





330
307



100975

243

100975 K 1212 Y8 51



Ojcze! w ręce Twoje polecam Ducha mego.
(Łuk XXIII. 46.)

KATOLIK
W MODLITWIE
CZYLI
SIĄZKA DO NABOŻEŃSTWA
ORAZ
ŚPIEWNIK KOŚCIELNY.

Wydanie

przez

KSIĘDZA JÓZEFA KUHN

KOMISARZA BISKUPIEGO

DZIEBKANA I PROBOSZCZA GLIWICKIEGO.



Na korzyść domu ubogich sierót w Gliwicach.

Przejrzano, odnowiono i dodano przez Jego Biskupie łaski
Ks. Biskupa „H. MARX“ w Wrocławiu.

Do nabycia w księgarni **A. Kraus w Katowicach.**

Drukarnia Teodora Zalcwskiego (Fr. Feldhussa) w Gliwicach.
1902.

IMPRIMATUR.

Za zezwoleniem Przeświętnego Wlkaryatu Jeneralnego Jaśni
Wielmożnego Księcia Biskupa Wrocławskiego.

Neukirch.

Janke.

Książkę do modlenia pod tytułem:

Katolik w modlitwie i Śpiewnik kościelny

na korzyść domu sierót w Gliwicach aprobuję i wiernym Dy
cezyi mojej polecam.

Dan w Przemyśle 3. Stycznia 1866 w Biskupim pałacu Naszym

Antoni Józef Monasterski, Biskup

Przedłożoną książkę do Nabożeństwa, pod tytułem:

Katolik w modlitwie i Śpiewnik kościelny

przejrzano i w niej nic nie znaleziono, coby się prawdom wiary i oby
czajności sprzeciwiało, owszem wielce przyczynić się może do
krzewienia pobożności między ludem katolickim.

Przeto chętnie udzielamy wizy i pozwalamy, aby także w Dy
cezyi Tarnowskiej rozsyłaną była.

Tarnów, dnia 8. Lutego 1866.

F Szłósarczyk,

Oficyał i Wikaryusz Jeneralny.

Amtliche Verordnung Nr. 160, VI.

Das vom Erzpriester Kühn zum Besten des Waisenhauses in
Gleitwitz in zwei Ausgaben für das Volk und die Schuljugend
erschienene Andachtsbuch: „**KATOLIK W MODLITWIE**“ ist Uns
mit dem Gesuche vorgelegt worden, dasselbe zur weiteren Ver
breitung zu empfehlen.

Wir sind gern bereit, diesem Gesuche zu entsprechen, da das
genannte Buch nicht bloß eine grosse Anzahl von Andachten
sondern auch eine reiche Sammlung der in Ober-Schlesien gebräuch
lichen Lieder enthält und glauben daher, dass durch dasselbe ein
mehrfach schon gefühltes Bedürfniss befriedigt und die Ehre Gotte
befördert werden wird. Unser Hochwürdiges General-Vicariat-Amt
wolle demnach die Verbreitung des betreffenden Buches, welche
auch die beifällige Approbation auswärtiger Ordinate erhalten hat
Unserer Ehrwürdigen Diözesan-Geistlichkeit in den gedruckten Ver
ordnungen umsomehr empfehlen, als dadurch gleichzeitig eine mild
Anstalt Ober-Schlesiens in ihrer Wirksamkeit gefördert wird.

Breslau, den 30. Juni 1866.

Fürstbischof † Heinrich

An Unser Hochwürdiges General-Vicariat-Amt hier.

Nr. 2805.

O Roku i Jego częściach.

Rok ma miesiące dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć i niemal sześć godzin. Po czterech zaś leciech przybywa dzień jeden, ponieważ cztery razy 6 czyni godzin 24, zatem rok wtedy bywa przybyszowy.

O Adwencie.

Adwent się zaczyna w niedzielę, która bliższa jest świętego Andrzeja; a jeżeli święty Andrzej w niedzielę przypadnie, tamże się Adwent zaczyna.

O Suchych dniach.

Suchedni przypadają w środę, piątek i sobotę.

- I. Po trzeciej Niedzieli Adwentowej.
 - II. Po Niedzieli wstępnej postu.
 - III. Po Zielonych Świątkach.
 - IV. Po podwyższeniu świętego Krzyża
-

O Małżeństwie.

Wesela małżeńskiego Kościół święty zakazuje od pierwszej Niedzieli Adwentowej do Trzech Królów; od Środy Popielcowej do Poniedziałku Przewodniego.

Tablica Świąt ruchomych.

Rok Pański.	Litera Niedzielną	Popielec.	Wielkanoc.	Zielone Świątki.	Adwent.
1901	f	20 Lutego	7 Kwietnia	26 Maja	1 Grudnia
02	e	12 Lutego	30 Marca	18 Maja	30 Listopada
03	d	25 Lutego	12 Kwietnia	31 Maja	29 Listopada
04	c b	17 Lutego	3 Kwietnia	22 Maja	27 Listopada
05	A	8 Marca	23 Kwietnia	11 Czerwca	3 Grudnia
06	f	23 Lutego	15 Kwietnia	3 Czerwca	2 Grudnia
07	e	13 Lutego	31 Marca	19 Maja	1 Grudnia
08	d	4 Marca	19 Kwietnia	7 Czerwca	29 Listopada
09	e d	24 Lutego	11 Kwietnia	30 Maja	28 Listopada
10	A	9 Lutego	27 Marca	15 Maja	27 Listopada
11	d	1 Marca	16 Kwietnia	4 Czerwca	3 Grudnia
12	c b	21 Lutego	7 Kwietnia	26 Maja	1 Grudnia
13	A	3 Lutego	23 Marca	11 Maja	30 Listopada
14	g	25 Lutego	12 Kwietnia	31 Maja	29 Listopada
15	f	17 Lutego	4 Kwietnia	23 Maja	28 Listopada
16	e d	8 Marca	23 Kwietnia	11 Czerwca	3 Grudnia
17	c	21 Lutego	8 Kwietnia	27 Maja	2 Grudnia
18	b	13 Lutego	31 Marca	19 Maja	1 Grudnia

SPIS I PORZĄDEK

Świąt i Świętych Pańskich.

S T Y C Z E Ń	L U T Y
ma dni 31	ma dni 28.
1 A NOWY ROK. 2 b Makarego pustelnika. 3 c Genowefy panny. 4 d Tytusa biskupa. 5 e Telesfora męczennika. 6 f TRZECH KRÓLI. 7 g Lucyana męczennika. 8 A Seweryna męczennika. 9 b Juliana męczennika. 10 c Wilhelma biskupa. 11 d Hygina męczennika. 12 e Arkadyusza męczennika. 13 f Hilaryusza papieża. 14 g Eufrozyny panny. 15 A Pawła I. pustelnika. 16 b Marcella papieża. 17 c Antoniego pustelnika. 18 d Katedry czyli stolicy św. Piotra w Rzymie. 19 e Kanuta króla i męczen. 20 f Fabiana i Sebastjana, męczenników. 21 g Agnieszki panny. 22 A Wincentego męczennika. 23 b Emerencyany panny. 24 c Tymoteusza biskupa. 25 d Nawrócenie św. Pawła. 26 e Polikarpa biskupa. 27 f Jana złotoustego. 28 g Karola Wielkiego. 29 A Franciszka Salezyusza. 30 b Martyny panny. 31 c Piotra wyznawcy.	1 d Ignacego biskupa. 2 e OCZYSZCZENIE N. P. MARYI. 3 f Błażeja biskupa męczen. 4 g Weroniki panny i męcz. 5 A Agaty Panny. 6 b Doroty panny i męcz. 7 c Romualda opata. 8 d Jana de Mata wyznaw. 9 e Apolonii panny. 10 f Scholastyki panny i m. 11 g Lucyusza biskupa. 12 A Gaudentego męcz. 13 b Katarzyny de Ricci. 14 c Walentego kapłana. 15 d Faustyna i Jowity MM. 16 e Julianny panny. 17 f Teodula i Juliana, MM. 18 g Konstancyi Panny. 19 A Konrada wyznawcy. 20 b Nicefora męczennika. 21 c Eleonory panny. 22 d Katedry czyli stolicy św. Piotra w Antyochii. 23 e Piotra Damiana wyznaw. 24 f Macieja Apostoła. 25 g Walburgi panny. 26 A Aleksandra biskupa. 27 b Anastazyi panny. 28 c Romana wyznawcy. <i>W roku przestępnym Luty ma dni 29. Aw. Macieja bywa wteńdy 25. Lutego.</i>

M A R Z E C

ma dni 31.

- 1 d Albina biskupa.
- 2 e Symplicyusza biskupa.
- 3 f Kunegundy panny.
- 4 g Kazimierza Królewicza.
- 5 A Przeniesienie świętego
Wacława.
- 6 b Kolety panny.
- 7 c Tomasza z Akwinu.
- 8 d Jana Bożego.
- 9 e Franciszki wdowy.
- 10 f 40 Męczenników.
- 11 g Konstantego wyznaw.
- 12 A Grzegorza papieża.
- 13 b Krystyny panny.
- 14 c Mechtyldy Królowej.
- 15 d Longina żołnierza i m.
- 16 e Cyryla biskupa.
- 17 f Gertrudy panny.
- 18 g Gabryela Archaniola.
- 19 A Józefa, Oblubieńca P. M.
- 20 b Joachima, Ojca N. P. M.
- 21 c Benedykta opata.
- 22 d Bazylego męczennika.
- 23 e Pelagii panny i męcz.
- 24 f Ireneusza biskupa i m.
- 25 g ZWIASTOWANIE N.
PANNY MARYI.
- 26 A Emanuela męczennika.
- 27 b Ruperta biskupa.
- 28 c Sykstusa papieża.
- 29 d Eustazego opata.
- 30 e Kwiryna męczennika.
- 31 f Balbiny P. i męczennica.

K W I E C I E Ń

ma dni 30

- 1 g Hugona biskupa.
- 2 A Franciszka z Pauli.
- 3 b Rycharda biskupa.
- 4 c Lzydora Biskupa.
- 5 d Wincentego Fereryusza.
- 6 e Wilhelma wyznawcy.
- 7 f Saturnina biskupa.
- 8 g Dyonizego biskupa.
- 9 A Maryi Egipcyanki.
- 10 b Ezechiela proroka.
- 11 c Leona papieża.
- 12 d Juliusza papieża.
- 13 e Hermenegilda króla i mę-
czennika.
- 14 f Tyburcyusza i Waleryana
męczenników.
- 15 g Anastazyi męczenniczki.
- 16 A Lamberta męczennika.
- 17 b Fortunata męczennika.
- 18 c Apoloniusza męczennika.
- 19 d Emmy wdowy.
- 20 e Teodora męczennika.
- 21 f Anzelma biskupa.
- 22 g Sotera męczennika.
- 23 A Wojciecha biskupa i Jo-
rzego męczenników.
- 24 b Fidelisa wyznawcy.
- 25 c Marka Ewangelisty.
- 26 d Kleta i Marcelina papieża.
- 27 e Teofila biskupa.
- 28 f Witalisa męczennika.
- 29 g Piotra męczennika.
- 30 A Katarzyny Senenskiej P.

*W Piątek po Niedzieli V. posta Matki Boskiej
bolemej.*

M A J

ma dni 31.

- 1 b Filipa i Jakóba apostoł.
 2 c Atanazego biskupa.
 3 d Znalezienie św. Krzyża
 4 e Floryana męczennika.
 5 f Moniki wdowy i Piusa
 papieża.
 6 g Jana w oleju
 7 A Domiceli panny.
 8 b Stanisława biskupa i m.
 9 c Grzegorza teologa
 10 d Izydora oracza
 11 e Mamerta biskupa.
 12 f Pankracego męcz.
 13 g Serwacego biskupa.
 14 A Bonifacego męcz.
 15 b Zofii męczenniczki.
 16 c Jana Nepomucena m
 17 d Paschalisa wyznawcy
 18 e Wenancjusza męczenn
 19 f Iwona kapłana.
 20 g Bernarda Seneskiego
 21 A Donata męczennika.
 22 b Julii panny i męczenn.
 23 c Dezyderyusza biskupa
 24 d Joanny wdowy
 25 e Urbana papieża i męcz.
 26 f Filipa Neryusza.
 27 g Magdaleny de Pazzi p.
 28 A Germana biskupa.
 29 b Teodozyi panny.
 30 e Feliksa papieża
 31 d Petroneli panny

C Z E R W I E C

ma dni 30

- 1 e Nikodema męczennika.
 2 f Marcelego i Piotra MM.
 3 g Erazma męczennika.
 4 A Optata biskupa.
 5 b Bonifacego biskupa.
 6 c Norberta biskupa.
 7 d Roberta opata.
 8 e Medarda biskupa
 9 f Prymus i Felicjana MM
 10 g Małgorzaty królowej.
 11 A Barnaby apostoła
 12 b Bazylida i Cyryaka MM.
 13 c Antoniego z Padwy.
 14 d Bazylego biskupa
 15 e Wita i Modesta MM.
 16 f Benona biskupa.
 17 g Awita kapłana.
 18 A Marka Marcellina
 19 b Gerwazego i Protazego.
 20 c Florentyny panny
 21 d Alojzego wyznawcy.
 22 c Paulina biskupa.
 23 f Agrypiny panny.
 24 g Narodzenie św. Jana.
 Chrzcziciela.
 25 A Prospera biskupa.
 26 b Jana i Pawła męczennik.
 27 c Wilhelma opata.
 28 d Leona Papieża (Wigilia)
 29 e PIOTRA I PAWŁA
 APOSTOŁÓW
 30 f Lucyny panny

*W Niedzielę pierwszą Czerwca S e r c a Najświętszej
 Panny Maryi.*

L I P I E C

ma dni 31.

- 1 g Juliusza męczennika.
 2 A NAWIEDZENIE NAJS
 PANNY MARYI.
 3 b Heliodora biskupa.
 4 c Berty panny.
 5 d Cyryli panuy.
 6 e Izaijasza proroka.
 7 f Pulcheryi panny.
 8 g Elżbiety królowej.
 9 A Cyryla biskupa.
 10 b 7 braci, synów świętej
 Felicyny.
 11 c Piusa papieża i męcz.
 12 d Jana Gwalberta opata.
 13 e Małgorzaty panny.
 14 f Bonawentury doktora.
 15 g Henryka cesarza.
 16 A Szkaplerza N.P.M.
 17 b Aleksiego wyznawcy.
 18 c Karoliny panny.
 19 d Wincentego z Pauli.
 20 e Czesława wyznawcy.
 21 f Praksedy panny.
 22 g Maryi Magaleny pokut-
 niczki.
 23 A Apolinarego bisk. i męcz.
 24 b Krystyny panny.
 25 c Jakóba apostoła.
 26 d Anny, Matki Panny M.
 27 e Pantaleona męceunika.
 28 f Nazaryusza i Wiktora M.
 29 g Marty panny.
 30 A Abdona i Senny.
 31 b Ignacego wyznawcy.

S I E R P I E Ń

ma dni 31.

- 1 c Piotra w okowach.
 2 d Alfonsa biskupa.
 3 e Znalzczenie św. Szczep.
 4 f Dominika wyznawcy.
 5 g Najśw. P. M. Snieżnej.
 6 A Przemienienie Pańskie.
 7 b Kajetana wyznawcy.
 8 o Cyryaka męczennika.
 9 d Romana męceunika.
 10 e Wawrzyńca męczennika.
 11 f Tyburcego męczennika.
 Zuzanny Panny.
 12 g Klary panny.
 13 A Hipolita i Kasyana M.
 14 b Euzebiusza wyznawcy.
Wigilia z postem.
 15 o WNEBOWZIECIE N.
 PANNY MARYI.
 16 d Rocha wyznawcy.
 17 e Jacka wyznawcy.
 18 f Agapita biskupa i m.
 19 g Marcyana wyznawcy.
 20 A Bernarda opata.
 21 b Joanny Franciszki wdw.
 22 c Tymoteusza męczennika.
 23 d Zacheusza biskupa.
 24 e Bartłomieja apostoła.
 25 f Ludwika króla.
 26 g Zeferyna męczennika.
 27 A Cezaryusza biskupa.
 28 b Augustyna bisk. i dokt.
 29 c Ścięcie świętego Jana.
 30 d Róży panny.
 31 e Rajmunda wyznawcy.

*W niedzielę po oktawie Wniebowzięcia najświętszej Panny
 Maryi uroczystość Pocieszenia najświętszej Panny Maryi.*

WRZESIEŃ

ma dni 31.

PAŹDZIEŃNIK

ma dni 31.

- 1 f Idziego opata.
- 2 g Stefana króla.
- 3 A Serapii panny i męcz.
- 4 b Rozalii panny.
- 5 c Urbana papieża.
- 6 d Zacharyasza proroka.
- 7 e Bronisławy panny.
- 8 f **NARODZENIE NAJŚ.
PANNY MARYI.**
- 9 g Georgoniusza męcz.
- 10 A Dalmacyusza męcz.
- 11 b Piotra i Jacka męczen.
- 12 c Gwidona wyznawcy.
- 13 d Aureliusza biskupa.
- 14 e **Podwyższenie św.
Krzyża.**
- 15 f Nikodema męczennika.
- 16 g Kornalego i Cypryana
męczenników.
- 17 A **Odebranie 5 bliźn św.
Franciszka.**
- 18 b Tomasza z Wilanowa.
- 19 c Januarego męczennika.
- 20 d Eustachiusza męcz.
- 21 e Mateusza apostoła.
- 22 f Maurycego męczennika.
- 23 g Tekli panny i męcz.
- 24 A Gerarda biskupa i męcz.
- 25 b Kleofasa męczennika.
- 26 c Cypryana i Justyny. MM.
- 27 d **Przeniesienie świętego
Stanisława.**
- 28 e Wacława króla.
- 29 f Michała archaniola.
- 30 g Hieronima Wyznawcy.

- 1 A Remigiusza biskupa.
- 2 b ŚS. Aniołów Stróżów.
- 3 c Kandyda męczennika.
- 4 d Franciszka Serafickiego.
- 5 e Placyda męczennika.
- 6 f Brunona wyznawcy.
- 7 g Marka papieża.
- 8 A Brygity wdowy.
- 9 b Dyonizego męczennika.
- 10 c Franciszki Borgiasza.
- 11 d Gedeona wyznawcy.
- 12 e Maksymiliana biskupa.
- 13 f Edwarda króla.
- 14 g Kaliksta papieża.
- 15 A Jadwigi wdowy.
- 16 b Teresy panny.
- 17 c Wiktora biskupa.
- 18 d Łukasza ewangelisty.
- 19 c Piotra z Alkantary.
- 20 f Jana Kantego
- 21 g Urszuli p. i męcz.
- 22 A Korduli p. i męcz.
- 23 b Jana i Kapistrana.
- 24 c Rafała archaniola.
- 25 d Kryspina i Kryspiana
męczenników.
- 26 e Ewarysta papieża i M.
- 27 f Frumencyusza biskupa.
- 28 g Szymona i Tadeusza
apostołów.
- 29 A Narcyza biskupa.
- 30 b Edmunda biskupa.
- 31 c Wolfganga biskupa

Wigilia z postem.

W Niedzielę pierwszą Październiku N. P. M. Różańcowej.

LISTOPAD

ma dni 30.

- 1 d WSZYSTKICH ŚŚ.
- 2 e Dzień Zaduszny.
- 3 f Huberta Biskupa.
- 4 g Karola Boromeusza.
- 5 A Zacharyasza i Elżbiety.
- 6 b Leonarda wyznawcy.
- 7 c Engelberta męczennika.
- 8 d Czterech Koronatów.
- 9 e Teodora męczennika.
- 10 f Jędrzeja z Awelinu.
- 11 g Marcina biskupa.
- 12 A Pięć braci PolakówMM.
- 13 b Dydaka wyznawcy.
- 14 c Serapiona męczennika.
- 15 d Leopolda wyznawcy
i Gertrudy panny.
- 16 e Stanisława Kostki.
- 17 f Salomei panny.
- 18 g Poświęcenie kościoła św.
Piotra i Pawła.
- 19 A Elżbiety wdowy.
- 20 b Feliksa wyznawcy.
- 21 c Ofiarowanie N. M. P
- 22 d Cecylii panny.
- 23 e Klemensa papieża
i męczennika.
- 24 f Jana od Krzyża.
- 25 g Katarzyny p. męcz.
- 26 A Konrada biskupa.
- 27 b Józefata męczennika.
- 28 c Rufina męczennika.
- 29 d Saturnina męczennika.
- 30 e Andrzeja apostoła.

GRUDZIEŃ

ma dni 31.

- 1 f Eligiego biskupa
- 2 g Bibiany panny.
- 3 A Franciszka Ksawerego.
- 4 b Barbary p. i męcz.
- 5 c Kryspiny męcz.
- 6 d Mikołaja biskupa.
- 7 e Ambrożego biskupa.
- 8 f NIEPOKALANIE
POCZ. N P. MARYL
- 9 g Leokadyi panny.
- 10 A Eulalii panny.
- 11 b Dawazego Papieża.
- 12 c Synezyusza męczennika.
- 13 d Lucyi p. i męczenniczki.
- 14 e Spirydona biskupa.
- 15 f Krystiany słuźebnicy.
- 16 g Adelaidy cesarzowej.
- 17 A Łazarza biskupa.
- 18 b Gracyana bisk.
- 19 c Nemezyusza bisk. i męcz.
- 20 d Dominika biskupa.
- 21 e Tomasza apostoła.
- 22 f Demetriusza męcz.
- 23 g Wiktoryi panny.
- 24 A Adama i Ewy. *Wigilia.*
- 25 b NARODZENIE PANA
JEZUSA.
- 26 c Szczepana męczennika.
- 27 d Jana ewangelisty.
- 28 e Młodzianków świętych.
- 29 f Tomasza biskupa.
- 30 g Eugeniusza Biskupa.
- 31 A Sylwestra papieża.

*W Niedzielę po dniu drugim Listopada Opieki najświętszej
Panny Maryi.*

S U M A

NAUKI CHRZEŚCIAŃSKIEJ.

PACIERZ.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † *Am.*

Modlitwa Pańska.

ojcze nasz, któryś jest w niebie,

1. Świegć się Imię Twoje,
2. Przyjdź królestwo Twoje,
3. Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi,
4. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,
5. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,
6. I nie wwódtz nas na pokuszenie,
7. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

1. Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą,
2. Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota twojego, Jezus,
3. Święta Marya, Matko Boża! módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Skład Apostolski czyli Wyznanie wiary.

1. Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi,
2. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego,
3. Który się począł z Ducha świętego, narodził się z Maryi Panny,



4. Umęczon pod Pontskim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.
5. Zstąpił do piekłów, trzeciego dnia zmartwychwstał.
6. Wstąpił na niebiosą, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego.
7. Z tamąd przyjdzie, sądzić żywych i umarłych.
8. Wierzę w Ducha świętego.
9. Święty Kościół katolicki, — Świętych obcowanie.
10. Grzechów odpuszczenie.
11. Ciała zmartwychwstanie.
12. Żywot wieczny.

Dziesięć przykazań Bożych.

1. Jam jest Pan Bóg twój, — Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną, nie uczynisz sobie ryciny, abyś się jej kłaniał.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę swoją, aby ci się dobrze powodziło, i abyś długo żył na świecie.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie świadcz fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Nie pożądaj domu bliźniego twego, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Dwa przykazania miłości.

1. Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, z całej duszy twojej, z całej myśli twojej i wszystkich sił twoich.
2. Będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego.

Dwa przykazania natury.

1. Co nie chcesz, aby ci inny czynił, tego nikomu nie czyn.
2. Wszystko, co chcecie aby wam ludzie czynili, to wy im też czyńcie.

Istotne powinności Chrześcijańskie.

1. Jeżeli mnie kto naśladować chce, niech się zaprze samego siebie, a niosąc krzyż swój niech idzie za mną.
2. Uczcie się odemnie, albowiem ja jestem cichy i pokornego serca.
3. Miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą; a módlcie się za tych, którzy was prześladują i obrażają.
4. Miłujcie się wzajemnie, jak ja was umiłowałem! po tem poznają was, że uczniami moimi jesteście, jeżeli wzajemnie miłować się będziecie; jak ja was umiłowałem.

Pląc przedniejszych przykazań kościelnych.

1. Postanowienie od kościoła dni święte święcić.
2. Mszy świętej i kazania w niedziele i dni święte z należytą uczciwością słuchać.
3. Nakazane pewne dni postu zachować,*) jako to: czterdziestodniowy post, suche dni i niektóre wilie, prztem w piątki (i soboty) od mięsa się wstrzymywać.
4. Grzechów się swoich przynajmniej raz w rok własnemu Kapłanowi spowiadać i około Wielkiejnocy najświętszy Sakrament ołtarza we własnym kościele parafialnym, albo i w inszym za pozwoleniem swego pastora przyjmować.
5. W czasy zakazane wesel nie odprawiać.

*) Uważaj że w te dni jest ścisły post; powinniśmy się zatem nietylko od mięsnych potraw wstrzymywać, ale nadto raz tylko za dzień wolno się najeść lub nasycić.

Prawdy, które każdy Chrześcianin wiedzieć i wierzyć powinien, choć być zbawionym.

1. Że jest jeden Bóg, który wszystko stworzył i wszystkim rządzi.
2. Że Bóg jest sprawiedliwy Sędzia, który dobre nagradza, a złe karze, albo zaraz, albo z czasem, jeżeli nie w tem, to w przyszłym życiu.
3. Że Bóg jest jeden, w trzech Osobach. to jest, Ojciec Syn i Duch Święty, czyli Trójca Święta.
4. Że druga Osoba Trójcy Świętej. to jest, Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.
5. Że łaska Boża konieczna jest do zbawienia i dobrych uczynków.
6. Że dusza człowieka jest nieśmiertelna, to jest, nigdy nie umiera.

Sakramenta święte.

1. Chrzest. 2. Bierzmowanie. 3. Ciało i Krew Pańska.
4. Pokuta. 5. Ostatnie olejem świętym namaszczenie.
6. Kapłaństwo. 7. Małżeństwo.

Sprawiedliwość Chrześciańska.

1. Chronić się złego.
2. Czyń dobrze.
3. Usiłuj, coraz bardziej stać się podobnym Bogu, Ojcu twojemu niebieskiemu.

Cnoty Boskie.

1. Wiara. 2. Nadzieja. 3. Miłość Boska.

Cnoty kardynalne czyli główne.

1. Mądrość. 2. Wstrzemięźliwość. 3. Sprawiedliwość.
4. Męstwo.

Cnoty moralne, siedmiu grzechom głównym przeciwne.

1. Pokora. 2. Szczodroblivość. 3. Czystość. 4. Miłość.
 5. Mierność. 6. Cierpliwość. 7. Pobożność albo pilne
- liczenie się w służbie Bożej.

Najprzedniejsze dobre uczynki.

1. Modlitwa. 2. Post. 3. Jałmużna albo miłosierdzie.

Siedm uczynków miłosierdzia, co do ciała.

1. Łaknących nakarmić.
2. Pragnących napoić.
3. Nagich przyodziewać.
4. Podróżnych w gospodę przyjmować.
5. Więźniów pocieszać.
6. Chorych nawiedzać.
7. Umarłych pogrzebać.

Siedm uczynków miłosierdzia, co do duszy.

1. Grzeszników napominać i karać.
2. Nieumiejętnych nauczać.
3. Wątpiącym dobrze radzić.
4. O zbawienie bliźniego Boga prosić.
5. Smutnych pocieszać.
6. Krzywdy cierpliwie ponosić.
7. Urazy chętnie odpuszczać.

Trzy rady ewangeliczne.

1. Dobrowolne ubóstwo.
 2. Dożywotna czystość.
 3. Zupełne posłuszeństwo duchowaemu przełożonemu.
- Katolik.

Ośm błogosławieństw.

1. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest
lestwo niebieskie.
2. Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.
3. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą
cieszeni.
4. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliw
albowiem oni będą nasyceni.
5. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosier
dostąpią.
6. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni
ogłądać będą.
7. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem synami Bo
nazwani będą.
8. Błogosławieni, którzy prześladowanie cierpią dla
wiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Siedm darów Ducha świętego.

1. Mądrość. 2. Rozum. 3. Rada. 4. Moc. 5. U
jętność. 6. Pobożność. 7. Bojaźń Boża.

Siedm grzechów głównych.

1. Pycha. 2. Łakomstwo. 3. Nieczystość. 4. Zaz
5. Obżarstwo. 6. Gniew. 7. Lenistwo w służbie.

Grzechy cudze.

1. Radzić do grzechu.
2. Rozkazywać drugiemu grzeszyć.
3. Zezwalać na grzech drugiego.
4. Pobudzać drugiego do grzechu.
5. Pochwalać grzech drugiego.
6. Zamilczeć grzech drugiego przed zwierzchnością.
7. Grzechu nie karać.

Czynić się uczestnikiem grzechu.

U niewinniać grzech cudzy.

Sześć grzechów przeciwko Duchowi świętemu.

Zuchwale w nadzieję miłosierdzia Boskiego grzeszyć.

Rozpaczać albo wątpić o łasce i miłosierdziu Boskiem.

Uznanej prawdzie chrześcijańskiej sprzeciwiać się.

Braciom łaski Boskiej nieżyczyc i zazdrościć.

Przeciw zbawiennym natchnieniom być zatwardziałego serca.

Umyślnie pokutę zaniedbywać aż do śmierci.

Grzechy wołające o pomstę do nieba.

Umyślnie zabójstwo.

Grzech Sodomski.

Uciśnienie ubogich, wdów i sierót.

Zatrzymanie zapłaty służącym, robotnikom i najemnikom.

Cztery plagi, które Pan Bóg dla grzechów dopuszcza na ludzi.

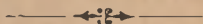
Głód. 2. Mór. 3. Ogień. 4. Wojna.

Cztery ostatnie rzeczy człowieka.

Śmierć. 2. Sąd Boży 3. Piekło. 4. Niebo.



ROZDZIAŁ I.



NABOŻEŃSTWO CODZIENNE I DOMOWE

Gdy rano, w południe i we wieczór dzwoni na pacierze, przypomnij sobie tajemnicę Wcielenia Syna Bożego i zmów „*Anioł Pański*” w sposób następujący :



anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha świętego. „Zdrowaś Marya”

Oto! ja służebnica Pańska, niech mi się stać będzie według słowa Twego. „Zdrowaś Marya.”

A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami. „Zdrowaś Marya.”

W. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Łaskę Twoję, Panie! racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem Wcielenie Chrystusa, Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tego Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu jako była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

W czasie wielkanocnym, t. j. od południa Wielkiej Soboty aż do południa Soboty przed świętą Trójcą powinno się mówić zamiast „Anioł Pański“ następującą Antyfonę i modlitwę stojący.

Królowo niebieska wesel się, Alleluja!

Bo któregoś nosić zasłużyła, Alleluja!

Już zmartwychwstał, jako powiedział. Alleluja!

Módl się za nami do Boga. Alleluja!

W. Wesel się i raduj się Panno Marya, Alleluja!

O. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja!

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś przez zmartwychwstanie Syna swego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa świat weselić raczył, spraw, prosimy Cię, abyśmy przez tego Rodzicielkę, Pannę Maryą wesele wiecznego żywota. otrzymać mogli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Na wieczór dodaje się jeszcze za dusze zmarłych: „Ojcze nasz Zdrowaś Marcin“ i następujące słowa:

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże łech odpoczywają w pokoju. Amen.

MODLITWY PORANNE.

Obudziwszy się rano, uczyni krzyża św. mówiąc:

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.
Niech będzie pochwalona Przenajświętsza i nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i na wieki wieków. A.

Modlitwa przy wstawaniu.

W Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego wstaję ze snu. Ten niech mnie błogosławi, strzeże, rządzi, od wszelkiego złego broni, dobrych uczynkach umacnia i po tem docześnym życiu do wiecznego doprowadzi żywota. Amen.

MODLITWA.

Ubrawszy się, ukłękniј przed krzyżem albo obrazem świętym i przeżegnawszy się znakiem krzyża św. złóż ręce i zmów następującą modlitwę poranną:

W głębokiej pokorze upadam przed Tobą na kolana, Panie i Boże mój! oddaję ci pokłon, cześć i chwałę. Niech będzie uwielbiona i pochwalona przenaświętsza i nierozdzielna Trójca; Bóg Ojciec, który mnie stworzył, Syn Boży, który mnie odkupił, Bóg Duch święty, który mnie poświęcił.

Wszzechmogący, wieczny Boże! dziękuję Ci serdecznie, żeś mnie tej nocy strzegł i zachował od wszystkiego złego i dał mi dożyć szczęśliwie dnia tego. Udziel mi łaski abym dziś i po wszystkie dni żywota mego nabożnie żył przed obliczem Twojem i nie obraził i nie rozgniewał Cię grzechem żadnym. Strzeż i zachowaj mnie także dnia dzisiejszego od wszelkiego nieszczęścia i niebezpieczeństwa duszy i na ciele. Ofiaruję Ci, o Boże! wszystkie myśli i uczucia, słowa i uczynki moje, aby posłużyły ku większej czci i chwale Twojej.

Przyjmij mnie i wszystkich krewnych, przyjaciół i dobrodziejów moich pod św. opiekę Twoją i spraw to, abyśmy Ci tu na ziemi wiernie służyli a po śmierci do nieba się dostać i tam Ciebie chwalić i kochać mogli na wieki. Amen.

O Najświętsza Panno, Boga Rodzicielko Maryjo Matko moja niebieska i Opiekunko! pod twą obronę uciekam się dziś i po wszystkie dni żywota mego. Amen.

Aniele Boży, Strożu mój! mnie tobie z Opatrzności Boskiej zleconego racz dnia dzisiejszego strzeż i bronić i do żywota wiecznego doprowadzić. Amen.

Wszyscy Święci, a osobliwie Patronowie moi, przyczynicie się za mną, abym zasługami i prośbami waszemi wspomozony, w cnotach świętych codziennie postępował, a w czasie stał się uczestnikiem chwały wiecznej; co niechaj da Ten, z którym wy żyjecie i królujecie na wieki wieków. Amen.

Nakoniec zmów nabożnie „Ojcze nasz,” „Zdrowaś Maryś” „Wierzę w Boga Ojca.”

Potem wzbudź Akty wiary, nadziei, miłości i żalu; nareszcie przypomnij sobie grzech nałogowy, który w tobie panuje i czyn nocne przedsięwzięcie, abyś go dnia dzisiejszego nie popełnił.

Akt wiary.

O Boże mój! wierzę mocno wszystko, coś nam objawił i przez kościół Twój święty do wierzenia podajesz, a wierzę dla tego, żeś Ty jest wieczna prawda i nie możesz ani sam się omylić, ani nas oszukać.

W szczególności wierzę w Ciebie, prawdziwego w Trójcy Jedynego Boga, Syna i Ducha świętego, któryś wszystko stworzył, wszystko utrzymujesz, wszystkim rządzisz, który za dobre nagradzasz, a za złe karzesz.

Wierzę, że Syn Boży stał się człowiekiem, aby nas śmiercią krzyżową od wiecznego potępienia wybawił i że w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza jako Bóg i człowiek jest utajony.

Wierzę, że duch święty łaską swoją do zbawienia i do dobrych uczynków potrzebną, nas poświęca. Wierzę i wyznaję wszystko to, co Ty, Boże! objawiłeś, co Jezus Chrystus nauczał, co Apostołowie opowiadali i co kościół katolicki do wierzenia podaje. W tej wierze żyć i umierać pragnę. Amen.

Akt nadziei.

O Boże mój; mam nadzieję w Twojej nieskończonej dobroci i w Twym miłosierdziu, że mi przez nie skończone zasługi Twego jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, w tem życiu łaski Twojej, serdecznego żalu i odpuszczenia moich grzechów a pomyślności wiecznej szczęśliwości udzielić raczysz. Spodziewam się od Ciebie tego, gdyż przyobiecałeś, który wszechmogący, w obietnicach Twoich zawsze wierny, nieskończenie dobry i miłosierny jesteś.

O Boże! wzmocnij moją nadzieję. Amen.

Akt miłości.

O Boże mój! miłuję Ciebie z całego serca mego nadewszystko, bo Tyś najwyższe dobro, nieskończenie doskonały i wszelkiej miłości godny jesteś. Dla Twojej miłości kocham także bliźniego, jak siebie samego i odpuszczam z serca tym, którzy mnie obrazili. Dla Twojej miłości gotów jestem wszystko złe na świecie cierpieć i życie moje dla Ciebie ofiarować. Utrzymuj tylko i pomnażaj we mnie tę świętą miłość i spraw to, abym Cię coraz więcej miłował. Amen.

Żal i mocne przedsięwzięcie.

O Boże mój! żałuję i ubolewam z całego serca mego, że Cię, najwyższe dobro i najlepszego Ojca grzechami moimi obraziłem i zasmuciłem. A nie tylko dla tego żałuję, że na karę wieczną piekła przez grzechy moje zasłużyłem, lecz bardziej dla tego, że Cię, Boże najlitościwszy! obraziłem.

O wejrzyj na moje serce skruszone i upokorzone! O jakże mi żal, że Cię tak często obraziłem.

rzecież. o Panie! widzisz moje serce, jak się brzyzę wszystkimi grzechami mojemu. Widzisz, jak mocno postanowiłem, czuwać nad sobą, unikać wszelkiej sposobności do grzechu, aby nigdy Cię nie obrażać. Wzmocnijże mnie łaską Twoją, przebacz dawniejsze grzechy, bądź miłościw przesznej duszy mojej. Amen.

Ofiarowanie siebie samego i spraw swolch,
czyli

d o b r a I n t e n c y a .

Wszchemogący, wieczny Boże! cokolwiek dziś zawsze myśleć, mówić, czynić i cierpieć będę, to wszystko pragnę myśleć, mówić, czynić i cierpieć, dla Ciebie, mój Panie! dla miłości Twojej, o Boże! za uznanie panowania Twego nademną i mojego oddaństwa ku Tobie, na podziękowanie Ci za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, mnie i całemu światu udzielone; na zadośćuczynienie sprawiedliwości Twojej za grzechy moje, na uproszenie łaski Twojej, a szczególnie świętobliwej i zbawiennej miłości. Tę moją intencją połączam z męką i śmiercią Syna Twego, Pana i Odkupiciela naszego, Jezusa Chrystusa, i chcę ją mieć tyle razy odnowioną, ile razy usta albo w myśli powiem: „Wszystko dla miłości Boga mojego.“ Amen.

Modlitwa poranna świętego Hieronima.

Panie i Boże mój! obróć rano ku mnie oczy Twoje, prowadź i kieruj kroki moje, abym według woli Twojej postępował. Daj mi świętą bojaźń serdeczną skrupułę, pokorny umysł, czyste sumienie, abym serce moje tylko do niebieskich rzeczy przyłączał, grzech nienawiści miał, a sprawiedliwość miłował. Odejm,

Panie! odemnie płoche pożądliwości życia rowi-
złego, smutek świata, leniwość ducha, próżną chwałę
i wszelaką pychę. Zaszczep w sercu mojem cnota
powściągliwości, czyste obyczaje, prawdziwą cię-
pliwość, nieobludną pokorę i miłość bliźniego.

Strzeż, Panie! ust moich, abym nie próżnego
i niepożytecznego nie mówił, nieprzytomnych nie
osławiał, obecnych brzydkimi i uszczypliwiemi słowami
nie obrażał, ale owszem, abym we wszystkim Ciebie
wielbił i usty mojami chwałę Twoję wyznawał.

Strzeż, Panie! oczu moich, aby nie poglądał
z chciwością i pożądliwością na rzeczy przemijają-
ce, na dobra i sławę bliźniego i na próżność tego
świata, ale żebym z Dawidem mówił: „Oczy moje
zawsze ku Panu, albowiem On nogi moje od sidła
wybawi!“ i zaś: „Do Ciebie, Panie! podniosłem oczy
moje, który mieszkasz w niebiesiech.“

Strzeż, Panie! uszu moich, aby się nie przy-
słuchiwały obgadywaniom i kłamstwom, ale żeby
otwarte były ku słuchaniu słowa Twego.

Strzeż, Panie! nóg moich, aby nie chodził
próżnując po domach, a w Twojej służbie leni-
wemi znalezione nie były, ale żeby nieustannie
trwały na drodze przykazań Twoich.

Strzeż, Panie! rąk moich, aby się nie otwierały
ku przekupieniu i niesprawiedliwości, ale żeby się
niepokalane i niewinne podnosiły do Ciebie, bym
mógł mówić z prorokiem: „Podniesienie rąk moich
niech Ci będzie ofiarą poranną i wieczorną.“

Strzeż, Panie! waijścia i wyjścia mego, abym
w Imieniu Twojem chodził i święty Anioł Twój mi
towarzyszył, któryby mi dobrą drogę wskazywał
i na ścieżce pokoju i prawdy mię prowadził.

Wlej, Panie! we mnie czyste myśli, słowa uczynki, abym przed oblicznością Twoją chodząc, zawsze wolę Twoją wykonywał. Przez Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego, tótemu cześć i chwała na wieki. Amen.

Polecenie się Najświętszej Pannie Maryi.

O Pani moja, święta Maryo! ja się twojej łasce osobliwej straży i opiece miłosierdzia twego dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moję i ciało moje tobie polecam, wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciaski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego tobie poruczam. aby przez twoję mocną przyczynę wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszej twojej i Syna mego woli. Amen.

Modlitwa do Najświętszej Panny Maryi.

Świętego Bernarda. (Memorare.)

O Maryo! bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do ciebie uiekamy.

Zdrowaś Marya.

Pamiętaj, o miłościwa Panno Maryo! że od wieków niesłyszano, ażeby kto uiekając się do ciebie, twojej pomocy wzywając, ciebie o przyczynę prosiąc, miał być od ciebie opuszczonym. Tę nadzieję ożywiony, uiekam się do ciebie, o Maryo, Matko nad Pannami i Matko Jezusa Chrystusa! przystępuję do ciebie, biegnę ku tobie, stawam przed tobą, jako grzesznik najnędzniejszy, drżąc i wzdychając; o Pani świata! nie racz gardzić słabościami moimi. O Matko Słowa przedwiecznego, nie przestawaj wysłuchiwać mnie nędznego, który do ciebie

z tego radości płaczu o pomoc wołam. Bądź mi pomocą w wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci mojej. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo! Amen.

Przez twoje święte niepokalane poczęcie i poro-
nienie Najświętsza Panno, Maryo! oczyść serce
ciało i duszę moję. Amen.

Modlitwa do świętego Anioła Stróża.

Aniele Boży, miłośniku i przyjacielu ludzi, stróż
mój najwierniejszy, mnie tobie od Boga zleconego
oświecaj, strzeż, sprawuj i po drodze przykazania
Bożego prowadź dla miłości tego, który dla mego
zbawienia umarł. Dziękując za obronę twoją
którąś mi aż dotąd świadczył, i mnie od moich
nieprzyjaciół dusznych zachował. Oddając się
wszystek, nie opuszczajże mię, ale pamiętaj na
mnie przed majestatem Bożym i módl się za mną,
abym napominaniu twemu był powolny i o
wszystkich grzechów wolny został. Amen.

Modlitwa do świętych Patronów.

Wszyscy Święci, a osobliwie Patronowie moji,
przyczynicie się za mną, abym zasługami i pro-
śbami waszemi wspomóżony, w cnotach świętych
codziennie postępował, a w czasie stał się ucze-
stnikiem chwały wiecznej; co nicchaj da Ten
z którym wy żyjecie i królujecie, Bóg na wiel-
kie wieków. Amen.

Hymn ranny kościelny.

Gdy na nowo słońce wschodzi,
Prosim, Boże! starzy, młodzi,
Aby naszeienne sprawy,

Pomyślenia i zabawy
 Ciebie tylko wychwalały,
 I zasługą nam się stały.
 Byś językiem naszym rządził,
 Iżby w mowie nie pobłądził;
 Oczy, żeby tam patrzały,
 Gdzieby tylko za cel miały
 Twoję chwałę i uczczenie,
 Wieczne naszych dusz zbawienie.

A gdy tak znów dzień przeminie,
 I z kolei noc przepłynie,
 Byśmy przez post poświęceni,
 Od żądz ciała uwolnieni,
 Mogli czyste chęci miewać
 I na cześć ci tylko śpiewać:
 Bogu Ojcu niechaj chwała,
 Wszędzie będzie zawsze stała!
 I Synowi przedwiecznemu,
 I Duchowi też świętemu! Amen.

M ó d l m y s i ę .

Panie Boże wszechmogący! któryś nas zachował tej nocy, daj nam, błagamy, przeżyć dzień dzisiejszy pod opieką łaski Twojej przenajświętszej, w posłuszeństwie ku rozkazom i naukom Twoim, byśmy się nie skłonili do żadnego grzechu, ale we wszystkim Twoję świętą wolę wypełniali. Wszystkie myśli nasze, wszystkie uczynki nasze, niech dziś i zawsze na cześć i chwałę Twoję obrócone będą; przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Boże nieskończonej dobroci! błagam Cię pokornie, racz to sprawić łaską Twoją, abym ten

dzien tak przepędził, żebym się, gdy przyjdzie noc dzisiejsza i ostatnia przy śmierci dla wielkości występków moich nie wstydził i lękał, lecz za cnoty i dobre uczynki Tobie, najmiłościwszemu Ojcu, dziękował. Amen.

Polecenie słę Boskiej Opatrzności.

Co mnie dzisiaj czeka, o Boże mój! nie wiem. To jedno wiem, iż nic mnie nie spotka, czego Ty od wieków nie przewidziałeś, nie urządziłeś i nie rozkazałeś. Dosyć mi na tem, Panie mój! dosyć mi jest na tem. Uwielbiam wyroki Twoje przewieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca dla miłości Twojej. Chcę wszystko, czego Ty chcesz; przyjmuję wszystko co dajesz; a wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię, Boże! w Imię Jego przekaż mi świętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o ciępliwość i uległość we wszystkim, czego Ty chcesz lub co na mnie dopuścisz. Niech najsprawiedliwsza, najświętsza i najslodsza wola Boga mojego stanie się i wypełni we wszystkim; niech będzie uwielbiona i na wieki wychwalana. Amen.

Modlitwa przed zaczęciem pracy.

Boże, Ojciec nasz! racz błogosławić pracom Twych dzieł, abyśmy je wszystkie od Ciebie zaczynali, przez Ciebie kończyli i wszystkie odbywali na chwałę Twoją i pożytek dusz naszych. Amen.

Modlitwa po skończonej pracy.

Boże, Ojciec nasz! niech Cię chwali praca moja i spoczynek mój po niej; niech Cię zawsze chwali dusza moja. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Kropiąc się wodą święconą, mów:

Pokropisz mię, Panie! hizopem, a będę oczyszczony, myjesz mię, a nad śnieg wybieleję. Zmiłuj się nademną, Boże! według wielkiego miłosierdzia Twego, a według wielkiej litości Twojej zgładź grzechy moje. Amen.

Gdy z domu wychodzisz.

Kroki moje prostuj, Boże! według upodobania Twego, niech nademną żadna niesprawiedliwość nie panuje. Am.

Gdy do złego kuszony będziesz, westchnij do Boga.

Boże! ku wspomózeniu memu wejrzyj; Panie! ku rankowi memu pospiesz. Jezusie, Panie i Zbawicielu mój, miłuj się nademną! O Maryo, Matko Boża i Matko moja! módl się za mną. Amen.

Gdy pokusa na cię uderza.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże! i ducha prawego wewnątrznościach moich. Amen.

Gdy ci przyjdzie na pamięć grzech jaki.

Grzechów młodości mojej i niewiadomości moich nie pamiętać, Panie! Według miłosierdzia Twego pomnij mnie dla dobroci Twojej, Panie! Amen.

Gdy się niespodzianie złękiesz.

Bądź mi, Panie! wieżą mocną przed obliczem nieprzyjaciela.

Gdy bolejesz.

Tu pal, tu siecz, tu nieprzepuszczaj, abyś tylko na łęk nie przepuścił, Panie!

Gdy co gorszącego spostrzegasz.

Odwróć oczy moje, Panie! aby nie patrzyły na próżność; ożyw mnie w drodze Twojej.

Modlitwa przed krzyżem.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Twoję odkupił nas.

Gdy przechodzisz мимо kościoła, pozdrów Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Gdy przechodzisz przez cmentarz albo mimo cmentarza, zmów za dusze zmarłych:

„Ojcze nasz“ i „Zdrowaś Marya“ i dodaj:

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci. Amen.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Przed nauką lub rozpoczęciem jakiej ważnej sprawy, wezwij pomocy Ducha św. w sposób następujący:

Przyjdź, Duchu święty! racz nappełnić serce Twoich wiernych, a ogień Twej miłości racz w nich zapalić, którzyś przez rozliczność języków wszystkie narody w jedności wiary zgromadził. O Boże! którzyś serca wiernych Twoich oświeceniem Ducha świętego nauczyć raczył; daj nam w Tym Duchu dobrze zrozumieć i z Jego łaskawego pocieszenia zawsze się weselić. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

MODLITWY STÓŁOWE.

Przed jedzeniem.

Oczy wszystkich w Tobie ufają, Panie! Ty dajesz im pokarm czasu potrzebnego, otwierasz rękę Twoję i nappełniasz wszystko, co żyje, błogosławieństwem.

Ojcze nasz.

Panie Boże, Ojciec niebieski! pobłogosław nas i te Twoje dary, które z Twojej szczodrośliwości pożywać mamy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po jedzeniu.

Dziękujemy Tobie, Ojciec niebieski! przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego miłego, Pana naszego, za wszystkie dary i dobrodziejstwa Twoje, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Chwała Tobie, Ojciec niebieski! za ten pokarm i napój, któremyś ciała nasze posilił raczył; napełnił serca nasze łaską Twoją, abyśmy się we wszystkich dobrych uczynkach obficie pomnażali i przed obliczem Twojem nigdy zawstydzeni nie byli. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Wszystkim dobrodziejom naszym racz dać, Panie! dla Imienia Twego świętego żywot wieczny, a dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju. Amen.

KRÓTKIE AKTY STBZELISTE.

1. Modlitwy, za które odpusty zyskać można tyle razy, ile razy je kto odmawia.

1. *Boże mój i wszystko!*

Odpust: 50 dni. Odpust ten może być ofiarowany za dusze żywców. (Leon XIII. dnia 4. maja 1898).

2. *Ofiarowanie krwi przenajdroźszej Zbawiciela.*

Przedwieczny Ojciec, ofiaruję Ci krew przenajdroźszą Jezusa Chrystusa na spłacenie grzechów moich i za potrzeby Kościoła świętego.

Odpust: 100 dni, ile razy kto odmawia tę modlitwę ze skrukonem sercem i pobożnie. (Pius VII. dnia 22. września 1817).

3. *Jezu mój, miłosierdzia!*

Odpust: 100 dni. (Pius IX. dnia 24. września 1846.)

4. Jezu, Boże mój, kocham Cię nade wszystko.

Odpust: 50 dni. (Pius IX. dnia 7. maja 1854.)

5. Najśladzszy Jezu, nie bądź mi Sędzią, ale Zbawicielem!

Odpust: 50 dni (Pius IX. dnia 11. sierpnia 1851.)

6. Słodkie Serce mojego Jezusa, spraw, niech Cię kocham coraz więcej.

Odpusty: 1) 300 dni za odmówienie tej modlitwy ze sercem skruszonym i pobożnie. 2) Odpust zupełny raz w miesiąc o dniu dowolnym dla tych, którzy przez miesiąc codzień ją odmawiali. Warunki: Spowiedź, Komunia św., nawiedzanie kościoła i modlitwa także przez jakiś czas na intencję św. Ojca. (Pius IX. dnia 26. listopada 1876.)

7. Słodkie Serce Maryi, bądź moim ratunkiem!

Odpust: 1) 300 dni za odmawianie tej modlitwy ze sercem skruszonym i pobożnie. 2) Odpust zupełny raz w miesiąc w dniu dowolnym dla tych, którzy przez miesiąc codzień ją odmawiali. Warunki jak wyżej. (Pius IX. dnia 30. września 1852.)

8. Niech będzie błogosławione święte i niepokalane Poczucie Najświętszej Panny Maryi, Matki Bożej.

Odpust: 300 dni. (Leon XIII. dnia 10. września 1878.)

9. Modlitwa do Matki Bożej Niepok. poczętej.

W Poczuciu Twojem, o Maryo Panno, byłaś niepokalana, módl się za nami do Ojca, któregoś Syna Jezusa z Ducha świętego począwszy porodziła.

Odpust: 100 dni. (Pius VI. dnia 21. listopada 1798.)

10. Modlitwa do Anioła Stróża.

Aniele Boży, Strózu mój, mnie Tobie z dobroci Boskiej poleconego strzeż, rządź i kieruj. Amen.

Odpusty: 1) 100 dni za odmówienie tej modlitwy ze skruszonym sercem i pobożnie. 2) Odpust zupełny raz w miesiąc w dniu dowolnym dla tych, którzy tę modlitwę odmówią jak wyżej każdo-

dzienne przez miesiąc. Warunki jak wyżej (Pius VII. dnia 15. maja 1821.)

B. Krótkie modlitwy strzeliste, za które zyskać można odpusty raz tylko albo kilka razy na dzień.

11. Modlitwa do Przenajświętszej Trójcy.

O wszechmocności Boga Ojca, wesprzyj ułomność moją i wyrwij mię z przepaści nędzy!

O mądrości Boga Syna, kieruj wszystkimi memi myślami, słowami i uczynkami.

O miłości Ducha świętego, bądź początkiem wszystkich czynności mej duszy, aby ciągle odpowiadały Twemu Boskiemu upodobaniu.

Odpust: 200 dni raz na dzień (Leon XIII. dnia 15. marca 1890.)

12. Modlitwa strzelista św. Ignacego.

O Boże mój, daj, bym Cię kochał, i jedyną nagrodą mojej miłości niech będzie, bym Cię kochał coraz więcej.

Odpust: 100 raz na dzień (Leon XIII. dnia 15. marca 1890.)

13. Akt zjednoczenia z wolą Bożą.

Niech się dzieje i niech będzie chwalona i na wieki sławiona najsprawiedliwsza, najwyższa i najmiłościwsza wola Boża w wszystkim.

Odpusty: 1) 100 dni raz na dzień za odmówienie tej modlitwy z skruszonym sercem i nabożnie. 2) Odpust zupełny raz na rok w dniu dowolnym, gdy kto zwykł akt ten codzień odmawiać. Warunki: Spowiedź, Komunia św., modlitwa przez jakiś czas na intencję Ojca św. 3) Odpust zupełny w godzinę śmierci, gdy kto ten akt często w życiu odmawiał i godnie przygotowany śmierć z poddaniem się woli Bożej przyjmuje. (Pius VII. dnia 19. maja 1818.)

14. Modlitwa dla wszystkich dobrodziejów.

Panie, racz wszystkich dobrodziejów naszych dla Imienia Twego doprowadzić do żywota wiecznego. Amen.

Odpust: 50 dni, dwa razy na dzień. (Leon XIII. dnia 17. grudnia 1892.)

15. *Krótką modlitwa do Ducha św.*

Duchu święty, Duchu prawdy, przyjdź do serc naszych ;
daj narodom jasność Twojej światłości, aby się Tobie
w jedności wiary upodobały.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 31. lipca 1897.)

16. *Zbawicielu świata, zmiłuj się nad nami.*

Odpust: 50 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 21. lutego 1891.)

17. *Jezu, synu Dawidów, zmiłuj się nademną.*

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 27. lutego 1886.)

18. *Najśłodczy Jezu, daj mi pomnożenie wiary, nadziei i miłości, serce skruszone i unione.*

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Reskr. Kongreg. św. Odpust
dnia 13. września 1893.)

19. *Akt strzelisty ku czci Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.*

Chwała i dziękczynienie niechaj będzie teraz i zawsze
i na wieki wieków Przenajśw. i Boskiemu Sakramentowi.

Odpusty: 1) 100 dni raz na dzień. 2) 100 dni trzy razy na
dzień w każdy czwartek i przez oktawę Bożego Ciała. 3) Odpust
zupełny raz na miesiąc w dniu pozostawionym do wyboru, gdy
kto zwykł codziennie przez miesiąc akt ten odmawiać. Warunki:
Spowiedź, Komunia św. modlitwa na intencję Ojca św. (Pius VI.
dnia 24. maja 1776. Pius VII. potwierdził te odpusty Dekr. św.
Kongr. Odpust dnia 30. czerwca 1818 dodając prócz tego: 4) 100
dni ile razy kto słysząc dzwonek na znak błogosławieństwa
z Najśw. Sakramentem w kościele albo na znak godzin, kiedy
Przenajświętszy Sakrament jest publicznie wystawiony modlitewkę
odmówić (Tenże sam Papież pozwolił Dekretem św. Kongre-
gacyi. Odpust dnia 7. grudnia 1819.) 5) 100 dni za odmówienie
tej modlitewki ze skruszonym sercem i pobożnie podczas po-
nieważenia we mszy św.

20. Pozdrowienie krzyża świętego.

(Sw. Tomasza z Akwinu.)

Krzyż dla mnie pewnem zbawieniem. Krzyż zawsze uwielbiam. Krzyż pański zemną. Krzyż moją ucieczką.

Odpust: 300 dni raz na dzień. (Pius IX. d. 21. stycznia 1874.)

21. Akt strzelisty do Zbawiciela ukrzyżowanego.

Kłaniamy się Tobie, Najświętszy Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, iżś przez święty krzyż Twój świat odkupił.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 4. marca 1882.)

22. Ofiarowanie się Najśw. Sercu Jezusa.

Ja N. N. dla okazania Ci wdzięczności mojej i dla wynagrodzenia wszystkich moich niewierności oddaję Ci serce moje i zupełnie poświęcam się Tobie, najmilszy mój Jezu, i za Twoją pomocą postanawiam więcej nie grzeszyć. Amen.

Odpusty: 1) 100 dni raz na dzień za odmówienie tej modlitwy ze skruszonym sercem i pobożnie przed obrazem Serca Pana Jezusowego 2) Odpust zupełny raz na miesiąc w dniu do wyboru, jeśli ją kto przez miesiąc rzeczonym sposobem odmawia. Warunki: Spowiedź, Komunia św., modlitwa na intencję Ojca św. (Pius VII. dnia 9. czerwca 1807.)

23. Akt strzelisty ku czci Najśw. Serca P. Jezusa.

Niech będzie wszędzie miłowane Najświętsze Serce Jezusa.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Pius IX. dnia 23. września 1830.)

24. Pobożne wezwanie Serca Jezusowego.

Jezu cichy i pokornego serca. uczyń serce moje wdług Serca Twego.

Odpust: 300 dni raz na dzień. (Pius IX. d. 25. stycznia 1868.)

25. *Pobożne westchnienie do Serca Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.*

Chwała i uwielbienie, miłość i dziękczynienie bądź w każdym momencie Tobie, o Serce Jezusa w Najśw. Sakramencie, na wszystkich ołtarzach całej ziemi aż do końca świata. Amen.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Pius IX. dnia 23. lutego 1868.)

26. *Akt strzelisty do Najśw. Serca Pana Jezusa.* Słodkie Serce Jezusa. bądź moją miłością!

Odpust: 300 dni raz na dzień. (Leon XIII. Reskr. św. Kongr. Odpust dnia 21. maja 1892.)

27. *Wezwanie Najśw. Fanny Maryi w pokusach.*

O Pani moja! o Matko moja! Pomnij, że jestem Twoim [Twoją!] Ocal mię, broń mię jako rzeczy i własności swojej.

Odpust: 40 dni za każdym razem, gdy kto w pokusach zostając ze sercem skruszonym; pobożne powyższe westchnienie odmówi. (Pius IX. dnia 5. sierpnia 1851.)

28. *Akt strzelisty do Matki Bożej.*

Tobie o najświętsza Panno, Matko Boża, któraś nigdy nie była dotknięta żadną skazą grzechu ani uczynkowego ani pierwородnego, polecam i powierzam czystość serca mojego.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Pius IX. d. 26. listopada 1854.)

29. *Panno Maryo, Matko Boża, módl się u Jezusa za mną.*

Bardzo często św. Filip Neryusz tej modlitewki strzelistej używał i dawał radę, 63 razy codzień ją powtórzyć, może dla uczczenia 63 lat, które najśw. Marya Panna podług podania tu na tej ziemi żyła.

Odpust: 50 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 29. marca 1894.)

30. O Maryo, któraś bez zmaży weszła na świat, wyjednaj mi u Boga, żebym mógł zejść z tego świata bez grzechu.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Plus IX. d. 27. marca 1863.)

31. O Maryo, bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 15. marca 1894.)

32. Święta niepokalana Panno Maryo, Matko Boża Matko nasza, mówże Ty za nami do serca Jezusa. który Twoim Synem jest i naszym bratem.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 20. grudnia 1890.)

33. O Maryo, Matko Boża, Matko miłosierdzia. módl się za nami i za zmarłymi.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 15. grudnia 1883.)

34. *Modlitwa do św. Michała Archaniola.*

Święty Michale Archaniele, broń nas w potyczce, abyśmy nie zginęli na strasznym sądzie.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 19. sierpnia 1893.)

35. *Akt strzelisty do św. Józefa.*

O święty Józefie, wzorze i patronie czcicieli serca Pana Jezusowego, módl się za nami.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. dnia 19. grudnia 1891.)

36. *Wezwanie pobożne św. Józefa.*

Daj nam, Józefie, niewinne prowadzić życie, i niech pod Twoją opieką zawsze będzie bezpiecznem.

Odpust: 300 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 18. marca 1882.)

37. O święty Józefie, opiekunie Pana naszego Jezusa Chrystusa i prawdziwy małżonku Panny Maryi, módl się za nami.

Odpust: 300 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 15. maja 1891.)

38. Modlitwa do św. Józefa,

(ulożona przez św. Bernardyna Seneńskiego.)

Pomnij na nas, św. Józefie, i przez przyczynę Twojej modlitwy bądź nam pośrednikiem u mniemanego Twego Syna; zjednaj nam też łaskę najświętszej Panny, Oblubienicy Twej, będącej matką Tego, który z Ojcem i Duchem świętym żyje i króluje przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Odpust: 100 dni raz na dzień. (Leon XIII. d. 14. grudnia 1889.)

MODLITWY WIECZORNE.

W Imię † Ojca i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

Wszechmogący wieczny Boże! dziękuję Ci z całego serca za wszystko dobre, któreś mi dnia dzisiejszego wyświadczyć raczył. Dziękuję Ci szczególnie za miłość i miłosierdzie, za łaskę i pomoc we wszystkich potrzebach moich, za straż i obronę, za wszystkie duchownie i cielesne dobrodziejstwa Twoje. Ach! Tyś był dla mnie tak łaskaw, a ja tak źle wywdzięczyłem się Tobie i obraziłem Cię myślami, słowami, uczynkami i opuszczeniem tak wiele dobrego.

Tu przypomnij sobie wszystkie grzechy, których się dopuściłeś dzisiejszego dnia, myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem dobrego, a one najbardziej, do których jesteś skłonniejszy.

Rachunek sumienia.

Jakożem się dziś sprawował przy obudzeniu się? — na modlitwie porannej? — na Mszy świętej? — przy robocie? — u stołu? — w obcowaniu z bliźnim, z tą lub ową osobą? — w tej lub owej sposobności? — w owem niebezpieczeństwie, smutku, pokuszeniu?

Czyli nie zgrzeszyłem :

Myślami? czyli się nie bawiłem dobrowolnie nieczystymi, pysznymi, zazdrośnemi myślami lub na nie przyzwoliłem?

Słowy? czyli nie prowadziłem sprośnych rozmów, nie miałem przekleństw, kłamstw, złorzeczeństw i obmów?

Uczynkami? czyli nie byłem leniwym, niecierpliwym w robocie? — czyli nie uczyniłem co nieuczciwego? — czyli nie byłem przeciw rodzicom lub przełożonym hardy, szemrzący, nieposłuszny? — przeciw bliźniemu twardy, złośliwy, nielitościwy? — czyli nie ująłem sławy bliźniemu? nie pokrzywdziłem go w czem?

Zaniedbaniem? czyli nie zaniedbałem bliźniego mego przestrzegając, od grzechu odwozić? — czyli się starałem o zbawienie dziatek i poddanych moich?

Cudze mi grzechami? czyli nie miałem upodobania nad grzechem bliźniego? — czyli nie dałem drugim sposobności do grzechu, osobliwie dzieciom moim i służebnikom?

Nakoniec rozstrząśnij się najosobliwiej, jako przedsięwzięcia rano uczynionego dotrzymałeś? Uważ, co było przyczyną upadku Twego i szukaj środków, mocą którychbyś na przyszłość upadkowi zapobiedz mógł. Wiedz, iż od tego rozbierania sumienia twego wszystka chrześcijańska doskonałość zawisła.

Żal i skrucha.

O nieskończenie miłosierny i łaskawy Boże! z żalem i skruchą serdeczną wracam do Ciebie, wyznaję Ci moją winę, przepraszam Cię i mocno żałuję za wszystkie grzechy moje. Proszę Cię pokornie, abyś mi je odpuścić raczył, i mocno stanowią, więcej Cię niemi nie obrażać i życie moje poprawić. Wolę raczej umrzeć, aniżeli Ciebie grzechami

dowemi obrazić, szczególnie strzedz się będę grzechu..., który tak często popełniałam. Przybądź mi na pomoc, o Boże mój! z potężną łaską Twoją. O to Cię proszę przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego.

A teraz, o Boże mój! weźmij mnie pod opiekę Twoją świętą. Zachowaj mnie i rodziców moich, braci, siostry, krewnych i wszystkich, za których powinienem się modlić, od wszelkiego nieszczęścia i niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Poślij nam świętego Anioła Stróża, aby nas strzegł od sidła nieprzyjaciela złego. Użycz nam spokojnego i pokrzepiającego snu, abyśmy dnia jutrzejszego obudzili się zdrowymi i wesołymi na cześć i chwałę Twoją. O to Cię proszę przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Hymn wieczorny kościelny.

Nim nastąpi pomrok nocny,
Do Twej, o Boże wszechmocny!
Łaskawości się garniemy;
Bądź nam obroną prosimy,
Rozpędź piekielne poczwary,
I szkodliwe sny i mary,
Aby z czystą duszą ciało
Do chwalenia Ciebie wstało
Ojcie z Synem królujący
Od obydwóch pochodzący
Duchu! racz dodać pomocy,
Bym był godnym dnia bez nocy. Amen.

Módlmy się.

Nawiedź, prosimy Cię, Panie! mieszkanie to i wszystkie zdrady nieprzyjaciela oddal od niego. Aniołowie Twoi święci niech w niem mieszkają.

strzegąc nas w pokoju, a błogosławieństwo Twoje niech zawsze będzie nad nami, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju. Amen.

S a l v e R e g i n a.

Bądź pozdrowiona Królowa, Matko miłosierdzia, żywocie, słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! ku tobie wołamy wygnańcy synowie Ewy! do ciebie wzdychamy łkając i jęcząc na tym padole płaczu. Nuż tedy Orędowniczko nasza, twoje miłosierne oczy obróć na nas, a Jezusa, Pana, owoc błogosławiony żywota twego, po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa, o litościwa. o słodka Panno Marya!

II. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.

(O). Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

M ó d l m y s i ę.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś za sprawą Ducha świętego ciało i duszę chwalebnej Panny Matki Maryi przygotował, aby była godnym Syna Twego przybytkiem: daj, abyśmy, którzy się z pamiętki tej weselimy, za jej litościwą przyczyną od przyszłego złego i od wiecznej śmierci uwolnieni byli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Am.

Do świętego Anioła Stróża i świętych Patronów.

Święty Aniele, strózu mój! mnie Tobie z opatrności Boskiej poleconego, strzeż tej nocy od wszelkiego złego przypadku i doprowadź do żywota wiecznego.

Wy także święci patronowie moi, proście Boga za mną, abym w łasce Jego zawsze żył, zasypiał i umarł. Amen.

Kładąc się spać, mów:

W Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego, idę spać. Ten niech mię błogosławi, rządzi, od wszelkiego złego tej nocy strzeże, a po tem nędznem życiu, niech mnie zaprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

W ręce Twoje, Pani! oddaję ducha mego. Przez zasługę Twojej niewinnej męki i krzyża świętego proszę Cię, Jezu Chryste! zachowaj mnie tej nocy od nagłej i niespodzianej śmierci, broń ciała mego od wszelkiej zmazy, strzeż duszy mojej od wszelkiego grzechu teraz i zawsze. Jezus, Marya i Józef, najśłodsze Imiona, bądźcie w myśli i sercu mojem; pod waszą obroną niech spoczywam, zasypiam, umieram i potem żyję na wieki. Amen.

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Am.
Potem złożwszy na piersiach ręce na krzyż, zasypiaj w Panu Bogu.

Modlitwa za dusze zmarłych.

Zmiłuj się, najłaskawszy Jezu! nad duszami w czyszczu zatrzymanemi, dla których odkupienia naturę ludzką przyjąłeś. Zmiłuj się nad ich łzami, które do Ciebie wylewają. a przez zasługę męki Twojej odpuść im karania, na które dla grzechów swoich zasłużyły. Niech Krew Twoja najdroższa zatępi do czyszcza, i niech płomienie, w których dusze cierpiące zostają, wygasi; podaj im rękę i wyprowadź je na miejsce ochłody, światłości i pokoju. Amen.

LITANIA

do świętego Anioła Stróża.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
 Ojcze z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryo, Królowa anielska, — Módl się za nami!
 Święty Aniele, strózu mój,
 Święty Aniele, przewodniku mój,
 Święty Aniele, poradniku mój,
 Święty Aniele, opiekunie mój,
 Święty Aniele, miłośniku mój,
 Święty Aniele, bracie mój,
 Święty Aniele, nauczycielu mój,
 Święty Aniele, pasterzu mój,
 Święty Aniele, pomocniku mój,
 Święty Aniele, pocieszycielu mój,
 Święty Aniele, patronie mój,
 Święty Aniele, poprzedniku mój,
 Święty Aniele, obrońco mój,
 Święty Aniele, wodzu mój,
 Święty Aniele, zachowywacz mój,
 Święty Aniele, kaznodzieju mój,
 Święty Aniele, oświecicielu mój,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami, Panie!

Módl się za nami!

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson!

Ojcze nasz.

*W. Aniołom swoim Bóg rozkazał o tobie,
 (). Aby cię strzegli we wszystkich drogach twoich.
 W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
 (). A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę.

O stróžu mój niebieski, duszy mojej przewodniku i niedostępnytowarzyszu, obrońco i opiekunie! Aniele dobry, ty, który nieustannie błagasz Boga w Trójcy jedynego o łaski i miłosierdzia nademną grzesznym, pod skrzydła opieki twojej oddanym; składam ci najpokorniejszą dziękę, a proszę, iżbyś mię nigdy w uczynkach i myślach moich nie odstępował; iżbyś mię, jako nierozumne i zuchwałe dziecko sam we wszystkich potrzebach i przygodach za rękę prowadził, od grzechów powściągał, przeciw własnej woli i własnemu rozumowi zesłaniał i od wszelkich innych nieprzyjaciół widomych i niewidomych statecznie bronił, czyniąc mię posłusznym natchnieniom Ducha świętego i gotując mi szczęśliwie w Panu skonanie, przez zasługi Jezusa Chrystusa. Amen

Modlitwa o śmierć szczęśliwą.

Panie Jezu Chryste, Boże dobroci Ojcze miłosierdzia oto stawam przed Tobą z sercem upokorzonem i skruszonem polecam Ci moją ostatnią godzinę i to, co po niej nastąpi

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy nogi moje zdrętwiały zapowiedzą mi, że pielgrzymka moja doczesna kresu swego dobiega. —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj, się nademną.

Gdy oczy moje gasnące, zbliżeniem śmierci strwożone,
utkwiają smętny i dogorywający już wzrok w Ciebie, —

Wtedy miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy zziębłe i drżące usta moje po raz ostatni wymawiać będą Najświętsze Imię Twoje,

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy wybladłe i zsiniałe lice moje przejmą politowaniem przytomnych, a włosy śmiertelnym potem zroszone zapowiedzą blizki mój zgon.

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy uszy moje, zamknięte na mowy ludzkie, otworzą się na głos Twój, zapowiadający wyrok niezmienny o mojej wieczności, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy wyobraźnia moja, przerażona straszliwemi, ponuremi widmami pograży się w smętność śmiertelną, a umysł trwogą przejęty na widok nieprawości moich i znękany bojaźnią sądów Twoich, będzie walczył z potęgami piekieł, które zakrywając przed nim miłosierdzie Twoje, będą go wprowadzać w rozpacz, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy nędzne serce moje osłabione boleścią i trwogą śmierci znużone, upadać pocznie z wysileniem przeciw nieprzyjaciołom zbawienia, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy toczyć będę ostatnie łzy, jako znak zupełnego zniszczenia, przyjmij je za ofiarę prześląganania i żalu, a w onej chwili stanowczej, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy krewni i przyjaciele w koło mnie zgromadzeni rozczulą się nad moim stanem i błagać Cię będą za mną, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy stracę władzę wszystkich zmysłów, gdy świat cały zniknie dla mnie, a ogarnie mnie ucisk ostatni i spracowanie śmierci przyniesie, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nadmną.

Gdy ostatnie westchnienia serca naglić poczną duszę do rozstania się z ciałem, przyjmij je, Panie! jako znak pobożnej niecierpliwości połączenia się z Tobą, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja opuści tę ziemię na zawsze, zostawiając zsiniałe, zlodowaciałe, bez życia i ruchu ciało, przyjmij to zniszczenie mojej istoty, jako hołd złożony ode mnie Boskiemu Majestatowi Twojemu i —

Przez to miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy wreszcie dusza moja stanie przed Tobą i po raz pierwszy ujrzy blask Majestatu Twego, nie odrzucaj jej z przed Twego oblicza, ale racz mnie przyjąć na łono miłosierdzia Twego, abym wiecznie śpiewał chwałę Twoją,

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną. Amen.

M ó d l m y s i ę .

Boże! który skazując człowieka na śmierć, ukryłeś przed nim godzinę i chwilę zejścia, spraw, abym spędzając dni żywota mojego w cnocie i świętobliwości, zdołał wysłużyć sobie łaskę opuszczenia świata tego w pokoju czystego sumienia i abym umierał w łasce Twojej. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWY

dla nuzozenia świętej Rodziny

1. Skład modlitwy

dla chrześcijańskich rodzin, której się św. Rodzina pod opieką oddają.

O Jezu! nasz najukochańszy Zbawco, któryś z nieba zesłany, ażeby świat oświecić nauką i przykładem Swoim.

Ty, który większą część ziemskiego życia Swego przepędziłeś w ubogim domku w Nazarecie, Najświętszej Maryi i Józefowi świętemu byłeś podległym, rodzinę tę uświęciłeś, która wszystkim rodzinom przykładem być miała: przyjmij naszą rodzinę łaskawie pod Swą przynajświętszą opiekę. Zasłaniaj, strzeż i wzmacniaj w niej świętą przed Tobą bojaźń, utrwalaj spokój, zgodę i miłość chrześcijańską, ażeby była na wzór świętej Twojej Rodziny, i aby wszyscy jej członkowie doszli wiecznej szczęśliwości.

O najdroższa Matko Jezusa i również i nasza Matko Maryo, spraw dobrocią i słodyczą Swoją, ażeby Jezus przyjmując raczył to nasze poświęcenie się siebie, darząc nas dobrodziejstwami i łaską Swoją.

O Józefie! Najświętszy Opiekunie Jezusa i Maryi, przybądź nam na pomoc swojemi modlitwami w wszystkich duszy i ciała potrzebach, abyśmy wraz z tobą i najświętszą Panną Maryą cześć i dzięki składali naszemu Bożkiemu Zbawcy, Jezusowi Chrystusowi.

2. Modlitwa, którą należy odprawiać przed obrazem świętej Rodziny.

O najukochańszy Jezu, który Swojem niezmównie cnotliwym i przykładnym w zaciszu domowym uświęciłeś już tu na ziemi Rodzinę przez Ciebie wybraną, spojrzj okiem łaskawym na ten dom nasz do stóp Twoich upadający i o pomoc Cię zebrzący. Wspomnij, że dom ten należy do Ciebie, ponieważ się Tobie w osobnym nabożeństwie poświęcił i polecił.

Spojrzj łaskawie na niego, zachowaj go od niebezpieczeństw, wspomagaj go w potrzebie i udziel nam wszystkim siły, abyśmy w naśladowaniu Twojej świętej Rodziny, w służbie i miłości ku Tobie przez cały ciąg ziemskiego życia naszego wiernie wytrwali i Ciebie kiel świętą w niebie wiecznie chwalić mogli.

O Maryo, najśłodsza Matko, błagamy Cię o mocną Twą opiekę w tej pewnej ufności, że Boski Twój Syn Jednorodzony prośby Twe wysłucha.

I Ty także, Najchwalebniejszy Patryarcho, św. Józefie, wspomagaj nas Swoją możną opieką, przedstaw prośby nasze, Maryi, która oby takowe Jezusowi Chrystusowi ofiarować raczyła. Amen.

[Odpust: 800 dni tyle razy, ile razy członki związku świętej Rodziny tę modlitwę z sercem skruszonym nabożnie odmawiają. Którzy zaś albo dla choroby albo dla inzej przyczyny tej modlitwy odmawiać nie mogą, tegoż samego mogą dostąpić odpustu, jeżeli pięć razy modlitwę pańską, pozdrowienie anielskie i Chwała Ojcu itd., nabożnie odmówią. (Leon XIII. dnia 20. czerwca 1892.)

3. Modlitwa na cześć św. Rodziny.

Sprawże, Panie Jezu Chryste, abyśmy przykłady świętej Twojej Rodziny zawsze wiernie naśladowali, ażebyśmy w godzinę śmierci za pośrednictwem chwalebnej Panny, Matki Twojej, i świętego Józefa od Ciebie do wiecznych przybytków przyjętymi zostali.

Odpust: 200 dni raz na dzień, (Leon XIII. Reskr. św. Kongr. Odpust dnia 25. marca 1897.)

4. Modlitwa strzeżona do św. Rodziny.

O Jezu, Maryo, Józefie! oświećcie nas, przybądźcie nam na pomoc, ratujcie nas! Amen.

Odpust: 200 dni raz na dzień. (Leon XII. d. 20. czerwca 1892.)

5. Modlitwa chrześcijańskiej rodziny,

co: a wspólną modlitwę poranną albo wieczorną służyć może.

O Boże dobroci i miłosierdzia! Twojej wszechwładnej opiece polecamy nasz dom, rodzinę i wszystko co posiadamy. Błogosław nam wszystkim, jak błogosławiłeś najświętszej Rodzinie w Nazarecie.

Najświętszy Odkupicielu Jezu Chryste! Przez miłość dla której stałeś się człowiekiem, aby nas zbawić, pm.

miłosierdzie, dla którego za nas na krzyżu umarłeś, prosimy Cię, błogosław domowi, rodzinie i domownikom naszym. Zachowaj nas od wszelkiego złego i od zasadzek ludzkich, strzeż nas przed piorunami, gradem, niebezpieczeństwem ognia, wylewem i złą pogodą; zachowaj nas od gniewu Twego, od nienawiści i złych zamiarów naszych nieprzyjaciół, od zarazy, głodu i wojny. Nie dopuść, aby kto z nas nie umarł bez św. Sakramentów. Daj nam błogosławieństwo Twoje, abyśmy stale wyznawali wiarę naszą, która nas do uświęcenia prowadzi, byśmy i w smutkach i cierpieniach zachowali nadzieję naszą, czyniąc zawsze postęp w miłości Twojej i bliźniego.

O Jezu! błogosław i strzeż nas!

O Maryo! Matko łaski i miłosierdzia, błogosław nas, strzeż nas przed złym duchem; prowadź nas Twą macierzyńską ręką przez ten padoł płaczu: pojednaj nas z Twym Synem i polecaj nas Jemu, byśmy się stali godnymi Jego obietnic.

Święty Józefie, opiekunie Zbawiciela naszego, obrońco Jego świętej Matki i głowo świętej Rodziny, wstawiaj się za nami, błogosław i chroń zawsze mieszkań naszych.

Święty Michale, broń nas przed wszelką złością piekła.

Święty Gabryelu. daj nam poznać świętą wolę Bożą.

Święty Rafaelu. zachowaj nas od chorób i niebezpieczeństwa życia.

Święci Aniołowie Stróże, utrzymujcie nas dniem i nocą na drodze zbawienia.

Święci Patronowie, módlcie się za nami przed tronem Boga.

O błogosław domowi temu, Boże Ojczy, któryś nas stworzył. Ty, Boże Synu, któryś za nas cierpiał na krzyżu, i Ty, Boże Duchu święty, któryś nas na chrzcie świętym poświęcił. Niech Trójca Najświętsza strzeże

ciała naszego, oczyszcza duszę naszą. kieruje sercem naszym i doprowadzi nas do żywota wiecznego.

Chwała niech będzie Ojcu, Chwała Synowi, Chwała świętemu Duchowi. Amen.

Odpust: 200 dni raz na dzień za odmówienie tej modlitwy z sercem skruszonym i nabożnie. (Leon XIII. Ręk. św. Kongreg. Odpust dnia 19. stycznia 1889.)

6. Modlitwy strzeżące o dobrą śmierć.

Jezu, Maryo, Józefie! Wam oddaję serce i duszę moją.

Jezu, Maryo, Józefie! bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezu, Maryo, Józefie! niech przy Was w pokoju Bogu ducha oddam.

Odpusty: 1. 300 dni za odmówienie tych modlitw ze skruszonym sercem i nabożnie. 2. 100 dni za odmówienie w takiż sposób jednej z tych modlitw. (Pius VII. Dekr. św. Kongreg. Odpust dnia 28. kwietnia 1807.)



ROZDZIAŁ II.

N A B O Ż E Ń S T W O K O Ś C I E L N E.



„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.“

„Postanowienie od kościoła dni święte święcić.“

„Mszy świętej i kazania w niedzielę i dni święte z należytą uctwiością słuchać.“

G O D Z I N K I

O NIEPOKALANEM POCZĘCIU NAJŚW. PANNY MARYI.

NA JUTRZNIA

aczoijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć ich niepojętą;
Przybądź nam, miłościwa Pani! ku po-
mocy, * A wyrwij nas z czartowskiej nie-
przyjaciół mocy. * Chwała Ojcu i Synowi
Jego przedwiecznemu, * I równemu Im
w Bóstwie Duchowi świętemu. * Jak była
na początku i zawsze i ninie, * Niech Bóg
w Trójcy jedyny na wiek wieków sły nie.

HYMN.

Zawitaj, Pani świata, niebieska Kró-
lowa, * Witaj, Panno nad panny, gwiazdo
porankowa; * Zawitaj pełna łaski, prze-
śliczna światłości, * Pani! na pomoc świata
spiesz się, zbaw nas z złości, * Ciebie

Monarcho wieczny, cd wieków swojemu * Za Matkę obrał
Słowu jednorodzonemu.



Przez które ziemski okrag i nieba ogniste
I powietrze i wody stworzył przeźroczyste;

Ciebie oblubienicę przyozdobił sobie,

Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w tobie.

W. Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie,

O. I wziął ją na mieszkanie do przybytku swego.

W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

M ó d l m y s i ę .

Święta Marya, Królowa niebieska Matko Pana naszego, Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas Pani nasz! łaskawem okiem miłosierdzia twego, a uproś nam u Syna twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz święte i niepokalane poczęcie twoje nabożnym sercem rozpamiętujemy, wiecznej szczęśliwości zapłatę w niebie otrzymać mogli; co niechaj da Ten, któregoś ty Panno! porodziła, Syn twój, a Pan nasz, Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje, w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,

O. Bogu chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

NA PRYME.

Przybądź nam, miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Zawitaj, Panno mądra, domie Bogu miły,
 Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły;
 Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
 Pierwej święta w żywocie Matki, niż zrodzona.
 Tyś Matką wszech żyjących, tyś jest Świętych drzwiami,
 Nowa gwiazdo z Jakóba, tyś nad Aniołami.
 Ogromna czartu jesteś w szyku obóz silny,
 Bądź Chrześcian ucieczką i port nieomylny.
W. Sam ją stworzył w Duchu świętym,
(.). I wyniósł ją nad wszystkie dzieła rąk twórch.
W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,
(.). A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA TERCYĘ.

Przybądź nam, miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj arko przymierza, tronie Salomona,
 Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona;
 Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca,
 Różczko Aronowa, śliczny kwiat rodząca.
 Bramo Boża zamknięta, runo Gedeona,
 Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona;
 Przysłało, aby cię Syn tak zacny od winy
 Pierworodnej zachował i zmazy Ewinej,

Który ciebie za Matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w tobie.

W. Ja mieszkam na wysokościach,

O. I tron mój w słupie obłoku.

W. Pani! wspomogaj modlitwy nasze,

W. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA SEXTĘ.

Przybądź nam, miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, świątyni Boga w Trójcy jedyne,

Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego;

Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,

O palmo cierpliwości, o cedrze czystości.

Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,

Święta i pierworodną zmagą nie dotknięta.

Miasto pańskie i brama na wschód wysławiona,

Wszelkąś łaską, jedyna Panno napełniona.

W. Jako lilia między cierniem,

O. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.

W. Pani! wspomogaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA NONE

Przybądź nam miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M M.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona.
Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona;
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez cię władza piekielnych mocarzów stajała.
O mężu białogłowo, Judyt wojująca.

Abizai prawego Dawida grzejąca;
Rachel ożywiciela Egiptu nosila.
Nam Zbawiciela świata Marya powila.

W. Wszystka piękna jesteś, przyjaciółko moja!

O. A zmaza pierworodna nigdy w tobie nie powstała.

W. Pani! wspomogaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam, miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, zegarze, w którym nazad jest cofnione
Słońce dziesięcia linii, gdy Słowo wcielone,
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Ledwo że od Aniołów Bożych umniejszony.

Słońca tego promieńmi Marya jaśnieje,

W poczęciu swem jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem lilia kruszy łeb smokowi,
Piękna jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

W. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,

O. I jako mgła okryłam wszystkie ziemię,

W. Pani! wspomogaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzn.

NA KOMPLETĘ.

Niech nas, Pani! twą prośbą do siebie nawróci
Jezus, Syn twój a swój gniew niech od nas odwróci.
Przybądź nam miłościwa Pani itd., jak na Jutrzn.

H Y M N.

Witaj, Matko szlachetna! Panieńskiej czystości,
Gwiazdamiś uwieńczona, Pani łaskowości,
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
Po prawej ręce króla stoisz w złotogłowie,
O Rodzicielko łaski nadziejo grzeszących,
O jasna gwiazdo morska o porcie tonących!
Bramo rajska niemocnych zdrowie! w twojej obronie,
Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.
W. Jako olej wylany, o Maryo! imię twoje,
O. Słudzy twoi zakochali się bardzo w tobie.
W. Pani! wspomnagaj modlitwy nasze,
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzn.

POLECENIE GODZINEK.

Z pokłonem, Panno święta! ofiarujęm tobie
Te pienia i modlitwy ku twojej czci ozdobie,
Prosząc, byś się za nami grzesznymi modliła,
A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

A n t y f o n a.

Taś jest różczka, w której ani znak pierworodny, ani
skaza uczynkowej winy nie powstała.

W. W poczęciu twojem Panno! niepokalanaś została,
O. Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna rodziła.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś przez Niepokalane Poczęcie Panny Maryi godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował, prosimy Cię, abys, jakoś ją przez śmierć tegoż Syna, przejrzaną od wszelkiej zmazy zachował, tak nam też za jej przyczyną niepokalanymi przyjść do nieba pozwolił. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

NA ZAKOŃCZENIE.

A n t y f o n a.

Święta Maryo! ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za ludem, przyczyniaj się z duchowieństwem, wstawiaj się za pobożną płcią niewiaśc: niech wszyscy doznawają twego wsparcia, którzykolwiek z nabożeństwem obchodzą twą świętą pamiątkę.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

M ó d l m y s i ę.

Daj, prosimy Cię, Panie! sługom twoim nieustannem duszy i ciała cieszyć się zdrowiem i za chwalebną błogosławionej Maryi, zawsze Panny, przyczyną od terażniejszego smutku być wolnymi i wiecznego dostąpić wesela. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA

do

NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Kyrie elejson, — Chryste elejson, — Kyrie elejson.
 Chryste, usłysz nas! — Chryste, wysłuchaj nas!
 Ojczy z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryo, — Módl się za nami,
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad pannami,
 Matko Chrystusowa,
 Matko łaski Bożej,
 Matko najczystsza,
 Matko najśliczniejsza,
 Matko niepokalana,
 Matko nienaruszona,
 Matko najmiłsza,
 Matko przedziwna,
 Matko Stworzyciela,
 Panno Odkupiciela,
 Panno roztropna,
 Panno czci godna,
 Panno wślawiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolica mądrości,
 Przyczyna naszej radości,

Módl się za nami! — Módl się za nami!

Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwszego nabożeństwa,
 Różo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Bramo niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrowienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko utrapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowo Anielska,
 Królowo Patryarchów,
 Królowo Proroków,
 Królowo Apostołów,
 Królowo Męczenników,
 Królowo Wyznawców,
 Królowo Panieńska,
 Królowo Wszystkich Świętych
 Królowo bez grzechu pierworodnego poczęta,
 Królowo Różańca świętego,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami, Panie!
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

A n t y f o n a.

Pod twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko! naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawió, Panno chwalebna i błogosławiona!

O Pani! o Pani! o Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza! Z Synem twoim nas pojednaj, Synowi twojemu nas polecaj, twojemu synowi nas oddawaj. O Pani! o Pani! o Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza!

W. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLITWA.

Wszechmogący, wieczny Boże! któryś chwalebnej Matki, Panny Maryi, ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha świętego przygotował, racz dać, abyśmy, którzy przyjącie Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie z weselem sobie przypominamy, za przyczyną tejże błogosławionej Matki i Panny od wszelkiego niebezpieczeństwa, na duszy i ciele byli wolnymi. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA PRZED KAZANIEM.

Przyjdź, Duchu święty! napelnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień miłości Twojej, któryś narody wszystkich języków w jedności

wiary zgromadził. O Boże, któryś serca wier-
nych Twoich oświeceniem Ducha świętego nau-
czył, daj nam w tymże Duchu, co jest dobrego
poznać i z Jego pociechy zawsze się weselić.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWY PO KAZANIU.

Panie Jezu Chryste! dziękuję Ci, żeś dzisiaj
ziarno Twego słowa Bożego w serce moje wsiad-
raczył, nie daj, o Panie! abym to niebieskie nasie-
nie w sercu mojem od nieprzyjaciela złośliwego
miało być wydziobane, albo pożarem nieczystych
i ziemskich pożądliwości spalone, lub od ciernia
doczesnych ucisków przytłumnione, ale spraw, aby
słowo Twoje za łaską i błogosławieństwem Two-
jem we mnie stokrotny owoc pokuty i poprawy
ku żywotowi wiecznemu przyniosło. Amen.

MODLITWA KOŚCIELNA

o powszechnej potrzebie całego chrześcijaństwa.

Wszechmogący, wieczny Boże! Panie, Ojciec nie-
bieski! wejrzyj okiem nieprzebranego miłosierdzia
Twojego na wzdychanie nasze, nędze i potrzeby na-
sze. Zmiłuj się nad całym chrześcijaństwem, dla któ-
rego jednorodzony Syn Twój Zbawiciel i Odkupiciel
nasz, Jezus Chrystus, w ręce grzeszników dobrowol-
nie oddał się i swoją najdroższą krew na drzewie
krzyża świętego przelać raczył. Przez tegoż Jezusa
Chrystusa oddał, najłaskawszy Ojciec! sprawiedliwie
zasłużoną karę, teraźniejsze i przyszłe niebezpieczeń-
stwa, szkodliwe rozruchy, wojny, głód, choroby,
smutne i nieszczęśliwe czasy. Oświeć i wzmocnij we

wszystkim dobrem duchowną i świecką zwierzchność i panujących, aby wszystko to czynili, cokolwiek ku większej Boskiej chwale Twojej, zbawieniu naszemu i powszechnemu pokojowi i uszczęśliwieniu posłużyć może. Użycz nam Boże! pokoju, prawdziwej jedności we wierze, bez najmniejszego odszczepieństwa i rozróżnienia. Nawróć serca nasze do prawdziwej pokuty i poprawy życia.

Zapal w nas ogień Twojej miłości, wzbudź w nas żądze sprawiedliwości, abyśmy jako posłuszne dzieci w życiu i przy śmierci Tobie miłymi i przyjemnymi byli. Prosimy Cię także, jako chcesz, o Boże! abyśmy się modlili za naszych przyjaciół i nieprzyjaciół, za zdrowych i chorych, za smutnych, opuszczonych i prześladowanych Chrześcian, za żywych i umarłych. Poruczymy Ci każdą naszą sprawę i zabawę, życie i śmierć naszą. Użycz nam w życiu Twojej łaski, abyśmy Cię po śmierci z wszystkimi Świętymi w wiecznej radości i szczęśliwości chwalić i wielbić mogli. Daj nam to, o Panie, niebieski Ojcie! przez Jezusa Chrystusa, Twojego najmilszego Syna, Pana i Zbawiciela naszego! który z Tobą i z Duchem świętym jeden Bóg żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

A S P E R G E S.

Gdy kapłan kropi święconą wodą.

UWAGA. Aspersya, czyli kropienie ludu wodą święconą przed nabożeństwem przypomina nam ową czystość serca, z którą obecni być powinniśmy przy odprawianiu Najświętszej ofiary.

Uważaj przeto, duszo moja, że to kropidło jest godłem pokuty i umartwienia, a ta woda jest wyobrażeniem łez, któreś winna wylewać.

Po nieszczęśliwem straceniu łaski niewinności, w którą na chrzcie świętym przyodziany byłem, niema już innego dla mnie sposobu do odzyskania jej, jak pokuta. Sama nawet męka i krew Jezusa Chrystusa nie sprawi dla mnie usprawiedliwienia, tylko kiedy ze łzami mojemu i z pokutą moją zmieszana zostanie. Krusz się więc serce moje z żalu i boleści za grzechy twoje.

„Panie! pokrapiasz mnie hyzopem; sprawżę łaską swoją, abym był oczyszczony. Obmyj mnie we krwi Syna Twego, a znikną wszelkie nieprawości moje i w obliczu Twojem stanę się bielszym od śniegu.”

MODLITWA.

Z żywą wiarą, Boże mój! przyjmuję na siebie kosztowną rosę tej wody poświęconej. Niech mi ona nie będzie znakiem bezskutecznym, o Panie, Zbawicielu mój! lecz niech to we mnie sprawi, co oznacza. Panie! pokrapiasz mnie hyzopem, sprawżę, abym z oczyszczonem sercem mógł sobie rozważać przy tej Mszy świętej wszystkie tajemnice bez najmniejszej rozrywki w myślach moich. Obmyj mnie we krwi Syna Twego, a znikną wszystkie nieprawości moje i w obliczu Twojem stanę się bielszym nad śnieg. Amen.



S P O S Ó B

SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

INTENCYA.

Gdy kapłan idzie do ołtarza, uważ, że Chrystus idzie do
Ogrojca na modlitwę.



Aieskończenie wielki Boże! Oto, ja grzeszny i nędzny człowiek przyszedłem do świętego ołtarza Twego, abym się stał uczestnikiem najdroższej ofiary, którą Syn Twój najmilszy, Jezus Chrystus, na krzyżu za grzechy całego świata dopełnić raczył, a we Mszy świętej odnawia. Ta bowiem ofiara jedynie godna jest niezmiernego Majestatu Twego, gdyż się w niej sam jednorodzony, odwieczny Syn Twój Tobie za nas ofiaruje. W połączeniu więc z ową ofiarą Najukochańszego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, na krzyżu świętym odprawioną, ofiaruję Ci tę Mszę świętą, na uszanowanie i uwielbienie Przenajświętszego Imienia Twego, na podziękowanie serdeczne za wszystkie mi wysławiane łaski i dobrodziejstwa, na łaskawe odpuszczenie wszystkich grzechów moich, na pokorne uproszenie potrzebnych dla mnie łask Twoich, tak do zbawienia duszy mojej, jako i do utrzymania życia mojego; na wspomnienie i pociechę tych wszystkich, za których szczególnie modlić się powinienem, za żywych i umarłych.

Przygotuj, o Boże! serce moje, oczyścić duszę moją, zgładź grzechy moje, abym jak najgodniej pamiątkę niewinnej męki Syna Twego przy tej Mszy świętej mógł sobie rozważać. Pozwól mi, Boże mój! przyłączyć się w duchu z kapłanem Twoim, abym bez najmniejszego w myślach moich rozerwania wszystkie tajemnice Mszy świętej rozpamiętywać potrafił, i żeby próżność jaka światowa nie wkradła się ani do myśli, ani do serca mego. Daj mi teraz, proszę pokornie, owe uczucia, któremi miałbym być przejętym. gdybym na górze Kalwaryjskiej był przytomnym krwawej ofierze i śmierci Syna Twego, Zbawiciela mojego Jezusa Chrystusa. Amen.

Gdy Kapłan zaczyna Mszę świętą.

Uważ, iż Chrystus w Ogroju upada na twarz i modli się.

Ciebie, Boga Ojca niezrodzonego, Ciebie, Syna jednorodzonego, Ciebie, Ducha świętego od tych dwóch osób pochodzącego, świętą i nierozdzielną Trójcę całym sercem i nabożnemi usty pozdrawiam, chwale i błogosławię. Chwała bądź Ojcu, który nas stworzył; chwała bądź Synowi, który nas odkupił; chwała bądź Duchowi świętemu, który nas poświęcił, chwała bądź Przenajświętszej Trójcy, Bogu naszemu na wieki. Amen.

Confiteor czyli Spowiedź powszechna.

Uważ, iż Chrystus w Ogroju krwią się poci za grzechy nasze.

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionej Maryi, zawsze Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi i wszystkim Świętym, żem wielce zgrzeszył

myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja największa wina! Przeto proszę błogosławioną Maryą zawsze Pannę, błogosławionego Michała Archaniola, błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, aby się za mną modlili do Pana Boga naszego. Amen.

Bóg wszechmogący niech się zmiłuje nad nami, a odpuszcivszy nam grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych niech nam dać raczy Pan wszechmogący i miłosierny. Amen

Kapłan całuje Ołtarz.

Uważ, iż Judasz zdrajca pocałowaniem Chrystusa wydaje.

Panie Jezu Chryste, któryś od Judasza zdradliwe pocałowanie cierpliwie zniósł, niedopuszczaj, proszę, żebym kiedy bliźnich moich zdradzić miał. Zglądź raczej wszystkie nieprawości moje, o Panie! oczyść duszę moją od wszelkiej grzechu zmazy. uczyni prostem serce moje, abym Cię prawdziwie szukał i żebym Cię nigdy nie obraził, ani żebym nienawidził swoich nieprzyjaciół. A.

Kyrie elejson! — Panie! zmiłuj się nad nami.

Uważ, iż Pan Jezus nawraca spojrzeniem Piotra, który jego się zaparł.

Najdobrotliwszy Panie! żałuję z całego serca, żem Ciebie, Boga mojego, najwyższe dobro, tak wiele razy dotąd obraził; boleję serdecznie za grzechy moje, żebrzę miłosierdzia Twego, odpuść mi winy moje! Już odtąd obiecuję się poprawić i Twoje święte przykazania chcę jak najwierniej

zachować, a to jedynie dla Twojej miłości. O Jezus! zmiłuj się nademną i zbaw mnie dla świętego Imienia Twojego. Amen.

Gloria in excelsis! — Chwała na wysokości.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, cześć Ci oddaję, wielbimy Cię. Dzięki Ci składamy dla wielkiej chwały Twojej, Panie Boże! Królu niebieski! Boże Ojcie wszechmogący! Panie! Synu jednorodzony, Jezus Chryste! Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca niebieskiego! Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjmij błagania nasze, który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Bo Ty sam Święty, Ty sam Pan, Ty sam Najwyższy, Jezus Chryste z Duchem świętym w chwale Boga Ojca. Amen.

Kolekta czyli modlitwa Kościoła.

Uważ, iż Chrystusa prowadzą do Pilata, Starosty Rzymskiego.

Wszechmogący, wieczny Boże! wysłuchaj prośby ludu Twego a nie odwracaj od nas świętego oblicza Twego dla grzechów naszych. Wysłuchaj łaskawie modlitwy sługi Twego kapłana, który o zbawienie ludu Twego błaga i spraw, abyśmy, czego z ufnością od Ciebie żądamy, z miłosierdzia Twego dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego Amen.

Epistoła czyli Lekcja.

Uważ, iż Chrystusa od Pilata prowadzą do Heroda.

O światłości z Boga urodzona, Panie Jezus Chryste, któryś oświecił ciemności ziemskie i który

oświecasz każdego na świat przychodzącego; o gwiazdo najjaśniejsza w ciemnościach błędzących, która naprowadzasz na drogę zbawienia wiecznego mnie, któregoś na początku oświecił i przywiódł do wiadomości Twojej, przez wiarę Twoją prawdziwą do końca świecić nie przestawaj, Pannie! ale prowadź ścieżkami pełnienia przykazań Twoich. Oświeć rozum mój, abym poznał, co czynić, a czego chronić się powinien dla zbawienia mego. Wzbudź we mnie chęć do cierpliwego znoszenia wszelkich przeciwności, abym w ślady Twoje, cierpliwy Jezu! wstępując, po ukończeniu doczesnych przykrości, mógł kiedykolwiek wniknąć do wiecznych radości. Uczynń skłonne serce moje do miłości Twojej, żebym Ci zawsze przynosił przyjemne i zbawienne pożytki żywej i płodnej wiary mojej, złoto gorącej miłości, kadzidło serdecznego nabożeństwa i mirrę prawdziwej pokuty i gorzkiej za grzechy żalości. Amen.

Graduał.

Gdy kapłan po przeniesieniu mszału z prawego rogu na lewy idąc, mówi: *Munda cor meum!* — „Oczyść serce moje,“ uważ, iż Chrystusa od Heroda odprowadzają do Pilata.

Boże Ojcze! w miłosierdziu Twojem nieskończony, który dla jednorodzonego Syna Twego wszystkim wiernym pokutującym obiecał wiecznem i nieodmiennem słowem królestwo Twoje; proszę Cię w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, Pana naszego, racz mi pomódz i doprowadzić ku prawdziwej pokucie, w którejbym się Tobie upodobał i Twoję łaskę otrzymał. Racz skruszyć serce moje, abym gorzko i skutecznie płakał teraz i przy śmierci za grzechy

moje i abym oglądał nademną wiecznie miłosierdzie Twoje. Amen.

Ewangelia.

Uważ, co Chrystus odpowiedział Pilatowi: „Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie.

„Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.

Panie Jezu Chryste, który w Ewangelii świętej powiedziałeś, że ten tylko, który uwierzy prawdzie objawionej, zbawionym będzie; wejrzyj na narody w niedowiarstwie zostająca, oświeć je na rozumie, aby poznawszy, fałszywość swej wiary, nawróciły się do Ciebie, Boga prawdziwego. Wejrzyj i na tych, którzy chytrością szatańską zwiedzeni, zostają w odszczepieństwie kościoła Twojego świętego, aby wszelką złość i upór kacerski z serca wykorzeniwszy, błędów swoich się wyrzekli i do jedności kościoła katolickiego powrócili. Wejrzyj na wszystkich lud chrześcijański, aby trzymając się nauki przez Ciebie Zbawicielu nasz! w Ewangelii świętej podanej w prawdziwej wierze, miłości i jedności trwał statecznie. Daj nam Panie! gorliwych prawdy ewangelicznej Opowiadaczów, aby nieprzyjaciele wiary naszej byli na zawsze zawstydzeni. Proszę Cię o to w duchu najgłębszej pokory. Amen.

Credo. — Wierzę.

Uważ, że Pilat Chrystusa się pyta: „Co jest prawda?“

Wyznanie wiary.

Wierzę w jednego Boga Ojca, wszechmogącego. Stworzyciela nieba i ziemi, widzialnych wszystkich rzeczy i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzo-

nego a z Ojca zrodzonego przed wszystkimi wiekami, Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego; zrodzonego, niestworzonego, współistotnego z Ojcem, przez którego wszystko się stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios i wcielił się za sprawą Ducha świętego z Maryi Panny i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany także jest za nas pod Pontskim Piłatem umęczony i pogrzebiony. I zmartwychwstał dnia trzeciego według pisma i wstąpił do nieba; siedzi na prawicy Ojca. Ztamtąd przyjdzie z chwałą sądzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, którego z Ojcem i Synem wspólnie czcimy i wychwalamy, który mówił przez proroków. I jeden święty powszechny i Apostolski kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję zmartwychwstania umarłych i żywota przyszłego wieku. Amen.

Offertorium czyli ofiarowanie Chleba i Wina.

Uważ, iż Chrystusa z szat obnażają, biczują i cierniem koronują.

Ojciec niebieski, najłaskawszy Panie! wejrzyj okiem miłosierdzia na tę ofiarę chleba i wina, którą kapłan odprawia na pamiątkę męki Syna Twego, Jezusa Chrystusa, a którą ja niegodny ofiaruję Tobie na zadosyćuczynienie i odpuszczenie grzechów moich; na zbawienie duszy mojej, rodziców, krewnych, przyjaciół i dobrodziejów moich; za wszystkich w utrapieniu zostających, abyś im pociechę i prawdziwą cierpliwość dać raczył; — za wszystkich zmarłych a osobliwie za tych, którzy ratunku odemnie żądają, aby z mąk czyszczono-

wych byli jak najprędzej uwolnieni. Przyjmij, Ojczye święty! naszą ofiarę w onejże miłości. w której tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, za nas umierającego na krzyżu przyjął. Przyjmij i mnie grzesznika, który się oddaję na ofiarę Tobie, w Imię Syna Twego, Chrystusa Pana, i imieniem zasługi i prośb całego kościoła powszechnego, aby się najświętsza wola Twoja najdoskonalej wypełniła ze mnie i nademną, a nie pogardzaj stworzeniem i odkupem miłego Syna Twego, któregoś dla mego zbawienia dać nie żałował. Amen.

Gdy kapłan umywa ręce i do ludzi się obraca, mówiąc: „Orate Fratres.“

Uważ, iż Piłat umywając ręce, Chrystusa pokazuje ludowi. mówiąc: „Oto człowiek!“

O Boże! Ojczye najdobrotliwszy, któryś jest wiecznie skłonny ku nam, przez upokorzenie najmiłszego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, proszę Cię! przez niewymowne uciski najśłodszego serca Jego, przez tęskność, smutek i bojaźń, przez krwawy pot i łagodność dla Judasza, zdrajcy swego; przez Jego opuszczenie, od własnych uczniów; przez Jego pojmanie, związanie, policzkowanie, bicie, targanie, bluźnienie i posmiewanie i przez wszystkie męki, które cierpiał przy ubiczowaniu, tu i owdzie oprowadzaniu, cierniem ukoronowaniu, krzyża niesieniu i ukrzyżowaniu, zmiłuj się nademną i nad wszystkimi w Ciebie wierzącymi.

Racz 'od nas oddalić ducha niedbałego, oziębłego, w rzeczach wiary i zbawienia obojętnego, nienabożnego. w dobrem lękliwego, niewiernego i niepokornego, ale racz nas posilić i obdarzyć

Duchem świętym Twoim i wlać w serca nasze łaskę i miłość Twoją ażebyś to wszystko w nas znalazł, czego nas uczy żywot i nauka jednorodzonego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Prefacya i Sanktus.

Uważ, iż Chrystusa na śmierć krzyżową osądzają.

Wszechmogący a wieczny Boże ! którego jednego w Trójcy. a trojakiego w jedności wyznawamy, Ciebie chwale, Tobie się kłaniam. o Trójco przenaświętsza ! Tyś jest najwyższe Dobro, od którego wszystkie dobra pochodzą. Ty jesteś niewyczerpane źródło wszelkiej szczęśliwości. Ty jesteś Panem najwyższym ; Tobie więc ze wszystkim dworem niebieskim oddaję cześć, mówiąc : Święty Święty ! Święty Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosy i ziemia chwały Twojej Hosanna. to jest : Zbaw nas, który jest na wysokości. Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Zbaw nas, który jesteś na wysokości. Amen.

Memento czyli wspomnienie na żywych.

Uważ, iż Chrystus wychodzi z miasta niosąc krzyż swój za nas grzeszników.

Najłaskawszy Panie ! Boże nasz, który Duchem Twym przenaświętysz prawowiernym kościoła Twego poświęcasz i utrzymujesz, wysłuchaj mnie modlącero się za Ojca świętego, któregoś najwyższego pasterza i rządcę kościołowi Twemu dać raczył i za wszystkich po całym świecie namiestników jego ; racz ich napęłnić darem łaski Twojej, aby się Tobie podobali ; obdarz ich mądrością i roztropnością, aby lud sobie powierzony prowadzili drogami zbawienia wiecznego.

Pamiętaj, Panie! i na rodziców, krewnych, przyjaciół i dobrodziejów moich, za których modlić się powinienem; niech im wszystkim za pomocą łaski Twojej dobrze się dzieje w tem i w przyszłym życiu. Amen.

Przemienienie.

Gdy Kapłan podnosi Hostyą.
 Uważ iż Chrystusa z krzyżem podnoszą.
Tu się trzy razy w piersi bijąc, mów:

O Jezusie zmiłuj się nademną.
 O dobry Jezu! bądź nam miłościw.
 O najłaskawszy Jezu! odpuść grzechy moje. *Aw.*

Witam Cię, zbawienie świata, przedwieczne Boga Ojca Słowo! prawdziwe Odkupiciela mojego. ciało, z Maryi Panny narodzone, umęczone i na krzyżu zawieszone. Ja nędzny grzesznik upadam na twarz przed tą najświętszą Hostyą, sercem jednak podnosząc się do Ciebie, o łaskawy, o litościwy, o słodki Jezu! Proszę Cię spraw to, abym, jako teraz oglądam Ciebie pod przymiotami chleba zakrytego. tak, gdy przyjdiesz na sąd ostateczny, mógł Cię oglądać z radością w chwale niebieskiej. Amen.

Gdy Kapłan podnosi Kielich z Krwią Pańską.
 Uważ, iż Krew z Ran Chrystusa płynie.

O święta Krwi Chrystusa! — obmyj mnie.
 O święta Krwi Chrystusa! — poświęć mnie.
 O święta Krwi Chrystusa! — wołaj o miłosierdzie za mną! *Amen.*

Witam Cię, przenajdroższa, Krwi Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któraś w czasie męki Jego była przelana. O Jezu! niech tak żyje na świecie, aby krew Twoja nie była we mnie bezkuteczną. *A.*

Memento czyli wspomnienie za umarłych.

Uważ, iż Jezus rozmawia z dobrym łotrem.

Najłitościwszy Panie, Jezu Chryste! polecam miłosierdziu Twemu dusze wiernych zmarłych, a mianowicie dusze rodziców, krewnych, przyjaciół, dobrodziejów i tych, którzy z mojej winy cierpią męki czyszczowe. Niech na nie z tej świętej ofiary Ciała i Krwi Twojej, choć jedna kropelka padnie i zgaasi płomienie ognia. Amen.

Pater noster. — Ojciec nasz.

Jezus modli się do Ojca swego.

Ojciec niebieski! ofiaruję Tobie pot i łzy Pana naszego, Jezusa Chrystusa, najmilszego Syna Twego. Ofiaruję Jego opuszczenie i dobrotliwość serca, kiedy się do Ciebie modlił za nieprzyjaciół swoje, mówiąc: „Ojciec! odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.“ Ofiaruję Ci na koniec za grzechy moje, wszystkie uciski i boleści duszy i ciała Jego najświętszego i śmierć okrutną w owej miłości, którą On samego siebie z dobrej woli za nas ofiarował; proszę Cię przez boleści Ran tegoż najmilszego Syna Twego i przez wylanie Krwi Jego drogiej i przez moc niewinnej śmierci Jego, zmiłuj się nademną i nad wszystkimi chrześcianami. Daj nam skrucę prawdziwą za grzechy nasze, czas pokuty i dosycuczynienia, w cnotach pomnożenie, śmierć szczęśliwą i wieczną chwałę. Amen.

MODLIŁWA

o siedmiu słowach Pańskich na Krzyżu.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś na krzyżu wisząc, mówił: „Boże! odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią,“ raczże dać tę łaskę sercu

memu, abym przykładem Twoim chętnie odpuszczał wszystkim mnie źle czyniącym.

A któryś rzekł do owego łotra, na prawicy będącego: „*Zaprawdę powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raju!*“ raczże mi dopomóż w tej łasce, którą łotrowi pokazał, żebym tu na świecie tak świątobliwie żył, iżbym w godzinę śmierci usłyszał te najweselsze słowa Twoje: „*Dziś ze mną będziesz w zaju!*“

A gdyś rzekł do milej Matki swojej: „*Niewiasto! Oto, Syn Twój!*“ Potem do ucznia: „*Oto, Matka twoja.*“ Raczże uczynić tę łaskę ze mną, aby mnie wielka miłość zjednoczyła z miłością Matki Twojej tak, żebym ją po Tobie nad wszelkie stworzenie miłował i onej z największą uczciwością służył.

A któryś rzekł, po czwarte, w wielkim ucisku będąc: „*Eli! Eli! Lama Sabachtani?*“ to jest: „*Boże, mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił?*“ raczże dać taką niewinność sercu memu, abym w każdym smutku i utrapieniu mówić mógł godnie do Ciebie: *Panie mój! Boże mój!* zmiłuj się nademną grzesznym, wspomóż mię, Królu mój! gdyś mię swoją Krwią własną odkupił.

A któryś potem rzekł: „*Pragnę!*“ raczże władcę tak gorącą miłość Twoją w serce moje, abym Cię nad wszystkie pociechy i rozkosze światowe pragnął i do Ciebie bezustannie tęsknił.

A któryś po szóste, mówić raczył: „*Ojczy, w ręce Twoje polecam Ducha mego!*“ proszę Cię o Panie Jezu Chryste! przez owo rozczulenie najśłodsze serca, któremś te słowa mówił, i przez ów ucisk najświętszego Ducha Twego, kiedy duch mój trwożyć się będzie, wychodząc z ciała, racz-

że go łaską, miłosierdzia, i nadzieją rozrzewnić, pomocy, pragnienia większego do Ciebie dodać i do Ciebie się kwapiącego miłosiernie przygarnąć.

A na ostatek, któryś mówić raczył: „*Już się dokonało!*“ raczże mi dać ratunek łaski Twojej, abym w obowiązach chrześcijańskich statecznie trwał, tak, żebym się wszelkim przeciwnościom od służenia Tobie aż do skonania odwieść nie dał, abym potem usłyszał głos Twój: pójdźże do mnie, mój przyjacielu, oblubieńcze mój, pójdź godować do królestwa, mego z Anioły i z wszystkimi Świętymi mieszkając ze mną na wieki nieskończone. A.

Gdy kapłan łamie Hostyą świętą na dwie części.

Uważ, iż Chrystus na krzyżu umiera.

Co mam myśleć, mój Jezu! rozważając śmierć Twoją? Słońce się zaciemnia, skały pękają, umarli z grobu powstają, a zasłona w świątyni Jerozolimskiej rozdziera się od góry do dołu! Nawet nieczuli żydzi, skruszeni biją się w piersi i pogrążeni w myślach, wracają do domu. A ja miałbym pozostać niewzruszony, rozmyślając nad męką Twoją! Mógłbym takim pozostać, postanowiwszy sobie już tyle razy, miłować Cię z całego serca, abym mógł być kiedyś wiecznie połączony z Tobą, mój Zbawicielu! Oświeć mój rozum, abym Twe męki dobrze pojął, z uwagą nad niemi rozmyślał, a potem szczerze i wytrwale żyć zaczął i w końcu umarł dla Ciebie. Amen.

Gdy kapłan wpuszcza jedną część Hostyi świętej do kielicha.

Uważ, iż dusza Pana Jezusa zstępuje do otchłań.

Jakże długo, mój Jezu! musieli sprawiedliwi starego zakonu czekać na Twoje przyjście, aby

mogli zostać najciślej połączeni z swym Bogiem i Panem. Co za radość musieli oni uczuć, gdyś im ich odkupienie zwiastował! O Boże i Panie! dozwól i mnie także uczestniczyć kiedyś w ich weselu i zawołaj mię rychło z tego miejsca, które mię [z [Twoją miłością] rozdziela, abym doznał szczęścia, być połączonym z Tobą, o Panie i Ojcie mój! tak ściśle, jak się widomym sposobem postać chleba z postacią wina łączy, który z Ojcem i Duchem świętym, w jedności Bóg żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Agnus Dei. — Baranku Boży.

Uważ, i wielu z krzyżowników nawraca się.

Oto, Baranek Boży! który gładzi grzechy świata. Panie Jezu Chryste! nie jestem godzien, abys wszedł do przybytku serca mojego, ale tylko rzeknij słowa, a będzie zbawiona dusza moja. Boże Ojcie! bądź miłościw mnie grzesznemu. Boże Synu! bądź miłościw mnie grzesznemu. Boże Duchu święty! bądź miłościw mnie grzesznemu. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. Am.

Modlitwa druga.

Boże! który nie chcesz zguby grzesznika ale aby się nawrócił z dróg nieprawości i był zbawiony! oto mię masz z nich największego. Sercem skruszonym i upokorzonym wyznaję moją winę; bądź miłościw mnie grzesznemu! Zbaw mię, Panie! przez to najświętsze Ciało i Krew Twoją najdroższą, które kapłan ofiarujący pożywa. Wiem, że mi umierać przyjdzie, ale nie wiem, kiedy, gdzie

i jakim sposobem: Ty wiesz, o Boże mój! który życiu memu zamierzyłeś granice i koniec. Zmiłujże się nademną, objaśnij mnie i wspomagaj łaskami, abym się dostatecznie przygotował na onę godzinę, iżbym się tam nie miał czego lękać, ale żebym z miłości ku Tobie za grzechy doskonale żałował, żebym w tem życiu zupełnego rozgrzeszenia dostąpił i opatrzony świętymi Sakramentami, z tego śmiertelnego życia dostał się do wielbienia Ciebie na wieki w niebie. Amen.

Podczas Komunii Kapłana.

Uważ, pogrzeb Pała Jezusa.

Boże! Ojciec niebieski, przez cudowne zmartwychwstanie najmilszego Syna Twego, proszę Cię nie dopuszczaj mi ginąć w zaniedbaniu zbawienia mego. Wskresz i obudź, miły Panie! dusze moją umarłą w złych nałogach i w grzechach, do życia pobożności i niewinnego sumienia. Pomóż mi powstać tak, abym nigdy i w najmniejszy grzech nie upadł. Amen.

Komunia duchowna.

Zbawicielu, mój Jezu! Oblubieńcze duszy mojej, wierzę żywą wiarą, że tu jesteś przytomny, utajony pod osobami chleba i wina na tym ołtarzu. Dziękuję Twojej najświętszej dobroci, żeś ten Najświętszy Sakrament z niezmiernej ku nam miłości postanowić raczył, żebyś z nami zawsze był aż do skończenia świata. Nie jestem godzien tego, Panie! żebyś przyszedł do mnie, ani się odważyć dla grzechów moich, przystąpić do świętego ołtarza tego, gdzie się znajdujesz, tylko z Publikanem z daleka bijąc się w piersi, wołam, o miłosierdzie prosząc.

○ gdybym tak był szczęśliwy, Jezu mój! żebym Ciebie codziennie mógł przyjmować do serca mego. Gdybym taką miał sumienia czystość, żeby się we mnie nic nie znajdowało takiego, coby oczy Twojego Majestatu miało obrazić, abym się z Tobą zawsze cieszył, z Tobą zabawiał i w Tobie zanurzony żył.

Pragnę Cię, mój Jezu! mieć w sobie. Pragnę Tobą posilić się, bo Ty jesteś pokarmem wzmacniającym duszę. Tyś źródłem obmywającym płamy grzechowe, lekarstwem najskuteczniejszym, tarczą przeciwko pokusom, zasłoną od nieprzyjaciół. Pragnę Cię przynajmniej widzieć utajonego w świętej Hostyi, bo Ty jesteś Oblubieniec najukochańszy duszy mojej, którego kocham nad wszystko i ze wszystkich sił duszy mojej.

A gdy Cię nie mogę mieć, mój Panie! rzeczywiście, przyjdź przynajmniej przez łaskę Twoją do mnie. Wejrzyj z ołtarza tego na duszę tę, która pragnie Ciebie mieć u siebie, a nagródź bytność Twoją tem, że przyjmujesz prawdziwą chęć moją, którą mam, żebym Cię w sercu mojem rad przywitać.

Co chcesz, Panie! wszystko jestem gotów dla Ciebie uczynić. Tobie na zawsze ze wszystkimi siłami moimi oddaję się. Twojem mieszkaniem na zawsze duszę i serce moje przeznaczam. Nie chcę, aby złość jaka grzechowa miała w niem powstać, tylko Ty jeden Pan mój, dziedzic wieczny serca mego. Ciebie jedynie kocham, Tobie i Twojej świętej woli na zawsze się polecam i oddaję. Od Ciebie nigdy nie oddalę się, z Tobą żyć i umierać i w niebie Cię wielbić pragnę. Amen.

Podczas ostatniej Kolekty.

Uważ, iż Chrystus wstępuje do nieba.

Racz przyjąć, najłaskawszy Boże ! za przyczyną i zasługami błogosławionej Panny Maryi i wszystkich Świętych tę niegodną posługę i modlitwę moją. A comkolwiek chwale Twojej uczynił godnego, racz przyjąć łaskawie; com zaś niedbale wykonał, racz odpuścić miłościwie. Który w Trójcy świętej nierozdzielny żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Gdy kapłan żegna lud.

Uważ, iż Chrystus Ducha świętego posyła na Uczniów.

Błogosławieństwo Boga wszechmogącego, Ojca i Syna i Ducha świętego, niech zstąpi na mnie i mieszka zemną zawsze! Racz nas przeżegnać, niegodne dzieci Twoje na duszy i na ciele, o Boże, Ojcze niebieski ! i pobłogosław nam w Imię Syna Twego najmilszego, dla wszystkich tajemnic żywota Jego najświętszego, abyśmy byli uczestnikami Jego czynności, pracy i świętobliwości. A co się dla naszej niegodności w posługach Twoich niedostatecznego stało, zasługi Jego niech za nas nagrodzą. A iżeśmy się nie tak nabożnie, jak przystało, przy tej najświętszej ofierze zachowali, dobroć i męka Pana Jezusa, Pośrednika naszego, niech nas zastąpi i Tobie miłymi uczyni, abyśmy obfitą Twoją łaskę otrzymali, któraby nas tu świętymi uczyniła i na Twym sądzie ostatnim od surowej sprawiedliwości Twojej obroniła. Amen.

MODLITWA

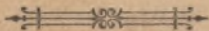
po Mszy świętej do Najświętszej Maryi Panny.

O Matko najłaskawsza, Panno Maryo ! wiem

iż żal i ból zranił serce twoje, gdyś patrzała na mękę Syna twego najmilszego; ale nie mniejszą podobno boleść zadałem, i ja sercu twemu przez moją oziębłość i rozerwanie na modlitwie w czasie słuchania Mszy świętej. Uznaję w tem winę moją i dla tego upadam do nóg twoich świętych, przepraszając i żebząc pokornie, abyś mi się Matką miłosierdzia pokazała, łaskę odpuszczenia u Syna twego mi wyjednała, a po wypłaceniu długu śmiertelności zaprowadziła mnie do onej pożądanej i wiecznej Świętych ojczyzny, gdzie ty Pani, Pośredniczko nasza błogosławiona królujesz na wieki z Synem twoim, a Panem moim Jezusem Chrystusem. Amen.

Modlitwa wychodząc z kościoła.

Niech mnie broni na każdym miejscu i w każdej sprawie mojej krzyż Twój najświętszy, o Panie Jezu Chryste! który mię wybawił od niewoli szatańskiej, na którym pozdrawiam wszystkich członków Twoich boleści i pod którego cień z wielką ufnością uciekam się nędzny. A iżbym Ci przez ten czas i dnia dzisiejszego niedbale i nienabożnie służył, zasługi okrutnej męki Twojej niech nagrodzą niedostatki modlitwy mojej i one niech Tobie przyjemną uczynią. Opuść mi to wszystko dla Twojej dobroci i daj mi błogosławieństwo Twoje, przez moc krzyża Twego świętego, przeciw wszystkim chytrłościom nieprzyjaciół dusznych i cielesnych, teraz i przy śmierci mojej. Daj żywym, w Ciebie wierzącym, czas pokuty i święte na świecie pomieszkanie, a duszom w czyściu cierpiącym ochłodę i wieczne zbawienie. Amen.



SPOSÓB DRUGI

SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. Amen.



Dziękuję Ci, o Zbawicielu i Odkupicielu świata Jezu Chryste, Boże! że mi dozwalasz zbliżyć się do Twego świętego ołtarza i być świadkiem Twojej przenajświętszej ofiary. Sprawże miłosiernie, iżbym duszą łącząc się z Tobą mógł siebie ofiarować Bogu w Trójcy Jedynemu z tak doskonałym we wszystkim poddaniem się i z taką miłością nieograniczoną, z jaką się Ty sam za nas grzeszników raczyłeś na krzyżu świętym ofiarować. Użycz nam wszyst-

kim tu przytomnym łaski do zbawiennego Mszy świętej słuchania, a racz przyjąć prośby nasze na nawrócenie grzeszników, powodzenie świętego Kościoła, spoczynek dusz czyszczowych, przez Twoje przenajświętsze zasługi, mękę i krew najdroższą, który z Ojcem i Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieczne. Amen.

K y r i e e l e j s o n.

Ojcie przedwieczny, źródło dobroci, z którego wszystkie łaski płyną, zmiłuj się nad nami! Chryste, jednorodzony Boga Ojca Synu, Odkupicielu, coś grzechy zgładzić krwią swoją przyszedł, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty, Pocieszycielu, przez którego niebo i ziemia napelniona i siedmiorakie rozdzielasz dary, zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami, Panie Jezu Chryste! a odpuść ludowi Twemu, któregoś drogą krwią odkupił. Wejrzyj na nas, a odwróć gniew swój. A.

G l o r i a.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie, błogosławimy Ciebie, z dziękczynieniem za łaski Twoje, który jesteś najświętszy, najwyższy najmiłosierniejszy, Bóg nasz i Ojciec na wieki. W Tobie tylko Panie! chcę szukać wypocznienia i pokoju. Tobie zupełnie wolą swą podaję. Rządź mną, prowadź mnie, utrzymuj i zachowaj abym Cię mógł chwalić wiecznie. Am.

K o l l e k t a.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie i Ojciec niebieski! Wejrzyj okiem nieprzebranego miłosierdzia na jęki, nędzy i potrzeby nasze; zmiłuj się nad całym rodzajem ludzkim, dla którego jednorodzony Syn Twój dobrowolnie w ręce grze-

szników się oddał i na krzyżu krew swoją najdroższą przelał. Wysłuchaj modlitwy sługi Twojego kapłana, za Twoim ludem się modlącego, i przez tegoż Jezusa Chrystusa, którego ofiara na tym ołtarzu się wznawia, odwróć od nas, najlitościwszy Ojcze! sprawiedliwie zasłużone kary obecne i przyszłe niebezpieczeństwo, choroby, głód, smutne i nędzne czasy. Oświeć i wzmoćnij we wszystkich dobrych przedsięwzięciach zwierzchność duchowną i świecką. Użycz nam o Boże! czystej i rzetelnej pobożności, nawróć serca do poprawy życia, naucz znać i wypełniać, powinności każdemu właściwe. Zapal w nas ogień szczerzej miłości Twojej, daj pragnienie sprawiedliwości, ażebyśmy w życiu i przy śmierci Tobie podobać się mogli.

Prosimy Cię za przyjaciół i nieprzyjaciół, zdrowych i chorych, bogatych i ubogich, strapionych i szczęśliwych, żywych i umarłych. Polecam Ci, o Boże! nasze sprawy, uczynki, zabawy, cierpienia życie i śmierć. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. A.

E p i s t o ł a.

Dzięki Ci składam, Boże! żeś mnie powołał do znajomości Twego świętego prawa, żeś mnie wywyższył nad tylu ludzi żyjących w niewiedomości Twoich tajemnic i łask. Chcę słuchać z uszanowaniem świętych wyroków, któreś ogłosił

przez usta swoich wybranych i posłańców. Oświeć mój rozum, o Panie! abym doskonale we wszystko wierzył, w co wierzyli Twoi Apostołowie, i co Twój Kościół święty naucza, a wierząc, abym Cię dobro najwyższe, kochał i czcił sercem całym. Amen.

E w a n g e l i a.

Bądź na wieki wieków pochwalon od wszego stworzenia, o Panie Jezu Chryste! za niewymowną dobroć i miłość Twoją, żeś nam oznajmił raczył drogę prawdziwą zbawienia naszego; żeś nami nie wzgardził, aleś nas umiłował. Proszę Cię, przez tak wielką miłość Twoją, zmiłuj się nad wszystkimi niewiernymi, racz ich oświecić i do poznania wiary Twojej świętej przywieść. Mnie też, choć niewdzięcznemu, nie ustawaj święcić słowem Twojem świętym, abym Cię poznał tak, jako mi jest najpotrzebniej do zbawienia i pozyskania łaski Twojej, abym Cię zatem w gorącości i stałości serca życiem świątobliwym naśladował, a naśladowając Ciebie żywot wieczny otrzymał. Amen.

Credo — Wierzę.

Wierzę, o Panie! ale racz utwierdzić i pomnożyć wiarę moją. Wierzę to wszystko, co opowiedzieli Twoi Apostołowie i co wierzy Twój święty Apostolski, Katolicki Kościół, nad którym opiekę i Ducha Twego dochowasz do skończenia

wieków. Lecz daj mi, Boże mój! ciągłą pamięć na to, że wiara bez uczynków jest martwa, że sw. owocem wiary jest stateczne waszystkich przykazań Ewangelii i kościoła rozkazów wypełnienie. A.

Ofiarowanie.

O Boże, Ojczye święty, wszechmocny i przedwieczny, lubo jestem najniegodniejszy, stanąc przed obliczem Twojem, ośmielam się ofiarować Tobie tę Hostyę przez ręce kapłana, na toż samo przebłaganie, jakie czynił Ci Jezus Chrystus gdy stanowił tę świętą ofiarę. Racz ją mieć, Panie! miłą od nas i przyjemną, gdy Ci ją dajem w Imię Jezusa Chrystusa i użyż nam łaski, żebyśmy z Nim siebie też samych ofiarowali. Polecam Ci, o Panie nasz! przez tę Boską ofiarę kościół katolicki, naszego Ojca świętego, Papieża, naszego Biskupa i waszystkich dusz pasterzy. Ofiaruję Tobie także waszystkie potrzeby, moich przyjaciół i dobroczyńców, oraz waszystkich tych, którzy mi przykrość wyrządzili, albo których ja zmartwiłem, zasmuciłem i obraziłem, abys nam waszystkim jednakożo przebaczył, żebyśmy wasyscy Twojej łaskawej pomocy doznali i wiecznego żywota dostąpili. A.

Prefaoya.

O Boże nasz, jakże Ci zawdzięczyć za to dzieło przenajświętsze odkupienia naszego. O miłości nieograniczona, dobroci niepojęta, umrzeć na krzyżu aby nas waszystkich zbawić! Ty sam, o Boże! racz serce moje zapalić ogniem miłości ku

Jezusowi Chrystusowi i ku Tobie, Ojcie wszechmocny, ponieważ jedynie przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, powinniśmy Cię chwalić i prosić, Boże w Trójcy jedyny. Przez niego też chwałą Aniołowie święci Twój najwyższy Majestat i wszystkie władze niebieskie upadają przed Tobą, wołając: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego. Amen.

Wspomnienie za żywych.

Pomnij, Panie Boże! na sługi i służebnice Twoje, za których kapłan Twój zanosí modły do Ciebie. Zlituj się Panie! nad moimi krewnymi, przyjaciółmi i dobrodziejami, oraz i nad wszystkimi innymi, za których ja modlić się powinienem. Zlituj się, Panie! nad tymi, którzy nabożnie słuchają tej Mszy świętej, jak też i nad tymi, którzy tu znajdować się nie mogą. Opuść nam grzechy nasze, jako i my dla miłości Twojej odpuszczamy wszystkim przeciwnikom, pokrzywdzicielom i nieprzyjaciółom naszym. Opuść nam kary należne za grzechy nasze; wybaw nas od powietrza, moru, głodu, ognia, wojny i wszelkiego utrapienia. Niechaj wszyscy prawdziwie się do Ciebie nawrócą i obdarz wszystkich wiecznem szczęściem w królestwie niebieskiem. Amen.

Podczas Podniesienia.

Witaj, Zbawicielu świata, prawdziwe Boga Ojca Słowo, ofiara czysta, żywe ciało i krwi Boska,

Bóstwo zupełny i żywocie wieczny. O Jezu! któryś najprzód w Boskiej osobie, a potem na krzyżowym drzewie proch nasz nikczemny i poniżoną naturę ludzką wysoko nad wszystkie stworzenia podniósł, proszę Cię, miłosiernego Zbawiciela, przed podwyższenie Twoje na krzyżu, abys duszy i ciału memu upadać nie dał, ale podług obietnicy, którąś uczynił, że gdy będziesz podwyższony od ziemi, wszystko pociągniesz do siebie, mnie też grzesznego, z ziemskiego, pełnego łez i grzechów padółu wydzwignąć i podnieść raczył. Chwytam się tej najświętszej Hostyi i kielicha, w którym Ciebie, Zbawiciela podnoszą, abym oderwany od ziemi i marności świata, serce moje z sercem Twojem wysoko mógł podnieść. Nie puszczę Cię już więcej, Ciebie, mój najdroższy Jezu! Amen.

Po Podniesieniu.

Panie nasz, Ojciec niebieski, wejrzyj ze świętego przybytku i niebieskiego mieszkania Twego; patrz na tę najświętszą ofiarę, którą nasz Arcykapłan, Boski Syn Twój, przynosi Tobie za grzechy swoich braci; okaż się prześląganem za nasze tyloliczne złości. Patrz, oto! głos krwi Jezusa woła z krzyża do Ciebie. Patrz, o Panie! na oblicze Chrystusa, który aż do śmierci był posłusznym a Jego zawsze pozostałe chwalebne rany niech Tobie mówią, jakie odebrałeś zadosyćczynienie za grzechy nasze. O Boski Zbawicielu, jako chleb i wino na Ciało

i Krew Twoją, a przy ofierze krzyżowej gniew Boski na miłosierdzie zamieniłeś, nawróć też mnie i wszystkich grzeszników i zamień nas w samego siebie. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

Memento ożył wspomnienie za umarłych.

Pamiętaj, Panie! o tych, którzy już tam spoczywają w nadziei szczęśliwego zmartwychwstania, osobliwie (tu wspomnij na rodziców i krewnych swoich) i użyż im mieszkanie w krainie światłości, gdzie cierpienie ucisk i smutek miejsca nie mają. gdzie widok oblicza Twego wszystkich wybranych Twoich wiecznie uwesela. Nam także żyjącym, choć grzechami obciążonym, użyż łaskawie uczestnictwa w zasługach Twoich świętych i łaski naśladowania ich cnót, abyśmy za ich wstawieniem się odtąd w łasce Twojej chodzili i doszli do ich szczęśliwego towarzystwa. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ojciec nasz.

Ojciec nasz, który jesteś w niebie, przyjdź utwierdź sobie królestwo w sercach naszych; uświęć je najdroższą obecnością, podaj je zupełnie woli Twojej św. i uczyn powolnemi natchnieniom łaski. Nakarmij chlebem niebieskim, co głód na wieki nasyci: przebac, Panie! nam, jako my przebaczymy tym, którzy nas kiedykolwiek zasmucili, skrzywdzili, zgorszyli, albo jakim bądź sposobem obrazili. Ucho-

waj, Boże! abyśmy nie przyczynili się do zasmucenia, skrzywdzenia, zgorszenia bliźnich. Daj mądrość i moc do oparcia się i zwyciężenia pokus; wybaw od złego, które Ciebie, Boga obraża, a nas do zguby prowadzi. Biegniem do Ciebie jak syn marnotrawny, abyś nas w szatę niewinności przyobłókł, spieszym do Ciebie, Pocieszyciela, abyś nas na ziemi pocieszał, a gdy przyjdzie ostatnia godzina, wspomniał o nas w królestwie niebieskiem. Amen.

A g n u s D e i

Baranku Boży, Panie! wyznaję się być niegodnym przyjąć Cię w tym przenajświętszym Sakramencie do gospody serca mego; jednak, łaskiwy Panie! nigdy nie gardzisz ludzką pokorą; wejrzyj na mnie łaskawie, jak niegdyś wejrzałeś na jawnego grzesznika, z daleka stojącego i w piersi się bijącego. Poczuję się do większych niż, jego były, grzechów, dla tego drżąc przed Majestatem Twoim na twarz upadam, bądź mi miłościw! O Boże mój! jakbym pragnął być z liczby owych szczęśliwych chrześcian, którym czyste sumienie i tkliwa pobożność pozwalają przystępować codziennie do świętego stoju Twojego; lecz niestety ponieważ godzin tego nie jestem, oczyść mnie łaskawem spojrzeniem i odpuść mi grzechy. Przez ten święty Sakrament utwierdź we mnie wiarę, wzmocnij nadzieję, napełnij serce

miłością, abym przez Ciebie i dla Ciebie tylko żył. Amen.

Komunia.

Panie! nie jestem godzien, chodzić przed obliczem Twojem, lecz przez wzgląd na siebie samego, ulecz mnie od grzechów moich.

Panie! nie jestem godzien zwać się stworzeniem Twojem, ale dla gorzkości męki Twojej odnów duszę moją.

Panie! nie jestem godzien, wzywać świętego Imienia Twego, ale mocą tej ofiary, ożyw mię łaską Twoją.

Cześć Tobie, o silna miłości, chwała Tobie, o wielka miłości, bądź uwielbiona, o najłaskawsza miłości, za wszystkie dobra, które niepojęte Bóstwo Twoje z człowieczeństwem połączone, za sprawą Boskiego serca Twego działało w nas i działać będzie na wieki wieków. Amen.

Komunia duchowna.

O najdroższy Jezu! utajony Boże! którego tu obecnym widzę, w którym mam nadzieję, którego szukam, którego kocham, przed Tobą, o Jezu! jest żądza serca mojego. Dusza moja tęskni za Tobą; z miłości dla Ciebie, żałuję za wszystkie sprawy ciemności. O Panie! który przez wiarę przebywasz w sercach naszych, daj, aby siła i łaska tego najśw. Sakramentu teraz i zawsze do serca mego spływała; abym w Tobie na zawsze pozostał. O Jezu! miłości moja, posiadaj całkiem i zupełnie serce moje i panuj w niem zawsze, Boże mój, Panie i Królu mój. A.

Gdy kapłan daje błogosławieństwo.

Niech nas błogosławi Bóg Ojciec, niech nas od nowego złego strzeże Jezus Chrystus, niech nas Duch przenajświętszy oświeca przez wszystkie dni żywota naszego; od nagłej i niespodzianej śmierci i od ciężkiego konania niech nas wybawi Bóg Ojciec, Syn, i Duch święty. Amen.

Modlitwa przy zakończeniu.

O przenajświętsza i nierozdzielna Trójco, Ojczy Synu, i Duchu święty! niech Ci ta przez sługę Twego kapłana teraz spełniona służba będzie przyjemną; przyjmij łaskawie ofiarę przed Majestatem Twoim złożoną, aby dla nas i wszystkich, których w modlitwach naszych miłosierdziu Twojemu poleciliśmy, była prześląganą i zbawienną, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa druga.

Odchodzę już pocieszony i wsparty ufnością w wszechmocną pomoc Twoją, o Boże! do moich zatrudnień. Moja wszystka dzienna robota niech będzie służbą Bożą, ponieważ nie mogę dla Ciebie większą cześć okazać, jak tylko przez wierne i dokładne wykonanie moich powinności, przez usilne dążenie na drodze prawdy i cnoty. Nieprzerwana pamięć o przytomności Twojej niech mię strzeże od grzechu, umacnia w dobrem, pociesza, zaspakaja i prowadzi całe moje postępo-

wanie do pomnożenia czci Twojej i mojego zbawienia.

Błogosław nam, Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, i Duchu święty, i spraw to łaskawie, aby owoce tej najświętszej ofiary przed Majestatem Twoim złożonej nigdy przez nas utracone nie były, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.

M O D L I T W A

po Mszy świętej do najświętszej Panny Maryi.

O Pani nasza, Ucieczko grzeszników, błogosławiona Maryo Panno, do ciebie z żalnością i skrucho, żem tak nieczule patrzył dopiero na mękę Syna Twego, uciekam się, Matko najdobrotliwsza! prosząc, abys mi jako synowi winę odpuszcisz, u Syna swego Boskiego łaskę wyjednać i ubłagać raczyła, iżby mi to nie było na zatracenie na sądzie wiecznym poczytane, cobym sobie i innym zbawiennego być rozumiał. Proszę cię przez najmiłosierniejsze macierzyńskie serce twoje, przez miłość Pana, Odkupiciela naszego, abys mię miała za sługę swego i w obronie swej od wszelkiego złego uchowała; abys mnie po tem wygnaniu ziemskim do błogosławieństwa, pożądanej i wiecznej ojczyzny Świętych przyczyną swoją wprowadziła, gdzie królujesz z Synem twoim, Panem naszym, Jezusem Chrystusem, który jest Bóg w Trójcy świętej jedyny na wieki wieków. Am.

SŁUCHANIA CICHEJ MSZY ŚWIĘTEJ.

przed rozpoczęciem Mszy świętej.

bawicielu i Odkupicielu świata, Jezu Chryste Boże! dziękuję Ci, że mi pozwalasz zbliżyć się do Twego świętego ołtarza i być świadkiem Twojej przenaślonej ofiary. Spraw miłosiernie, iżbym duszą łącząc się z Tobą, mógł siebie ofiarować Bogu w Trójcy jedynemu z tak doskonałym we wszystkim poddaniem się i z taką miłością nieograniczoną z jaką się Ty sam za nas grzeszników raczyłeś na krzyżu świętym ofiarować. Użycz nam wszystkim tu przytomnym łaski do zbawiennego Mszy świętej słuchania, a racz przyjąć prośby nasze za nawrócenie grzeszników, powodzenie

świętego Kościoła i spoczynek dusz czyszczowych. Przez
Twoje przenaświętsze zasługi, męki i śmierci Twojej,
Panie! który z Ojcem i Duchem świętym żyjesz i kró-
lujesz na wieki wieków. Amen.

Confiteor czyli Spowiedź powszechna.

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionej Maryi, zawsze Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniółowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, i wszystkim Świętym, zem

wielce zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja największa wina! Przeto proszę błogosławioną Maryą, zawsze Pannę, błogosławionego Michała Archaniola, błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, aby się za mną modlili do Pana Boga naszego. Amen.

Bóg wszechmogący niech się zmiłuje nad nami, a odpuściwszy nam grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych niech nam dać raczy Pan wszechmogący i miłosierny. Amen.

Kyrie olejson. Panie! zmiłuj się nad nami.

O Jezu! zmiłuj się nademną i zbaw mię dla świętego Imienia Twego. Przeraż, Panie! bojaźnią Twą serce moje, niech się sądów Twych i mocnej ręki Twojej lękam. Upadam przed Majestatem Twoim, poprawę obiecując, odpycham od siebie złości moje i to wszystko, czem Ciebie gniewałem. Żałuję za wszystkie moje przewinienia, a spowiedzi i pojednania z Tobą, najmiłosierniejszym Ojcem moim, pragnę. Pomóż, Panie! a obróć ku żałującemu grzesznikowi łaskawą twarz Twoją, iżbym z szczerzej miłości ku Tobie wszelkich złości unikł na zawsze, a łaski Twej ojcowskiej dostąpił. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którym jesteś Bóg jeden w uczestnictwie Ducha świętego na wieki królujący. Amen.

Podczas Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie, błogosławimy Ciebie z dziękczynieniem za łaski Twoje, który jesteś najświętszy, najwyższy, najmiłosierniejszy Bóg nasz i Ojciec na wieki. W Tobie tylko, Panie! chcę szukać

wypocznienia i pokoju! Tobie zupełnie wolę swą poddaję. Rządź mną, prowadź mię, utrzymuj i zachowaj, abym Cię mógł chwalić wiecznie. Amen.

Kollekta czyli Modlitwa kościelna.

Wszechmocny, wieczny Boże! wysłuchaj łaskawie modły sługi Twego kapłana, który Cię prosi o zbawienie ludu Twego i udziel nam wszystkim łaski, ażebyśmy to, czego z ufnością do naszej prawdziwej szczęśliwości pragniemy, od Ciebie, który jesteś miłością, otrzymali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą w jedności Ducha świętego, prawdziwy Bóg żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na Ewangelią.

O Panie! bądź pochwalony na wieki, że nie tylko przez Proroków i Apostołów, ale i przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, raczyłeś do nas przemówić. Przez głos z nieba zesłany rozkazałeś, abyśmy Go słuchali; daj nam więc łaskę korzystania z Jego niebieskiej nauki. Zbawicielu mój, wszystko, co napisano jest w Twojej Ewangelii, jest samą prawdą; wszystko, co w czynach Twoich, jest wszechmocnością i dobrocią; wszystko w świętych słowach Twoich, jest prawdziwą światłością. Ty masz słowa żywota wiecznego, słowa Twoje są duchem i życiem. Wierzę w nie, udziel mi łaski do ich wykonania. Amen.

Podozas Credo.

Wierzę, o Panie! ale utwierdź i pomnóż wiarę moją. Wierzę w to wszystko, co wierzy i naucza Twój święty katolicki, apostołski Kościół, nad którym opiekę i ducha swego rozciągasz do skończenia wieków. Lecz daj mi Boże mój! ciąglą pamięć na to, że wiara bez uczynków,

jest martwa; że przy łasce Twojej, największem wiary wsparciem i zapewnieniem jest stateczne pełnienie wszystkich przykazań Ewangelii i Kościoła. Amen.

Na Offertorium.

O Boże! podnieś ducha mego do wysokości Twej chwały; oblecz go w Twą łaskę przenaświętszą. Ojciec święty wszechmocny i przedwieczny, lubo jestem najniegodniejszy stanąć przed obliczem Twojem, ośmielam się ofiarować Tobie te dary chleba i wina przez ręce kapłana w tej samej intencji, jaką miał Jezus Chrystus, gdy stanowił tę świętą ofiarę. Racz ją mieć, Panie! miłą od nas i przyjemną, gdy Ci ją dajem w Imię Jezusa Chrystusa i uczyn nam łaską, iżbyśmy z Nim i siebie samych ofiarowali Twojemu najświętszemu Majestatowi. Polecam Ci, o Panie nasz! przez tę Boską ofiarę Kościół katolicki, naszego Ojca świętego, Papieża, naszego biskupa, wszystkich dusz pasterzy, naszą rodzinę i wszystkie narody. Amen.

Na Sanctus.

Słuchaj teraz duszo moja! głosn sług Pańskich, do ciebie on się ściąga:

„Wzniescie serca w górę!“ mówi kapłan. Do nieba więc duszo moja! myślą i żądzą wznieść się masz. Wezwana jesteś do wielbienia Pana i złożenia mu dzięk za wszystkie Jego dobrodziejstwa.

O Panie, wszechmocny, wieczny Boże; nieogarniony w Majestacie, niepojęty w Twojej dobroci, Ciebie chwale, Ciebie wysławiam, Tobie się kłaniam, Tobie dzięki składam za wszystkie Twoje łaski i dobrodziejstwa, od pierwszego momentu życia, aż dotąd, z Twojej dobrotliwej ręki odebrane. Nie jestem wprowadzić sam z siebie zdolny uczcić Cię, ani dzięk Tobie należytych oddać, ale mogę to uczynić i czynię przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego,

przez którego sami nawet Aniołowie i Archaniołowie, władze i mocarstwa niebieskie chwalą i wielbią ze drżeniem Twój najświętszy Majestat. Z ich pieniem głos mój łącząc, wołam: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów! pełne są niebiosy i ziemia chwały Twojej. Amen.

Memento za żywych.

O Boże mój, Ojczy miłosierdzia! ofiarujemy Tobie tę świętą ofiarę przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, za kościół Twój, za wszystkich wiernych, za przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, za wszystkich tu przytomnych, a w szczególności ofiaruję ją Tobie za . . . A że, o Panie! stanowimy tu społeczność z Świętymi, którzy są w niebie, przeto łączym się z nimi, osobliwie z najświętszą Panną, z Apostołami, z świętym Piotrem i Pawłem, z Patronami naszymi, ze wszystkimi Świętymi i Aniołami Twoimi, upraszając ich, aby wraz z nami przedstawili Tobie tę prze-najdroższą ofiarę. Amen.

Przy podniesieniu Najświętszej Hostyi.

To jest Ciało Twoje, o Jezu, Panie i Boże, Zbawicielu mój! Jesteś tu pod zasłoną chleba prawdziwie przytomny, Ciebie czczę, w Tobie żyję, w Tobie niech umieram; Twoim chcę być w życiu i przy śmierci. Amen.

Przy podniesieniu kielicha.

Ta jest Krew nowego przymierza, Krew Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mojego, która za nas na krzyżu wylana była. O Jezu! oczyść mię Krwią Twoją najdroższą z grzechów moich. Tobie cześć, chwała i uwielbienie, teraz i na wieki. Amen.

Modlitwa po podniesieniu.

Panie nasz, Ojczy niebieski, wejrzyj ze świętego przybytku i niebieskiego mieszkania Twego; patrz na tę najświętszą ofiarę, którą nas Arcykapłan, Boski Syn Twój,

przynosi Tobie za grzechy swoich braci i okaż się prze-
błaganem za nasze tyloliczne złości. Patrz, oto głos krwi
Jezusa, woła z krzyża do Ciebie. Patrz, o Panie! na obli-
cze Chrystusa, który aż do śmierci był posłusznym, a je-
go chwalebne rany niech przemawiają, jakie odebrała za-
dosyćuczynienie za grzechy nasze sprawiedliwość Twoją.
O Boski Zbawicielu! jako chleb i wino na Ciało i Krew
Twoją, a przy ofierze krzyżowej gniew Boski na miło-
sierdzie zamieniłeś, zawróć i mnie i wszystkich grzeszni-
ków i zamień nas w siebie, który żyjesz i królujesz z Oj-
cem i Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

Memento za umarłych.

O Panie! przed którym żyją ci, co pomarli w pokoju
i w zjednoczeniu z kościołem Twoim, których śmierć jest
tylko zaśnieniem! zmarłym braciom naszym, przyjaciółom,
dobrodziejom i wszystkim wiernym cierpiącym odpuść ich
przewinienia; daj im ochłodę, której pragną i odpoczynek
wieczny, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podczas Pater noster.

O Panie! grzeszni wprowadzie jesteśmy, lecz że się nam
dozwalasza nazywać Ojcem, mówimy do Ciebie, z ufnością
synowską: Panie! wybaw nas odezłego, które zewsząd nas
otacza; odezłego przeszłego, teraźniejszego i przyszłego;
od winy przez grzech zaciągnionej; od utrapień, które
w pośród tego życia nas dotyczą; od pokus i niebezpie-
czeństw, od upadku w grzech i od kary wiecznej, na któ-
rąśmy już tylekroć razy zasłużyli. Przez przyczynę naj-
świętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych użyj nam
świętego pokoju, daj, abyśmy pod Twoją obroną wolni od
grzechu i wszelkich niebezpieczeństw, chętnie i wiernie
Tobie służyli. O tę łaskę prosimy Cię, Ojcie przedwie-
czny, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podczas Agnus Dei.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami! (*Mów trzy razy:*) Daj nam, o Boże! pokój duszy i łaskę do spełnienia we wszystkim Twojej świętej woli. Amen.

Komunia.

Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowem, a będzie zbawiona dusza moja.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! o jakże są szczęśliwi, którzy przyjmować mają w tej chwili Twoje najświętsze Ciało i Krew Twoją najdroższą. O jakże i ja byłbym szczęśliwym, gdybym był wolny od grzechu i tak usposobiony, iżbym mógł wraz z kapłanem przyjąć ten najświętszy Sakrament. Lecz dla grzechów moich nie jestem godzien, o Panie! abyś wszedł do przybytku serca mego. Bądź miłościw mnie grzesznemu! Oczyszczyć mnie ze wszystkich nieprawości moich, brzydzę się niemi i żałuję za nie z całego serca dla miłości Twojej. Poświęć mię łaską Twoją i usposób, abym Cię na potem mógł zawsze godnie przyjmować. Ufny w miłosierdziu Twojem mam nadzieję, że i teraz spłynie na mnie, choć mała cząstka tych łask, któremi ubogacasz tych, którzy cię godnie przyjmują. Proszę Cię o to, Boże, Zbawicielu mój! Amen.

Na przeżegnanie.

Niech Ci się podoba, Boże w Trójcy jedyny, to moje Mszy świętej słuchanie. Niech ta najświętsza i niepokalana ofiara Tobie najprzyjemniejsza stanie się dla mnie zbawioną. Pobłogosław nam wszystkim, wszechmocny Boże, Ojcze, Synu i Duchu święty. Amen.

Modlitwa po Mszy świętej.

O niewypowiedziana dobroci, Jezu najłaskawszy! jakże Ci mam godnie podziękować, żeś mi dozwolił być przytomnym Twej Boskiej ofierze, żeś mię raczył cierpliwie znosić przed swoim obliczem!

Oto w ręce Twoje, Panie! oddaję życie i zdrowie moje! Oddaję to wszystko, co mam i co jestem! Oddaję rozum, aby mnie w przepaść błędów nie wtrącił; oddaję wolę, aby nigdy przeciwko Twojej nie powstała wola; oddaję pamięć, aby się nie błąkała po bezdrożach czczej i rozbujalej wyobraźni; oddaję pracę moje, abyś je Ty na zasługę poświęcił; oddaję serce moje, aby nic oprócz Ciebie, a w Tobie wszystko kochało.

Panie! Ty mną rządź. kieruj, prowadź, strzeż i czuwaj nademną, bo nic bez Ciebie, a z Tobą wszystko uczynić wydołam. Zadasz ranę sercu, o niechaj ta rana wysławia Imię Twoje! Wyciśniesz gorzką łzę z oka, o niechaj ta łza opowiada miłosierdzie Twoje. Zagoisz tę ranę, otrzymasz tę łzę, o niechaj wtenczas dusza moja w radości i pokoju rozgłasza miłosierdzie Twoje. Panie! za życie dziękuję, od śmierci się nie wypraszam, i życie i śmierć jest darem Twoim. Włożysz krzyż na mnie, przyjmę go w pokorze, pójdę ubogi za ubogim Chrystusem, prześladowany za prześladowanym, spotwarzony za spotwarzonym, ubiczowany złością świata do Ciebie się przygarne; a powtarzając modlitwę Twoją w Ogroju: „Nie tak, jak ja chcę, ale jak Ty chcesz, bądź wola Twoja!“ Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem, że przyjmiesz tę zupełną ofiarę, którą czynię z siebie, i dasz mi łaskę, że w godzinę śmierci z miłością i wiarą zawołam do Ciebie: „W ręce Twoje, Panie! oddaję ducha mego!“ Amen.

SPOSÓB CZWARTY

SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

Z pism Świętych Pańskich.



Rozpoczęcie Mszy świętej.

Przez świętego Franciszka Salezego.

bliz .m się do ołtarza Twego, o Boże duszy mojej! abym złożył należną Tobie cześć. abym w tej świętej ofierze oglądał Twe oczy zalane łzami, któremi zgasiłś ogień słusznego gniewu Twego Ojca. Stoję przed Tobą, Panie! gdyż to nakazuje Kościół, oblubienica Twoja, dla pozyskania cnót wiary, nadziei i miłości, które mi są koniecznie potrzebne dla przypodobania się Tobie. Pragnę dla zadosyćuczynienia za grzechy moje i bliźnich moich, raczej myśla niżeli ciałem być obecnym tej świętej ofierze. gdzie mój Jezus na nowo poświęconym zostanie za grzechy moje. Ojcie przedwie-

czny. przyjmij więc ową ofiarę Syna Twojego na chwałę Twoją, za potrzeby Kościoła i moje zbawienie. Nie pozwalaj, abym podczas niej utracił uszanowania należne Boskiemu Majestatowi Twemu, ani uwagi, jakiej wymagają odemnie święte tajemnice. Pragnę z całego serca opierać się złym myślom i pokusom, któreby mi na przeszkodzie stały; wyrzekam się ich. Panie! i w obecności Aniołów i ludzi oświadczam, że postanawiam sobie, kochać Cię, chwalić i wielbić, jako Boga mej duszy, jako Pana serca mego, na ziemi i w niebie, w doczesności i wieczności. A.

K o n f i t e o r.

Przez świętego Augustyna.

O Panie, Boże mój! Tyś mnie stworzył, Ty mnie karmisz jeżeli dziwne są dzieła Twoje. dziwniejsze jeszcze miłosierdzie i dobroć Twoja. Jakżeż często ja nieszczęsny czyniłem złe w obliczu Twojem i na gniew Twój zasłużyłem, a jednak kiedy do Ciebie nawracam się, przyjmujesz mnie; kiedy się ociągam, cierpliwie czekasz; kiedy przychodzę, z radością mnie przyjmujesz. Ach Panie! Ty widzisz wszystko! ktoś się ukryć potrafi! Zapytujesz, kto zdoła odpowiedzieć Tobie? Wskazałeś mi drogę żywota, dałeś mi poznanie do postępowania w niej, pogroziłeś mi ogniem przepaści, obiecałeś mi chwałę niebieską. O Ojczy miłosierdzia, przeniknij mnie bojaźnią Twoją, abym uniknął złego, którem mi grozisz. Sumienie moje niepokoi mnie, grzechy moje wzbudzają przestрах we mnie. Ach, Panie! wiem jedno, co Ciebie przebłagać jest zdolne, i drugie, którem nie gardzisz; stroskana i żalem przejęta dusza bez wątpienia jest ofiarą, która podoba się Tobie; upokorzone i skruszone serce nie odrzucasz, Panie! Okaż mi miłosierdzie Twoje; daj mi napowrót radość zbawienia Twego, wysłuchaj prośbę moją i daj błaganiu memu przystęp do Ciebie. Amen.

Kyrie elejson.

Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste! zmiłuj się nad nami, Panie! zmiłuj się nad nami.

Gloria in excelsis.

Przez świętego Grzegorza Papieża.

Miłosierny Jezu, Słowo Ojca w Tobie jest odblask Jego chwały; Ty jesteś radością i pożądaniem Aniołów; naucz mnie pełnić wolę Twoją, abym słodkim duchem

Twoim prowadzony, dostać się mógł do tej ojczyzny, gdzie jest wieczny dzień, wieczny pokój, spokojna szczęśliwość i błogosławiona jedność gdzie Ty, mój Jezu! z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz w nieprzemijającej chwale. Amen.

K o l l e k t a.

Z Tomaeza a Kempie.

O najśłodszy i najmiłosierniejszy Panie! Ty znasz ułomność moję i niedostatek, który mnie uciska; Ty wiesz, w jakich złościach i występkach jestem pogrążony, jak często jestem w ucisku, pokuszeniach, trwogach i upadku. Wołam do Ciebie, który wiesz wszystko, któremu jawne są skrytości serca mego, i który sam tylko możesz mnie doskonale pocieszyć i wspomódz. Stoję przed Tobą nędzny i nagi, wzywając łaski i błagając miłosierdzia Twego. Nakarm łaknącego żebraka ogniem miłości Twojej, zapal oziębłość moją jasnością obecności Twojej, oświeć ślepotę moją. Spraw, aby rzeczy ziemskie były dla mnie goryczą aby uciski i przeciwności umacniały cierpliwość moją, abym rzeczy stworzone i znikome zapomniał i wzgardził. Wznies serce moje ku Tobie do nieba i nie dopuszczaj, abym się błąkało po ziemi. Niech od tej chwili i aż na wieki nie mi nie będzie słodkiem, jedno Ty, Panie! boś Ty jeden pokarmem i napojem moim, miłością i weselem mojem, słodkością i całym dobrem mojem. Amen.

E p i s t o l a.

Przez świętego Piotra 1. 3.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa

Chrystusa, którego nie widziawszy miłujecie, w którego równie teraz, nie widząc Go, wierzycie, a wierząc, radować się będziecie weselem niewymownem i chwalebnem, kiedy osiągniecie cel wiary naszej zbawienie dusz waszych. Amen.

Gradual.

Chryste Jezu, Panie dobroci, który za grzechy nasze umrzeć raczyłeś, a dla naszego usprawiedliwienia zmartwychwstałeś, proszę Cię, przez tę błogosławioną śmierć Twoją i przez chwalebne zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje, spraw, abym z Tobą umarł, ażeby grzech nie panował w śmiertelnem ciele mojem; obudź i wyprowadź mnie z grobu grzechu do nowego żywota i daj mi codziennie udział w tem pierwszym duchownem zmartwychwstaniu, ażebym przy drugim znalazł miejsce między wybranymi Twoimi, dla oglądania i kochania wiecznej światłości Twojej. Amen.

Ewangelia.

Przez świętego Tomasza a Kempis.

Mów, Panie! bo słucha sługa Twój; daj mi rozumienie, abym umiał świadectwa Twoje. Mów do mnie dla pocieszenia mojego i dla poprawy całego życia mojego. Mów do mnie dla czci Twojej i dla wiecznej chwały Imienia Twojego. Słyszę, o Panie! błogosławieni ubodzy, błogosławieni cisi i pokornego serca. Na cóżby się przydało człowiekowi świat pozyskać, jeżeli duszę zatraci? Jeżeli kto chce iść za mną, niech się sam siebie zaprze, weźmie krzyż swój i naśladuje mnie. Weźmijcie moje jarzmo a znajdziecie odpoczynek duszom waszym, albowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie. Amen.

C r e d o.

Symbolum świętego Atanazego.

Ktokolwiek chce być zbawiony, potrzeba najprzód, żeby zachował wiarę katolicką, której kto nie zachowa zupełnej i nienaruszonej, bez żadnej wątpliwości na wieki zginie. Ta zaś wiara katolicka na tem zależy, abyśmy jedynego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności czcili, nie mieszając osób, ani rozdzielając istotę. Inna bowiem jest osoba Ojca, a inna Syna, a inna Ducha świętego; lecz Ojca i Syna i Ducha świętego jedno Bóstwo, równa jest chwała, współwieczny jest Majestat.

Jaki jest Ojciec, takiż jest Syn, takiż Duch święty.

Niestworzony jest Ojciec, nie stworzony Syn, nie jest stworzony Duch święty.

Nieskończony Ojciec, nieskończony Syn, nieskończony jest Duch święty.

Przedwieczny jest Ojciec, przedwieczny Syn, przedwieczny Duch święty, a jednak nie trzech jest przedwiecznych, lecz jeden przedwieczny. Jako nie trzech jest niestworzonych ani trzech nieskończonych, lecz jeden jest niestworzony jeden nieskończony.

Podobnie wszechmocny jest Ojciec, wszechmocny Syn i wszechmocny Duch święty; a jednak nie trzech jest wszechmocnych, lecz jeden wszechmocny.

I tak Ojciec jest Bogiem, Syn Bogiem, Duch święty Bogiem a jednak nie trzech Bogów, ale jeden Bóg.

Tak Ojciec jest Panem, Syn Panem, Duch święty Panem; a jednak nie trzech Panów, lecz jeden Pan.

Gdyż już w szczególności każdą Osobę, prawdą chrześcijańską pobudzeni, i Bogiem Panem wyznawamy, tak mówić, że trzech jest Bogów, albo że trzech Panów, tego zabrania nam religia katolicka. Ojciec przez nikogo jest zdziałany, ani stworzony, ani zrodzony.

Syn z jednego tylko Ojca nie działany, nie stworzony, lecz zrodzony jest.

Duch święty od Ojca i Syna nie działany, nie stworzony, ani zrodzony, ale pochodzący.

Jeden więc Ojciec, a nie trzech Ojców, jeden Syn, a nie trzech Synów, jeden Duch święty, a nie trzech Duchów świętych.

A w tej Trójcy nie masz nic poprzedniego, ani późniejszego; nic większego, ani mniejszego, ale wszystkie trzy Osoby współweczne są i współrówne tak iż we wszystkim, jak to wyżej powiedziano, i jedność w Trójcy i Trójca wieczności ma być wielbiona.

Kto przeto chce być zbawionym, tak niechaj o Trójcy świętej wierzy.

Prócz tego do wiecznego zbawienia potrzeba, aby w Wcielenie Pana naszego, Jezusa Chrystusa wierzył. Jest tedy wiarą prawą, abyśmy wierzyli i wyznawali, iż Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boży, Bogiem jest i człowiekiem.

Bogiem jest z istoty Ojca przed wiekami zrodzonym, i człowiekiem jest z istoty Matki w czasie narodzonym.

Doskonałym jest Bogiem i doskonałym człowiekiem z duszy rozumnej i ciała ludzkiego złożonym. Równy Ojcu wedle Bóstwa mniejszy od Ojca wedle człowieczeństwa; — który, chociaż Bogiem jest i człowiekiem, nie dwóch jednak, ale jeden jest Chrystus.

Jednym jest nie przez zmianę Bóstwa w ciało, lecz przez przyjęcie człowieczeństwa w Bóstwo. Jednym nie przez pomieszanie istności, ale jednością osoby. Albowiem jako dusza rozumna i ciało jeden jest człowiek, tak Bóg i człowiek jeden jest Chrystus, który umęczony dla zbawienia naszego, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał.

Zstąpił na niebiosą; siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Na którego przyjście wszyscy ludzie zmartwychwstaną z swojemi ciałami i zdać rachunek mają z uczynków swoich. A którzy dobrze czynili, pójdą do żywota wiecznego, a co źle czynili, pójdą na ogień wieczny.

Ta jest wiara katolicka, której kto wiernie i usilnie trzymać się i wyznawać nie będzie, zbawionym być nie może. Amen.

Ofiarowanie

z Tomasza a Kempis.

Panie! na błagalnym ołtarzu Twoim ofiaruję Tobie grzechy i przestępstwa moje, które popełniłem w obliczu Twojem i świętych Aniołów Twoich od dnia, w którym pierwszy raz zgrzeszyłem. aż do tej godziny, ażebyś ogniem miłości Twojej zniszczył wszystkie razem złości moje i ze wszelkiej zmazy grzechowej i ze wszelkiej winy oczyścił sumienie moje; a przebacząc mi i przyjmując litościwie na łono pokoju i miłosierdzia swojego, abyś mi wrócił łaskę, którą przez grzech utracilem. Cóż innego mogę uczynić za grzech, jak pokornie wyznawać je i opłakiwać i błagać bezprzestanie zmiłowania twojego. Błagam Cię, Panie! wysłuchaj mnie litościwie; oto, stawam przed Tobą, o Boże mój! Brzydzę się bardzo grzechami mojemu, i nigdy już więcej popełnić ich nie chcę, lecz żałuję za nie i boleć będę, dopóki żyć będę; gotów jestem za nie pokutować i zadość czynić wedle możności. Opuść mi, Boże! odpuść grzechy moje, dla chwały świętego Imienia Twojego; zbaw duszę moją, którą odkupiłeś przynajdroższą krwią Twoją. Poruczam się miłosierdziu Twojemu w ręce Twoje oddaję siebie. Czyń ze mną podług dobroci Twojej nie zaś podług złości i nieprawości mojej. Ofiaruję Ci także dobre uczynki moje, chociaż bardzo

nieliczne i niedoskonałe, abys Ty je ulepszył i uświęcił, abys je godnymi Ciebie i Tobie przyjemnymi uczynił. Ofiaruję Ci także bogobojne pragnienia ludzi pobożnych, wszystkie potrzeby moich rodziców, przyjaciół, braci, siostr i drogich sercu mojemu, i tych, którzy mnie lub innym dla miłości Twojej dobrze czynili. Niech doznają wsparcia łaski Twojej; pocieszaj ich w troskach, ochraniaj w niebezpieczeństwach, ratuj w uciskach, aby wybawieni cd wszego złego, w pełnem weselu składali Ci najpokorniejsze i radosne dzięki. Ofiaruję Ci także tę błagalną ofiarę i modły moje za tych szczególnie, którzy mnie kiedykolwiek obrazili, zasmucili, spotwarzyli, uczynili mi jakąbądź szkodę lub krzywdę. I za tych, których kiedykolwiek zasmuciłem, ucisnąłem, pokoju pozbawiłem i chcąc czy nie chcąc, czynem albo słowami zgorszyłem, abys nam wszystkim zarówno odpuścił grzechy, wzajemne krzywdy i obrazy nasze. Zmiłuj się, Panie! zmiłuj się nad nami żebrzącemi zmiłowania Twego, a łaknącym i pragnącym udział łaski! spraw, ażebyśmy doszli do żywota wiecznego. Amen.

Sanctus.

Przez świętą Mechtyle.

Przez ową niewysławioną chwałę, którą Ojciec w wszechmocności swojej czci i uwielbia w całej wieczności Syna i Ducha świętego. składam Tobie, Trójco Przenajświętsza, cześć i uwielbienie moje. Przez ową niepojętą chwałę, którą Syn w mądrości swojej czci i uwielbia Ojca i Ducha świętego, składam Tobie Trójco Przenajświętsza, cześć i chwałę. Przez ową nieskończoną chwałę, którą Duch święty w niezmiennej miłości swojej czci i uwielbia Ojca i Syna, składam Tobie, Trójco Przenajświętsza. cześć i uwielbienie moje. Istoto wszech istot! czczę Ciebie w imieniu wszystkich stworzeń, łącząc moją modlitwę z tą naj-

głębszą i najpokorniejszą, przez którą Zbawiciel mój, Jezus Chrystus, gdy przebywał na ziemi, Ciebie uwielbiał; pragnę i ja także w każdej chwili Ciebie uwielbiać i zadosyć uczynić za niewdzięczności, w jakich w ciągu życia mego się dopuściłem. Tobie chwała, o Panie! przed którym wszelkie kolano klęka, niebieskie, ziemskie i podziemne: Tobie, któremu Zastępy niebieskie jednomyślnym hymnem śpiewają: Święty, Święty, Święty! jest Pan Bóg Sabaoth; pełne są niebiosa i ziemia Majestatu chwały Twojej, Hosanna na wysokościach! Amen.

Wspomnienie za żywych.

Z najgłębszem uszanowaniem, które żywa wiara wzbudza we mnie, kłaniam się Tobie, o mój Boże i Odkupicielu Jezu Chryste! prawdziwy Boże i Człowieku w Najświętszym Sakramencie ołtarza utajony; kłaniam się Tobie i kocham Ciebie, pragnąc wynagrodzić nieuszanowania i znieważenia, których dotychczas przeciwko Tobie winnym się stałem, jako też i wszystkie inne, które kiedy przeciw Tobie inni ludzie popełnili albo jeszcze popełnić mogą. Kłaniam się więc Tobie, o mój Boże; nie tak w prawdzie, jako tego godnym jesteś, i nie tak jakobym powinien, ale przynajmniej jako zdołam; pragnę przytem to spełnić z taką doskonałością, do jakiej wszystkie rozumne stworzenia zdolne są. Tymczasem postanawiam Ciebie teraz i zawsze czcić, uwielbiać i modlić się nie tylko za takich katolików, którzy Ci czci nie oddają i Ciebie nie kochają, ale też dla wynagrodzenia i nawrócenia się niewiernych, bezbożnych zapierających się Boga i bluźnierców. Zrządź, o Jezu Panie! abyś od wszystkich ludzi był uznanym, przez wszystkich czczonym, kochanym i w każdym momencie chwalonym, w Przenajświętszym i Boskim Sakramencie. Amen.

Przed Podniesieniem.

Przez świętą Mechtyldę.

O niezgłębione tajemnice, przez które wstrząsają się nieba! O cudowny wynalazku litościwej miłości! Przyjdź o Jezu! i zwyciężką miłością Twoją rozpal oziębłe serca. Przyjdź a najszczodrobliszą łagodnością Twoją racz zbogacić nędzne dusze. Przyjdź, a wiecznem światłem Twojem oświeć ciemności serc. Przyjdź, a pilnością łask Twoich obudź leniwe umysły. Przyjdź, przez wielkie miłosierdzie Twoje przebacz nam grzechy nasze! Amen.

Podczas Podniesienia.

Przez świętego Bernarda.

Spojrzyj, o Panie! z majestatu i z wysokiego w niebie przybytku Twego; patrz na tę przenajświętszą Hostyę, którą nasz wielki Arcykapłan, Syn Twój jednorodzony, Pan nasz, Jezus Chrystus, za grzechy braci swoich Tobie ofiaruje; daj się przebłagać i odpuść mnóstwo złości naszych. Patrz, oto głos krwi Jezusa, brata naszego, woła z krzyża do Ciebie, wysłuchaj o Panie! okaż miłosierdzie. O Panie! wejrzyj na nas, skłoń się do prośby naszej. Przez wzgląd na oblicze Chrystusa, który aż do śmierci był posłusznym, a Jego zawsze trwające, chwalebne rany niech Tobie mówią, jakie odebrałeś zadosyćuczynienie za grzechy nasze. O Boski Zbawicielu! jako miłość Twoja chleb i wino w Ciało i Krew Twoją, a przy ofierze krzyżowej gniew Boski na miłosierdzie zamieniła, nawróć też mnie i wszystkich grzeszników i zamień nas w siebie który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

Memento.

Wspomnienie za umarłych.

Wspomnij, prosimy Cię, o Jezu! nieba i ziemi Panie, na tych, którzy już pomarli i w nadziei zmartwychwstania

do żywota wiecznego zostają, a osobliwie za rodziców, krewnych, braci, sióstr i przyjaciół moich, jako też dusze ratunku oczekujące. Przepuść im winy, Panie! dla ciała Twego przénajświętszego i krwi najdroższej na tym ołtarzu ofiarowanej; daruj im królestwo niebieskie i dziedzictwo dóbr wiekuistych. Tyś albowiem jest jedyna pociecha żywych i umarłych. Tyś ochłodą dusz w czyszczeniu cierpiących; daj im częśćkę ze świętymi nie dla zasług naszych, ale przez nieskończone miłosierdzie Twoje. Amen.

Ojciec nasz.

Przez świętego Franciszka Serafińskiego.

OJCZE NASZ, najświętszy i najdobrotliwszy Stwórcy, Odkupicielu, Pocieszycielu nasz, **KTÓRY JESTEŚ W NIEBIE** z Aniołami świętymi, oświecając ich do poznania Ciebie; bo Ty, o Panie! jesteś światłością, zapalając ich do Boskiej miłości; bo Ty o Panie! jesteś nieograniczoną miłością; jesteś przedwiecznym dobrem, w którego wszystkie dobra pochodzą, i bez którego nie ma dobrego żadnego.

ŚWIEĆ SIĘ IMIĘ TWOJE; niech się objawi u nas poznanie Ciebie, abyśmy pojęli szerokość dobrodziejstw Twoich, długość Twoich obietnic, wysokość Twego Majestatu, głębokość sądów Twoich.

PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE, abyś panował w nas przez łaskę i dał nam wejść do królestwa Twego, gdzie jawnie Ciebie widzieć, doskonale kochać, szczęśliwie w Twojem towarzystwie wiecznie nasycać się Tobą, będziemy.

BĄDŹ WOLA TWOJA, JAKO W NIEBIE TAK I NA ZIEMI, ażebyśmy Ciebie kochali z całego serca, nieustannie myśląc o Tobie, z całej duszy nieustannie pragnąc Ciebie, z całego umysłu wszystkie nasze usiłowania zwracając do Ciebie, Twojej chwały we wszystkim

szukając. I ze wszystkich sił obracając nasze siły i zmysły na korzyść miłości Twojej Kochając naszych bliźnich, jako siebie samych, wszystkich, ile to w mocy naszej będzie do Twojej miłości przygarniając, ciesząc się dobrem prowadzeniem drugich, jako naszym własnem, udzielając się nad ich niedolą, a nikomu złego nie wyrządzając.

CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO, to jest, najukochańszego Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, **DAJ NAM DZISIAJ** na pamiątkę. zawdzięczenie i najwyższe uwielbienie miłości Jego ku nam i wszystkiego tego, co On dla nas powiedział, zdziałał i ucierpiał.

I ODPUŚĆ NAM WINY NASZE, przez niewymowne miłosierdzie Twoje. przez zasługi męki najukochańszego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez zasługi wstawienia się Najświętszej Panny Maryi i wszystkich wybranych Twoich, **JAKO I MY ODPUSZCZAMY WINOWAJCOM NASZYM**, i jeżeli my nie zupełnie odpuszczamy, to rządz, o Panie! abyśmy doskonale odpuszcili, ażebyśmy dla Twojej miłości prawdziwie kochali naszych nieprzyjaciół, za nimi z serca wstawiali się do Ciebie, nikomu złem za złe oddawali, a wszystkim w Tobie pomódz się starali.

I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE, ani w jawne ani w ukryte, w nagłe i niespodziane.

ALE NAS ZBAW OD ZŁEGO, przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Amen.

Agnus Dei.

Przez świętą Mechtyldę.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruj się Ojcu przedwiecznemu w całej Twojej cierpliwości i pokoju, na zadosyćuczynienie za winy nasze.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruj się Ojcu przedwiecznemu z całą gorzkością męki Twojej, dla doskonałego pojednania się z nim naszego.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruję się Ojcu przedwiecznemu z całą miłością Boskiego serca Twego, dla dopełnienia wszelkiego dobra, jakiego nam brakuje. Amen.

Komunia.

Przez świętą Mechtyldę.

Panie, nie jestem godzien chodzić przed obliczem Twojem, lecz przez wzgląd na siebie samego ulecz mnie od grzechów moich.

Panie, nie jestem godzien zwać się stworzeniem Twojem, ale dla gorzkości męki Twojej odnów duszę moją.

Panie, nie jestem godzien wzywać św. Imienia Twego, ale mocą tej ofiary odżyw mnie łaską Twoją.

Cześć Tobie, o silna miłości, chwała Tobie, o wielka miłości, bądź uwielbiona, a najłaskawsza miłości, za wszystkie dobra, które niepojęte Bóstwo Twoje z człowieczeństwem połączone, za sprawą Boskiego serca Twego działało w nas i działać będzie na wieki wieków. Amen.

Ostatnie modlitwy.

Przez świętego Augustyna.

Pragnienie Boga. Wzbudź we mnie, o Boże! żywe pragnienie, niech raczej o wszystkim, niżeli o Tobie, zapomnę. Daj gorliwą miłość, któraby skłonność do złego przytłumiła i osłabiła. Niech mnie grzech nie zwalczy. Niech moje oko nie szuka, a serce zawsze tem gardzi, co przewinienie i żal za sobą pociąga. Daj łzy oku i dar ręce dla potrzebującego, którego do mnie przysyłasz. Dopomóż mi poskramiać namiętności i wstrzymać złe skłonności. Wzmocnij duszę moją, aby dla miłości Twojej największe znosiła trudy i przykrości, żeby się rzekła co jest przyjemnego, skoro jest niesłuszne. Daj mi żywą wiarę i nadzieję niechwiejącą się. Umysł mój niech

się nie przywiązuje do rzeczy przemijających. Serce moje niech się odzwyczai od wszelkiej miękkości i rozkoszy, a przestaje na koniecznem. Dzięki niech Ci mój umysł składa, kiedy mi się dobrze wie dzie, a kiedy mnie cierpieniem doświadczasz, daj, abym je spokojnym umysłem znosił i równie Ci za to dziękował. Niechaj w najgorszym losie nie tracę wiary i zaufania w Twoją Opatrzność. Ziemia niech mi będzie prochem, czas momentem, a celem moich życzeń i usiłowań zbawienną nieśmiertelność, a Ty, o Boże! bądź mi wieczną nagrodą.

Ufność w Bogu. Boże! Twa mądra Opatrzność rządzi wszystkimi moimi losami. W Tobie więc synowska ufność pokładam. Szczęście moje nie zawisło odemnie, Ty wszystkiem kierujesz na moje dobro, szczęściem i nieszczęściem, powodzeniem i niedolą. Dni moje od Ciebie najlepszego i najmędrszego są porachowane. Tyś między nie rozdzielił, co mnie ma spotkać. Byłbyś mi inny los przeznaczył, gdyby dla mnie było lepiej. Ta wiara nakłania duszę moję do synowskiej ufności w Ciebie. Z wdzięczną radością przestaję na tem, coś mi, Boże mój! przeznaczył; w spokojnem zaufaniu spoglądam na przyszłość, ta w Twojej jest mocy, tak jak chwila terażniejsza; dla czegoż miałbym się trwożyć? Tak jest, Boże dobry! prowadź mnie drogą, którą chcesz, idę chętnie, bo jej końcem jest zbawienie. Może mi jeszcze potrzeba, przykre i skaliste przebyć ścieżki; może mnie nie-jeden smutek oczekuje, czekam tego spokojnie. Gdyby przeciwności nie były do zniesienia, gdyby moje siły przewyższały, Boże! nie zesłałbyś ich na mnie, nie żądałbyś, abym je statecznie znosił. Twoje wezwanie czyni mnie na wszystko gotowym. Nie mogę zginąć,

gdyż moja ufność położona jest w Tym, który jest wszechmocnym i nieskończenie dobrym. Amen.

Oddanie się woli Boskiej.

Przez świętą Gertrudę.

Najświętszy Ojcze! oto ja liche i nędzne stworzenie wyrzekając się odtąd własnej woli, poddaję się i ofiaruję najświętszej woli Twojej i Boskiemu upodobaniu, pragnąc i żądając przed wszystkim bez względu na rozkosze świata tego, ażeby najchwalebniejsza i czcigodna wola Twoja jak najdoskonalej pełniła się we mnie, względem mnie i przezemnie, tak co do ciała i duszy, w czyszczeniu i w wieczności. Amen.

Ofiarowanie samego siebie.

Przez świętego Ignacego.

Weźm, o Panie! wolność moją, weźm pamięć, rozum i wolę moją, cokolwiek mam i posiadam, czemeś mnie na duszy i na ciele obdarzył, wszystko Ci oddaję i pod rozporządzenie Twojej przenajświętszej woli składam. Miłością tylko i łaską Twoją obdarz mię, a dosyć na tem i więcej niczego nie pragnę przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWY,

**które się mają odmawiać klęcząco po każdej cichej
Masy świętej.**

Odpust 300 dni za każdorazowe odmówienie tych modlitw na przemian z kapłanem. (Leon XIII. Dekr. św. Kongr. Obrządków 6. stycznia 1884).

Kapłan z ludem mówi 3 Zdrowaś, następnie antyfonę:

Witaj Królowo! Matko miłosierdzia, życie, słodkości i nadziejo nasza, witaj! Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy! Do Ciebie wzdychamy jęczący i płaczący

na tym leż padole. Tedy więc, Orędowniczko nasza, one Twoje miłosierne oczy ku nam zwróć. A Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo!

V. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Boże! ucieczko nasza i mocy, racz wejrzyć miłościwie na lud do Ciebie wołający! a za przyczyną chwalebnej i niepokalanej dziewicy, Bożej Rodzicielki Maryi, wraz z św. Józefem, Jej Oblubieńcem, z świętymi także Apostołami Piotrem i Pawłem i ze wszystkimi Świętymi racz wysłuchać litosciwie i łaskawie prośby, które za nawrócenie grzeszników, za wolność i podwyższenie Kościoła świętego, Matki naszej, zanosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Święty Michale Archaniele, broń nas w walce; przeciwko złości i zasadzkom djabelskim bądź nam obroną. Niechaj nam Bóg rozkaże, pokornie błagamy: Ty zaś, Książę wojsk niebieskich, szatana i innych złych duchów, którzy na zgubę dusz w świecie czyhają, Boską mocą strąć do piekła. Amen.

RÓŻANIEC

DO

NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI
na trzy części podzielony.

Każda część zamyka w sobie pięć tajemnic
zbawienia naszego.

W niedzielę i dni uroczyste śpiewa się przed zaczęciem

P I E Ś Ń.

Zawitaj, ranna Jutrzenko
I grzechów naszych lekarko!
Tyś świata Panią jesteś i Księżną.
Anielską jesteś Królową.

Tyś Panią sama nazwana,
Naprzeciw strzałom szatana,
Obroń nas ręką niezwyciężoną,
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą twojego Imienia,
Uszykujże nas w miejscach bezpiecznych.
Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową,
Bądź nam obroną gotową,
Wyniszcz z serc naszych grzechowe wady,
Natchnij w nie pobożne rady.

Dodaj nam łaski i mocy
Przeciw czartowskiej przemocy,
Weźm nas pod swoją świętą obronę,
Oddal Boski gniew na stronę.

O ulubiona od Boga!
Ty nam racz być prostą drogą.
Dotąd, gdzie żywot jest doskonały,
Wprowadź nas do wiecznej chwały,
O światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców!
W godzinę śmierci wstaw się za nami,
Do Ciebie się uciekamy.

O Panienko nad Pannami!
Ty się racz modlić za nami
Do Syna Twego najmiłszego,
Jezusa Pana naszego.

W dni powszednie śpiewa się:

O Maryo, cna Dziewico!
Porodziłaś Królewicza,
Niebieskiego Dziedzica!
Porodziłaś Go bez boleści,
Zbaw nas z smutku i żalości,
Zdrowaś Panno Maryo!

A n t y f o n a .

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie,
słodkości, nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! Do ciebie
wołamy wygnańcy, synowie Ewy; do Ciebie wzdychamy
jęcząc i płacząc na tym padole płaczu.

Nuż tedy Orędownicko nasza! owe twoje miło-
sierne oczy obróć na nas, a Jezusa, błogosławiony
owoc żywota twego, po tem wygnaniu racz nam po-
kazać, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo.

To skończywszy, ksiądz promotor odmówi Intencyą, jak następuje :

Na większą cześć i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy Świętej jedyne, na wysławienie Maryi Panny odprawiać będziemy z uwagą i nabożnie pierwszą (albo drugą lub trzecią) część Różańca o Najświętszej Maryi Pannie, ofiarując je: — za podwyższenie Kościoła świętego, — za najwyższego Pasterza N. N. i za wszystko Duchowieństwo, — za pokój i zgodę Panów chrześcijańskich, za wykorzenienie błędów i nawrócenie niewiernych, — za grzeszników zatwardziałych i pokutować nie chcących, — nareszcie za wszystkich wiernych żywych i umarłych. A w szczególności ofiarować będziemy za N. N. (tu wymienić Intencyą szczególną).

Intencye szczególne, z których się jedna codzień wymienia.

1. Za przyjaciół dobrodziejów i fundatorów, tak żywych jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Różańca św. tak żyjących jako i umarłych.
3. Za rodziców, braci i krewnych tak żyjących jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze zmarłych rodziców, przelożonych, za wszystkich przyjaciół i dobrodziejów naszych, osobliwie których ciała przy tym kościele spoczywają i które znikąd ratunku nie mają dla wyjednania im wiecznego odpoczynku, ulgi w mękach czyszczywych i jak najrychlejszego z nich wybawienia. Samych siebie nieprzypominając, prosimy tejsze Królowej nieba i ziemi, ażeby ona, która jest Opiekunką wszystkich pod jej obronę udających się była nam zawsze na pomocy i we wszystkich naszych potrzebach łaską swoją najświętszą dopomagać nam raczyła.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych.

O uproszenie pokoju. — deszczu, — pogody, — urodzajów, — odwrócenie chorych, — pomoru, — głodu itd., lub za umarłego N. N.

CZĘŚĆ PIERWSZA. WESOŁA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu,

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

UWAGA. Jeżeli za umarłych odprawia się Różaniec, wtedy zamiast „Chwała Ojca“ mówić trzeba: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekaista niechaj im świeci na wieki. Amen.

H Y M N.

Którego świat, ziemia, morze
Godnie wysławić nie może,
Rządzcę maszyny troistej
Nosi żywot Panny czystej.

Któremu księżyc i gwiazdy
I słońce posłuszne zawdy,
Tego z Boskiej łaskowości
Noszą Panieńskie wnętrzości.

Szczęśliwa Matka u której
Rzemieślnik niebieskiej góry,
Co ma świat w dłoni zamknięty,
W żywocie jest zatajony.

Godna posła niebieskiego,
Płodna przez Ducha świętego,
Od narodów pożądana,
Przez jej żywot jest wydany.

Marya, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości!

Broń nas od czarta srogięgo,
 Przyjmij w dzień zejścia naszego.
 Bądź chwała Panu naszemu
 Z Dziewicy narodzonemu
 Ojcu, Duchowi świętemu,
 Wiekuistej czci godnemu.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie i Wcielenie Syna Bożęgo.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryą,
 Zwiastując Syna tej, co nad lilią
 Śliczniejsza, która gdy jest pozdrowiona,
 Staje strwożona.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Kiedy zaś za dusze zmarłych odprawuje się Różaniec, mówi się:

W. Wieczny odpoczynek, racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Amen.

A n t y f o n a.

Posłany jest od Pana Boga Anioł Gabryel do miasta Galilejskiego, któremu imię było Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Pannie Marya.

W. Anioł Pański zwiastował Panie Maryi,

O. I poczęła z Ducha świętego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś chciał, aby Słowo Twoje z błogosławionej Maryi Panny żywota za anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło, daj nam pokornym służebnikom Twoim, abyśmy, którzy ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie jej przyczynami byli wspomoczeni. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety.

Gdy Zbawiciel świata już jest wcielony,
Puszcza się Panna sama w górę strony,
Elżbieta syna w żywocie swym czuje,
Jan się raduje.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

A n t y f o n a.

Powstawszy Panna Marya onych dni, poszła na górę z kwapliwością do miasta Judzkiego i weszła do domu Zacharyaszowego i pozdrowiła Elżbietę.

W. Błogosławionas Ty między niewiastami,

O. I błogosławion owoc żywota twójego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Wszchemogący, wieczny Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy, abys, jakoś jednorodzonego Syna

Twego przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamkniętemu objawić raczył, tak też przez zasługi i prośby tejże Rodzicielki raczył Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Szczęśliwy żywot Paniński, z którego
Syn się narodził Roga przedwiecznego,
Anioł Pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

A n t y f o n a.

Nieznając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści
Zbawiciela wszystkich wieków; tegóż Króla Anielskiego
sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z nieba.

W. A Słowo stało się Ciałem.

O. I mieszkało między nami.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś zbawienie wiecznego Dobro, za
płodnością Paniństwa błogosławionej Panny Maryi
ludzkiemu rodzajowi darował; spraw, prosimy Cię,
abyśmy jej za sobą przyczynę uczuli, przez którą
zasłużyliśmy Sprawcę żywota przyjąć, Pana nasze-
go, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą

żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Obdarowanie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

Dni się spełniły, niosą do kościoła
Dzieciątko! starzec od radości woła,
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyrna swemi.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

A n t y f o n a.

Gdy przynieśli dziecie Pana Jezusa rodzice Jego do kościoła, wziął Go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego Panie! w pokoju.

W. Po porodzeniu, Panno! nienaruszoną została,

O. Święta Boża Rodzicielko! módl się za nami.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Racz sprawić w nas, prosimy, miły Panie! doskonałą łaskę Twoją, którą w oczekiwaniu Symeona sprawiedliwego nappełnić raczył, aby, jako on nie oglądał śmierci, aż pierwej Pana Chrystusa oglądać zasłużył, tak i my przy miłosierdziu Twojem żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony,
Miedzy doktory od niej znaleziony,
Lud się zdumiewa, że w małej dziecinie
Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

A n t y f o n a.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele, siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego. Zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to, dziwowali się.

W. Synu! czemuś nam to uczynił?

O. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Daj nam, pokornym służebnikom Twoim, miły Panie! zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić, aby, jako Najświętsza Pana Marya Syna swego, Pana naszego, znalazła między doktorami,

także i my tegoż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a

na zakończenie pierwszej części.

Najzaczniejsza Odkupiciela Matko! która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać; Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia twego świętego Stworzyciela; Panno przedtem i potem, ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstawiać za grzesznikami.

W. A słowo stało się Ciałem,

O. I mieszkało między nami.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Łaskę Twoję, prosimy Cię, Panie! racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem Anielskiem Chrystusa Syna Twego, Wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

*Litania do Najświętszej Panny Maryi
na stronnicy 48.*

C Z Ę Ś Ć D R U G A.

ŻAŁOŚNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Stabat mater.

Stała Matka boleściwa

Pod krzyżem bardzo troskliwa,

Na którym jej Syn wisiał.

Której duszę zbyt strapioną,

Wielkim żalem obciążoną,

Miecz boleści przenikał.

O jak smutna i strapiona

Matka ta błogosławiona.

Dla męki Syna swego.

Która płakała i łkała,

Z żalu drżała, gdy widziała

Mękę Syna miłego.

Któż jest serca tak twardego,

By dziś z Matką Pana swego

Bardzo rzewnie nie płakał?

Któżby się nie wzruszył w sobie.

Pomnąc o ciężkiej żalobie

Matki z Synem jedynym?

Dla miłości ludu swego

Widziała tak zmęczonego

Jezusa. Syna swego.

Widziała kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego.
Gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko, źródło miłości,
Niech czuję gwałt twej żalości,
Dozwól mi z sobą płakać.

Spraw, by miłością pałało
Me serce, Boga kochało,
Spraw, niech Ma się podobam.

Święta Matko! dopuść na mnie,
Niech ran Syna twego znamię
Mam w sercu mem wyryte.

Twego Syna zranionego.
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Zemną mękę podzielaj.

Niech z Tobą i moim Panem,
Ból czuję ukrzyżowanym,
Pokąd duch w ciele mojem.

Pragnę stać pod krzyżem z tobą,
Dzielić się z twoją osobą,
Okrutnym żalem twoim.

Ze wszech panien, Panno zacna!
Bądź tak, proszę, na mnie baczna;
Daj się z tobą zapłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę,
Krzyż i rany Jego, proszę,
Niech mam w sercu wyryte.

Daj niech rany ciężkie czuję,
Kielicha męki kosztuję,
Z miłości Syna twego.

Twą miłością zapalony,
Niechaj będzie obroniony.
Przez Cię, Panno! w dzień sądu.

Niech mnie krzyż Pański w zlej toni.
 Śmierć Chrystusowa obroni,
 Niech wspiera łaska Jego.

Gdy się duch z ciałem rozstanie,
 Niechaj z Anioły mieszkanie
 Ma w chwale wiekuistej. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.
 Kłęczy w Ogroju Pan krwią zrumieniony,
 Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony,
 Serce troskliwe, kiedy zdrając czuje,
 Że następuje.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Pan Jezus będąc w ciężkości, dłużej się modlił i stał się pot Jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.

*W. Na miejsce tego, co by mnie miłowali, czci mi
 uwalczali,*

O. A ja m się wtedy modlił.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Racz nam dać, Najłaskawszy Ojcie! przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach i bez żadnej przeszkody do Ciebie, któryś jest prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjąć mogli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa.

Ten, co okrywa świat, z szat obnażony,
 U słupa srodze biczmi jest sieczony,
 Że nie znać ciała od okrutnej rany,
 Tak skatowany.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali się z Niego, bijąc, zakrywali twarz Jego i oblicze Jego, a drudzy Go biczowali.

W. Bylem biczowany przez cały dzień,

O. A karanie moje czasu jutrzeznego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

W cierniową Pana koronę przybrano,
 A zamiast berła, trzcinę w rękę dano;
 „Zawitaj królu!” tak wszyscy wołają.

Na twarz spluwają.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Tedy żołnierze żydowscy, wzięwszy Pana Jezusa na ratusz, zebrali do Niego wszystką rotę, a zwłókszy Go, włożyli Nań płaszcz szkarłatny i upłótszy koronę z cier-nia, włożyli ją na głowę Jego trzcinę w prawicę Jego dali, a kłaniając się przed Nim, naigrawali się z Niego, mówiąc: „Bądź pozdrowiony, Królu żydowski!”

W. Wynijdzie córki Syońskie, a oglądajcie Króla Salomona,

O. W koronie, w której Go ukoronowała Matka Jego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Racz prostować, Panie Boże! sprawy nasze w upo-dobaniu Twojem, abyśmy przez pamiątkę ciernio-wej korony, którą Pan nasz, Jezus Chrystus, dla nas wziął na świętą głowę swoją. mogli zasłużyć, żebyśmy tej głowie naszej byli zawsze podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie odda-lali. Przez tegoż Pana naszego. Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedno-ści Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

T A J E M N I C A C Z W A R T A.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Idzie na górę krzyżem obciążony,

Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,

Upada na twarz będąc spracowany,

Bóg zawołany.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go, a niosąc krzyż na sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwane Kalwaryą, albo trupa głową, a po żydowsku Golgota.

W. Na grzbiecie moim budowali krzyż grzesznicy,

O. I przedłużyli nieprawości swoje.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Racz wysłuchać miły Pani! prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez krzyż, który Pan nasz, Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego raczył dźwigać na ramionach swoich, mogli tenże krzyż na sercu i ciele naszym nosić, i abyśmy za Jego pomocą byli wolni od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

T A J E M N I C A P I Ą T A.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Z złości świata jest ukrzyżowany,

Chrystus do krzyża srodze przykowany;

Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu

Synowi swemu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedyndemu,

Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,

Temu, który jest w Osobach trojaki,

W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej,

Paniencie świętej.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Bądź pozdrowiony. Królu nasz! któryś dla grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś; zmiłuj się nad nami grzesznymi!

W. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił,

O. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Racze posłać, prosimy Cię, miły Panie! wspomnienie ludowi Twemu, z świątnicy Twojej, racz nam dać do przykładu męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego przystosować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a

na zakończenie drugiej części.

O najświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem twoim na górze Kalwaryjskiej cierpiąca i mękę Syna swego oplakująca nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjęłaś i ono świata wszystkiemu porodziłaś; wesel się i raduj się, o przeczysta Panno Maryo! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś, wesel się o Matko miłosierdzia! albowiem wszystko cię stworzenie na niebie wywyższa i wychwala.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Niech się za nami przyczyni, prosimy, Panie Jezu Chryste! teraz i w godzinę śmierci naszej, do łaskowości Twojej przebłogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, której najświętszą duszę w godzinie męki Twojej miecz boleści przeniknął; przez Ciebie, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz! który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę Boga Ojca i t. d.

Litania o najświętszej Pannie Maryi na stronnicy 48.

C Z Ę Ś Ć T R Z E C I A.

CHWALEBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

O Pani! czcią ozdobiona,
Nad niebiosą wywyższona,
Stwórca twój z przejrzenia swego
Sam żyje z pokarmu twego.

Co Ewa smętna straciła,
Tyś nam swym płodem wróciła,
Dla człowieka upadłego,
Tyś drzwiami domu wiecznego.

Tyś fortą Króla zacnego,
Tyś bramą świata jasnego;

Niechaj narody śpiewają,
 Iż przez Pannę żywot mają.
 Marya, Matko miłości!
 Matko przedziwnej litości,
 Broń nas od czarta srogięgo,
 Przyjmij w dzień zejścia naszego.
 Bądź chwała Panu naszemu,
 Z Dziewicy, narodzonemu,
 Ojcu, Duchowi świętemu,
 Wiekuistej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
 Jako zwycięzca czarta przeklętego;
 Więźnie wyzwolił, szatan jest złupiony,
 Pan uwielbiony.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Królowo niebieska wesel się, Alleluja! Albowiem, któregoś zaszłyła nosić, Alleluja! Już zmartwychwstał, jako powiedział! Alleluja! Módl się za nami do Boga, Alleluja!
W. Wesel się i raduj się, Panno Marya, Alleluja!
O. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja!
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Panie Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twęgo, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył; racz nam to dać, prosimy Cię abyś-

my przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryą, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia do nieba wstępuje,

Chór Mu Anielski drogę zastępuje,

Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,

Dziw ludu wszego.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

A Pan Jezus po tem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Amen.

W. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja!

O. Boga mego i Boga waszego. Alleluja!

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Racz nam to dać, wszechmogący Boże! abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój. Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, z Nim także sercem naszym mogli w niebie mieszkać. Przez tegoż Pana naszego. Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Duch święty w ogniu zszedł na ucznie Jego,
 Dając im język narodu wszelkiego,
 Którego z wielkiem weselem przyjęli,
 Naukę wzięli.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Racz przyjsć, Duchu święty! a racz napęłnić serca
 wszystkich Twoich wiernych i ogień Twojej miłości racz
 w nich zapalić. Alleluja.

W. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone, Alleluja.

O. A odnowisz oblicze ziemi, Alleluja!

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

G. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Wszchemogący i wieczny Boże, racz nam dać
 niegodnym służebnikom Twoim łaskę Duchu Twe-
 jego Przenajświętszego, którąś Uczniom Twoim
 w dzień on świąteczny darować raczył. Przez
 tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna
 Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności
 Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najświętszej Panny Maryi.

Już jesteś, Panno! w niebie posadzona,
 Nad wszystkie chóry sama wyniesiona!
 Nagrodził ci Syn prace twoje wielkie,
 I trudy wszelkie.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

A n t y f o n a.

Wywyższonaś jest, święta Boża Rodzicielko! nad wszystkie chóry Anielskie do królestwa niebieskiego. Alleluja!

W. Przejrzał ją Pan Bóg i wybrał ją sobie, Alleluja.

O. I dał jej mieszkanie w przybytku swoim. Alleluja.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste, któryś wybrał sobie pałac zacny z błogosławionej Panny Maryi, w którym raczyłeś mieszkać; raczże nam dać, prosimy Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni z weselem mogli świętą jej pamiątkę odprawować. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

T A J E M N I C A P I Ą T A.

Ukoronowanie najświętszej Panny Maryi w niebie.

Koronowana już jest Panna w niebie,

Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie,

Jezu! Tyś rzucił pod jej święte nogi

Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,

Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,

Temu, który jest w Osobach trojaki,

W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej,

Panience świętej.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

A n t y f o n a.

Pójdźże Oblubienico moja, pójdź z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie; białogłowa odziana słońcem, a księżyc pod nogami jej; a na głowie korona z dwunastu gwiazd. Alleluja.

II. Korona złota na głowie jej, Alleluja.

O. Wyrażona znakiem świętobliwości, Alleluja.

III. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któraś błogosławioną Pannę Maryą, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył; racz nam to dać, miłosierny Boże! abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego ona wzięta jest, za prośbami i zasługami jej przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

na zakończenie trzeciej części.

Bądź pozdrowiona, Królowa niebieska, bądź pozdrowiona o Pani anielska! Zawitaj Matko górnej światłości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się, Panno najchwalebniejsza, nad wszystkie panny najozdobniejsza! O najśliczniejszą nad Aniołami! do Syna Twego módl się za nami.

III. Racz nam dać, święta Panno! abyśmy cię godnie chwalili,

O. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciółom twoim.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

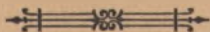
Racz nam dać, miłosierny Boże! ratunek w nieudolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiętkę czynimy, za pomocą wstawienia się jej za nami, z naszych nieprawości powstałi, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Litania o najświętszej Pannie Maryi na stronnicy 48.

Polecenie siebie najświeńszej Pannie Maryi.

O Pani moja, święta Marya! oto ja twojej łasce i osobliwej straży i wnętrzościom miłosierdzia twego, dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moję i ciało moje polecam; wszystką nadzieję i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego tobie poruczam, aby za przyczyną twoją i przez zasługi święte Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według najświętszej twojej i Syna twego woli. Amen.



NIESZPORY

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

Podług Kochanowskiego.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Am.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.



oże! ku wspomózeniu memu, wejrzyj;
Panie! ku ratunkowi memu pospiesz!
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu
Jak była na początku, teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

Albo:

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Jak na początku, tak i zawsze i ninie,
Niech Imię Pańskie na wiek wieków słyńie A.

PSALM 109. Dixit Dominus Domino meo.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym
Swym głosem: Siądź mi przy boku prawym,
Aż Twoje wszystkie zuchwałę wrogi
Dam na podnózek pod Twoje nogi.

Berło Twojej mocy wydam z Syonu,
Świat cały padnie u Twego tronu.
A Ty używać będziesz praw swoich,
Wśród nieprzyjaciół panując Twoich

Skoro rozpocznieś Twe panowanie,
Przy Tobie lud Twój w jasności stanie,
Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł, Jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa;
Ty jesteś kapłan od końca wieka,
Według obrządku Melchizedeka.

Przy Twej prawicy Pan jest nad pany,
W dzień gniewu swego zetrze tyrany,
Sąd swój rozciągnie po całym świecie,
I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszną na ziemi głowę poniży,
Która Mu Jego chwały ubliży;
Z mętnej po drodze pić będzie rzeki.
Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Jak na początku i zawsze i ninie,
Niech Imię Pańskie na wiek wieków słyń.

PSALM 110. Confitebor tibi Domine.

Całem Cię sercem chwalić będę Panie!
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie;
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba,
Któremi władnie, jak Mn się podoba.

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności,
Pełny uwielbień wiek sprawiedliwości;
Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi
Wiecznie pamiętny będzie cudzy swymi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,
Karmi i hojnie bogaci lud wierny;

Stateczny w słowie, co raz postanowił,
Wiecznymi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał pogany,
A ten kraj synom Izraela dany;
Sprawy rąk Jego prawdą umiarkowane,
A zaś słuszością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją,
Bo na słuszości i na prawdzie stoją;
Pan sługi swoje z niewoli wybawił
I dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości,
A bojaźń Boga początkiem mądrości;
Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi,
Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.
Chwała bądź itd., jak wyżej.

PSALM 111. Beatus vir.

Szczęśliwy i nie zna kaźni,
Kto w Pańskiej żyje bojaźni;
Najmilsza jemu jest droga;
Iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi,
Porówna zawdy z możnemi;
Ród się cnotliwych rozpleni
I będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity
W zbiory i trwałe zaszczyty,
A cześć pocziwego ezleka
Pójdzie od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi,
Światło jest nad cnotliwymi;
Zawsze im Pan jest życzliwy,
Litośny i sprawiedliwy.

Człek miły, pełen wesela,
Gdy drugim swego udziela;
W słowie się swoim tak rządzi,
Że, co wyrzecz, nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy
Uwieczni! „Był to mąż prawy!“
I żył go język nie trwoży,
Bezpieczeń w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnej duszy
Żadną się rzeczą nie wzruszy;
Wydało złej chwili snadnie,
Aż nieprzyjaciół upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty
Na wdowy, biedne sieroty;
Przeto uczynnością słynie
I chwała jego nie zginie.

Zły na to patrząc, boleje,
Zgrzyta z zazdrości, sinieje!
Taki, co w głowie uradzi,
Do skutku nie doprowadzi.

Ojcu razem i Synowi,
Świątemu także Duchowi,
Jak była, tak niechaj wszędzie
Wieczna chwała zawsze będzie.

PSALM 112. Laudate pueri Dominum.

Chwalcie, o dziatki! Najwyższego Pana,
Niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana!
Jego niech Imię w uszach ludzkich słynie,
Póki wiek późny swoim torem płynie.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada;

Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

Kto się wzdy z Panem tym porówna? który
Wysoko siedząc, z swej niebieskiej góry,
I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyrna widzi nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi
I z księżętami na ławie posadzi;
On niesie radość dla nieplodnej matki,
Miłe w domu jej rozmnażając dziatki.

Chwała bądź itd., jak wyżej.

PSALM 116. Laudate Dominum omnes gentes.

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię!
Bo litość Jego nad nim stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uiszczona.
Chwała bądź itd., jak wyżej.

W miejsce hymnu pieśń:

O cierpliwość chrześcijańskiej.

Będę cierpiał, bom zasłużył,
Panum się memu zadłużył,
Abym mię w sądnym dniu onym
Nie znalazł niewypłaconym.

Czyli mię człowiek kłótniwy
Lży przez język uszczypliwy,
Tem się będę zaspokajał,
Bóg przysłał go, by mię łajał.

Czy choroba dom mój psuje,
Czy mię potwarz prześladowe;
Nie szemrzę pod mym ciężarem,
I karę uznaję darem.

Choć mam zmartwienie w sąsiedzie,
Choć mię przyjaciel zawiedzie,
Pan mię mój przyjmie z weselem
I będzie mi przyjacielem.

Mór bydła, wylewy wody,
Grady, ogniowe przygody;
Choćby Bóg więcej kar złączył,
Wiemy, jak z Jobem zakończył.

To, co nas po śmierci czeka,
Nad wszystko wspiera człowieka;
A zmartwi mnie zła godzina,
Niebo cierpliwych kraina.

M A G N I F I C A T.

Wielbi dusza moja Pana,
Która od Niego wybrana,
Weseli się w Bogu swoim,
Co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał On z swojej stolicy
Na pokorę służebnicy,
I po wszystkie wieki czczoną,
Chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wsławiła,
Kiedy dla mnie uczyniła
Cuda nigdy niepojęte,
Której Imię zawsze święte.

A litość od pokolenia
Do pokoleń i zbawienia
Tych, co się Boga lękają
I Panem Go swym uznają.

Wszechmocny Pan nieśmiertelną
Moc okazał swoją dzielną,
Gdy myśli pysznych rozproszył
I dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomeżnych,
Gdy stracił z tronu potężnych
A pokornych wyprowadził
I na tronach ich osadził.

Gdy ubogich bogactwami
Dom nappełnił i skarbami,
A pogardził bogatymi
I zrównał ich z ubogimi.

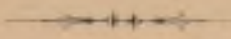
Sługę swego, kiedy w stałą
Wziął opiekę swą wspaniałą,
Izraela, miłosierny
Bóg w przymierzach swoich wierny.

Które ze naszymi przodkami,
Abrahama potomkami,
Uczył i zawarł stałe
I na wieki wieczne trwałe.

Chwała Ojcu i Synowi,
Świętemu także Duchowi,
Niech będzie wszędzie stateczna
Teraz i na wieki wieczna.

MODLI'TWA.

Boże! któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie męki Twojej przenaświętszej pamiątkę zostawić raczył; daj nam tak najchwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej czcić tajemnicę, abyśmy zawsze odkupienia naszego pożytek w nas uczuć mogli, który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy świętej jeden na wieki wieków. Amen.



PIEŚNI O N. MARYI PANNIE.

Od pierwszej Niedzieli Adwentu aż do Gromnic.

Alma Redemptoris mater.

Panno Marya, Matko wsławiona — Pana naszego, bądź pozdrowiona! — Ty przewodniczką jesteś do nieba, — Dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.

O gwiazdo morska, Panno nad panny! — Niech Syn twój przez cię jest ubłagany; — Gdy na tej ziemi, na tej nizkości — Lud grzeszny wstaje z swych nieprawości.

Za Gabryela tyś Zwiastowaniem stała się, Panno! godnem mieszkaniem — Syna i Stwórcy dziwnym sposobem, — O Panno czysta! bądź nam przed Bogiem.

Naszą obroną i pośredniczką, — W czasie utrapień Orędowniczką, — A my zaś ciebie, Matko litości! — Wychwalać będziemy na tej nizkości. Amen.

Od Gromnic aż do wielkiego Czwartku.

Ave Regina coelorum.

Witaj Królowo, Gwiazdo niebieska! — Witaj Marya, Pani anielska! — Witajże, źródło, bramo światłości! — Dla nędznych ludzi na tej nizkości.

Wesel się, raduj się Panno chwalebna! — Nad wszystkie panny piękna wielebna! — Zawitaj, Matko na wysokości! — Proś Syna twego dla naszych złości. Amen.

Od Wielkiego Czwartku aż do świętej Trójcy.

Regina coeli laetera.

Królowo nieba, Panno Marya! — Wesel się, raduj się, Alle—Alleluja. — Już przeminęły smutki, boleści, — Któreś uczuła przy Syna śmierci.

Ten, któregoś ty, Panno! nosiła, — Ubogo w stajni kiedyś zrodziła, — Ten już zmartwychwstał, ciesz się, Marya! — Chrystus Pan żyje. Alle—Alleluja.

Matko litości! proś za nas Boga, — Gdy nas dolega smutek i trwoga; — Proś, a stanie się Matko miłości! — Że zmartwychwstaniem z swych nieprawości. Amen.

Od świętej Trójcy aż do Adwentu.

Salve Regina.

Witaj Królowa! Matko litości! — Nasza nadziejo, życia słodkości — Witaj, Marya, Matko jedyna! — Matko nas ludzi: Salve Regina.

Nędzne my dzieci Ewy wołamy, — Do ciebie, Matko! z płaczem wzdychamy; — Niech nas wspomaga twoja przyczyna — Na tym padole: Salve Regina!

O pośredniczko; rzuć twe wejrzenie — Łaskawe na nas przyjmij westchnienie; — Pokaż nam, Matko! twojego Syna — W górnej krainie: Salve Regina!

NIESZPORY

O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.

(Podług Kochanowskiego.)

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Boże! ku wspomózeniu memu, jak wyżej na stronnicy 132

PSALM 109. patrz na stronnicy 132.

PSALM 112. patrz na stronnicy 146.

PSALM 121. Laetatus.

Ucieszyła mię wieść pożądana:
Pójdziem do domu naszego Pana;
Jerozolimo! w tym świętym progu
Dajmy cześć Bogu.

Jerozolima dom nasz, dom Boży,
Budowa jego codzień się mnoży;

Kędy ma słynać słodka swoboda
I braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie,
Przed panem każdy w pokorze padnie,
Iszcząc swe śluby i śluby owe
Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siedą
Pocześni starce, sądzić lud będą;
Tam się Dawida domem zaszczycą
Trwała Stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy,
I o obfitość Boga prosimy,
Moc Pańska pokój stanowić będzie,
Dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego
Prośmy o pokój, a dla świętego
Domu Pańskiego w każdej godzinie
Niech dobro płynie.

Chwała bądź itd., jak wyżej na stronie 132.

PSALM 126. Nisi Dominus.

Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje,
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje.
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry.
Próżno straż czujna opasuje mury.

O wy! co chlebem nędzy swej żyjecie,
Spiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie,
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy wspierać swemi siły,
Wybrany swoim da spoczynek miły!
W dziedzictwie Pańskim dadzą płodne matki
Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy
Z swojej bez wieści wypuści cięciwy,
Ta rozegnane Jakóbowe syny
Gdzieś zaludniają nieznane krainy.

Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu
Żądanie swoje ma spełnione w Panu!
Nie zaleknie się. śmiało odpowiada,
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.
Chwała bądź itd., jak na stronnicy 132.

PSALM 147. Lauda Jeruzalem.

Jerozolimo! chwal Pana nad pany,
Ramieniem Jego mur twój opasany,
Górny syonie! chwal swojego Boga,
Żadna cię przy Nim nie obejdzie trwoga.

On, twoje zamki w bramach obwarował,
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował;
On twe granice pokojem zaszczyca,
W których cię zboża dostatkiem nasycą.

On skoro ziemi swe powie wyroki,
Nie znają żadnej słowa Jego zwłoki;
On pola śniegiem jak wełną odziewa;
A śron po ziemi jak popiół rozsiewa.

On, gdy rozkaże, lodem kieżepnie zima,
Której ostrości któż łatwo wytrzyma?
Znowu rzekł słowo rozplyna się lody,
Wionie duch Jego, powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi,
Bóg podał zakon swój Izraelowi;
Żadnym narodom On tak się stawił
Łaskawie, ani praw swoich objawił.

Chwała bądź itd., jak na stronnicy 132.

H Y M N.

Ave maris stella.

Gwiazdo morza głębokiego,
Matko Boga najwyższego,
Panienko bądź pozdrowiona.
Fórto rajska otworzona.

Od Aniołaś pozdrowiona,
Gdyś poczęła w sobie Pana,
Imię Matki naszej Ewy
Odmieniaj ku pokojowi.

Rozwiąż związki zadłużonym,
Przynieś światłość zaślepionym,
Odpędź od nas, co jest złego,
Daj chcieć i mieć co dobrego.

Iżes Matka, niech poznamy,
Gdy się więc modlisz za nami.
Niechaj cię Syn twój wysłucha.
Ku nam grzesznym skłoni ucha.

Panno! we wszem osobliwa,
Skromna, cicha i cierpliwa!
Uproś nasze wszystkie winy,
Uczyn z grzesznych Boże syny.

Żywot w nas spraw we wszem czysty,
Byśmy mieli wiekuisty,
I Jezusa oglądali,
Z Nim się wiecznie radowali.

Chwała bądź Ojcu wiecznemu,
Synowi Jego miłemu,
Także Duchowi świętemu,
W trzech osobach jedynemu. Amen.

Magnifikat. Wielbi dusza moja Pana. jak na str. 137.

M ó d l m y s i ę.

Daj, prosimy Cię, Panie! sługom Twoim nieustannem

dustry i ciała cieszyć się zdrowiem i za chwalebną błogosławionę Maryi, zawsze Panny, przyczyną od teraźniejszego smutku być wolnymi i wiecznego dostąpić wesela. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PSALMY NIESZPORNE

Podług Wujka.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Am.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM 109. Dixit Dominus

Rzekł Pan Panu memu:

Siądź po prawicy mojej,

Aż położę nieprzyjaciół Twoje,

Podnóżkiem nóg Twoich.

Berło mocy Twojej wypuści Pan z Syonu.

Panuj w pośród nieprzyjaciół Twoich.

Przy Tobie panowanie w dzień możności Twojej, w jasności Świętych,

Z żywota przed jutrzienką zrodziłem Cię,

Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal,

Ty jesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchizedechowego.

Pan po prawicy Twojej

Poradził w dzień gniewu swego króle.

Będzie sądził narody, napelni upaści,

Potłucze głowy wielu na ziemi.

Z strumienia na drodze pić będzie,
Dla tego wywyższy głowę.
Chwała Ojcu itd., jak na stronnicy 144.

Psalm 110.

Confitebor.

Będę wyzoawał Panie! wszystkim sercem mojem,
W radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu.

Wielkie sprawy Pańskie,
Doświadczone w wszystkim upodobaniu Jego.

Wyznanie i wielmożność, dzieło Jego,
A sprawiedliwość Jego trwa na wieki wieków.

Uczynił pamiątkę dziwów swoich,
Miłosierny, a litościwy Pan.

Dał pokarm tym, którzy się Go boją,
Pamiętać będzie wiecznie na testament swój.

Moc uczynków swoich
Oznajmi ludowi swemu,

Aby im dał dziedzictwo poganów;
Uczynki rąk Jego, prawda i sąd.

Pewne są wszystkie przykazania Jego,
Utwierdzone na wieki wieków, uczynione w prawdzie

Posłał odkupienie ludowi swemu, [i prawości.
Postanowił na wieki testament swój.

Święte i straszne Imię Jego,
Początek mądrości, bojaźń Pańska.

Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy jej czynią.
Chwała Jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu itd., jak na stronnicy 144.

Psalm 111.

Beatus vir.

Błogosławiony mąż, który się boi Pana,
W przykazaniu Jego będzie się kochał wielce.

Mozne na ziemi będzie nasienie Jego,
Naród prawych będzie błogosławiony.

Sława i bogactwa w domu Jego,
A sprawiedliwość Jego trwa na wieki wieków.

Weszła w ciemnościach światłość prawym;
Miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy.

Rozkośzny człowiek, który się zlituje i pożycza,
Będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem, bo na wieki
nie będzie poruszony.

We wiecznej pamiętce będzie sprawiedliwy,
Nie będzie się bał posłuchu złego.

Gotowe serce jego, nadzieję mieć w Panu,
Umocnione jest serce jego.

Nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjaciółmi swymi.
Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość trwa na wieki,

Bóg jego wywyższy się w chwale.□

Grzesznik ujrzy, a będzie się gniewał, będzie zgrzytał
zębami swemi, a będzie schnął;

Żądza niebożnych zaginie.

Chwała Ojcu itd., jak wyżej na stronnicy 144.

Psalm 112.

Laudate pueri Dominum.

Chwalcie dzieci Pana,
Chwalcie Imię Pańskie.

Niechaj będzie Imię Pańskie błogosławione,
Odtąd aż na wieki.

Od wschodu słońca aż do zachodu,
Chwalebne Imię Pańskie

Wysoki nad wszystkie narody Pan,
A nad niebiosą chwała Jego.

Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości
A na niskie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi.

Podnoszący z ziemi nędznego,
A z gnoju wywyższający ubogiego.

Aby Go posadził z książęty,
Z książęty ludu swego.

Który czyni, iż niepłodna mieszka w domu,
Matka synów wesola.

Chwała Ojcu itd., jak wyżej na stronnicy 144.

Psalm 116.

Laudate Dominum.

Chwalcie Pana wszyscy poganie,
Chwalcie Go wszyscy narodowie:

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego,
A prawda Pańska trwa aż na wieki.

Chwała Ojcu itd., jak wyżej na stronnicy 144.

HYMN albo PIEŚŃ.

Magnifikat. (Luk. I. 46. — 55).

Wielbi dusza moja Pana i rozradował się duch mój
w Bogu, Zbawicielu moim,

Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojej,

Albowiem, oto! odtąd błogosławioną mię zwać będą
wszystkie narody;

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy,
Który możny jest i święte Imię Jego,

A miłosierdzie Jego od narodu do narodów,
Bojącym się Go.

Uczynił moc ramieniem swoim,
Rozproszył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarze z stolicy,
A podwyższył niskie.

Łaknące napelnił dobrami,
A bogacze z niczem puścił.

Przyjął Izraela, sługę swego,
Wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych,
Abrahamowi i nasieniu jego na wieki.

Chwała Ojcu itd., jak wyżej na stronnicy 144.

Modlitwa na stronnicy 138.

NIESZPORY

o Najświętszej Pannie Maryi. (Podług Wajka.)

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

Psalm 109, jak wyżej na stronnicy 144.

Psalm 112, jak wyżej na stronnicy 146.

Psalm 121. Laetatus.

Weseliłem się z tego, co mi powiedziano:

Pójdziemy do domu Pańskiego,

Stawały nogi nasze w sieniach Twoich Jeruzalem,
Jeruzalem, które się buduje jako miasto;

Którego uczestnictwo społeczne,

Bo tam wstępowały pokolenia, pokolenia Pańskie,

Świadectwo Izrael, ku wyznaniu Imienia Pańskiego,

Bo tam postawione stolice na sąd,

Stolice w domu Dawidowym.

Proście, co jest ku pokojowi Jeruzalem,

A dostatek tym, którzy cię miłują.

Niechaj będzie pokój w mocy twojej,

A dostatek w basztach twoich,

Dla braci mojej i bliźnich moich,

Mówiłem pokój o tobie.

Dla domu Pana Boga naszego,

Szukałem dobra tobie.

Chwała Ojcu itd., jak wyżej na stronnicy 144.

Psalm 126. Nisi Dominus.

Jeżeli Pan nie zbuduje domu,

Próżno pracowali, którzy go budują.

Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta,
Próżno czuje, który go strzeże.

Próżno macie przededniem wstawać, [boleści.
Wstańcie, skoro usiądziecie, którzy pozywacie chleba
Gdy da małym swym spanie,
Oto! dziedzictwo Pańskie: synowie, zapłata owoc żywota.
Jako strzały w ręku mocarza,
Tak synowie utrapionych. [z nich.

Błogosławiony człowiek, który napełnił żądzę swoją
Nie wstydy się, kiedy będzie mówił z nieprzyjaciółmi
swymi w bramie.

Chwała Ojcu itd., jak wyżej na stronnicy 144.

Psalm 147. Landa Jeruzalem.

Chwal Jeruzalem Pana,
Chwal, Syonie! Boga twego;
Albowiem umocnił zapory bram twoich,
Błogosławił synom twym w tobie;
Który uczynił granice twoje pokój
I nasycy cię najwyborniejszem zbożem;
Który spuszcza słowo swe na ziemię,
Bardzo prędko bieży mowa Jego,
Który dawa śnieg jako wełnę,
A mgłę rozsypuje jako popiół.
Spuszcza lód swój jako bryły,
Kto się ostoja przed zimem Jego;
Pośle słowo swoje a roztopi je,
Wionie wiatr Jego, a pocieką wody.
Który oznajmuje słowo swe Jakóbowi.
Sprawiedliwość i sądy swoje Izraelowi,
Nie uczynił tak żadnemu narodowi.
I nie objawił im sądów swoich.

Chwała Ojcu itd., jak wyżej na stronnicy 144.

Hymn jak na str. 143. Magnificat i Modlitwa jak na str. 137.

NABOŻEŃSTWO

DO NAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

MODLITWY

przy Nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu.



anie Jezu Chryste, Boże i Zbawicielu mój! tu w Najświętszym Sakramencie ołtarza cudownie i łaskawie z nami zostający, ja niegodny sługa Twój, upadając z najgłębszą pokorą przed najświętszem Obliczem Twojem, oddaję Ci najgłębszy pokłon jako Panu i Stwórcy mojemu.

Wierzę i wyznaję, że w tej Przenajświętszej Hostyi jesteś prawdziwie i istotnie przytomny, z Bóstwem i człowieczeństwem Twojem z najświętszym Ciałem i Krwią Twoją, który niegdyś za grzechy moje i całego świata okrutnie na krzyżu zamordowany byłeś. Uznaję o najśłodszy Zbawicielu mój! zbytek niepojęty Twojej ku nam miłości i dobroci w tym Sakramencie, w którym tak dalece uniżyłeś się i wyniszczyłeś samego siebie, dając się nam na pokarm i posiłek dusz naszych; za co i mojem i wszystkich ludzi imieniem składam Ci najpokorniejsze dzięki, i dziękować Ci nigdy nie przestanę.

Ależ, o mój najdobrośliwszy Jezu! jakąż masz od nas za tę dobroć Twoją ku nam wdzięczność? jakąż cześć, jaką wzajemną miłość? O dobry Pa-

nie! kiedy uważam, że zamiast czci, chwały i miłości odbierałeś i dotąd odbierasz, już to odemnie, już to od wielu innych ludzi, wielki wzgardy i zniewagi; oto! ból serce moje przejmuje, czemu Ci godnie te zniewagi, jakie w tej czci najgodniejszej tajemnicy ponosisz, nagrodzę? Oto! widząc, że nie jestem w stanie wynagrodzić te obelgi, ofiaruję Ci przynajmniej czerzą chęć moją; a tak, ile siły w duchu, ile tchu w pierśiach, ile głosu w ustach być może, wołam na cały świat: Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament tylą pochwałami, ile gwiazd na niebie, ile proszków w powietrzu, ile piasku na ziemi, ile kropel wody w morzach. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament tylą pochwałami, ile się usty wszystkich ludzi może wymówić, sercem objąć, rozumem wymyślić, a w myśli pomieścić. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament tylą pochwałami, ile całą wiecznością Aniołowie i Święci mogą ogłosić, ile sama Trójca Przenajświętsza może pojąć. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament na każdym miejscu, w każdym czasie i po wszystkie wieki. Amen.

MODLITWA II.

Utajony w tym Najświętszym Sakramencie, Boże wielki! oddaję Ci najgłębszy pokłon na cześć i chwałę przenajświętszą i wiekiustą, jaka Ci się należy od wszelkiego stworzenia a osobliwie od człowieka Krwią Twoją najdroższą odkupionego.

Pragnę cziłą moją nagrodzić wszystkie bluznierstwa i niewdzięczności, jakie Ci, Jezu Chryste, Panie najśłodszy! wyrządza tylu zaślepionych.

Wołam z głębokości duszy mojej na ziemię

i na świat cały; niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, Ciało i krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. Panie Jezu Chryste, Synu Boga i Synu Maryi! wierzę, żeś jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem i żeś jest w tym Najświętszym Sakramencie przytomny, Bóg mój i Pan mój. Błagam, zbaw duszę moję i daj mi łaskę chwalenia Cię w niebie na wieki. Amen.

MODLITWA III.

Zbawicielu mój, który raczyłeś drogie swe Ciało i drogą Krew swoją zostawić nam w tym Najświętszym Sakramencie! czczę w nim Ciebie, Boga mego z najgłębszą miłością i pokorą; a jako jesteś źródłem wszelkiego błogosławieństwa, błagam litości Twojej, Boże wielki! pobłogosław mnie i tym wszystkim, za których Ci modlitwy moje śmiem ofiarować.

Uwolnij serca nasze od grzechów wszelkich, oczyść je i poświęć łaską swoją Boską, a błogosław nam, jakoś błogosławił uczniom swoim, wstępując do nieba, iżbyśmy ducha Twego pełni i nim się zawsze rządząc, mogli dostąpić błogosławieństwa, które gotujesz w królestwie wiecznem wybranym Twoim. Amen.

K O R O N A

do najświętszego Sakramentu.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

Pange lingua gloriosi
Corporis mysterium,
Sanguineque pretiosi,
Quem in mundi pretium

Sław języku chwalebnego
Ciała i Krwi świętości,
Które na okup całego
Świata z wielkiej miłości,

Fructus ventris generosi,
Rex effudit gentium.

Nobis datus, nobis natus,
Ex indacta Virgine,
Et in mundo conversatus,
Sparso verbi semine
Sui moras incolatus
Miro clausit ordine.

In supremæ nocte coenæ
Recumbens cum fratribus,
Observata lege plebe
Cibus in legalibus,
Cibum turbae duodenæ
Se dat suis manibus.

Verbum caro, panem
Verum.
Verbo carnem efficit;
Fitque sanguis Christi merum.
Etsi sensus deficit;
Ad firmandum cor cincerum
Sola fides sufficit.

Tantum ergo Sacra- mentum.

Veneremur cœui,
Et antiquum documentum
Novo cedat ritui;
Præstet fides supplementum
Sensuum defectui.

Genitori Genitoque,
Laus et jubilatio,
Salus, honor, virtus quoque,

Wydał owoc Panieńskiego
Płodu, Król wielmożności
Nam jest dany, nam się zrodził
Z czystych Panny wnętrzości,
I po świecie sięjąc chodził
Ziarno Boskiej mądrości:
Gdy mu czas zejścia przy-
chodził,
Cud czyni swej miłości.

Ostatni raz, gdy za stołem
Siedząc z Apostołami,
Wieczerezając z nimi społem,
Zakon wprzód z obrządkami
Wypełniwszy wszystkim kołem
Dał się swemi rękami.

Słowo, co się Ciałem stało.
Słowem swem chleb prawdziwy
Przemienia w swe własne Ciało,
Wino w krwi napój żywy;
Choćby się zmysłom nie zdało,
Wierz, a bądź niewątpliwy.

Przed tak wielkim Sakra- mentem

Upadajmy na twarzy;
Niech ustąpią z Testamentem
Nowym sprawom już starzy;
Wiara będzie suplementem,
Co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to
sprawi,
By mu dzięki zabrzmiała,
Niech Duch święty błogosławi,

Sit et benedictio;
 Procedenti ab utroque
 Compar sit laudatio.

Amen.

By się Jego moc stała!
 Niech nas nasza wiara stawi.
 Gdzie jest wieczna cześć,
 chwała. Amen

CZĘŚC PIERWSZA.

Kłaniam się Tobie, Boże nieskończony,
 Pod przymiotami temi utajony!
 Tobie me serce całe się poddaje,
 Gdy Cię uważa, aż w sobie ustaje,
 Wzrok, smak, dotknięcie w Tobie się omyla,
 Sam słuch Twoich słów w wierze mnie posila;
 Wierzę, coś Ty rzekł: To jest Ciało moje!
 Cóż prawdziwego nad to słowo Twoje?
 Proszę mój Jezu! miłosierdzia Twego,
 Którego teraz widzę ukrytego
 Niechaj, czego ja tu jedynie żądam,
 W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,
 teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu
 Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
 Jak na początku i zawsze i ninie
 Niech Imię Pańskie na wieki wieków słyń!

A n t y f o n a.

O przenajświętsza ucztę, na której samego Chrystusa
 pożywamy.
 Jego przenajświętszą mękę i śmierć rozpamiętywamy;
 Obfitością łask Boskich duszę hojnie napelňiamy,
 Przytem chwały przyszłej zadatek pewny odbieramy.

W. Udzieliłeś nam, Panie! chleba niebieskiego.

O. Wszelki smok i słodycz w sobie mającego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Boże! któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie męki Twojej przenajświętszej pamiątkę zostawić raczył, daj nam tak najchwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej czcić tajemnicę, abyśmy zawsze odkupienia naszego pożytek w nas uczuć mogli; który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz, Bóg w Trójcy Świętej jeden na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławimy Panu,

O. Bogu chwala.

*A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają
w pokoju. Amen.*

C Z Ę Ś Ć D R U G A .

Ran, Panie! Twoich z Tomaszem nie widzę,
Jednak Cię Bogiem wyznawać się nie wstydzę;
Daj mi się w wierze, w nadziei pomnażać,
A nadewszystko miłość Twą poważać.

Na krzyżuś Bóstwo ukrył, tu i Ciało

Te święte taisz, które tam wisiało.

Ja, gdy oboje wierząc być wyznawam,

Z pokutnym łotrem pokłon Ci oddawam.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego,

Którego teraz widzę ukrytego;

Niechaj, czego ja tu jedynie żądam,
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ojciec nasz. Zdrowość Marya.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,
teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Chwała bądź Bogu itd., jak wyżej na stronnicy 144

A n t y f o n a.

O jak miły jest Twój Duch, Panie! który. żebyś swą
słodkość pokazał dla synów, przez chleb najprzyjemniej-
szy z nieba zesłany, łaknących napelniasz dobrami nie-
chętnych bogaczów oddalając próżnych.

W. Udzieliłeś nam, Panie! chleba niebieskiego

O. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś nam itd., jak wyżej na stronnicy 155.

C Z Ę Ś Ć T R Z E C I A.

Świata pamiątka śmierci Pana mego.

Żywy pokarmie człowieka nędznego!

Spraw, by me serce z Tobą samym żyło

A nadewszystko w Tobie się cieszyło.

Niech dobry Jezu! szczodry Pelikanie!

Mnie się biednemu Krew Twa łaźnią stanie,

Której kropelka z grzechu wszelakiego

Oczyścić może każdego grzesznego.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego,

Którego teraz widzę ukrytego,

Niechaj, czego ja tu jedynie żądam,
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,
teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Chwała bądź Bogu itd., jak wyżej na stronnicy 144.

A n t y f o n a.

Duszo Chrystusowa! poświęć mnie. — Ciało Chrystusowe! zbaw mnie. — Krwi Chrystusowa! napój mnie. — Wodo z boku Chrystusowego! oczyść mnie. — Męko Chrystusowa! wzmocnij mnie. — O dobry Jezu! wysłuchaj mnie. — W ranach Twoich ukryj mnie! — Nie dopuszczaj mi oddalić się od Ciebie! — Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie! W godzinę śmierci mojej powołaj mnie i dozwól mi zbliżyć się ku Tobie, abym z Świętymi chwalił Cię na wieki wieków. Amen.

W. Ten jest chleb, który zstąpił z nieba,

O. Ktoby go pożywał, żyć będzie na wieki.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś nam itd., jak wyżej na stronnicy 155.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,

O. Bogu chwała.

A duszom wiernych zmarłych niech to będzie ku wiecznemu pokojowi. Amen.

Modlitwa na widok najświętszego Sakramentu.

Oto, Baranek Boży! który gładzi grzechy świata. Panie Jezu Chryste! nie jestem godzien, abys wszedł do przybytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja! Boże, Ojcze! bądź miłościw innie grzesznemu. Boże Synu, bądź miłościw innie grzesznemu. Boże Duchu święty! bądź miłościw mnie grzesznemu. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

L I T A N I A

do najświętszego Sakramentu

~~K~~ ~~Y~~rie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże. — Zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże!

Duchu święty Boże.

Święta Trójco jedyny Boże,

Jezu chlebie żywy, któryś z nieba zstąpił,

Jezu Boże utajony i Zbawicielu,

Jezu nieustająca ofiara nowego przymierza,

Jezu ofiara czci i uwielbienia najgodniejsza.

Jezu prawdziwa ofiara błagalna za żywych i umarłych,

Jezu niewinny Baranku Boży.

Jezu chlebie Anielski.

Jezu pokarmie nasz najkosztowniejszy,

Jezu przymierze miłości i pokoju,

Jezu źródło łask wszelkich,

Jezu pociecho zasnuconych,

Jezu ucieczko grzesznych,

Z
m
i
ł
u
j
s
ię
n
a
d
n
a
m
i

Jezu wspomożycielu słabych i obciążonych,
 Jezu lekarzu chorych,
 Jezu pokarmie w godzinę śmierci,
 Jezu szczęśliwości wieczna wybranych,
 Jezu zadatku chwalebnego zmartwychwstania,
 Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Bądź nam miłościw, — Opuść nam Panie!
 Od wszego złego, — Wybaw nas Panie!
 Od niegodnego Ciała i Krwi Twojej pożywania,
 Od pożądlivosti oczu,
 Od pożądlivosti ciała
 Od pychy żywota tego,
 Od wszelkiej pobudki grzeszenia,
 Od powietrza, moru, głodu, ognia i wojny,
 Od nagłej i niespodzianej śmierci,
 Od potępienia wiecznego,
 Przez ono wielkie pragnienie, któreś Baranka wiel-
 kanocnego z uczniami Twemi pożywać żądał,
 Przez głęboką pokorę, z którąś uczniom nogi umywał,
 Przez najgorętszą miłość, z którąś ten Boski Sakra-
 ment postanowić raczył,
 Przez wszelkie utrudzenia, prace i męki Twoje, któreś
 w temże Ciele podjąć raczył.
 Przez pięć ran tegoż Ciała Twego najświętszego, któreś
 dla nas podjąć raczył,
 Przez Krew Twoją najdroższą którąś dla nas wylać i na
 ołtarzu zostawić raczył, Wybaw nas, Panie!
 My grzeszni Ciebie prosimy. — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś nam wiary, uczciwości i nabożeństwa ku temu naj-
 dziwniejszemu Sakramentowi przymnożyć i do końca
 zachować raczył, — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas,
 Panie!
 Abyś nas do częstego i zbawionnego używania tej świętej

Zmiłuj się nad nami! Wybaw nas Panie!

Eucharystyi, przez prawdziwe grzechów naszych wy-
spowiadanie pobudzić i przywieść raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś w nas godny przybytek i mieszkanie sobie przygo-
tować, i do godnego przygotowania serca i siły nam
dodać raczył.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś nas w godzinę śmierci naszej tym niebieskim pokar-
mem wzmocnić i obronić raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Synu Boży! --- Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Odpuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Zmiłuj się nad nami!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcie nasz.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

O A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

O Panie Jezu Chryste! któryś nam w tym cu-
downym Sakramencie męki Twojej pamiątkę zo-
stawić raczył. racz dać, prosimy, abyśmy święte
tajemnice Ciała i Krwi Twojej tak szanowali że-
byśmy pożytku odkupienia Twego w sobie usta-
wicznie doznawali, Który żyjesz i królujesz z Bo-
giem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na
wieki wieków. Amen.

P I E Ś N I

podczas wystawienia

NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

I.

Święty, Święty, Święty,
Nigdy niepojęty,
Jezus Chrystus niech pochwalon będzie
W Przenajświętszym Sakramencie. Amen.

Albo:

Święty, Święty, Święty,
Bóg nasz niepojęty,
Ukryty w tej świętości
Z wielkiej ku nam miłości.
Jezu utajony,
Bądź od nas wielbiony!
Niech na nasze wołanie
Zstąpi Twe przeżegnanie. Amen.

II.

W Sakramencie utajony,
Zbawicielu nasz, Panie!
Z Panny czystej narodzony,
Duszy naszej kochanie!
Bądźże od nas pochwalony,
Przez nabożne śpiewanie.
W Majestacie Twym niezmierny,
Tobie my się kłaniamy;
Pobłogosław lud Twój wierny,
Pokornie Cię błagamy;
Zbaw nas, Jezu miłosierny!
Jako w Tobie ufamy.
Chwała Tobie w tej świętości,
Którąś dla nas jedynie

Postanowił z Twojej miłości,
Niech na wieki nie zginie;
A po śmierci z Twojej dobroci
Niech nas niebo nie minie. Amen.

III.

Chwalmy ten nieskończony
Sakrament wystawiony,
Który Jezus ustanowił
Nam dla obrony.

Błogosław, prosim Ciebie,
Z niebios najświętszy chlebie!
Ulecz, broń, ratuj i zasil
W każdej potrzebie.

Ta Jego Krew i Ciało
Dobrem i wielkiem się stało,
Gdy Go godnie przyjmujemy,
Da łask niemało.

Wierzymy stale, Panie!
Że tu jest; niech wyznanie,
Które sercem Ci składamy,
Ofiarą stanie.

Niech Cię uczci lud wierny,
Boże pociech niezmierny!
W czasie głodu, moru, wojny,
Bądź miłosierny!

Rozum, wolę dajemy,
Serca ofiarujemy;
O Jezu nasz Zbawicielu!
Kochać Cię chcemy. Amen.

IV.

Święty, Święty, Święty,
Święty, Pan Bóg, Święty!

Święty w każdym momencie
W Najświętszym Sakramencie.

Święty, Święty, Święty!
W cudach niepojęty,
O Boże litościwy!
Racz nam być miłościwy!

Święty, Święty, Święty!
Na krzyżu rozpięty,
Padamy na twarze swoje
Pod święte stopy Twoje.]

Lubośmy niegodni
Dla swych wielkich zbrodni,
Przecież twa łaska, Boże,
Niechaj nas wspomóże

Święty, Boże! Święty,
Święty, mocny, Święty,
Święty a nieśmiertelny,
Racz nam być miłosierny.

Racz dać czas spokojny,
Broń od ognia, wojny,
Głodu i wszego złego,
Powietrza morowego.

Prosimy Cię, Panie
O Twe zmiłowanie,
Daj żywot bogobojny,
I spraw urodzaj bojni.

Jezu! dobry Panie!
Serc naszych kochanie!
Twe miłosierdzie wielkie
Przechodzi grzechy wszelkie.

Nie wzgardzaj prośbami,
Zmiłuj się nad nami,

Nakłoń się do litości,
Odpuść nam nasze złości.

A my za to Ciebie
Będziem tu i w niebie
Chwalić, kochać serdecznie
Teraz, zawsze i wiecznie. Amen.

V.

Niebo, ziemia, świat i morze
I co tylko w was być może,
Jak najgłębiej upadajcie,
Pokłon Panu z nami dajcie.

Z chórów swoich Aniołowie,
Niebiescy Boga duchowie,
Zstąpcie do tego padółu,
Śpiewajcie z nami pospół:

Święty! Święty! Niezmierzony,
W Sakramencie utajony;
Honor, chwała, wieczna sława,
Niech Ci, Boże! nie ustawa.

Tyś jest pod osobą chleba,
Któryś dla nas zstąpił z nieba,
W tym Najświętszym Sakramencie
W każdym zostajesz momencie.

W tej Hostyi jest Bóg żywy,
Choć zakryty, lecz prawdziwy!
Jak wielki cud Bóg uczynił.
Że chleb w ciało swe przemienił.

Teraz na ołtarzu czeka,
Aby mógł przyjść do człowieka;
Ni Anieli, Cherubiny,
Nie dostąpią Serafiny,

Czego człowiek dostępuje,
Ciało i Krew gdy przyjmuje;

Więc, o Boże utajony!

Bądź od wszystkich pochwalony.

Pobłogosław lud Twój, Panie!

Niech nas minie Twe karanie;

Oddal głód, mór, krwawe wojny,

Daj ludowi wiek spokojny.

Sprawuj w pokoju te kraje,

Pobłogosław urodzaje,

A zaś w ostatniej potrzebie,

Nie daj nam skonać bez Ciebie. Amen.

Modlitwa podczas Błogosławieństwa.

Nie opuszczę Cię, mój Zbawicielu! dopóki nie zlejesz na mnie błogosławieństwa, które mi jest tak bardzo potrzebne. O gdyby Twoje błogosławieństwo, Boże! wznieciło we mnie największą niechęć do grzechu, udzieliło mi łaskę i miłość Twoją i dopomogło żyć dobrze i umierać śmiercią Świętych. Mam nadzieję, o mój Boże! iż za równo zlejesz te łaski na moją rodzinę, oraz tych wszystkich, za których sam, Panie! modlić mi się nakazujesz. Wzywam pomocy Twojej Opatrzności na potrzeby kościoła i państw chrześcijańskich; zachowaj w nich pokój i zgodę, daj poznać i pozwól czcić i wielbić święte Imię Twoje po całym świecie; oświeć niewiernych w błędzie zostających, pociesz strapionych, odkryj grzesznikom niebezpieczeństwo, w jakim zostaje ich dusza; wzrusz serca zatwardziałe, użyż sprawiedliwym wytrwania w dobrym, konającym daj umierać w miłości Twojej, skróć męki dusz w czyszczeniu zatrzymanych, spełnij wreszcie życzenia nasze tu na tej ziemi i spraw, abyśmy wszyscy razem odebrali tutaj zakład błogosławieństw wiecznych. Amen.

Pieśni po Błogosławieństwie.

Bądź pochwalon na wieki,
 Nieśmiertelny Panie!
 Twoja łaska, Twoja miłość,
 Nigdy nie ustanie.

Tyś Pan wszystkiego świata,
 Tyś niebo zbudował
 I złotemi gwiazdami
 Ślicznie ubaftował.

Chowaj nas, póki raczysz,
 Na tej niskiej ziemi,
 Jednak zawsze niech będziemy
 Pod skrzydlami Twemi.

O najśłodszy Jezusie!
 Zmiłuj się nad nami!
 Racz nam grzechy odpuścić,
 Póki tu żyjemy.

Głodu, moru i wojny
 Nie dopuszczaj na nas,
 Daj nam pocieszenie,
 Daj i spokojny czas. Amen.

Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu.

O salutaris Hostia,
 Quae Coeli pandis ostium,
 Bella premunt hostilia
 Da robur, fer auxilium.

O Przenajświętsza Hostya,
 Dla której niebo nam sprzyja,
 Broń od nieprzyjaciół wszelkich
 Dodaj mocy i sił wielkich.

Albo:

O Przenajświętsza Hostya,
 Niech żaden moment nie mija,
 Żeby Chrystus utajony
 W Tobie nie był pochwalony.

MODLITWA.

Witaj, przenajświętsza Ofiaro, która nam wrota niebieskie otwierasz. Otwórz serca nasze do Twojej miłości, otwórz serca niewiernych do wiary i serca grzesznych do pokuty. O Boże! Tyś Pan życia i śmierci; Ciebie lękają się nieprzyjaciele nasi; przed Tobą drżą piekielne siły; umocnij nas przeciwko nim, żebyśmy zawsze zwyciężali, co nam do miłości Twojej i do zbawienia naszego przeszkadza. Amen.

Uni trinoque, Domino,	Bądź chwała Panu naszemu,
Sit sempiterna gloria,	Z dziewicy narodzonemu,
Qui vitam sine termino	Ojcu, Duchowi świętemu,
Nobis donet in patria. A.	Bogu w Trójcy jedynemu. A.

Albo:

O Jezul za odkupienie,
 Dajemyć pokłon i pienie
 Niech Tobie zawsze i wszędzie
 Cześć, chwała na wieki będzie. Amen.

MODLITWA.

Bogu w Trójcy jedynemu niech będzie wieczna chwała; Ojcu, który nas stworzył i Syna swego jednorodzonego dla naszego zbawienia na śmierć wydał, Synowi, który nas odkupił i ciało swe i krew swą dał nam w tym Sakramencie na pokarm zbawienny; Duchowi świętemu, który nas poświęcił miłością Bożą i nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu serca nasze zapala. Niech Mu będzie cześć, chwała i pokłon od wszelkiego stworzenia, teraz i do skończenia świata, a nam żywot szczęśliwy we wieczności. Amen.

Pieśń podczas Procesyi.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie!
Na wieczne czasy niech nie ustanie;
Tobie dziś dajem, z wojskiem tych ludzi,
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twej wielmożności,
Za ten dar zacny, Twej wszechmocności,
Żeś się darował nam nic niegodnym,
W tym Sakramencie nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie,
Dla nas grzeszników, nie folgując sobie,
Ciało Twe święte, co krzyżowali,
I krew najświętszą, którą przelali.

Przyszedszy na świat Pan wiecznej chwały,
Użyłeś wiele nędzy niemałej,
Daleś się potem z wielkiej miłości
Na męki srogie, bez wszej litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej.
Zostawiłeś nam ten to dar zacny,
Na co my patrząc w tym Sakramencie,
Z pociechą wielką serce nam rośnie.

Tobie my, Boże! teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością nisko padamy,
Użycz nam łaski, wszechmocny Boże!
Bez Twej pomocy człek nic nie może. Amen.

A K T Y

w czasie procesyi do Najśw. Sakramentu.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, który z wysokości nieba dla zbawienia naszego zstąpiłeś na ziemię i będąc prawdziwym Bogiem, stałeś się prawdziwym człowiekiem. Niech

wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią upada przed wielkością Bóstwa Twego!

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś w żywocie Matki Twojej, Panny niepokalanej, nawiedził Elżbietę. Błagamy Cię, o Boże! zostawiaj nam także skutki łaski Twojej, jakies natenczas w domu Zacharyaszowym działał.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś był na ręku najświętszej Panny do kościoła Jerozolimskiego niesiony, kiedy Ci zabiegł Symeon i od przeczystej Matki Twojej, przyjął Cię Boga swojego. Daj nam tak Ciebie w Komunii świętej przyjmować, abysmy się godziny śmierci nie lękali, ale na Twój sąd wieczny z ufnością i w pokoju czekali.

Bądź pochwalon miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś Dzieciątkiem jeszcze będąc niewinnem musiał do Egiptu przed srogim nieprzyjacielem być uprowadzony. Daj nam, prosimy, abysmy umieli unikać pokusy do grzechu abysmy znali się tu być pielgrzymami na wygnaniu, do nieba tęsknili i tam serce swe w pokornej modlitwie zwracali.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś do Jeruzalem dobrowolnie na mękę się zbliżał, kiedy pobożne rzesze i niewińka poprzedzały Cię, wołając: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! Daj nam, Boże! niewinność serca i ochotę głoszenia Twojej chwały.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś od swoich nieprzyjaciół, jako najgorszy złoczyńca, publicznie był oprowadzony. Niech Ci tę zniewagę osłodziemy, wołając z najgłębszą pokorą: Boże nasz! Tobie cześć, Tobie chwała na wieki!

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś cierpliwie niósł krzyż swój na górę Kalwaryi. Jak byłeś w ówczas pośmiewiskiem dla zgrai grzeszników, zaślepieniem i szaleństwem dotkniętych, tak miej teraz od nas, od wszystkiego świata, od chórów Anielskich pokłon, chwałę i uwielbienie, boś Ty jest Bóg i Pan nasz.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, który nikim nie gardzisz i niktogo nie opuszczasz. Nawiedź nas, błagamy, w godzinę śmierci naszej, iżbyś nas posilił na drogę wieczności i stał się nam wieczną szczęśliwością. Boże litościwy! żebrzemy oto Twego miłosierdzia.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, który z nieograniczoną łaską ukończywszy swe dzieło odkupienia. Krwią je przenaświętszą zapieczętowawszy, wstąpiłeś na niebiosy i siedzisz na prawicy Boga Ojca waszechmogącego, a z tamtąd przyjdiesz, sądzić żywych i umarłych. Przyjmij nas, błagamy, do królestwa Twej chwały, nie pomnąc na winy nasze.

Błogosław, Panie! domy chrześcijańskie, gdzie przykazań Twych strzegą, i daj nam łaskę potrzebną do ciągłego onych zachowania.

Błogosław nam w doczesnych naszych potrzebach, ile tego do służby Twojej i do zbawienia naszego żądamy. Błogosław wszystkich, którzy tu są przytomni, i tym, co się nie mogąc z nami tu połączyć, mają swe serca do Ciebie zwrócone. Daj nam wszystkim, którzy teraz na Ciebie. Boga naszego ukrytego, ze czcią patrzymy, oglądać twarz Twoją przenaświętszą w radości nieskończonej przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

o błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu.

Zbawicielu mój! który raczyłeś drogie swe Ciało i drogą Krew swoją zostawić nam w tym Najświętszym Sakramencie, czczę w nim Ciebie, Boga mojego, z najgłębszą miłością i pokorą, a jako jesteś źródłem wszelkiego błogosławieństwa błagam litości Twojej, wielki Boże! błogosław mnie i tym wszystkim, za których Ci modlitwy moje śmiem ofiarować. Uwolnij serca nasze od wszystkich grzechów, oczyść je i poświęć swą Boską łaską. Błogosław nam, jakoś błogosławił uczniom swym wstępując do nieba, iżbyśmy Ducha Twego pełni i nim się zawsze rządząc, mogli dostąpić błogosławieństwa, które gotuje w królestwie wiecznem dla wybranych Twoich. Amen.

P R O Ś B Y

do Najświętszego Sakramentu.

I.

Święty Boże! Święty mocny! Święty a nieśmiertelny,
Zmiłuj się nad nami!

Od powietrza, głodu, moru, ognia i wojny,
Wybaw nas, Panie!

Od naglej a niespodzianej śmierci,
Zachowaj nas, Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy,
Wysłuchaj nas, Panie!

Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, o Jezu! Jezu! Jezu!
Zmiłuj się nad nami!

W czasie powszechnej klęski dodać można:

Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył,
Wysłuchaj nas, Panie!

Abyś ludowi Twemu (pogody,) albo (pokoju,) albo (deszczu)
udzielić raczył,

Wysłuchaj nas, Panie!

Jezu! w przynajświętszym Sakramencie utajony,

Zmiłuj się nad nami!

Matko uproś, Matko ubłagaj, Matko Boska!

Przyczyn się za nami.

II.

Salvum fac populum tuum Domine!

Zbaw, Panie! lud Twój

MODLITWA.

Zbaw, Panie! lud swój w pogaństwie, żydostwie, kacerstwie, odszczepieństwie i w jakiegokolwiek ślepotie zostający; wszakżeś na to zstąpił na ziemię! wszakżeś się nam na to zostawił w tym Sakramencie, abyśmy wszyscy żywot wieczny w królestwie Twojem otrzymali. Niech Cię Boże! wszyscy poznają, czczą i miłują na wieki. Amen.

Salvum fac populum tuum Domine!

Zbaw, Panie! lud Twój.

MODLITWA.

Zbaw, Panie! lud swój po wszystkim świecie w grzechu śmiertelnym zostający, a daj wszystkim łaskę skuteczną do prawdziwej pokuty. Przyjm nieposłuszne dzieci do swego miłosierdzia, iżby prześląwszy nieskończoną dobroć Twoją, już więcej Ciebie nie odatępowały, już Cię więcej nigdy w sercach swych nie krzyżowały. Amen.

Salvum fac populum tuum Domine!

Zbaw, Panie! lud Twój.

MODLITWA.

Zbaw, Panie! lud swój po wszystkim świecie teraz i w godzinę śmierci; daj wszystkim po życiu przykładnem szczęśliwe w łasce i miłości Twojej skonanie. Daj nam w ranach Twoich żyć i umierać, a tym, których się teraz tu na chwałę Twoję zgromadzili, pobłogosław jako dziedzictwu swemu na wieki. Amen.

Przeżeganie.

Przeżegnaj i błogosław, Chryste Jezu! duszę moją, a będzie nad śnieg bielsza; przeżegnaj i błogosław Ciało moje, a żaden mi nieprzyjaciół nie zaszkodzi.

Błogosław. Jezu mój wszystkim dobrym zamiarom, pracom i nadziejom moim; błogosław moim domownikom, mojej rodzinie, moim przyjaciółom, mojej ojczyźnie; otocz nas łaską swą przenaświętszą.

Bądź pochwalon i błogosławion, nad wszelką chwałę wywyższon, Jezu, Zbawicielu mój! Bądź czczony od wszelkiego stworzenia przez święte Imię Twoje, teraz i na wieki. Amen.

Gdy Kapłan do chorego idzie z Najświętszym Sakramentem, upadłszy na kolana, mówi:

O Panie miłosierny! upadam przed Tobą w Najświętszym Sakramencie obecnym; błogosławię Cię po tysiącokroć za tę łaskę, którą temu choremu czynisz, że do niego idziesz; daj mu, proszę, łaskę do dobrego przygotowania się na śmierć, daj mu miłość Twoję nadprzyrodzoną, skrucę prawdziwą, ostatnią łaskę szczęśliwego z tego świata zejścia, a to przez śmierć i Krew Twoję najdroższą. A.

ROZDZIAŁ III.

ROZMYŚLANIA

NA WSZYSTKIE DNI TYGODNIA.

Świętego Alfonsa Ligourego.

Rozmyślania na Niedzielę.

O celu człowieka.



waż, duszo moja! że od Boga masz życie twoje, gdyż On cię bez twojej zasługi na wyobrażenie i podobieństwo swoje stworzył, a na chrzcie świętym za dziecię swoje przysposobił. On stworzył cię, człowiecze! abyś go miłował i Jemu w tem życiu służył, ażebyś się potem w raju z nim na wieki weselić mógł. Więc nie jesteś stworzony i nie masz tu żyć dla tego, abyś tu używał, abyś się wzbogacił, abyś jadł i pił i spał jako zwierzęta, ale, abyś Boga twego kochał i wiecznie szczęśliwym był. A rzeczy stworzone dał ci Bóg ku używaniu, żeby ci do osiągnięcia wielkiego celu wiecznego pomocą były. O ja nieszczęsny, który do-

tąd o wszystkim inszem myślałem, a o jednym celu moim nie myślałem.

Ojcze mój! spraw dla miłości Jezusa, abym nowe zupełne święte, w Twoją Boską wolą zgodnie życie rozpoczął.

II. Rozważ, że w godzinę śmierci doznasz wielkich zgryzot sumienia, jeżeli się nie starał, abyś Bogu służył.

Jakież to będzie udręczenie, gdy na schyłku dni twoich zobaczysz, że ci w onej godzinie z wszystkiego bogactwa, dostojęstwa i wspaniałości nic nie pozostało, tylko garstka ziemi. Będiesz się zdumiewał, jakoś dla próżności i nikczemności łaskę Bożą i jedyną twoją nieśmiertelną duszę utracił, nie mogąc już uczynionego złego poprawić i nie mając czasu, abyś jeszcze na prawą drogę wstąpił. O niestety, o męko okrutna! Wtedy poznasz, jako drogi jest czas, — ale za późno! Będiesz go chciał okupić krwią swoją, ale — o nieszczęsny! już nie będziesz mógł. O dniu gorzki dla wszystkich, którzy Boga nie miłowali i Jemu nie służyli.

III. Rozważ, jako się ten ważny cel zaniedbywa. Trochęśmy się jakoby wiele bogactw nagromadzić, obmyślamy, coby jeść, jako się mile zabawić, jako sobie dogodzić, ale jako Bogu służyć, o to się nie staramy. Ocalenie duszy nie obchodzi nas, wieczne zbawienie za nic sobie mamy. O człowiecze! jakże się mocujesz, abyś zatracon był; ale żebyś zbawion był, nic czynić nie chcesz. — I tak większa część chrześcian biesiadując, śpiewając, tańcząc i grając w przepaść leci. Oby wiedzieli, co jest piekło!

Umarł pewien sekretarz królewski, a konając mówił: Ja nędzny, tyle papieru popisałem, a nie użyłem ani jednego kawałka, abym sobie grzechy przypomniał i przynajmniej raz szczerą spowiedź odprawił!

Cóż jednakże potem pomogą te westchnienia i narzekania? Nie zdadzą się pospolicie na nic inszego, jak tylko na pomnożenie rozpaczy. O nauczże się pożytkując z szkody drugich, mieć pieczę o wiecznem zbawieniu swoim, jeżeli chcesz ująć rozpaczy, a pamiętaj, że cokolwiek podług swego własnego upodobania, nie zaś podług Bożej woli czynisz, mówisz i myślisz, zgubionem jest.

Nuż więc, teraz czas, abyś życie swoje odmienił. Jakże? czyli chcesz czekać godziny śmierci, a dopiero u bram wieczności, nad brzegiem piekielnej przepaści obudzić się z marnych zabaw Twoich! Tam nie będzie ni czasu, ni sposobności do poprawy błędu. Boże mój! przepuść mi. Miłuję Cię nadewszystko. Wielce mi żal, że Cię obraził. Maryo, nadziejo moja! módl się za mną do Jezusa. Am.

Rozmyślanie na Poniedziałek.

O ważności tego celu.

1. Rozważ, człowiecze! ile na tem zależy, abyś wielki cel twój osiągnął. Wszystko od tego zawisło; albowiem, jeżeli go dostąpisz, zbawion będziesz, wiecznie szczęśliwy będziesz, wszelkich dóbr duchownych i cielesnych na wieki używać będziesz. lecz, jeżeli go chybisz, utracisz duszę i ciało, raj i Boga, będziesz na wieki nieszczęśliwym — na wieki potępionym. Przetóż jest sprawą nad wszystkie sprawy, jedynie ważną, jedynie potrzebną sprawą, Bogu służyć i duszę zbawić. — Więc już nie mów. mój chrześcianinie: Teraz jeszcze pożądliwościom moim służyć będę, potem oddam się Bogu, a spodziewam się, że też jeszcze zbawion będę. Ta omylna nadzieja, o jako wielu już w piekło pogrążyła, którzy podobnie mówili, a teraz potępieni są. — i nie masz już dla nich ratunku. Któryż jest człowiek, któryby rad był potępion? Jednakowoż Bóg przeklina wszystkich ze zbytecznej w miłosierdziu Bożem ufności grzeszących: „Przeklęty człowiek, który grzeszy w nadziei.“ Ty mówisz: Dopuszczę się jeszcze tego grzechu, a potem się z niego wypowiadam. Wszakże kto wie, czyli będzie czas do tego? któż ci zagęczy, że natychmiast po grzechu nie umrzesz? Tymczasem pozbawisz się łaski Bożej, i cóż nastąpi, jeżeli jej już nie znajdziesz? Bóg oświadcza miłosierdzie temu, który się

Go boi, ale nie temu, który Nim gardzi. „A miłosierdzie Jego od narodu do narodu, bojącym się Jego.“ Nie mów już: Jedoo to, czyli się dwóch, czyli trzech grzechów spowiadam. Nie tak jest: albowiem dwa grzechy może ci Bóg odpuści, a trzeciego nie odpuści. — Bóg, długo cierpliwie czeka, lecz nie zawsze. „W pełni grzechów karać będzie.“ Skoro miara przepełniona jest tedy Bóg już nie przepuszcza, ale karze grzesznika nagłą śmiercią i odrzuceniem. Tak więc grzesznik, brnąc z grzechu do grzechu, nakoniec wpada w przepaść piekielną, która kara gorszą jest, aniżeli śmierć. O bracie mój! miejże baczność na to, co teraz czytasz. Przestańże przecie raz i poświęć się Bogu — Bój się, aby ta przestroga nie była ostatnią, którą Bóg posyła. Już dosyć na tem, czem Go dotąd obrażałeś, dosyć długo cię znosił. Lękaj się, że po pierwszym grzechu śmiertelnym, który popełnisz, Bóg ci już nie odpuści. Oto! idzie o duszę twoją, idzie o całą wieczność. Iluż przez tę wielką myśl o wieczności, pociągniętych zostało do pożegnania się ze światem i do zamieszkania w klasztorach, pustyniach i lochach. O ja nieszczęsny! który już tyle grzechów popełniłem! — Serce zamucone, dusza obciążona, piekło zasłużone, Bóg utracony! Ach! mój Boże i Ojczel połącz mię z Tobą przez miłość Twoją.

II. Rozważ, jako ta jedyna, główna sprawa najbardziej zaniedbywaną bywa. Na wszystko pamiętasz, ale na zbawienie nie pamiętasz. Do wszystkiego czas masz, ale dla Boga czasu nie masz. Powiedz człowiekowi światowemu, aby do świętych Sakramentów uczęszczał, aby pół godziny na rozmyślaniu trwał, a odpowie ci: Mam dzieci, mam krewnych, mam gospodarstwo, mam różne sprawy. — O mój Boże! czyli nie masz i duszy? — Użyj tych bogactw, zawołaj dzieci i krewnych: czyli ci w go-

dzię śmierci pomogą, lub cię z piekła wyciągną, jeśli potępion będziesz? O! nie pochlebiaj sobie, żebyś Boga połączyć zdołał z światem, a raj z grzechem. Sprawa zbawienia nie jest rzeczą, którą odbyć można podług swego upodobania; trzeba sobie gwałt uczynić, aby koronę otrzymać. — Ach! iluż chrześcian pochlebiało sobie, że na przyszłość Bogu służyć będą i zbawienia dostąpią, a teraz już są w piekło pogrążeni! Co za nieroztropność, zawsze się oto tylko starać, co się tak rychło kończy a tak bardzo mało dbać o to, co końca nie ma. O chrześcianinie! pomnij na twój prawy dom, pomnij, że niezadługo z tym światem rozbrat uczynisz i do domu wieczności pójdziesz. O, jakże nędznym, jak ubogim będziesz, jeśli potępionym zostaniesz! Oto wtedy, ach! — wtedy już ci nikt nie pomoże.

III. Rozmyślaj, chrześcianinie! mówiąc: Mam tylko jedną duszę; jeżeli tę utracę, wszystko stracone. Mam tylko jedną nieśmiertelną duszę; chociażbym więc cały świat pozyskał, ale na nieśmiertelnej duszy szkodę poniósł, cóżby mi pomogło? — Chociażbym się stał znakomitym mężem, ale duszę bym utracił, na cóżby się to zdało? Chociażbym nagromadził bogactwa, powiększył majątek mój, wyposażył dobrze dzieci moje, ale przytem jedyną duszę moją utracił; cóżbym miał za pożytek? — Cóż wszystka chwała, zabawy, próżności pomogły tylu ludziom na świecie żyjącym, którzy teraz są prochem ziemi, a łupem piekła? Ponieważ tedy dusza jest moja, a nie mam, tylko jedną duszę, która raz zgubiona, na zawsze i na wieki zgubiona jest, przeto powinienem się teraz szczerze starać o zbawienie moje. Jest to rzecz, od której niezmiernie wiele zależy. Idzie tu o to: albo wiecznie szczęśliwym być, albo wiecznie nieszczęśliwym.

O mój Boże! wyznaję, wskroś przejęty wstydem, żem

dotychczas jako ślepy żył i daleko od Ciebie stroniłem. Nie starałem się, jakoby jedyną duszę moją ocalić. Zachowaj mię, Ojczy mój! dla Jezusa Chrystusa. Chociażbym wszystko stracić miał, spokojnym będę, bylebym Ciebie, o mój Boże! nie utracił. — Maryo! nadziejo moja, zachowaj mię przez przyczynę Twoję! Amen.

Rozmyślanie na Wtorek.

O grzechu śmiertelnym.

I. Rozważ, że cię Bóg stworzył, abyś go miłował, a że ty z piekielną, zbuntowałeś się przeciw Niemu złością, żeś sobie z Nim poczynął, jako z nieprzyjacielem, żeś łaską i przyjaźnią Jego gardził. Widziałeś, że przez on grzech niespodobasz się Bogu, a jednakżeś go popełnił. Cóż czyni grzesznik? Pogardza Bogiem, ujmuje Mu uszanowania, podnosi niejako rękę, aby Go uderzył, wzręsza serce Boże do gniewu. „A oni ku gniewu pobudzili i utrapili świętego Ducha Jego.“ Ktokolwiek grzeszy, mówi przez uczynek do Boga: Idź precz ode mnie, ja Ciebie słuchać nie będę; ja Tobie służyć nie chcę, ja Cię za Boga mego nie uznaję. Ta rozkosz, ten zysk, ta lub owa rzecz będzie Bogiem moim. Tak w sercu swoim mówiłeś, gdyś stworzenie nad Boga przekładał. Święta Marya Magdalena de Pazzis nie mogła pojąć, jako chrześcjanin z oczyma otwartemi grzech śmiertelny popełnić może. A ty, który to czytasz, co mówisz na to? Jako wiele już popełniłeś grzechów śmiertelnych? — Boże mój! przepuść mi i miej litość nademną. — Ja niezmierną dobroć Twoją obraziłem, nienawidzę grzech mój; kocham Cię i żałuję, że Cię obraził najmiłościwszy Boże!

II. Rozważ, że Bóg, gdyś grzeszył, mówił do ciebie: Moje dziecię, jam jest Bóg twój, którym cię z niczego

stworzył i krwią moją odkupił. Zakazuję ci pod niełaską moją, abyś tego grzechu nie czynił. Lecz ty odrzekłeś Bogu, gdyś grzeszył: Panie! nie chcę Ci być posłusznym; ja sobie chcę sprawić tę rozkosz i nie obchodzi mię wcale, że się Tobie nie spodobam i łaskę Twoją utracę. Mówiłeś: Nie chcę Tobie służyć.

Ach, mój Boże! niejeden raz tak uczyniłem. — Jakżeś mię mógł tak długo cierpieć? Obym był raczej umarł niż Ciebie obraził! Już cię więcej nie chcę Tobie nie-
spodobać, ale chcę Cię kochać, nieskończona dobroci! Użycz mi wytrwałości! Udziel mi Twojej świętej miłości.

III. Uważaj, że grzechy, dopiąwszy pewnej liczby, Boga do opuszczenia grzesznika przymuszają. „Pan cierpliwie czeka, aby, gdy dzień sądu przyjdzie, w pełni grzechów karał. Jeżeli tedy, bracie mój! znowu ku-
szon będziesz do grzechu, już nie mów: będę się znów tego spowiadał. Jakoż, gdyby Bóg na cię śmierć zesłał? gdyby cię wcale opuścił! cóż będzie z ciebie przez całą niezmienną wieczność. — Ach, tym sposobem już wiele zginęło. — I oni spodziewali się odpuszczenia, — ale godzina śmierci nadeszła i potępieni są. — Zadrzyj, by się tobie to samo nie przytrafiło — Niegodzien jest miłosierdzia ten, który dobroci Boga nadużywa ku obrażaniu Go. Bóg ci już tyle grzechów odpuścił. Słusznie więc obawiać się możesz, że ci Bóg pierwszego grzechu śmiertelnego którego się jeszcze dopuścisz, może już nie odpuści. Złóż Mu dzięki, że dotychczas tak łaskawie na cię czekał i uczynź mocne przedsięwzięcie poniesienia raczej śmierci, niż popełnienia jeszcze raz jakiegobądź grzechu. A poczynawszy od dnia dzisiejszego mów: Panie! załosyć Cię już obrażałem. Już nie będę reszty życia nadużywał ku niespodobaniu się Tobie; nie! boś na to nie zasłużył, lecz używać jej będę ku przypodobaniu

się Tobie i oplakiwaniu oraz Tobie już wyrządzonych. Żal mi ich z całego serca. Mój Jezu! chcę Cię miłować! dodaj mi siłę, — Maryo! Matko moja, wspomóż mię! Am.

Rozmyślanie na Środę.

O śmierci.

I. Rozważ, że się to życie kiedykolwiek skończy. Wyrok już zapadł: „umrzeć musisz.“ Śmierć jest pewna, ale nie wiesz, kiedy przyjdzie! Ileż potrzeba, abyś umarł? Jedna żyłka, która się w piersiach zerwie, jeden lada mały kaszel, jedno gwałtowne krwi uderzenie, jedno jadowite zwierzątko, które cię ukąsi, jedno zakłócie, jedna rana, wody wylew, jedno ziemi trzęsienie, jeden piorun może ci natychmiast życie odjąć. Śmierć cię zaskoczy, kiedy się najmniej spodziewać będziesz. Jako wielu położyli się wieczorem zdrowi, a rano nagle umarłych znaleziono? Iżali się to nie może i tobie przytrafić? Tylu nagle zmarło, którzy się tego nie spodziewali, a jeżeli się w grzechach znajdowali, gdzież teraz są? — i gdzie przez wszystką wieczność będą. Jakkolwiek bądź to pewno, że przyjdzie czas, gdy albo noc nadejdzie, a zorza ci już nie zaświeci, albo dzień nastąpi a zachodu słońca już nie ujrzysz. „Przyjdę jako złodziej niespodzianie i pokryjomu“ mówi Jezus Chrystus. Twój miły Zbawiciel przestrzega cię zawczasu, ponieważ pragnie zbawienia twego. Czyń więc, czego Bóg po tobie wymaga, korzystaj z przestrogi, gotuj się do dobrej śmierci, pierwiej niż śmierć zakolacze u drzwi Twoich: „Bądźcie gotowi.“ Albowiem wtedy już nie będzie czasu do przygotowania się, ale będzie potrzeba gotowym być. — Pewno jest, że umrzeć musisz. Widok tego świata musi się raz dla ciebie skończyć, a ty nie wiesz kiedy? — Kto wie, czyli za rok,

czyli za miesiąc, czyli jutro jeszcze żyć będziesz? O Jezu! oświeć mię i przebacz mi!

II. Rozważ, w jakim położeniu w godzinę śmierci znajdować się będziesz. Otóż na śmiertelnej pościeli, przy tobie kapłan posilając cię w ostatecznym boju, wokoło rodzina twoja, oplakując cię; u głowy twojej krzyż, gromnica w ręku twoim a przed oczyma twemi wieczność! Głowa twoja będzie pełna boleści, oczy przyćmione, język spalony, gardło ściśnięte, piersi obciążone, krew oziębła, ciało wyschłe, serce zranione. Wszystko przyjdzie ci opuścić i będziesz ubogi i nagi złożon do grobu, abyś w nim zgnił. Tam robactwo i owady rozłożą ciało twoje i nie pozostanie z ciebie nic, tylko spróchniałe kosteczki a garstka prochu. Otwórz grób i obacz co się stało z onego bogacza, z onej rozkosznicy?

Tak się życie kończy! W godzinę śmierci otoczony będziesz złymi duchami. którzy ci wszystkie od młodości uczynione grzechy wyrzucać będą. Teraz szatan pokrywa i wymawia grzechy twoje, aby cię do coraz większych występków pobudził; on mówi do ciebie, że ta próżność, ta rozkosz, ta poufalność, ta zawziętość nie jest wielkim grzechem, że przy tem obcowaniu nie masz złego zamiaru; lecz w godzinę śmierci odkryje ci cały ogrom grzechów Twoich. — Przy świetle wieczności, do której będziesz miał iść, poznasz, jak wielkiem złem było niezmiernego Boga obrazić. Przetoż teraz póki czas jest, póki jeszcze możesz, popraw złe, ponieważ później już nie będzie do tego czasu.

III. Rozważ, że śmierć jest chwilą, od której wszystko wieczność zawisła. Oto! leży człowiek blisko śmierci, a następnie blisko jednej z tych dwóch ostateczności, — wieczności albo szczęśliwej albo nieszczęśliwej! a wieczny żywot jego przywiązany jest do ostatniego tchu, po któ-

rym dusza albo na zawsze zbawiona, albo na zawsze potępiona będzie.

O końcu ostatni! o tchu ostatni! o ostatnia chwilo, od której wieczność zawisła! — wieczność chwały, albo wieczność męki; wieczność zawsze szczęśliwa, albo na zawsze nieszczęśliwa! wieczność pełna rozkoszy, albo pełna rozpacz! wieczność wszystkiego dobrego, albo wieczność wszystkiego złego wieczność w raju, albo wieczność w piekle! To jest: jeżeli w tej ostatniej chwili zbawion będziesz, będziesz zawsze szczęśliwy; lecz jeżeli w grzechu umrzesz potępion będziesz, będziesz na zawsze nieszczęśliwy i pełen rozpacz, dopóty, dopóki Bóg Bogiem będzie. W śmierci poznasz, co to jest: niebo, piekło, grzech. Bóg obrażony, sponiewieranie przykazań Bożych, zatajenie grzechów na spowiedzi, niepowrót rzeczy cudzych. O ja nieszczęsny, rzeczy konający, więc za nie wiele chwil przed Bogiem stanąć muszę? A kto wie, jaki wyrok na mnie wypadnie? Dokądże przyjdę: do raju, czyli do piekła? Czyliż się będę z Aniołami wesołił, czyli z potępieńcami gorzał? Będę dziecięciem Bożem, czyli niewolnikiem szatana? Biada mi! wnet to widzieć będę. A gdzie wstąpię po raz pierwszy, tam też na wieki zostanę. Ach, cóż za niewiele godzin, za niewiele chwil zemnie będzie? cóż się ze mną stanie, jeżeli tego zgorszenia nie poprawię, jeżeli cudzej rzeczy, dobrego imienia nie powrócę, jeśli nieprzyjaciołom ze wszystkiego serca nie odpuszczę, jeśli dobrej spowiedzi nie uczynię! Wtenczas po tysiąckroć przeklniesz on dzień, w którymś zgrzeszył, i onę rozkosz, onę pomstę, na którąś się odważył; — lecz za późno i bez pożytku; ponieważ to z czystej bojaźni kary i bez miłości Boga czynić będziesz.

Ach, Panie! oto, od tej chwili nawrócę się do Ciebie, nie będę śmierci czekał: odtąd będę Cię kochał! Ja Cię

uściskam i w Twojem objęciu umrzeć chcę! — Matko moja, Maryo! pozwól mi umrzeć pod obroną Twoją! Bądź mi pomocą w onej stanowczej chwili. Amen.

Rozmyślanie na Czwartek.

() sędzie ostatecznym.

I. Rozważ, jako dusza, wyszedłszy z ciała, natychmiast przed stolicę Bożą pozwana będzie, aby była osądzoną. Sędzią twoim jest wszechmogący, od ciebie znieważony; wielce znieważony Bóg; oskarżycielem twoim zły duch, przeciwnik twój; przedmiotem sądu, grzechy twoje; wyrok jest nieodzowny; karą piekło. — Tam nie będziesz miał ni towarzyszków, ni rodziców, ni przyjaciół! — ty sam będziesz, — a Bóg! Wtedy poznasz wszystką obrzydliwość grzechów twoich i już ich nie będziesz mógł wymawiać jako teraz czynisz. Wszystkie grzechy, któreś myśłami, słowem, upodobaniem, uczynkami, zaniedbaniem i zgorszeniem popełnił, roztrząśnione będą. — Wszystko musi być zważono na onej wielkiej szali sprawiedliwości Bożej, a jeżeli w jednej rzeczy winnym znalezion będziesz, na wieki zgubionym jesteś. Mój Jezu i mój sędzio! przepuść mi pierwiej, niż mnie sądzić będziesz.

II. Rozważ, że sprawiedliwość Boża wszystkie narody na dolinie Józefata sądzić będzie, gdy przy skończeniu świata wszystkie ciała zmartwychwstaną, aby wraz z duszą, po dług uczynków swoich, albo zapłatę, albo karę wzięły. Rozważ, że jeżeli potępion będziesz, znów to ciało twoje przyobleczesz, które wiecznem nieszczęśliwej duszy twojej więzieniem będzie. Przy tem gorzkim spotkaniu dusza przeklinać będzie ciało, a ciało duszę, tak, iż ciało i dusza, które teraz połączone są w szukaniu zakazanych pożądli-

wości, po śmierci znowu się złączą, aby się wzajemnie męczyli. Jeżeli zaś zbawion będziesz przy zmartwychwstaniu, o jak ciało twoje będzie pięknem, zupełnie niecierpiącym i jaśniejącem; będziesz zarówno na ciele jako na duszy godnym żywota wiecznego. Tak kształt tego świata przeminie. Wszystka chwała i rozkosz i ozdoba zniknie, wszystko się skończy, tylko dwie wieczności pozostaną; wieczność chwały — i wieczność kary; wieczność szczęśliwa i wieczność nieszczęśliwa; wieczność radości i wieczność męki. Sprawiedliwi będą w niebie, — grzesznicy w piekle. Nędznym na ówczas będzie, który się we świecie kochał i dla nikczemnych pożądlivosti tego świata utracił duszę, ciało, niebo i Boga.

III. Rozważ wieczny wyrok! Chrystus jako sędzia obróci się przeciw potępionym, mówiąc: Już po was, niewdzięczni! Już wybiła godzina moja, godzina prawdy i sprawiedliwości, godzina gniewu i kary! Precz ztąd występniczy! umiłowaliście przekleństwo, niech więc na was przyjdzie. Bądźcie przeklęci teraz i na wieki! Idźcie precz od oblicza mego! Idźcie, z wszystkich dóbr ogołoceni i wszelakiem udręczeniem obarczeni, do ognia wiekuistego! „Idźcie odemnie, przeklęci, — w ogień wieczny!” — Potem obróci się Jezus do wybranych, mówiąc: „Pójdźcie błogosławione dziatki moje; pójdźcie, a otrzymajcie królestwo wam zgotowane; pójdźcie, nie, żebyście ze mną krzyż dźwigali, — ale żebyście wraz zemną koronę wzięli. — Pójdźcie odziedziczyć bogactwa moje i być uczestnikami chwały mojej; pójdźcie wysławiać na wieki miłosierdzie moje; pójdźcie z wygnania do ojczyzny, pójdźcie z nędzy do radości, pójdźcie z płaczu do wesela, pójdźcie z utrapienia do wiecznego odpoczynienia. Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgotowane.“ Mój Jezu! spodziewam się, że i ja będę po-

między tymi błogosławionymi. Miłuję Cię nadewszystko; — błogosław mnie od tej godziny. Błogosław mi i ty, Matko moja, Maryo! Amen.

Rozmyślanie na Piątek.

O p i e k l o .

I. Rozważ, że piekło jest strasznie nieszczęśliwem i pełnem ognia więzieniem, w którym potępieni na wiecznych znajdują się mękach. W tym ogniu potępieńcy pogrążeni są, jakby w jeziorze. Wszystkie zmysły ich cierpią właściwe niewypowiedziane męki i cierpią je — na wieki. Więc płaczą, krzyczą, zgrzytają zębami i rozpaczają ci nieszczęśliwi więźniowie, wszelakiem utrapieniem wiecznie i niewymownie dręczeni; ale nie masz, ani będzie, ktoby im ulżył albo ich pocieszył. O piekło, piekło straszliwe! Niektórzy nie chcą w ciebie wierzyć, aż będą od ciebie pochłonięci. — A cóż ty mówisz, który to czytasz? — Gdybyć teraz przyszło umrzeć, dokądżebyś się dostał? — Nie potrafisz ani jednej iskierki na rękę znieść, a chciałbyś mieszkać w całym ognistym morzu, w którym bez pociechy i od wszystkich opuszczony zostawać będziesz przez wszystką nieskończoną wieczność!

II. Rozważ mękę, którą władze umysłowe cierpieć będą. Pamięć nieustannie od wyrzutów sumienia dręczona będzie; oto, jest on robak, który będzie gryzł potępienego, gdy sobie wystawi, że dla kilku chwil rozkoszy samochcąc potępiony jest. O Boże! jakóż się jemu wydawać będą owe chwile rozkosze po przeciągu stu lub tysięcy milionów lat piekielnych? Ten robak będzie mu przypominał czas, którego mu Bóg do zbawienia użyczył; sposobności, które mu nastreślił, aby koło zbawienia swego pracował; dobre przykłady jego przyjaciół i uczy-

nione, lecz niewypełnione przedsięwzięcia. — Na ów czas zobaczy, że już niepodobna, aby go kto od wiecznego potępienia wybawił. O Boże, Boże! jakim to dwojakiem piekłem będzie! — Woli wszystko wbrew pójdzie! nigdy ona mieć nie będzie, czego zechce, ale zawsze będzie miała, czego nie zechce, to jest, wszystkie utrapienia. Rozum pozna ono wielkie dobro, którego się pozbawił, to jest niebo i Boga! O Boże, Boże! odpuść mi dla miłości Jezusa Chrystusa!

III. Grzeszniku! który teraz niedbasz, czyli niebo i Boga utracisz, poznasz ślepotę twoją, gdy błogosławionych w niebie tryumfujących i weselących się zobaczysz, a ty wygnany będziesz z onej świętej ojczyzny, od przecudnej obliczności Bożej i z obcowania Maryi, Aniołów i wszystkich Świętych. Wtedy jako szalony wołać będziesz: o niebo, o przybytku radości, o Boże, o nieskończone dobro, Tyś nie jest dla mnie i nigdy moim nie będziesz! — Czyń pokutę, odmień natychmiast życie twoje. Nie czekaj, aż i tobie czas upłynie! — Oddaj się cały Bogu. Pocznij Go prawdziwie miłować. Proś Jezusa, błagaj Maryą, aby się nad tobą ulitowali. Amen!

Rozmyślanie na Sobotę.

(1) wieczności kary.

I. Rozważ, że piekło nie będzie miało końca. Tam trzeba cierpieć wszystkie męki, a wszystkie przez całą wieczność. Przeminie sto i tysiąc lat na tych mękach a piekło się dopiero pocznie. Upłynie sto tysięcy, sto milionów i tysięcy milionów lat i wieków, a piekło się dopiero na nowo pocznie. Gdyby w tem okamgnieniu Anioł potępionemu przyniósł tę nowinę, że go Bóg z piekła wybawić chce, ale kiedy? posłuchaj! — gdy tyle milionów wieków przeminie, ile kropli we wodzie i gałązek na drze-

wach i ziarenek piasku w morzu i na ziemi, zatrwożył-
byś się zapewne, a jednak prawda, żeby ta nowina po-
tępionemu większą radość sprawiła, niż tobie, gdyby ci
doniesiono, żeś się stał królem wielkiego państwa. Albo-
wiem potępiony rzekłby: Prawda, że wiele, bardzo wiele
wieków upłynie, ale przecież przyjdzie kiedykolwiek dzień,
którego się męki moje skończą. Zaiste, wszystkie te wie-
ki kiedykolwiek przeminą, lecz piekło — tylko na nowo
się pocznie; wszystkie te wieki po tylekroć się pomnożą,
ile kropli i gałązek i ziarenek piasku, lecz piekło tylko
się na nowo pocznie. Każdy potępiony, by można, taką
zawarłby z Bogiem ugodę: Panie! pomnóż męki moje,
o ile Ci się podoba. Panie! przedłuż je, dokąd chcesz.
Dosyć mam na tem, że się raz skończą. Lecz ten koniec
nigdy nie nastąpi, — nigdy! — Ale czyli się potępiony
nie będzie mógł sam oszukiwać i pochlebiać sobie, mó-
wiąc: Kto wie, czy się Bóg kiedykolwiek nademną nie
zlituje i z piekła mnie wyzwoli? — Bynajmniej, potępiony
będzie zawsze miał wyrok wiecznego potępienia swego
przed oczyma i będzie mówił: Ach, więc te męki, które
cierpię, ten ogień, ten smutek, to zgrzytanie zębami i ten
krzyk nigdy nie ustaną! — nigdy! o nigdy! — O wie-
czności! o piekło! jakże podobna, aby człowiek w ciebie
wierzył, a przecież grzeszył, — przecież nie przestał
żyć w grzechu?

II. Bracie mój! miej się na baczności i uważaj, że
piekło i ciebie czeka, jeżeli grzeszysz. Już gore pod no-
gami twemi on straszny piec, a w tem okamgnieniu, gdy
to czytasz, ach! jak wiele dusz weń wpada! Rozmyśl
że przyjdiesz kiedykolwiek, dokądeś zasłużył, a zkąd
się nigdy, a nigdy nie wydobędziesz. A jeżeliś już raz na
piekło zasłużył, o dziękujże Bogu, że cię jeszcze do niego
nie wtrącił i śpiesz się, abyś wszystko, coś złego narobił,

nieodwłocznie poprawił; opłacz grzechy twoje i chwyć się najlepszych środków, aby zbawienia dostąpił. Spowiadaj się często; codzień czytaj cokolwiek z tej lub owej książki duchownej; jeżeli można, odmów codzień różaniec na cześć najświętszej Panny Maryi ku pomnożeniu nabożeństwa twego do niej, póść na chwałę jej, jeżeli możność dozwoli każdą sobotę, dawaj odpór pokusom i wzywaj często Jezusa i Maryi. Wystrzegaj się sposobności do grzechu, a jeżeliby cię Bóg nawet do opuszczenia świata powołał, o uczynź to uczyn! Ach! wszystko, co się czyni dla uniknienia wiecznej męki, niewiele jest i prawie niczem. W zapewnieniu sobie wieczności nie można być zadosyć, ostrożnym. Oto jako wielu pustelników zagrzebali się w lochach i pustyniach, aby piekła uniknęli. A ty, co czynisz? co czynisz zasłużywszy po tyle razy na piekło? co czynisz, — miej się na baczności, abys potępion nie był. Oddaj się przecież raz Panu Bogu i mów: Pani e oto wszystko chcę czynić, czegokolwiek po mnie wymagasz. — O Maryo! bądź mi pomocą. Amen.

**Gdy we Czwartek dzwonią na pamiątkę krwawego
potu Pana Jezusa w Ogroju.**

I. Jezus, ukleknawszy na kolana, modlił się mówiąc: Ojcie, jeżeli chcesz przenieść odemnie ten kielich! A wszak-
ż nie moja wola, ale Twoja niech się stanie.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya.

II. I ukazał Mu się Anioł z nieba, posilając Go
A będąc w ciężkości dłużej się modlił.

Ojcie nasz Zdrowaś Marya.

III I stał się pot Jego, jako krople krwi zbiegającej
na ziemię.

Ojcie nasz Zdrowaś Marya.

A n t y f o n a.

Wszyscyśmy jako owce pobłądzili, każdy na swą drogę wstąpił. A Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

W. Własnemu Synowi nie przepuścił,

O. Ale Go za nas wszystkich wydał.

M o d l i t w a.

Panie Jezu Chryste, któryś na górze oliwnej za grzechy świata ubolewać, smucić i krwią się pocić raczył, prosimy Cię pokornie, abyś w serca nasze żal i skruchę za grzechy nasze wlać i w godzinę skonania naszego Twoim smutkiem nas pocieszyć i krwią Twoją nasze grzeszne dusze obmyć i poświęcić raczył. Amen.

Gdy w Płatek o trzeciej po południu dzwonią na pamiątkę śmierci Chrystusowej.

I. A od szóstej godziny stała się ciemność po wszystkiej ziemi, aż do godziny dziewiątej.

Ojcza nasz. Zdrowaś Marya.

II. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim: Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił?

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

III. A Jezus zawoławszy powtórę głosem wielkim, rzekł: Ojcze! w ręce Twoje polecam ducha mego. A skłoniwszy głowę, Ducha oddał.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

A n t y f o n a.

Chrystus stał się za nas posłuszny aż do śmierci, a śmierci krzyżowej! dla tego też Bóg wywyższył Go i dał Mu imię, które jest nad wszelkie imię.

W. Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,

O. Żeś przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, któryś za lud Twój nie lękał się poddać w ręce grzeszników i na krzyżu śmierć najhानiebniejszą podjąć, polecamy w ręce Twoje dusze nasze teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

MODLITWA

do Pana Jezusa o połączenie z Jego skonaniem.

Z okropnym trzygodzinnym stanem Twoim na krzyżu, z straszną męką, boleścią, z rozłączeniem się duszy Twojej najświętszej od najczystszej Ciała Twojego, o Jezu! łączę konanie i pasowanie się moje z śmiercią. Niechaj za grzeszną duszą moją przemówią nieskończone zasługi Twoje; najświętsza Krew Twoja popłynie między sprawiedliwością wieczną i grzechami mojemu; niech okropną chwilę mojej śmierci uprzyjemni obecność Twoją; niech ostatecznie uderzenie serca mojego wzmocnione będzie najczystsza miłością. Postanawiam tylekroć już czynione wyznanie serca, że nienawidzę grzechy moje i wszystko, co Ci się nie podoba; że Cię kocham nadewszystko, że Ci czynię dzięki za wszystkie dobrodziejstwa, że pragnę służyć zawsze, że jedynie w niebieskim Ojcu Twoim, w Tobie i w Duchu świętym i przez Ciebie pokładam całą ufność moją. Mam nadzieję w nieskończonym miłosierdziu, w okrutnej męce i strasznej śmierci Twojej krzyżowej, że będę zbawiony, o Jezu, ofiaro najświętsza! racz nas połączyć z sobą na wieki. Amen.

ROZDZIAŁ IV.

NABOŻEŃSTWO O ŚWIĘTYCH SAKRAMENTACH.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO.

MODLITWA

za łaski otrzymane w Sakramencie Chrztu świętego
i ponowienie przyrzeczeń.



Ajłaskawszy i najmiłosierniejszy Boże! uwielbiam szczególnie Twoje nademną miłosierdzie, żeś mnie niegodnego, przypuściwszy do Chrztu świętego, obmył przezeń duszę moję z pierworodnego grzechu, przyobłókłeś ją w sukienkę niewinności, wróciłeś utracone prawo do nieba i między wiernych Twoich, łaskawie mnie przyjąłeś.

Pelen miłości ku Tobie, o Panie! i wdzięczny za łaski Twoje, odnawiam przyrzeczenia, które Ci mojem imieniem uczynili rodzice chrzestni przy Chrzcie świętym.

W obliczu Twojem, Boże mój! odrzekam się na nowo ducha złego, wszystkich spraw jego i wszelkiej pychy jego. Odrzekam się czarta, wszystkich złych ludzi, którzyby mnie do grzechu uwieść mogli. Odrzekam się wszelkich spraw czarta, to jest: tego wszystkiego, cokolwiek się sprzeciwia

Twoim Boskim przykazaniom. Odrzekam się wszelkiej pychy, przez którą czart tyle dusz wprowadza w nieporządne pragnienie honorów, dostatków i rozkoszy światowych, a przeto znowu prowadzi je na zgulę wieczną odrzekając się tedy czartowskiego nademną panowania. Tobie się na wieczną oddaję służbę, najwyższy nieba i ziemi Panie! któryś mnie przez Chrzest święty do siebie przyjął i do którego ja też teraz już zupełnie przystaję.

A że według Apostoła ten, co do Ciebie przystępuje powinien wierzyć, wierzę i ja, o Panie mój! racz tylko wspomagać moję małą wiarę. Wierzę w Ciebie, Boga Ojca wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi. Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Twego jedynego, Pana naszego, narodzonego i dla nas umęczonego. Wierzę w Ducha świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i po śmierci żywot wieczny. Wierzę też i to wszystko, cokolwiek, Boże! objawiłeś i do wierzenia nam podałeś przez Kościół Twój święty, katolicki Apostolski, na którego łonie chcę żyć i umierać.

Spodziewam się, o Boże mój! boś jest wszechmocny i nieskończenie miłosierny i wierny w Twoich obietnicach, odpuszczenia grzechów moich i chwały wiecznej, przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez dobre uczynki, których inaczej wykonać nie mogę, tylko z Twoją łaską.

Kocham Cię, Boże mój! z całego serca mego, z całej duszy mojej, ze wszystkich sił i myśli

moich, ile zaś kochać mi siebie wolno tak kochać będę bliźnich moich dla miłości Twojej.

Miejże mnie w opiece i straży Twojej, Boże mój! a nie dopuszczaj mi przeniewierzać się Tobie w tych moich obietnicach, z którymi się nietylko oświadczam usty, ale też i samą rzeczą; chcę Ci ich dotrzymać za pomocą łaski Twojej świętej o którą Cię serdecznie proszę. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa dla rodziców chrzestnych.

O Boże święty, Stworzycielu nasz! który temu dziecięciu dałeś życie i zaraz je raczysz prowadzić i sposobić do Królestwa Twego! błagam Cię za niem z całego serca mojego, abyś mu dozwolił chodzić w jarzmie Twojem lekkim, słodkiem i wdzięcznem, które jest żywot pobożny, sprawiedliwy, czysty na duszy i na ciele. Niech Sakramentem Chrztu świętego, oczyszczony od grzechu pierworodnego, stawszy się dziecięciem Bogu i członkiem prawdziwego Kościoła, zawsze zachowa łaskę poświęcającą i prawo do nieba. Niech zawsze wierzy ku swemu zbawieniu w Boga, w Trójcy jedyne, w którego Imieniu ochrzczonem zostało, i w Syna Bożego, którego zasługą, męką i zmartwychwstaniem dostąpi Królestwa wiecznego, i w Ducha świętego, który je odrodzi i oczyści. Niech ta dziecina słaba, którą Ci z najpokorniejszą modlitwą ofiaruję, obleczone przez Chrztst święty w sukienkę niewinności, dochowa jej bez zmazy w całym życiu swoim. Wyrzekam się za nią szatana i pychy Jego, to jest wszystkich grzechów jego; polecam ją Twojej

najświętszej Ojcowskiej opiece i miłości, prosząc, abyś mi dał statecznie pamiętać, że *biorę na się powinność starania się o jej przyszłą naukę prawdziwie katolicką i czuwać, iżby w pełnieniu wszystkich przykazań Twoich była wierną i stała się pociechą Kościołowi, ojczyźnie i rodzicom, iżby za przykładem tego Świętego, któregośmy jej imię nadali, zasługiwała sobie na żywot w towarzystwie Świętych Twoich, o co Cię błagam przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym, żyje i króluje wiecznie. Amen.*

SPOSÓB WYZNANIA WIARY

według św. Soboru Trydenckiego i Watykańskiego.

Ja N. mocno wierzę i wyznawam wszystkie i każde z osobna rzeczy, które się zawierają w składzie wiary, którego święty Kościół Rzymski używa, to jest:

Wierzę w Boga jednego, Ojca, wszechmogącego Stwórcy nieba i ziemi, wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w jednego Pana, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, z Ojca przed wszystkimi wieki urodzonego, Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, nie stworzonego, Ojca współistotnego, przez którego wszystko się stało. Który dla nas ludzi i dla zbawienia naszego z nieba zstąpił i wcielił się przez Ducha świętego z Maryi Panny i stał się człowiekiem; ukrzyżowany też za nas pod Pontskim Pilatem, umęczony i pogrzebiony jest i zmartwychwstał trzeciego dnia według pisma, i wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Ojca i powtórę przyjdzie w chwale, sądzić żywych i umarłych, a którego królestwo końca mieć nie będzie. — Wierzę i w Ducha świętego, Pana i Ożywiciela który od Ojca i od Syna pochodzi, który z Ojcem oraz i Synem czczony i uwielbiany bywa, który mówił przez Proroków; i w Jeden, święty Katolicki i Apostolski Kościół. — Wyznawam Jeden Chrzest na odpu-

szczenie grzechów i oczekiwam zmartwychwstania umarłych i żywota wieku przyszłego. — Amen.

Przypuszczam i przyjmuję tak najmocniej Apostolskie i kościelne podania i insze tegoż kościoła obrządki i ustawy.

Przypuszczam także Pismo święte według tego rozumienia, jakie trzymał i trzyma Kościół święty, Matka nasza, do którego należy, sądzić o prawdziwym rozumieniu i wykładaniu Pisma świętego, i niechcę go nigdy inaczej rozumieć i wykladać, jak tylko według zgodnego zdania Ojców świętych.

Wyznam też, że prawdziwie i właściwie siedm jest Sakramentów nowego Zakonu, od Jezusa Chrystusa, Pana naszego postanowionych i do zbawienia rodzaju ludzkiego — lubo nie wszystkich każdemu — potrzebnych, a te są: Chrzest, Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańska, Poruta, Ostatnie Olejem świętym namaszczenie. Kapłaństwo i Małżeństwo; — że łaski udzielają, a że Chrzest, Bierzmowanie i Kapłaństwo bez świętokradztwa powtarzane być nie mogą.

Przypuszczam też i przyjmuję przyjęte i potwierdzone Kościoła katolickiego obrzędy w uroczystem, wszystkich wyżej pomienionych Sakramentów sprawowaniu.

Wszystko i cokolwiek z osobna, o grzechu pierworodnym i o usprawiedliwieniu na Soborze świętym Trydenckim postanowiono i objaśniono jest, przyjmuję i przypuszczam.

Wyznam także, iż we Mszy świętej ofiaruje się Bogu prawdziwa, właściwa i błagalna Ofiara za żywych i umarłych; i że w najświętszym Ołtarza Sakramencie jest prawdziwie, rzeczywiście i ostatnie Ciało i Krew z Duszą i z Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa; i że się dzieje przemienienie całej istoty chleba w Ciało i całej istoty wina w Krew, które przemienienie Kościół katolicki przeistoczeniem nazywa.

Wyznam też że i pod jedną postacią jest cały i zupełny Chrystus i prawdziwy się Sakrament przyjmuje.

Statecznie trzymam, iż czyścić jest, i że duszom tam zatrzymanym modlitwami wiernych pomoc się daje; także i Święci wespół z Chrystusem królujący, czczeni i wzywani być mają, i że oni modlitwy Bogu za nas ofiarują, a iż ich Relikwie szanowane być mają.

Mocno twierdzę, że obrazy Chrystusa Pana, Bożej Rodzicielki, zawsze Panny i innych Świętych mieć, utrzymywać i onym powinna cześć i uszanowanie oddawać należy.

Wyznam także, iż władzę udzielania odpustów Chrystus Kościołowi zostawił, i że ich używanie ludowi Chrześcijańskiemu bardzo jest zbawienne.

Święty, Katolicki i Apostolski Kościół Rzymski za Matkę i Mistrzynią wszystkich kościołów uznaję, — a Rzymskiemu Biskupowi, Piotra świętego, Apostołów Książęcia Następcy, a Pana Jezusa Chrystusa Namiestnikowi prawdziwie posłuszeństwo ślubuję i poprzysięgam.

Inne też wszystkie rzeczy przez święte prawa i od powszechnych zborów, a osobliwie od świętego Trydenckiego Soboru i od powszechnego Soboru Watykańskiego, mianowicie o pierwszeństwie i nieomylnym wszędzie nauczycielskim Papieża Rzymskiego podane, postanowione i objaśnione bez wątpliwości przyjmuję i wyznawam; a oraz wszystkie temu przeciwne rzeczy i wszelkie kacerstwa od Kościoła potępione, odrzucone i wyklęte, ja także potępiam, odrzucam i wyklinam.

Tę prawdziwą katolicką wiarę, bez której nikt zbawiony być nie może, którą teraz dobrowolnie wyznawam i prawdziwie trzymam, — tę samą całą i nienaruszoną, aż do ostatniego tchu życia mego jak najmocniej za pomocą Bożą trzymać i wyznawać będę; a żeby poddani moi, albo ci, których dozór do mnie z urzędu mego należeć będzie, starać się będę.

Tak ja, tenże N. obiecuję, ślubuję i przysięgam, do czego niech mi Bóg dopomoże i ta święta Boża Ewangelia. Amen.

Modlitwa do swego Patrona.

O chwalebny zwycięzco! wybrany Pański, który na Chrzcie świętym dany mi jesteś przez Kościół za Patrona; pomnij, proszę, na wolą Boga naszego, iż On mi ciebie za przykład szczególny i przyczynę do pozyskania łaski swej podał, kiedy mnie imieniem twojem udarować raczył. Nie wypuszczaj mnie z opieki i wsparcia twego,

izbym twego imienia mógł się stać godnym.
 Módl się za mną grzesznym; ratuj mnie we wszel-
 lakich potrzebach moich! uprosz mi naśladowanie
 cnót twoich, wiarę żywą, życie niewinne. A gdy
 przyjdzie ostatnia chwila śmierci mojej, przybądź-
 że mi na pomoc z Jezusem i Maryą! na strasznym
 sądzie Boga mojego bądź łaskawym Patronem
 w sprawie zbawienia duszy mojej i zjednaj dla
 mnie grzesznego Jego miłosierdzia Boskie, które
 pragnę z Tobą wysławiać przed Jego Tronem
 na wieki wieków. Amen.

SAKRAMENT BIERZMOWANIA.

H Y M N.

Veni Creator Spiritus

Przybądź Duchu Stworzycielu,
 Dusz ludzkich Nauczycielu!
 Racz łaską swoją obdarzyć
 Serca, któreś raczył sprawić.
 Tyś Pocieszycielem zwany,
 Darem Bożym mianowany,
 Żywem źródłem i miłością,
 Ogniem i duszną światłością.
 Darów Twoich siedm liczymy,
 Palcem Bożym być Cię wiemy,
 Obietnicąś jest ojcowską
 Zdobiąc w nas miłość synowską.
 Racz dać zmysłom dar światłości,
 Pomóżaj w sercach miłości,
 A krewkość serca naszego
 Utwierdź mocą Bóstwa swego.
 Odpędź od nas czarta złego,
 Użycz pokoju Twojego,
 Aby za Twoją obroną
 Złe odeszło inną stronę.
 Racz nam Ojca niebieskiego
 Dać poznać i Syna Jego,

I Ciebie Ducha świętego.
 Od Obu pochodzącego.
 Bogu Ojcu wszechmocnemu,
 Synowi zmartwychwstałemu,
 I z Duchem świętym społecznie,
 Niech brzmi cześć na wieki wiecznie. Amen.

MODLITWA.

Sprawco uświęcenia dusz, miłości i prawdy, Duchu święty! dziękuję Ci wszechmocnemu Rozdawcy dóbr niebieskich, za wszystkie łaski; do Ciebie się uciekam, źródło światłości i mocy! oświeć rozum mój, umocnij w dobrej woli moją, rządz sercem moim i dla Boskich natchnień Twoich uczyni je posłusznem i wiernem. Przebacz ustawicznym ułomnościom moim, przebacz, że tak często stawilem upór miłosiernym i słodkim łaski Twojej i wyznawaniom. Pragnę, o Duchu święty Boże! przy pomocy tejże łaski świętej iść odtąd za nią z tak uległą i chętną powolnością, iżbym mógł kosztować wszystkich Twych owoców, i błogosławieństw Boskich w tem życiu i przyszłem. A.

MODLITWA

dla otrzymania siedmiu darów Ducha świętego.

Wszechmocny i wiekuisty Boże! coś mię już raczył odrodzić w wodzie i w Duchu świętym, dopełnił niezmiernej łaski Twojej, spuszczając na mnie Ducha **mądrości**, który mię nauczy pogardy świata, a miłości dóbr wiecznych; Ducha **roзумu**, który mię oświeci i da mi zupełne wiary poznanie; Ducha **radę**, który mi poda sposób podobania się Bogu i dostąpienia królestwa Jego; Ducha **męztwa**, który mię przy-

oblecze siłą potrzebną ku zwyciężeniu wszystkich przeszkód zbawienia; Ducha **umiejętności**, który mię wprowadzi na drogi Pańskie; Ducha **pobożności**, który służbę ku Bogu uczyni mi słodką i zawsze pożądaną! Ducha **bojaźni Bożej**, który mię natchnie **bojaźnią i miłością Boga**. Amen.

LITANIA

o Duchu świętym.

Kyrie elejson, — Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! — Chryste, wysłuchaj nas!
 Ojczy z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Duchu święty mądrości,
 Duchu święty rozumu,
 Duchu święty rady,
 Duchu święty mężstwa,
 Duchu święty umiejętności,
 Duchu święty pobożności,
 Duchu święty bojaźni Bożej,
 Duchu święty Oświecicielu Proroków i Apostołów,
 Duchu święty, Pocieszycielu nasz,
 Bądź nam miłościw! — Przepuść nam, Panie!
 Bądź nam miłościw! — Wysłuchaj nas Panie!
 Od zbytecznej ufności w miłosierdziu Bożem!
 Od wszelkiej rozpacz i o łasce Bożej,
 Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,
 Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej,
 Od zatwardziałości serca,
 Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,
 Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,

Zmiłuj się nad nami!

Wypaw nas, Duchu św. Boże!

Od nagłej i niespodzianej śmierci, — Wybaw nas, Duchu święty Boże!

Od potępienia wiekuistego, — Wybaw nas, Duchu święty Boże!

Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, Wybaw nas, Duchu święty Boże!

Przez przyjście Twoje w językach ognistych, Wybaw nas, Duchu święty Boże!

My grzeszni, Ciebie Boga prosimy,
Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachowywać raczył,
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył,
Abyś nam stałości i mężstwa udzielić raczył,
Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu pod-
nosić raczył,

Abyś nas oczyściwszy, na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszać raczył,
Abyś nas w łasce Twojej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa chwały wieku-
istej doprowadzić raczył,

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli,
Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

W. Serce czyste stwórz we mnie, Boże!

O. I Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Ciebie prosimy, wysł. nas, Duchu św. Boże!

M ó d l m y s i ę .

Przybądź, Duchu święty! i racz napelnić serca Twoich sług wiernych i Twojej miłości ogień w nich zapalić, który wszystkie narody w jedność wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa przenajświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas chroniła. Amen.

SAKRAMENT POKUTY ŚWIĘTEJ.

Wezwanie Ducha świętego.

Wszchemogący i miłosierny Boże! dziękuję nieskończonej dobroci Twojej, żeś mię w grzechach moich ciężkich z tego świata nie zabrał, aleś mi użyczył czasu do pokuty. Przez tęż samą dobroć proszę Cię pokornie, racz mi dopomódz w tej sprawie, którą przedsiębiorę. Chcę się usprawiedliwić z grzechów moich przez sakramentalną spowiedź, ale że to dzieło przechodzi moją możność, Twojej pomocy Boskiej wzywam. Oświeć, Panie, światłem swoim niebieskim rozum mój, iżbym poznał wszystkie moje grzechy. Wspomóż pamięć moją, iżbym przypomniiał sobie wszelkie wykroczenia moje. Wzbudź w sercu mojem żal, żebym one w skrusze prawdziwej obżałował i z głęboką pokorą przed namiestnikiem Twoim wyznał. Duchu święty! przybądź mi na pomoc, gdy sumienie moje wielością grzechów obciążone roztrząsać będę; niechże rozpoznawam je, teraz tak dokładnie, jak one poznam w godzinę śmierci mojej. Amen.

MODLITWA

do najświętszej Panny Maryi.

O niepokalanie poczęta Marya Panno, prawdziwa Matko Zbawiciela mego! Jedyna po Bogu nadziejo i osobliwsza Opiekunko wszystkich grzeszników utrapionych. Oto, ja nędzny bez łaski Syna Twego będąc, którą utracilem przez ciężkie grzechy moje, upadam z skruszonym i upokorzonym sercem do nóg Twoich świętych, prosząc Cię pokornie, racz przyjąć sprawę moją do Syna Twego, któregom ja grzechami memi obraził i przyczynić się za mną. Otrzymaj mi wielmożną przyczyną twoją, serdeczny żal i skruchę za wszystkie grzechy moje, wierne wyspowiadanie się i godne zadosyćuczynienie. Uproś mi głęboką pokorę, mocne przedsięwzięcie i prawdziwą wytrwałość w dobrem. O najśłodsza Matko miłosierdzia! racz mię smutnego z miłości twojej macierzyńskiej pocieszyć, a opuszczonego wygnańca do serca Twego przytulić i wyjednać mi łaskę odpuszczenia i wytrwania u najmiłszego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

RACHUNEK SUMIENIA

podług przykazań Bożych i kościelnych.

Pierwsze przykazanie.

„Jam jest Pan Bóg twój, nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną, nie uczynisz sobie ryciny, abyś się jej kłaniał!”

Czy z przeszły spowiedzi moich nie była która świętokradzką? Czy miałem prawdziwy żal i skruchę za grzechy? Czy dobrowolnie nie zatailem ze wstydu lub bojaźni jakiego grzechu? Czy wypełniłem wiernie pokutę od spowiednika naznaczoną? Czy się poprawilem od czasu mej ostatniej spowiedzi?

Czy wszystko to wierzyłem, co kościół do wierzenia podaje? Czy wątpiłem o którym artykule wiary? Czy myślałem albo nawet mówiłem, że to jest jedno, być Katolikiem lub innej religii? Czy się wyśmiewałem z Duchownych, z postów, ze spowiedzi i z innych świętych obrządków kościoła lub rzeczy świętych? Czy się kiedy nie wstydziłem mojej wiary, na przykład: nie śmiejąc w przytomności drugich przeżegnać się; ukłekać, gdy kapłan Przenajświętszy Sakrament niósł do chorego; pokropić się wodą święconą; na głos dzwonu rano, w południe, wieczór zmówić „Anioł Pański”? Czy w piątki inne dni postne nie jadłem z mięsem? Czy w dni wielkiego postu, w suche dni i we wigilie tylko raz na dzień do sytości jadłem? Czy swoich dzieci i służących nie przywiódłem do złamania postu? Czy nie żartowałem i wyśmiewałem się z świątobliwości osób pobożnych, lub nawet nie prześladowałem ich? Czy nie używałem zabobonnych modlitw i środków dla dowiedzenia się przyszłości, uleczenia chorób, nabycia pieniędzy? Czy sobie dałem kłaść karty? Czy wierzyłem w sny, udawałem się do wrózków, aby mi je tłómaczyły, lub wyjawiały rzecz ukradzioną lub zgubioną? Czy nie opuściłem modlitwy rano, we wieczór, przed i po jedzeniu? Czy każdego dnia zaraz wstawszy, uczyniłem dobrą intencją, obarując Panu Bogu moje myśli, słowa, uczynki i cierpienia? Czy myślę też częściej podczas mej pracy o Bogu? Czym w utrapieniach i przeciwnościach narzekał, bluźnił, nazywając Boga niesprawiedliwym, że o mnie zapominał, że mi pomocy dać nie chce? Czy nie wątpiłem kiedy o miłosierdziu Bożem, że mi już Bóg nie odpuści? Czy nie grzeszyłem zuchwale w miłosierdziu Bożem, myśląc: Pan Bóg jest dobry, choć więc zgrzeszę, toć się mogę spowiadać? Czy nie umyślnie trwałem w grzechu, odwlekając spowiedź świętą?

Drugie przykazanie.

„Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno!”

Czy też bez potrzeby i uszanowania nie wzywałem imion Boga, Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, Świętych Pańskich? Czy nie wzywałem do klątwy lub złorzeczeń świętych rzeczy, jak na przykład Sakramentu, krzyża itd.? Czy w gniewie nie kląłem albo bluźniłem? Czy nie wykonałem fałszywej przysięgi? Czy z tej fałszywej przysięgi nastąpiła nadto jaka szkoda dla bliźniego? Czy namówiłem kogo do fałszywej przysięgi? Czy nie ślubowałem czego Bogu, a nie spełniłem albo spełnienie zbyt długo bez przyczyny odwłókłem?

Trzecie przykazanie.

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!”

Czy słuchałem zawsze i w niedzielę i święta Mszy świętej i kazania z należytem nabożeństwem? Czy nie grzeszyłem w kościele przez nieprzystojne zachowanie się przez dobrowolne roztargnienie, przez występne myśli i spojrzenia, przez niepotrzebne szeptanie i śmiechy? Czy umyślnie nie przychodziłem do kościoła za późno, a wychodziłem przed skończeniem nabożeństwa? Czy starałem się o to, aby domownicy moi niedzieli i święta należycie święcili? Czy w dni święte bez gwałtownej potrzeby nie odbywałem robót, lub służących do robienia nie przymuszałem? Czy właśnie te dni święte nie przepędzałem na tańcach i innych niegodziwych zabawach? Czy w czasie nabożeństwa przed — lub popołudniowego nie siedziałem w szynkowni, zamiast pójść do kościoła?

Czwarte przykazanie.

„Czcij Ojca twego i Matkę twoją aby ci się dobrze pomodziło i długo żył na świecie.”

a) Pytanie dla dzieci.

Czy byłem zawsze moim rodzicom posłuszny? Czy nie życzyłem im co złego, albo śmierci, lub też nie przeklinałem ich? Czy im nie odpowiadałem grubo i nie szemrałem, gdy mi co zrobić rozkazywali? Czy nawet ręki na nich nie podniosłem? Czy z rodzeństwem, to jest: z braćmi i siostrami żyłem w zgodzie, jedności i miłości? Czy też ich nie przezywałem, białem, przeklinałem? Czy moich rodziców nie obgadywałem? Czy się z nich nie wyśmiewałem, nie szydziłem lub nimi nie gardziłem? Czy się nie wstydzilem ich ubóstwa i niskiego stanu? Czy im czego pokryjomu nie wzięłem? Czy ich do gniewu nie pobudzałem? Czy ich wspierałem na stare lata w potrzebie i niedostatku? Czy wiernie dopełniłem ich woli ostatniej? Czy zmarłych rodziców nie obmawiałem? Czy za nich się modliłem? Czy te wszystkie powyższe powinności zachowałem także względem mojego ojczyma, macochy, opiekunów, nauczycieli, urzędników i wszelkich przełożonych tak duchownych jak świeckich?

b) Pytanie dla rodziców i przełożonych.

Czy dzieci moje miałem zawsze pod opieką? Czy starałem się o ich wyżywienie i wychowanie? Czy codziennie przyzwyczajałem ich do modlitwy rannej, południowej i wieczornej, chodzenia do kościoła i częstego odprawiania spowiedzi? Czy je posyłałem regularnie do szkoły, przyzwyczajałem do pracy, do ранnego wstawania? Czy nie pozwalałem im chodzić do karczmy, do szynkowni i we złe

towarzystwa? Czy ich nie przeklinałem i za ostro karałem? Czy nie pozwalałem im, szczególnie dziewczętom wybiegać wieczorem bez dozoru, chodzić na tańce? Czy nie przywiodłem mego dziecka do grzechu, przez bluźnierstwa, mowy nieczyste, niegodziwe sprawy? Czy pod moim dachem nie cierpiałem bezwstydných osób i cudzołożników? Czy byłem także troskliwy o zbawienie służących i poddanych? Czy zawsze byłem pewny, że służący nocują w domu? Czy uczęszczają do kościoła, do świętych Sakramentów? Czy służących nie przywiodłem do jakiego niewstydliwego grzechu? Czy im nie wyrządziłem jakiej krzywdy w jadłe, zasłudze lub w chorobie?

Piąte przykazanie.

„Nie zabijaj.

Czy nie byłem przyczyną czyjej śmierci lub choroby przez pobicie lub skaleczenie? Czy nie pobudzałem, nie radziłem, nie dopomagałem bić lub ranić? Czy nie skrócałem sobie lub drugim życie, albow nie szkodził na zdrowiu przez pijaństwo, nieczystość, zbytni gniew, prześladowanie, kłótnie itd? Czy nie zachęcałem, czy nie przymuszałem drugich do zbytecznego picia? Wiele razy sam się upiłem? Czy nie karmiłem w sercu nienawiści, dla której nawet mówić z nieprzyjacielem nie chciałem? Czy nie byłem zawziętym lub mściwym? Czy się nie wzbraniałem od pojednania, gdy mnie kto przeproszał? Czy nie szkodziłem moim bliźnim na duszy, dając zgorzsenie, pobudzając do złego przez sprosne mowy, szkodliwe śpiewy, niepiękne żarty, bezwstydne przykłady i nieprzystojne ubiory? Czy się nie cieszyłem z nie-
szczęścia mojego bliźniego lub nie smuciłem się z jego szczęścia?

Szóste i dziewiąte przykazanie.

„Nie cudzołóż!”

„Nie pożądaj żony bliźniego swego!”

Czy nie bawiłem się dobrowolnie myślami i uczynkami, którychbym się przed innymi wstydzić musiał? Czy przypatrywałem się z upodobaniem niepięknym rzeczom? Czy się ubierałem zawsze skromnie, przystojnie i bez zgorzienia drugich? Czy nie mówiłem co nieczystego, lub nie śpiewałem szpetnych pieśni, albo się im nie przysłuchiwałem? Czy się nie dopuściłem jakiej cielesnej nieczystości? cudzołóstwa? grzechu Sodomskiego?

Słódme i dziesiąte przykazanie.

„Nie kradnij!”

„Nie pożądaj żadnej rzeczy bliźniego twego!”

Czy nie zazdrościłem innym szczęścia lub majątku? Czy nie ukradłem co? Czy nie wziąłem rzeczy poświęconej albo z miejsca świętego? Czy w zbożu, na polu, łąkach, w lesie, w ogrodzie nie zrobiłem szkody? Czy kupując lub sprzedając, nie oszukałem kogo w mierze? w wadze? w towarach? w rachunku? Czy nie kupowałem od ludzi zubożałych na pół darmo z ich szkodą? Czy zapytany o prawdziwą wartość rzeczy sprzedanej, jak na przykład konia lub krowy i t. d. szczerze wyznałem, albo też podstępnie tailem wadę? Czy nie zatrzymałem służącym i robotnikom zapłaty, albo im niesłusznie i bez litości wytrącałem z zarobku? Czy rzecz ukradzioną, pożyczoną, znalezioną oddałem właścicielowi? Czy wiernie oddawałem dziesięciny i inne podatki kościelne i krajowe? Czy nie przechowywałem skradzionych rzeczy, albo od złodziejów czego nie kupowałem? Czy nie

robiłem lekkomyślnie długów, wiedząc, że nie mam ich zkad zapłacić? Czy komu nieprzeszkadzałem do zarobku i do nabycia służby? Czy nie brałem niesprawiedliwych procentów? Czy stosownie według możliwości dawałem jałmużnę ubogim? Czy nie prowadziłem niesprawiedliwego procesu albo do niego nie radziłem lub dopomagałem? Czy powynagradzałem krzywdy poczynione?

Ósme przykazanie.

„Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu!”

Czy nie poprzysięgałem fałszywie w sądzie na nieprawdę lub rzecz niepewną? Czy nie kłamałem kiedy i wiele razy? Czy komu przez kłamstwo szkodę zrobiłem? Czy nie odkrywałem lekkomyślnie lub ze złości cudzych błędów przed tymi, przed którymi nie należało? Czy bez dowodów nie miałem kogo w podejrzeniu? Czy nie złożyłem winy mojej na drugiego niewinnego? Czy w towarzystwach nie obmawiałem kogo, nie znieważałem, bądź kapłana, bądź innego człowieka? Czy potwarz i obmowę odwołałem, sławę wziętą wróciłem? Czy słysząc obmówców, ganiłem i broniłem sławy bliźniego?

Jakie grzechy popełniałem najczęściej?

Tylko pod tak szczerem i dokładnem rachowaniem się z sumieniem, można odprawić zupełną i dobrą spowiedź.

Żal i skrucha za grzechy.

O Boże mój! o jakże ja błądziłem! O jakże często grzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i niedopełnieniem obowiązków moich! Nieszczęśliwy ja grzesznik, który niebo i ziemię obraziłem! Dokąd się teraz udam! Dokąd się obrócę? Do kogo ucieknę! Któż się nademną

zlituj! Ku niemu nie śmiem podnieść oczu, bo ciężko przeciw niemu zgrzeszyłem; na ziemi nie znajduję dla mnie schronienia, bo jej byłem zgorazieniem. Cóż więc uczynię? Mamże rozpaczać? Nie. Miłosierny jest Bóg litujący się nad pokutującym grzesznikiem. Do niego więc udam się i w skrusze serca wyznam złość moją.

Najukochańszy Ojczy! z głęboką pokorą wyznaję, że dla grzechów moich zasłużyłem na to, abyś mię na zawsze odrzucił od oblicza Twego; ufam jednak dobroci serca Twego Ojcowskiego, że się zlitujesz nademną, darujesz mi moje wykroczenia i przyjmiesz mię na wzór syna marnotrawnego do łaski Twojej. Nie pamiętaj, Panie! nieprawości moich, ale według wielkości miłosierdzia Twego zmiłuj się nademną. Oto mię masz korzącego się Tobie; Tu mię karz, tu mię siecz, tu nie przepuszczaj abyś na wieki przepuścił. Żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje! a żałuję nie dla tego, że na męki piekielne lub czyścowe zasłużył; ani dla tego, że przez grzechy utracił prawo do nieba; ale jedynie dla tego, że Ciebie Boga mego, najwyższe dobro moje, którego kochać powinienem, obraziłem. Już odtąd stanowią szczere przedsięwzięcie, więcej Ciebie nie obrażać. Opuść, Panie! pokutującemu, skruszonemu i upokorzonemu, który lubo nie jestem godzien łaski Twojej, uciekam się atoli do miłosierdzia Twego, mam nadzieję, że dostąpię odpuszczenia grzechów moich. Chcę się spowiadać, abym przez Sakrament pokuty, oczyściwszy się ze wszystkich sprosności grzechowych, w tem życiu mógł Ciebie, Boga mego, czystem sercem oglądać i chwalić na wieki w niebie. Amen.

Akt mocnego przedsięwzięcia.

O Boże mój! Ty widzisz i znasz serce moje. Ty wiesz, jak mocno żałuję za popełnione grzechy moje,

i jak się niemi brzydzę; przeto ufny miłosierdziu i przyrzeczeniu Twojemu, mam nadzieję, że mi je odpuszczasz. Ach, Panie! Ty najlepszym świadkiem jesteś, jak szczerze i mocno postanowiłem poprawić życie moje, jak szczerze pragnę być Ci posłusznym, zachowywać wszystkie przykazania Twoje i wiernie służyć Ci przez resztę życia mojego. Ach, Boże mój! ufam! w łasce Twojej, że mnie już nic nie potrafi odłączyć od Ciebie i uwieść do grzechu, do przemieszczenia się Tobie. Pragnę unikać każdego grzechu, szczególnie czuwać będę nad sercem mojem; abym znów nie upadł w grzech, którym tak często Ciebie obrażałem. Strzedz się będę i wszelkiej okazji do grzechu. Chcę walczyć i zwyciężać moje złe skłonności, a zaciągnięte złe nałogi starać się będę oddalić od siebie. Wszelką wyrządzoną krzywdę, ile sił moich, przyrzekam Ci Boże! że się starać będę nagrodzić i naprawić. Wszelkich zaś środków do dobrego chwycić się i używać będę. Wspomóż tylko, o Boże! słabość moją i utwierdź i wzmoć we mnie te chęci moje, dopomóż uskutecznić, a przebaczyć i odpuścić mi grzechy moje, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Akt Wiary.

Boże mój! wierzę, że jesteś! wierzę z całego serca w to wszystko, coś objawił, mianowicie wierzę, że tylko jeden Bóg jesteś, który dobre uczynki nagradzasz, a za złe karzesz; że jesteś jeden w Bóstwie, a trojaki w Osobach. Wierzę, że Syn Boży przyjął na siebie ludzką naturę, a przez swoje cierpienie i śmierć odkupił nas. Wierzę, że dusza ludzka jest nieśmiertelna i że łaska Boska do otrzymania zbawienia jest koniecznie potrzebna. Wierzę, że i ciało moje

w dzień ostateczny z prochów wstanie i złączy się z duszą na wieki. To wszystko dla tego wierzę, żeś to sam powiedział, który jesteś nieomylną mądrością i prawdą. W tej wierze za łaską Twoją chcę żyć i umrzeć. Umacniaj mnie tylko, o Panie! w tej wierze. Amen.

Akt Nadziei.

Mam nadzieję, o Boże mój! że mię przyjmiesz do siebie i tego wszystkiego uczynisz, co mi potrzeba, bo jesteś wierny w obietnicach swoich, wszechmocny i miłosierny. Mam nadzieję w zasługach Syna Twego, Jezusa Chrystusa; w Imię Jego proszę Cię o łaskę i wieczne zbawienie. Amen.

Akt Miłości.

Miłuję Cię o Boże mój! a miłuję z całego serca, bo Ty mnie od wieków umiłowales. Miłuję Cię, z całej duszy, bo mnie na swój obraz stworzyłeś i najdroższą krew Syna swego odkupiłeś. Miłuję Cię i pragnę miłować ze wszystkich sił moich, bo Ty jesteś najwyższem Dobrem. O gdybym Cię mógł tak miłować, jak Cię wszystkie stworzenia miłować powinny, jak Cię już Święci w niebie miłują! Spraw to, o Panie! abym przy pomocy łaski Twojej miłował Cię do ostatniego tchu życia, a przez to stał się godnym miłować Cię z wybranymi Twoimi na wieki. O Boże mój! dla miłości Twojej miłuję i bliźniego, jak siebie samego. Daruj mi grzechy moje tak, jak ja przebaczam tym, co mnie obrazili, i jak szczerze także proszę o darowanie dla tych wszystkich, których obraziłem lub zgorszyłem. Amen.

MODLITWA

do Najświętszej Panny Maryi przed spowiedzią.

Niepokalana i zawsze Panno Marya! wszystkiego świata zdrowie i pociecho prawdziwa, która nikim nie gardzisz; oto ja nędzny grzesznik upadam do nóg twoich świętych i proszę cię pokornie: racz się za mną przyczynić do Syna twego najukochańszego, aby mnie do łaski swojej, którą przez grzechy utraciłem przyjął i wszelkie nieprawości moje, które na świętej spowiedzi chcę wyznać, litościwie mi odpuszcił. Doznało tylu grzeszników twojej pomocy, nie odmawiajże i mnie, w tej zwłaszcza godzinie, gdy mnie widzisz wyznawającego swoją winę i nawracającego się do Boga. Pamiętaj o Matko miłosierdzia! że to szczególnie jest tobie od Syna twego polecono, abyś grzeszników ratowała, winnych z Bogiem jednała i błądzących na drogę zbawienia naprowadzała. Nie pogardzaj, proszę, mną dla obrzydliwości grzechów moich, weź mię pod swoją opiekę, wyjednaj mi odpuszczenie grzechów i spraw to możliwą Twoją przyczyną, abym usprawiedliwiony przez Sakrament pokuty, takie odtąd prowadził życie, iżbym w dzień ostateczny znalazł miłosierdzie u Sędziego Boga, Syna Twego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa przed samą spowiedzią.

Stawam ze drżeniem przed Majestatem Twoim, w Trójcy jedyny Boże, nieba i ziemi Panie! żebrząc miłosierdzia, iżbyś nie pamiętał za grzechy, z których się oskarżam. Nie wchodź ze mną

w sąd sprawiedliwy, gdyż upadam od bojaźni Imienia Twego; tylko według zasług Odkupiciela świata przebacz mi, Ojcze! a odpusć, który z całego serca mego żałuję, że Cię, nieskończone dobro moje! obraził i odstąpił. O Panie mój i Stwórco mój! pokaż nademną odwieczne swe miłosierdzie, któreś nad niewiastą Kananejską, nad Magdaleną i jawnogrzesznikiem spełnić raczył. Wzbudź w sercu mojem żal skuteczny, iżbym skrucną świętego Piotra, świętej Magdaleny i wszystkich pokutników winy swoje oplakał, do Ciebie się nawrócił, przy Tobie i dla Ciebie pozostał. Godzien jestem kar wszelkich i nie tych się lękam tylko dusza moja płacze, że Ciebie Ojca mego najlepszego rozgniewał. Uciekam się do Twego zlitowania; przyjmij mnie, Boże mój! jakos przyjął syna marnotrawnego; przyjmij mnie przez boleści i mękę i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego; przyjmij mnie przez prośbę, którą On w swem skonaniu za nas Ci zanosił. Jezu miłości moja, który dla zbawienia grzeszników poniosłeś cierpienia, biczowanie, mękę krzyżową i widok boleści Matki Twojej; klękam w pokorze duszy mojej; przez zasługę krwi Twojej przenaświętszej obmyj mnie, Baranku Boży! z grzechów moich; zdejm zemnie wszystkie nieprawości. Duchu święty, Boże! przyjdź do serca mego, zapal je doskonałą miłością.

Opiekunko grzeszników, najświętsza Maryo Panno! Synowi twojemu mnie polecaj; spraw, iżbym ze wszystkich win i złosci moich oczyszczony, za wszystkie serdecznie żałował i do żadnej z nich nigdy nie wrócił, iżbym, wychwalając go-

dnie łaski i miłosierdzia Trójcy najświętszej w tem życiu doczesnem, dostąpił szczęśliwego żywota w niebie. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem^o i z Duchem świętym cześć, chwała i królowanie w nieskończone czasy. Amen.

**Gdy przystępujesz do spowiedzi
ukłęknij i mów powszechną spowiedź.**

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

„Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu Wszemogącemu, w Trójcy świętej jedynemu, najświętszej Pannie Maryi, wszystkim Świętym i tobie, Ojcie duchowny! żem od ostatniej spowiedzi, która się... odbyła, następujące grzechy popełnił.“ *Teraz należy opowiedzieć grzechy swoje.*

Po skończonej spowiedzi mów:

„Za te i za wszystkie inne grzechy moje, które Bogu są wiadome, żałuję z całego serca, żem niemi Boga, najwyższe dobro moje, obraził; obiecuję się za pomocą Bożą poprawić i więcej nie grzeszyć. Proszę ojca duchownego o zbawienną naukę, o pokutę i rozgrzeszenie kapłańskie.“

Modlitwa po spowiedzi świętej.

Cześć, chwała i dzięki Tobie, Boże dobrotliwy i miłosierny! Nie wzgardziłeś żalosnem wyznaniem mojem, lecz przyjąłeś mię znowu miłością ojcowską i odkupiłeś mi wszystkie grzechy moje przez Sakrament pokuty.

O jakże mi teraz na sercu ulżyło! Jakże ciężki kamień został z niego zdjęty! Jakąż pociechą przejęta została dusza moja, gdy wszystkie grzechy w żalu i płaczu złożyłem z mego sumienia przez spowiedź sakramentalną! Gdy spowiednik

mocą i Imieniem Jezusa Chrystusa tak mnie czule jeszcze Jego dzieckiem nazwał, z taką pociechą zapewnił, że Bóg mój żal, moje jęki, moje postanowienie poprawy, moją spowiedź mile przyjął i przez rozgrzeszenie kapłańskie wszystkie grzechy przebaczył, odpuścił, z księgi zatracenia wymazał i przyjął mię do łaski jako dziecko swoje!

O jakże Ci, o Boże! potrafię złożyć dzięki za tę dobroć, którą dziś nademną okazać raczyłeś! Ach, Pani! nie mam słów, usta moje w zbytnej miłości zamilkły, płakać jedynie zdołam; przyjmijże te łzy łaskawie, które miłość i wdzięczność z powiek moich wyciska. Teraz, ach teraz, o Boże! znów śmiem jako ulaskawione dziecko, wznieść oczy moje do Ciebie i wśród łez najczulszych przemówić: Najłaskawszy Ojcze! otom znów oczyszczony i niewinny przez zasługi Jezusa Chrystusa, którego zesłałeś na okup nas.

Wielbij, duszo moja! Pana i wszystko, co we mnie jest, wielbij Imię Jego! Wielbij Pana, a nie zapomnij o miłosierdziu, jakie okazał nad Tobą. Ten, który ci grzechy odpuścił, ułomności przebaczył, od zguby uratował i łaską obdarzył. Przyjmij, o Boże! łaskawie moje jęki i westchnienia, przez Syna Twego, Jezusa Chrystusa. Amen.

II Modlitwa po spowiedzi.

Niech Ci będzie najgłębsza cześć i chwala, Boże w Trójcy świętej jedyny! Niech Ci będą dzięki i wdzięczność nieskończona. Utwierdź mię, utrzymuj i prowadź, Pani! iżbym się do grzechów nigdy już nie powracał, nigdy Ciebie, Boga mego, nie odbiegał. O Pani! Ojcze mój najlitościwszy,

jakże Ci zdołam podziękować za Twoe zlitowanie i przebaczenie. Nie moje to nędzne modlitwy, nie mój to żal niedoskonały mogły Cię przebłagać i do łaski mię Twojej wrócić, ale krew Baranka Bożego na krzyżu za mnie przelana; ta za mną niegodnym prosiła, ta u Ciebie otrzymała zupełnie dla mnie zmiłowanie. Odrodziłeś mię Boże! na nowo przyoblókłeś mię w czystość. Nie odstępze, błagam, odemnie, nie zostawiaj mnie własnej niemocy, iżbym głębiej jeszcze i straszniej nie upadł. Nie w mojem postanowieniu ufność pokładam, lecz w Twojej opiece i obronie Tobie, Panie, Ojczy najdobrotliwszy! ze wszystkich sił i duszy mojej zaufam, iżbyś jakoś, mię sam naprawił, uzdrowił i oczyścił w przeszłości, tak mię na przyszłość sam strzegł, bronił, nauczał, utrzymywał i zbawił. Nie daj, Panie! aby serce moje w miłości i bojaźni Twojej kiedykolwiek ostygło. Dopomóż i zachowaj, iżby to przebaczenie, które najłaskawiej dać mi raczyłeś, nie popchnęło mię ku zgubie, gdybym znowu się na nie spuszczać, nie hamował siebie jak najmocniej od grzechu i nieprawości. Upadam i upokarzam się przed Twym najświętszym majestatem. Boże w Trójcy wszechmogący! dziękuję Ci całą głębokością ducha mojego, całą mocą wszystkich sił moich; dziękuję Ci i chwale Imię Twoe, Panie! za łaskę, której byłem tak bardzo niegodny. Niech Ci dziękują Aniołowie i Archaniołowie, niech Ci dziękują mocy nieba i ziemi; niech będzie cześć i chwała Bogu najwyższemu, który mię odkupił, oczyścił i dla mnie królestwo swoje zgotował. Przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego. A.

SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

A n t y f o n a.

Nie racz pamiętać, Panie! na występki nasze, albo rodziców naszych, ani racz nas karać za grzechy nasze.

I. Psalm 6. Domine.

Panie! nie w zapalczywości Twojej strofuj mię — ani w gniewie Twoim karz mię.

Zmiłuj się nademną, Panie! bom chory jest; uzdrów mię, Panie! bo udręczone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo; ale Ty, Panie! pókiż?

Nawróć się Panie! a wyrwij duszę moją; — zbaw mi dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Cię pamiętał, — a w piekle, któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu mojem, będę umywał na każdą noc łóżko moje. — łzami mojami będę polewał pościel moją.

Strwożyło się od gniewu oko moje, — zastarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciołmi moimi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość, — albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moją; — Pan modlitwę moją przyjął.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; — niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku i teraz i zawsze na wieki wieków. Amen.

II. Psalm 31. Beati.

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości, —
których zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał,
— a nie masz w duchu jego zdrady.

Ale żem milczał, zastarzały się kości moje, — gdym
wolał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja —
nawróciłem się w ucisku moim, gdy tkwi ciernie.

Grzech mój oznajmiłem Tobie, — a nieprawości mojej
nie tałem.

Rzekłem: wyznawam przeciwko sobie niesprawiedliwość
moją Panu, — a tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.

Dla tego będzie się modlił do Ciebie wszelki święty, —
czasu przygodnego.

Wszakże w potopie wód wielkich, — do niego się nie
przybliżą.

Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które mię ogarnęło;
— Boże, radości moja! wyrwij mię od tych, którzy mię otoczyli.

Dam ci rozum i nauczę cię na drodze tej, którą pój-
dziesz, — i umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcież jako koń i muł, — którzy nie mają rozumu.

Węzdidłem i uzdą ściśnij szczęki tych, którzy się przy-
bliżają do Ciebie, Panie!

Wiele jest biczów na grzesznika, — ale ufającego w
Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, —
a chwała odnieście wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

III. Psalm 37. Domine.

Panie! nie w zapalczywości Twojej strofuj mię, — ani
w gniewie Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoje utkwily we mnie, — i wzmo-
ciłeś nademną rękę Twoją.

Niemasz zdrowia w ciele mojem od oblicza gniewu Twego;
nie masz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją,
a jako brzemię ciężkie obciążyły mię.

Pogniły i popsowały się blizny moje, — od oblicza
głupstwa mego.

Znędzniałem i skruszyłem się aż do końca; — cały
dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje napełnione są naigrawaniem; —
a nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony i bardzo uniżony; ryczałem od
wzdychania serca mego.

Panie! przed Tobą jest wszelkie żądanie moje, — wzdy-
chanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje stworzone jest we mnie, opuściła mnie siła
moja, — a jasności oczów moich, i tej nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i bliscy moi — naprzeciwnie mnie przy-
bliżyli się i stanęli.

A którzy przy mnie byli, z daleka stali; — a gwałt
mi czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili mi marności; —
i zdrady cały dzień wymyślali.

Ja zaś jako głuchy nie słyszałem, — i jako niemy
nie otwierałem ust moich.

I stałem się jako człowiek niesłyszający i niemający
oporu w ustach swoich.

Albowiem w Tobie, Panie ufałem; — Ty mnie wysłu-
chaj, Panie, Boże mój!

Bom mówił, aby się kiedy nie weselili nademną nie-
przyjaciele moi, którzy, gdy szwankują nogi moje, prze-
ciwnie mnie wszelkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, — i ból mój przed oblicznością moją jest zawsze

Albowiem nieprawość moją oznajmię Tobie, — i będę myślał za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i wzmocnili się nademną, — i rozmnożyli się ci, którzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, — zem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię, Panie, Boże mój! — nie odstępuj odemnie.

Przybądź na ratunek mój, — Panie, Boże zbawienia mego!

Chwała Ojcu i Synowi itd

IV. Psalm 50. Miserere.

Zmiłuj się nademną, Boże! — według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twojej, — zgładź nieprawości moje.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej. — a z grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją, — a grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczyniłem, — abyś, się usprawiedliwił w mowach Twoich, a zwyciężył, gdy się posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, — a w grzechach poczęła mnie Matka moja.

Oto bowiem prawdę umiłowales; — niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mnie hyzopem, a będę oczyszczony! — obmyjesz mnie, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele, — a rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, — a zglądź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże! — i ducha prawego odnów w wnętrznościach moich.

Nie odwracaj odemnie oblicza Twego, — i Ducha Twego świętego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twego — i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich, — a niezbóżni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi, Boże! Boże zbawienia mego! — a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie! otwórz wargi moje, — a usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.

Albowiem, gdybyś chciał ofiary, byłbym Ci ją dał; — lecz w całopalonych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu jest duch strapiony; — serca skruszonego i uciśnionego, Boże! nie wzgardzisz.

Uczyn łaskawie, Panie! Syonowi w dobrej woli Twojej, — aby się zbudowały mury Jeruzalem.

Natenczas przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, oblaty i całopalenia; wtedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

V. Psalm 101. Domine exaudi.

Panie! wysłuchaj modlitwę moją, — a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; — któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Ktoregokolwiek dnia wzywać Cię będę, — prędko wysłuchaj mię.

Albowiem jako dym ustały dni moje, — a kości moje jako skwark wyschły.

Zwiądnęłam jako siano, i wyschło serce moje, — żem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości moje do ciała mego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy, — i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem — i stałem się jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali się nieprzyjaciele moi; — a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadł, — a napój mój mieszałem z łez.

Dla gniewu i popędliwości Twojej; — albowiem podniósłszy roztrąciłeś mię.

Dni moje zeszły jako cień, — a jam jako siano usechł.

Ale Ty, Panie! trwasz na wieki — a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem, — boć już czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, — a użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twojego, Panie. — i ziemscy królowie chwały Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon; — a ukaże się w chwale swojej.

Wejrzał na modlitwę poniżonych — i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu, — a lud, który stworzony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokiej świątnicy swojej; — Pan z nieba na ziemię spojrział.

Aby wysłuchał wzdychania więźniów — rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiono Imię Pańskie na Syonie — i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno, — i królowie ziemscy, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze mocy swojej, — krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mnie w połowicy dni moich, — lata Twoje od wieku do wieku.

Tyś, Panie! na początku ziemię ugruntował, — i niebiosą są dziełem rąk Twoich.

One poginą, ale Ty zostaniesz, — i wszystkie jako szata zwierteją.

I jako odzienie odmienisz je, i odmienią się! — ale Ty tenżeś jest i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą, — a potomstwo ich będzie na wieki szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

VI. Psalm 129. De profundis.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie! — Panie! wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje naklonione, — na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz obaczał nieprawości, Panie! — Panie! któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie, — i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie!

Oczekała dusza moja na słowa Jego: — nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy, — niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie, — i obfite u Niego odkupienie,

A On odkupił Izraela, — ze wszystkich nieprawości jego.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

VII Psalm 142. Domine exaudi.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, przyjmij w uszy prośbę moję w prawdzie Twojej; — wysłuchaj mię w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchodź w sąd z sługą Twoim; albowiem nie usprawiedliwi się przed obliczem Twojem żaden żyjący.

Albowiem prześladował nieprzyjaciół duszę moję; — poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach, jako zdawna pomarłych; i zafrasował się we mnie Duch mój, serce moje wielce się strwożyło.

Pamiętałem na dni dawne, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich; — i uczynki rąk Twoich rozbierałem.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje; — dusza moja jako ziemia bez wody Tobie.

Wysłuchajże mię prędko, Panie! — bo duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; — a będę podobny zstępującym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje, — bom ja w Tobie ufał.

Oznajmij mi drogę, którąbym miał chodzić, — bom ja ku Tobie podniósł duszę moję.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do Ciebie się uciekł; — naucz mię czynić wolę Twoją, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mię do ziemi prawej, dla Imienia Twego, Panie! ożywisz mię w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją, a z miłosierdzia wytracisz nieprzyjaciół moje.

I zagubisz wszystkich, którzy dręczą duszę moją, bom ja sługa Twój.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — Jak była na początku i teraz i zawsze na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

Nie racz pamiętać, Panie! na występki nasze, albo rodziców naszych, ani racz nas karać za grzechy nasze. A.

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ

Modlitwa przed Komunią

Świętego Tomasza z Akwinu.

Wszzechmogący wieczny Boże! oto, zbliżam się do przenajświętszych tajemnic jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa; przystępuję do nich jako chory do lekarza żywota, jako splugawiony do źródła miłosierdzia, jako ślepy, do światła przedwiecznej jasności, jako ubogi i nędzny, do Pana nieba i ziemi. Błagam Cię, Panie! abys przez nieskończoną szczodroblivość Twoją raczył łaskawie niemoce moje uleczyć, nieczystą szpetność obmyć, ślepotę moję oświecić, ubóstwo moje wzbogacić, nagość pokryć, abym zdolny był chleb aniołów, Króla nad Królmi i Pana nad panującymi przyjąć z zupełnem uszanowaniem i pokorą, skruczą i prawdziwą serca czystością. Zrządź łaskawie, abym nie tylko przyjął tajemnicę Ciała i Krwi Pańskiej, lecz razem całą siłę i pełność tej tajemnicy. Użycz mi,

miłosierny Boże! abym ciało jednorodzonego Syna Twego wzięte z Maryi Panny, w taki sposób przyjął, abym przez to wcielił się w duchowne ciało Jego i stał się godnym być między członki jego policzonym. O najłaskawszy Ojcze! daj mi wiecznie wpatrywać się bez zasłony w oblicze ukochanego Syna Twego, którego w tej pielgrzymce mojej, pod zasłoną chleba, teraz gotów przyjąć jestem, który z Tobą i Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

AKT WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI.

Świętego Alfonsa Liguorego.

Akt Wiary.

Gotuj się, duszo moja! abys przyjęła Jezusa; przysposób najprzód serce swoje przez wiarę. Rzeknij do niego: Zbawicielu i Odkupicielu mój! więc niezadługo sam przyjdiesz do mnie. O utajony, od tylu ludzi nie poznany Boże! wierzę w Ciebie, pokłon Tobie oddaję w tym przenajświętszym Sakramencie jako Panu i Zbawicielowi memu. Ty przychodzisz do mnie, abys mię łaskami ubogacił i zupełnie się zemną złączył. O jak wielka powinna być ufność moja w to miłościwe przyjście Twoje!

Akt Nadziei.

Rozprzestrzeń serce moje, duszo moja! Jezus mocem jest napęłnić je wszystkimi dobrami. Kocha cię niepojętą tkliwością; przeto spodziewaj się wszystkiego od Pana Twojego, który powodowany miłością, albo raczej cały w miłość prze-

mieniony, do ciebie przychodzi. Najśladczy Jezu, nadziejo moja! w miłosierdziu Twojem całą pokładam ufność; racz dnia dzisiejszego oddać się mnie; racz w nikczemnem sercu mojem zapalić święty ogień miłości, abym odtąd po wszystkie dni żywota mego nic nie chciał i nie żądał, tylko co się Tobie podoba.

Akt Miłości.

Prawdziwy i jedyny miłośniku duszy mojej Boże i Zbawicielu! cóżes więcej mógł uczynić, abyś odemnie był kochany? Nie dosyć Ci było, Panie! umrzeć za mnie, ale jeszcze Tyś ten święty Sakrament postanowił, abyś serce Twoje z sercem tak nędznego i niewdzięcznego człowieka, jako ja jestem, połączyć mógł. O miłości nieograniczona, Bóg się chce oddać cały na pokarm duszy mojej! Przeto miłuję Cię z całego serca, miłuję Cię nadewszystko. Obym mógł sprawić, żeby Cię wszyscy ludzie tak miłowali, jakos Ty godzien miłości. Połączam nędzne serce moje z świętymi Serafiny, z najświętszą Maryą Panną, z zekrwawionem sercem Jezusa, Syna Twego ulubionego. Miłuję Cię, źródło dobroci! z całą czułością i gorącością, z jaką Cię miłowali Święci wszyscy. Miłuję Cię jedynie dla tego, iż godzien jesteś, abyś w niebie i na ziemi nadewszystko był kochany.

Akt Pokory.

Idziesz, duszo moja! abyś się przenajświętszem ciałem Jezusa Chrystusa posiliła. Jesteśże tego godna? — Boże mój! cóżem ja jest, a co Ty? Uznaję najwyższy Majestat Twój, a oraz nikcze-

mność i nędzę moję; rumienię się i wstydzę się stanąć przed Tobą; radbym z uszanowania oddać się; jednak gdy się od Ciebie, życia mego, oddalę, gdzież pójdę? dokąd się udam? co zemnie będzie? Nie, Boże i Panie mój! chcę się do Ciebie przybliżyć, głęboko wprawdzie upokorzony i dla grzechów moich zarumieniony, lecz pełen ufności w miłosierdziu Twojem przychodzę, abym Cię do serca mego przyjął

Akt skruchy.

O Boże duszy mojej! jakże mi żal, że Cię dotąd nie kochał, że dla dogodzenia przewrotnym pożądlivościom moim, nieskończoną dobroć Twoją po tylekroć obraził i zasmucił. Nienawidzę wszystkie śmiertelne i powszednie grzechy; brzydzę się niemi, ponieważ Ciebie, nieskończoną dobroć, obrażyły. Spodziewam się, o mój Boże! żeś mi już odpuścił; wszakże, jeżeliby tak nie było, pokornie Cię błagam, o mój Boże! odpuść mi pierwej, niż Cię przyjmę, i obmyj duszę moją, w której chcesz mieszkać, w przenajdroższej krwi Jezusa Chrystusa.

Akt pragnienia.

Duszo, moja! przybliża się szczęśliwa chwila, w której Jezus w Tobie mieszkanie uczynić ma, Król nieba, Bóg, Zbawiciel, rzeczywiście do ciebie przychodzi. Gotuj się przyjmąc Go z czułością i mów: Przyjdź Jezu! przyjdź do serca, które tęskni do Ciebie, wszak niż się Ty mnie dasz, ja się Tobie oddam. Oto! nędzne serce moje, racz je łaskawie przyjmąc i posiąść. Najświętsza Panno i Matko moja, Maryo! zbliżam się do ołtarza, abym ulubionego Syna Twego przyjął; o Matko

litości! podaj mi Go dzisiaj, jakoś niegdyś pastuszkom i mędom ze wschodu podała. Powiedz Mu, że jest z pomiędzy sług Twoich, a On spojrzy na mnie dla tego okiem miłościwym i złączy się ze mną daleko ścisłej. Amen.

*Kiedy kapłan pokazuje Najświętszy Sakrament,
mówiąc:*

Oto! Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.

Mów trzy razy z nim, bijąc się w piersi:

Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowo, a będzie zbawiona dusza moja.

Przy samej Komunii zaś mów:

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego.

PO KOMUNII ŚWIĘTEJ.

MODLITWA

świętego Tomasza z Akwinu.

Składam Ci dzięki, Ojcze wszechmogący, wieczny Boże! żeś mnie grzesznika, bez żadnej zasługi, ale tylko z łaski miłosierdzia, posilił raczył drogiem ciałem i krwią Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i proszę Cię, aby ta Komunia święta nie była dla mnie występkiem kary godnym, ale błogiem wyjednaniem przebaczenia. Niech mi będzie zbroją wiary i tarczą dobrej woli; niech będzie zniszczeniem grzechów moich, pomnożeniem miłości, pokory, cierpliwości posłuszeństwa i wszystkich cnót; od napasći nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych mocną

obroną; z Tobą trwałem połączeniem i życia mego szczęśliwym dokonaniem. Błagam Cię, abyś mnie, grzesznika zaprowadzić raczył do onej niewypowiedzianej wieczerzy, gdzie Ty z Synem i Duchem świętym jesteś dla Świętych prawdziwą światłością, pełnem nasyceniem, wiecznem weselem, zupełną słodkością i doskonałą szczęśliwością. Amen.

MODLITWA

świętego Franciszka Salezego.

O miłości bez miary! Najpokorniejszy Jezu, Panie; ukryty Boże! teraz we mnie obecny, kłaniam się Tobie. Nikczemne jest serce ludzkie, aby Cię kochać, niezdolny język, aby Cię chwalić mógł. Zbawicielu mój! jak mam Tobie dziękować, żeś mnie, nędzne stworzenie, odwiedzić raczyłeś. Oto! nie inaczej, jak oddając się zupełnie Tobie, abyś ciągle we mnie przebywał. Miłości moja! niech już więcej nie grzeszę! Zbawicielu mój, Gościu mój drogi, nie pozwalaj już nigdy, abym zapomniał dobroci i miłosierdzia Twego. Stokroć bądź pochwalony, Panie! Daj, abym był w stanie, złożyć takie dzięki, jakich Ty godny jesteś. Boże mój! przychodzisz do mnie dla zjednoczenia się ze mną, dla obfitszego udzielania mi zasług męki Twojej dla poświęcenia mnie. Działaj więc, Panie! we mnie wszystko to, dla czego przyszedłeś; nie pozwalaj, aby przyjście Twoje bezskutecznym dla mnie zostało. Jezu Panie! Ty wiesz, czego mi niedostaje, i znasz moje nędze; daj mi pokorę, czystość serca, zgadzanie się z świętą wolą Twoją, siłę do zwalczania złych

nałogów, cierpliwości do zniesienia dla miłości Twojej, co tylko mi się wydarzy. Zbawicielu mój! przez nieskończoną miłość, którą Cię z nieba do ziemi przyciągnęła i sprawiła, żeś na krzyżu umarł, spraw, abym obumarł w Tobie, abys Ty wiecznie żył we mnie, Boże duszy mojej! Ciebie przekładam nad wszystkie dobra świata tego. Oddaję się całkiem Tobie, z miłością i uszanowaniem, poddając się sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim. Niechże już odtąd serce moje będzie własnością Twoją; posiadaj je, oświecaj i zrób je gotowem do pełnienia świętych rozkazów Twoich. Waszechmogący Jezu Panie! odbierz odemnie wszystko, co jest sprzecznem działaniom władzy i dobroci Twojej; oswobodź mnie od wszelkiej nieczystości i grzechu; napełnij mnie łaską Twoją i mądrością. Duchu święty! napełnij wolę moją ową świętą żądzą, która jest w cnoty płodną i żadnej innej wolności mi nie zostawiaj, jak tylko wolność poświęcania się Tobie zupełnie. Boże mój! daj, abym żywą wiarą wpatrywał się w Ciebie, abym Cię poznał i kochał. Chociażby ani piekła, ani kary za grzechy nie było, nie przestanę Ciebie kochać, mój Boże! i cierpieć dla Ciebie; zrządz, Panie łaskawy! abym zadosyć uczynił żądaniu Twemu. Nie oddawaj mnie moim namiętnościom i występkom, o Panie! wspomnij, że dziełem rąk Twoich jestem, że krwią Twoją odkupiłeś mnie; niedozwalaj, abym się stał łupem ciemności. Przedwieczny Ojcze! wejrzyj na cierpienia Syna Twego, którego zasługi wołają o miłosierdzie nademną; racz dla nich oderwać mnie od miłości świata tego, a kiedy

przyjdzie godzina moja, daj mi umrzeć, zgadzając się z świętą wolą Twoją, z wiarą, ufnością i doskonałą miłością Twoją.

Najświętsza Panno Maryo! od Boga najukochańsza, najłaskawsza, najgodniejsza miłości, Pani! uproś mi u Syna Twego łaskę, abym był posłuszny na tchnieniom Jego, i naucz mnie cnót, jakimi pozyskałeś na ziemi Boskie upodobanie. Najlitościwsza Panno! uproś u Syna swego, aby w Sakramentalnej obecności nie prędzęj mnie opuszczał, aż póki nie zostawi duszy mojej pełność błogosławieństw swoich. Amen.

Hymn świętego Symeona.

Teraz puszczasz sługę Twego, Pani! w pokój według słowa Twego; — Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. — Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu Twego Izraelskiego. A.

MODLITWA

świętego Ignacego.

Duszo Chrystusowa! poświęć mnie.
Ciało Chrystusowe! błogosław mnie.
Krwi Chrystusowa! napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego! obmyj mnie.
Męko Chrystusowa! wzmocnij mnie.
O najłaskawszy Jezu! wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich okryj mnie i nie daj mi się nigdy rozłączyć z Tobą!

W godzinę śmierci mojej powołaj mnie i spraw, abym przyszedł do Ciebie, chwalić Cię z Świętymi Twoimi na wieki wieków. Amen.

MODLITWY ODPUSTOWE.

Intencya

Wszechmogący wieczny Boże! Ojcie miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia, który nie chcesz zguby grzesznika, ale jego nawrócenia się; oto przez nieskończone miłosierdzie Twoje odpuściłeś mi w Sakramencie pokuty świętej wszystkie grzechy moje i uwolniłeś duszę moją od wiecznej kary piekielnej; lecz pozostaje mi jeszcze kara doczesna, którą albo na tej ziemi, albo w czyszczu odpokutować muszę. O ileż to takowych kar doczesnych pozostaje mi jeszcze do odpokutowania! A gdy ja sam w tej mierze nie zdołam zadosyć uczynić, uciekam się do nieprzebranego skarbu zasług niewinnej męki kochanego Syna Twego i do owego niewyczerpanego skarbu łask, który On łanie, nędznemu grzesznikowi, otworzył przez oncowanie świętych w uczestnictwie ich modlitw i dobrych uczynków. Niechże tedy, o Boże, Zbawiciel mój drogi dokona tego, czego ja ułomny nie potrafię, gdyż teraz Kościół, matka nasza powszechna, w odebranej od Chrystusa mocy związania i rozwiązywania uwolnij mnie od zadosyćuczynienia za kary doczesne, na które przez grzechy moje zasłużyłem, i chce mnie obdarzyć odpustem zupełnym.

W tym celu słuchać będę ochoczo i wiernie przepisów Kościoła i na jego intencyą modlić się w pokorze i nadziei. Udziel mi, Ojcie niebieski! pomocy Ducha Twego świętego przez Twoje miłosierdzie i zasługi krwi Jezusowej. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa do Boga Ojca.*(1) podwyższenie Kościoła.*

Pomnij, Ojczy przedwieczny! na Kościół Twój święty katolicki i racz go uspokoić, pomnażać, bronić, i podnieść po wszystkim świecie. Daj ludowi Twemu zawsze godnych pasterzy, gorliwych nauczycieli i dusz przewodników, którzyby mu przyświecali umiejętnością, mądrością i wszelkimi cnotami. Obdarz wszystkie wierne Kościoła dziaćki zbawienną umiejętnością, pobożnością, pokorą, posłuszeństwem i wszelkimi łaskami. Rozszerz, Ojczy łaskawy! królestwo Syna Twego na całej ziemi i złącz z nami w jedynie zbawiennej kościoła Twego wierze wszystkich tych nieszczęśliwych braci, którzy jeszcze w ciemnościach niewiedomości i bałwochwalstwie żyją.

Wypełnij, Ojczy niebieski! ostatnie Syna Twego przykazanie, aby wszyscy ludzie Ciebie, jedynie prawdziwego Boga, i któregoś Ty posłał, Jezusa Chrystusa, w Ducha świętym poznawali, z dziecianną ufnością do Ciebie wołali i w wiernej miłości Tobie służyć mogli. Przez tegoż, Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bog na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz Zdrowaś Marya.

Modlitwa do Boga Syna.*Za niewiernych i błędzących w wierze.*

Boski Zbawicielu! jakże mocno umiłowałeś ten kościół, za któryś przelał krew Twoją drogą i w którym zostawiłeś na wieczne czasy czyste słowo Boże i siedm świętych Sakramentów, jako środki zbawienia naszego. Dla tej miłości prosimy Cię, zlituj się nad nami wszystkimi Chrześciana, którzy przez ducha kłamstwa fałszywemi naukami uwiedzeni, od Twoich wiernych oddzieleni i tylu skarbów du-

chownych są pozbawieni. Zlituj się także nad wierną trzodą Twoją, którą i teraz jeszcze zaczepiają wilcy drapieżni w odzieniu owczem. Nie dopuść tego, aby nam jakikolwiek bądź innowierca przez namowy bezbożne, albo przez zwodnicze książki i przez zdraдлиwe towarzystwa kiedykolwiek wydarł skarb jedynie prawdziwej wiary katolickiej. Ty, któremu dana jest wszelka moc na niebie i na ziemi, zniszcz zamiary fałszywych proroków i nieprzyjaciół kościoła Twego świętego. Przyprowadź obląkanych nazad na łono kościoła, a zachowaj prawowiernych od wszelkiej przez nieomylny kościół potępionej nauki. Ach, dobry Jezu i Panie nasz! wspomnij, żeś tak wiele dróg pracowitych odprawił dla zbawienia wszystkich dusz ludzkich, i że przy odkupieniu ich nad liczbę i nad miarę boleści, zelżywości, smutku, tęskności i samą najokrutniejszą śmierć poniósłeś. Nie dajże ginąć tym duszom błędzącym, których zbawienie tak wiele Cię kosztowało. Prosimy Cię tedy przez mękę i śmierć Twoją, racz między niewieraymi rozszerzać wiarę Twoją, a z pomiędzy wiernych wykorzeń wszelkie błędy. Racz to sprawić, nasz najwyższy i jedyny Pasterzu, Chryste Jezu! aby na tym świecie jak najprędzej ze wszystkich ludzi stała się jedna owczarnia Twoja, abyśmy i na tym wszystkim wszyscy zjednoczyli się ku chwaleeniu Cię na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz Zdrowaś Marya.

Modlitwa do Boga Ducha świętego.

O pokój między Pany Chrześcianański.

Duchu święty miłości! napelnij serca wiernych i zapal w nich ogień Twej miłości, któryś tyle narodów do jedności wiary zgromadził. Napelnij szczególnie serca książąt chrześcijańskich, ich radzców i sług miłością pokoju; pokonaj szkodliwe namiętności, łakomstwa i pychy, i udziel

im prawdziwej mądrości, aby w zgodzie żyli pomiędzy sobą. Zachowaj, o Panie! wszystkie kraje chrześcijańskie od nieszczęsnej wojny i jej złych skutków, jakimi są: obojętność w służbie Bożej, nieobyczajność, drogość, choroby i spustoszenia. Zachowaj także, Duchu jedności! wewnętrzny pokój w państwach i odda! od ludu Twego ducha rozruchów i rozkoszy, które okropnie rządząją klęski Bożej od którego święte żądze, mądre rady i dobre uczynki pochodzą, daj sługom Twoim ten pokój, którego świat dać nie może. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojcze nasz Zdrowaś Marya.

ZAKOŃCZENIE.

Przyjmij, Trójco przenajświętsza! te moje serdeczne prośby, które Ci przyniosłem na powszechne całego chrześcijaństwa dobro w mej niegodności, ale w mocnej ufności w niewyczerpaną dobroć Twoją, z którą pokutującego grzesznika ułaskawiasz. Sam będę się ćwiczył w uczynkach zadosyć uczynienia przez pobożność, upokorzenie, umartwienie, cierpliwość w utrapieniach i dobroczynność, które także koniecznie są potrzebne do mojej poprawy; lecz przy mojej słabości i ułomności tylko przez zasługi Jezusa Chrystusa spodziewam się odpuszczenia kar doczesnych, na które zasłużyłem przez grzechy moje. O Boże miłosierdzia! niechże tę łaskę zyskam przez Odpust niniejszy. O to proszę Cię usilnie wraz z całym walczącym i tryumfującym kościołem. Wysłuchaj mnie dla chwały Imienia Twego świętego, aby za tę łaskę uwielbiali Cię wszyscy ludzie na ziemi i Aniołowie w niebie, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

SAKRAMENT KAPŁAŃSTWA.

MODLITWA

prosząca o godne służę ołtarza.

Modlitwę tę w suche dni po Mszy św. parafialnej i w poprzedzającą te dni niedzielę po kazaniu kapłani z ludem odmawiać mają według rozporządzenia listu pasterskiego Ks. Kardynała Księcia Biskupa datowanego z drugiej niedzieli po Trzech Królach 1896.

O Boże, pasterzu i nauczycielu wiernych, któryś dla zachowania i rozszerzenia Twojego Kościoła ustanowił kapłaństwo i rzekł do Twoich Apostołów: „Zniwo jest wielkie, ale robotników mało. Proście dla tego Pana zniwa, ażeby zesłał robotników na zniwo Swoje.“ Oto przystępujemy do Ciebie z gorącym pragnieniem i błagamy Cię usilnie: Racz zesłać robotników na zniwo Twoje, ześlij godnych kapłanów do świętego Twojego Kościoła. Daj Panie, aby wszyscy, których od wieków do Twej świętej służby wezwałeś, głosu Twego chętnie słuchali i z całego serca za nim postępowali; strzeż ich przed niebezpieczeństwami świata, udziel im ducha rady i mocy, ducha wiedzy i pobożności i napełnij ich duchem Twej świętej bojaźni, ażeby łaską kapłaństwa obdarzeni i słowem i przykładem nas nauczali postępować drogą przykazań Twoich i doprowadzili nas do błogosławionego połączenia się Tobą, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Ojcza nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

MODLITWA

na uproszenie powołania i innych łask Boskich dla kapłanów, osobliwie w soboty suchedniowe, kiedy Kościół na kapłanów poświęca.

Panie Jezu Chryste! który powiedziałeś! zniwo wprawdzie jest wielkie, lecz robotników mało; prosimy Cię,

przymnażaj wybranych i przysposobionych od Ciebie samego pracowników kapłańskich. Ty, Panie! który poznajesz serca ludzkie, wskazuj Kościołowi świętemu tych, których wybrałeś sam do usług ołtarza i rządzenia duszami ludzkiemi. Utwierdzaj wszystkich kapłanów Kościoła Twego w łasce Twojej, która im jest dana przez rękę biskupich kładzenie. Przerażaj ich serca bojaźnią, aby się lekali sądu, który ma się zaczynać od domu Bożego. Utrzymuj ich w wstrzemięźliwości i czujności przeciwko krążącemu na pożarcie ich lwu piekielnemu. Wzbudź w nich Ducha Apostolskiego, aby w modlitwie i usługach Boskiego słowa pilnymi byli. Daj im to samo czynić, czego nauczać będą, aby się nikt nie ważył mówić o nich co złego. Nie dopuszczaj, Panie! aby między tylu tysiącami kapłanów znalazł się jeden, świętokradzca, jako Judasz między Apostołami, któryby nauczając drugich ludzi, miał być sam odrzuconym. Niech zawsze będą ich obyczaje przykładne, nauki pożyteczne, modlitwy Bogu miłe i ofiary Tobie przyjemne. O Panie! uprzedzaj ich w błogosławieństwach Twoich; błogosław, co błogosławić będą, rozwiąż, co rozwiążą, i prowadź ich z nami do szczęśliwej wieczności.

Spraw to, o Panie wszechmogący! aby każdy Twój sługa przedewszystkiem oczyścił serce swoje i nad niem panował, aby poznał prawdę, zaparł się samego siebie, porzucił ojca, matkę, braci, siostry, to jest, wszystek świat i co z niego jest, a niósł krzyż Chrystusów i postępował tą drogą, którą mu ręka Chrystusowa na krzyżu przybita wskazuje.

Umocnij siły sług Twoich, aby mogli ocierać łzy sierotom i maluczkiem, idąc śladem Chrystusa, który nie przyszedł na świat, aby Mu służyło, ale aby sam służył, i aby wszystkie swoje myśli, mowy, pragnienia i uczynki

zawsze obracał na pomnożenie chwały Ojca niebieskiego i zbawienia naszego. Amen.

MODLITWA

za Ojca świętego.

Boże wszechmogący, wszystkich wiernych Pasterzu i Rządzco! racz wejrzeć na sługę Twego, Papieża naszego, któregoś chciał mieć Głową najwyższą Kościoła Twego i któregoś nam dał Pasterzem i przewodnikiem zbawienia naszego. Daj mu, prosimy, słowem i przykładem świecić tym, nad którymi jest postanowiony, aby tym sposobem, przymnażając sobie łaskę Twoją, żywota wiecznego z trzodą sobie powierzona dostąpił. Racz go posilkować i bronić ku wywyższeniu Kościoła i Imienia Twego świętego. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

za Biskupa Dycezyi.

Wszechmogący Boże, wiernych Twoich Rządzco! któryś sługę Twego N. obrał za pasterza nad tutejszą owczarnią, którą najdroższą krwią swoją odkupiłeś, pokornie Cię prosimy, udziel mu Ducha Twojego, aby nas strzegł i nauczał według najświętszej woli Twojej. Amen.

MODLITWA

za Pasterza Parafii.

Boże w Trójcy świętej jedyny! któryś przez świętych Apostołów po wszystkich kościołach kapłany postanowić raczył i dotąd ich stanowić nie przestajesz, przez Apostolskich następców; racz wejrzyć łaskawie na Pasterza naszej Parafii, aby za pomocą Twoją umiał dusze nasze

prowadzić drogą przykazań Twoich. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA.

MODLITWA

przed ślubem.

O Panie, Boże mój! Ojcze miłosierdzia, źródło dobroci i łaski, bez przestanki dla dzieci Twoich otwarte! który, nie pomnąc grzechów mych i złości, jakiemi Ciebie, Pana najlepszego, obraziłem, wołasz mnie do nowego dobrodziejstwa Twojego i nowym mnie Sakramentem poświęcić i błogosławić pragniesz, uczyni miłosierne, Królu nieba i ziemi, Boże wszechmogący! iżbym całą wielkość daru Twego uczuł i poznał i doskonale się przejął ważnością i świętością obowiązków, które mi przeznaczasz. Tobie ja samemu Panie! mam przysiędź miłość i wierność! pod Twoje to słodkie jarzmo ja uchyliam się sługa niegodny, ślubując Ci gotowość chętnego wypełniania powinności, jakie raczysz mi wskazywać w nowym stanie dla chwały Twojej, dla pociechy Twego Kościoła i zbawienia duszy mojej.

Ciebie, Panno najświętsza, Oblubienico Ducha świętego! upraszam o przyczynę i łaskę, módl się za mną grzesznikiem, abym ten święty Sakrament mógł przyjąć z taką bogobojnością i z tak doskonałym nabożeństwem, jakie ty, Matko miłosierdzia! czułaś w sercu twem najświętszem, kiedyś przyjmowała Anielskie zwiastowanie i Ducha świętego.

Aniele, Strózu mój! twojej modlitwy za sobą błagam, i nie we własnem postanowieniu, ale w opiece i straży twojej ufność moją kładę.

Święty Józefie, Oblubieńcze! módl się za mną; uproś mi ducha zgody i miłości, który związek twój z przyczystą Matką Zbawiciela uświęcił i błogosławionym uczynił.

Jezus, Marya, Józef! wam się oddaję. Was najpokorniejszą prośbą przyzywam do serca mojego. Nie wzgardźcie niegodnym siebie przybytkiem; owazem raczcie łaskawie sprawić, iżby ten Sakrament, do którego się przybliżam, stał mi się nowem zapewnieniem łaski niebieskiej, bezpiecznem umocnieniem przeciw pokusom i napaściom mych nieprzyjaciół, utwierdzeniem w cnotach Chrystusowych i zakładem królestwa wiekuistego! przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który w społeczności Ojca i Ducha świętego, Bóg w Trójcy jedyny, żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA po ślubie.

O Boże najmiłosierniejszy, Stwórco i Ojciec nasz! racz to dobrotliwie potwierdzić, coś w nas dziś uczynił przez Twój święty Sakrament abyśmy tego, cośmy w Twojem obliczu przyrzekli, wiernie i niezłomnie dotrzymali aż do owego momentu, kiedy nas z tej ziemi przed tron Twój do zdania z całego życia rachunku powołasz.

O najświętszy Zbawicielu! który przez Twoją przytomność na godach w Kanie Galilejskiej, uczciłeś i poświęciłeś związek małżeński; zstąpże z nami na nasze gody, udaruj i nas Twoją łaską świętą, aby Twoje błogosławieństwo było i trwało z nami na wieki. Amen.

MODLITWA dla małżonków.

O Boże! któryś w raju małżeństwo postanowił, a nowem prawem przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego jednorodzonego, do Sakramentu wyniósł, proszę Cię o udziale

nie mi łaski, abym dziś i po wszystkie dni życia mojego żył w moim stanie podług Twojej woli, w wierności, w zgodzie i miłości; zdarzające się trudy cierpliwie znosił, dzieci moje w bojaźni Pańskiej świątobliwie wychowywał, moich domowników w cnocie i pobożności utrzymał, wszelkie zgorwienie z domu mego oddalił, ażeby Two Imię przez prawdziwie chrześcijańskie życie między nami i od nas było wysławiane. Niech Aniołowie Twoi, o Panie najmiłościwszy! wejdą do domu naszego i błogosławieństwem Twojem zleją nań zdrowie i powodzenie! Niech nas prowadzą i nieodstępnie z nami będą, jako Rafał Anioł był niegdyś z Tobiaszem, abyśmy we wszystkich rozkazaniach Twoich, łaską Twoją utwierdzeni, postępując, zasłużyli na miłosierdzie Twoje Boskie i przez nie królestwo niebieskie oboje otrzymali. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

rodziców za dziatki swoje.

Boże mój i Dobroczyńco! Tobiem te dziatki wychowałem i Tobie je w Ojcowską opiekę oddaję. Miej sam o nich staranie! rządź niemi jak własnymi sługami; przydaj im Anioła stróża, aby je w wszelkich przygodach za rękę prowadził, ażeby się w drodze życia nie potknęły i z ścieżki przykazań Twoich nigdy nie zboczyły, ale żeby Ciebie, Boże! zawsze przed oczami mając, cnotliwie, pobożnie i użytecznie żyły. Najdroższy Zbawicielu! Tyś Jana pod krzyżem stojącego oddał Matce najświętszej za syna, oddajże jej równie dziatki moje, aby je swem macierzyńskim sercem kochała i strzegła i codziennemi napawała pociechami teraz i w godzinę ich śmierci. Amen.

Sakrament ostatniego olejem świętym namaszczenia.

MODLITWA

poranna chorego.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

Boże i Ojcze mój! dzięki Ci składam z całego serca, żeś mi tę noc przeżyć pozwolił. I dzisiaj na nowo polecam się Twojej ojcowskiej opiece. Zdaję się zupełnie na wolę Twoją, czy mnie weźmiesz do siebie, czy tu żyć jeszcze pozwolisz. Tobie ofiaruję wszystkie moje cierpienia i bóle, które w dniu tym będę musiał ponieść. Wszystko chcę znosić dla miłości Twojej, o Boże! a moje cierpienia łączę z cierpieniami i śmiercią mego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Gdybym zaś gwałtowności moich bólów i osłabienia ciała nie mógł znieść z świętą uległością, o przyjmijże, Ojcze najmiłosierdziejczy! chęć i pragnienie Twojego chorego dziecka za uczynek.

Jeżeli mi jeszcze, o Boże! dzień ten żyć pozwolisz, z największą wdzięcznością przyjmę z rąk Twoich ojcowskich ten dar i wielbie będę Imię Twoje najświętsze. Gdyby Ci się zaś, o Boże! podobało, już dzisiaj powołać mnie z tego życia, niech się dzieje wola Twoja najświętsza. Okaż tylko takie miłosierdzie nademną, jakie okazałeś nad pokutującym łotrem, i daj mi też najradosniejsze słowa usłyszeć: „Dziś jeszcze będziesz zemną w Raju.“

O najświętsza Marya Panno! moja nadziejo, moja ucieczko i moja pociecho! do ciebie wołam

z płaczem; bądź moją orędowniczką u Syna twojego, proś Go za mną, aby mi albo zdrowia ciała, albo szczęśliwej godziny śmierci użyty. Broń mnie od wszelkich nieprzyjaciół i wyjednaj mi u Twego Syna wieczną szczęśliwość. Tobie się, Matko najlepsza! oddaję z ciałem i duszą. Pod twoją opieką i za twoją przyczyną spodziewam się z pewnością zbawienia.

I tobie, święty Aniele stróżu mój! dzięki składam za twoją dotychczasową obronę, straż i opiekę; nie opuszczajże mnie aż do końca mojego życia i bądź mi towarzyszem aż przed tron Jezusa Chrystusa.

I was, Święci Boży, szczególnie was N. N. patronowie moi! proszę, wstawiajcie się za mną do Boga i mego Zbawiciela, zwłaszcza w godzinę mego zejścia! — Trójco najświętsza! przyjmij dobrotliwie tę moją słabą modlitwę, jako pierwiastek dniowy Twego schorzałego dziecka i wejrzyj z wysokości na mnie łaskawie! Amen.

MODLITWA

wieczorna chorego.

Dziękuję Ci, Boże mój! z całego serca za wszystkie łaski, dobrodziejstwa i cierpienia, które mi zesłać raczyłeś dnia dzisiejszego. Jeżeli nie znośił moich boleści z należyłą cierpliwością, jeżeli był zbyt drażliwy, przykry i nieznośny; przebacze mi, o Panie! proszę Cię pokornie.

Polecam Ci się w opiekę na tę noc z duszą i z ciałem, z wszelkimi memi cierpieniami. Żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje, a żałuję dla tego, żeś niemi obraził Ciebie, moje

Dobro najwyższe, które kocham nad wszystko, Ty sam wiesz, o Boże! jak mocno sobie stanowią, poprawić życie moje.

O najmiłosierniejszy Ojczye niebieski! ofiaruję Ci za grzechy moje nieskończone zasługi męki i śmierci najukochańszego Syna Twego. Sprawże to, o Boże! aby nieskończona cena Jego Krwi najdroższej nie straciła swojej wartości na duszy mojej.

O Jezul! Tobie zasypiam, Tobie czuwam, Tobie żyję, Tobie umieram, Twoim jestem w życiu i śmierci. Amen.

Najświętsza Matko Boża! niepokalana Marya Panno! uprosz mi u Syna Twego ulgę w czasie tej nocy w cierpieniach moich, bądź moją obrończiczką w godzinę pokusy! bądź moją pociechą, bądź moją orędowniczką u Syna Twego Jezusa Chrystusa.

Święty Aniele, stróżu mój, święci Patronowie moi i wszyscy Święci! bróńcie mnie tej nocy i ustrzeżcie od wszelkiego złego duszy i ciała.

Najlitościwszy Boże! zmiłuj się według nieskończonej dobroci i miłosierdzia Twego i nad duszami w czyscu zostającymi. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie! a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Przez miłosierdzie Twoje, Boże! niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Modlitwa o zdrowie.

O Boże! pociecho i siło cierpiących, przyjmij łaskawie tę prośbę, którą w mojem smutnem położeniu zanoszę do Ciebie. Ręka Twoja przciśnęła mnie; nie zdołam się podnieść bez Twojej pomocy, zebrzę jej u Ciebie. Ty zasmucasz, Ty

pocieszasz! Ty jesteś Panem życia i zdrowia, Ty mnie możesz uleczyć. Jestem, prawda, grzesznikiem. niegodnym miłosierdzia Twojego; ale Ty łaskawie każdego przyjmujesz, kto się z sercem upokorzonym udaje do Ciebie. — Jezu, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! Rzeknij do mnie, jak rzekłeś do paralityka: „odpuszczone są grzechy twoje,” a ja nie zapomnę Twojej przestrogi: „otóż! masz zdrowie wrócone, nie grzeszże więcej, aby ci się co gorszego nie stało.” Moje zdrowie jest w Twoim ręku; rzeknij tylko słowo, a ozdrowię. Gdyby zaś to nie było wola Twoją, abym odzyskał dawniejsze zdrowie, niech się tak stanie jak chcesz. Panie! sam kieruj losem moim, jak w życiu, tak w śmierci. Ty lepiej wiesz, co służy do mego dobra. Dni życia mojego policzyłeś. Ty im kres naznaczyłeś. Tyleś mi dobrego wyświadczył w całym życiu, nie opuszczajże mnie w tej chorobie. Dla tegoć, Panie! niech się dzieje wola Twoja zemną! Amen.

Modlitwa przed i po spowiedzi.

(Patrz jak od stron 213 do stron 215.)

MODLITWA

przed Komunią św. chorego.

Oto! jest Pan mój, Zbawiciel mój, Bóg mój, Oblubieniec duszy mojej i częśćka dziedzictwa mego. Wierzę, iż tu jesteś utajony, w tej świętej Hostyi, Chryste Jezu. Boże i człowiecze, któryś dla mnie z nieba zstąpił i naturę ludzką przyjął, oddaję Ci pokłon najgłębszy, jako Bogu memu. Wyznam i oświadczam się, że nie jestem godzien,

abyś do mnie przychodził, bo ja jestem proch i popiół, a życie moje grzech ustawiczny. Ale, gdy z dobroci Twojej nieskończonej to czynisz, oto, jest serce moje gotowe, dla Ciebie. Boga mego. Przyjdź, Panie! Królu i Boże mój, nadziejo zbawienia mego. Przyjdź, Oblubieńcze którego nad wszystko, nad życie i zdrowie moje kocham. Przyjdź, a bądź mi posiłkiem na drogę wieczności! bądź mi tarczą od nieprzyjaciół, obroną od gniewu Ojca Twego, a którego teraz pod zasłoną chleba utajonego widzę i przyjmuję, daj, abym Cię tak, jak jesteś sam w sobie w niebie, widział i z Tobą się na wieki cieszył. Amen.

Dziękczynienie po Komunii świętej.

O najdroższy Zbawicielu, Chryste Jezu! już teraz mam wszystko, czego mi było potrzeba do szczęśliwego zakończenia mojego pielgrzymstwa na ziemi, gdy mam Ciebie, który jesteś drogą, prawdą i życiem. — Już dusza moja znalazła, czego z takim upragnieniem żądała. Ten Pan i Bóg mój zastąpił we mnie, który rzekł: „Ktoś słaby, pójdź do mnie, a ja cię wspomogę i pokrzepię.“ Miłosierny Boże! jakże nieskończona jest dobroć Twoja! Ty zasmuconych pocieszasz, a osłabionych wzmacniasz! I mnie, już na łożu śmiertelnem, użyczyłeś łaski swojej! Jakże Cię nie mam kochać nad wszystko! Wszystko, co mam i czem jestem, od Ciebie mam; mógłżebym o Tobie zapomnieć? Wspomagajże mnie, o Zbawicielu; abym do zgonu przetrwał w Twojej miłości i żył z Tobą na wieki! O Jezu! dla Ciebie ja żyję, dla Ciebie umierać pragnę! do Ciebie chcę za życia i po śmierci należeć! Amen.

Modlitwa po Komunii.

świętego Ignacego, patrz na stronnicy 233.

INTENCYA

do przyjęcia Sakramentu Oleju świętego.

Pragnę, o Boże mój! przyjąć Sakrament Oleju świętego, przez który w tej mojej chorobie chcesz mnie wzmocnić zasługami jednorodzonego Syna Twojego, a Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. Żałuję serdecznie za wszystkie grzechy całego życia mojego; brzydzę się niemi dla tego, żem Ciebie, Pana i Boga mojego, nieskończona dobroć przez nie obraził. Amen.

MODLITWA.

dziękczynna po przyjęciu ostatniego namaszczenia.

Boże i Panie mój! bądź wola Twoja! błogosławi Cię dusza moja na wieki! czy dasz mi wyzdrowienie, czy koniec żywota doczesnego, Stwórco mój i Odkupicielu! niech mi się stanie według woli Twojej. Takci, Ojcze! iż tak się upodobało przed Tobą! Oddał, Panie! odemnie bojaźń śmierci, abym z doskonałą ufnością wyroku Twego czekał i przyjął go w pokoju duszy! Ty jesteś Bóg żywych i umarłych; Ty mnie w ostatniej chwili po śmierci nie odstąpisz i nie zapomnisz, bo w Tobie ufam, Panie! za wszystkie grzechy^{me} moje żałuję, z zupełną miłością woli się Twojej poddaję, i uciekam się do zasług Jezusa Chrystusa. Błogosławię Cię, Boże! za wszystkie Twoje dobrodziejstwa; błogosławię Cię za nawiedzenie mię świętym Sakramentem; wierzę jak

najmocniej, iż mocą jego albo odzyskam zdrowie ciała, jeżeli to nie jest przeciwne zbawieniu mojemu, albo łaską świętą napełniony, zasługami Syna Bożego okryty, stanę bezpieczny na sądzie Boskim. Boże, w Trójcy jedyny! zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego. Święta Marya! Matko Boska! przyczyn się za mną grzesznym. Święty Aniele, strózu mój! dokończ i uzupełnij modlitwę moją w niebie. Boże! wierzę w Ciebie; Boże! kocham Ciebie; Boże! ufam w Tobie na wieki wiecznie. Amen.

Gdy się choremu poda krzyż do całowania.

O! przyjdźże do mnie, mój Jezu! przyjdź, o Zbawicielu najświętszy! Całuję święte nogi Twoje, któremi przez lat trzydzieści trzy tak wiele trudnych i przykrych podróży odbyłeś po tej ziemi dla naszego zbawienia. Ach! sprawże to, aby te usiłowania nie były dla mnie daremnemi; przyjmijcie mnie z Magdaleną! pragnę was ucałować tym affektem, w jakim was całowali święci pokutnicy w swoim konaniu.

Całuję Twoje święte ręce, z miłości ku mnie na krzyżu przybite! One mnie ukształciły i utrzymały aż do tego momentu; o utrzymujcież mnie i na wieki! wam polecam duszę moję.

Całuję bok Twój, Chryste Jezu! dla mnie przebity i serce przekłóte. O! czemużem Cię nie kochał, Panie mój! jakbym był powinien. Kocham Cię teraz, jak mogę, najbardziej i kochać będę na wieki. Miejże, o Jezu! miłosierne serce do mnie, odtąd i aż na wieki.

Całuję głowę Twoją najświętszą, cierniem pokłóta i poranioną, dla wysłużenia mi korony

w niebie. Ach! skłóńże do mnie najświętszą głowę Twoją, dla dania mi pocałowania pokoju.

O Zbawicielu najświętszy! Tyś na krzyżu śmierć poniósł, abym ja żył na wieki. Panie! wierzę w Ciebie, Boga i Zbawiciela mojego. W Tobie, o Jezu! całą nadzieję pokładam. Tyś mnie Krwią swoją najświętszą odkupił. Ty umarłeś za grzechy moje, abym ja mógł z Tobą żyć na wieki.

Umarłeś wśród męk okropnych na krzyżu, o Jezu! lecz teraz żyjesz w niebie, tam jesteś pośrednikiem u Twego i naszego Ojca. Uprzedziłeś nas, abys nam mieszkanie zgotował. Bo gdzie Ty jesteś, tam i ja być mam. Weź mnie do siebie, o Jezu Zbawicielu mój! weź dzisiaj jeszcze do nieba. Twoim, o Jezu! chcę być teraz i na wieki.

UWAGA. Gdy chory biedzi się w konaniu a kapłana przytomnego nie będzie, wtedy osoba najsędziwsza i najpobożniejsza w domu, pokropiwszy wodą święconą chorego, poda mu wizerunek Jezusa Chrystusa na krzyżu do pocałowania; po pocałowaniu Ukrzyżowanego da mu w rękę gromnicę zapaloną; a jeżeli chory już utrzymać jej nie będzie mógł, wtedy ta osoba, lub dziecko przy chorym ojcu, matce, albo ojciec, matka przy chorym dziecku, trzymając świecę zapaloną, ze wszystkimi w domu będącymi klęcząc, tak modlić się będą za konającego:

LITANIA

za osobę konającą.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Święta Marya! Módl się za tą duszą.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie!

Módlcie się za nią.

Święty Abła! Módl się za nią.

Wszyscy sprawiedliwi! Módlcie się za nią.

Święty Abrachamie! Módl się za nią.

Święty Janie Chrzcicielu! Módl się za nią.

Święty Józefie! Módl się za nią.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy!

Módlcie się za nią.

Święty Piotrze! Módl się za nią.

Święty Pawle! Módl się za nią.

Święty Jędrzeju! Módl się za nią.

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie!

Módlcie się za nią.

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy! Módlcie się za nią.

Wszyscy święci niewinni Młodziankowie! Módlcie się za nią.

Święty Szczepanie! Módl się za nią.

Święty Wawrzyńcze! Módl się za nią.

Wszyscy święci Męczennicy! Módlcie się za nią.

Święty Sylwestrze! Módl się za nią.

Święty Grzegorzu! Módl się za nią.

Święty Augustynie! Módl się za nią.

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy! Módlcie się za nią.

Święty Benedykie! Módl się za nią.

Święty Franciszku! Módl się za nią.

Święty Kamillu! Módl się za nią.

Święty Janie Boży! Módl się za nią.

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy! Módlcie się za nią.

Święta Anno! Módl się za nią.

Święta Maryo Magdaleno! Módl się za nią.

Święta Łucyo! Módl się za nią.

Wszystkie święte Panny i Wdowy! Módlcie się za nią.

Wszyscy Święci i Święte Boże! Przyczynicie się za nią.

Bądź nam miłościw, odpuść tej duszy, Panie!

Bądź nam miłościw, za nią proszącym Cię,

Wysłuchaj nas, Panie!

Od gniewu Twego, — tę duszę wybaw, Panie!

Od niebezpieczeństwa śmierci, Wybaw ją, Panie!
 Od mąk piekielnych,
 Od wszystkiego złego,
 Od mocy szatańskiej,
 Przez święte narodzenie Twoje,
 Przez krzyż Twój i mękę Twoję,
 Przez śmierć Twoję i pogrzeb Twój,
 Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje,
 Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,
 Przez łaskę Ducha świętego Pocieszyciela.
 W dzień sądu Twego,
 My grzeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, za tę
 duszą Panie!

Abyś jej odpuścić raczył, — Wysłuchaj nas. Panie!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojczo nasz. Zdrowaś Marya.

Gdy chore ma długie i trudne skonanie.

Wyjdź, duszo chrześcijańska! wyjdź z tego świata
 w Imię Boga Ojca wszechmogącego, który cię
 stworzył; w Imię Jezusa Chrystusa Syna Boga
 żywego, który za ciebie cierpiał; w Imię Ducha
 świętego, który dla ciebie z nieba zstąpił; w imię
 Aniołów i Archaniołów, w imię Tronów i Mocy,
 w imię Patryarchów i Proroków, w imię świętych
 Apostołów i Ewangelistów, w imię świętych Mę-
 czenników i Wyznawców, w imię świętych Zakonni-
 ków i Pustelników, w imię świętych Panien, w imię
 wszystkich Świętych Pańskich! Zamieszkaj w miej-
 scu odpoczynku. Niech Syon, miasto błogosła-
 wione, będzie twym przybytkiem; przez wszyst-
 kie zasługi, przez najświętszą mękę i śmierć Je-
 zusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zba-
 wiciela. Amen.

Polecenie Panu Bogu duszy osoby konającego.

Polecamy cię, duszo, świat ten żegnająca! Panu Bogu waszechmogącemu, w ręce Stwórcy twojego, iżbyś wypłaciwszy dług śmiertelności, wróciła zbawiona do swego Ojca i Pana. Niech Aniołów zastępy wyjdą naprzeciw tobie! Niech święta Rada Apostołów przyjmie cię łaskawie! Niech wojska Męczenników ucieszą się na twe przybycie! Niech cię otoczy Wyznawców świętych poczet! Niech świętych Panien chór powiedzie cię z pieśniem wesela do przybytku Oblubieńca Boskiego! Obyś nie doznała, co jest strasznego w ciemnościach, okropnego w płomieniach, dręczonego w mękach! Niech ustąpi przed tobą sprośny czart z towarzyszami swymi! Niech zadrży, oglądając cię w liczbie Aniołów, niech w swą przepaść wróci! Niech cię wybawi Chrystus od wszelkich mąk, który był za ciebie umęczony! niech cię zachowa od wiecznej śmierci, który za ciebie umrzeć raczył! Niech cię wprowadzi Syn Boga żywego do rozkosznego Raju i ten prawy pasterz uzna cię za owieczkę swoją! Niech ci odpuści wszystkie te grzechy i postawi cię na prawicy z Wybranymi swymi! Obyś mogła oglądać Zbawiciela twojego i patrzeć na tę Prawdę odwieczną i nieustannie cieszyć się z Bogiem w szczęśliwości niebieskiej przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa przy zwłokach zmarłego.

Panie! bądź tej duszy miłościw.

Jezu Chryste! bądź jej miłościw.

Panie! bądź jej miłościw.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

O. A światłość wiekuista niech jej świeci na wieki.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Wieczny, wszechmogący miłosierny Boże! Stworzycielu! Panie wszystkich rzeczy! prosimy wszyscy najświętszej miłości Twojej, abyś tę duszę, która się teraz przed Twoje oblicze przeniosła, łaskawie przyjmą i według nieograniczonego miłosierdzia swego z nią postąpić raczył. A jeżeli już na męki czyścowe skazaną została, błagamy Cię: racz ją litościwie z nich wybawić! Nie patrz, o Boże! na jej grzechy, lecz na niewymowną dobroć Twoję; nie pamiętaj jej Panie! nieprawości, ale raczej pomnij na łaskawe obietnice Twoje! Ach Boże najmiłosierniejszy! nie sądzić jej surowo, przebacz i przyjmij ją między wybrane Twoje. Nie dopuszczaj, o najlitościwszy Ojczy niebieski! aby najdroższa męka i śmierć Syna Twego jedyne go zaginęła, albo próżna była w tem dopiero zmarłem stworzeniu; ale owszem daj jej wieczne zbawienie, którego się z najświętszej miłości spodziewała. Racz ją udarować niebieskiem weselem, jakiego zawsze z łaski Twojej świętej pragnęła. Racz jej być miłościw, aby z ciemności do światłości, ze strachu do bezpieczeństwa, z mąk do ulżenia przeniesiona była i wzięła ze wszystkimi Świętymi i Wybranymi Twoimi obiecane wieczne dziedzictwo w niebie nagotowane, niesmiertelnej chwały przed obliczem Twojem używała i wesełiła się ze wszystkimi Świętymi w nieskończonem błogosławieństwie, z łaski Twojej otrzymanem. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa druga.

Oddajemy, Panie! Aniołom Twoim świętym tę martwą glinę ciała, co się ma w krótkce rozsypać w proch i zostać nim do czasu, a wierzym mocno, że na dzień zmartwychwstania wskrzesisz je swoją Boską wszechmocnością. Raczzę przyjąc, Panie! łaskawie i nam ku zbawieniu, te modły, jakieśmy odbyli. Niech śmierć, na którąśmy patrzeli, będzie nam pożytecznem przypomnieniem znikomości ziemskiej i zwróci nas do pożądania jedynie królestwa Twego. Niech ustawicznie pamiętamy, iż nie wiemy dnia, ani godziny, kiedy nas przed straszny sąd swój wezwiesz. Wieczny odpoczynek duszom zmarłych racz dać, Panie! a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Święta Marya, Matko Boża! Módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwa gdy dzwonią na skonanie.

Otóż! znowu jeden z braci biedzi się z śmiercią. Zmiłuj się nad nim, Jezu! któryś też niegdyś w niewymownych boleściach na krzyżu konał. Ty z doświadczenia wiesz, co jest śmiertelna ciężkość. Tyś się krwawym potem zalał, bądźże Ty pociechą i ochłodą bratu naszemu. Najdroższy Odkupicielu! Tyś za niego umarł; niechże tak drogi odkup na nim daremny nie będzie. A jakoś Ty na krzyżu wołał Ojca Twego wykonał, tak też umocnij i tego konającego na łożu śmiertelnych boleści, ażeby też on szczęśliwie pielgrzymki twej dokonał. Przyjmij duszę jego w ręce Twoje! bądź mu miłościwym Zbawicielem i Sędzią łaskawym. Amen.

ROZDZIAŁ V.

N A B O Ż E Ń S T W O

NA

NAJWAŻNIEJSZE UROCZYSTOŚCI PAŃSKIE.

W czasie Adwentu.

Accede Dominus veniet, Et omnes Sancti cum eo, Et erit in die illa Lux magna. Alleluja.	Oto! Pan Bóg przyjdzie, Zresztą Świętych nam przybędzie. Światłość wielka w dzień ów będzie. Alle-Alleluja.
--	--

A n t y f o n a.

Oczekiwamy Zbawiciela świata,
który przemieni ciało nasze podle
w chwalebne. Przeto żyjemy trze-
źwo, pobożnie i sprawiedliwie, ocze-
kując nadziei i przyjścia chwały

wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa
Chrystusa. Amen.

W. Niebioso spuśćcie z rosą Sprawiedliwego,

O. Ziemię otwórz się i wydaj Zbawcę naszego,

W. Panie! wysłuchaj modlitwę naszą,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.



M ó d l m y s i ę .

O Boże! któryś świat przez łaskawe przyjęcie Syna Twego uweselił, użycz nam łaski Twojej, abyśmy się przez godną pokutę na nie przygotować mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

W. Oto poczniesz i porodzisz Tego, który będzie zwan Synem Najwyższego.

O. Da mu Pan Bóg stolicę Dawida Ojca Jego i będzie królował w domu Dawidowym na wieki.

M ó d l m y s i ę .

Wzbudź serca nasze, o Boże! i dopomóż nam przygotować drogę Jednorodzonemu Synowi Twojemu, abyśmy oczyszczeni przez Niego z grzechów naszych, Tobie czystem sercem godnie służyć mogli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Słowo przedniejsze, dla mnie wcielone i uniżone, uwielbiam Cię z najświętszą Panną Maryą, z Patryarchami i Prorokami, którzy Cię opowiadali, i radbym Cię tyle moim najniższem wyniósł pokłonem, ile Cię miłość i dobroć Twoja ku mnie poniżyła. Ty, Panie Jezu Chryste! będąc od wieków na łonie Ojca Twego niebieskiego, przyszedłeś na tę mizerną ziemię dla zbawienia naszego; będąc Słowem Bożem, stałeś się Ciałem, będąc Bogiem, stałeś się człowiekiem, abyś mego człowieczeństwa zniszczył występki i duszę moją z pierworodnego upadku podźwignął, oczyścił i poświęcił. Przyszedłeś najmilszy Zba-

wicielu mój! dla tego na świat, abys przyjsciem Twojem dał mi przyjsc do łaski Twojej i drogę pokazał do cnoty i do królestwa Twego, do nieba. Oto, Panie! dziękując Ci za przyjscie Twoje zbawienne, z upragnieniem przez cztery tysiące lat, od Adama aż do świętego Jana Chrzciciela oczekiwane, proszę Cię pokornie, żebyś przyszedł do serca mego i założył w niem miłość i wdzięczność za Wcielenie Twoje; żebyś przyjsciem Twojem oczyścił duszę moją, od wszystkich grzechów moich. Bo pierwsze przyjscie Twoje przypomina mi drugi Adwent Twój, to jest; drugie przyjscie Twoje w ten czas, kiedy przy skończeniu świata przyjdiesz Sędzio sprawiedliwy! sądzić żywych i umarłych. O wtenczas nie wydajże na mnie wyroku potępienia, kiedy Cię o to proszę przez pokorę Twoją i Krew Przenajświętszą, którąś dla mnie wylał; przez boleści najświętszej Matki Twojej, która Cię na zbawienie świata porodziła. Niechże tedy za Twojem nieskończonem miłosierdziem i za przyczyną Matki Twojej najświętszej stanę na dniu sądnym po prawicy i będę zawołany do królestwa niebieskiego ze wszystkimi błogosławionymi. Amen.

MODLITWA

w uroczystość Bożego Narodzenia.

Obiecany przez Proroków, pożądany od upadłego świata, Boże i Stwórco! przychodzisz Panie! do sług swoich; troskliwy lekarzu, nawiedzasz chorych, Królu nad Królami, Boże wszechmogący i przedwieczny, opuszczasz niebieskie przybytki, a rodzisz się w ubogiej stajence! Widząc to, rzucam

się w przepaść nikczemności mojej, abym Ci, jeżeli nie równe i godne, to przynajmniej przyzwoite oddał uwielbienie, jako Królowi nad Królami, Panu nad Panami i Bogu tak uniżonemu, który opuściwszy łono Ojca przedwiecznego i niebieskie pałace, w podłej stajence, gospody innej nie mający, rodzisz się, złączywszy się z naturą ludzką, abys ją naprawił dla wybawienia naszego z niewoli szatańskiej. Któż pojmie dobroć Twoją, wcielony Boże! Ty stajesz się dla mnie cierpiącym, żebym ja nie cierpiał; stajesz się ubogim, żebyś mnie zbogacił! stajesz się pokornym, żebyś poniżył wyniosłość moją. Będąc nieobjęty ziemią i niebem, drobniejesz dla miłości mojej, abys się mógł zmieścić w szczupłym sercu mojem. Będąc wolnym, dobrowolnie dziewięć miesięcy w więzieniu żywota macierzyńskiego zostawałeś, zgola przez wyniszczenie Twoje wszystkim dla wszystkich stałeś się.

Ach, jak wiele mam pobudek dla kochania i witania Ciebie, o miłości moja Jezu! Witam Cię tedy na świat przychodzącego afektem najświętszej Maryi Pauny; witam Cię z świętym Józefem z świętymi Aniołami; witam Cię imieniem wszystkich ludzi, dla których odkupienia przyszedłeś i radbym żeby Cię wszyscy ludzie na świecie witali i padali na twarze swoje, mówiąc: Słowu Wcielonemu niech będzie chwała od wszystkiego stworzenia! Przez to tedy poníženie Twoje, daj mi się odrodzić przy Twojem narodzeniu ze złego w dobrego człowieka, z grzesznika w pokutnika.

Daj mi, Panie Jezu Chryste! te wszystkie cnoty, których mnie uczysz narodzeniem Twojem,

a będę Cię za to chwalił i kochał jako największe i najwyższe dobro moje. Amen.

MODLITWA

w ostatni dzień roku.

Znów rok upłynął, który mi życie pozwoliłeś, o Panie! i ileż tu dobrego otrzymałem w nim z Ojcowskiej Twojej ręki! Nie oznaczałoby to niewdzięczności ze strony mojej, gdybym przy jego końcu nie przebiegł go myślą i nie złożył Ci dzięki za wszystkie dobrodziejstwa Twoje? Tyś mnie zachował i wzmacniał w tym roku. Udzieliłeś mi życia, zdrowia, ochoty i sił do pracy. Ty naszym polom i pracy pobłogosławiłeś, nas od przypadków i nieszczęść i hojnie zaopatrzyłeś darami Twojemi. Dzięki Ci składamy o Boże! za wszystkie dobrodziejstwa, których nam udzieliłeś w tym roku.

Prawda, że dni nasze były niekiedy smutnemi godzinami przeplatane! lecz i smutki i uciski są zbawiennemi człowiekowi, skoro je cierpliwie przyjmuje z ręki Twojej. Tym bowiem sposobem uczymy się lepiej poznawać i szacować dobre. Przetoż i za wszystkie cierpienia, któremi nas nawiedziłeś w tym roku, dzięki Ci składam, o Boże! boś Ty mnie pocieszał i wzmacniał! Ty mnie z moich kłopotów i zmartwień wyprowadziłeś. Niech będzie Imię Twoje błogosławione na wieki.

Lecz jakże się zachowałem w tym roku względem Ciebie, o Boże! Byłoby moje zachowanie się zawsze sprawiedliwe, a moje życie stosowne do woli Twojej świętej urządzone? Nie obraziłem Cię nigdy rozmyślnym grzechem? Ach, Panie! błagam Cię o przebaczenie za każde przewinienie, które

z słabości lub przewrotności popełniłem. Ufam ja w prawdzie, żeś mi przebaczył, gdym w upokorzeniu zebrał przebaczenia u Ciebie w Sakramencie pokuty świętej. Ale, o Boże! czyż należycie odprawiłem spowiedź moją? byłem usposobiony do odebrania rozgrzeszenia Twojego przez kapłana mi danego, byłże mój żal szczery? a przedsięwzięcie poprawy mocne i stałe? Przeto Cię błagam, o Boże i Panie mój! przebac mi wszystko, w czem tylko wykroczyłem w tym roku, co na nowo z głębi serca oplakuję: wspieraj mnie na przyszłość łaską Twoją świętą w wykonaniu dobrego. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.

MODLITWA

w dzień nowego roku.

Jezus najśłodszy! uwielbiam jak najmocniej przenajświętsze Imię Twoje, przed którym niebieskie, ziemskie i piekielne kolano upada; uczcić i ukochać je pragnę jak największem serca mego uwielbieniem i jak najwyższą miłością. Spraw, o Boże! aby to Imię łaski i zbawienia ustawicznie w duszy mojej panowało, a niech mi będzie tarczą od wszelkich nieprzyjaciół i hasłem wiodącym do chwały niebieskiej

Błagam Cię pokornie, Zbawicielu mój! racz przez obrzezanie Twoje i krew Twoją za mnie przelaną zmyć najłaskawiej grzechy moje, w jakie kiedykolwiek, a osobliwie w tym skończonym roku wpadłem. Dziękuję Ci, Panie mój! za wszelkie w nim okazane nademną łaski Twoje, oraz za wszelkie przeciwności, któremi mię dla poprawy i zbawienia mego nawiedzić raczyłeś, a proszę, abym ten rok nowy zaczęty mógł przepędzić

w jak największem nabożeństwie i w zupełnej wierności przykazaniom Twoim i Twego Kościoła. Z ufnością i wdzięcznością oddawam się, Jezu najśłodszy! wszelkim rozporządzeniom woli Twojej; chcę wszystko pokornem sercem przyjąć, cokolwiek Ci się podoba zesłać na mnie. Ty sam, o Panie! sprawuj serce moje, a uczyni litościwie, abym ten rok nowy obrócił na chwałę i zbawienie duszy mojej. Na winy nasze nie pomnąc, racz błogosławić Boże! mnie i wszystkim moim błogosławieństwem Ojca łaskawości i miłosierdzia pełnego, przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

Modlitwa Kościoła świętego.

Boże! któryś przez macierzyństwo panięskie błogosławionej Maryi Panny narodowi ludzkiemu zbawienie wieczne zgotował, spraw, abyśmy doznali, jak skuteczna jest przyczyna tejże za nami, przez którą otrzymaliśmy Dawcę żywota, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków Amen.

MODLITWA

w dzień świętych Trzech Króli.

Niepojęta jest dobroć Twoja, o Panie! którą ludzi pociągasz do siebie, którą ich do uznania Ciebie i służby Twojej prowadzisz. Przy narodzeniu Syna Twojego szczególnie jaśniej ta dobroć Twoja. Pasterzom czuwającym na polu oznajmiłeś przez Anioła narodzenie Zbawiciela, a ci, przybywszy do stajenki, gdy znaleźli dziecko leżące w żłobku, upadli na kolana i cześć Mu oddali; Mędrców zaś ze wschodu powołałeś

przez osobliwszą gwiazdę; przybyli i szukali dziecięcia w Jeruzalem, a znaleźli je w Betlehem. Upadli przed Niem, a ofiarowali Mu złoto, kadzidło i mirrę. A nas o Boże! przywiódłeś do uznania Cię przez światło religii. O gdybyśmy tylko zawsze wiernymi pozostali temu światłu i Tobie służyli.

Ci trzej Królowie wschodni, chociaż jako poganie, nie znali Twego objawienia, Twego świętego prawa, które dałeś ludowi swojemu, przecież zostali przywiedzeni do uznania Zbawiciela. Przez to dałeś doznać, o Panie! że Jezus miał być Zbawicielem i Odkupicielem wszystkich ludzi; że przez Niego miałeś powołać wszystkie narody bez różnicy do wiary świętej i zbawienia; że Jezus miał być zbawieniem świata dla wszystkich, którzy w Niego uwierzyli i podług Jego nauki żyli. Dzięki Ci składamy i wielbimy Cię o Boże! za Twoją dobroć, żeś i nas oświecił i powołał do zbawienia. Sprawże to łaską swoją, abysmy zawsze wiernymi byli powołaniu naszemu i podług wiary Syna Twojego, naszego Zbawiciela żyli; a gdy tu życie ukończym, mogli Cię w niebie oglądać i cieszyć się z Tobą. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do świętych Trzech Króli.

O sławni nauką i rozumem; ale sławniejsi wiarą i nabożeństwem, święci Trzej Królowie: Kasprze, Melchiorze i Baltazarze, przyczynicie się za nami grzesznymi do Pana tego, któregoście z wielką uprzejmością i pilnością szukali, z wielkiem we-

selem znaleźli i znalezionemu cześć i pokłon, padłszy na kolana i oblicze wasze, pokornie oddali i przy tym pokłonie złoto, mirę i kadzidło Onemu hojnie ofiarowali; — złoto, jako prawdziwemu Królowi; — kadzidło, jako prawdziwemu i wiekuistemu Bogu; — mirę, jako śmiertelnemu człowiekowi. Proście Królowie święci, Patryarchowie nasi, pierwiastki pogańskiego narodu, abyśmy wszyscy tegoż Pana przez wiarę doskonale znali, onego z pilnością i miłością szukali; znalazłszy w tym nieprzeplaconym skarbie serdecznie się kochali i temuż to Bogu i kapłanowi naszemu z dusz, ciał i majątności naszych przystojnie upominki rozlicznego nabożeństwa, cnót chrześcijańskich na chwałę Jego oddawali, a odniósłszy od Boskiego majestatu Jego błogosławienstwo, pomoc i pociechę, nigdy się do Heroda okrutnego mordercy i grzechów nie wracali, ale statecznie przy Zbawicielu naszym trwając, z Nim po śmierci w niebieskich nieskazitelnych pałacach z wami i innymi wybranymi Bożymi niewysłowionemi pociechami i nieodmienną radością opływali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

Modlitwa Kościoła świętego.

Boże, któryś dnia dzisiejszego za przewodnictwem gwiazdy poganom Syna Twojego objawił, spraw litościwie, aby, którzyśmy Cię już poznali przez wiarę, niepojętą chwałę Twoją oglądać zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

RÓŻANIEC

O NAJSŁODSZYM IMIENIU JEZUS.

W niedzielę II. po świętych Trzech Królach.

PIEŚŃ

przed zaczęciem.

Jezu, słodki, nasz Zbawicielu,
Świata wszego Odkupicielu!
Przez Matki Twojej przyczynę
Daj nam, co Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę. Amen.

Anty fona.



Bądź pozdrowiony, Panie Jezu
Chryste! Królu nieba i ziemi, Synu
Boga żywego, samo miłosierdzie Bo-
ga Ojca przedwiecznego, żywocie,
słodkości i nadziejo nasza, bądź po-
zdrowiony! Do Ciebie wołamy wy-
gnańcy, Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdy-
chamy, jęcząc i płacząc na tym padole płaczu.
Nuż tedy, Opiekunie nasz! one twoje miłosierne
oczy obróć na nas, a zasługi męki Twojej prze-
najdroższej, które są błogosławionym owocem
życia Twego na świecie, po tem wygnaniu racz
nam pokazać. O łaskawy, o litościwy, o słodki
Panie Jezu Chryste, Synu Maryi! zmiłuj się nad
nami grzesznymi. Amen.

Potem Promotor uczyni intencją jak następuje:

Na wysławienie Najświętszego Imienia Jezus, na podwyższenie kościoła świętego, wykorzenie herezy, zgodę Panów Chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziałych, za więźniów, za niewolników, za chorych, w tej chwili konających, za dusze w czyszczu zostające i na odpuszczenie grzechów naszych ofiarować będziemy tę część Różańca świętego o najszlachetniejszym Imieniu Jezus, rozpamiętywając tajemnice zbawienia naszego, na dziękczynienie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Boskie, na naród ludzki i kościół święty bożnie wylane.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WESOŁA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego, † Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi memu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

A jeżeli za zmarłych, to mów:

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

H Y M N

świętego Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie

Daje sercu pocieszenie,

Lecz nad miód i wszystko słodsza,

Jego obecność najdroższa.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego,

Nic słyszeć może miłszego,

Nic w myśl nie wchodzi lepszego,

Jak Jezus Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących,
 Jezu! ucieczko proszących,
 Jakoś dobry szukającym,
 A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu! serdeczna słodkości,
 Źródło żywe, dusz jasności,
 Przewyższasz wszelkie radości,
 Wszelkie żądze i litości.

Ani język to wymówić,
 Ni pismo może wysłować,
 Ten powie, co mógł spróbować,
 Co jest, Jezusa miłować.

Jezu! Królu dziwnej chwały,
 I Zwycięzco okazały,
 Słodkości niewymówiona,
 Miłości nienasycona.

Zostań Jezu! mieszkaj z nami,
 Świeć nam Twemi promieniami,
 Oddaliwszy dusz ciemności,
 Nie oddalaj Twojej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Wcielenie Syna Bożego.

Jezus, przedwieczna mądrości,
 Panie przedziwnej czystości,
 Przez Gabryela zjawiony,
 Dla nas stał się Bóg wcielony.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
 Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd.

albo:

Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy,
 Z Ojcem i z Duchem świętym dobrotliwy,

Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

A jeżeli za zmarłych, to mów:

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

Józefie Synu Dawidów, nie bój się wziąć sobie Maryą za małżonkę, bo co się w niej poczęło, z Ducha świętego jest; porodzi bowiem Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z uzalenia człowieka straconego w żywot paniński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął; prosimy Cię wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Tobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączy. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. A.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Jezus, dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę,
W dom Elżbiety gdy się spieszy,
Jana przyjściem swoim cieszy.

Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie narody;
albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, Ten, który mo-
żny jest i święte Imię Jego.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze
w żywocie matki swej zamknięty, mocą Bóstwa
Twego zaczął sprawować zbawienie nasze; wejrzyj
na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych,
a przez nieograniczoną moc swoją, jako drugiego
Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abysmy Cię
znali, chwalili i radowali się na przyście Twojej.
Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w je-
dności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. A.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezus słodki, Bóg wcielony,

Z czystej Panny narodzony,

Zaczyna krwawe ofiary,

Trzech Królów przyjmuje dary.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami!

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano
Dzieciątka, nazwane jest Imię Jego Jezus.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę.

Najsłodszy Panie, Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w ubogiej stajni między bydłętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew swoją wylać raczył, prosimy Cię, obmyj serca nasze tą krwią przenaajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystym sercem służyć i przenaajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa.

Jezus, czystych serc wesele,
Stał się Ofiarą w kościele;
Matce o Nim prorokuje
Symeon, gdy Go piastuje.

*1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.*

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

A gdy rodzice wzniesli Dzieciątko Jezus do kościoła, aby za nie uczynili ofiarę według zwyczaju zakonnego, Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.*

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę.

Najłaskawszy Panie, Jezu Chryste, któryś dla nas śmierci wiecznej godnych chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawiony, racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu i Bogu naszemu ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus między doktorami,
Słodkimi gdy ich ustami
Uczy, przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i Józefem do Nazaret i był im posłuszny i pomnażał się mądrością, wzrostem i łaską u Boga i u ludzi.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.*

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Najmędrszy Panie, Jezu Chryste, któryś w Jeruzalem pozostawszy. dopuścił, aby Cię, Matka Twoja najmiłsza przez trzy dni tęskliwie szukała i z wielką radością w kościele między doktorami uczącego znalazła; prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy, a jeżeli byśmy kiedy utracili, daj nam Cię prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie pierwszej części.

Chwalcie Imię Jego, bo jest łaskawy Pan na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

W. Niech ufają w Ciebie, którzy znajdują Imię Twoje.

O. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie, Panie!

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuistą, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Potem! Wierzę w Boga Ojca. Litania o najśłodszym Imieniu Jezus, patrz na stronnicy 287.

CZĘŚĆ DRUGA.

ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi memu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N

świętego Bernarda.

Jezusowa miłość słodka,
Wdzięczna trwała, a nie krótka;
Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
Niżli język czyj wyrazi.

Męka jego pokazuje,
Toż wylana Krew wskazuje,
Przez co nam jest odkupienie,
I Bóg daje swe zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy,
Miłości Jego żądajmy;
Jezusa chciwie szukajmy,
Szukając nie ustawajmy.

Miłującego miłujmy,
Miłość miłością wetujmy!
Za tą miłością biegajmy,
Miłość z chęcią oddawajmy.

Jezu! Sprawco łaskowości,
Nadziejo wszelkiej radości;
Źródło łaski i pociechy,
Prawdziwe serca uciechy.

Jezu dobry! niech uczuję,
 Jak Twa miłość obfituje;
 Daj mi kiedy w obecności,
 Zażyć chwały Twej radości.

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami,
 Świeć nam Twemi promieniami,
 Oddaliwszy dusz ciemności,
 Nie oddalaj Twej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrojcu.

Jezus krwawym potem zlany,
 Od zdrajcy na śmierć wydany;
 Bóg związany od stworzenia
 Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojcie nasz. Zdrowaś Marya, a potem:
 Jezusie Nazareński. Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Jak w pierwszej części.

A n t y f o n a.

Zdrajca Judasz dał Żydom ten znak, mówiąc: kogo ja
 pocałuję, ten jest, imajcie Go.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś przez
 pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wy-
 dany i od najmielszych uczniów swoich opuszczony,

nie opuszczaj nas, słodki Panie! a w ręce nieprzyjaciół naszych, którzy czuwają na zgubę duszy naszej, nie podawaj. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa

Jezus z szat swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony,
Ciało szarpią rwią sztukami,
Krew się leje strumieniami.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Pilata, tedy Pilat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.*

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Jezu najcierpliwszy, któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, naśmiewany, zelżony, policzkowany, a na ostatek u słupa sromotnie i niemilosierźnie ubiczowany i skatowany, racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

Jezus zelżywej korony
Cierniem okrutnie zraniony,
Król nad Królmi jest wysmiany,
W podłą purpurę przybrany.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata, niosąc na głowie swojej cierniową koronę, a szkarłatną szatę na sobie.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.*

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę.

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich Królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i berła królewskiego w suknię szkarłatną, obleczone, w ręku trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony ostrą cierniową koronę na głowie nosił; odpuść nam grzechy a zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,
Przez wyrok niesprawiedliwy

Idzie na śmierć osądzony.

Niosąc krzyż, pada zemdlony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem :

Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

Wydał tedy Pilat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany,
i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę Kalwaryjską.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, kóryś za gor-
szego, niż łotr Barabasz, był rozumiany i niespra-
wiedliwym wyrokiem na śmierć osądzony, a sro-
giemi mękami, ranami i boleściami zemdlony, upa-
dłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć
niosąc, odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad na-
mi. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha
świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,

Podjąwszy ból niepojęty,

Gdy umiera śmiercią srogą.

Dla nas kładzie duszę drogą.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem :

Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A gdy przyszedli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryą, tam Go ukrzyżowali, i łotrów dwóch, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.*

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę .

Jezu najmiłosierniejszy, któryś jako złoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał, a od żydów sromotę, urągania, naśmiewiska i boleści nieznośne cierpiąc, octem i żółcią był pojony i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a

na zakończenie części pierwszej.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przeto też Go Bóg wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

W. Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,

O. Albowiem przez święty krzyż i mękę Twoją odkupiłeś świat.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połóż mękę, krzyż i śmierć Twoję między sądem Twoim, a duszami naszymi, teraz i w godzinę śmierci naszej! a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. A.

Potem: Wierzę w Boga Ojca. Litania patrz po trzeciej części na stronnicy 287.

C Z E Ś Ć T R Z E C I A .

H W A L E B N A .

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Am.

W. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi memu.

W. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi świętemu,

O, Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N

świętego Bernarda.

Jezu nad słońce jaśniejszy,
I nad balsam przyjemniejszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości
Miłszy nad wszystkie miłości.

Tyś mej duszy jest kochanie,
Tyś miłości wykonanie,
Tyś ma chwała, Tyś me mienie,
O Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę żyć, gdzie Ty będziesz,
Nigdy, Jezu! mnie nie zbędziesz;
Kiedyś już wziął serce moje,
Weź i mnie, ostatki Twoje.

Jezu! Królu dziwnej chwały,
Królu zwycięstwem wspaniały!
Jezu! wszech odpustów sprawco,
I niebieskiej chwały dawco.

Tyś źródło wszelkiej litości,
Tyś jasność wiecznej światłości;
Odpędź obłoki ciemności,
Daj chwałę duszy w jasności.

Wszelkiej cnoty doskonały
Wzorze, Jezu, Królu chwały!
Któryś wstąpił na niebiosy,
Anielskimi chwalon głosy.

Jezu od Ojca wrócony,
Niebieskiej Panem korony;
Mnie też serce odbieżało,
Za Jezusem się udało.

Idźmy za Nim wszyscy z chwałą,
I z modlitwą doskonałą.
Prosząc, by nas wziął do siebie,
I dał nam żyć z sobą w niebie.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym,
Matce i Uczniom kochanym,

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

*W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.
jak na stronnicy 267.*

A n t y f o n a.

Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szukacie. już zmartwychwstał, jako powiedział. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste, żeś mocą, Bóstwa swego więźnie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy, trzeciego dnia zmartwychpowstał; racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,

Łaskę swoją obiecuje,

Przy Boskiej siadłszy prawicy,

Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bóżej. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Bądź pochwalony wiecznie, Panie Jezu Chryste któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy Ojcowskiej jako Król prawdziwy nieba i ziemi; prosimy Cię, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącem rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

T A J E M N I C A T R Z E C I A.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Jezus Uczniów serca czyste,

Przez łaski z nieba ogniste,

Darami Ducha świętego

Napełnił za przyjściem Jego.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

Napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić różnemi językami wielmożne sprawy Boskie. Alleluja.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha świętego Apostołom zesłał, który i onych i kościół Twój udarował wielkimi nieprzebranej skarbnicy Trójcy Przenajświętszej upominkami; spuść w ozięble i ciemne serca nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha świętego, żeby nas grzesznych oświecił i tak rozpałił, abyśmy z Tobą jednym w nierozzerwanej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Jezus Matkę swą kochaną,
W ozdobę chwały przybraną,
Wziętą w niebo przez Anioły,
Przeniósł na tryumf wesoly.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

[A n t y f o n a.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, wesela się Anieli i wychwalając błogosławią Pana. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie, błogosławione.

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Bądź pochwalony, Panie Jezu Chryste, żeś najświętszą Matkę Twoją ku chwale zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł: daj nam się i tu i w niebie z chwały jej weselić. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najświętszej Maryi Panny w niebie.

Jezus w niebieskim Syonie,

Już na wiecznej chwały Tronie,

Matkę swoją koronuje,

Gdzie z Nim na wieki króluje.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

A n t y f o n a.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę jej koronę królestwa swojego. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste, królu wiecznej chwały, któryś zasługi najświętszej Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodził; racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie

i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała, teraz i na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a

na zakończenie części trzeciej.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne, i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

*W. Wszystkie narody, którekolwiek stworzył przyjdą,
i będą się przed Tobą klaniały,*

O. I będą wielbiły Imię Twoje

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

(C). A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Panie Boże! któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, uczynił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe, daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy toż Imię czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Wierzę w Boga itd.

Polecenie samego siebie Panu Jezusowi.

O Panie Jezu Chryste! polecam się Twojej Najświętszej opiece, pokaż Twą litość nad nami. O najłaskawszy, o najmiłosierniejszy Odkupicielu nasz! o nadziejo nasza i zbawienie nasze jedyne!

o najdobrotliwszy Jezu, kochanku nasz najmiłszy!
 o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego!
 żywocie duszy naszej! o najjaśniejsza światłości
 nasza, największe wesele nasze, pokoju nasz naj-
 wdzięczniejszy! O bogactwo nasze najwyższe, do-
 broci nasza, doskonałości nasza, o raju wszelkiej
 rozkoszy, Panie Boże nasz! przybądź nam na
 pomoc; prosimy Cię o odpuszczenie wszystkich
 grzechów naszych, prosimy o ducha dobrego,
 prosimy o łaski; napraw, uzdrów, poświęć nas,
 wspomóż, broń i zbaw nas; dajże nam, najśłod-
 szy Jezu! abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze
 wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych mi-
 łowali; niech Ci będzie cześć i chwała, nasz drogi
 Odkupicielu! teraz i na wieki wieków. Amen.

L I T A N I A

o najśłodszym Imieniu Jezus.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
 Jezu usłysz nas! Jezu wysłuchaj nas.
 Ojciec z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Jezu Synu Boga żywego,
 Jezu jasności Ojcowska,
 Jezu blasku światła wiecznego,
 Jezu Królu chwały,
 Jezu Słońce sprawiedliwości,
 Jezu Synu Maryi Panny,
 Jezu godny miłości,
 Jezu przedziwny,
 Jezu Boże mocny,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu Ojcie przyszłego wieku,
 Jezu wielkiej rady Aniele,
 Jezu najmężniejszy,
 Jezu najcierpliwszy,
 Jezu najposłuszniejszy,
 Jezu cichy i pokornego serca,
 Jezu miłośniku czystości,
 Jezu miłośniku nasz,
 Jezu Boże pokoju,
 Jezu dawco żywota,
 Jezu cnót przykładzie,
 Jezu pragnący zbawienia dusz,
 Jezu Boże nasz,
 Jezu ucieczko nasza,
 Jezu Ojcie ubogich,
 Jezu skarbie wiernych,
 Jezu dobry Pasterzu,
 Jezu światłości prawdziwa,
 Jezu mądrości wieczna,
 Jezu dobroci nieskończona,
 Jezu drogo i żywocie nasz,
 Jezu wesele Aniołów,
 Jezu Królu Patryarchów,
 Jezu Mistrzu Apostołów,
 Jezu Nauczycielu Ewangelistów,
 Jezu męstwo Męczenników,
 Jezu światłości Wyznawców,
 Jezu czystości Dziewic,
 Jezu Korono wszystkich Świętych,
 Bądź nam miłościw! — Odpuść nam, Jezu!
 Bądź nam miłościw! — Wysłuchaj nas, Jezu!
 Od wszelkiego złego, — Wybaw nas Jezu!
 Od grzechu każdego, — Wybaw nas, Jezu!

Od gniewu Twego,
 Od siel szatańskich,
 Od ducha nieczystego,
 Od śmierci wiecznej,
 Od zaniedbania natchnień Twoich,
 Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez dzieciństwo Twoje,
 Przez prawdziwe boskie życie Twoje,
 Przez pracę Twoję,
 Przez konanie i mękę Twoją,
 Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
 Przez młodość Twoję,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez zmartwychwstanie Twoje,
 Przez wniebowstąpienie Twoje,
 Przez radości Twoje,
 Przez chwałę Twoją,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Jezu!
 Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Jezu!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!
 Jezu! usłysz nas, Jezu! wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

A n t y f o n a.

Wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wszzechmogący Boże, któryś chwalebnem i przedziwnem Imieniem Jezus, najmilszego jedynego Syna Twego Odkupiciela naszego, mianować raczył, dajże nam miłościwie, abyśmy tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w niebie szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażywać, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

o miłość Jezusa Chrystusa.

O Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu, pragnę Cię kochać ze wszystkich sił moich i nad wszystko; błagam pokornie, oderwij serce moje od świata, pociągnij je do Twojej najświętszej i nieustającej miłości. Spraw, miłosierny Jezu Chryste! iżbym dla Twojej miłości znośł cierpliwie z pokorą wszystko, cokolwiek na mnie dopuścić raczysz. Niech mię nic w miłości ku Tobie nie oziębia, ale niech mię wszystko do wdzięczności dla Ciebie prowadząc, też miłość wemnie wzmacnia i utwierdza. Racz myśli moje sam sprawować, abym je ustawicznie chował w uważaniu i uwielbianiu dzieł miłości Twojej. Racz serce moje sam miłością Twoją przeniknąć aby w niej bez przestanku gorzało. Racz wszystkie siły moje sam objąć, poruszyć i miłością Twoją napęlić, aby w niej zawsze obfitowały. Tyś mię, o Boże wiekuisty! dobroci niepojęta, od wieków ukochaj;

niechże natychmiast odpadnie odemnie ten świat, pełen pychy i grzechu, co mię od Ciebie oderwać usiłuje i przeszkadza, iżbym miłością Twoją najśłodszą zupełnie się nie nasycił i nie ukoił; skrusz, Panie! sam, błagam Cię, moc jego nademną, iżbym Tobie jedynie odtąd służył i Ciebie jednego kochał, a to tak czystą, zupełną i doskonałą miłością, jako Cię tu miłowali wszyscy Święci i Święte, wszyscy Wyznawcy, wszyscy Męczennicy jaką Cię w królestwie Twem błogosławionem miłują na wieki Twoi Aniołowie, Cherubinowie i Serafinowie; jako Cię królowa nieba, najświętsza Matka Twoja, miłuje. jakąś mię ty sam umiłował, kiedyś dla mnie, Baranku najcięższy, mękę krzyżową ponosił, abym w zupełnem i obfitem ukochaniu Ciebie, Boga mojego, Pana i Ojca najlepszego, mógł chwały Twojej dostąpić i w niebie miłością Twoją cieszyć się i Ciebie wielbić, błogosławić i kochać przez wszystkie wieki wieków. Amen.

**Podczas czterdziesto-godzinnego wystawienia
Najświętszego Sakramentu.**

Modlitwy wyżej od stronnicy 171 aż do str. 173.
Modlitwy odpustowe na stronnicy . . . 234.
Pieśni patrz między pieśniami.

W dzień popielcowy.

A n t y f o n a.

Nawróćcie się! nawróćcie się do mnie z całego serca waszego w postach, płaczu i smutkach; rozdzierajcie serca wasze, a nie wasze suknie! Niech bezbożny opuści swoją

drogę, a niesprawiedliwy swoje zamiary, i niech powróci znowu do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje. Niech powróci znowu do Boga naszego, gdyż On jest bardzo skłonny do przebaczenia. Rozłam Twój chleb łaknącemu; potrzebujących i błędzących wprowadź do domu Twego, a gdy widzisz nagiego, okryj go.

MODLITWA

przy poświęceniu popiołu.

Boże! który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz pragniesz jego pokuty i poprawy, wejrzyj łaskawie na ułomność natury ludzkiej, a pobłogosław ten popiół, którym chcemy mieć posypane głowy nasze, na okazanie naszej nikczemności, pokory i pragnienia prześlągnięcia Cię za niewdzięczności nasze, abyśmy w uczuciu, że prochem jesteśmy i że nasze ciała, na czas dziś nam ukryty, w proch się obróca, mogli otrzymać przebaczenie wszystkich grzechów i nagrodę obiecaną z serca pokutującym grzesznikom. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

po skończonem posypywaniu głów popiołem.

Boże! którego miękczy nasze upokorzenie, a do litości pobudza zadosyuczynienie, racz wysłuchać łaskawie nasze prośby, spuść łaskę miłosierdzia Twojego na głowy dzieci Twoich posypane popiołem, aby ich serca wskroś przejęte skruczą, mogły to wszystko pozyskać, o co Cię pokornie błagają; a tego trwale i niezmiennie dochować, czego im litościwie użyczysz. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DROGA KRZYŻA JEZUSOWEGO

czyli

STACJE JERUZOLIMSKIE,

które gdy kto nabożnie odprawi, otrzyma te same odpusty, jakie otrzymują nawiedzający miejsca święte w Jeruzalem.

P I E Ś Ń

przed zaożęciem.

Aniołowie, pokój kochający !
Zstępujcie z nieba wraz z ludźmi płaczący,
Bo tego po nas Bóg, zmęczony srodze,
Chce w krwawej drodze.

Boska dobroć uderz w serce moje
Łaską skuteczną, by obfite zdroje
Łez wytrysnęły nad Panem cierpiącym,
Krzyż dźwigającym.

Niech te strumienie, które grzech głęboko
Zamulił w sercu, spławią nasze oko;
Bo Jezus Chrystus zmęczony jest srodze,
W krzyżowej drodze.



Kruszcie się skały, pękajcie krzemienie,
 Uzał się wszelkie nad Stwórcą stworzenie,
 Za nas cierpiącym i zmarłym w srogości,
 Dla nas z miłości!

Akt skrucy.

M ó d l m y s i ę .

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś z nieskończonej miłości zbawienia ludzkiego sam drogę krzyżową krwawymi stopami wyznaczył, abys nas na drogę zbawienia zaprowadził. Oto! my grzeszni za przykładem Twoim udajemy się w tę drogę krzyżową z miłości i wdzięczności naszej ku Tobie, pragnąc opłakiwać grzechy nasze i z serdecznym żalem rozważać gorzką mękę i śmierć Twoją, którąś w tej drodze ponosił; z tą miłością, którąś Ojcu przedwiecznemu tę mękę i śmierć Twoją za nas ofiarował.

Pragniemy też obchodzić tę drogę Twoją krzyżową sercem i afektem, z żalem i litością najświętszej Maryi Panny i wiernych sług Twoich, którzy te drogi święte nawiedzali i nabożnie obchodzili i z tą intencją, jaką Tobie od nich ofiarowane były.

Racze, dobrotliwy Jezu! przyjąć łaskawie tę intencją naszą i błogosławić nam, abysmy drogę Twoją krzyżową z pożytkiem zbawiennym, z dostąpieniem Odpustów i wybawieniem dusz czyszczowych, ratunku potrzebujących, nabożnie odprawić

mogli. Daj zmarłym przez zasługi męki i śmierci Twojej wieczny odpoczynek i uwolnienie z mąk czyszczowych, a nam żyjącym wytrwanie w łasce i miłości Twojej aż do śmierci. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.



STACYA I.



Jezus na śmierć krzyżową osądzony.

S T A C Y A I.

Jezus na śmierć krzyżową osądzony

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją, odkupił świat.

Po ciężkich krzywdach i obelgach Pana,
Zawziętość Żydów stawia przed tyrana,
By dekretował, żyjącego wiecznie,
Boga koniecznie.

Obwinia Pilat niewinność istotną,
Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną,
Aby był Jezus do krzyża z łotrami,
Przybity gwoździami.

U w a g a.

Przy tej stacyi uważaj, duszo moja! że Pan Jezus po okrutnem biczowaniu, cierniem koronowaniu, Osoby Jego zelżeniu, skazany został na śmierć okrutną łotrowską. Bóg od stworzenia swego, istotna sprawiedliwość od niesprawiedliwego sędziego, Pilata; Ojciec i Dobrodziej od świętokradzcy. Przypatrz się jak chętnie na ten wyrok, lubo niesprawiedliwy, zezwala Zbawiciel. a lękaj się sprawiedliwych sądów za grzechy Twoje, za które serdecznie żałując, cokolwiek rozmyślaj

M ó d l m y s i ę.

Najlaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś z miłości zbawienia ludzkiego, niewinnie podjął okrutną męką, gdy Cię po krwawem pocie jak łotra pojmano. związano, zbito, do sędziów bezbożnych wiedzono, biczowano, cierniem koronowano i na śmierć okrutną skazano; serdecznie ubolewam nad męką Twoją i proszę Cię, przez niewymowną boleść Twoją, abys mnie raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyłem różnemi grzechami mojemu. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi to, abys przy śmierci mojej mówił do mnie te słowa: Pójdź duszo błogosławiona do królestwa niebieskiego. albowiem krew moja obmyła cię z grzechów twoich. Amen.

Ojczy nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA II.



Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.

S T A C Y A I I.

Jezus blazze krzyż na ramiona swoje.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę
Na swe ramiona, która grzechów winę
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.

Spiesz z ciężarem, sercem nie strwożony,
Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony,
By jak najprędzej stanął na Golgocie,
Umarł w sromocie.

U w a g a.

Tu uważaj, jako zaraz po wyroku przeczytanym Pan Jezus pełnem miłości sercem krzyż przyjmuje na zbolące i zranione ramiona, który wszystkie rany przedtem zadane w Nim uciska; ciśnie grzbiet skaleczony, przyciska coronę cierniową do głowy. A to uważając, postanów ochotnem sercem znosić krzyże i utrapienia, które dobroć Boska na cię dopuszcza.

M ó d l m y s i ę.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś wier-
nym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał, krzyż
swoj w różnych utrapieniach ponosić i sameś też
dla zbawienia mojego bardzo ciężki krzyż, zgoto-
wany od żydów na śmierć Twoją, dźwigał na zbo-
lałych ramionach Twoich; wspomóż mnie łaską
Twoją, abym wszystkie przeciwności, ochotnie dla
miłości Twojej znosił, a przez najdroższą mękę
Twoją zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA III.



Jezus pierwszy raz pod krzyżem upada.

S T A C Y A III.

Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Stój, duszo moja! patrz, coś uczyniła,
Jakżeś krzyż srogi na Pana włożyła,
Pod którym w mdłości na ciebie upada,
Sobą nie włada.

Żeby wstał prędko, kaci przymuszają,
Nogami kopią, gwałtem popychają;
Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje,
Ani folguje.

U w a g a.

Przy tej stacyi staw sobie przed oczy, jak ciężko pod krzyżem upada Zbawiciel; jak Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za najświętszą szyję Jego na tę i ową szarpią stronę, drudzy świętokradzkimi kopią nogami do spiesniejszego przymuszają postępowania. O straszne widowisko! Bóg wcielony pod niebożnemi leży nogami. Postanów, strzedz się grzechowych upadków, dla których tak ciężko upada Jezus.

M ó d l m y s i ę.

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu, pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj mnie w każdych przeciwnościach, abym w grzechy nie wpadł, ale Ciebie naśladowując w cierpliwości zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA IV.



Jezus spotyka się z bolesną Matką swoją.

S T A C Y A IV.

Jezus spotyka się z bolesną Matką swoją.

Kłaniamy Ci się. Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryą
Zwróci się Jezus, postrzeże Maryą,
Matkę kochaną; ta ku Niemu drżąca,
Idzie płacząca.

Wejrzą na siebie, nie mówią ni słowa,
Dla żalów ciężkich ustała i mowa;
Same w nich słychać głębokie wzdychania,
Jęki i łkania.

U w a g a.

Tu uważaj, jakim żalem ściśniona była bolesna Matka Jezusowa na pierwsze spotkanie się i wejrzenie na Syna swego najukochańszego, krzyż na własną śmierć swoją niosącego, skrwawionego zranionego i już współumarłego. Większego dodali żalu bolesnej Matce nielitościwi żydzi, kiedy ją od własnego Syna swego z zelżywością odpychali. Dopomóżaj żalu tego Maryi a nie spuszczaaj nigdy zapłakanego oka z Jezusa.

M ó d l m y s i ę.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! któryś spotkawszy najświętszą Pannę, Matkę Twoją, niezmiernym żalem przeniknioną i nad męką Twoją niezmiernie ubolewającą, i sameś też nad jej żalnością bardzo ubolewał, spraw to, abym ja też nad boleścią najświętszej Panny, Matki Twojej, serdecznie ubolewał i mękę Twoją często i nabożnie rozmyślał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA V.



Szymon Cyrenejezyk Jezusowi krzyż
nieść pomaga.

S T A C Y A V.

Szymon Cyrenejczyk Jezusowi krzyż nieśó pomaga

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Boleść z żalością, że się wraz złączyły,
Jezusa w siłach ciężko osłabiły,
Tak, że już krzyża dalej nieśó nie może;
Któż mu pomoże?

Pomóż człowiecze! dźwigać krzyża Panu,
Wszak to dla twojej szczęśliwości stanu,
Przyłącz się sercem do Cyrenejczyka
Za pomocnika.

U w a g a.

Tu uważaj nie tak politowanie, jako zawziętość żydów na Jezusa, którzy obawiając się, aby im w drodze na siłach osłabiony i zemdłony nie umarł, a tym sposobem haniebnej śmierci krzyżowej, na którą najdobrotliwszego Pana prowadzili, nie wykonali, przymusili Cyreneusza do pomocy i ulżenia krzyża w niesieniu. I więcze na taką zawziętość nad najniewinniejszym Jezusem boleć nie będziesz?

M ó d l m y s i ę.

Najlaskawszy Panie Jezu Chryste! nieznośnym ciężarem krzyża osłabiony i omdlały, któryś Szymona Cyrenejczyka, przymuszonego do dźwigania krzyża Twego przyjąć raczył; racz też moje nieudolne nabożeństwo przyjąć na chwałę Twoją, a mnie przypuścić i przysposobić na doskonałą służbę Twoją. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA VI.



Jezusowi twarz ociera święta
Weronika.

S T A C Y A VI.

Jezusowi twarz ociera Weronika święta.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Zacna matrona, zwana Weronika,
Płacząc rzewliwie z Panem się spotyka,
Ociera świętą twarz Krwią zbrczoną,
Swoją zasloną.

Skoro otarła usta Jezusowe,
Obaczy cuda niesłychane, nowe,
Gdy twarz podobną bierze w prześcieradło,
Jako zwierciadło.

U w a g a.

Przy tej stacyi zdobądź się na serdeczne wzruszenie z Weroniką świętą, która litością zdjęła nad twarzą Jezusa, od żydostwa zeplwaną, zbitą, Krwią najświętszą zbrczoną, zastąpiwszy drogę pod ciężarem krzyżowym Jezusowi czystą chustą twarz Jego otarła, za którą uczynność Weroniki pobożnej swoją najświętszą twarz dobrotliwy Jezus, w jakiej postaci na ten czas była, wyraził. Przypatruj się jej pilno, aby ci się w pamięci i sercu wyrażała.

M ó d l m y s i ę.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! którego najświętszą twarz skrwawioną i plwocinami żydowskiemi oszpeconą, labożna Weronika otarła i naturalne wyrażenie twarzy Twojej otrzymała, racz objaśnić twarz Twoją w duszy mojej, abym ustawicznie w sercu miał, wyrażoną pamięć i bojaźń obecności Twojej we wszystkich myślach, słowach i uczynkach moich.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA VII.



Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

S T A C Y A VII.

Jezus drugi raz pod krzyżem upada.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Idzie Zbawiciel drzewem obciążony,
Sił Mu nie staje, mdleje udreńczony,
W bramie sądowej, gdy sobą nie włada,
Drugi raz pada.

Leje się źródłem Krew z najświętszej głowy,
Gdy ją przyciska krzak straszny cierniowy,
Ztąd nowa boleść Jezusowi memu,
Współ umarłemu.

U w a g a.

Tu rozmyślaj pilnie, że Pan Jezus drugi raz pod krzyżem upada, nie bez nowych boleści, albowiem w tym upadku, albo Głowa o krzyż, albo krzyż o Głowę uderzał, a zatem sroższy ból od cierniowej korony powstał, której ostre kolce za każdym uderzeniem głębiej się w ciało wdzierały. Ach! patrz duszo, jak twoja wyniosłość rzuciła o ziemię Jezusa.

Mó d l m y ś i ę.

Najłitościwszy Panie Jezu Chryste; Zbawicielu nasz, któryś tę zelżywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim krzyżem włóczono, żeś i drugi raz na ziemię upadł obciążony krzyżem; spraw to miłościwie, abym Cię powtarzaniem grzechów nie obrażał, ale Cię w pokorze i uniżeniu się we wszystkiem cierpliwie naśladował. A.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany.

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA VIII.



Jezus naucza płaczące niewiasty.

S T A C Y A VIII.

Jezus naucza niewiasty nad sobą płaczące.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Zacne matrony na ten widok nowy
Zapatrując się, a nie mogąc słowy
Żalu wyrazić, łzy obfite leją.
Wszystkie truchleją.

Cieszy je Jezus, nad własną Osobą
Nie kazał płakać, chybaby nad sobą
I nad synami, za których swawolę
Cierpi te bóle.

U w a g a.

Tu uważaj, co do płaczących nad sobą niewiast mówi Jezus: nie płaczcie nademną, ale nad wami i synami waszymi. Ciężej i sam na sercu bolał nad stratą wieczną dusz ludzkich, niż nad swoją męką. Bardziej ubóstwioną duszę Jego przenikały ludzkie grzechy, niż katowanie żydowskie, bo te z miłości ponosił, tamte z gwałtem serca cierpiał. Płacz, duszo! za grzechy swoje, a pocieszysz serce zbolełe Jezusa.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste! najłaskawszy Pocieszycielu wszystkich smutnych i utrapionych, któryś płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył, spraw to, abym ja, żalując męki Twojej niewinnej, której przyczyną były moje grzechy, doskonale za nie pokutował, życia mego poprawił i zupełne odpuszczenie za łaską Bożą otrzymał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA IX.



Jezus trzeci raz pod krzyżem upada.

S T A C Y A IX.

Jezus trzeci raz pod krzyżem upada.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie,
Znosi boleści na swem Ciele mnogie,
Stawa pod górą Kalwaryjską miły,
Bez żadnej siły.

Pada po trzecie, by wynieść grzesznika;
Z ran od upadku, ból Pana przenika,
Nie rzuca jednak drzewa krzyżowego,
Do zgonu swego.

U w a g a.

Tu rozmyślaj, że już po trzeci raz zemdlony Pan Jezus upada pod krzyżem, a dotychczas od żydostwa przytomnego żadnej litości nie doznał. owszem z większem okrucieństwem biją kijmi kopią nogami, lżą słowami Pana i Boga swojego. Przynajmniej ty grzeszniku! miej politowanie nad Zbawicielem twoim, już więcej nie obciążaj Go grzechami twemi.

M ó d l m y s i ę.

Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste! Wspomóżycielu mojej słabości, któryś nieznosnie pod ciężkim krzyżem omdlały, trzeci raz upadł, ratuj mnie, abym w drodze statecznej pokuty, w umartwieniu popędliwości moich nie ustawał, w grzechy nie wpadał, ale postępował w naśladowaniu cnót świętych Twoich. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA X.



Jezus z szat obnażony, octem z mirrą
i żółcią napojony.

S T A C Y A X.

Jezus z szat obnażony, octem z mirrą i żółcią napojony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Już stanął Jezus na górze Golgocie,
Gdzie Go złość katów ku większej sromocie,
Z szat obnażyła, zkał się Jezus wstydzi,
Lud z niego szydzi.

Podaje ocet żółcią zaprawiony
Ustom Jezusa, by wypił spragniony,
Częstuje rzesza, nagli do spełnienia,
Dawcę zbawienia.

U w a g a.

Przy tej stacyi przypatrz się nowym boleściom Jezusa. Oto! zdzierają z Głowy Jego głęboko wbitą koronę cierniową, zdzierają przywrzając do Ciała sukienkę, odnawiając razem tysiączne rany, mdlejącemu od nowych bólów, tak bolesny dają posiłek, żółcią obrzydłą, gorzką mirrą i tęgim octem zaprawiony! wyschłe już usta zakrapiając same wnętrzości dręcząc.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste! Stwórczo i ozdobo wszelkiego stworzenia! któryś dla mnie był z szat odarty i obnażony, oto! ja mizerny, odarty z szaty godowej łaski Bożej, którą pierworodnym grzechem i uczynkowemi występkami utraciłem, proszę Cię przez bolesne i sromotne obnażenie Twoje, racz mnie najdroższą purpurową suknią krwi Twojej przyozdobić abym na wieczne wesele niebieskie był przypuszczony. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XI.



Jezus okrutnie do krzyża przybity.

S T A C Y A X I.

Jezus okrutnie do krzyża przybity.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Obnażonego o krzyż uderzają,
Złośliwi kaci litości nie mają;
Ciagną za nogi, ręce bez ochrony,
Jak w lutni strony.

Dziurawią dłonie i nogi gwoździami,
Bijąc w nie silnie ciężkimi młotami;
Krew się obficie leje z każdej rany,
Jakby z fontany.

U w a g a.

Tu uważaj, jako niemiłosierni kaci rzucają na drzewo krzyżowe Jezusa, przyciągają ręce i nogi powrozami do miejsc oznaczonych. Wyciągnięty Pan Jezus na katowni jak strona jaka. Rwały się żyły i stawy w całym Ciele Jego, wszędy się zbolełe piersi. Przydają kaci bólu do bólów, tępemi gwoździami gwałtem przybijając ręce i nogi Jezusowe. O serce moje! miej politowanie nad Stwórcą swoim.

M ó d l m y s i ę.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągnięty, okrutnie gwoździami przybity i na wzgardę między łotry postawiony, w niewymownych boleściach był wyśmiany, użycz mi tej łaski skutecznej, którąś dał pokutującemu łotrowi i innym prawowiernym żalującym nabożnie męki Twojej; zaleć mnie w opiekę Najświętszej Pannie, Matce Twojej; spraw to, abym wszelakie złe namiętności zwyciężył, a Tobie doskonale służył aż do śmierci. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XII.



Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

S T A C Y A XII.

Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Podnosi z krzyżem Jezusowe Ciało,
Które się zewsząd Krwią najświętszą zlało.
Stawia je w pośród dwóch łotrów, w dół skały,
Lud zbyt zuchwały.

Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,
Ta nad swym Synem, ten płacze nad Panem.
Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty
Kochanek święty.

U w a g a.

Tu podnieś oczy i serce. obacz wiszącego na krzyżu
między łotrami Zbawiciela. Oto! już kończy życie Stwórca
i Dawca życia; umiera między łotrami zawieszony, włócznie
serce przebite, w onem usycha pragnieniu. Bogu Ojcu
Ducha oddaje w ręce. z zwisłą do piersi głową umiera,
Krwi najdroższej strumienie wylewa na ziemię. Uważaj
to, duszo pobożna! i we łzy się rozplywaj.

M ó d l m y s i ę.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś
dla zbawienia mojego w niezmiernych boleściach
na krzyżu zamordowany umarł i dość uczynił
sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzkie; daj
to, aby ta okrutna męka i śmierć Twoja była
mi pomocą do szczęśliwej śmierci i do zbawie-
nia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XIII.



Jezus z krzyża zdjęty i na łonie
Matki złożony.

STACYA XIII.

Jezus z krzyża zdjęty, na łonie Matki złożony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Oto już skończył Jezus życie swoje,
Na drzewie twardem za sprosności twoje;
Czyń litość nad Nim, prosz o zmiłowanie,
Odpuść mi, Panie!

Matka bolesna piastując na łonie
Syna zmarłego, w żalu, we łzach tonie,
Płacze, narzeka, ręce załamuje,
Rany całuje.

U w a g a.

Tu uważaj, jako zdjawszy Ciało Jezusowe, złożyli na
łonie Matki Jego ukochanej, za jej wspólne boleści oddają
jej całego. Ach! co za upały serdeczne zajęły się w du-
szy tak kochanej Matki! Jak rzesistemi łzami oblewała
Ciało Syna swego! Jak obumierała na sercu, widząc tak
wiele ran w tem Ciele, które na świat wydała bez zwały
i w dzieciństwie tak mile chowała.

M ó d l m y s i ę.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś po śmier-
ci swojej z krzyża zdjęty, na łonie najświętszej
Panny, Matki Twojej złożony, która z wielkiem
żalem rany Twoje najświętsze całowała i łzami
swojemi skrapiała, i ja też ubolewam nad męką
i śmiercią Twoją, dla miłości mojej podjętą; roz-
ważam wielkie boleści najświętszej Panny, a pro-
szę Cię, racz też mile spoczywać w sercu mojem,
gdy Cię przyjmuję w najświętszym Sakramencie,
abym Cię doskonale kochał, teraz i na wieki
wieków. Amen

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XIV.



Jezus do grobu złożony.

STACYA XIV.

Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Obmywszy Ciało Jezusowe łzami
Matka stroskana, z świętymi uczniami
Niesie do grobu i w nim ze czcią składa,
Lecz sobą nie włada.

Płacz i lamentuj, moja nieprawości,
Oplakuj zbrodnie, oplakuj twe złości,
Bo Ty tej śmierci stałeś się przyczyną,
Pana ruiną.

U w a g a.

Przy tej Stacyi ostatniej rozmyślaj, że Zbawiciel w grobie złożony, w jednym prostym, wydrążonym kamieniu nieograniczony ściska Majestat. I tu jeszcze od zjadłych Żydów nie wolny; szarpią Imię Jego, gdy już Ciała nie mogą, nazywają Go zwodzicielem ludu, pieczętują grób i strażą obsadzają. Teraz, póki żyjesz grzeszniku! uczyn sobie grób w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

M ó d l m y s i ę.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś mi śmiercią swoją niewinną zasłużył zbawienie i zmartwychwstanie na żywot wieczny, proszę Cię przez ten chwalebny pogrzeb najświętszego Ciała Twego, racz mi dać żalosne rozmyślanie męki i śmierci Twojej, abym umorzył wszystkie nieprawości moje i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwej śmierci wczesnie się gotując, w ranach Twoich świętych mógł zakończyć z osobliwszą łaską Twoją życie

moje pod opieką najświętszej Panny Maryi, Matki Twojej, a potem żyć Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Przystępując do najświętszego Sakramentu.

Placz i ty, duszo! wszak ta śmierć dla ciebie,
Żebyś wdzięcznością żyła z Bogiem w niebie;
Żaluj za grzechy, proś o zmiłowanie:

Odpuść mi, Panie!

Po tem wszystkiem nabożeństwie, pokłękawszy przed najświętszym Sakramentem, chociaż zamkniętym, zmówić potrzeba: Pięć razy Ojcze nasz, pięć Zdrowaś Marya i tyleż Chwała Ojcu i t. d. Szóste Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu i t. d. za Ojca świętego, Papieża. Na ostatku dodać jedno Wierzę w Boga i t. d. dla dostąpienia odpustów temu nabożeństwu nadanych.

Zakończenie.

Przyjmij, najłaskawszy Panie Jezu Chryste! te moje niniejsze kroki, w drodze najboleśniejszej krzyża Twego; w onej najświętszej miłości, w którejś dla mnie z niepojętymi boleściami tę drogę odprawił, a bądź miłościw mnie największemu grzesznikowi i niewdzięcznikowi łask Twoich; bądź miłościw duszy mojej, prowadź ją prostymi cnót i wszelakiej pobożności drogami i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jesteś z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

ROZPAMIĘTYWANIE MĘKI PAŃSKIEJ

CZYLI

GORZKIE ŻALE.

POBUDKA

do rozmyślania męki Pańskiej.



orzkie żale przybywajcie,
 Serca nasze przenikajcie,
 Rozpłynście się me żrenice,
 Toczcie smutnych łez krynice!
 Słońce gwiazdy omdlewają,
 Żalobą się pokrywają.
 Płaczą rzewnie Aniołowie,
 A któż żalność ich wypowie?
 Opoki się twarde krają,
 Z grobów umarli powstają.
 Cóż się pytam, co się dzieje,
 Gdy wasze stworzenie truchleje?
 Na ból męki Chrystusowej,
 Żal przejmuje bez wymowy.
 Uderz, Jezul bez odwłoki
 W twarde serc naszych opoki.
 Jezu mój! we Krwi ran Twoich,
 Obmyj duszę z grzechów moich.
 Upał serca mego chłodzę,
 Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I n t e n c y a

Za pomocą łaski Bożej pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym affektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna swojego jednorodzonego, aby w przejętej od siebie ludzkiej naturze, na zadosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie przenaajdroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnej, także na uczczenie Świętych Pańskich. A najprzód w następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrojcu aż do niesłusznego u sądu oskarżenia; któreto zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu ofiarować będziemy: za kościół święty katolicki i podwyższenie jego, za najwyższego Pasterza z całym Duchowieństwem, na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciołom krzyża Chrystusowego i upamiętania wszystkim niewiernym.

H Y M N.

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
 Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje,
 Klęcząc w Ogrojcu, gdy krwawy pot leje,
 Me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje,
 Żołnierz okrutny powrozmi krępuje,
 W tem Jezus łzami, gdy się miłość stapia,
 Jagody skrapia.

Nielitościwie z tej i z owej strony,
 Biję, popycha żyd nieposkromiony,
 Za włosy targa; znosi w cierpliwości
 Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
 Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chłosta;
 Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
 Serca kochanie.

Oby się serce we łzach rozpływało,
 Że Cię, mój Jezu! sprośnie obrażało,
 Żal mi, ach! żal mi, ciężkich moich złości,
 Dla Twojej miłości.

Lament duszy nad cierplącym Jezusem.

Jezu! na zabicie okrutne, cichy Baranku, od Żydów szu-
 kany, Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników, od niewdzięcznego Ju-
 dasza sprzedany, Jezu mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku żalości, tęskliwą śmierci boja-
 znią stroskany, Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogrojcu, we mdłości krwawym po-
 tem zalany, Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwem od niewstydliviego ucznia
wydany, Jezu mój kochany!

Jezu! powrozami grubemi, od swawolnego żołnierstwa
związany, Jezu mój kochany!

Jezu! od pospółstwa zelżywie, u sądu Annaszowego naigra-
wany, Jezu mój kochany!

Jezu! przez ulice sromotnie, do Kajfasza za włosy tar-
gany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogię, zbrojnę rękawicę policzko-
wany, Jezu mój kochany!

Jezu! od fałszywych dwóch świadków, za zwodziciela nie-
słusznie udany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony!

Dla nas zelżony! — I pohańbiony!

Bądź uwielbiony! — Bądź wystawiony!

Boże nieskończony!

Smutna rozmowa duszy z żaloseą Matką nad Synem
swolm ubolewającą.

Ach! ja Matka tak żalosea,
Boleść mnie ściska nieznośna,
Miecz me serce przenika.

Czemuś, Matko ukochana!
Ciężko na sercu stroskana?
Czemu wszystka trochlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkim w dłości,
Mówić nie mogę z żalosci,
Żal mi serce zalewa!

Powiedz mi, o Panno moja!
Czemu blednieje twarz twoja?
Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę me serca kochanie,
 Jezusa w Ogroju zlanie,
 Potu krwawym potokiem.
 O Matko! źródło miłości,
 Niech czuję gwałt twej żalości,
 Dozwól mi z sobą płakać.

CZĘŚĆ DRUGA.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy uważali, co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe Chrześcijaństwo, na uproszenie pokoju i zgody między Pany chrześcijańskimi, wzajemnego znoszenia się w miłości chrześcijańskiej; także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

H Y M N.

Przypatrz się duszo! jak cię Bóg miłuje,
 Jako dla ciebie sobie nie folguje,
 Przecież Go bardziej, niż żydowska dręczy,
 Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
 Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego,
 Przez białą szatę, którą był odziany,
 Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują,
 Pójdźmyż grzesznicy, oto! nam gotują

Ze krwi Jezusa, dla serca ochłody,
Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,
W szkarłat na pośmiech cierniem król zraniony,
Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozplywało,
Że Cię, mój Jezu! sprośnie obrażało,
Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twojej miłości.

Lament duszy nad olerplącym Jezusem.

Jezu! od żydowstwa niewinnie jako łotr godzien śmierci
obwołany, Jezu mój kochany!

Jezu! od złośliwych morderców po ślicznej twarzy tak
sprośnie zeplwawy, Jezu mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Piotra po trzykroć z bojaźni za-
przany, Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców na sąd Piłata jak zbójca
szarpany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan, Królu chwaly! zelżywie wy-
śmiany, Jezu mój kochany!

Jezu! w białą szatę szydersko na większy pośmiech i hańbę
ubrany, Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa niemiłosiernie !biczmi usma-
gany, Jezu mój kochany!

Jezu! aż do mózgu przez czaszkę ciernia kolcami ukoro-
nowany, Jezu mój kochany!

Jezu! z naigrawania od Żydów na pośmiewisko purpurą
odziany, Jezu mój kochany!

Jezu! w głowę trzcina ą ubity, Królu boleści! klęcząc nai-
grawany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony!
Dla nas zelżony! — Wszystek skrwawiony!
Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką boleśną.

Ach! widzę Syna mego,
Przy słupie obnażonego,
Różgami usieczzonego!

Święta Panno! dopuść na mnie,
Niech ran Syna Twego znamię
Mam na sercu wyrte!
Widząc, ach! jako mizernie
Ostre głowę ranią ciernie,
Dusza moja ustaje.

O Marya! Syna twego,
Ostrem cierniem zranionego,
Podzielże zemną mękę!
Obym ja, Matka strapiona,
Mogła na swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!
Proszę; o Panno jedyna!
Bez przestanku twego Syna
Niechaj z tobą krzyż noszę.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uważali, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi Bogu Ojcu niebieskiemu ofiarować będziemy za fundatorów i dobrodziejów, za wszystkich spolem braci i siostry bractwa naszego, tak żywych, jako

i umarłych; tudzież za grzeszników zatwardzia-
 łych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości
 nałogu, albo pijanstwie zostają, aby ich serca do
 pokuty i prawdziwej życia poprawy wzbudził
 męką swoją Zbawiciel nasz; na ostatek za dusze
 w czyściu zostające, aby im najlitościwszy Jezus
 Krwią swoją przenajdroższą ogień zagasił, a nam
 wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdec-
 znej za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej do-
 kończenie u Ojca swego najłaskawszego wyje-
 dnać raczył.

H Y M N.

Duszo oziębła czemuż nie gorejesz?
 Serce me czemuż wszystko nie topniejesz?
 Toczy twój Jezus, z ognistej miłości,
 Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
 Okrutne drzewo na ramiona zwala,
 Zemdlony Jezus pod krzyżem ukłeka,
 Z ciężarem stęka.

Złośliwym katom posłusznym się staje,
 Na krzyż sromotny ohotnie podaje,
 Ręce i nogi, ludzkiego plemienia
 Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo! spuśćże nam to Ciało,
 Aby na Tobie dłużej nie wisiało;
 My Go uczciwie w grobie położymy,
 Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało,
 Że Cię mój Jezu sprośnie obrażało,
 Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich złości,
 Dla Twojej miłości.

Niech Ci, mój Jezu! cześć będzie w wieczności,
 Za Twe obelgi, męki zelżywości,
 Któreś ohotnie, Syn Boga jedyny,
 Cierpiał bez winy.

Lament duszy nad cierplącym Jezusem.

Jezu! od pospólstwa nieubożnie jako złoczyńca z łotry
porównany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie na szubieniczną śmierć de-
kretowany, Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem, na kalwaryjską górę zmor-
dowany, Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa przytępieniem gwoźdźmi
przykowany, Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie w pośród dwóch łotrów zelżywie od Żydów
ukrzyżowany, Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących około i przechodzących z hańbą urą-
gany, Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego współwiszącego łotra na-
gany, Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żółcią i octem, wołając: pragnę! w mdłości
napawany, Jezu mój kochany!

Jezu! w ręce Ojca swojego ducha oddawszy, zamordowany,
Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie i Nikodema w grobie pocho-
wany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony!

Dla nas zmęczony! — I krwią zboczony!

Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony!

Boże nieskończony.

Rozmowa duszy z Matką bolesną.

Ach! mnie Matce boleściwej,
Pod krzyżem stojąc smutliwej,
Serce żalność przejmuję.

O Matko! niechaj prawdziwie
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płacę z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie,
 Gotuje się na skonanie,
 Toć i ja z Nim umieram.

Pragnę, Matko, pod krzyż z tobą,
 Dzielić się z twoją osobą,
 Śmiercią Syna twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę,
 Wtem ku ziemi skłania głowę.
 Już żegna Matkę swoją.

Marya, niech gorzką noszę
 Śmierć, krzyż, rany Jego, proszę,
 Niech serdecznie rozważam. Amen.

(Potem śpiewa się trzy razy:)

Któryś cierpiał za nas rany,
 Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami.

Na Wielki Czwartek.

MODLITWA.

W dniu przed męką Twoją, o Zbawicielu mój!
 odbyłeś w przytomności swych uczniów sprawę
 pełne tajemnic. To chcę w sercu mojem rozwa-
 żać dnia dzisiejszego. Udziel mi tylko światła
 i łaski Twojej, abym to, co jest w tych sprawach
 świętego, ważnego i nauczającego, mógł pojąć
 i w sercu mem zachować. Amen.

ROZMYŚLANIE PIERWSZE.

Jezus pożywa z uczniami baranka wielkanocnego.

Wiedząc Jezus, że się zbliża dzień Jego śmierci, posta-
 nowił jeszcze pożywać z uczniami swymi ostatnią na tej
 ziemi wieczerzę. Jako kochający Ojciec będąc zmuszony
 rozłączyć się i oddalić się od dzieci swoich, zgromadza je

wszystkie około siebie i jedząc z nimi, pociesza i dawszy im przestrogi i upomnienia. dopiero się oddała; tak Jezus uczynił z swymi uczniami. Nadchodziło także święto wielkanocne i to chciał wspólnie z uczniami obchodzić, a razem ustanowić ważną, pełną tajemnic ucztę miłości, którą już dawniej obiecał z zapewnieniem, że w Jego Kościele ponawiana będzie aż do końca wieków.

Wysłał tedy przodem dwóch uczniów do Jerozolimy, aby w domu, który im wskazał, poczynili przygotowanie. Sam zaś z resztą uczniów udał się za nimi. Przyszli do sali, gdzie wszystko było gotowe. Usiadł Pan Jezus z dwunastu uczniami do stołu, jedli a w końcu przyniesiono i baranka, którego podług przepisu prawa powinni byli jeść na pamiątkę, jak Bóg niegdyś przez krew baranka uwolnił Izraelitów w Egipcie od plagi, którą Egipcyan ukarał, a potem Izraelitów wyprowadził z niewoli. Rzekł tedy Jezus: Pożądaniem pożywałem pożywać tej Paschy z wami pierwiej niżbym cierpiał; boć wam powiadam, że odtąd nie będą jeść tego, ażeby się wypełniło w królestwie Bożem. Słyszając to uczniowie zasłucili się. A Jezus obszerniej mówił im o swoim bliskim końcu: Wśród tej mowy rzekł: jeden z was mnie zdradzi! Ta mowa ścisnęła serca wszystkich; przeto każdy z nich pytał: Nauczycielu! czy to ja jestem? Jezus zaś rzekł: Który teraz zemną rękę kładzie do miski, ten jest, co mnie zdradzi. Lecz biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy będzie wydan. Lepiejby mu było, by się był o człowiek nie narodził, Syn człowieczy będzie wprawdzie wydany i zabity, jak przepowiedzieli Prorocy i jak rozporządził Ojciec: ale biada nieszczęśliwemu, przez którego zdradzony będzie." Tak mówił Jezus, aby przeniósł i wstrzymał swego ucznia Judasza od zdradzieństwa.

I innych Uczniów ostrzegał, dając im poznać ich słabość; powiedział Piotrowi, że się zaprze swego Mistrza i Pana; wszystkim zaś, że Go odstąpią.

MODLITWA.

O Zbawicielu mój! któż zdoła pojąć miłość Twoją, jaką nas ukochałeś aż do śmierci? Jak Ojciec między dziećmi swojemi, siedziałeś dziś jeszcze wieczorem przed samą śmiercią Twoją między uczniami, opowiadałeś im twoje męki i śmierć, aby się usposobili do zniesienia tego ważnego zdarzenia. Stawiłeś im przed oczy ich błędy, abyś ich tylko od nich uchronił; dawałeś im jeszcze ostatnie ojcowskie upomnienie, nauki i pociechy. O bądźże i naszym Nauczycielem i Pocieszycielem w wszystkich wypadkach naszego życia; utrzymuj w nas odwagę, udziel łagodności i cierpliwości, abyśmy nasze własne przygody i dolegliwości osób nam miłych, ufni w Twą pomoc i opiekę, w cierpliwości znosić mogli. Naucz nas i wzmocnij, abyśmy się w nich roztropnie i stale zachowali, stosownie do woli Twojej świętej. Amen.

ROZMYŚLANIE DRUGIE.

Jezus umywa nogi uczniom.

Po wieczerzy i po spożyciu baranka wielkanocnego wstał Jezus od stołu, przepasał się, kazał przynieść wody i zaczął umywać uczniom nogi. Co za pokora! Mistrz i Pan umywa nogi swym sługom! Nauczyciel uczniom, Syn Roży śmiertelnym, słabym i grzesznym ludziom! Piotr tak uczuł to upokorzenie Jezusa i swoją niegodność, że nie chciał pozwolić, aby mu Pan umywał nogi. Lecz gdy

mu Zbawiciel zagroził, że, jeżeli opierać się będzie, to części z Nim mieć nie będzie, wtedy poddał się woli Mistrza swego. Po odbytem umywaniu nóg, oznajmił im Jezus znaczenie i zamiar tego czynu. To jest: chciał im dać przykład pokory i uniżenia, a zniweczyć w nich chęć do wynoszenia się nad drugich, która w nich dotąd była, gdyż każdy w Jego królestwie chciał być pierwszym. Przeto rzekł: Jeżeli tedy ja Pan i Nauczyciel umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiego nogi umywać.

Albowiem dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: nie jest sługa większy nad Pana swego, ani posłaniec jest większy od onego, który go posyła. Jeżeli to wiecie, błogosławieni będziecie, jeżeli to uczynicie.

MODLITWA.

O Zbawicielu najświętszy! cześć Ci oddaję w tem upokorzeniu przed uczniami. I nam, którzy to dziś słyszymy z Ewangelii, i mnie dałeś ten przykład, abym był pokornym, a nie ubiegał się za wyniesieniem nad innych; gdyby zaś Opatrzność wznieść mnie miała, abym i wtedy małym pozostał w mych oczach. O wspomóż mnie i umocnij, abym i ja w upokorzeniu świadczył posługi bliźnim, chętnie uniżał się, gdy tego okoliczności po mnie wymagać będą. Oby wtedy szczególnie obraz Twego upokorzenia stawał mi w oczach, gdy mnie duma jakiej urojonej wyższości będzie chciała nadymać! Utrzymujże mnie, o Panie! w pokorze i gotowości służenia bliźniemu, abym Cię mógł zawsze naśladować i podług Twojej nauki i przykładu być cichym i pokornego serca. Amen.

ROZMYŚLANIE TRZECIE.

**Jezus daje swym Uczniom Ciało i Krew swą do
pożywiania.**

Coraz świętsze i pełniejsze tajemnic zdarzenia zachodzą przy ostatniej wieczerzy. Po skończonem umywaniu nóg, znów Jezus usiadł do stołu. Tedy wziął chleb w swe ręce, łamał go i wzniosłszy oczy w niebo, pobłogosławił. Patrząc na to Uczniowie, dziwili się. A Jezus podał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje, które za was wydane będzie.“ Uczniowie wzięli iżywiali. Potem wziął kielich z winem pobłogosławił i podał Uczniom, mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy, albowiem to jest Krew moja nowego testamentu, która za was i za wielu, wylaną będzie na odpuszczenie grzechów.“ Uczniowie wzięli i pili. — „To czyńcie na pamiątkę moją.“ Tak obchodźcie pamiątkę mojej miłości, mojej śmierci;żywając Ciało i Krew moją, które za was wydaję. W ten sposób Jezus dziś pierwszy raz to uskutecznił co od dawna obiecał, gdy mówił: „Dam wam inny chleb, który z nieba zstąpił; ja sam jestem tym chlebem niebieskim; jeżeliby kto żywiał tego chleba, żyć będzie na wieki, a chleb, który ja dam, jest moje Ciało na żywot świata. Ciało moje jest prawdziwie pokarm, a Krew moja prawdziwie napój. Kto żywia Ciała mego, a pije Krew moją, ten we mnie mieszka, a ja w nim, ten ma żywot wieczny.“ O z jakimże zadziwieniem ten tajemniczy pokarm przyjęli dziś Uczniowie pierwszy raz, Ciało i Krew swego Zbawiciela; ale razem z jak świętem uszanowaniem, wdzięcznością i miłością!

MODLITWA.

Zbawicielu mój! i my nigdy dostatecznie nie pojmiemy miłości, z jaką nam dajesz Ciało swoje i Krew w najświętszym Sakramencie. Dla nas

zgotowałeś i zachowałeś w swoim Kościele ten święty pokarm i napój. Ty rozkazałeś swym uczniom i ich następcom toż czynić, i rzekłeś: „To czynicie na moją pamiątkę.“ Nawet wszystkim, którzy w Ciebie wierzą, rozkazałeś pożywać Ciało Twoje i Krew najświętszą. Przetoć wiemy, że i dla nas, zachowałeś ten tajemniczy pokarm i napój, który dziś ustanowiłeś i uczniom podałeś. O jakże Ci potrafić złożyć godne dzięki i uwielbienia za taką miłość? Zostawać między nami, jest Twoją pociechą. O sprawże łaską Twoją, aby nasze serca były zawsze godnem Twojem mieszkaniem! Spraw, abym w tym zwłaszcza świętym czasie wielkanocnym wszyscy uniewinnili dusze swoje, aby Cię mogli godnie przyjąć w Najświętszym Sakramencie! Wspomagajże mnie łaską swoją, o Zbawicielu! abym się należycie usposobił, abym się pierwszej dobrze doświadczał, niż się odważę ten chleb niebieski pożywać. Udziel mi łaski do prawdziwej pokuty i poprawy życia. Przytłum i zniszcz we mnie wszelką słabość i skłonność do złego. Umoćnij mnie w wierze, nadziei i miłości Twojej, abym się mógł godnie zbliżyć do stopni ołtarza, i czystem sercem przyjąć Cię, Zbawicielu mój. A.

Na Wielki Piątek.

W cichym rozmyślaniu chcę obchodzić dzień śmierci Twojej, o Panie i Zbawicielu mój! Umarłeś najboleśniejszą i najobelzywszą śmiercią, po tak licznych i wielkich mękach! Sprawże to łaską swoją świętą, aby dusza moja przejęta Twem miłosierdziem, mogła ci godnie dzięki składać, czcić i miłować Cię, a w końcu dostąpić tego zbawienia, które nam przez śmierć swoją wysłużyłeś. Amen.

GODZINKI

O MĘCE PAŃSKIEJ.

NA JUTZNIĄ.



acznijcie wargi nasze chwalić Pańskie rany,
 Pomnij duszo! jak Jezus był ukatowany.
 Wspomóż niewinny Jezu! krwawą
 [Twoją męką,
 A wybaw nas potężną z wiecznej toni ręką.
 Chwała bądź Bogu w Trójcy świętej
 [jedynemu,
 Ojcu, Synowi, wspólnie Duchowi świę-
 [temu,
 Jak była na początku i od wieków
 [przedwiecznie,
 Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon
 [będzie wiecznie.
 Tak się śpiewa przed każdym Hymnem.

HYMN.

Witaj, Jezu! w Ogroju. w modłach krwią spocony,
 Przed Anioła wzmocniony, od ucznia zdradzony;
 Od żydów, krwi Twej chciwych, jak zbójca pojmany,
 W dom Annasza wiedziony, bity, krępowany.
 Ucznie Cię odstępują, bojaźń je zwycięża; "a
 Piotr się trzykroć zapiera, mówiąc: nie znam męża,
 Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają,
 Niewinnego Baranka na ofiarę dają.
 W. *Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i Rany*
Pana Jezusa,
O. Teraz i na wieki wieków. Amen.

II. *Panie! wysłuchaj modlitwę moją,*
 O. *A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę .

Jezu najdobrotliwszy! któryś dla odkupienia świata i zbawienia grzeszników podjął mękę i śmierć haniebną, nie dopuść, błagamy, aby Krew i Rany Twoje miały być na potępienie nędznym duszom naszym dla wielkości grzechów naszych; ale z nie-skończonych zasług Twoich, najmiłosierniejszy Panie i Boże! racz nam darować choć jedną kropelkę najdroższej Krwi Twojej, iżby dusze nasze zbawionemi były! który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym Bóg na wieki wieków. A.

W. *Panie! wysłuchaj modlitwę moją,*

O. *A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

II. *Błogosławimy Panu,*

O. *Bogu chwała.*

II. *A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. O. Amen.*

Wiersze i modlitwa po wszystkich Hymnach mówią się jak na Jutrzni, na stronnicy 340.

NA PRYME.

Wspomóż, niewinny Jezu! krwawą Twoją męką,
 A wybaw nas i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Jezu cierpliwy! rano prowadzony
 Do Piłata, przed sądem zbójców swych stawiony;
 Piłat w Jezusie winy żadnej nie znajduje,
 Do Heroda Go żydom odwieść rozkazuje,
 Heród przez chciwość cudów, gdy pytania czyni,
 Rozgniewany milczeniem świętem, Boga wini.

W białą na wzgardę szatę przyobleczonego
Oddawa Pilatowi, Baranka cichego.

Wiersze i modlitwa jak na Jutrzni na stronnicy 340.

NA TERCYĄ.

Wspomóż, niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Jezu niewinny! oprawcom wydany,

Do słupa przywiązany, nago biczowany!

Jako z krynicy żywej, tak z świętego Ciała

Krew Twa święta przez mnogie rany wyciekała,

Aż ubranemu w szkarłat, na śmiechy ludowe,

Trzcinę za berło dają, cierniem wieńczą głowę;

Ku wzgardzie klęczą przed Nim, a pluć Nań się wazą,

Biją w twarz związaną, prorokować każą.

Wiersze i modlitwa jak na Jutrzni.

NA SEXTĘ.

Wspomóż, niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Jezu! przed sądem Pilata stawiony,

I wyrokiem niesłusznem na śmierć potępiony;

Pilat żadnej przyczyny śmierci nie znajduje,

Obmył ręce, a wyrok straszny podpisuje.

Wychodzi Jezus z miasta, krzyżem obciążony,

Na Twarz w drodze po trzykroć upada zemdlony;

Od własnego narodu męczon, lżony, bity,

Przywiedzion jest na miejsce, gdzie ma być zabity.

Wiersze i modlitwa jak na Jutrzni.

NA NONE.

Wspomóż, niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj Jezu! do krzyża gwoźdźmi przykuwany,

Sromotnie podwyższony, z łotry porównany;

Ręce i nogi święte, srogie ostrza bodły,
 A Pan za swe zabójce czyni Ojcu modły.
 Łotrowi skruszonemu niebo obiecuje,
 Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje.
 Gdy w śmierci ofarował Bóg modlitwę swoją,
 Pragnął a zbójcy octem i żółcią Go poją.
 Zatem Pan po spełnionej męce,
 Oddał swojego Ducha, w Boga Ojca ręce.

Wiersze i modlitwa jak na Jutrzni.

NA NIESZPÓR.

Wspomóż, niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj ofiarno, Jezu! wiszący nad zgrają,
 Jeszcze z boku świętego Krew Twą wytaczają.
 Człowiek bez winy żadnej, Bóg, który nas stworzył,
 Umarł za grzechy nasze, by nam raj otworzył.
 Nikodem Ciało z krzyża z Józefem składają,
 Matce najboleśniej ze czcią oddawają,
 Która łzami je myjąc, z przyjaciółmi swymi,
 Opatruje nabożnie maściami wonnemi.

Wiersze i modlitwa jak na Jutrzni.

NA KOMPLETĘ.

Weźm nas w Twą łaskę, Jezu! Boże nasz i Panie!
 Wstrzymaj za grzechy nasze słuszne Twe karanie.
 Wspomóż niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Jezu! od Matki smutnej oplakany,
 I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany;
 Żydowska złość, po śmierci Pała, trwogę czuje,
 Grób, by Zbawca nie powstał, próżno pieczętuje.
 Pełnią się Boską mocą Boskie tajemnice,
 Pan śmierć pokonał, ziścił świętą obietnicę.

Daj nam, Jezu! niech śmierć Twa i Twe zmartwych-
wstanie,

Wiekuistym żywotem i dla nas się stanie.

Wiersze i modlitwa jak na Jutrzni.

O f i a r o w a n i e.

Z pokłonem prosim, Jezu! przyjmij te godziny,
Na cześć srogiej Twej męki, a zgladź nasze winy.

Jezu! przez śmierć okrutną i przez rany ciężkie,

Proszę, przyjm nas do nieba przez ręce Anielskie;

Daj byśmy Ciebie sercem zawsze miłowali,

I po śmierci na wieki w niebie wychwalali.

W. O Jezu, Zbawicielu świata umęczony,

O. Bądź teraz i na zawsze od nas pochwalony.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Jezu Chryste, Panie nasz, Baranku Boży, nie-
winna za grzechy nasze ofiaro! który przez nie-
ograniczoną ku ludziom miłość poniosłeś mękę
okrutną i haniebną na krzyżu śmierć; Jezu naj-
słodszy, którego Ciała święte ze czcią pogrzebione
do trzeciego dnia w grobie spoczywało; racz
sprawić łaską Twoją, abyśmy dla świata obu-
marłszy, Tobie się jednemu zawsze poświęcali
i Twego przykazania z gorliwością strzegli; który
żyjesz i królujesz w Trójcy Przenajświętszej Bóg
po wszystkie wieki wieków. Amen.

LITANIA

o miłosie Pańskiej.

Kyrrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ojcze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Jezu w Ogrojcu się modlący,
 Jezu aż do śmierci stroskany,
 Jezu krwawy pot wylewający,
 Jezu na twarz upadający,
 Jezu całowaniem od zdrajcy wydany,
 Jezu pojmany i powrozami związany,
 Jezu do Annasza prowadzony,
 Jezu do Kajfasza odesłany,
 Jezu pięścią w policzek uderzony,
 Jezu po trzykroć od Piotra zaprzany,
 Jezu chustką na oczach zasłoniiony,
 Jezu od żołnierzy naigrawany,
 Jezu do smrodliwego więzienia wtrącony,
 Jezu noc całą w mękach ciężkich i więzach zostający,
 Jezu przed Pilatem niesłusznie oskarżony,
 Jezu od Heroda odesłany i tam wyśmiany,
 Jezu za gorszego od Barrabasza miany,
 Jezu okrutnie biczowany,
 Jezu cierniem ukoronowany,
 Jezu od żołnierzy zeplwany,
 Jezu na śmierć krzyżową osądzony,
 Jezu krzyż ciężki dźwigający,
 Jezu trzy razy pod krzyżem upadający,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu do krzyża gwoźdźmi przybity,
 Jezu na krzyżu między łotrami wiszący,
 Jezu octem i żółcią napojony,
 Jezu bluźnierstwy i zelżywością urągany,
 Jezu za krzyżowników swoich się modlący,
 Jezu łotrowi raj obiecujący,
 Jezu Matkę swą Janowi świętemu polecający,
 Jezu do Ojca o ratunek wołający,
 Jezu duszę w ręce Boga Ojca oddający,
 Jezu konający i za nas umierający,
 Jezu włócznią po śmierci przebity,
 Jezu z krzyża złożony i pogrzebiony,
 Jezu, któryś przez krzyż świat odkupił,
 Jezu, któryś przez krzyż grzechy nasze zgładził,
 Jezu, któryś przez krzyż niebo otworzył,
 Jezu, któryś przez krzyż moc czartowską skruszył
 Jezu, któryś przez krzyż Ojców świętych z otchłani wybawił.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

W. Klaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,

O. Albowiem przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś przez mękę i śmierć Twoją świat odkupił i najpiękniejszy przykład, jak się w przeciwnościach doczesnego życia i w godzinę śmierci zachować powinniśmy, nam zostawił, daj to miłościwie, abysmy te Twoją naukę zawsze w pamięci za przykład przed oczyma mieli, Ciebie wiernie naśladowali, a przez to skutków chwalebnych Twego odkupienia uczestnikami się stali, który z Ojcem i z Duchem świętym równy Bóg żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

M E K A

Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Podług świętego Jana Ewangelisty. Rozdział 18. i 19.

1. W on czas: Wyszedł Jezus z uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego On
2. wszedł i uczniowie Jego. A wiedział i Judasz, który go wydał, miejsce, iż się tam często schadzał
3. Jezus z uczniami swoimi. Judasz tedy wzięwszy rotę i od najwyższych kapłanów i Faryzeuszów służebników, przyszedł tam z latarniami i z pocho-
4. dniami i z broniami. Wtedy Jezus widząc wszystko
5. co nań przyjść miało, wyszedł i rzekł im: Kogo szukacie? Odpowiedzieli Mu: Jezusa Nazareńskiego.
6. Rzekł im Jezus. Jam jest. A z nimi też stał Judasz, który Go wydał. A skoro im rzekł: „Jam
7. jest,“ poszli nazad i padli na ziemię. Spytał ich się tedy zasię: Kogo szukacie? A oni odpowiedzieli:
8. Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeżeli tedy mnie szukacie,

9. dopuśćcie tym odejść. Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: Iz, któreś mi dał, żadnegom z nich nie
10. stracił. Szymon tedy Piotr, mając miecz dobył go i uderzył sługę najwyższego kapłana i uciął prawe ucho jego. A temu słudze było imię Malchus.
11. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój miecz w pochwę. Kielicha, który mi dał Ojciec, pić go nie
12. będę. Rota tedy i Rotmistrz i służebnicy żydowscy
13. pojмали Jezusa i związali Go. I przywiedli Go najprzód do Annasza, bo był świekier Kajfaszów, który
14. był najwyższym kapłanem roku onego. A Kajfasz był, który radę dał Żydom: Że pożytecznie jest, aby
15. jeden człowiek umarł za lud. I szedł za Jezusem Szymon Piotr i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy
16. najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana. A Piotr stał u drzwi
17. na dworze. Wyszedł tedy drugi uczeń, który był znajomy najwyższemu kapłanowi i rzekł oddźwiernej,
18. i wprowadził Piotra. Rzekła tedy Piotrowi służebnica oddźwierna: Izaliści ty nie jest z uczniów Człowieka
19. tego? On powiedział: Nie jestem. I stała czeladź i służebnicy u ognia, bo zimno było i grzali się, a był z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się. Tedy
20. najwyższy kapłan spytał Jezusa o Jego uczniów i o nauce Jego. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie, mówił światu: jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele,
21. gdzie się wszyscy Żydowie schadzają, a w skrytości, nic nie mówiłem. Co mnie pytasz? pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił; oto! ci wiedzą, com
22. ja mówił. A gdy to wyrzekł, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz
23. najwyższemu kapłanowi? Odpowiedział Jezus: Jeźlim źle rzekł, daj świadectwo o złem

24. a jeżeli dobrze, czemuż mię bijesz? I odesłał Go
Annasz związanego do Kajfasza, najwyższego ka-
25. płana. A Szymon Piotr stał i grzał się. Rzekli mu
tedy: Izaliś i ty nie jest z uczniów Jego? Zaprzął
26. się on i rzekł: „Nie jestem“. Rzekł mu jeden ze
służebników najwyższego kapłana, powinowaty onego,
któremu Piotr uciął ucho: Izalim ja ciebie nie wi-
27. dział w ogrodzie z Nim? Zaprzął się tedy zasię Piotr
28. a natychmiast kur zapiał. Przywiedli tedy Jezusa
od Kajfasza na ratusz. A było rano, i sami nie weszli
na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali ba-
29. ranka wielkanocnego. Tedy Piłat wyszedł do nich
z ratusza i rzekł: Co za skargę przynosicie przeciw
30. Człowiekowi temu? Odpowiedzieli i rzekli mu: By
Ten nie był złoczyńcą, nie podalibyśmy Go byli
31. Tobie. Rzekł im tedy Piłat: Weźmijcie Go wy,
a według zakonu waszego osądźcie Go. Rzekli mu
tedy Żydowie: Nam się nie godzi nikogo zabijać,
32. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział,
33. oznajmując, jaką śmiercią miał umrzeć. Wszedł
tedy zasię Piłat do ratusza, i wezwał Jezusa i rzekł
34. Mu: Tyś jest Król żydowski? Odpowiedział Jezus:
Sam od siebie to mówisz, czylić inny powiedzieli
35. o mnie? Odpowiedział Piłat: Ażem ja jest żyd?
Naród Twój i najwyżsi kapłani podali mi Cię: coś
36. uczynił: Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie
jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego
świata było, wždyby się byli słudzy moi ujeli, żebym
nie był wydan Żydom; lecz teraz królestwo moje nie
37. jest ztąd. Rzekł Mu tedy Piłat: Toś Ty jest Król?
Odpowiedział Jezus: Ty powiadasz, że ja jestem
Królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł
na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki,

38. który jest z prawdy, słucha głosu mego. Rzekł Mu
Pilāt: Co jest prawda? A to rzekłszy wyszedł zasię
do Żydów i rzekł im: Ja żadnej winy w Nim nie
39 znajduję. Lecz macie zwyczaj, abym wam jednego
wypuścił na wielkanoc; chcecież tedy, wypuszczę wam
40 Króla żydowskiego: Zawołali tedy zaś wszyscy, mó-
wiąc: Nie tego, ale Barrabasz. A Barrabasz był zbójca.

ROZDZIAŁ XIX. 1. Wtenczas tedy Pilāt wziął Jezusa

2. i ubiczował Go. A żołnierze upłótszy koronę z cier-
nia, włożyli na głowę Jego, i szatę szarłatową odziali
3. Go. I przychodzili do Niego, a mówili: Witaj, Królu
4. żydowski i dawali Mu policzki. Wyszedł tedy zasię
Pilāt przed ratusz i rzekł im: Oto Go wam wiodeę
przed ratusz, abyście poznali, że w Nim żadnej winy
nie znajduję. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierniową
5. koronę i szatę szarłatową. I rzekł im: Oto człowiek! —
Gdy Go tedy ujrzeli najwyżsi kapłani i służebnicy,
zawołali. mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! Rzekł im
6. Pilāt: Weźmijcie Go wy, a ukrzyżujcie, bo ja w Nim
7. winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu Żydowie: My
zakon mamy, a wedle zakonu ma umrzeć że się Sy-
8. nem Bożym czynił. Gdy tedy Pilāt usłyszał tę mowę,
9. bardziej się uląkł. I wszedł zasię do ratusza i rzekł
do Jezusa: Zkądś Ty jest? Lecz mu Jezus nie dał
10. odpowiedzi. Rzekł mu tedy Pilāt: Nie mówisz ze mną?
nie wiesz, iż mam moc, ukrzyżować Cię i mam moc
11. puścić Cię? Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej
mocy przeciw mnie, gdybyć z wierzchu nie dano. Prze-
12. toż który mię Tobie wydał, większy grzech ma.
I odtąd Pilāt starał się, aby Go puścić. Lecz żydowie
wołali, mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przy-
jaciel Cesarzowski. Każdy bowiem co się czyni królem,
13. sprzeciwia się Cesarzowi. A Pilāt usłyszawszy te mowy,

wywiódł przed ratusz Jezusa i siadł na stolicy sądowej, na miejscu, które zowią Litostrotos, a po żydowsku Gabbatha. A był dzień przygotowania Paschy, godzina jakoby szósta i rzekł Żydom: Oto król wasz! A oni wołali: Strać, strać ukrzyżuj Go! Rzekł im Pilat: Króla waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli najwyżsi kapłani: Nie mamy króla, tylko Cesarza. Wtenczas tedy podał Go im, żeby był ukrzyżowany. A wzięli Jezusa i wywiedli. A niosąc krzyż sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano Trupiej Głowy a po żydowsku Golgota. Gdzie Go ukrzyżowali, a z Nim drugich dwu z obu stron, a w pośrodku Jezusa. A napisał Pilat i tytuł, i postawił nad krzyżem. A było napisano: *Jezus Nazareński, Król żydowski!* Ten tedy tytuł czytało wiele Żydów, bo blisko miasta było miejsce, gdzie był ukrzyżowany Jezus. A było napisano po Żydowsku, po Grecku i po Łacinie. Mówili tedy Pilatowi najwyżsi kapłani żydowscy: Nie pisz: Król żydowski, ale, iż On powiedział: Jestem Król żydowski. Odpowiedział Pilat: Com napisał, napisałem. Żołnierze tedy gdy Go ukrzyżowali, wzięli szaty Jego i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknię. A była suknia nieszyta, od wierzchu całodziana. Mówili tedy jeden do drugiego: Nie krajmy jej, ale rzućmy o nią losy, czyją ma być. Aby się pismo wypełniło, mówiąc: Podzielili sobie szaty moje, a o suknię moją rzucili los. A żołnierze to uczynili. Stały podle krzyża Jezusowego Matka Jego i siostra Matki Jego, Marya Kleofasowa Marya Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus Matkę i ucznia, którego miłował, stojącego, rzekł Matce swojej: Niewiasto, oto syn twój! Potem rzekł Uczniowi: Oto, Matka twoja! A od onej godziny wziął Ją Uczeń na swą pieczę. Potem, widząc Jezus, iż

się już wszystko wykonało; aby się wypełniło pismo,
29. rzekł: Pragnę! było tedy naczynie postawione octu,
pełne. A oni gąbkę pełną octu, obłożwszy byzopem!
30. podali do ust Jego. Jezus tedy, gdy wziął ocet,
rzekł: *Wykonało się!* A skłoniwszy głowę, ducha
31. oddał. Żydowie tedy, ponieważ był dzień przygoto-
wania, aby na sabbat nie zostały ciała na krzyżu,
albowiem był on wielki dzień sabbatu, prosili Pi-
32. łata, aby połamano golenie ich, a zdjęto je. Przyszli
tedy żołnierze, a pierwszego złamali golenie, i dru-
33. giego, który z Nim był ukrzyżowany. Lecz przyszedł-
szy do Jezusa, gdy Go ujrzeni już umarłego, nie
34. łamali goleni Jego. Ale jeden z żołnierzów włócznią
otworzył bok Jego, a natychmiast wyszła krew i woda.
35. A który widział, dał świadectwo, i prawdziwe jest
świadectwo Jego. A on wie, iż prawdę powiada,
36. abyście i wy wierzyli. Albowiem się to stało, aby się
37. wypełniło pismo: Kości nie złamiecie z Niego. I zaśię
drugie pismo mówi: ujrzą kogo przebodli.
38. A potem prosił Piłata Józef z Arymatyi, przeto iż
był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym dla bojaźni
Żydów, iżby zdjął Ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat.
39. Przyszedł tedy i zdjął Ciało Jezusowe. Przybył też
i Nikodem, który był przyszedł w nocy do Jezusa
przedtem, niosąc przyprawę mirry i aloes jakoby sto
40. funtów. Wzięli tedy Ciało Jezusowe, i związali je
w prześcieradły, z rzeczami wonnemi, jako jest zwy-
41. czaj Żydów pogrzebać. A na miejscu, gdzie był ukrzy-
żowany, był ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym
42. jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy, dla przy-
gotowania żydowskiego, iż grób był blisko, położyli
Jezusa.

Modlitwa o męce Pańskiej.

Świętego Augustyna.

Boże! który dla odkupienia i zbawienia świata raczyłeś się człowiekiem narodzić, dać się od Żydów wzgardzić i od Judasza pocałowaniem w ręce nieprzyjaciół wydać; który się dałeś pojmać, wiązać, jako niewinny baranek na zabicie wodzić i przed Annasza, Kajfasza, Piłata i Heroda jak winowajca stawić, i tam od fałszywych świadków oskarżenie, urąganie, policzkowanie, plwanie, twarzy świętej zasłonięcie, biczowanie, cierniem koronowanie, z szat zewleczenie i na śmierć osądzenie cierpieć; który się dałeś do krzyża przybić i na krzyżu podnieść, między łotrami umieścić, żółcią i octem napawać i włócznią przebić; o Panie Jezu Chryste! przez te najświętsze męczarnie Twoje, które ja niegodny z boleścią wspominam, przez święty krzyż Twój i skonanie Twoje, wybaw mnie od mąk piekielnych, a racz miłosiernie przywieść, gdzie przywiodłeś łotra z Tobą ukrzyżowanego, iżbym Cię w Królestwie Twojem chwalił wiecznie. Amen.

ROZMYŚLANIE PIERWSZE.

Kto to jest, co niegdyś w tym dniu umarł?

Dla czegoż to smuci się dzisiaj cały świat katolicki? czyż to śmierć lud wierny obchodzi? Któż to jest, którego śmierć dziś oplakujemy? Ach! to jest Ten, którego Ojciec niebieski posłał na świat, aby ludzi uratował od zguby i wysłużył im wieczną szczęśliwość. Jest to jednorodzony Syn Boga; jest to Słowo przedwieczne, jest to Światło z nieba zesłane na oświecenie wszystkich ludzi i wskaza-

nie im drogi zbawienia. Jestto ów Dobroczyńca i Cudotwórca, Miłośnik nieszczęśliwych, który głodnych karmił, chorych leczył, umarłych wskrzeszał, smutnych pocieszał, grzesznikom odpuszczał grzechy, ubóstwu opowiadał Ewangelią. Jestto Zbawiciel i Odkupiciel całego rodu ludzkiego, Jezus Chrystus, Pan i Bóg nasz. Jestto Syn Boży, przez którego stało się wszystko, co się stało, który w czasie zstąpił z nieba i stał się człowiekiem, aby nas ludzi wyniósł do godności swych braci i dzieci Boskich. Tento, ten ukochany Syn Ojca przedwiecznego, ten Zbawiciel i Odkupiciel, którego przyjscia z utęsknieniem od wieków pragniono, ten Sprawiedliwy, Najświętszy ten Boski Nauczyciel, ten Dobroczyńca ludzi, ten Zbawiciel i Odkupiciel — ponosił męki i umarł!

MODLITWA.

Ach! cześć Ci oddaję wśród Twych mąk i śmierci dla nas podjętych. Synu Boży Odkupicielu i Zbawicielu nasz! Upadam przed Tobą i cześć Ci oddaję, Chryste Jezu, Panie i Boże mój! Ty we wszystkim, prócz grzechu, stałeś się nam podobny nawet w cierpieniu i śmierci samej. Jakże słusznie mogłeś być żyć na zawsze, jakże słusznie mogłeś tu doznawać wszelkich pociech. Ty przecież obrałeś męki i śmierć. Ta była wola Ojca przedwiecznego, której chętnie poddałeś się, dobrowolnie poszedłeś na śmierć i byłeś posłuszny aż do krzyża! bo to było postanowiono w przedwiecznych wyrokach Boga, bo tego wymagało zbawienie ludzi! sprawże. abyśmy równie Ciebie naśladowując, za przewodnictwem wiary świętej i nauki Twojej, ze wszystkim aż do śmierci z wolą Ojca niebieskiego się zgadzali. Amen.

ROZMYŚLANIE DRUGIE.

Jak umarł Jezus.

Wznies się duszo moja, abyś mogła widzieć umierającego Zbawiciela. Wstąp duchu mój na Kalwaryę! Po zniesionych licznych i wielkich zniewagach, udręczeniach, szyderstwach, po bolesnem biczowaniu i wzgardliwem koronowaniu cierniem, włożono Nań ciężki krzyż, aby go sam zaniósł na miejsce śmierci. Doszedł tam. Położył krzyż. Obnażono Go i złożono na drzewie krzyża, jak baranka na rzeź, który nie otworzył ust swoich. Rozciągniono Go na krzyżu, do którego ręce i nogi gwoźdźmi przybito. Tedy wyniesiono Go z krzyżem, jako pośrednika między niebem i ziemią! wzniesiono na widok ludu i całego świata. A wśród tych najokropniejszych mąk jeszcze się urągali i szydzili z Niego nieprzyjaciele wraz z pospółstwem od nich zwiedzionem. On zaś modlił się do Boga, Ojca swojego: „Ojcze! odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.” Nawet zniewagi doznawane od łotra obok wiszącego, zniósł cierpliwie. Drugiego zaś łotra z serca nawróconego i żałującego za swe zbrodnie, pocieszył odpuszczeniem mu grzechów i zapewnieniem przyjęcia do nieba. Matkę swoją stojącą pod krzyżem, pogrążoną w żalu pocieszał także i polecił ją opiece ukochanego ucznia Jana. Po trzech godzinach okropnych męczarni uczuł pragnienie, i podano Mu żółci z octem. A w końcu, któż pojmie to pełne tajemnic uzalenie, które jedynie wśród wszystkich męczarni wyszło z ust Jego: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił?” Przecież minęła smutna godzina. Pociecha i spokojność wróciły do duszy Jego. „Teraz się wszystko spełniło!” Rzekł: „O Ojcze! weź duszę moją! w ręce Twoje polecam ducha mego!” A rzekłszy to, skłonił głowę i skonał.

MODLITWA.

Upadam przed Tobą, o Zbawicielu rozpięty na krzyżu! i cześć Ci najgłębszą oddaję. Okropną wydawała się w oczach ludzkich śmierć Twoja; lecz jakże była piękną w oczach Boga! boś umierał niewinnym, sprawiedliwym i świętym; a z jaką łagodnością i miłością, z jaką spokojnością i cierpliwością, z jakim poddaniem się woli Boga, z jaką rezygnacją i przytomnością szedłeś na śmierć i umarłeś na krzyżu! Tak sprawiedliwy umiera! O gdyby i mój koniec mógł być w tym względzie Twemu podobny! Ach, Panie! który stałeś się Nauczycielem i przykładem dla mnie w życiu i śmierci, sprawżę to, abym tak świętobliwie żył, jak Ty, i tak spokojnie, jak Ty, umarł! Spraw, aby przez to najsmutniejsze opuszczenie, jakiego za mnie i za wszystkich ludzi doznałeś na krzyżu, doznała dusza moja przy zgonie pociechy i pomocy od Ciebie! Spraw, abym spokojnie i świętobliwie umarł w Tobie. Amen.

ROZMYŚLANIE TRZECIE.

Dla czego Jezus umarł?

Jakaż była właściwa przyczyna śmierci Jezusa? Dla czegoż tak wiele i tak ciężkich męczarni zostało na Niego włożonych? Czemużto Sprawiedliwy tak haniebną śmiercią umierać musiał? Ach! któż dostatecznie pojąć zdoła tę przyczynę pełną tajemnic? Bóg włożył na Niego nieprawości nas wszystkich, — mówi Prorok Pański; — dla naszych grzechów został zraniony, a przez Jego rany my ułeczeni zostaliśmy. Tak jest; za nas za wszystkich umarł Chrystus; tak naucza święty Paweł Apostoł. Więc i za mnie cierpiał i umarł Jezus, abym ja mógł żyć na wieki. Co za miłość! Tak jest; większej miłości już nikt okazać

nie może nad tego, kto życie kładzie za przyjaciół swoich. Ach, więc tak bardzo mnie i wszystkich umiłowałeś Chryste Jezu, Boże i Zbawicielu mój! Ty poniosłeś tę karę, którą my ponosić powinniśmy byli; Ty pokutowałeś za te grzechy i zgładziłeś je, za które my pokutować byliśmy powinni, a których przecież zgładzić nie mogliśmy sami. Ty umarłeś, abyśmy żyli na wieki. Ty nas pojednałeś z Ojcem niebieskim. Już teraz życie i zbawienie są nasze; jesteśmy uratowani, odkupieni przez Ciebie, uwolnieni od grzechu i kar grzechowych; bo ten Baranek, który za nas ofiarowany został, zdjął z nas wszystkie grzechy. Przecież i ja teraz powinienem brzydzić się grzechem i żadnym nie obciążać duszy mojej. Bo, o jakże niegodnymi stają się Jego odkupienia ci, którzyby jeszcze dobrowolnie grzeszyli! Ach nie! niech będzie dalekim odemnie wszelki grzech. Bo mógłbym dobrowolnie na nowo Boga mojego obrażać, a tak niweczyć dzieło odkupienia Zbawiciela mojego? Statecznie więc chcę przewycięzać wszelkie zło, a kochać i ćwiczyć się w każdej cnocie, abym się mógł stać uczestnikiem zasług odkupienia Zbawiciela mojego. Amen.

MODLITWA.

O Zbawicielu mój! jakże Ci zdoła dusza moja złożyć godne dzięki! jakże Cię potrafię miłować należycie za tak wielką miłość, którą mi okazałeś? Przez Ciebie, przez śmierć Twoją odkupiony zostałem! przez Ciebie mam odpuszczenie grzechów i życie wieczne. Ach! czuję to, jak dusza moja powinna Cię kochać ze wszystkich sił swoich trzymać się święcie a nie odłączyć nigdy od Ciebie. W Ciebie chcę wierzyć w Ciebie całą nadzieję pokładać, Ciebie i Ojca niebieskiego miłować nad wszystko. Podług Twej nauki pragnę

urządzić życie moje, abym się Tobie i Ojcu podobać mógł. Umacniaj mnie tylko, o Zbawicielu mój! abym się mógł stać uczestnikiem zasług męki i śmierci Twojej. Amen.

PIĘĆ PROŚB

do pięciu ran Jezusowych.

PROŚBA I.

do Rany lewej nogi Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pokłon świętej ranie nogi lewej Twojej; dziękuję Ci pokornie za ten ból podjęty z tak wielką miłością ku nam ludziom. Boleję wespół z Tobą, pomnąc na boleści Twoje i najświętszej Matki Twojej, przez które pokornie prosząc o odpuszczenie wszystkich grzechów moich, za które serdecznie żałuję, żeś był obrażony ode mnie, brzydzę się niemi i ich się odrzekam. A przytem daj, dobry Jezu! wszystkim grzesznikom uznanie szkaradnych grzechów swoich i prawdziwe do pokuty nawrócenie; mnie zaś szczęśliwy życia mojego w łasce Twojej koniec. Amen.

PROŚBA II.

do Rany prawej nogi Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pobożny pokłon świętej ranie prawej nogi Twojej; dziękuję Ci za tę boleść tak wielką, którąś dla mnie z miłości podjął. Ubolewam wespół nad tem okrucieństwem i nad udręczeniem Matki najświętszej Twojej, a przez nią upraszam o męztwo i statek w pokusach

i uciskach moich, a najbardziej w wypełnieniu świętej Boskiej woli. Racz też, Jezu! pocieszyć wszystkich ubogich, strapionych, prześladowaniem albo pokusami uciśnionych; racz sprawiedliwy Sędziol dopomoc pilnującym sprawiedliwości, a przybądź na pomoc tym, którzy pracują jakimkolwiek sposobem około zbawienia dusz ludzkich; mnie zaś nie odstępuy przy skonaniu mojem. Amen.

PROŚBA III.

do Rany lewej ręki Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pokorny pokłon świętej ranie lewej ręki Twojej, dziękuję Ci za tę boleść z wielkiej miłości dla mnie podjętą. Ubolewam nad tą męką Twoją; nad boleścią najświętszej Matki Twojej, a przez nią upraszam o wybawienie od mąk piekielnych, o cierpliwość i zjednoczenie z wolą Bożą we wszystkich przeciwnościach tego życia, oddając na ofiarę wszystko moje cierpienie wewnętrzne, powierchowne na dosycuczynienie za grzechy moje, które zarobiły na wielkie karanie; wstawiam się oraz za moimi prześladownikami i innie nieżyczliwymi, za chorymi o cierpliwość i zdrowie, za umierającymi o łaskę Twoją, aby żaden nie zginął, a ja także w łasce Twojej skonał. A.

PROŚBA IV.

do Rany prawej ręki Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję unizony pokłon świętej Ranie prawej ręki Twojej, pokornie dziękując za tę boleść miłościwie podjętą. Ubolewam wespół nad tą srogością męki i żalu najświętszej Matki bolesnej,

przez którą upraszam o stateczne przedsięwzięcie w dobrych uczynkach. Racz też dać odpoczynek duszom w czyściu będącym; dusze zaś świętobliwie żyjące jeszcze, a Tobie miłe, racz doskonalić, ubłogosławić i wszystkich, którzy rany Twoje najświętsze z nabożeństwem czczą; mnie zaś daj ostatni zbawienny życia mego koniec. Amen.

PROŚBA V.

do Rany boku Pana Jezusa

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję powinny pokłon świętej Ranie boku Twego przebitego, dziękując pokornie za wyjawienie miłości Twojej ku nam w otworzeniu serca Twego. Ubolewam wspólnie nad tym głębokim tyranstwem, nad boleściami najświętszej Matki Twojej, i przez ich drogi szacunek, racz mi dać szczere i doskonałe uczucie miłości ku Tobie, Bogu mojemu, abym Cię miłował nad wszystko dla ciebie samego, a dusza moja była przyjemną sercu Twemu. Racz, mój Jezu! przez te okrutne męki Twoje być obroną świętemu kościołowi katolickiemu, jako Oblubienicy Twojej, najwyższemu pasterzowi, namiestnikowi Twemu, wszystkim Panom chrześcijańskim, aby w Tobie zjednoczeni, w zgodzie zostawali według woli Twojej, a zawstydz wszystkie niedowiarstwa i uporne błędy, aby Cię poznali, z nami czcili, miłowali, który jesteś istotną prawdą wieczną i żywotem naszym. Na ostatek proszę, najdroższy Odkupicielu! kiedy się z tym światem żegnać i z ciałem rozstawać będę, nie zawieraj przed duszą moją tego najświętszego boku Twego, żeby tam po zej-

ściu mojem mogła na wieki spoczywać i Ciebie, Bogu Ojcu i Duchowi świętemu równego, bez przestanku wychwalać. Amen.

POZDROWIENIA

Pana Jezusa ukrzyżowanego.

Bądź pozdrowiona straszliwa mocarzom wszystkim Głowo Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, dla nas cierniem ukoronowana i trzcina zbita.

O wdzięczna głowo kochanego Jezusa mojego! Tyle mile rządysz niebieskie, ziemskie i piekielne stworzenia; — a teraz jakże Cię haniebnie zraniono i zekrwawiono dla mnie, sprosne go grzesznika; serdeczny Jezu.

Bądź pozdrowiona najśliczniejsza twarzy Pana Jezusa, Zbawiciela naszego dla nas zeplwana policzkowana.

O prześliczna twarzy kochanego Jezusa mojego! z jakim afektem Anieli święci, a jakim wzdychaniem Ojcowie święci, z jakim pragnieniem wszystko stworzenie ludzkiego rodu na Ciebie życzą sobie patrzeć! Oto, strapiona i uboga dusza moja do Ciebie bieży, chcąc się napatrzeć tak prześlicznej pociechy; — a teraz, jakże Cię zraniono, zeplwano, zpoliczkowano dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna pociecho!

Bądźcie pozdrowione najłaskawsze oczy Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego dla nas łzami oblane.

O prześliczne oczy kochanego Jezusa mojego, któreście jeszcze będąc w istocie Bóstwa swego patrzyły na mnie będącego w żywocie matki mojej, jakom ja miał sprosne mi grzechami Jezusa

mojego obrażać, a jednak nie brzydziłyście się mną grzesznym, aniście mnie od siebie odrzucały; — a teraz, jako was zeplwano i zekrwawiono, dla mnie, nieszczęśliwego grzesznika; o serdeczny Jezu!

Bądźcie pozdrowione Usta i Gardło Pana Jezusa Chrystusa, dla nas żółcią i octem napojone.

O przesłiczne usta Jezusa mojego, któreście miłą i wdzięczną naukę z siebie wydawały dla zbawienia grzesznego człowieka; — a teraz, jako was zeplwano, zraniono, żółcią i octem napojono, dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Pocięcho!

Bądźcie pozdrowione najszlachetniejsze Uszy Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, dla nas potwarzą zelżone i zesromoczone.

O rozkoszne uszy Jezusa mojego; jakoście wy onego dziwnie wdzięcznego śpiewania anielskiego zwykły słuchać i z niego wielką pociechę odnosić; — a teraz, jako was bluźnierskimi wszetecznymi urągającymi słowami napełniono, dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Miłości!

Bądź pozdrowiony pokorny Grzbiecie Pana Jezusa Chrystusa, dla nas biczowaniem posieczony.

O kochany grzbiecie Jezusa mojego, któryś na sobie wszystkie ciężary zbawienia narodu ludzkiego nosił, któryś na sobie ciężar grzechów sprośnych dźwigał; — a teraz, jako cię haniebnie poszykowano, tyle srogich ran zadawając, a to dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Pocięcho!

Bądźcie pozdrowione uczciwe Ręce i Ramiona Pana Jezusa Chrystusa mojego, dla nas na krzyżu rozciągnięte.

O dziwne przyjemne ręce i ramiona Jezusa mojego, któreście zgromadziły ze wszystkich narodów

ludzi do zbawienia; — a teraz, jako was haniebnie przybijają i bez miłosierdzia rwia, targając z stawów swoich dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczny Jezu!

Bądźcie pozdrowione najczystsze Piersi Pana Jezusa Chrystusa, dla nas przy męce smutkiem napełnione.

O serdeczna skarbnico kochanego Jezusa mojego, któraś z siebie wydała tajemnice o Trójcy przენajświętszej dla znajomości samego siebie; — a teraz jako Cię bito, nogami zdeptano, po ziemi włóczę dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Pocięcho!

Bądź pozdrowiony Boku wielebny Pana naszego Jezusa Chrystusa, dla nas włóczęnią szeroko otworzony.

O kochany boku i serce Jezusa, Pana mojego, któreś w sobie miłość przedwieczną dla narodu ludzkiego zamykało; — a teraz, jako ją wylewasz na cały świat prawie, a jednak Cię haniebnie przebijają dla mnie nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Miłości.

Bądźcie pozdrowione święte Kolana Pana naszego Jezusa Chrystusa dla nas na modlitwie schylone.

O wdzięczne kolana, któreście Jezusa mojego dźwigały, kiedy upadł przed Bogiem Ojcem za złości narodu ludzkiego, kiedy serdeczne i krwawe łzy wylewał za sprosne grzechy moje — a teraz, jako was zraniono i zbito dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczny Jezu!

Bądźcie pozdrowione najgodniejsze czci Nogi Pana naszego, Jezusa Chrystusa dla nas na krzyżu okrutnie przebite.

O pracowite nogi Jezusa mego! któreście Go nosiły po różnych krainach, dla zgromadzenia do wiary świętej, — a teraz, jako was haniebnie przybijają i bez miłosierdzia targają dla mnie mizernego grzesznika; o serdeczna Pocięcho!

Bądź pozdrowione Ciało Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, dla nas na krzyżu zawieszane, zranione, umorzone i pogrzebione.

O prześliczne Ciało Jezusa mego! któreś jest ozdobą Aniołów świętych, którego Święci Twoi wychwalić się nie mogą, któreś jest ozdobą pałaców niebieskich, którego uboga dusza moja z wielkiem pragnieniem oczekiwam, żeby się mogła ucieszyć z tak wielkiej pociechy. Ach! jakże Ci to wiele tysięcy ran w ciele zadano dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Miłości!

Bądź pozdrowiona Krwi przenaśdroższa, któraś z ciała Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego jest wylana za nas grzeszników.

O prześliczna Krwi Jezusa Chrystusa mego, którą z Ciała Pańskiego najświętsza Panna z wylaniem łez obcierała, którą też Aniołowie święci z serdecznym żalem z różnych miejsc obcierali; ach, jakoś była zelżona, zdeptana i po różnych drogach dla mnie, nieszczęsnego grzesznika wylana; o serdeczna Miłości!

Bądź pozdrowiona Duszo najświętsza Pana Jezusa na krzyżu dla nas w ręce Ojcowskie oddana.

O prześliczna Duszo kochanego Jezusa mego, któraś jest ozdobą Trójcy przenaśświętszej i wszystkich dusz świętych, z jakim teraz Ciebie Bóg Ojciec żalem przyjmuje! z jakim urąganiem i nasmiewiskiem odchodzisz! a to wszystko dla mnie,

nieszczęsnego grzesznika, o serdeczna Pociecho!
Jezu mój! Amen.

W Wielki Piątek i w Sobotę

przy grobie Zbawiciela.

Przy grobie Swoim o Zbawicielu najświętszy! chce dzień dzisiejszy dusza moja przepędzić Po obelżywej, a najboleśniejszej śmierci zdjęto Ciało Twoje z krzyża i złożono je w grobie. Śmierć jest końcem wszystkich cierpień na ziemi, a grób jest spoczynkiem dla cierpiących. I Zbawiciela mojego Ciało spoczęło w grobie, po zniesionych mękach i dokonaniem wielkiem dziele odkupienia. Tu do Ciała Twojego, o Jezu; zgromadzili się Twoi rozproszeni uczniowie; tu oplakiwali wybrani Twoi i święte niewiasty śmierć Twoją. O jakże żalosne łzy tu roniła Matka Twoja najświętsza, która niedawno wskroś żalem ścisniona pod krzyżem stała i patrzała na Ciebie wśród bólów krew przelewającego; a teraz stoi przy grobie i najczulsze łzy wlewa. Tu święte niewiasty namaszcza-
jąc Ciało Twoje wonnemi maściami, łzy najserdeczniejszej miłości, jako najdroższe perły, z niemi mieszały. Ach! i ja pragnę łzy miłości uro-
nić przy grobie Twoim, Zbawicielu mój. Cały Kościół wszyscy wierni na całym okręgu ziemi, od wschodu słońca aż do zachodu, smucą się dzisiaj. Posępna cichość dziś panuje w świątyniach; uroczyste śpiewy Kościoła zmieniły się dziś i przybrały ton żałobny. Bo ten umarł, który był jego pociechą, chwałą i ozdobą. Nasz Posrednik i Odkupiciel, nasz król i Zbawiciel, Najsprawiedliwszy, Najświętszy, w grobie spoczywa!

O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! i w grobie wielbi Cię dusza moja i cięść najgłębszą Ci oddaje. Odłączyła się w prawdzie dusza Twoja od ciała, poszła zaspokoić, pocieszyć i zbawić dusze sprawiedliwych, przez przeciąg czterech tysięcy lat oczekujących swego wybawienia. Ale ona wróci do tego ciała, które nie dozna zkażenia. Tak i moja dusza wróci kiedyś do ciała swego, i ja wstanę w ciele mojem i widzieć Oię będę, Zbawicielu mój! O duszo moja! nie bójże się tedy śmierci, nie lękaj się grobu. Niech spoczywają kości moje, niech z nich ciało opadnie i zgnije; ty przecież żyć będziesz; a i ciało niby uspięne, jako domek Twój, znów wzbudzone zostanie. O Jezul moja cała i jedyna nadziejo w śmierci i grobie! sprawżę to łaską swoją abym po świętobliwym życiu mógł umrzeć i spocząć w Tobie! bo wtedy dusza moja w Tobie i u Ciebie żyć będzie, a moje zasnięte ciało oczekiwać będzie w grobie chwalebne go zmartwychwstania. Amen.

Po tej modlitwie zbliż się do krzyża położonego przed grobem i ucałuj rany Zbawiciela najświętszego, mówiąc:

O Zbawicielu Chryste Jezu! skrusz serce moje tym żalem i tą miłością, jakimi było przejęte serce Magdaleny, gdy Two nogi całowała i łzami skrapiała. Ach, Paule! i ja podobny grzesznik całuję strudzone, zranione, okrutnie przybite do krzyża nogi Twoje; dajże mi przy nich serdecznie westchnąć, zapłakać i żałować za grzechy moje, niechże się ztąd nie ruszę. póki mi, jak Magdalenie, nie odpuszczisz wszelkich nieprawości moich!

Całuję wskroś przebitą prawą rękę Twoję, pod

którą jeden z dwóch łotrów wisząc, nawrócił się do ciebie i w dobrej nadziei umarł; pobłogosławże i mnie tą ręką, Zbawicielu! niech mnie z grzechu podźwignie, niech w łasce Boskiej utrzymuje prawica Twoja.

Całuję i lewą, a niemniej dla mnie dobroczynną rękę Twoję, przytulże mnie nią, jako Jana świętego, do serca Twego; nie daj mnie ztąd odrywać światu i czartu, a w dzień sądu ostatecznego nie dopuszczaj mi stanąć na lewicy między kozłami!

Całuję przebodzony włócznią i Tomaszowi świętemu otworem pokazany bok Twój, Chryste Jezu! ukryj mnie w nim przed gniewem sprawiedliwości Twojej, i pokaż mi przezeń wewnętrznosci miłosierdzia Twego!

O święty wizerunku Ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa, nie wiem, czy mi przyjdzie do tego, aby mi Cię podano przy zgonie życia mego; nie wiem i tego, czyli natenczas śmiące się oczy moje dojrzą Cię! obumierające ręce moje uczują Cię? czyli spieczoną gorączką usta moje ucałują Cię? Ach, Jezu! rozpięta na krzyżu miłości moja! bądźże Ty odtąd na zawsze w sercu mojem! nie daj mi oddalać się od Ciebie: obroń mnie od nieprzyjaciela duszy mojej! W ranach Twoich zachowaj mnie, w godzinę śmierci mojej zawołaj mnie i każ mi przyjść do siebie, aby mi się dostało z Świętymi Twoimi chwalić Cię na wieki wieków. Amen.

W Wielkanoc.

PIEŚŃ

u grobu Chrystusowego przed zmartwychwstaniem
Jezu! na krzyżu rozpięty,
Gdyś oddał Ducha Twego,

Tedy byłeś z krzyża zdjęty,
A do grobu nowego
Od przyjaciół Twych złożony,
Z któregoś Ty uwielbiony,
Dnia trzeciego zmartwychwstał.

Otóż my z wielkiej radości
I miłości ku Tobie,
Stawamy w Twojej obecności,
Przy Twoim świętym grobie,
Ażebyśmy chwalebnego
Zmartwychwstania Twojego
Obchodzili pamiątkę.

Przez Twe święte zmartwychwstanie
Pokornie Cię prosimy,
Jezu, Zbawicielu Panie!
Niech i my powstanjemy
Z grobu naszych nieprawości,
Abyśmy w świętobliwości,
Tobie jedynie żyli. Amen.

A n t y f o n a.

Chwała Tobie, Trójco święta!
W jedności niepojęta,
Przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Psalm 116. Laudate Dominum omnes gentes.

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj mu cześć winną całe ludzkie plemię!
Bo litość Jego nad nami stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uiszczona

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,

Jak na początku i zawsze i ninie,
Niech Imię Pańskie na wieki słyń.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

W. Przy zmartwychwstaniu Twojem Chryste Alleluja.

O. Weseli się niebo i ziemia, Alleluja.

Ojcze nasz.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste! Królu chwały pokorny w męce, potężny w zmartwychwstaniu, śmierci i piekła Zwycięzco! coś niegdyś przez proroków w piśmie świętym przyobiecał, toś dzisiaj po zwyciężeniu śmierci zmartwychwstając wypełnił; przetoż Ci wszyscy wojska niebieskiego duchowie i cały świata okrąg pokłon i chwałę oddają. Piekielne także lękają się i drżą mocarstwa. My zaś słudzy Twój drogo przez Ciebie odkupieni, licznie się zgromadziliśmy, abyśmy chwalebного zmartwychwstania Twego pamiątkę z wylaną serca radością obchodzili i najobfitszą Twą ku nam miłość rozpamiętywając, pobożnych łez w oczach zatrzymać nie możemy. Spójrzij łaskawie, prosimy Cię, Panie! na pokorne prośby nasze, a spraw miłościwie, abyśmi przy tej wielkanocnej uroczystości, przez prawdziwą pokutę na żywot nowy powstałi, a trwając w dobrem statecznie do końca owoców Twojej bolesnej męki i chwalebного zmartwychwstania Twego uczestnikami się stali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Am.

UWAGA. W dni wielkanocne i w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego mówić możesz trzecią część Różańca o Najświętszej Pannie Maryi na stronnicy 108, lub o Najśłodszym Imieniu Jezus na stronnicy 266.

MODLITWY WIELKANOCNE.

Wiara.

Alleluja! Jezus zmartwychwstał, Pan mój, Bóg i Zbawiciel mój! Jakże świetny jest koniec męki i śmierci Twojej! Zabili Cię grzesznicy, sprawiedliwi złożyli ciało Twoje w grobie. Żydzi zamknęli i zapieczętowali grób wnijsie do niego zawalili kamieniem i straż postawili nad Ciałem przy grobie. Lecz co tylko dzień trzeci zawitał, dusza Twoja wróciła do Ciała. Wstrząsła się ziemia, grób się otworzył i Ty w Majestacie wyszedłeś z niego. Żołnierze postawieni na warcie, przerażeni Twym Majestatem, co prędzej pobiegli do Jerozolimy oznajmić arcykapłanom o Twojem zmartwychwstaniu, o którym przez Anioła zawiadomiłeś swych uczniów, i wnet sam im się ukazałeś. Cześć i chwała niech Ci będzie na wieki, Zwycięzco grzechu i śmierci! O jakże Twojem zmartwychwstaniem wzmocniła się wiara nasza w Ciebie, że jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego, oczekiwanym Zbawicielem świata! To zapewnienie stwierdziłeś licznymi cudami, z tem zaręczeniem poszedłeś na śmierć, umocniłeś je Krwią swoją i śmiercią; teraz zaś zapieczętowałeś tę prawdę największym cudem, Twojem zmartwychwstaniem. O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! Synu przedwieczny Ojca niebieskiego! w Ciebie wierzę, Ciebie czczę i uwielbiam dzieło odkupienia Twojego, którego tak chwalebnie dokonałeś dla naszego zbawienia. Amen.

Nadzieja.

Alleluja! zmartwychwstał Jezus, moja nadzieja, moja ucieczka! Bóg Ojciec nie zostawił Go w gro-

bie i niedozwolił, aby Syn Jego święty doznał skażenia; tak i my wszyscy, którzy wierzymy w Jezusa Chrystusa wzbudzeni zostaniemy z grobu do nowego życia. O! co za radosny widok, my Jego odkupieńcy, mamy na przyszłość! Twoje zmartwychwstanie, o Zbawicielu! jest dla nas nową rękojmią nieśmiertelności i razem nowem zapewnieniem przyszłego zmartwychwstania „Ja żyję i wy żyć będziecie!“ tak mówiłeś do uczniów i do nas po zmartwychwstaniu; do Marty zaś powiedziałaś: „Wszyscy, którzy we mnie wierzą, nie umrą, a choćby umarli, żyć będą na wieki, bo ja ich wzbudzę w dzień ostateczny.“ Tak powiedziałaś, a przez swe zmartwychwstanie stwierdziłaś i umocniłaś to zapewnienie. Obym jeno przez życie, podług Twej nauki prowadzone, mógł się przysposobić do chwalebego zmartwychwstania! Przetoc Cię błagam: wspomagajże mnie, o Pani! łaską swoją, abym ciągle chodził Twojami drogami i jedynie żał dla Ciebie i w Tobie, a wtedy niezawodnie, tak jak Ty, chwalebnie z grobu zmartwychwstanę. Am.

M i ł o ś ć.

Alleluja! zmartwychwstał Jezus, miłość moja, pociecha i szczęśliwość moja! Tak jest, o Pani! i w zmartwychwstaniu byłaś całą miłością dla nas. Aniołowie przy grobie musieli oznajmić o Twojem zmartwychwstaniu, gdy pobożne niewiasty tam przybyły o wschodzie słońca namaścić jeszcze Ciało Twoje. „Nie bójcie się,“ rzekli: „Jezusa Nazareńskiego szukacie; nie masz Go tu, już zmartwychwstał.“ Spieszyły z tą radosną nowiną do uczniów, do Jerozolimy! tymczasem, gdy Marya Magdalena,

ujrzawszy grób próżny, do niego nie weszła, słów Anioła nie słyszała, a przeto żalem ściśniona płakała w ogrodzie. Tam żłaskawie ukazałeś się jej, abyś jej żal w radość przemienił. Tylko jedno słowo wyrzekłeś: „Marya!“ ale tak wyrzekłeś, że Cię jej serce zaraz poznało; przecież w zbytnej radości tylko jedno słowo: „Mój Nauczycielu!“ wymówić zdołała i upadła Ci do nóg. A Ty znów łaskawie rzekłeś: „Idźże, oznajmij uczniom i Piotrowi, żem zmartwychwstał i żyję.“ Lecz i tychże uczniów wraz z Piotrem tegoż dnia ucieszyłeś Twojem zjawieniem się, gdy stanawszy między nimi, rzekłeś: „Pokój wam!“ Ach, Panie! tak się i my radujemy i cieszyć będziemy, gdy Cię ujrzemy; my, którzy wierzymy w Ciebie, w Tobie pokładamy nadzieję, kochamy Cię, choć Cię nie widzimy; ale Cię zobaczymy, tak jest zobaczymy Cię Chryste Jezu, miłości nasza! i cieszyć się z Tobą na wieki będziemy. A.

Modlitwa Kościoła św. w Niedzielę po Wielkanocy.

Boże! któryś przez pokorę Syna Twojego świat upadły podniósł, racz dać wiernym Twoim wieczne wesele, aby ci wiecznych radości zażywali, którzy z wiecznej śmierci są wyrwani. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

W dzień św. Marka i dni Krzyżowe.

UWAGA. Wychodząc z procesją z kościoła, śpiewa się Litania do Wszystkich Świętych. U każdej stacyi śpiewa się następującą

P I E Ś Ń.

Królu nieba wysokiego!
Boże Abrahama cnego!
Racz wejrzeć na ludzkie plemię,
A daj urodzaj na ziemię.

Aby znał lud Twój prawdziwy,
Ześ Ty jest Bóg litościwy;
A my Ciebie za ten dar wielki
Będziem wielbić na czas wszelki.

Zlitujże się nad strapionym,
Ludem, Krwią Twą odkupionym,
Zlitujże się, zlituj, Panie!
Niech się łaska Twoja stanie.

Wzrusz się do nas, Ojczy miły!
Dzieci Cię Twe obstały;
Jeżeliśmy łaski godni,
Masz chleb w ręku, a my głodni.

Broń piorunów, gradu, szkody,
Broń wichrów, wylewu wody;
Daj nam pokój, zdrowie, chleba,
A po śmierci użyż nieba. Amen.

W. Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,
O. Wysłuchaj nas, Panie!

W. Abyś nam pogody i deszczu czasu potrzebnego uży-
czyć raczył,

O. Wysłuchaj nas Panie!

W. Abyś grady, pioruny i gwałtowne niepogody odwrócić
raczył,

O. Wysłuchaj nas, Panie!

W. Abyś nas od moru, głodu i pożarów ognia uchować
raczył,

O. Wysłuchaj nas, Panie!

W. Abyś nam do pokuty i świętobliwego żywota łaski
Twojej użyżać raczył.

O. Wysłuchaj nas, Panie!

W. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA

o urodzaje ziemskie.

Boże! jak przedziwnieś sporządził, że ziemia od roku do roku wysiane nasienie powraca i urodzaj wydaje. Nawet i to okazuje mądrość Twoją, że się też i my dolożyć musimy. Więc na błogosławieństwo Twoje spoglądać możemy, jako na nagrodę pilności naszej. Przy tem też ta dla nas jest pociecha i powinność, Ciebie po synowsku prosić, abyśmy poznali, żeś Ty jest naszym najmiłościvszym Ojcem i chlebobawcą, od którego wszystko mamy. Spójrzij miłościwie na pola, gdzie się nasze nadzieje spełnią. Udziel nam tego, co nam pokazujesz. Czego żaden człowiek dać nie może, tego nam Ty użyczaj, deszczu i pogody, czasu potrzebnego. Czego my wszyscy oddać nie możemy: suszy, wylewu wody, mrozów, gradów, — od wszystkich plag Twoich, Ty, Wszechmogący! racz uchronić pola nasze. Jednakowoż, Panie i Ojcie nasz! niech się Twoja wola stanie. Na Ciebie się z ufnością i poddaniem synowskiem zdajemy zupełnie! Nic my Tobie nie przepisujemy; Ty żywisz ptaki powietrzne, więc też nas dzieci Twoich nie umorzysz. Czego nam tu udzielisz, to jak dar Twój mile przyjmujemy, a spokojnie i wiernie używać będziemy, i jako Ty na nas jesteś miłosierny, tak też my nad potrzebną bracią naszą pokazując miłosierdzie, z darów Twoich im udzielać, a przez coraz lepsze i cnotliwsze życie wdzięczność Tobie okazywać będziemy. Pragniemy być dobrymi dziećmi Twojemi, jak Ty naszym najlepszym Ojcem jesteś. Amen.

LITANIA

DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

z modlitwami, które się odmawiają w dni krzyżowe
i w czasie klęsk publicznych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ojciec z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Marya! — Módl się za nami!
 Święta Boża Rodzicielko, — Módl się za nami!
 Święta Panno nad Pannami, — Módl się za nami!
 Święty Michale, — Módl się za nami!
 Święty Gabryelu, — Módl się za nami!
 Święty Rafale, — Módl się za nami!
 Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,
 Módlcie się za nami!
 Wszyscy święci niebiescy Duchowie, — Módlcie się za nami!
 Święty Janie Chrzcicielu, — Módl się za nami!
 Święty Józefie, — Módl się za nami!
 Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,
 Módlcie się za nami!
 Święty Piotrze, — Módl się za nami!
 Święty Pawle,
 Święty Jędrzeju,
 Święty Jakóbie,
 Święty Janie,
 Święty Tomaszu,
 Święty Jakóbie,
 Święty Filipie,
 Święty Bartłomieju,

Módl się za nami!

Święty Mateuszu, — Módl się za nami!

Święty Szymonie,

Święty Tadeuszu,

Święty Macieju,

Święty Barnabo,

Święty Łukaszu,

Święty Marku,

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,

Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, — Módlcie się za nami!

Wszyscy święci niewinni Młodziankowie, Módlcie się za nami!

Święty Szczepanie, — Módl się za nami!

Święty Wawrzyńcze, — Módl się za nami!

Święty Wincenty, — Módl się za nami!

Święci Fabianie i Sebastyanie, — Módlcie się za nami!

Święty Janie i Pawle, — Módlcie się za nami!

Święci Kosma i Damianie, — Módlcie się za nami!

Święci Gerwazy i Protazy, — Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Męczennicy, — Módlcie się za nami!

Święty Sylwestrze, — Módl się za nami!

Święty Grzegorzu,

Święty Ambroży,

Święty Augustynie,

Święty Hieronimie,

Święty Marcinie,

Święty Mikołaju,

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, — Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Doktorowie, — Módlcie się za nami!

Święty Antoni,

Święty Benedykcie,

Święty Bernardzie,

Święty Dominiku,

Święty Franciszku,

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie, — Módlcie się za nami!
 Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy, — Módlcie się za nami!
 Święta Maryo Magdaleno,
 Święta Agato,
 Święta Lucyo,
 Święta Agnieszko,
 Święta Cecyljo,
 Święta Katarzyno,
 Święta Anastazyo,
 Wszystkie święte Panny i Wdowy, — Módlcie się za nami!
 Wszyscy Święci i święte Boże, — Przyczynicie się za nami!
 Bądź nam miłościw! — Opuść nam Panie!
 Bądź nam miłościw! — Wysłuchaj nas Panie!
 Od wszego złego, — Wybaw nas, Panie!
 Od grzechu każdego, — Wybaw nas, Panie!
 Od gniewu Twego,
 Od nagłej i niespodzianej śmierci,
 Od siideł szatańskich,
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiej zlej woli,
 Od ducha nieczystego,
 Od piorunów i gwałtownej niepogody,
 Od klęski trzęsienia ziemi,
 Od powietrza, głodu ognia i wojny,
 Od potępienia wiekuistego,
 Przez tajemnicę wcielenia Twego,
 Przez przyjście Twoje,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez chrzest i święty post Twój,
 Przez krzyż i mękę Twoją,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
 Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
 Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesłanie,

Módl się za nami!

Wybaw nas, Panie!

W dzień sądu Twego, — Wybaw nas, Panie!
 My grzeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś karanie od nas oddalić raczył,
 Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył,
 Abyś kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,
 Abyś Namiestnika przedniejszego Apostolskiego i wszy-
 stkie duchowne stany w świętej pobożności zacho-
 wać raczył,
 Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego poniżyć raczył,
 Abyś królom i panom chrześcijańskim pokój i zgodę
 prawdziwą dać raczył,
 Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój i je-
 dność darować raczył,
 Abyś też nas samych w służbie Twojej świętej utwier-
 dzić i zachować raczył,
 Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu
 podnieść raczył.
 Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą za-
 płatom uczynność ich nagrodzić raczył,
 Aby dusze nasze, braci, powinnych dobrodziejów na-
 szych od wiekuistego zatracenia wyswobodzić raczył,
 Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,
 Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiecznego odpocznie-
 nia domieścić raczył,
 Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,
 Synu Boży! Ciebie prosimy,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!

Wysłuchaj nas Panie!
 Wysłuchaj nas Panie!
 Wysłuchaj nas Panie!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

Psalm 69. Deus in adiutorium meum.

Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu; — Panie! po-
spiesz ku ratunkowi memu!

Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni, — którzy szu-
kają duszy mojej.

Niech się obróć wstecz, a niech się zawstydzą, —
którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróć, wstydząc się, — którzy
mi mówią: Ehej, Ehej.

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię
szukają — a niech zawsze mówią: Niechaj uwielbion
będzie Pan, którzy miłują zbawienie Twoje.

A jam jest ubogi żebrak; — Boże wspomóż mię.

Pomocnikiem moim i wybawicielem moim Ty jesteś, —
Panie! nie omieszkajże!

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jako było na początku i teraz i zawsze i na wieki
wieków. Amen.

W. Zbaw, Panie! sługi Twoje,

O. Którzy w Tobie pokładają nadzieję.

W. Bądź, Panie! dla nas obroną i mocą.

O. Przeciw naszym nieprzyjaciółom.

W. Spraw, aby nieprzyjaciół przeciwko nam nic nie
dokazał,

O. I aby bezbożny nie odważał się nam szkodzić.

W. Panie! nie postępuj z nami według grzechów naszych,

O. I nie karz nas według nieprawości naszych.

W. Módlmy się za najwyższego Pasterza naszego NN.

O. Panie! utrzymuj go, przedłużaj jego życie, błogosław mu na ziemi i nie podaj go w moc nieprzyjaciół jego.

W. Módlmy się za naszych dobrodziejów,

O. Panie! racz wszystkich dobrodziejów naszych poprowadzić do żywota wiecznego:

W. Módlmy się za wszystkich zmarłych prawowiernych chrześcian.

O. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie! a światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

W. Niech odpoczywają w pokoju. O. Amen.

W. Módlmy się za naszych nieprzytomnych braci i siostry,

O. Panie! zbaw sługi Twoje, którzy w Tobie pokładają nadzieję.

W. Panie! ześlij im pomoc z wysokości,

O. I z Syonu broń je.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Boże! którego własnością jest litować się i przebaczać, wejrzyj łaskawie na nasze pokorne prośby, uwolnij nas dobrotliwie i wszystkie sługi Twoje od wszelkich więzów grzechowych.

Wysłuchaj, Panie! jęki i prośby nasze, którzy Cię błagamy w upokorzeniu, a przebacz nam grzechy, które oplakujemy, abyśmy otrzymawszy przebaczenie od Ciebie, mogli pokój sumienia odzyskać.

Okaż nad nami litościwie Twoją dobroć, o Panie! abyśmy przez Ciebie uwolnieni być mogli od winy wszystkich grzechów naszych i kary, na którąśmy na nie zasłużyli.

Boże! który bywasz przez grzechy obrażony a przez pokutę dajesz się przebłagać, wejrzyjże łaskawie na prośby upokorzonego ludu Twojego i odwróć chłosty Twojego gniewu, na któreśmy przez nasze grzechy zasłużyli.

Wszchemogący, wieczny Boże! zmiłuj się nad sługom Twoim N., naszym najwyższym Pasterzem, prowadź go litościwie na drodze wiecznego zbawienia, aby za pomocą łaski Twojej oto się starał i wykonywał, co się Tobie podoba.

Boże! od którego pochodzi wszelka chęć święta, każda dobra rada i sprawiedliwe przedsięwzięcie, udziel sługom twoim tego pokoju, którego świat dać nie może; abyśmy nasze serca poddali Twoim przykazaniom i wolni od trwogi nieprzyjacielskiej, pod Twoją opieką dni nasze w pokoju i bezpieczeństwie pędzili.

Zapał, o Panie! serca nasze ogniem Ducha świętego, abyśmy w czystości ciała Tobie służyć i w niewinności serca podobać się mogli.

O Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych! udziel duszom sług i służebnic Twoich odpuszczenie wszystkich grzechów, aby przebaczenie, którego zawsze pragnęli, za naszym wstawieniem się otrzymać mogli.

Błagamy Cię, o Panie! racz nasze sprawy uprzedać łaską swoją i dopomagać w ich wykonaniu, aby wszelkie nasze prośby i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały i przez Ciebie kończyły.

Wszchemogący, wieczny Boże! który nad żyjącymi i umarłymi panujesz i nad tymi wszystkimi litujesz się, których znasz wiarę i dobre uczynki: błagamy Cię w upokorzeniu, racz się litować nad

tymi, za których zasyłamy prośby nasze, tak co są jeszcze na świecie, jak co się już przenieśli do wieczności; racz im za przyczyną Świętych Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Niech nas wysłucha wszechmogący i miłosierny Pan,
O. Amen.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Modlitwa Pokutna.

Przez Urbana VII. Papieża.

Przed oczy Twoje, Panie! winy nasze składamy, a karanie, które za nie odbieramy, porównujemy,

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.

Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi, lżejsze to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag Twoich, niedołężność nasza wielce truchleje, a przecież w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł strapieniem srodze ściśniony, a upór w złem trwa nieporuszony.

Życie w uciskach prawie ustaje, złych jednak nałogów nie poprzestaje.

Jeżeli zbawienia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrzymać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem, czegośmy się dopuszczali, a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wiele Ci obiecujemy; a skoro go spuścisz, obietnicę wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował; a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

Otóż nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże! Wiemy, że, jeżeli miłosierdzie nie odpuści nam grzechów, sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może.

Racz nam tedy dać, o co Cię prosimy lubośmy nie zasłużyli, któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili. A.

W. Bóg ucieczka nasza i pomoc,

O. Wspomożyciel w utrapieniach.

W. Zbaw sługi Twoje, Panie!

O. Boże! ufające w Tobie.

W. Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny!

O. Zmiłuj się nad nami.

W. Wspomóż nas Boże! Zbawicielu nas,

O. A dla chwały Imienia Twego, wybaw nas.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Racz dać, miłosierny Boże! ratunek niezdolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki opiece polecamy się, za pomocą wstawienia się jej za nami z nieprawości naszych powstać, a w potrzebach naszych, żebyśmy pociechę odnieśli.

Wszechmogący, wieczny Boże! któryś nam Świętych Twoich czcic rozkazał, daj nam, prosimy, abyśmy za ich przyczyną od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli uwolnieni.

Boże, który grzechem obrażony, a pokutą zostajesz prześlagnany; wejrzyj na modlitwę ludu Twego, przed Tobą się korzącego, a karanie gniewu Twego, na które dla grzechów naszych zasługujemy, litościwie odwróć od nas.

Niewysławione miłosierdzie Twoje racz nam, Panie! łaskawie pokazać, abyś nas i od grzechów wszelkich oczyścił i od karania za nie należnego uwolnił.

Boże, od którego święte żądze, rady zdrowe i sprawiedliwe pochodzą uczynki; daj sługom Twoim ów pokój, którego świat dać nie może, aby serca nasze Twoim przykazaniom były powolne i za oddaleniem postrachów nieprzyjacielskich czasy pod Twą obroną stać się mogły spokojne. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.

Panie Jezu Chryste, który dziś czterdziestego po zmartwychwstaniu Twojem dnia wstąpiłeś w niebo, nie zostawiajże nas tu na ziemi sierotami. Zsyłaj nam, jako Apostołom i innym wiernym Twoim, Ducha świętego, aby ten poświęcając i wspomagając nas łaskami swemi, był nam pocieszycielem na tym padole płaczu. Powróciłeś się Zbawicielu! do niebieskiego Królestwa Twego, ażebyś nam tam zgotował miejsce; niechże się serce nasze do niczego na tem wygnaniu nie przywiązuje; niechaj szczerze pogardza tem, co mu do wiecznego dziedzictwa przeszkodzić może; niechaj nigdy bardziej nie wzdycha i nie pragnie, jako rozstać się z światem i być z Tobą w nie-

bie. Siedzisz, przedwieczny Synu Boski! na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, z którym jakoś nas grzesznych przez mękę i śmierć swoją pojednał, tak jeszcze nie przestawaj nam być u Niego w sprawie zbawienia pośrednikiem. Zatrzymałeś dotąd w uwielbionem Twojem ciele, Panie! najświętsze rany; błagajże niemi obrażoną po wiele razy sprawiedliwość Ojcowską, a jednaj nam łaskawe miłosierdzie. Przyjdziesz, Jezu! z tamtąd sądzić żywych i umarłych; dajże nam teraz za grzechy nasze wypokutować i na niebo zasłużyć; abyśmy w ten czas od Ciebie i do Ciebie wzwani byli: pójďte błogosławieni, osiągnijcie Królestwo wam zgotowane. Amen.

W dni Świąteczne czyli Zielone Świątki.

Hymn. Veni Sancte Spiritus.

Zstąp, Duchu przenajświętszy!
Spuść nam jak najgorętszy
Promień Twojej miłości.

Przybądź, Ojczy ubogich,
Udziel nam darów drogich,
Zstąp, serdeczna światłości.

Wdzięczny Pocieszycielu,
Drogi nasz przyjacielu
Słodka nasza ochłodo.

Tyś w pracach odpocznienie,
W upałach ugaszenie,
Miła w smutku swoboda.

O najświętsza światłości!

Oświeć serc głębokości

Ludu Twego wiernego.

Boć bez Twojej dzielności,
Nic w ludzkiej nikczemności
Nie masz nic pożądanem.

Więc oczyść, co szpetnego,
Skrop, co w nas jest oschłego,
Uzdrow, co niezdrowego

Skrusz co zatwardziałego,
Rozgrzej, co oziębłego,
Sprawuj, co jest błędnego

Użycz nam, w Cię wierzącym,
I w Tobie ufającym,
Siedmiu darów w mądrości.

Pomnóż w cnotach zasługę,
Daj zbawienia wysługę.
Daj zapłatę w wieczności. Amen.

MODLITWA.

O jakże wiernie spełniłeś obietnicę Twoją. Zbawicielu nasz! gdy niegdyś w dniu dzisiejszym zesłałeś na uczniów swoich Ducha świętego w postaci ognistych języków, który ich rozum oświecił i serce zagrzał miłością. O! spuśćże, Panie! i na nas Ducha Twego świętego, a odnow postać ziemi! Apostołowie stali się zupełnie innymi ludźmi gdy odebrali Ducha świętego. Wtedy zrozumieli wszystką prawdę i uczuli w sobie moc i odwagę do pełnienia swych obowiązków. Ach! Panie! i my potrzebujemy Twego oświecenia i pomocy, abyśmy Ciebie i nasze obowiązki dostatecznie poznać i wykonać mogli. Bez Ciebie, bez pomocy Twojej łaski nic nie potrafimy! oświeceni zaś i wzmocnieni przez Ciebie i Ducha Twego świętego wszystko zdołamy. Błagamy Cię więc, o Panie! spuść i na nas światło i moc Ducha Twego świętego. Spraw, aby dusza moja przez Niego zawsze to uznawała, kochała i wykonywała, co jest prawdziwe i dobre. Niech

mnie Duch Twój święty nauczysz wszelkiej prawdy, niech mnie prowadzi drogą cnoty, utrzymuje w bojaźni Boga pociesza w czasie utrapień, broni wśród niebezpieczeństw, umacnia przeciw pokusom do grzechu, pokrzepia, gdybym miał upaść w słabości, niech mną rządzi we wszystkich moich przedsięwzięciach i sprawach. Przyjdź, o Duchu święty! Duchu Ojca i Syna! przyjdź do nas nieumiejętnych i słabych ludzi! Ty w nas dokonaj wielkiego dzieła zbawienia łaską Twoją i dzielnością. Ześlij, Panie! Ducha Twego świętego, a odnowisz postać ziemi! Amen.

Na uroczystość Trójcy Przenajsw.

Wyznanie wiary o Trójcy Przenajświętszej przez świętego
Atanazego patrz na stronnicy 96.

KORONKA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Am.

H Y M N.

Bogu Ojcu i Synowi,
i równemu im Duchowi,
Trzem Osobom niechaj będzie
Jednakowa chwała wszędzie.

W miłosierdziu niepojęta,
Przyjdź na pomoc, Trójco święta!
I wysłuchaj prośbę moję,
A pokaż nam łaskę twoję.

Niech Cię chwale, Boga mego,
W Trójcy świętej jedyne;
Chwała Twoja, wieczny Panie!
Niech w sercu mem nie ustanie.

A n t y f o n a.

Ciebie, Boga Ojca niezrodzonego, Ciebie, Syna jednorodzonego, Ciebie, Ducha świętego, Pocieszyciela naszego, świętą a nierozdzielną Tróję całym sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy; Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dziękczynienie, teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

W. Błogosławimy Ojca i Syna z Duchem świętym,

O. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

W. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi memu.

W. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Na chwałę Boga Ojca.

INTENCYA.

Na chwałę Boga Ojca, pierwszej Osoby Trójcy Najświętszej tę część ofiarujemy za wszystkie stany duchowne i świeckie, na potrzeby nasze i kraju naszego, prosząc Boga Ojca, aby Kościołowi świętemu, ojczyźnie naszej, miejscu tutejszemu i nam samym Ojcowskie miłosierdzie swoje we wszelkich potrzebach pokazać raczył.

H Y M N.

Boże, Ojcie wszechmogący,
Twe stworzenie kochający,
Wysłuchaj nas, lud proszący,
W dobroci Twojej ufający.

Dałeś na śmierć Syna Twego,
Dla miłości z nas każdego,

Niechże droga męka Jego

Ułaga Cię, Boga mego.

Marnotrawnie kochasz syny,

I odpuszczasz onym winy;

Nas do dobrej przyjm krainy,

W dzień śmierci, Ojcie jedyny!

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg Zastępów;
pełne są niebiosy i ziemia chwały Jego.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

*O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.*

A n t y f o n a.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa
Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocie-
szenia, któremu (tu się nisko pokłonić) niech będzie po-
kłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na
wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Laskawy i miłosierny, wszechmogący Boże Oj-
cie, pokornie Cię prosimy przez miłość i Ojcow-
skie Imię Twoje, pokaż nam grzesznym miłosier-
dzie Twoje, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

CZĘŚĆ DRUGA.

Na chwałę Boga Syna.

INTENCYA

Na chwałę Boga Syna drugiej Osoby Trójcy Najświętszej, ofia-
rujemy tę część za chorych, konających, w niewoli pogańskiej

będących w grzechu śmiertelnym zostających i podróżnych, za dobrodziejów, za dusze zmarłych, a osobliwie żadnego ratunku nie mających, za nas samych i na podziękowanie za najdroższą mękę Jego i za wszystkie dobrodziejstwa Boskie, aby Krew Jego najdroższa wszystkim była pomocą i ratunkiem.

H Y M N.

Synu Boży narodzony,
W Sakramencie utajony,
A na krzyżu umęczony,
Bądź za wszystko pochwalony.

W Serca Twego miłej ranie,
Niech otrzyma ubłaganie
Nasze do Ciebie wołanie,
Synu Boży, Jezu Paniel

Mocą krzyża krwią zlanego,
Od wszelkiego zasłoń złego,
Każdego człowieka grzesznego,
Krwia Twoją odkupionego.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg zastępów;
pełne są niebios a i ziemia chwały Jego.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

Błogosławiony Bóg, Syn Ojca niebieskiego, światło z światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego Pan i Odkupiciel nasz, Jezus Chrystus, któremu (tu się nisko pokłonić) niech będzie pokłon, cześć i chwala od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę.

Jednorodzony Synu Ojca niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiej, Boże! pokornie Ciebie prosimy przez miłość Twoją, która Cię z nieba sprowadziła i przez wszystkie trudy, prace i bóle życia Twojego; przyjmij do przenaświętszej łaski Twojej grzeszne dusze nasze, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Na chwałę Boga Ducha świętego.

INTENCYA.

Na chwałę Boga Ducha świętego, trzeciej osoby Trójcy Najświętszej, tę część ofiarujemy za potrzeby nasze duchowne i doczesne i na zgodę Panów chrześcijańskich i wszystkiego ludu, za niewiernych, za wątpiących i pokutować nie chcących; także na uproszenie nam samym miłości Boskiej i innych onót świętych, osobliwie odpuszczenia grzechów; dla zachowania nas od wojny i głodu, powietrza i innych plag Boskich, a sierotom i w utrapieniu zostającym, także i nam, aby Duch święty w dolegliwościach rozlicznych raczył być Pocieszycielem.

H Y M N.

Duchu święty! daj natchnienie
I nam grzesznym opatrzenie,
Przez łask Twoich udzielanie,
A potem wieczne zbawienie.

Zapal ogień w nas miłości,
Użycz daru roztropności.
W przeciwnościach cierpliwości,
I należytej czystości.

Bądź pociechą zasmuconym,
Bądź ratunkiem utrapionym,
Przewodnikiem bądź błędzącym,
I przytomnym Ciebie czczącym.

Ojciec nasz. Zàrowną Marya.

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg Zastępców;
pełne są niebios a i ziemia chwały Jego.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

Błogosławiony Bóg, Duch święty, od Ojca i Syna pochodzący, Bóg prawdy i miłości, Poświęciciel dusz naszych. Pocieszyciel wszystkich utrapionych i osierociałych, któremu (tu się nisko pokłonić) niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Duchu święty! Oświecicielu grzesznych i pocieszycielu wszystkich utrapionych! przez nieskończone miłosierdzie i miłość Twoją, pokornie Ciebie prosimy, racz oświecić łaską Twoją myśli i serca nasze i w potrzebach naszych racz nam być współpomocnikiem, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Niech będzie błogosławiona święta i nierozdzielna Trójca, teraz, i na wieki wieków. Amen.

LITANIA

do Trójcy Przenajświętszej.

 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ojczye z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże, przez którego i w którym
 jest wszystko.
 Święta Trójco, jedyny Boże, którego niebo i ziemia
 ogarnąć nie mogą,
 Święta Trójco, jedyny Boże, który jako Ojciec opatr-
 nością swoją wszystko rządysz,
 Święta Trójco, jedyny Boże, który czynisz cuda na ziemi,
 Święta Trójco, jedyny Boże, obrońco nasz i zapłato
 nasza wieczna,
 Święta Trójco, jedyny Boże, litościwy, cierpliwy i wiel-
 kiego miłosierdzia,
 Święta Trójco, jedyny Boże, Królu nad królami, Panie
 nad wszystkimi panującymi,
 Święta Trójco, jedyny Boże, który nie chcesz zguby
 grzesznego człowieka,
 Święta Trójco, jedyny Boże, który pokutujących do
 łaski swojej przyjmujesz,
 Święta Trójco, jedyny Boże, którego własność jest po-
 kazywać zawsze miłosierdzie,
 Bądź nam miłościw! — Przepuść nam, Panie!
 Bądź nam miłościw! — Wysłuchaj nas, Panie!
 Od wszego złego, — Wybaw nas, Panie!
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny, — Wybaw nas, Panie!
 Od naglej i niespodzianej śmierci, — Wybaw nas, Panie!

Z
m
i
ł
u
j
s
i
ę
n
a
d
n
a
m
i

Przez wszechmocność Twoją, Boga Ojca i Stworzyciela
naszego,
Przez wcielenie, mękę i śmierć Syna, Zbawiciela
naszego,
Przez oświecenie Twoje, Ducha świętego, Pocieszyciela
naszego,
Przez przyczynę Najświętszej Panny Maryi i wszystkich
Świętych Twoich,
Prosimy niegodnie stworzenia Twoje, wysłuchaj nas, Panie!
Abyśmy Ciebie, Boga naszego, ze wszystkiego serca, ze
wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych
kochali i miłowali,
Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zachowali,
Abyś zgodę i pokój między Pany i ludem chrześcijań-
skim sprawować i pomnażać raczył,
Abyś królestwo nasze i to miasto, obywatelów jego
i okoliczne kraje od wszelkich plag surowej
sprawiedliwości Twojej zachować raczył,
Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do chwały Króle-
stwa Twojego przyjąć nas raczył,
Zamiast Baranku Boży:
Święty Boże, Święty mocny, Święty, a nieśmiertelny!
Odpuść nam, Panie!
Święty Boże, Święty mocny, Święty, a nieśmiertelny!
Wysłuchaj nas Panie!
Święty Boże, Święty mocny, Święty, a nieśmiertelny!
Zmiłuj się nad nami!
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Ojcze nasz.

Wysław nas, Panie!

Wysłuchaj nas, Panie!

P R O Ś B Y.

Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy, — O błogosławiona
Trójco!

Ratuj stworzenie, daj opatrzenie,
 Wlej Ducha swego do serca mego,
 Wspomóż w potrzebie, proszących Ciebie,
 Odpuść nam złości, dla Twojej litości,
 Znieś głód, mór, wojny, spraw czas spokojny,
 Daj dar miłości i pobożności,
 Szczęść Państwu temu, jako swojemu,
 Strzeż w niem żyjących, broń konających,
 Daj nam być w niebie, prosimy Ciebie.

*W. Błogosławiony jesteś, Panie! na firmamencie
 niebieskim.*

O. Chwalebnej i nieskończonej chwały godny na wieki.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Wszchemogący, wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdziwej wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistej i w mocy Majestatu chwalić jedność Bóstwa; pokornie Ciebie prosimy, abyśmy tej wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni.

Miłosierny, w Trójcy świętej jedyny Boże! Ojczy, Synu i Duchu święty, który nad żywymi i umarłymi panujesz i nad wszystkimi miłosierdzie Twoje pokazujesz, pokornie Cię prosimy, pokaż miłosierdzie Twoje zgromadzeniu naszemu i wszystkim stanom duchownym i świeckim, dobrodziejom naszym daj wieczne dobro, a duszom zmarłych wieczny odpoczynek, który żyjesz i królujesz w Trójcy świętej. Bóg jedyny na wieki wieków. Amen.

W UROCZYSTOŚĆ BOŻECO CIAŁA.

Wielką jest tajemnica i wielką miłość Twoja, o Panie! których pamiątkę dziś Kościół uroczystości obchodzi. Twoja, o Jezu, przytomność w Najświętszym Sakramencie, jak jest pełną tajemnic, tak i pełną miłości. Twoje przebywanie na ziemi było krótkie, a chciałeś być z nami aż do końca wieków. Twojej widzialnej obecności musiałeś nas pozbawić, gdy wstąpiłeś do nieba; lecz mądrość i miłość Twoja wynalazła środek pozostania z nami niewidzialnie w sposób tajemniczy, to jest: w Sakramencie pod postacią chleba i wina utajony, a obecny z Bóstwem i człowieczeństwem. Tak jest: Ty chciałeś być z każdym najściślej złączonym, ktoby tylko wierzył w Ciebie. Tak ukochałeś ludzi, że im dałeś tę obietnicę: „Moje Ciało będzie dla was prawdziwym pokarmem, a Krew moja prawdziwym napojem; a kto pożywa Ciało mego i pije Krew moją, ten mieszka we mnie, a ja w nim, ten żyć będzie na wieki.“ Jakże dobrotliwie, o Zbawicielu mój! spełniłeś to przyrzeczenie, gdy na ostatniej wieczerzy rzeczywiście dałeś pierwszy raz Ciało i Krew Twoją za pokarm i napój! Wziąwszy chleb w ręce swoje, złożyłeś dzięki, błogosławiłeś i rzekłeś! „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.“ Potem wziąłeś kielich i rzekłeś: „Pijcie z niego wszyscy, to jest Krew moja nowego przymierza, która za was i za wielu wylaną będzie za zgładzenie grzechów. Ile razy to czynić będziecie, czynicie na moją pamiątkę.“ Niech Ci będzie cześć i chwała, Zbawicielu! za ustanowienie tej Tajemnicy, w której nam dajesz Ciało i Krew Twoją, Twoje Bóstwo i człowieczeństwo

utajone pod postacią chleba i wina. Cześć Ci oddaję i pokłon, o Boże utajony w Najświętszym Sakramencie!

MODLITWA KOŚCIELNA.

Panie Jezu Chryste, któryś nam w Najświętszym Sakramencie pod przymiotami chleba i wina prawdziwe Ciało i Krew zostawić raczył, daj nam tak najchwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej czcić tajemnicę, abysmy zawsze odkupienia naszego pożytek w nas uczuć mogli! który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy świętej jeden na wieki wieków. Amen.

Uczenie Pana Jezusa na każdy czas.

Niech Cię ubłagam, Panie! niech Cię uczczę, Jezu Chryste! radości ducha mego, pociecho moja, Panie i Boże mój; niech Cię znajdę, pożądanie serca mego! niech Cię otrzymam, miłości duszy mojej! Niech Cię miłuję, Panie! mocy moja, ucieczko moja. Wybawicielu mój; niech Cię błogosławię, Boże mój! nadziejo moja we wszystkim! skarbie wiernych, wspomóżenie strapionych, konających orzeźwienie! nagroda, łasko, światłości wiekuista! Jezu, Synu Boga żywego! Ciebie czczę i chwale, Tobie się uniżam, Twojego miłosierdzia żebrzę, Twego królestwa czekam i otrzymać je mam nadzieję przez Twoje najdroższe zasługi, Boże i Zbawicielu mój, Chryste Jezu! A.

UWAGA. Jak Pan Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament Ołtarza, odczytaj rozmyślenia i modlitwy na Wielki Czwartek od stronnicy 344.

Pieśni i modlitwy o Najświętszym Sakramencie podczas procesyi patrz od stronnicy 150 aż do stronnicy 173.

ROZDZIAŁ VI.

NABOŻEŃSTWO I MODLITWY PRZYGODNE.

K O R O N K A

ku czci najśrodszego Serca Jezusowego.

*W. Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,
O. Panie! ku ratunkowi memu pokwap się.
W. Cwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
O. Jak było na początku, teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.*



Najpelniejszy miłości Jezu mój! uważając Twe dobrotliwe Serce, a widząc, iż ono jest samą dobrocią i słodyczą dla grzeszników, czuję w mem sercu pociechę i zdobywam się na tę nadzieję, iż łaskawie od Ciebie przejętym będę. Ach, niestetyż! ileż to grzechów ja popełniłem. Ale dopiero na wzór Piotra, na wzór Magdaleny skruszonej oplakuję je i obrzydzam ono sobie, przeto jedynie, że są obrazą Twoją, o najwyższe dobro! Tak, tak, o Panie! Raczże mi już wszystkie moje grzechy przebaczyć. A od tego momentu niech pierwiej umieram, niż gdybym Ciebie

miał więcej obrazić, albo przynajmniej niech żyję tylko

dla tego, abym Cię wzajemnie miłował, o co Cię proszę przez Twoje najdobrotliwsze Serce. Amen.

Ojcze nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

II. Błogosławię, mój Jezu! Twoje najpokorniejsze Serce i dziękuję Ci, iż dając mi to Serce Twoje na wzór nie tylko mię do naśladowania Cię dzielnie pobudzasz, ale też przez Twe własne poniżenie wskazujesz mi i ułatwiasz do tego drogę. O jak niebaczny i niewdzięczny byłem! Ach! jak inną drogą chodziłem! daruj mi, Panie! już się odtąd wyrzekam pychy i chępliwości, a pokornem sercem w poniżeniu chcę iść za Tobą, abym dostał pokoju i zbawienia. Ty mię umacniaj, a na wieki błogosławić będę Twemu Boskiemu Sercu. Amen.

Ojcze nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

III. Dziwuję się, mój Jezu! Twemu najcierpliwyszemu Sercu dziękuję Ci za tyle przedziwnych przykładów niewyciężonej cierpliwości nam zostawionych. Żal mi, iż one, nadaremno wyrzucają mi na oczy moją nieprzyzwoitą pieszczotliwość, niemogącą znieść maluczkiej przykrości. Ach, najmilszy Jezu! wlej w serce moje gorącą i stałą miłość ucisków, krzyżów, umartwienie, pokuty, abym idąc za Tobą na Kalwaryą, poszedł pospół z Tobą do chwały i wesela w raju. Amen.

Ojcze nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

IV. W obliczu Twego najgodniejszego Serca, o najmilszy Jezu! wzdrygam się patrzeć na moje serce tak różne od Twojego. Ach jakże często, Panie! na sam cień tylko, i a jedno skłnienie, na jedno słówko mnie przeciwnie, wpadam w niespokojność i narzekania! Lecz odpuść proszę mojej porywczoci, a daj łaskę na potem w każdej przeciwności, do naśladowania tej nieodmiennej Twej ła-

godności, a tym sposobem cieszyć się wiecznym świętym pokojem. Amen.

Ojcza nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

V. Niechże wyśpiewuję chwałę i uwielbienie. O Jezu! temu najmeźniejszemu Twojemu Sercu, które pokonało śmierć samą i piekło. Słusznie to Serce wszelkiej chwały jest godne Ale ja w tem właśnie, Panie! więcej niż kiedy zawstydzony zostawam, gdy widzę moje serce tak małe i nikczemne, że się boi lada przymówki i przygryzku najmniejszego, a częstokroć urojonego nawet postrachu. Lecz odtąd już tak nie będzie. Od Ciebie, Panie! zebrzę na to tak odważne meztwa, abym walcząc i zwyciężając na ziemi, wesoly potem z Tobą tryumfował w niebie. Amen.

Ojcze nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

Potem obróć się do najświętszej Panny Maryi, jej się oddaj, a ufając w jej macierzyńskie Serce, módl się, mówiąc:

Przez wszystkie zasługi twego najśłodszego Serca, proszę cię, o przenajdostojniejsza nad wszystkie stwórczenia, Matko Boga mojego i Matko moja, Maryo! Uproś mi prawdziwe i stateczne nabożeństwo ku najświętszemu Sercu Jezusa. Syna Twego, abym tak w tem Sercu myślał i wszystkiemi memi żądzami zamknięty dopełnił wszystkich obowiązków moich, a z ochotą i weselem serdecznem zawsze, szczególnież zaś w tym dniu dzisiejszym Jezusowi mojemu służył. Amen.

LITANIA

do Najśłodszego Serca Pana Jezusa.



Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste usłysz nas Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami,
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami,
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Serce Jezusa, Syna Ojca przedwiecznego,
 Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy od Ducha świę-
 tego ukształtowane,

Serce Jezusa z Boską osobą Słowa zjednoczone,
 Serce Jezusa, nieskończonego Majestatu,
 Serce Jezusa, świątynio Boga,
 Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,
 Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,
 Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,
 Serce Jezusa, siedlisko sprawiedliwości i miłości,
 Serce Jezusa, pełne miłości i dobroci,
 Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino,
 Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,
 Serce Jezusa, któreś królem serc wszystkich i celem ich,
 Serce Jezusa, w którym są wszystkie starby mądrości
 i umiejętności,

Serce Jezusa, w którym cała pełnia Bóstwa mieszka,
 Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec upodobał,
 Serce Jezusa, z którego pełności wszyscyśmy wzięli,
 Serce Jezusa, pożądanie wzgórz wiekuistych,
 Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
 Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,
 Serce Jezusa, źródło życia i świętości,
 Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,
 Serce Jezusa, zelżywościami nasycone,
 Serce Jezusa, starte dla grzechów naszych,
 Serce Jezusa, posłuszne aż do śmierci,
 Serce Jezusa włócznie przebite
 Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,
 Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,

Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
 Serce Jezusa, ofiara za grzechy,
 Serce Jezusa, zbawienie ufających w Ciebie.
 Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
 Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami.

W. Jezu cichy i pokornego Serca,

O. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

M ó d l m y s i ę .

Wszchemogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twojego i na chwałę i zadośćuczynienia, jakie Ci za grzeszników składa, a gdy oni do Twego miłosierdzia się udają Ty im łaskawie przebacz w imię tegoż Syna Twego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. A.

Akt poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

O Najśłodszy Jezu, Odkupicielu rodu ludzkiego, spojrzij na nas z najgłębszą pokorą przed ołtarzem Twoim klęczących. Twoimi jesteśmy, Twoimi chcemy pozostać. Lecz abyśmy tem ściślej z Tobą złączeni być mogli, oto dzisiaj każdy z nas Twojemu Najświętszemu Sercu dobrowolnie się poświęca. — Wielu Cię nigdy nie poznało, wielu zieważywszy przykazania Twoje, Ciebie

odrzuć. Zmiłuj się nad jednymi i drugimi, o najdobrotliwszy Jezu, i do świętego Serca Twego porwij wszystkich razem. Bądźże królem, o Panie, nie tylko wiernych, którzy do Ciebie nigdy się nie oddalili, ale i synów marnotrawnych, co Cię opuścili: spraw, aby ci spieszenie powrócili do domu ojcowskiego, ażeby z nędzy i z głodu nie zginęli. Bądźże królem i tych, którzy albo w błędach trwają, albo w niezgodzie się odszczepili i przywiedźże ich do portu prawdy i do jedności wiary, ażeby jak najprędzej stała się jedna owczarnia i jeden pasterz. Bądźże królem nakoniec i tych, którzy trwają w starej zabobonności pogańskiej, a racz ich z ciemności wybawić zaprowadzić do światła i królestwa boskiego. Udziel, o Panie, kościołowi Twemu nie-naruszoną wolność i bezpieczeństwo; udziel wszystkim narodom pokój i porządek; spraw aby po całej ziemi jeden głos zabrzmiał: Niech będzie uwielbione Boskie Serce, które nam zjednalo zbawienie; jemu cześć i chwała na wieki. A.

Na Przemienienie Pańskie.

6. Sierpnia.

Panie Jezu Chryste! dzięki Ci, żeś się na po-ciechę i na potwierdzenie wierzących w Ciebie przemienił na górze Tabor, przy obecności uczniów Twoich, gdy się rozjaśniało oblicze Twoje jako śnieg. Przez moc Twoją nieskończoną i chwałę nieograniczoną, proszę Cię, wyjaśnij się nad ciemnem sercem mojem i oświeć je, aby z ciemności swoich się podniosło i wejrzało ku Tobie, który je chcesz mieć dla siebie. Dopo-

móż mi do zamięłowania się tak bardzo chwały Twojej, żebym doskonale niniejszemi marnościami pogardziwszy, do Ciebie, jednej pociechy Świętych, nie ustawał z wygnania niniejszego żywota tęsknić.

Prawdziwy Synu Boga żywego przez najświętsze przemienienie Twoje racz gniew Twój i Twoje karanie sprawiedliwe przemienić nademną w łaskę, w miłosierdzie i błogosławieństwo Ojcowskie; wszelkie smutki, strapienia, przeciwności moje przemienić mi w radość, wesele i pociechę zbawienną; racz wszystko złe, na jakie zasłużyłem, przemienić miłosierdziem swoim w dobre i szczęśliwe; nieprzyjacioły moje w przyjaciół, wszystkie od nich niebezpieczeństwa w pocieszenie; racz mnie, najniegodniejszego grzesznika przeciw Tobie, Ojcu najlepszemu, przemienić łaską Twoją w wiernego i gorliwego sługę i naśladowcę Twojego, abym na miłosierdzie Twoje w życiu tem zasłużywszy, we wszystkim pokornie i z wdzięcznością woli się Twojej zawsze poddawał i do błogosławionego królestwa Twego był przyjęty, który z Ojcem i z Duchem świętym, Bóg w Trójcy przenaświętszej żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Modlitwa w nieszczęściu.

Przez św. Augustyna.

Okaż Twoje zamięłowanie, Boże! przez swoją dobroć nieskończoną; okaż Twe zamięłowanie nad nędznym grzesznikiem, który za winy swoje ponosi sprawiedliwą karę. Gdy uważę, o Boże mój! przestępstwa i nieprawości moje, będę mógł

skarzyć się na Twoją karzącą rękę? Ty Panie! jesteś nieskończenie sprawiedliwy i wszelki sąd Twój jest sprawiedliwość i prawda. Ty, sam, Panie i Boże mój! jesteś najwyższą sprawiedliwością, najwyższym porządkiem, i nie masz w Tobie żadnej niesłuszności. Przez sprawiedliwość, nie przez srogość, zasmucasz nas, o Panie wszechmogący, Boże miłosierdzia. Sprawco zbawienia naszego! od Ciebie pochodzi wszystko, czegokolwiek doznajemy; pod panowaniem Twojem nic się nie dzieje przygodą ślepą. Nie rozprawiaj się ze mną według mych grzechów, jeno według Twojego nieograniczonego miłosierdzia, które jest większe nad wszystkie złości nasze. Dajże mi przyjmować z pokorą i ustawiczną cierpliwością wszelkie dolegliwości i uciski, jakimi karac mnie raczysz, a niech serce moje nie przestaje chwalić Cię. Bądź mi miłościw, Panie! bądź mi miłościw! zaśliz mi wszelką pomoc, której wiesz, że potrzebuję, który wszystko znasz i wszystko możesz, i który sam żyjesz w trwałości wieków nieskończonych. Prosimy Cię przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

do krzyża Pańskiego.

O krzyżu święty! niewymownej miłości Boskiej i złości ludzkiej pamiątko, pożądanie Jezusa Chrystusa, prac Jego kresie, największej obelgi Zbawiciela i ostatecznej Jego chwały oznako; Ty byłeś boleści łóżem Baranka przyczystego; Tyś jest ołtarzem na którym On, błogosławiony owoc Panny niepokalanej. Syn Boga żywego, spełnił

ofiarę przenaświętszą dla zbawienia naszego. Krzyżu święty, narzędzie odkupienia świata, jednający niebo z ziemią i Boga z grzesznikami; krzyżu najdroższy, u wszystkich narodów opowiadany i czczony; krzyżu chwalebny, który stawiasz nam przed oczy najwyższe miłosierdzie, najobfitszą pokutę i najzupełniejszą cnót wszystkich doskonałość; krzyżu zbawienny, prawdziwy skarbie łask, ucieczko nieszczęśliwych, pociecho strapionych, ratunku wszystkich grzesznych, ufności konających; krzyżu Boski, tarczo kościoła wojującego, wybawienie kościoła cierpiącego, godło kościoła tryumfującego, postrachu piekła, kluczu nieba, uwielbienie Aniołów świętych, krzyżu przenaświętszy, bądź uczczony i uwielbiony odemnie grzesznika nędznego, bądź uczczony i uwielbiony wiarą, wdzięcznością i miłością moją. Chcę się z Tobą, krzyżu święty, połączyć sercem i umysłem i ciałem, gdyby mi wolno było! Chcę się wszystek Tobie poświęcić, chcę Ciebie umiłować, tak jak Cię Zbawiciel mój miłował, przez miłość ku mnie. Chcę do Ciebie, krzyżu drogi! przyłgnąć sercem i umysłem na zawsze, upraszając, aby mi był wspomogieniem w uciskach, zasłoną w pokusach, radą w wątpliwościach, światłem w ciemnościach i pociechą w smutkach, przewodnikiem i obroną w życiu, a przy śmierci zbawieniem. Amen.

MODLITWA

o uproszenie czystości ciała i duszy.

O Panie! Boże wszechmogący, któryś duszę moją utworzył na obraz i podobieństwo Twoje, nie do-

zwalać, Ojczy miłosierdzia! iżbym ją grzechami poniżał i kalał. Zagroziłeś potępieniem każdemu, coby Twój Kościół śmiał znieważać. Wiem, Panie! iż ciało moje stało się Kościołem Twoim, w którym Duch święty przez Boską swą łaskę zamieszkał i który Syn Boży tylekrotnie w przenajświętszej Komunii uświęcał: nie dozwoł, błagam Cię. Królu nieba i ziemi! aby ten Kościół Twój miał być znieważony i zeszpecony. zrządź miłościwie, abym duszę i ciało moje uchował w miłej Tobie czystości. Znam, Boże mój! że ku temu potrzebuję Twej osobliwej łaski; uciekam się więc z pokorną modlitwą do miłosierdzia Twojego, Panie czystości panińska! iżbym w Tobie ufność położywszy i pomocą Twoją utwierdzony, potrafił zwyciężać pokusy piekła i ciała za przykładem Bożym Jezusa Chrystusa i tylu świętych sług Twoich mężczyzn i niewiast, których tą cnotą czystości przyozdobić raczyłeś i teraz przyozdabiasz i błogosławisz. Spraw, o Boże najmiłosierniejszy! abym przez pamięć znikomości życia tego, przez pamięć na sąd Twój straszny i nieuchronny, przed którym stanąć nam i przez zbawienną obawę obrażenia Ciebie. Ojca mego, najlepszego, złych wszelkich pobudek i przykładów unikał, przestrog i natchnień Anioła Stróża mego wierne słuchał; a łaską Twoją obroniony i czysty w tem życiu dostąpił łaski wiekuistej i chwały Twojej w niebie. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

dla osoby będącej w ubóstwie, w służebnictwie,
w ucisku.

Boże mój i Panie mój, Ojczy miłosierdzia! niech Ci będzie chwała i cześć teraz i zawsze i na wieki; niech Ci dziękuje wszelkie dzieło rąk Twoich i ja, najniegodniejszy grzesznik; niech Ci dziękuję i sądom Twoim błogosławie, któryś mię na ubóstwo i ustawiczną drugą podległość, na pracę, uciążliwość i poniżenie skazać raczył. Uczyni ze mną, o Boże! tę łaskę abym stan mój biedny znosić cierpliwie i nabożnie umiał. Strzeż mię, najśłodczy Jezus! iżbym nigdy bogatszym i możniejszym odemnie nie zazdrościł, owszem się za nich z miłością modlił; od których na sądzie Twym wiele żądać będziesz, gdy im w tem życiu wiele dałeś. Daj im pamiętać, Ojczy niebieski! że wszystkie bogactwa i szczęśliwości ziemskie nie są dla duszy żadnem dobrem, owszem ją często na zgubę wystawiają. Daj mi poznać to dobrze i pamiętać. Panie! że stan mój ubogi i wzgardzony musi być pewnie stanem bardzo zacnym, gdy Ty sam, Boże Stwórco wszystkiego! nie bogactwa i władzę, ale ubóstwo i ucisk sobie wybrałeś i byłeś złożon w żłobie bydlęcym, choć na swe rozkazy miałeś niebo i ziemię i wszystko, co na nich jest, a na uczniów i Apostołów swoich powołać nie kogo innego raczyłeś, nie książąziemskich, ani mędrców, tylko rybaków i najbiedniejszych ludzi prostych. Sprawże to, Panie litościwy, iżbym za moje ubóstwo i za prostotę moją był Ci wdzięczny bardzo; iżbym w modlitwach i posłuszeństwie ku Kościołowi katolickiemu,

który jest naszą matką duchowną, serdecznie trwał, i złych nałogów i złych uczynków chronił się; iżbym wszelkie powinności i prace moje wiernie i bogobojnie odbywał, dla miłości Jezusa Chrystusa wszystko cierpliwie ponosił, wszystko bliżnim moim odpuszczał i na zapłatę wieczną zasłużył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twojego najmilszego Pana naszego i przez przyczynę Matki Jego Boskiej i wszystkich Świtych. Amen.

MODLITWA

dziecka za rodziców.

Ty nam, o Boże! rozkazałeś czcić ojca i matkę. O jakże słodki i miły dla nas ten rozkaz! jaką pociechę sprawia sercu mojemu jego chętnie wypełnianie, gdy wspomnę, jak nas czule nasi rodzice kochają, jak wiele trudów, mokołów i zabiegów około naszego dobra ponoszą; jakąż wdzięczność i miłość winniśmy im za to!

Ale, o dobry Boże! Ty wiesz najlepiej, że mojej wdzięczności nie mogę im niczem więcej za to okazać, jak mojem przywiązaniem z serca pochodzącem i ochoczem posłuszeństwem. Ach! Ty, o Panie najlitościwszy! masz dosyć środków do błogosławienia im za to i nagrodzenia.

Oto Cię więc błagam w upokorzeniu. o Boże i Ojcie mój, udarujże ich długiem i szczęśliwem życiem w zdrowiu i ukontentowaniu; zachowajże ich w długie lata przy życiu! bo cóżby się z nami stało, o Panie! gdybyś ich nam zabrał przez śmierć wczesną! cóżbysmy wtedy poczęły, opuszczone i w ręce obce oddane sieroty!

Któżby o nas miał pieczę i staranie o zaopatrzenie nas sposobem do życia i o nasze wychowanie?

Pocieszajże ich, o Boże! i wzmacniaj wśród wszelkich cierpień i trudów, jakie dla nas i około nas ponoszą.

Ośłódź im zabiegi i usiłowania, jakie podejmują, aby nam tylko dać przynależyte, dobre wychowanie. Ach! jakże mi żal, że ich często zasmucał przez mój upór, nieposłuszeństwo lub złe sprawowanie się! Przebac mi to, o Boże najlitościwszy i Ojcze! już się na przyszłość troskliwie strzedz będę, abym ich nigdy nie obrażał; już tego z oka i z pamięci nie spuszczę, abym się dla nich odtąd tylko pociechą stawał przez moje dobre sprawowanie się. Już ich teraz, zawsze chętnie, bez najmniejszego uporu słuchać będę, boś Ty to, o Boże! rozkazał, będę ich szanował, jako tych, którzy Twoje miejsce, Panie! zastępują względem mnie, aby tylko we mnie wszystko dobro zaszczerpić. Pragnę ich kochać, i kochać będę, bo oni tak są przywiązani do mnie, bo są moi kochani rodzice! Wspomóż mnie tylko, o Boże! swą łaską abym wiernie tej mojej powinności dopełnił, a moim kochanym rodzicom użył długiego życia i utrzymuj ich w Twej łasce i miłości.

MODLITWA

przy wywodzie niewiastry.

Wszchemogący wieczny Boże, Panie i Ojcze niebieski! spojrzij łaskawie na służebnicę Twą, która za przykładem błogosławionej Maryi Panny i Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, z rado-

ścią do kościoła Twego przychodzi, aby Ci za plód żywota swego szczerze dzięki oddała, a spraw to, aby wychowawszy dziecię swoje na uwielbienie Imienia Twego, po zgonie doczesnym wraz z niem w kościół wiecznej chwały Twojej przyjętą być zasłużyła. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

dla uproszenia cierpliwego znoszenia złych przygód
i wszelkich przykrości życia.

Boże mój: jedyna ucieczko moja, jedyne pocieszenie w dolegliwościach, uciskach i nędzach moich, błagam Cię pokornie, utrzymuj mnie na drodze dobrej, przemożną pomocą Twojej łaski świętej, bo upadam od słabości i ułomności mojej. Znam to, Panie! iż lepiej mi jest, cierpieć na ziemi niżeli obfitować w jej rozkosze; iż cierpieniem, gdybym je znosić umiał, mógłbym opłacić grzechy moje i zasłużyć na niebo, stając się podobnym Zbawicielowi świata, którego całe najświętsze życie było pokutą i boleścią. Znam, iż przez niecierpliwość i nieuległość, pomnażam jeszcze około siebie cierpienia i wszystek owoc ich dobrowolnie utracam i niszczę; bo przecie, jeżeli mnie, o Boże! wesprzeć i umocnić nie raczysz, żadna dolegliwość i gorycz życia, któremi mnie nawiedasz nie obróci mi się na zbawienie, gdy onych znosić nie umiem, dla niedostatku cierpliwości, i poddania się woli Twojej. Upraczam Cię Panie! o tę cnotę pobożnej cierpliwości, błagam o nią Twego miłosierdzia! Umacniaj mnie, o Boże nieustanną pamięcią nagrody wiekuistej

jaką mi gotujesz po przykładnem zniesieniu chwilowych cierpień! Nakłoń mnie, wszechmogący Boże do naśladowania tyłu Świętych Twoich, którzy w prześladowaniu, w ubóstwie, w największych boleściach, przez miłość ku tobie, wiernie dochowali chrześcijańskiej cierpliwości. W porównaniu z tem, co oni ponieśli, czemże są cierpienia i przykrości moje? Więc jako byłeś dla nich pomocą, Chryste Jezu! racz być i dla mnie, niegodnego grzesznika; gdyż pragnę cierpieć, pragnę dla miłości Twojej, pragnę tego z uległością, o ile można, podobną Twojej. Tobie się polecam i oddaję, Boże mój! dla Ciebie chcę wszystko bez szemrania znosić i wytrzymać, iżbym się Tobie, Ojcu mojemu niebieskiemu mógł podobać który z Synem i z Duchem świętym królujesz i wszystkim Twym wiernym wieczną zapłatę gotujesz. Amen.

MODLITWA

o nawrócenie obląkanej osoby nam ukochanej.

O Boże! który nam rozkazujesz miłować się wzajemnie, u stóp Twoich błagam Cię za nieszczęśliwym, z którym mnie łączy węzeł najtkliwszych uczuć. Namiętność uwiodła go na drogę obląkania. O Boże! zginie pewno, jeśli go nie poprowadzisz za rękę, jeśli go nie odwrócisz od zruby i jeżeli Twojego serca nie rozczuli opłakany stan jego. Ach! zmiłujże się nad nędznem stworzeniem swoim! Nie pozwalaj mu rzucić się w przepaść zatracenia. Wszakże i za niego, o Zbawicielu najświętszy! modliłeś się, cierpiełeś i Krew swoją przelałeś! Wyzuty z wiary, przez swój błąd zapewne, już Cię więcej nie zna! — Pokaż mu się znowu raz jeszcze, oświeć go, bo siedzi

w ciemnościach i w cieniu śmierci, a skieruj kroki jego na drogę pokoju! — Jezul obróć oczy swoje na tę duszę. dla mnie tak drogą, a zaspokoisz moje pragnienie. Mógłbyś patrzeć obojętnem okiem na tak wielką nędzę! Ten nieszczęśliwy, któremu Twoja miłość utorowała drogę do nieba, pusił się bezdrożami i manowcami, wiodącemi w przepaść zatracenia. Zmarnował okup tak drogi! Oto, w tej chwili już, już stoi nad samą przepaścią! Przez miłosierdzie Twoje podaj mu rękę, zatrzymaj go; jeden krok uczyni, a już po nim będzie! Przez zasługi okrutnej męki Twojej, przez krzyżową śmierć Twoją, odpuść mu, odpuść, Panie! nie odrzucaj pokornej prośby mojej. Ach! któż mi doda wyrazów, abym poruszył miłosierdzie Twoje! Na same tylko łzy i jęki zdobyć się mogę. Cóż więc uczynię, pozostanę daremnie u nóg Twoich w morzu łez brodzący? Ach, nie! o Panie! mam nadzieję, że wysłuchasz modlitwy moje. Wszakże gdyś płakał nad ludźmi, Ojciec Twój niebieski wysłuchał prośby Twojej; przetoć i ja ufam że w mojej nadziei zawiedziony nie będę. Biedna owieczka opuściła owczarnię i zabłąkała się w pustyni. Ach, najlepszy Pasterzu! poszukaj jej, poszukaj łaską i miłosierdziem Twojem i przyłącz do swej trzody. Amen.

MODLITWA

po stracie drogiej osoby.

Ucieczko i obrońco nasza, Boże miłosierdzia jedyna pociecho i siło moja! do ciebie się zwracam, do łaski Twojej uciekam się w największym smutku moim, bo mię w nim świat pocieszyć nie może, jedno Ty sam, Boże mój i Panie mój! Bądź

wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi! Bądź Imię Twoje na wieki pochwalone! Niech wszystkie sprawy i rozporządzenia Twoje będą błogosławione! O nie dozwól Panie! miłości pełen, abym miał szemrać na wyroki Twe niezbadane; niech się im poddam z uległością i pokorą, jakoś Ty się męce i ukrzyżowaniu Twemu poddał; jako się niewinnej śmierci Twojej, wszystkim boleściom najświętsza Matka poddawała; jako się poddawali wszyscy Twoi pokutnicy i męczennicy. Nie dopuść, Panie! iżbym żałował żalem niewierzących i rozpaczających; daj mi moc i łaskę, o Boże mój; abym owszem z miłością i wdzięcznością ofiarował w ranach Jezusa Chrystusa żal mój i sieroctwo moje, na opłacenie grzechów moich i grzechów zmarłego (zmarłej) i dla połączenia się z nim (nią) po tem znikomem życiu w chwale Twojej na wieki wieczne. Przez Pana naszego, Syna Twego najmilszego. Wieczny odpoczynek duszy zmarłego (zmarłej) racz dać, Panie! a światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci na wieki wieków. O Boże! wysłuchaj mię; o Boże! zmiłuj się nademną! Amen.

MODLITWA

od morowego powietrza.

Śmierć okrutną dla nas podjął Chrystus Jezus, wisząc na krzyżu, umarł z przebitemi rękami! Dla Imienia Jezusowego, Ojcze! zmiłuj się nad nami, a broń nas od powietrza morowego. O krzyżu święty! broń mnie! o krzyżu święty! od wszystkiego złego wybaw mnie, o krzyżu święty! zbaw mnie. W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. A.

MODLITWA

w czasie ulewy i gwałtownych deszczów.

Litania do Wszystkich Świętych, patrz na stronicy 376.

Psalm 66. Deus misereatur nostri.

Niech się Bóg zmiłuje nad nami i błogosławi nas; — niech rozświeci oblicze swoje nad nami, a zlituje się nad nami.

Abyśmy poznali na ziemi drogę Twoją, — między wszemi narody zbawienie Twoje.

Niech Cię chwałą ludzie, Boże! — niech Cię chwałą ludzie wszyscy.

Niech się weselą i radują narody, — iż sądzisz ludzi sprawiedliwie i narody na ziemi rządzisz.

Niech Cię chwałą ludzie, Boże! niech Cię chwałą ludzie wszyscy! ziemia wydała owoc swój.

Niech nas błogosławi Bóg, Bóg nasz, niech nas błogosławi Bóg, — a niech się Go boją wszystkie kraje ziemi.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — jak było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. A.

W. Spuściles, Panie! Ducha Twego na ziemi,

O. A oddalone są deszcze niebieskie.

W. Gdy otoczę chmurami niebo,

O. Pokaże się tęcza i wspomnę na przymierze moje.

W. Oświeć, Panie, twarz Twoją nad sługami Tłoyimi.

O. I błogosław ufającym Tobie.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Boże! którego grzechem obrażamy, pokutą błagamy, racz przyjąć ludu pokorne prośby, a karanie, na które przez grzechy nasze zasługujemy, oddalic. Racz wysłuchać, o Panie Ciebie proszących,

a pogodą nas łaskawie obdarzyć, abyśmy, którzy sprawiedliwie za grzechy nasze karę ponosimy z miłosierdzia zlitowanie otrzymali. Prosimy, wszechmogący Boże! łaskowości Twojej, abyś szkodliwe deszcze oddalił, a jasności oblicza Twego pozwolić nam raczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A.

MODLITWA

podczas burzy i piorunów.

O Panie życia i śmierci, którego wszechmocność napełnia przepaści, porusza morza i spuszcza pioruny, rozkaż litościwy Ojcze! Aniołom Twym świętym odwrócić tę burzę od domów i dóbr naszych! błagamy, nie ciskaj w nas gromów Twoich. Dziękujemy Ci, Boże wszechmogący! że nam zaprzątynionym próżnościami ziemi i uśpionym tem doczesnem i znikomem życiem przypominać raczysz tak jawnym i przemożnym głosem Twoją potęgę i Twoje panowanie nad nami i nad wszystkimi, iżbyśmy weszli w samych siebie i z najgłębszą pokorą i skruchą uczcili nieograniczoną wielkość i nieprzebraną dobroć Twą, iżbyśmy się nie w staraniach i marnościach świata tego zatapiali, ale ku Tobie, Panu naszemu, Stwórcy i Rządcy wszystkiego, który nas co chwilę przed strasznym sądem Twój powołać możesz coraz się żarliwiej i skuteczniej bojaźnią i ufnością przenikali. Niech Ci będzie cześć i chwała, Boże w Trójcy jedyny! Ojcze miłosierdzia i łaski pełen, nie zwracaj naprzeciw nam gniewu Twojego i słusznej kary Twojej; lecz racz nam dać czas do poprawy i odmiany grzesznego życia, o co Cię błagamy, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

W czasie grzmotu.

Litania do Wszystkich Świętych na stronie 376

Psalm 117. Chwal, Jeruzalem Pana! na stronie 137.

Boże, który bywasz przez grzechy obrażany, a przez pokutę dajesz się przebłagać, wejrzyj łaskawie na pokorne prośby ludu Twego, a karanie gniewu Twego, które za grzechy zasługujemy, racz odwrócić.

Od domu Twego, prosimy Panie! szkodliwe wiatry niech ustąpią a moc szkodliwa powietrza gwałtownego niech przestanie.

Wszechmogący wieczny Boże, przepuść przestraszonym, bądź miłościw Cię wzywającym, aby po szkodliwej błyskawicy i burzy gwałtownej z pogroźki powietrznej zaczęło się wychwalanie miłosierdzia Twojego.

Panie Jezu, któryś rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uspokojenie wielkie powietrza, wysłuchaj prośby ludu Twego i spraw, aby na ten znak Krzyża świętego † wszelka srogość powietrza przestała.

Wszechmogący i miłosierny Boże! który nas karaniem leczysz i przebaczeniem zachowujesz, użyż wzywającym Ciebie, abyśmy w wolnych od wszelkiej przeszkody powietrznej czasach z upragnionego pocieszenia się radowali i darów dobroci Twojej zawcze zażywali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W czasie suszy.

Psalm 146. Laudate Dominum, quoniam bonus.

Chwalcie Pana, bo dobry jest Pan, — Bogu naszemu
niech będzie wdzięczna i ozdobna chwała.

Pan budujący Jeruzalem — rozproszenia Izraela zgromadzi
Który uzdrawia skruszone na sercu — i zawięzuje
ich rany.

Który liczy mnóstwo gwiazd, — i im wszystkim imio-
na daje.

Wielki Pan nasz i wielka moc Jego, — a mądrości
Jego nie masz liczby.

Podnosi Pan ciche, — a grzeszniki poniża na ziemię.
Zaczynajcież Panu z wyznawaniem, — grajcie Bogu
naszemu na harfie.

Który okrywa niebo obłokami, — i ziemi deszcz gotuje.
Który czyni, że rośnie trawa po górach, — i zioła dla
posługi ludzkiej.

Który daje bydłu żywność jego, — i kruczętom wzy-
wającym Go.

Nie kocha się w sile końskiej, — ani w goleniach
męzkich ma upodobanie.

Kocha się Pan w tych, którzy Go się boją, — i w tych
którzy nadzieję mają w miłosierdziu Jego.

Chwała Ojcu i t. d.

W. Okryj, Panie! niebo chmurami,

O. A spuść deszcz na ziemię,

W. Aby wydała na górach trawę,

O. I ziele ku służbie ludzkiej.

W. Skrop góry rosą niebieską,

O. A owocem dzieł Twoich napelni się ziemia.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! w którym żyjemy, ruszamy się i jesteśmy, deszczu żyznego racz nam udzielić, abyśmy Twoją pomocą dostatecznie wsparci, z lepszą ufnością niebieskiej chwały mogli żądać.

Daj prosimy, wszechmogący Boże! abyśmy którzy w smutku naszym ufność w Tobie pokładamy, od wszelkich przeciwności przez Ciebie zawsze obronieni byli.

Daj nam, prosimy, Panie! deszcz pożyteczny, a wyschlą i spragnioną ziemię niebieskimi potoki przyzwoicie napełnij. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

GODZINKI

o Boskiej Opatrzności.

NA JUTRZNIĄ

łaniamy się najwyższego Boga Opatrzności,
My lud i owce pastwiska Jego.

W. Panie! otwórz wargi moje.

*O. A usta moje będą wielbić chwałę
Twoją.*

*W. Boże! ku wspomózeniu memu
pospiesz,*

O. Panie! na ratunek mój pokwapi się.

*W. Chwała Ojcu i Synowi i
Duchowi świętemu,*

*O. Jak była na początku i teraz
i zawsze i na wieki wieków. A.*

Tak się rozpoczynają wszystkie następujące Godzinki.



H Y M N.

Wieczny Rządco niebieskiego
Koła, któryś jak z niczego
Wszystko stworzył swą możnością,
Tak też rządzisz Opatrznością.

Ciebie godna rzesza sławi.
Gdy się z Tobą trzy dni bawi,
Z pięciu chlebów gdy używa,
I na cuda się zdumiewa.

Schodzi na chlebie, na strawie,
Opatrujesz Ty łaskawie,
Wierny Pasterzu! przez cuda
Nakarmiwszy wiele luda.

A n t y f o n a.

Nie troszczcie się, mówiąc: co będziemy jedli, albo co
będziemy pili? albowiem Ojciec wasz niebieski wie, cze-
go potrzebujecie.

W. Złóż na Pana staranie twoje, a On cię wychowa,

O. Nie dopuści na wieki zachwiać się sprawiedliwemu,

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swo-
jem rozporządzeniu, pokornie Cię prosimy, abyś
wszystkie szkodliwe rzeczy oddalił, a wszystkich
nam pożytecznych pozwolił. Przez Pana naszego,
Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje
na wieki wieków. Amen.

Ta modlitwa mówi się we wszystkich godzinkach.

NA PRYME.

Kłaniamy się i t. d. jak na Jutrzni,

H Y M N.

Tyś jest Pasterzem łaknących,
 Tyś i wodzem jest tonących,
 Lekarzem, którzy chorują,
 I gwiazdą, którzy żeglują.

Tyś nadzieją jest stroskanym,
 Odkupieniem pożądanem,
 Ty nas w nieszczęściu ratujesz,
 I w złym razie opatrujesz.

Z dary ku ubogim spieszysz,
 Zbierasz przechodnie i cieszysz,
 Sieroty, wdowy ratujesz.
 Wszystkiemi się opiekujesz.

A n t y f o n a.

Pan strzeże przechodniów, a sierotę i wdowę wspomóż.
W. Ten ubogi wołał, a Pan go wysłuchał,
O. I z wszystkich ucisków wybarwił go.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

NA TERCYA.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

W lesie pragnący Izmael,
 I między lwami Daniel,
 Młody Tobiasz w chodzeniu,
 Józef Cię wzywa w więzieniu.

Lecz prędzej łaski doznają,
 Niż Twej pomocy wzywają,
 Wodę dajesz, lwy łagodzisz,
 Dróg nauczasz, z pęt wywodzisz

Ci, którzy Cię z serca proszą,
 Wszyscy posiłek odnoszą,
 Więźniem pragniesz być z więźniami,
 I zawsze zostawać z nami.

A n t y f o n a.

Wołać będzie do mnie, a ja go wysłucham i uwielbię go.

W. Blisko jest Pan wszystkim, którzy Go wzywają,

O. Wszystkim, którzy Go wzywają w prawdzie.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

NA SEXTĘ.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Opatrzna zawsze mądrości,
 Nie mniej mądra Opatrzności!
 Ty wszystko mocno sporządzasz,
 I wszystko mile rozrządzasz.

Widzim obrotne gwiazd biegi,
 Widzim pełne morza brzegi,
 Dziwujem się świata sprawie,
 Rzeczy stworzonych postawie.

Cóż ta ziemia i co zorze?
 Co w pełnych brzegach morze?
 Co wszystkie rzeczy wołają?
 Twą Opatrzność wychwalają.

A n t y f o n a.

Nie dawaj serca twego, abyś w grzech przyprawił
 ciało twoje, ani mów przed Aniołem: nie masz Opatrz-
 ności.

*W. Niebiosą opowiadają chwałę Bożą,
 O. A dzieła rąk Jego oznajmuje firmament.
 W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
 O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

NA NONE.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzn.

H Y M N.

Co się czołga po tej ziemi,
 Co wylatuje pod nimi,
 I co morze w sobie składa,
 Kłaniając Ci się upada.

Ciebie chwali ptasząt tyle,
 Po powietrzu lata ile,
 Że się bez pracy znać dają,
 Z twojej łaski dobrze mają.

Nie ma ptaszka gniazdo szkody,
 Choć go składa w morskie wody,
 To jest zimorodek zwany,
 Opatrznością Twą chowany.

A n t y f o n a.

Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż nie sięgają ani zna,
 ani zbierają do gumien, a Ojciec Niebieski żywi je.

W. Oczy wszystkich w Tobie nadzieję moją, Panie!

O. A Ty im dajesz pokarm, czasu przygodnego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

NA NIESZPÓR

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzn.

H Y M N.

Gdy się Jutrzenka dobywa,
 Rosa jak perły pokrywa,

Ziemię, której z Twojej miłości,
Dowód dajesz Opatrzności.

Opatrujesz żeglujące,
I ryby w morzu płynące,
Należyta żywność z nieba
Dając, której im potrzeba.

Twa Opatrzność, wielki Boże!
Nie ustanie w żadnej porze,
Cześć Ci, wieczny, niepojęty
Ojcze, Synu, Duchu święty.

A n t y f o n a.

Chwalcie Pana, który daje bydłu żywność i kruczętom
wzywającym Jego.

W. Otwierasz Ty rękę Twoją,

O. A napełniasz wszelkie zwierzę błogosławieństwem.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

NA KOMPLETĘ.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzni.

W. Nawróć nas, Panie, Zbawicielu nasz!

O. A odwróć gniew Twój od nas.

W. Panie! otwórz wargi moje,

O. A usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.

W. Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz się.

O. Panie! na ratunek mój pokwap się.

W. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

H Y M N.

Ty, co wszystkim rządzisz włości,
O wszechmocna Opatrzności!
Zgładź nasze wszystkie przestępstwa,
A do cnoty dodaj mężstwa.

Widząc co będzie przyszłego,
I co jest teraźniejszego,
Daj nam, co wiesz, że pomoże,
Oddał wszystko złe, mój Boże!

Chwała Ojcu wszechmocnością,
Chwała Synowi mądrością,
I Duchowi najświętszemu.
Świat ten zachowującemu.

A n t y f o n a.

Wszystko staranie wasze zdajcie na Boga, bo On ma staranie o was.

W. Racz nas, Panie! strzedz jak żrenicy w oku,

O. Pod cieniem skrzydeł Twoich racz nas zachować.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Polecenie Godzinek.

Życia księga niech tych Imię
Między Świętych w niebie przyjmie,
Którzy Opatrzność wstawiają
Twą i jej się zalecają Amen.

MODLITWA.

Kłaniam Ci się, najwyższa i najlitościwsza Opatrzności Boga mego! Dziękuję Ci za wszystkie łaski dla duszy i ciała mego udzielone. Tobie, najświętsza Opatrzności! dzisiaj i na całe życie moje oddaję wszystkie potrzeby moje. Ty widzisz, co mi jest potrzebnego. Sprawuj więc wszystko, co się Tobie podoba, aby to było z jak największą chwałą i zbawieniem duszy mojej. Amen.

LITANIA

o Opatrzności Boskiej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ojcze z nieba Boże! któryś wszystko opatrzył przy
 stworzeniu,
 Synu, Zbawicielu świata Boże, któryś wszystko opa-
 trzył przy swoim odkupieniu,
 Duchu święty Boże, któryś wszystko opatrzył przy
 swoim zesłaniu,
 Święta Trójco, jedyny Boże, od której, przez którą,
 i w której jest wszystko,
 Boże, któryś Noego Opatrznością Twoją od powszech-
 nego potopu zachował,
 Boże, któryś Lota Opatrznością Twoją z Sodomskiego
 ognia wyprowadził,
 Boże, któryś na głos Izmaela od pragnienia umierają-
 cego, oczy Agary otworzył i źródło ukazał,
 Boże, któryś Józefa od braci przedanego, Twoją Opatrz-
 nością w Egipcie wywyższył, i przez niego
 cały Egipt chlebem nakarmił,
 Boże, któryś Mojżesza w koszu sitowanym zawartego i na
 wody rzuczonego Opatrznością swoją zachował,
 Boże, któryś Izraelowi przed Faraonem uciekającemu,
 wody morskie Opatrznością swoją wysuszył,
 a Faraona z wojskiem potopił,
 Boże, któryś Twą Opatrznością Izraelowi gorzkie wody
 w słodkie zamienił,
 Boże, któryś Samsonowi pragnącemu, z oślej szczęki
 wodę wyprowadził,
 Boże, któryś Twą Opatrznością Saula oślic ojcowskich

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami!

szukającego, do Samuela zaprowadził i na króla namaścić go kazał,

Boże, któryś Twą Opatrznością przez Dawida nieuzbrojonego, srogiego zniósł Goliata, i tegóż Dawida z pastuchy królem uczynił,

Boże, któryś Twą Opatrznością Eliasza przez kruka karmił,

Boże, któryś Eliasza bez ubywania mąki w głodzie przez niewiastę w Sarepcie żywił,

Boże, któryś Eliaszowi przez Anioła podpłomyk posyłał,

Boże, któryś oliwy ubogiej wdowie przez Elizeusza przymnożył,

Boże, któryś przez Elizeusza dwunastą chlebami sto mężów tak nakarmił, że jeszcze chleba zbywało,

Boże, któryś młodemu Tobiaszowi świętego Rafała dał za towarzysza, i jego ojcu zółcią ryby ślepotę oddalił,

Boże, któryś Ananiasza, Azaryasza i Mizaela w pośród ognia nienaruszonych zachował,

Boże, któryś Daniela w jamie lwiej przez Habakuka tam od Anioła przeniesionego nakarmił,

Boże, któryś niewinność Zuzanny przez Daniela oznajmił,

Boże, któryś Jonaśza z brzucha wieloryba Opatrznością Twoją po trzech dniach żywo wyprowadził,

Boże, któryś Opatrznością Twoją pięć tysięcy mężów pięcią chlebami i dwiema rybami nakarmił,

Boże, któryś Opatrznością swoją cztery tysiące ludu siedmiorgiem chleba i kilka rybami nasycił,

Boże, któryś w Kanie Galilejskiej Opatrznością swoją wodę w wino przemienił,

Boże, któryś Piotra w więzieniu zamknionego Opatrznością swoją z rąk Heroda przez Anioła wyrwał,

Zmiłuj się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!

Boże, od którego Opatrzności wszystko czeka stworzenie,
żebyś im dał posilek w czasie,

Boże, w którego Opatrzności skuteczniejsza jest nadzieja
niż w ziemskich Panów obronie,

Boże, w którego Opatrzności jest lepsze zaufanie niż
w ludzkiej pomocy,

Boże, którego Opatrzność posilenie daje wszystkiemu
ciału,

Boże, którego Opatrzności Twojej rękę otwierasz i napełniasz
wszystkie stworzenia błogosławieństwem,

Boże, który na swoją Opatrzność bierzesz przychodnie,
sieroty i wdowy,

Boże, którego Opatrzność wszystkie na głowach naszych
włosy policzyła,

Boże, którego Opatrzność daje żywność bydłom
i kruczętom, wzywającym opieki Twojej,

Boże, który Opatrznością Twoją żywisz płastwo niebieskie,

Boże, którego Opatrzność lilie polne ozdobnie przyodziewa,

Boże, który wszechmocność Opatrzności swojej w ten czas
najbardziej okazujesz, gdy wszelkie ratunku ludzkiego ustają sposoby,

Racz nam być Bogiem opatrzny, Przepuść nam, Panie!

Racz nam być Bogiem opatrzny. Wysłuchaj nas Panie!

Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich, Wybaw nas Panie!

Od zbytniego starania i troskliwości, — Wybaw nas, Panie!

Od rozpaczcy w nieszczęściach, — Wybaw nas, Panie!

Przez cudowną Opatrzność Twoją, pokazaną światu przy

wcieleniu Syna Twego, — Wysłuchaj nas, Panie!

Przez opatrzenie całemu światu Najświętszego Sakramentu

i często Jego zażywanie, — Wysłuchaj nas, Panie!

My grzeszeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, Panie!

Zmiłuj się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!

Abyśmy nigdy nie zgrzeszyli, a nie rzekli w duszy:
„zgrzeszyłem, a cóż mi się złego stało?”

Abyś nam dał, żebyśmy starania nasze na Ciebie złożyli, i abyś nas sam nakarmić raczył,

Abyś nam dał szukać najprzód królestwa Twego i sprawiedliwości Jego, a innych rzeczy z Opatrzności swojej łaskawie nam udzielał,

Abyś Ojca świętego, Papieża Biskupa naszego z Duchowienstwem, Monarchą i Przełożonych ze wszystkim ludem kraju naszego, Opatrznością swoją rządzić i zachować raczył,

Abyś tych, którzy Opatrzność Twoją uwielbiają w osobliwszą opiekę swoją przyjąć raczył,

Abyś nas wszystkich Twoją świętą i osobliwą Opatrznością wspomagać raczył.

Ojcze! którego Opatrzność wszystkim rządzi,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson

Boże nasz.

*W. Strzeż nas, Panie! jako zrenicę oka,
O. Pod cieniem skrzydeł Twoich obroń nas.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

MODLITWA.

Boże! który na pokazanie chwały Opatrzności Twojej głodnemu ludowi Izraelskiemu dałeś się za

Wysłuchaj nas, Panie!

Patrona, Danielowi za Obronę, Zuzannie za Opiekuna, Tobiaszowi za Odkupiciela, przychodniom i sierotom, ubogim i wdowom za Ojca i chciałeś się stać wszystko wszystkiem. Ciebie pokornie prosimy, abyśmy, jako się z Twojej radujemy Opatrzności w szczęściu, tak się też z onej weselili w przeciwnościach; a z jaką nadzieją od Twej Opatrzności rzeczy pożądaných czekamy, z taką cierpliwością wszystko, co się Tobie podoba, znośimy, żebyśmy się w dobrem powodzeniu nie podnieśli, a w złem pokorę i cierpliwość zachowali. Daj nam, Panie! umysł niezwyciężony, serce nie wzruszone, wolą we wszystkiem zgadzającą się z Opatrznością Twoją. W Tobie samym serce nasze niech odpoczywa, niech nas nic nie mięsza, co od Ciebie jest, ale raczej wszystko niech nam miło będzie dla Ciebie ponosić. Niech nas nic nie wzrusza, niech nas nic nie dolega, ale niech uspokoi serca nasze, dla tego, że od Ciebie pochodzi. Niech uznamy tę prawdę, że nic nie jest małego, co od wielkiego Boga dane bywa; nic szkodliwego, co od najukochańszego Ojca; nic niesłusznego, co od najsprawiedliwszego Sędziego pochodzi. Twoja albowiem Opatrzność od końca do końca mocno się rozszerzyła i wszystko mile rozporządziła, a cokolwiek na nas dopuści, daj, Panie! abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, wesoło wytrzymali, cierpliwie znosili. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWY

DLA PIELGRZYMÓW W DROGĘ IDĄCYCH.

H Y M N.

Świętego Zacharyasza. Benedictus. Łuk 1. 68.

Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, — iż nawiedził
i uczynił odkupienie ludu swego,

I podniósł róg zbawienia nam, — w duchu Dawida,
służebnika swego.

Jako mówił przez usta świętych, — którzy od wieku
są Prorokami Jego.

Wybawienie od nieprzyjaciół naszych, — i z ręki
wszystkich, którzy nas nienawidzą.

Aby uczynił miłosierdzie z Ojcy naszymi, — i pamię-
tał na przysięgę swoje święte.

Na przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi, Ojcu na-
szemu, iż nam to dać miał.

Iżbyśmy wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych, —
bez bojaźni Mu służyli.

W świętobliwości i sprawiedliwości przed nim, — po
wszystkie dni nasze.

A ty dzieciątko Prorokiem Najwyższego będziesz na-
zwane, — bo uprzedzisz przed oblicznością Pańską, abyś
gotował drogi Jego.

A iżbyś dał naukę zbawienia ludowi Jego, — na od-
puszczenie grzechów ich.

Dla wnętrzości miłosierdzia Boga naszego, — przez
które nawiedził nas, wschód z wysokości.

Aby zaświecił tym, którzy w ciemności i w cieniu
śmierci siedzą, — ku wyprostowaniu nóg naszych na
drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — jak była
na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

W drogę pokoju i szczęśliwości niech nas prowadzi wszechmocny a miłosierny Pan, a Rafał, Anioł Jego święty niech nam będzie towarzyszem w drodze, abyśmy się w pokoju, w zdrowiu, z weselem wrócili do domu naszego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d.

W. Zachowaj sługi Twoje,

O. Boże mój! mające nadzieję w Tobie.

W. Poślij nam, Panie! pomoc mieszkania Twego świętego,

O. A z Syonu racz nam być obroną.

W. Bądź nam Panie! wieżą niedobyłą,

O. Od twarzy nieprzyjaciela.

W. Niechaj nic nie zyska nieprzyjaciół na nas,

O. A syn nieprawości niech nam nie śmie szkodzić.

W. Błogosławiony Pan na każdy dzień,

O. Niech nam szczęści drogę Bóg zbawienia naszego.

W. Pokaż nam, Panie! drogi Twoje,

O. A ścieżek Twoich naucz nas,

W. Daj, Boże! aby wyprostowane były drogi nasze,

O. Na zachowanie sprawiedliwości Twoich.

W. Będą krzywe prostemi,

O. A ostre drogami równemi.

W. Aniołom swoim rozkazał o tobie

O. Aby cię strzegli we wszystkich drogach twoich.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Boże! któryś syny Izraelskie przez środek morza suchymi nogami przeprowadził, i któryś trzem Mędrcom drogę do Ciebie prowadzeniem gwiazdy utorował; prosimy Cię, racz nam dać drogę szczęśliwą i czas pogodny, abym w towarzystwie Anioła Twego świętego na miejsce, do którego cią-

gniemy, a nakoniec do portu zbawienia wiecznego szczęśliwie przyjść mogli.

Boże! któryś Abrahama z Ur Chaldejskiego wywiedzionego po wszystkich drogach pielgrzymowania jego zachował zdrowego, prosimy Cię, abys i nas, sługi Twoje, zachować raczył.

Bądź nam, miły Panie! na wyprawie pomocą, na drodze pociechą, w upaleniu zasłoną, w deszczu i zimie przykryciem, podporą w utrudzeniu, w przeciwności obroną, na śliskich miejscach podporą, w rozbiciu okrętu portem, abyśmy za Twojem prowadzeniem tam, dokądesmy umyślili, szczęśliwie dojść mogli, a potem się zdrowi do domu wrócili.

Usłysz, prosimy, Panie! prośby nasze, a drogę sług Twoich w szczęściu zbawienia Twego racz sprawować, abyśmy między wszystkiemi odmianami drogi i żywota tego Twojem zawsze wspomoczeniem byli obronieni.

Spraw, prosimy, wszechmogący Boże! aby czeładka Twoja drogą zbawienia chodziła a napomnienia błogosławionego posłańca Twego naśladując, do Tego, którego on opowiadał, bezpiecznie przyjść mogła, do Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

W. Idźmy w pokoju, O. W Imię Pańskie.

Królowi wieków nieśmiertelnemu i niewidomemu samemu Bogu, cześć i chwała na wieki wieków. A.

MODLITWA DZIĘKCZYNNA ZA ŻNIWO.

Jednem z największych dobrodziejstw, jakich nam, Boże! w ciągu naszego życia udzielasz, jest

dobrze obfite żniwo; od niego zawisło całoroczne utrzymanie życia naszego i zwierząt nam pożytecznych. Na nowo udarowałaś nas w tym roku tem dobrodziejstwem, o Panie! Pobłogosławiłaś owocom ziemi i utrzymałaś je; całkowicie spełniłaś życzenia rolnika, bo i pogody użyczyłaś, że je każdy mógł sprzątnąć do stodół; ma już więc zasób do żywienia i opatrzenia potrzeb domowników swoich, do uiszczenia się z podatków i do udzielania żywności za mizerną cenę tym, którzy nie pracują w roli. O jakież Ci więc dzięki składać za to winniśmy, o Boże! Bo to wszystko jest darem Twoim! My wprowadzicie orzemy, uprawiamy ziemię i zasiewamy; wzrost przecież i plon zależy od Ciebie. Ty rosą i deszczem zasilasz rośliny. Ty je promieniami słońca pakerzepiasz, Ty dajesz wzrost i zawiązki owoców do dojrzałości przywodzisz. Ty przy rannem wstawaniu i ciężkiej pracy, aż do późnego wieczora wzmacniasz odwagę rolnika i jego siły pakerzepiasz! a teraz go uweselasz przez obfite żniwo, a z nim i nas wszystkich zaopatrujesz w naszych potrzebach. O bądźże. o Boże! uwielbiony na wieki za tę dobroć. Z pociechą i umiarkowaniem chcemy używać Twych darów, abysmy i ubogim braciom naszym mogli udzielić z tego zasobu, jakim nas zaopatrzyłaś, ufni, że przez to podobamy się Tobie i zasłużymy na dalszą Twoją opiekę i dobroć. Spraw tylko Swą łaską, abysmy z drogi świętobliwości nie zatępowali, iżbyśmy i w następnych latach mogli się spodziewać Twego błogosławieństwa. Amen.

MODLITWA

w uroczystą roczną poświęcenia kościoła.

Boże, który nam corocznie tego świętego kościoła Twego dzień poświęcenia odnawiasz i do świętych tajemnic rozważania w zdrowiu nas przywodzisz; wysłuchaj prośby ludu Twego i spraw to, aby, ktokolwiek do tego kościoła prosić o dobrodziejstwa przychodzi, każdej prośby skutecznieniem mógł się cieszyć. Przez Pana naszego. A.

Wszechmogący i miłosierny Boże! obudź z ośpałości i oziębłości tych, co nie uczęszczają do kościoła; nawróć pogan i niewiernych, aby ci w kościele Twoim cześć oddawali i łaskę Twą odbierali. Niech, Panie! oczy Twoje będą zawsze zwrócone na to święte miejsce, a Twoja światłość i miłosierdzie niech się tu zawsze objawia. Niech kapłani Twoi mocą łaski Twojej przyobleczeni będą świętobliwością, aby Twój lud przez nich poświęcany, wzmagał się w czynieniu dobrego. A jeżeli, Panie! chcesz nam wszystko odebrać, nie odbieraj nam wiary świętej. Niech na tem miejscu słowo Twoje zawsze będzie opowiadane, ofiara Mszy świętej i Sakramenta sprawowane aż do dnia ostatecznego. Niech za przyczyną Patrona tego kościoła, wszyscy do tej parafii należący, staną się żywym kościołem i ludem Twoim, abysmy oczyszczeni we Krwi Baranka doszli do Tronu Twojego i oblicze Twoje oglądali tam, gdzie z Świętymi Twymi żyjesz i królujesz na wieki wieków. Am.

Modlitwy dla dostąpienia Odpustu.

1. *Za Kościół święty.*
2. *Za niewiernych i błędzących.*
3. *O zgodę panów chrześcijańskich, patrz na str. 234.*

ROZDZIAŁ VII.

NABOŻEŃSTWO

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

**Obranie najświętszej Panny Maryi za Patronkę
i Opiekunkę w życiu i przy śmierci.**

MODLITWA

na wszystkie Święta i Uroczystości najświętszej
Panny Maryi.



najświętsza Maryo Panno, Matko Syna Bożego, Pani nieba i ziemi, Królowa Aniołów i wszystkich Świętych! z pobożną pociechą serca mojego dziękuję Bogu za to, że Ciebie jedną z wszystkich Adama córek za Matkę Zbawicielowi naszemu obrał; że cię od pierworodnego w poczęciu, i od wszelkiego w całym twym życiu grzechu uwolnił; że cię łask swoich i zasług twoich pełną, a duszą i z ciałem zaraz po śmierci wziął do nieba, i że cię tam nad wszystkie święte dusze i Anioły niebieskie wyniósł, a przyzwoił Matce Boskiej chwałą uwielbić raczył. Wiedząc zaś o najświętsza i najchwalebniejsza Panno Maryo! o zu-

pełnej przemożności twojej u najmilszego Syna twego, a Boga naszego i o twojej nieporównanej ku nam ludziom dobroci, przez którą stajesz się ucieczką grzesznym, ufnością pokutującym, pocieszycielką utrapionym opiekunką konającym i Matką wszelkiej litości wszystkim, a przeto największą w Tobie po Bogu nadzieję mając, upadłszy przed tobą w duchu, pokornem sercem wszystkie ci dni życia mojego na usługi oddaję i o twoją cię opiekę upraszam. Tak jest, najlitościwsza Panno! ciebie obieram sobie za Panią dziedziczną i wieczną, na całe życie moje; ciebie upraszam sobie za patronkę wszystkich spraw, mów i myśli moich na sądzie Boskim; ciebie każdego czasu, a osobliwie ostatniego momentu śmierci mojej pragnę mieć opiekunką i obrończelką moją. Ach! Panno święta! przyjmijże odemnie to moje oświadczenie, a teraz, zawsze i przy zgonie pokaż mi się Matką miłosierdzia i dobrodziejką moją. Ja też wzajemnie odtąd, i póki mi zdrowie, pamięć i rozum służy, póki językiem, sercem i innymi zmysłami władać mogę, wielbić cię i wzywać nie przestanę, serdecznie upraszając: wyjednaj mi, Matko Boska! u Syna twego łaski do pokutowania za przeszłe grzechy, i do ustrzeżenia się wszystkich innych na zawsze; uproś mi pomoc do prowadzenia pobożniejszego życia i do przetrwania w dobrem aż do końca; uproś godne i wczesne do śmierci przygotowanie przez spowiedź szczerą, przez najświętszą Komunią i ostatnie Olejem świętym namaszczenie. A gdy mnie już ogarną boleści śmiertelne, gdy cię już zdrętwiałym językiem nie będę mógł wzywać, wspomnij miłościwie na terazniejszą pro-

śbę moją, którą do ciebie obecnie, rzucając się duchem i ciałem do stóp twoich, pokornie zanoszę, przybądźże wtenczas na ratunek grzesznej duszy mojej. O Matko, pod krzyżem umierającego Twojego Syna bolejąca! zasługą tychże boleści twoich, ulżyj wtedy ciężarowi śmiertelnych bólów moich. O Panno mocna! oddal najgroźsze na on czas czartowskie strachy i pokusy. O Pocieszycielko utrapionych! pociesz mnie twoją obecnością przy śmierci mojej. O Maryo, Matko miłości, przez okrutną Syna twego i twoją szczęśliwą śmierć błagam cię, o Matko boleści! broń mnie do skonania złego. W ręce świętej opieki twojej polecam najniebezpieczniejszą przy śmierci zbawienia mego sprawę. Spraw to przyczyną twoją niechaj umieram w niezachwianej wierze, w mocnej nadziei, w szczerej Boga i bliźniego miłości i w serdecznym żalu za grzechy moje. Niech najpierwszy moment niepokalanego poczęcia twego poświęci ostatni moment życia mego. Amen.

MODLITWA

do najśw. Panny Maryi przed jej cudownym obrazem.

Miejsce upodobania Boskiego i twego najświętsza Maryo Panno, Matko miłosierdzia, pokornie nawiedzam, iżbym z największą wdzięcznością i czcią złożył ci podziękowanie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, doznane tu kiedykolwiek za twoją przyczyną, lub jeszcze okazać się mogące. Tyleś tu cudów i darów wiernym Chrystusowym u najmilszego Syna twego uprosić raczyła! tylu pociechami i błogosławieństwami obdarzyłaś, Panno

święta! wszystkich zebrzących twego miłosierdzia ze szczerą i żywą wiarą, że lubo ja grzesznik najniegodniejszy, i tyle razy łask Boga, Pana mojego, poznać, przyjąć i uczyć nie umiałem, śmiem jednak upaść tu czołem przed nieograniczonem miłosierdziem twojem i błagać cię, Opiekunko i Pocieszycielko nasza, Pani i Matko nasza! która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, iżbys mnie we wszystkich potrzebach, modlitwach i nadziejach moich wysłuchać raczyła. Otocz mię swem najświętszem błogosławieństwem, obdarz oczekiwaniem i pożądanem pocieszeniem! okaż nad żałującym niewyczerpane swe zmiłowanie, błogosławiona Matko Zbawiciela abym za twą przyczyną, stawszy się w tem życiu uczestnikiem łaski Jezusa Chrystusa, mógł tego Syna twego, Pana mojego, na wieki wraz z tobą w niebie chwalać i z Nim się cieszyć. Amen.

Modlitwa o śmierć szczęśliwą.

Przez świętego Alfonsa.

O najświętsza Maryo, Matko dobroci i miłosierdzia, kiedy wspomnę na grzechy moje i o chwili śmierci pomyślę, trwoga po członkach moich przebiega i lica moje płoną ze wstydu. Matko, pełna słodyczy, we Krwi Chrystusa i w twojej przyczynie nadzieję moję pokładam. O Pocieszycielko strapionych, nie opuszczaj mnie w tej chwili i racz mnie w tym wielkim smutku pocieszyć. Jeżeli teraz tak mocno mnie dręczą wyrzuty sumienia, niebezpieczeństwo nowego upadku i surowość sprawiedliwości Boskiej, a cóż to będzie przy zgonie? Ulituj się, i nim śmierć nadejdzie, wyje-

dnaj mi żal wielki za grzechy, prawdziwe nawrócenie i stałą wierność Bogu, przez resztę życia mojego; w chwilę zaś śmierci, o Maryo, nadziejo moja, wspomagaj w okropnych tęsknotach jakie mnie ogarną. Wzmocnij mię, abym nie wpadł w rozpacz na widok nieprawości moich, które szatan przed oczy nasuwać mi będzie; natchnij mnie wtedy, abym cię częściej mógł wzywać, abym oddał ducha, wymawiając twoje i twojego Syna najśłodsze Imiona. Tę łaskę uczyniłeś wszelkiej liczbie wiernych sług twoich i ja jej pragnę gorąco, a znając dobroć i litość twoją, spodziewam się, że ją równie jak tamci otrzymam. Amen.

Westchnienie o szołąśliwą śmierć.

Przez świętego Bernarda.

O Maryo najłaskawsza, ratuj mnie! Twoje miłosierne oczy obróć na mnie. Dla miłości Syna twego zjednaj mi śmierć szołąliwą! dla gorzkiej męki Jego uprosz mi dobre skonanie. Przez boleści, któreś miała przy męce i śmierci Syna twego, miej litość nad grzeszną duszą moją w godzinę śmierci.

Niech miłość twoja zapali serce moje, niech dobroć twoja zjednoczy duszę moją z Jezusem; niech miłosierdzie twoje zjedna mi łaskawego Jezusa. Ty wiesz, Maryo najświętsza! że po Bogu największą w tobie zawsze miałem nadzieję; niechże w godzinę śmierci twojej doznam opieki; niech za twojem miłosierdziem i przyczyną będę usprawiedliwiony i zbawiony. Bądź mi Matką miłościwą; wszak ty jesteś sług twoich obroną i pomocą. Proszę cię przez tę miłość, którą cię Syn twój ukochał i którą Go ty kochasz, abys od tej

godziny, aż do ostatniego momentu życia mego nie wypuszczałam mnie z macierzyńskiej twojej opieki.

Racz być przy mnie, gdy dusza rozdzielać się będzie od ciała. Nie daj przystępu do mnie duchowi złośliwemu, na duszę moję czuwającemu. Niechaj dusza moja przy obronie twojej bezpiecznie z ciała wychodzi i na oglądanie Stwórcy swego będzie zaprowadzona. Przemów za mną łaskawe słowo do Syna twego, że ja twój sługa niegodny, a zlituje się nademną; przemów, żeś ty Matką moją, litościwą, a Syn twój będzie mi miłościw. A.

MODLITWA

świętego Franciszka Serafickiego.

Najświętsza Panno Maryo, Pani moja! w twoje błogosławione ręce, w szczególniejszą opiekę twoją oddaję i składam na łonie miłosierdzia twego, dziś i każdego dnia, oraz w ostatniej godzinie mojej, duszę i ciało moje tobie polecam i oddaję wszystkie moje pociechy, przykrości i uciski, życie i koniec życia mego, aby za świętem wstawieniem się twojem i przez zasługi twoje, moje czynności podług woli Boskiego Syna twójego rządzone i kierowane były. Amen.

Odnowienie Obietnicy wstrzemięźliwości.

W dzień oczyszczenia najświętszej Pauny Maryi (2. Lutego)

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego, † Amen.

Ja N. przed Bogiem, przed najświętszą Panną, przed świętym Aniołem Stróżem moim i kościołem Bożym uroczystie obiecuję, za pomocą Boską wstrzymywać się całkowicie od wszystkich palonych napojów, a w innych wszelkich napojach mierność zachowywać, i do tejże trzeźwości ze

wszystkich sił moich bliźniego mojego zachęcać. Uznaję i wyznawam to, iżbym za karę przed Bogiem, na hańbę przed ludźmi i na wyrzucenie z bractwa zasłużył, gdybym kiedykolwiek to rozważnie uczynione, zbawienne przyrzeczenie lekkomyślnie miał przestąpić. Amen.

MODLITWA.

Do tronu łaskawości Twojej znowu się zbliżamy, o Boże miłosierdzia! abyśmy w naszej słabości nowych sił z źródła Boskiej litości Twojej nabrali. Za Twojem natchnieniem świętem wstąpiliśmy do towarzystwa Tobie ulubionego, wstrzemięźliwości chrześcijańskiej. Oto! przystępujemy do tego samego ołtarza, na którym Syn Twój ukochany, Pan i Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, wieczną ofiarę błagalną teraz ofiarował, i u którego stopni nasze zaślubienia uczyniliśmy, abyśmy toż zaślubienie tu przed obliczem Twojem odnowili. Jakośmy ślubowali, tak na zawsze za pomocą Boską od wszystkich palonych trunków całkowicie się wstrzymywać, a innych wszelkich napojów za miarą tylko używać chcemy, abyśmy serca Twojego ojcowskiego przez grzeszne nadużywanie Twoich dobrodziejstw nie zasmucili i ten obraz Twój święty, któremś nas przyozdobił, nie znieważyli; potem też braci naszych ze wszystkich sił naszych, do równej wstrzemięźliwości zachęcać postanawiamy.

Lecz cóż może stworzenie ludzkie, słabe i ułomne bez Twojej pomocy? Tylko kto w Tobie nadzieję zawsze pokładał, nigdy nie był pohańbion. Dla tego razem wołamy do Ciebie, o Panie! przy-

bądź nam na pomoc, nieopuszczaj nas w naszych pokusach! nie daj zaginać dziełu rąk Twoich. Oświeć i nawróć naszych błędzących braci, którzy towarzystwu naszemu przeciwni, obżarstwem i pijaństwem z imienia chrześcijańskiego szydzą i docześnie i wiecznie giną. |

Zachowaj nas i prowadź po gładkiej życia niniejszego ścieżce, abyśmy Twoją pomocą wsparci, w trzeźwości i wszystkich cnotach chrześcijańskich nowych sił nabywszy i drugich dla Ciebie zyskali i tam się dostali, gdzie Ty sam wieczną i nieodmienną nagrodą będziesz tych, którzy w dobrem wytrwali, z jednorodzonym Synem Twoim, Jezusem Chrystusem, Panem i Zbawicielem naszym i z Duchem świętym, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

Święta Maryo! ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za pobożną plecią niewiaśc, niech wszyscy doznawają twego wsparcia którzykolwiek z nabożeństwem obchodzą twoje Niepokalane Poczucie.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko,

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLITWA.

Prosimy Cię Pani! za przyczyną błogosławionej, zawsze czystej Panny Maryi, zachowaj to jej opiece oddane Towarzystwo wstrzemięźliwości, od wszelkiego niebezpieczeństwa, i gdy członki jego w prawdziwości serca tu upokorzone przed sobą

widzisz, zachowaj je według wielkiego miłosierdzia Twego od wszystkich prześladowań nieprzyjaciół jak widomych, tak niewidomych. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do najświętszej Matki Bolesnej.

Synu Boski, Chryste Jezu, wejrzyj na nieznośne bólesci Matki Twojej najukochańszej, której czułe serce, a Ciebie kochające, siedm mieczów bolesnych przeraziło; a zmiłuj się nademną grzesznikiem, odpuszczając mi wszystkie grzechy. Jakos ją przy swoim skonaniu czynił Matką Jana świętego, tak mnie w macierzyńską jej oddaj opiekę, żeby strzegła duszy i ciała mego, abym będąc tak godnej Matki synem, nie stał się czartowskim niewolnikiem. Ty sama, ciężko zboleła Matko i strapiona okrutną śmiercią Syna swego, myśl o mojej śmierci, żeby była szczęśliwa i droga w oczach Boskich. Przez owe ciężkości i mdłości śmiertelne, kiedyś pod krzyżem stojąc, patrzała na skonanie Syna twego, wyjednaj mi, żebym ja z żywym wzruszeniem patrzył na ciężką mękę Chrystusa i o niej myślał, a potem z Nim tryumfującym i z łobą, bolesna Matko! królował na wieki wieków. Amen.

LITANIA

do Serca najświętszej Matki Bolesnej.



Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojciec z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Matko bolesna, — Módl się za nami!
 Święta Maryo, Matko Jezusa ukrzyżowanego,
 Święta Maryo, morze boleści,
 Święta Maryo, lilio między cierniem,
 Święta Maryo, najjaśniejszemęki Pańskiej zwierciadło,
 Święta Maryo, żywej śmierci Jezusowej obrazie,
 Święta Maryo, z zranionym Synem współzraniona,
 Święta Maryo, z ukrzyżowanym Synem współukrzy-
 żowana,
 Święta Maryo, mieczem boleści przenikniona,
 Święta Maryo, pod krzyżem stojąca,
 Święta Maryo, zelżywości Chrystusowej w sercu nosząca,
 Święta Maryo, najczystsza czystemu Janowi polecona,
 Święta Maryo, przy skonaniu Jezusowem bolejąca,
 Święta Maryo, w Janie świętym wszystkich nas
 Matką ogłoszona,
 Święta Maryo, ciało Jezusowe łzami oblewająca,
 Święta Maryo, na łonie macierzyńskim Syna mar-
 twego nam ofiarująca,
 Święta Maryo, żalosnych nitek przykładzie osobliwy,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Ojcze nasz. Zdrowaś Maryo.

*W. Módl się za nami bolesna Matko,
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.*

MODLITWA.

Boże, przy którego męce według Symeona Proroka najśłodsza duszę przenajchwalebniejszej Panny i Matki miecz boleści przeniknął! racz dać miłościwie, abyśmy, którzy boleści jej czią wspominaamy, za przemożną wszystkich Świętych, statecznie pod krzyżem stojących przyczyną, najdroższej męki Twojej szczęśliwy pożytek otrzymali, który żyjesz i królujesz teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

KORONKA

SZKAPLERZA ŚWIĘTEGO.

P I E Ś Ń.

O Matko ukochana, * Dziewico wybrana,
Od wieków przejrzana; * Maryo! módl się dziś za nami.
Ciebie nad Serafyny, * Bez zmazy Ewinej,
Chciał mieć Bóg jedyny; * Maryo! módl się dziś za nami.
Ciebie przy niewinności, * Pannę przy płodności,
Obrał Bóg w wieczności; * Maryo! módl się dziś za nami.
Grzesznych Orędowniczko, * Niebieska Dziedziczko,
Łask Boskich Skarbniczko; * Maryo! módl się dziś za nami.
Stwórceś swego nosiła, * Bez bólu zrodziła,
Nas smutnych zbawiła; * Maryo! módl się dziś za nami.
Uproś z grzechów powstanie, * Łaski pozyskanie,
W niebiesiech mieszkanie; * Maryo! módl się dziś za nami.

Intencye szczególne, z których się jedna codzień wymienia:

1. Za nieprzyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żyjących jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Szkaplerza świętego tak żywych jako i umarłych.
3. Za rodziców, braci, krewnych tak żyjących jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze wiernych zmarłych,

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

O uproszenie pokoju, deszczu, pogody, urodzajów.

O odwrócenie chorób, pomoru, głodu i t. d., lub za szczególnego umarłego.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

A n t y f o n a.

Racz przyjść Duchu święty! a serca wiernych Twoich
racz napelnić, i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić,
któryś różnością języków zgromadził narody wszystkie do
jedności wiary.

I. Ojcie nasz do krwawego obrzezania Pana Jezusa.

H Y M N.

Jezu, świata Zbawicielu,
Dusz naszych Odkupicielu,
Przez Twe święte obrzezanie,
Oddal od nas złe kochanie.

M ó d l m y s i ę.

O Panie! Jezu Chryste! przez Twoją boleść,
którąś miał przy obrzezaniu, wykorzeń z nas złe
kochanie i pożądliwe namiętności. Amen.

*10 Zdrowaś Marya do radosnego zwiastowania
najsświętszej Panny Maryi.*

H Y M N.

Najświętsza Matko! w niezmiernych radościach,
Gdyś Boga w czystych poczęła wnętrzościach;
Daj z Bogiem liczyć szczęśliwe godziny,
Z twojej przyczyny.

M ó d l m y s i ę.

O Panno najczystsza i Matko Boga, najświętsza Maryo, prosimy cię przez onę niewymowną radość twoją, którą miała, gdyś Syna Bożego poczęła; przyczyn się za nami grzesznymi, aby Pan nasz, Jezus Chrystus przez swoje bolesne i niewinne obrzezanie raczył nas oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory i umocnić darem Ducha świętego bojaźni Pańskiej. Amen.

II. Ojciec nasz do krwawego potu Jezusa w Ogroju.

H Y M N.

Jezu! źródło wszech słodkości,
Jedyna nasza miłości,
Przez Twoje krwawe pocenie.
Daj nam grzechów odpuszczenie.

M ó d l m y s i ę.

O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię przez Twój krwawy pot w Ogroju wylany, daj nam, aby to rozpamiętywanie męki Twojej było dla nas źródłem obfitych łez wylania. Amen.

*10 Zdrowaś Murya do radosnego nawiedzenia
najświętszej Maryi Panny.*

H Y M N

Gdyś nawiedziła Elżbiety one progi,
Niosłaś w żywocie świata odkup drogi;
Wnętrznosciach Matki Jan się rozkoszuje,
Skacze, raduje.

M ó d l m y s i ę.

O Panno, ze wszech najpokorniejsza i Matko
Boża najgodniejsza! prosimy cię przez onę niewy-
mowną radość twoją, którąś miała, gdyś Elżbietę
świętą nawiedziła; przyczyn się za nami grze-
sznymi do Syna swego najmilszego, aby przez
krwawy pot w Ogroju wylany raczył nas oczy-
ścić od grzechu łakomstwa, a przyozdobić cnotą
świętego ubóstwa i umocnić darem Ducha świę-
tego pobożności. Amen.

III. Ojciec nasz do krwawego ubiczowania Jezusa.

H Y M N.

Jezu! nad słońce jaśniejszy,
Nad księżyc w pełni piękniejszy,
Przez Twe srogie biczowanie,
Odpuść nam winne karanie.

M ó d l m y s i ę.

O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię przez Twój
krwawy pot w Ogroju wylany, daj nam, aby to
rozpamiętywanie męki Twojej było dla nas źró-
dłem obfitych łez wylania. Amen.

*10 Zdrowaś Marya do radosnego narodzenia
Pana Jezusa.*

H Y M N.

Dla pociech, Matko! dla zrodzenia Syna,
Prosim, niech twoja sprawi to przyczyna,
By się rodziło synów dobrych wiele,
W świętym Kościele.

M ó d l m y s i ę.

O Panno najczystsza i Matko Boża najgodniejsza! prosimy cię przez onę niewymowną radość, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła; przyczyń się za nami grzesznymi, aby Jego okrutne biczowanie raczyło nas oczyścić i umocnić darem Ducha świętego wstrzemięźliwości. Amen.

*1V. Ojcie nasz do krwawego cierniem ukorono-
wania Pana Jezusa.*

H Y M N.

Jezu Królu, Panie miły,
Świata, piekła, ciała siły
Tyś stał przez Twe cierniowanie,
Daj nam z Tobą królowanie.

M ó d l m y s i ę.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego!
prosimy Cię przez okrutne na głowę Twoją ko-
rony wciśnienie, wpój w serca nasze ustawiczne
Wielki Twojej rozmyślanie. Amen.

*10 Zdrowaś Marya do radosnego przybycia
świętych Trzech Króli.*

H Y M N.

Gdyś, złoto, mirę i kadzidło widziała,
Dary trzech mędrców, z tegoś radość miała,
Niech Twa opieka włada nad królami,
Chrześcianami.

M ó d l m y s i ę.

O Panno najczystsza i Matko Boga najświętsza, prosimy cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, gdy się Trzej Królowie Synowi twemu kłaniali i dary Mu ofiarowali; przyczyń się za nami grzesznymi, aby przez bolesne Jego ukoronowanie raczył nas oczyścić od grzechu zazdrości, a obdarzyć cnotą łaskawości i umocnić darem Ducha świętego umiejętności. Amen.

*V. Ojcie nasz do krwawego zwleczenia szat
z Pana Jezusa.*

H Y M N.

Jezu, prawdziwa światłości,
Żywe źródło, dusz jasności,
Przez sromotne obnażenie,
Daj nam świata pogardzenie.

M ó d l m y s i ę.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj nam grzesznym z złych namiętności wyzuć się i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, ażebyśmy się w swej własnej woli zaparli. Amen.

*10 Zdrowaś Marya do radosnego znalezienia
Pana Jezusa w kościele.*

H Y M N.

Z znalezienia jaka radość Syna,
Tobie, o Matko! twoja też przyczyna
Niech Kościołowi wróci zdrożne syny
Z nimi cnót czyny.

M ó d l m y s i ę.

O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczystsza
wybrana! prosimy cię przez onę niewymowną ra-
dosc Twoją, którąś miała, znalazły Syna twego
w kościele między doktorami; przyczyn się, aby
przez sromotne z szat swoich obnażenie raczył
nas oczyścić z grzechu obżarstwa, a przyozdobić
cnotą, wstrzemięźliwości i umocnić darem Ducha
świętego prawdy. Amen.

*VI. Ojciec nasz do krwawego przybicia Pana
Jezusa do krzyża.*

H Y M N.

Krzyż Krew ostatnią wytoczył,
Którą Zbawiciel świat zboczył
W pięciu ranach me zbawienie,
Przez Twe Jezu! odkupienie.

M ó d l m y s i ę.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego
i Odkupicielu świata! przez srogię Ciała Twego
przybicie do krzyża, przybij miłością serca nasze,
abyśmy one pospołu z duszą naszą w miłości
chowali. Amen.

*10 Zdrowaś Marya do radosnego zmartwychwstania
Pana Jezusa.*

H Y M N.

Przez tę pociechę, którąś w zmartwychwstanie
Boga-człowieka miała, o zjednanie
Prosim cię, Matko! byśmy w Bogu żyli,
Tobie służyli.

M ó d l m y s i ę.

O Panno najłaskawsza i Matko Boga najszlachetniejsza! prosimy cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, gdyś Syna twego zmartwychwstałego widziała; przyczyn się za nami grzesznymi, aby przez Jego okrutne ukrzyżowanie byliśmy oczyszczeni z gniewu, a przyozdobieni darem Ducha świętego stateczności. Amen.

*VII. Ojcie nasz do krwawego otworzenia boku
Jezusa.*

H Y M N.

Serce! zkań krew, woda płynie,
Ratuj mnie w śmierci godzinie;
Niech w tem Sercu zatopiony,
Życia wiek będziesz skończony.

M ó d l m y s i ę.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego!
przez przebicie boku i serca Twego przenajświętszego,
daj sercom naszym ustawiczne i gorące
Ciebie miłowanie. Amen.

*10 Zdrowaś Marya do radosnego wniebowzięcia
najsświętszej Maryi Panny.*

H Y M N.

Królowa świata! gdyż już z Bogiem w niebie,
Weź nas, prosimy, sług twoich do siebie!
Niech z tobą, Panie! stanem po prawicy,
My służebnicy.

A my cię za to, Panno nad Pannami!
Wychwalać będziemy sercem i ustami,
Gdzie Ojciec z Synem i z Duchem społecznie
Króluje wiecznie.

M ó d l m y s i ę.

O Panno najświętsza i Matko najpokorniejsza!
prosimy cię przez onę radość twoją, którąś miała,
gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była,
przyczyni się za nami grzesznymi do Syna twego,
aby przez bolesne i okrutne boku swego świę-
tego otworzenie, raczył nas oczyścić z grzechu
lenistwa, a dać cnotę nabożeństwa i umocnić da-
rem Ducha świętego mądrości. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Polecenie Koronki.

Racz przyjąć od nas niegodnych, Panie i Boże
wszechmogący, w Trójcy świętej jedyny! tę Ko-
ronkę, którą niegodni ofiarujemy na cześć i chwałę
Imienia Twojego świętego i na pamiątkę okru-
tnej męki i siedmiorakiego wylania Krwi najmil-
szego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu
radości Panny najświętszej i na cześć świętego
Michała Archaniola i Aniołów Stróżów naszych,
ku czci świętego Eliasza i Elizeusza, błogosła-

wionego Szymona Skokcyusza, świętego Wojciecha, świętego Anioła Męczennika, świętej Eufrozyny, świętej Maryi Magdaleny i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Racze też przyjąć i za niezliczone złości i nieprawości nasze, za Kościół święty katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, za braci i siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkie przyjaciół, za chore i w smutkach będące, za wszystkie wierne zmarłe. aby im ta koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego racz nas domieścić Boże w Trójcy jedyny. Amen.

LITANIA

do Serca najświętszej Maryi Panny.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ojciec z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Najświętsze Serce Maryi, — Módl się za nami!
 Najukochańsze Serce Córkę Ojca niebieskiego,
 Przebłogosławione Serce Matki Syna Bożego,
 Wybrane Serce Oblubienicy Ducha świętego,
 Serce Maryi, Trójcy przenajświętszy przybytek,
 Przedziwne Serce Matki Stworzyciela,
 Najmilsze Serce Matki Odkupiciela,
 Serce Maryi niepokalane,
 Serce Maryi łaski pełne,
 Serce Maryi, najpodobniejsze do Serca Jezusowego,

Módl się za nami!

Serce Maryi, stolico mądrości,
 Serce Maryi, zwierciadło sprawiedliwości,
 Serce Maryi, tronie miłosierdzia,
 Serce Maryi, zbiorze wszelkiej świętobliwości,
 Serce Maryi, arko przymierza,
 Serce Maryi, fôrto niebieska,
 Serce Maryi, najchwalebniejsze,
 Serce Maryi, najpotężniejsze,
 Serce Maryi, najdobrotliwsze,
 Serce Maryi, najwierniejsze,
 Serce Maryi, najlitościwsze,
 Serce Maryi, najłagodniejsze,
 Serce Maryi, najczystsze i najniewinniejsze,
 Serce Maryi, w pokorze niezglębione,
 Serce Maryi, najcierpliwsze,
 Serce Maryi, wzorze panieńskiej skromności,
 Serce Maryi, miłością Boga pałające,
 Serce Maryi, mieczem boleści przeszyte,
 Serce Maryi, przy śmierci Jezusa od żalu obumie-
 rające,
 Serce Maryi, przy zmartwychwstaniu Jezusa rado-
 ścią ożywione,
 Serce Maryi, przy wniebowstąpieniu Jezusa słodko-
 ścią napełnione,
 Serce Maryi, przy zesłaniu Ducha świętego nową łask
 pełnością udarowane,
 Serce Maryi, światłości błądzących
 Serce Maryi, pociecho atrapionych,
 Serce Maryi, jedyna po Bogu przesznych ucieczko,
 Serce Maryi, nadziejo ufających w Tobie,
 Serce Maryi, ratunku konających,
 Serce Maryi, radości serc ludzkich,
 Serce Maryi, wesele Aniołów i Świętych,

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Serce Maryi, jasnością i chwałą w niebie ukoronowane,
Módl się za nami!

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

*W. Święte i miłościwe serce Maryi, Matki Bożej,
Módl się za nami,*

O. Aby się i nasze serca zapaliły Boską miłością.

M ó d l m y s i ę .

Boże miłosierny! któryś dla zbawienia grzeszników i dla pociechy utrapionych najświętsze i niepokalane Serce błogosławionej Maryi Panny dobrocią i miłosierdziem nappełnił; daj nam, którzy wzywamy przyczynę tego najśłodsze Serca, łaskę powstania z grzechów naszych i ratunek w każdej potrzebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

RÓŻANIEC ZYWY.

UWAGA. Dla dostąpienia odpustów, które Ojciec święty Papież Grzegorz XVI. Bractwa Różańca świętego nadać raczył, potrzeba:

- 1) aby piętnaście osób złączyło się do jednej róży;
- 2) aby każda z tych piętnastu osób w rejestrze bractwa zapisaną była;
- 3) aby każdy członek przez jeden miesiąc codziennie jedną z piętnastu Tajemnic Różańca rozmyślał i na chwałę tejże jeden Ojciec nasz i 10 Zdrowaś Marya odmawiał; tym tedy sposobem codziennie cały Różaniec (Psalterz) przez te piętnaście osób odmówionym będzie.

Odpusty zupełne Bractwa Różańca żywego udzielone.

- 1) Zupełny odpust w pierwszy uroczysty dzień po wstąpieniu do Bractwa.
- 2) Wszystkie odpusty, które dotąd za odmówienie świętego Różańca udzielone były.
- 3) Zupełny odpust w Gody, w Nowy Rok, w dzień świętych trzech Królów, w Wielkanoc, w Wniebowstąpienie Pańskie, w Zielone Świątki, w dzień Trójcy Przenajświętszej, w Boże Ciało, w dzień świętego Piotra i Pawła, w dzień Wszystkich Świętych, równie też we wszystkie mniejsze i większe święta najświętszej Maryi Panny i w trzecią Niedzielę każdego miesiąca.

Dla dostąpienia tych odpustów spowiadać się i komuńkować potrzeba, jako też zmówić modlitwy odpustowe na stronie 234. Dostąpienie odpustów tych można także ofiarować za dusze zmarłych. Chorujący te same odpusty otrzymać może, jeżeli modlitwy i wszystkie inne od spowiednika naznaczone powinności wypełni.

Modlitwa przed Różańcem.

Upadamy przed Tobą! o Jezu! wyznawając sercem i usty, że nie masz na niebie i na ziemi imienia oprócz Twego, w którymbyśmy zbawieni być mogli. Tyś nas przez wcielenie Twoje uczynił synami bożymi; Tyś przez śmierć swoją zgładził grzechy nasze; Tyś przez zmartwychwstanie Twoje otworzył nam raj utracony. Użycz nam tej łaski, abyśmy przy rozpamiętywaniu tych świętych tajemnic pobudzeni zostali do żywej wiary i synowskiej miłości ku Tobie, któryś jest drogą, prawdą i żywotem. Tyś zaś, Matko Chrystusowa! módl się za nami, abyśmy podług twego świętego przykładu z gorącym nabożeństwem słowa Syna twego rozważali i one wiernie w sercu zachowywali. Amen.

C Z Ę Ś Ć P I E R W S Z A.

WESOŁA.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie najświętszej Panny Maryi.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któregoś Ty, o Panno! z Ducha św. poczęła.

Owoc tajemnicy: POKORA.

R o z m y ś l a n i e.

Posłany jest Anioł Gabryel od Boga do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, a imię Panny Marya. I wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaskiś pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami! Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego i myślała, jakieby to było pozdrowienie. I rzekł jej Anioł: Nie bój się, Maryo! albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto! poczniesz w żywocie i porodzisz

syna a nazwiesz imię Jego Jezus. Ten będzie wielki i będzie zwan Synem Najwyższego. A Marya rzekła do Anioła: Jakoż się to stanie, gdyż ja męża nie znam? A Anioł odpowiedziawszy, rzekł jej: Duch święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zaćmi tobie. Przetóż i co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwane Synem Bożym. I rzekła Marya: „Oto, służebnica Pańska! niechaj mi się stanie według słowa twego.“ I odszedł od niej Anioł.

MODLITWA.

Boże, któryś chciał, aby Słowo Twoje, uniżywszy się do nas, z błogosławionej Maryi Panny żywota, za Anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło, udziel nam, prosimy, łaski pokory, któraby na nas ściągnęła nieskończone miłosierdzie Twoje O Matko najpokorniejsza, służebnico Pańska! naucz mnie świętym przykładem twoim pokory względem Boga, najwyższego Pana naszego i względem bliźnich naszych na ziemi. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.
Nauka: Chroń się pychy i nie pogardzaj żadnym!

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety przez N. Pannę Maryę.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, którego Ty, o Panno! do Elżbiety niosła.

Owoc tajemnicy: MIŁOŚĆ KU BLIŻNIM.

Rozmyślanie.

A powstawszy Marya w owych dniach, poszła na góry z kwapieniem do miasta Judzkiego. I weszła

w dom Zacharyasza i pozdrowiła Elżbietą. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło Dzieciątko w żywocie jej, i napelniona jest Duchem św. Elżbieta, i zawołała głosem wielkim i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twojego! A ządże mnie to, że przyszła Matka Pana mego do mnie? Albowiem oto! jako stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. A błogosławionaś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co jest powiedziano od Pana. I rzekła Marya:

Magnificat. „Wielbi dusza moja Pana i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej. Albowiem oto! odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte Imię Jego. A miłosierdzie Jego od narodu do narodów, bojącym się Jego. Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pyszne myślą serca ich. Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył niskie. Łaknące napelniał dobrami, a bogacze próżno cdprawił. Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje. Jako mówił do Ojców naszych, Abrahama i potomków jego na wieki.“ I mieszkała z nią Marya, jakoby trzy miesiące i wróciła się do domu swego. A Elżbiecie wypełnił się czas porodu i porodziła syna. I usłyszeli sąsiedzi jej, iż uwiłbił Pan miłosierdzie swe z nią i radowali się z nią.

MODLITWA.

O Najświętsza Maryo Panno! któraś odwiedzając świętą Elżbietę, tak wielkie błogosławieństwo do domu jej przyniosła, odwiedź nędzną

duszę moją, aby przez twoją przyczynę tak oczyszczoną została z wszelkiej zmaży grzechowej, jak święte dziecię Jan Chrzciciel w żywocie Matki swojej. Spraw to, prosimy Cię, Panie Jezu Chryste! żebym idąc za przykładem najświętszej Matki Twojej, zawsze ćwiczył się w prawdziwej miłości ku bliźniemu. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: Chron się nienawiści, gniewu i obmówiska!

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Pana Jezusa.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któregoś Ty, o Panno! w Betleem porodziła.

Owoc tajemnicy: UBÓSTWO.

Rozm y ś l a n i e.

Cesarz August kazał wszystkich poddanych popisać. Szli więc wszyscy, aby ich popisano, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef z Maryą, poślubioną sobie małżonką brzemienną z Nazaret do Betleem, aby był popisany, gdzie dla braku miejsca szukać musieli za miastem schronienia w biednej stajni. Tam wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna swego pierworodnego, a uwinęła Go w pieluszki i położyła Go w żłobie. A byli pasterze w tejże krainie, czujący i nocną straż nad trzodą swoją trzymający. A oto! Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewzwał ich oświeciła. Rzekł im Anioł: Nie bójcie się, bo, oto! opowiadam wam wesele wielkie, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalcących Boga i wołających: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.“

I przyszli, kwapiąc się, i znaleźli Maryą i Józefa, i Niemowlątko, położone w żłobie. A ujrawszy, poznali Słowo, które im było powiedziane o Dzieciątku tem. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, i co do nich pasterze mówili. • Lecz Marya te wszystkie słowa zachowała w sercu swoim. I wrócili się pasterze, wysławiając i chwalić Boga za to wszystko, co słyszeli i widzieli.

MODLITWA.

O Maryo, Matko nasza! uprosz nam łaskę wyrzeczenia się wszystkich dóbr ziemskich, abyśmy dobrowolnem ofiarami bliźniego w duchownych i doczesnych potrzebach wspierać mogli. Racz nas, prosimy Cię, miły Panie! oczyścić od grzechu łakomstwa i przez ubogie narodzenie Twoje przyozdobić cnotą świętego ubóstwa i umocnić darem dobroczynności względem uboższych bliźnich naszych. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: Chroni się łakomstwa i obrzydliwości chciwości!

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:
 Jezus, któregoś Ty o Panno w kościele ofiarowała.
 Owoc tajemnicy: POSŁUSZEŃSTWO.

Rozmyślanie.

A gdy się wypełniły dni oczyszczenia jej, przynieśli Go do Jeruzalem, aby Go stawili Panu, a izby oddali

ofiary. A oto! był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, a ten człowiek, sprawiedliwy, bogobojny oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, aźby pierwej oglądał Chrystusa Pana. I przyszedł w duchu do kościoła, a gdy wnieśli Dzieciątka Jezusa rodzice Jego, on też wziął Je na ręce swoje, błogosławił Bogu i mówił: Teraz puszczasz sługę Twego, Panie! w pokoju, albowiem oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie poganów i chwałę ludu Twego Izraelskiego. A Ojciec Jego i Matka dziwowali się temu, co o Nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto! Ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione. I była Anna, prorokini córka Fanuelowa, ta była bardzo podeszła w leciech, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ta wdową aż do lat ośmdziesiąt i czterech która nie odchodziła z kościoła, a postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta też onejże godziny nadszedłszy, wyznawała Panu i powiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Nazaret, miasta swego. A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości a łaska Boża była w Niem.

MODLITWA.

O Marya, najświętsza Panno! wyjednaj nam łaskę posłuszeństwa, abyśmy za przykładem twoim raczej woleli umrzeć, aniżeli się stać nieposłusznymi przykazaniom Bożym i kościelnym.

Racz to, prosimy Cię, miły Panie! sprawić w nas święte i wierne posłuszeństwo względem Ciebie i Namiestnika Twego na ziemi, Ojca świętego i wszystkich przełożonych naszych. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najcięższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.

Nauka: *Chroń się nieposłuszeństwa, sprzeczek, szemrania!*

TAJEMNICA PIĄTA.

Dziecię Jezus między doktorami.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któregoś Ty, o Panno! w kościele znalazła.

Owoc tajemnicy: **PILNE SZUKANIE JEZUSA.**

Rozmyślanie.

A rodzice Jego chodzili na każdy rok do Jeruzalem, na dzień uroczysty Paschy. Gdy już był w dwunastu latach, wstąpili do Jeruzalem według zwyczaju dnia świętego. A skończywszy dni, gdy się wracali, zostało Dziecię Jezus w Jeruzalem a nie obaczyli rodzice Jego. A mniemając, że On był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. I stało się po trzech dniach, znaleźli Go w kościele, siedzącego w pośrodku doktorów, a On słuchał i pytał ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali, rozumowi i odpowiedziom Jego. A ujrzawszy, dziwili się. I rzekła do Niego Matka Jego: Synu! cóżes nam to uczynił? Oto Ojciec Twój i ja żałowni, szukaliśmy Cię. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mnie szukali? Niewiedzieliście, iż w tych rzeczach, które

są Ojca mego, potrzeba żebym był? A oni nie zrozumieli słowa, które im mówił. I poszedł z nimi i przyszedł do Nazaret, a był im poddany. A Matka Jego wszystkie słowa zachowała w sercu swem. A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza! któraś tak niewymowną radość miała, znalazłszy Syna Twego w kościele między doktorami; przyczyn się za nami, abyśmy też Pana Jezusa, źródło zbawienia naszego, pilnie i troskliwie zawsze i wszędzie szukali i ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. A.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego. Nauka: Nie bądź leniwym do nabożeństwa, do słuchania kazań i nauki chrześcijańskiej.

CZĘŚĆ DRUGA.

ŻALOBNA.

TAJEMNICA SZÓSTA.

Pana Jezusa śmiertelna trwoga w Ogroju.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, który za nas Krwią się pocł.

Owoc tajemnicy: SKRUCHA.

R o z m y ś l a n i e.

Po skończonej wieczerzy wyszedł Jezus z uczniami swoimi za rzekę Cedron, na górę Oliwną, do ogrodu

Gethsemani. A wzięwszy z sobą Piotra, Jakóba i Jana, oddalił się od nich, a uklęknąwszy na kolana, upadł na oblicze swoje i modlił się, mówiąc: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci. Ojcze! jeżeli chcesz, przenieś ode mnie ten kielich. A wszakże nie moja wola, ale Twoja niech się stanie! Ciężkość duszy Jego taką była, iż pot Jego stał się jako krople krwi na ziemię zbiegającą. I ukazał Mu się Anioł z nieba, posilając Go. A będąc w ciężkości, dłużej się modlił.

MODLITWA.

O Jezu! któryś krwawe łzy dla grzeszników moich wylewał, racz prosimy Cię za przyczyną bolesnej Matki Twojej, wlać w serca nasze prawdziwy żal i serdeczną skruchę za wszystkie grzechy nasze. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pastera naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.

Nauka: Obrzydź sobie zatwardziałość serca i zdradę bliźnich.

TAJEMNICA SIÓDMA.

Biczowanie Pana Jezusa.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któryś za nas był biczowany.

Owoc tajemnicy: ZAMIŁOWANIE POKUTY.

Rozmyślanie.

Piłat ulegając żydom, którzy z piekielną złością i wielkim krzykiem śmierci Zbawiciela żądali, wydaje Jezusa na biczowanie. Jezus wydany pogańcom, którzy zdzierają z Niego suknie, obnażonego przywiązują do słupa, ciało

Jego bez pamiętania biczują, — a Jezus milczy. Z głębokich ran obfita Krew płynie. Widzieliśmy Go, mówi Izajasz prorok, jako męża boleści. On prawdziwie nosił nasze choroby i boleści nasze On znosił; On jest zraniony dla niesprawiedliwości naszych.

MODLI'TWA.

Racz nam dać, miłościwy Panie Jezu Chryste! przez krwawe i okrutne biczowanie Twoje, abyśmy za przyczyną współcierpiącej Matki Twojej wszystkie dolegliwości, smutki, cierpienia i bicze tego życia doczesnego z rąk Twoich chętnie przyjmowali, w duchu pokuty za grzechy nasze i przez to odpokutowali za nie na ziemi Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
 Nauka: „*Nie zaniedbuj wale, od dziś pokutę zaczynać!*“

TAJEMNICA ÓSMA.

Pan Jezus cierniem ukoronowany.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Maryja, dodając:

Jezus, który dla nas cierniem ukoronowany został.
 Owoc tajemnicy: UMARTWIENIE MIŁOŚCI WŁASNEJ.

Rozmyślanie.

Zaledwo odwiązano Zbawiciela od słupa po okrutnem biczowaniu, zaprowadzono cichego Baranka na ratusz, odziano Go starym płaszczem szkarłatnym, koronę cierniową na głowę Mu wtłoczono, trzcinę podano w rękę, szydzić z Niego poczęto, klękając przed Nim, wołali złośliwi żydzi: Witaj, Królu Żydowski! policzkując Go, trzcinę Mu odebrano i w głowę nią bito. Tak znieważonego i zranionego pokazuje Piłat ludowi, mówiąc: „Oto człowiek! Lecz żydzi wołali: Ukrzyżuj Go!

MODLITWA.

Racz prostować miły Panie Jezu Chryste! sprawy nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy spoglądając na cierniową koronę Twoją za przyczyną żalosnej Matki Twojej, Maryi Panny, Tobie, Głowie naszej, zawsze byli podobni przez umartwienie miłości własnej w głowie i w sercu naszym, nie szukając względów i upodobania u ludzi, tylko u Ciebie samego, Panie! Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
 Nauka: „Brzydź się strojami i pochwałami światowemi!”

TAJEMNICA DZIEWIĄTA.

Pan Jezus krzyż niesie.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któryś dla nas ołężki krzyż nosił.

Owoc tajemnicy: ZNOSZENIE PRZYKROŚCI SWEGO STANU.

Rozmyślanie.

Piłat wydał Jezusa złośliwym i okrutnym żydom, którzy porwawszy Go, wyprowadzili na miejsce kaźni. Jezus wychodzi z Jeruzalem, dźwiga na ramionach swoich wielce zranionych i poszarpanych ciężki krzyż; zemdlony i osłabiony na siłach, postępuje Król nieba i ziemi między dwoma łotrami. Trzy razy upada pod ciężarem krzyża. Szymon z Cyreny pomaga nieść drzewo krzyżowe. Niewiasty płaczą a cierpliwy i cichy Baranek Jezus, obróciwszy się do nich, mówi: Córki Jerozolimskie! nie płaczcie nademną, ale same nad sobą płaczcie i nad synami waszymi. Zgraja żydowska, czartowską napelnioną uciechą, idzie za Zbawcą, bez litości nowe wymyślając i zadawając męki.

MODLITWA.

Biorę, mój Boże! wszystkie przykrości stanu mego z Twojej świętej ręki chętnie na siebie, jako krzyż, który Boskie Twoje miłosierdzie, dla usprawiedliwienia mego, na mnie kładzie.

Przyczyn się za mną, o niebieska Matko! żebym rozważając tę tajemnicę, wszystkie dolegliwości życia mego cierpliwie znosił.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.
Nauka: „Nigdy już nie klnij, nie pomstuj, nie złorzecz!”

TAJEMNICA DZIESIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któryś dla nas był ukrzyżowany.

Owoc tajemnicy: MIŁOŚĆ DO JEZUSA I MARYI.

Rozmyślanie.

Przybywszy Żydzi na górę Kalwaryi, obnażają w obecności wszystkiego ludu Pana Jezusa. Jakiż wskroś przenikający widok stawia się nam przed oczy. Od stóp do głowy jedna rana! Na rozkaz Żydów kładzie się na krzyż, poddaje się swoim katom, chętnie wyciąga ręce i nogi, okrutnym młotem przybija oprawca ręce, przybija nogi. Podnoszą krzyż w górę. Jezus podniesiony z krzyżem, stoi między dwoma łotrami, miłosiernem okiem spogląda na miotających bluźnierstwa Żydów, a bolesnem na mdlejącą pod krzyżem Matkę kochaną. „Ojcze! odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią,” — woła do Ojca za katów swoich. Odpuszcza skruszonemu łotrowi i raj mu obiecuje, oddaje najświętszą Matkę swoją Janowi, a Jana Matce — i woła:

„Pragnę!“ Było tedy naczynie postawione pełne. A oni gąbkę pełną octu, obłożwszy hyzopem podali do ust Jego. Jezus tedy, gdy wziął ocet, rzekł: „Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił!“ Walczy z śmiercią, kończy dzieło naszego zbawienia konającem głosem wołając: „Wykonało się! Ojcze! w ręce Twoje polecam Ducha mego.“ A skłoniwszy głowę, Ducha oddał.

MODLITWA.

O Jezu! o Marya! Imiona wasze z mocnem zaufaniem wymawianie, ożywiają w sercach wszystkich grzeszników nadzieję i miłość; sprawcie to, abyśmy żyjąc i umierając nigdzie nie uciekali się, tylko do was, zebrząc o miłosierdzie i zbawienie, przez Krzyż Twój, Panie Jezu Chryste! i przez boleści Twoje, najświętsza Panno bolesna!

*Panie Jezu Chryste! zachowaj najcięższego Pa-
sterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „Chroń się pijactwa, pośmiewiska i bez-
bożności!“*

CZĘŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

TAJEMNICA JEDENASTA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Owoc tajemnicy: NAWRÓCENIE SIĘ PRAWDZIWE.

Rozmyślanie.

A w wieczór sobotni, który zaświta na dzień pierwszy Sabbatu, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, oglądać grób. A oto się stało wielkie drżenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy, od-

walił kamień i siedział na nim. A było wejrzenie jego jako błyskawica, a odzienie jego jako śnieg. A od bojaźni jego, stróże przestraszeni byli i stali się jakoby umarli. A odpowiadając Anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się! Wiem iż Jezusa, który ukrzyżowany jest, szukacie. Nie masz Go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Chodźcie a oglądajcie miejsce, gdzie był położon Pan.

MODLITWA.

Uderz i zwycięż, o Jezu! przenikającym promienie Twojej łaski wszystkich przeciwników prawdy, jakoś niegdyś nawrócił Pawła świętego.

Wyjednaj, najświętsza Matko! ucieczko grzeszników, nam wszystkim łaskę prawdziwego nawrócenia się do Syna twojego i Boga naszego. A.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „Nie powracaj do przeszłych grzechów!”

TAJEMNICA DWUNASTA.

Pan Jezus do nieba wstępuje.

I Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, do nieba wstąpił.

Owoc tajemnicy: PRAGNINIE NIEBA.

Rozmyślanie,

Nadszedł czas, aby Jezus opuścił ziemię. Oznajmuje to uczniom swoim, zgromadza ich i Najświętszą Matkę na górę Oliwną. Zbawiciel okiem pełnem miłości spogląda na swoich wiernych, a pobłogosławiwszy ich podniesion jest, a obłok wziął Go od oczu ich. A gdy pilnie patrzeli za Nim do nieba idącym, oto! dwaj mężowie stanęli przy

nich w białem odzieniu, którzy też rzekli: Mężowie Galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba.

MODLITWA.

Duszo wierna po kilku tych jeszcze walkach, po kilku jeszcze ofiarach i umartwieniach otrzymasz koronę wiecznej chwały.

O Maryo, Królowo nieba, pociągnij duszę naszą za taką i boskim Synem Twoim do nieba, abyśmy pogardziwszy wszystkimi doczesnemi pożądliwościami, nie pragnęli tylko dostać się tam, gdzie Syn twój nas uprzedził i ciebie już wziął do siebie. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najcięższego Pastera naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „Nie zarabioj grzechami na piekło, jeżeli pragniesz dostąpić nieba!”

TAJEMNICA TRZYNASTA.

Zesłanie Ducha świętego.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, który nam Ducha świętego zesał.

Owoc tajemnicy: SKROMNOŚĆ DUCHA I CZYSTOŚĆ.

Rozmyślanie.

Gdy się spełniły dni Pięćdziesiątnice, byli wszyscy współ na temże miejscu. I stał się z prędką z nieba szum jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki, jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z oso-

bną i napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch święty wymawiać dawał.

MODLITWA.

Duchu święty! udziel mi tych dwóch cnót, skromności i czystości, abym kiedy z czystym sercem oglądać mógł najświętsze oblicze Pana naszego w niebie.

Najświętsza Maryo, Panno czystości! przyczyn się za nami, abyśmy naśladując ciebie, w duchu skromności i w czystości serca zawsze chodzili. A.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pa-sterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twójego.

Nauka: „Nie daj się uwodzić złemu duchowi niewstydlivosti!”

TAJEMNICA CZTERNASTA.

Wniebowzięcie najświętszej Maryi Panny.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, który oleble, o Panno wziął do nieba.

Owoc tajemnicy: ŁASKA SZCZĘŚLIWEJ ŚMIERCI.

R o z m y ś l a n i e.

Apostołowie wszyscy, wyjąwszy Tomasza, byli, jako święty Jan Damascen pisze, w czasie śmierci Maryi w Jeruzalem. Przy nich najświętsza Panna umarła. Święte jej ciało w ogrodzie Gethsemani pochowane zostało; gdzie przez trzy dni zostawało, otoczone Aniołami, którzy ustawicznie śpiewając, Boga chwalili. Trzeciego dnia, gdy Tomasz był powrócił, już ucichł śpiew Aniołów. Apostołowie otwierają grób i znajdują go próżny, zapach przy-

jemny i wonność wielka tylko z niego wychodziła. Dla tego też Kościół od Apostołów nauczony, każe nam w ten dzień śpiewać: „Marya do nieba jest wzięta; Aniołowie cieszą się i wielbią Boga!”

MODLITWA.

O najświętsza Maryo! wyjednaj mi przez swoją przyczynę tę łaskę, abym mógł potargać więzy grzechowe, któremi skrępowany jestem, jako też, abym szczęśliwą śmiercią Świętych umierał i żeby koniec mego życia doczesnego był początkiem mojej wiecznej szczęśliwości w niebie. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.

Nauka: „Żyj cnotliwie jak Marya, a skończysz szczęśliwie jako ona!”

TAJEMNICA PIĘTNASTA.

Koronowanie najświętszej Maryi Panny.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, który cię, o Panno! w niebie ukoronował.

Owoc tajemnicy: UFNOSĆ W MARYI.

Rozmyślanie.

Gdy Marya do chwały wiecznej weszła, zdumieni Aniołowie pytają: cóż to za jedna, która jaśniejsza nad słońce, wchodzi w niebieskie przybytki? Któż potrafi opisać radość Aniołów? Wszyscy mieszkańcy nieba napelnieni uciechą. Jezus przyjmuje Matkę miłością Syna, który zarazem jest Bogiem, i przedstawia ją Ojcu przedwiecznemu. Najświętsza Trójca koronuje ją jako Królowę

nieba i ziemi. Któż opisze godność Maryi? Albowiem wywyższoną została nad wszystkie chóry Anielskie do tak wielkiej chwały, na którą przez swoje cnoty zasłużyła i jako się godności Matce Boga i najpokorniejszej i najwierniejszej pomiędzy wszystkimi stworzeniami należało. Wypełniło się proroctwo jej: „Odtąd mnie wielbić będą wszelkie pokolenia.“

MODLITWA.

O najświętsza Panno i Królowo nieba, nadziejo i ufności nasza! zachowaj przez twoją przyczynę lud chrześcijański od wszelkiego niedowiarstwa i zepsucia i uproś, aby nienaruszonym został drogi skarb rzymsko-katolickiej wiary, i żebyśmy w tej świętej wierze ciebie jako pośredniczkę i przyczyną naszego zbawienia zawsze czcić i z twojej przemożnej przyczyny się radować mogli. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „Synu lub córko Maryi, nie zaniedbuj i ty wielbić codziennie Boskiej Matki twojej naśladowaniem, a doznasz jej opieki i wiecznej szczęśliwości!“

Modlitwa po Różańcu.

O Boże! Ucieczko nasza i Obrono, wysłuchaj łaskawie pokorne prośby i modlitwy nasze i daj według wielkiego miłosierdzia Twego, abyśmy tego dostąpili, o co z żywą wiarą błagamy. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje, Bóg na wieki wieków. Amen.

ROZDZIAŁ VIII.

NABOŻEŃSTWO DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

MODLITWA

do świętego Szczepana pierwszego Męczennika.

26. Grudnia.



Panie Jezu Chryste! za którego wiarę święty Szczepan najpierwszy męczeńską umarł śmiercią, napelnijże i mnie duchem wiary, męstwa i mądrości, ażeby ani pokusy czarta ani zasadzki świata, ani pożądliwości ciała nigdy mię od Ciebie nie oddalały. A jeżeli kiedykolwiek zdarzy mi się co dla Ciebie cierpieć, to racz otworzyć niebo oczom duszy mojej i daj mi się oglądać, że jesteś zemną w utrapieniu, że mię wybawisz z nieszczęścia i rozjaśniesz nademną oblicze

swe, Synu Boży! stojący po prawicy Ojca w chwale przedwiecznej.

O święty Szczepanie! wierny naśladowco Chrystusa w miłości nieprzyjaciół. podnoszą na cię prześladowcy ręce kamieniami uzbrojone, ty za nich w niebo oczy i serce wznosisz; składają cię

okropnemi razami, jako gradem, a ty na nich, zamiast piorunów, miłosierdzie Boskie modląc się, ściągasz; zabijają cię, a ty konając prosisz Boga, aby im tego za grzech nie poczytał. Ach! wielki zabójców własnych twoich miłośniku! uproś nam u Boga tak przyjazne ku naszym nieprzyjaciołom serce; niechże nas twój przykład do naśladowania ciebie pobudzi, a twoja przyczyna niech nam w niebie zjedna skuteczną łaskę, abyśmy prześladowcom i jakimkolwiek przeciwnikom naszym z całego serca urazy odpuszczali, za nich się modlili i dobrze im czynili, i abyśmy od Boga za to dostąpić mogli miłosierdzia wiecznego. A.

MODLITWA

do świętego Jana, Apostoła i Ewangelisty.

27. Grudnia.

Jezu, Miłośniku dusz naszych! pozwoliłeś świętemu Janowi, Apostołowi spoczywać na piersiach Twoich przy ostatniej wieczerzy, i taką miłość ku sobie w sercu jego pomnożył, iż odtąd stałeś mu się najukochańszym, a on Tobie; pozwól mnie także z nim przytulać się do serca Twego, kiedy w najświętszym Sakramencie zstępujesz w wnętrzności moje.

O Apostole, nad innych odważniejszy! nie wzdrygałeś się, trzymać się Chrystusa pojmanego, na męki i na śmierć prowadzonego, i owszem nigdzie go nie odstępując, szedłeś za nim aż na górę Kalwaryi, a bez bojaźni kary albo hańby stałeś śmiało pod krzyżem umierającego na nim Zbawiciela; uprośże mi u tego Pana taką przy nim stateczność, aby mię od miłości i łaski Jego

ani pomysłności, ani przeciwności żadne nie odrywały. O kochany Jezusa uczniu! i za syna od Niego największej Pannie zlecony, Janie święty! sprawżę to przyczyną i zasługami twemi, aby też najukochańsza Matka w liczbę dziełek swoich i w swoją opiekę mnie także raczyła przyjąć. A jakoś z tą bolesną Matką trwał przy Chrystusie aż do śmierci, tak i mnie z nią nie odstępuj aż do zgonu życia mego. Amen.

MODLITWA

do świętych Młodzianków.

28. Grudnia.

Święte niemowlęta! śmiercią, nie ustami wyznające Boga wcielonego, we krwi własnej ochrzczone i skarłatem krwi swojej do królowania z Bogiem przybrane, nauczcie nas w niewinności umierać.

Jezu najśłodszy! prosimy Cię przez płacz i boleść matek, przez okrutną śmierć tych niemowląt niech ich krew niewinnie przelana, woła do Ciebie za nami o odpuszczenie grzechów i łaski Twojej darowanie, które racz nam dać, o Boże! królujący na wieki Amen.

MODLITWA

do świętego Błażeja, Męczennika Patrona od bólu gardła

3. Lutego.

Wszchemogący Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś przez zasługi i przyczynę świętego Błażeja uwolnić nas raczył od bólu gardła i od wszelkiego złego na duszy i na ciele, abyśmy zdrowi i weseli mogli Ci służyć. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do świętej Agaty Panny, Patronki od głodu.

5. Lutego.

Święta Agato, miłośnico Chrystusa i czystości panieńskiej! Tyś jest Patronką broniącą od ognia pokazałaś to, kiedyś miasto swoje płaszczem twoim od pożaru zachowała, proszę cię serdecznie, abyś mnie i bliźnich moich broniła od ognia i wyjednała u Boga ugaszenie ognia pożądliwości i zapalczywości w gniewie, a najbardziej, żeby dusza moja ogniem piekielnym nie gorzała. Ugaś, Panie Jezu Chryste ukrzyżowany! Krwią najświętszą Twoją, przez panieństwo i męczeństwo świętej Agaty ogień moich namiętności i obmyj mnie z wszystkich grzechów, żebym był czystym w oczach Twoich, jak ta święta Panna i z nią Ciebie chwalił na wieki w niebie. Amen.

MODLITWA

do świętej Apolonii, Panny i Męczenniczki,
Patronki od bólu zębów.

9. Lutego.

Panie Jezu Chryste miłościwy, któryś dla naszego zbawienia wiele okrucieństwa cierpliwie podjął i dla którego najświętszego Imienia Boskiego błogosławiona Panna i Męczenniczka Apollonia nieznośne zębów wybicie wesoło znosiła, użyż nam, prosimy Cię pokornie, abyśmy z woli Twojej najświętszej od nieznośnego bolenia zębów zawsze wolni byli, a skończywszy terazniejsze utrapienie nasze, wiecznego zdrowia w onej krainie, gdzie ani smutku, ani bólu nie masz, zażywali. Amen.

MODLITWA

do świętego Walentego Męczennika i Patrona
od wielkiej choroby.

14. Lutego.

Boże! którego miłości ogniem zapalony, święty Walenty gorzał i groźbami tyrana swego pogardził; uczyn to z nami dla niego, abyśmy od wielkiej choroby i od śmiertelnego grzechu aż do śmierci wolnymi byli. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do świętego Kazimierza.

4. Marca.

Święty Kazimierzu, który zrodzony w tak wysokim stanie królewskim, wyrzekłeś się przepychu i uciech świata tego, a pędząc życie w przedziwnej niewinności i osobliwszej pokucie, zasłużyłeś na wieniec świętego, prosimy cię więc, słudzy i poddani twoi, racz nam wyjednać u Boga, iżbyśmy za przykładem twoim umieli zachować czystość duszy i ciała, strzegli się grzechu wszelkiego i zasłużyli sobie uczestnictwo chwały twojej w Chrystusie! racz cieszyć i ratować nas wszystkich w potrzebach. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

GODZINKI DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

,19. Marca.

NA JUTRZNIA.

acznijcie usta nasze chwalić Boga swego,
— I wielbić Go na wieki w świętych
sługach Jego.

Przybądź nam na pomoc, święty Jó-
zefie Piastunie!

Z Jezusem i Maryą przy ostatnim zgonie.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przed-
wiecznemu,

I równemu Im w Bóstwie Duchowi
świętemu.

Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek
wieków słyń.

H Y M N.

Józefie! z pokolenia Dawida wydany,
Opiekunie Jezusa od Boga wybrany,
Poślubiony Panience stanu Anielskiego,
Stróżu Arki przeczystej Króla niebieskiego.

Tyś sam jeden z młodzianów, z innych bardzo wiele,
Oblubieńcem Maryi obrany w kościele,
Gdy laska zakwitnęła w ręku twych cudownie,
Gołębica usiadła na głowie nadobnie.

*W. Postanowił go Panem domu swego,
O. I książęciem wszystkich posiadłości Jego.*

W. Módl się za nami święty Józefie!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chry-

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją, (stusowych.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.



M ó d l m y s i ę.

Prosimy Cię, Panie! abyśmy przez zasługi Józefa świętego, Oblubieńca najświętszej Rodzicielki Twojej. wspomóceni byli, aby, czego prosbami naszemi otrzymać nie możemy, za Jego przyczyną nam było udzielone, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławimy Panu,

O. Bogu chwała,

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. O. Amen.

Ta sama modlitwa z wierszami mówi się we wszystkich Godzinkach.

NA PRYME.

Przybądź na pomoc, święty Józefie Piastanie!
Z Jezusem i Maryą przy ostatnim zgonie,
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu,
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny, na wiek wieków słyń.

UWAGA. Tak się rozpoczynają wszystkie następne Godziuki.

H Y M N.

Ty strapiony, niewiedząc skrytą tajemnicę,
Myślisz zaraz opuścić swą Oblubienicę;
Już to wszystko szwankuje, we śnie Anioł głosi:
Wesel się, mówi, nie bój się, Pana Boga nosi.

Ocknąwszy tedy ze snu, uwierzyłeś słowom,
Jakoś też należało, takim wierzyć mowom,
Zjednaj nam, byśmy wiary tajemnice znali,
Potem oblicze w niebie Boskie oglądali.

*W. Sprawiedliwy rozrastać się będzie jako lilia,
O. I będzie kwitnął przed Panem.
W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.*

NA TERCYĘ.

Przybądź na pomoc, i t. d. jak na Prymę.

H Y M N.

Wszystek świat popisują: idźcie do Betleem.
Oddaj swe posłuszeństwo, pospiesz z Zbawicielem,
Który się tam narodzi, obaczysz Go w ciele,
Czego czekał Symeon przez lat bardzo wiele.

Stało się, że Marya Jezusa powiła,
W pieluszki uwinąwszy, w żłobie położyła,
Którego nawiedzając pasterze witali,
To czyniąc trzej Królowie dary Jemu dali.

*W. Zaszczepiony w domu Pańskim,
O. W przysionkach domu Boga naszego,
W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.*

NA SEXTĘ.

Przybądź na pomoc, i t. d., jak na Prymę.

H Y M N.

Nie spi Heród okrutny, już dziatki morduje.
Krew niewiuną orzelewa, Boga prześladowe,
Swym mieczem i a Maryi Jędynaka godząc;
Kwapże się do Egiptu z Jezusem uchodząc.

Natychmiast usłyszałeś głosu Anielskiego,
Byś od śmierci zachował Syna Pańskiego,

Zostawałeś w Egipcie z Jezusem i Jego
Matką miłą Maryą, do czasu pewnego.

W. Wierny sługa i roztropny,

O. Którego Pan postanowił za stróża Matki swojej.

W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.

NA NONE.

Przybądź na pomoc i t. d., jak na Prymę.

H Y M N.

Ty po śmierci Heroda, z przestrogi Anielskiej,
Powróciłeś do ziemi znowu Izraelskiej,
Szedłszy do Galilei z Bogiem, Matką Jego,
Zażywałeś w Nazaret stanu pokornego.

I tam między krewnymi w radości mieszkałeś,
Zbawiciela z dzieciństwa świata wychowałeś,
Żywileś ciężką pracą, potem czoła swego,
Pod swą mając opieką Boga wcielonego.

W. Umiłował go Pan i przyozdobił,

O. W odzienie chwały przyoblekł go.

W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.

NA NIESZPÓR.

Przybądź na pomoc, i t. d., jak na Prymę.

H Y M N.

Tyś był stracił Jezusa dwunastego roku,
Jedyną twą pociechę, jak źrenicę w oku,
Szukasz wszędzie, znajdujesz w pośrodku doktorów,
Strzeżesz pilnie wiecznego Króla Archaniołów.

Któryś się w posłuszeństwie poddaje
Twoim Pan nieba, ziemi, poddanym się staje,
Ojcem ciebie misnuje, Matką zaś Maryą,
Ten, któremu Anieli wiecznie czołem biją.

W. Ten, który strzeże Pana swego,

O. Na wieki uczczon będzie.

W. Módl się za nami, święty Józefie!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M Ó D L m y s i ę.

Prosimy Cię, Pani! i t. d., jak na Jutrzni.

NA KOMPLETĘ.

Racz nas nawrócić grzesznych, o Panie! do siebie,
Byśmy z Tobą na wieki królowali w niebie.

Przybądź na pomoc, i t. d., jak na Prymę.

H Y M N.

Szczęśliwys jest, Józefie! gdy cię leżącego
Trzyma Jezus z Maryą już konającego;
Za twe wierne usługi posługę oddają,
Przy świętem zejściu twojem pociechy dodają.

Z jednej strony Pan Jezus, z drugiej Matka Jego,
Anieli też trzymają Józefa świętego,
Tak szczęśliwie dokonał, który służył wiernie,
Teraz bierze zapłatę w niebie nieśmiertelnie.

W. Ukoronowałeś go chwałą żywota, Panie!

O. I postanowiłeś go nad dziełami rąk Twoich.

W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.

Ofiarowanie.

Te Godzinki pokornie z serca uprzejmego,
Ofiaruję, Patronie! ty przed Pana swego
Zanieś na tron wysoki, w modlitwie gorącej,
Abyśmy byli w chwale końca nie znającej. Amen.

LITANIA

o świętym Józefie.



Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Święta Maryo! — Módl się za nami!

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad Pannami,

Matko Jezusowa.

Oblubienico Józefa świętego,

Święty Józefie, Synu Dawidów,

Święty Józefie, piastunie i opiekunie Pańa Jezusa,

Święty Józefie, mężu według serca Bożego,

Święty Józefie, sługo wieray i mądry,

Święty Józefie, strażniku honoru Matki Boskiej,

Święty Józefie, świadku jej niewinności,

Święty Józefie, łaskami i cnotami napełniony,

Święty Józefie, w panieństwie najczystszy,

Święty Józefie, w pokorze najgłębszy,

Święty Józefie, w miłości najgorętszy,

Święty Józefie, w bogomyślności najwyższy,

Święty Józefie, któryś za świadectwem samego Ducha
świętego, mężem sprawiedliwym jest nazwany,Święty Józefie, któryś z nieba wiadomość wziął o świę-
tej tajemnicy wcielenia Słowa przedwiecznego,Święty Józefie, któryś do Betleem Pannę Maryą, to-
bie poślubioną, prowadził.

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Święty Józefie, któryś był godzien być przy narodzeniu
Syna Bożego i Jego w żłobie położonego widzieć,
Święty Józefie, któryś Chrystusa obrzezanego Jezusem
mianował,

Święty Józefie, któryś dzieciątko Jezus z Panną Ma-
ryą w kościele ofiarował,

Święty Józefie, któryś za anielskiem napomnieniem
z Dzieciątkiem i Matką Jego do Egiptu uchodził,

Święty Józefie, któryś po śmierci Heroda do ziemi
Izraelskiej z Dzieciątkiem Jezus i przeczystą Matką
Jego powrócił,

Święty Józefie, któryś z przeczystą Matką Pana Je-
zusa, gdy w Jeruzalem został, żałosny szukał,

Święty Józefie, któryś Pana Jezusa po trzech dniach
między Doktorami siedzącego znalazł,

Święty Józefie, któryś Pana nad Pany sobie na ziemi
posłusznego miał,

Święty Józefie, którego umierającego sam wcielony Bóg
z najświętszą Matką cieszył i ratował i do wie-
czności szczęśliwej wyprowadzał,

Orodowniku nasz! — Ratuj nas, Józefie święty!

We wszystkich naszych uciskach,

W godzinie śmierci naszej,

Przez przedwieczne wybranie twoje,

Przez najświętsze poślubienie twoje,

Przez wszystkie prace i trudy twoje,

Przez błogosławieństwo twoje.

My, którzy się pod obronę twoją uciekamy,

Ciebie prosimy: módl się za nami, Józefie święty!

Abyśmy woli Twej Boskiej we wszystkim posłuszni byli,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyśmy w prawej wierze, żarliwej miłości i mocnej nadziei

służyli Tobie zawsze, Ciebie prosimy: wysłuchaj nas, Panie!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Ratuj nas,
Józefie święty!

Abyśmy przy skonaniu naszym Ciebie z Matką Twą najświętszą i z Józefem świętym przytomnych sobie mieli, Ciebie prosimy: wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

A n t y f o n a.

Józefie, Synu Dawidów! nie bój się przyjąć Maryi, małżonki twojej, albowiem co się w niej urodziło, z Ducha świętego jest.

W. Módl się za nami, święty Józefie!

O. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

O najchwalebniejszy Ojcze, Józefie święty! ja N., niegodny czciciel twój, z wielką pobożnością obieram sobie ciebie za najpierwszego po Matce Boskiej patrona, stróża, obrońcę i przyczynę mojego. tak u wychowańca twojego Jezusa Chrystusa, jako też i najmilszej Oblubienicy twojej, najświętszej Maryi Panny. prosząc cię pokornie, abys raczył mi tę ojcowską wyświadczyć łaskę, żebym

przy Panu Bogu moim i przy tejże Oblubienicy twojej, najświętszej Pannie, mógł Tobie z pilnością służyć, ciebie wysławiać i codziennie szczęśliwej godziny śmierci czekać. To dnia dzisiejszego mocno sobie stanowią, i mam nadzieję przez Jezusa Pana mojego i Jego Matki najmilszej i wszystkich Świętych zasługi, a przez Twoją przyczynę, że to wszystko wypełnię. Dla tego proszę cię pokornie, o święty Patronie, racz mnie między wierne sługi twoje przyjąć i pamiętać o mnie, czcicielu twoim; we wszystkich zaś potrzebach, sprawach i kłopotach racz do mnie z ratunkiem przybywać, a osobliwie w godzinę śmierci mojej. Amen.

MODLITWA

o szczęśliwą śmierć.

Piastunie w małym ciele wielkiego Boga, najwdzięczniejszego Jezusa, Józefie święty! pamiętaj na mnie wiernego sługę twego, teraz i w ostatnim tchnieniu życia mego, żebym w pewnej nadziei zbawienia wiecznego z tego obłudnego świata na wieczność szczęśliwą mógł się przeprawić. Wzywam cię na pomoc w konaniu mojem, przyczyn się do mniemanego Syna twego, a Odkupiciela mego, aby mi miłosierdzie swoje na ówczas pokazał; przyczyn się także do najczystszej Oblubienicy twojej Maryi, aby mnie z tobą nie odstępowała przy największych trwożkach śmierci mojej, niech ostatnie słowa moje w sercu i w ustach będą:

JEZUS, MARYA, JÓZEF! Amen.

MODLITWA

do świętego Józefa za kościół św.

(osobliwie dla miesiąca października).

Do Ciebie, św. Józefie, uciekamy się w naszej potrzebie. Uprosiwszy Twoją Najświętszą Oblubienicę, prosimy i Ciebie, pełni ufności, o Twoją opiekę. Dla miłości, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą i Bożą Rodzicielką, dla ojcowskiej miłości, z jaką tuliłeś Dzieciątko Jezus, prosimy Cię blagając, abyś raczył łaskawie spojrzeć na dziedzictwo, które Jezus Chrystus krwią swoją odkupił, i przyszedł z swą potęgą w pomoc naszej niedoli.

Troskliwy opiekunie Najświętszej Rodziny, czuwaj nad wybranem potomstwem Jezusa Chrystusa i trzymaj od nas zdala, ukochany Ojcze, wszelką zarazę błędu i zepsucia. Pomagaj nam łaskawie z nieba, silny nasz Pomocniku, w walce z mocami ciemności, i jak niegdyś ocaliłeś Dzieciątko Jezus z największego niebezpieczeństwa życia, tak broń teraz święty Kościół Boży od wszelkich zasadzek nieprzyjacielskich i miej nas wszystkich w ciągłej swej opiece, abyśmy za Twoim przykładem i z Twoją pomocą bogobojnie żyć, chwalebnie umierać i w niebie szczęśliwość wieczną otrzymać mogli. Amen.

Odpusty: 1) 7 lat i 7 kwadragen za odmówienie tej modlitwy po publicznem różańcowem nabożeństwie w miesiącu październiku (Leon XIII. w Encyklice z dnia 15. sierpnia 1889)

2) 300 dni raz na dzień przez cały rok za odmówienie tej modlitwy z sercem przynajmniej skruszonym i nabożnie. (Leon XIII. Dekret z dnia 21. września 1889).

MODLITWA

do św. Józefa jako patrona Kościoła katolickiego.

O najpotężniejszy Patryarcho, święty Józefie, Patronie Kościoła katolickiego, który zawsze wzywał Twej pomocy w wszystkich uciskach i utrapieniach, zwróć miłościwie Tve oczy z wysokiego Tronu Twej chwały na świat katolicki. Niech się wzruszy Tve serce ojcowskie na widok duchownej Oblubienicy Chrystusa i Jego namiestnika, przygnębionych boleścią i prześladowanych od potężnych nieprzyjaciół. Ach, przez te najboleśniejsze strapienia, jakich doświadczyłeś na ziemi, otrzyj łaskawie łzy czcigodnego papieża, ochraniaj go, uwalniaj go, i przyczyn się za nim u Dawcy pokoju i miłości, aby po oddaleniu wszelkich dolegliwości i po zniesieniu wszystkich błędów cały Kościół Bogu najwyższemu służyć mógł w zupełnej wolności: Ut destructis adversitatibus et erroribus universis Ecclesia secura Deo serviat libertate. Amen.

Odpusty: 100 dni raz na dzień za odmówienie tej modlitwy z sercem skruszonym i nabożnie. (Leon XIII. Reskr. św. Kongr. Odp. dniu 4. marca 1882).

Inna modlitwa do świętego Józefa jako patrona
Kościoła św.

O chwalebny św. Józefie, wybrany od Boga na opiekuna Jezusa Chrystusa, najczystszej Dziewicy Maryi i głowę świętej Rodziny, a dla tego obrany przez Namiestnika Chrystusowego niebieskim Patronem i Obroncą Kościoła założonego przez Jezusa, z największą ufnością błagam Cię dziś o potężną

Twoją pomoc dla całego wojującego Kościoła. Ochraniaj w szczególniejszy sposób z Twą prawdziwie ojcowską miłością Ojca świętego i wszystkich biskupów i kapłanów zostających w jedności z świętą Stolicą Piotrową. Bądź obrońcą tych wszystkich, którzy pracują około zbawienia dusz wpośród ucisków i utrapień tego życia i spraw, by wszystkie ludy tej ziemi poddały się z uległością Kościołowi świętemu, ponieważ to dla wszystkich koniecznym jest środkiem do dostąpienia żywota wiecznego.

Racz także, o najdroższy Józefie święty, przyjąć łaskawie to poświęcenie, jakie Ci sam ze siebie czynię. Oddaję się Tobie zupełnie, a byś mi zawsze był Ojcem, Obrońcą i Przewodnikiem na drodze zbawienia. Wyjednaj mi wielką czystość serca i gorące zamięłowanie życia wewnętrznego. Spraw, by za Twym przykładem wszystkim me sprawy były skierowane na większą chwałę Boga w zjednoczeniu z Boskim Sercem Jezusa, z Niepokalanem Sercem Maryi i z Tobą. Nakoniec przyczyniaj się za mną, bym i ja był uczestnikiem pokoju i radości, jakich Ty używałeś przy swojej świętej śmierci. Amen.

Odpusty: 300 dni raz na dzień za odmówienie tej modlitwy z sercem skruszonym i nabożnie. (Leon XIII. Reskr. Św. Kongr. Odp. dnia 18. lipca 1885).

MODLITWA

do świętego Wojciecha. Biskupa i Męczennika.

13. Kwietnia.

Biskupie i męczenniku święty, który opowiadając poganom pruskim prawdę Ewangelii, odebrałeś koronę męczeńską, racz uprosić modlitwami

twojemi u Pana, który cię nagrodził zapłatą wiekuistą iżbym też wiarę Chrystusową, od ciebie zaszczipioną, widział pomnożoną i utwierdzoną w ojczyźnie naszej; abyśmy od świętych nauk, których prawdę krwią swoją podpisałeś, w niczem nie odstępowali i na towarzystwo z tobą zasłużyli w niebie. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika.

8. Maja.

Święty Stanisławie! Biskupie i Męczenniku Chrystusów! proszę cię serdecznie, jakoś wskrzesił Piotrowina z grobu, wskrzes i mnie, który umarłem Bogu przez ciężkie i częste grzechy moje; niech żyję miłością Boską i cnotami wszelkiemi na chwałę Boga i Odkupiciela mojego i cześć twoją; niech serce moje obrócone całe będzie na kochanie i pożądanie rzeczy niebieskich. Najłaskawszy Patronie nasz! strzeż i broń nas przeciw kacerstwu, odszczepieństwu i oziębłości w wierze; modlitwami twojemi wyprasza nas od wszelkich plag karania Boskiego, zasłaniając nas, owieczki twoje, od mocy piekielnej, racz doprowadzić, święty pasterzu Chrystusów! na pastwiska niebieskie, gdziebyśmy Baranka Jezusa oglądali i chwalili wraz z tobą przez całą wieczność. Amen.

LITANIA

do świętego Jana Nepomucena. 16. Maja.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ojczy z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryo, — Módl się za nami!
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad pannami,
 Święty Janie Nepomucenie,
 Święty Janie, łzami i prośbami rodziców w starości
 od najświętszej Panny wyproszony,
 Święty Janie, niebieską światłością przy narodzeniu
 twojem uczczony,
 Święty Janie, bogobojnych rodziców jedyna pociecho
 i wesele,
 Święty Janie, najpilniejszy sługo ołtarza Pańskiego,
 Święty Janie, mężu Apostolskiego przykładu,
 Święty Janie, jasna pochodnio Kościoła Pańskiego,
 Święty Janie, czyste zwierciadło spowiedników,
 Święty Janie, Jałmużniku szczodroblivy,
 Święty Janie, honorów światowych wzgardzicielu,
 Święty Janie, jeszcze w kolebce najświętszej Panny
 kochanku,
 Święty Janie, krasomówco najwymowniejszy,
 Święty Janie, kaznodziejo najżarliwszy,
 Święty Janie, pilny dusz Krwią Jezusową odkupio-
 nych łowczy,
 Święty Janie, pobudko grzeszników do pokuty,
 Święty Janie, prawdziwy wzorze świętobliwości,

Święty Janie, naczynie niezmazaniej piękności,
 Święty Janie, duchem prorockim napełniony,
 Święty Janie, sekretu spowiedzi św., stróżu nieprzełamany,
 Święty Janie, milczenia Sakramentalnego większy niż
 życia własnego miłośniku,
 Święty Janie, stateczności kapłańskiej dyamencie nie-
 skruszony,
 Święty Janie, niewinności białogłowskiej u złośliwego
 świata trwały Obrońco,
 Święty Janie, w niebezpieczeństwach sławy i honoru
 Opiekunie,
 Święty Janie, nowy w cudach Boskich doznany Pa-
 tronie,
 Święty Janie, w domach szlacheckich nieoszacowany
 klejnocie,
 Święty Janie, nasz wielki Patronie,
 Święty Janie, nasz możny przyczynco u Boga,
 Bądź nam miłościw, — Przepuść nam, Panie!
 Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Od wszego złego, — Wybaw nas, Panie!
 Od grzechu każdego,
 Od wszelkiego zgorzenia,
 Od wszelkiego złego rozumienia,
 Od niesławy świata,
 Od potępienia wiekuistego,
 Od świętokradzkiej spowiedzi,
 Od niebezpieczeństwa ciała i duszy,
 Od ucisku sumienia,
 Od odwłoki pokuty świętej,
 Od wszelkiego kłamstwa i fałszu,
 Od fałszywych braci i zdradliwych przyjaciół,
 Od przewrotnego towarzystwa,
 Od wątpienia we wierze,

Od wyjawienia sekretów,
 Od zaniedbania urzędów,
 Przez zelżywe na śmierć krzyżową skazanie,
 Przez haniebne z łotrami porównanie,
 Przez pośmiewiska od Faryzeuszów zadane,
 Przez gorzką śmierć Twoją,
 Przez przyczynę i zasługi świętego Jana Nepomucena,
 W dzień sądu Twego,
 My grzeszni, Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas Panie!
 Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył,
 Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
 Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas Panie!
 Abyś nieprzyjaciół Kościoła Bożego upokorzyć raczył,
 Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś cześć i honor świętego Jana Nepomucena pomnażać
 raczył, Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś na wołanie wszystkich jego sług łatwe i łaskawe
 ucho dać raczył,
 Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Synu Boży, Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Ojcze nasz.

W. Módl się za nami, święty Janie Nepomucenie!
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Boże! któryś błogosławionego Jana dla nieprzewycięzonego milczenia Sakramentalnego nową Kościół Twój męczeństwa koroną przyozdobił; daj nam za jego przyczyną i przykładem przezorną w języku ostrożność, abysmy raczej wszystko złe, nizeli uszkodzenie duszy na tym świecie ponosili. Przez Chrystusa Pana naszego. A.

MODLITWA.

Boże! któremu samemu przyzwoita cześć i chwała, przez chwalebne zasługi świętego Męczennika Jana Nepomucena, Ciebie pokornie prosimy, abys od nas wszelką niesławę, hańbę i sromotę jawną zkażkolwiek nad nami wiszącą, miłościwie oddalić raczył, a pozwolił w dostojności światowej tak się sprawować, abysmy wiecznego wstydu ująć mogli i do wiecznej chwały zaprowadzeni być zasłużyli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do św. Antoniego Padewskiego, Patrona od szkód.

13. Czerwca.

Antoni święty, który będąc w łaskę Boską obficie obdarzony, stałeś się wielkim cudotwórcą w Kościele Bożym, proszę cię pokornie, doświadczony Patronie mój! abys ten największy cud zemną uczynił, żebym łaskę Pana Boga mego znalazł, którą straciłem przez nieprawość moją. Jesteś naprawcą szkód; otóż! największą szkodę, utratę duszy mojej, mnie i Bogu przywróć

i pilnuj tego drogiego skarbu krwią Boską nabytego, ukryj go w ranach ukrzyżowanego Jezusa przed światem, ciałem i czartem. Nawróciłeś tak wiele ludzi kazaniami twemi, nawróć i mnie teraz twemi zasługami i przyczyną do Boga. Niech i ja z tobą język mój poświęcę na chwałę Boską, żeby na nim nic złego nie pozostało tylko święte rozmowy, Imię Boskie, Imię Jezusowe i Maryi. Broń mnie, święty Cudotwórco! od utraty łaski Bożej i niewinności; broń od szkód wszelakich, żebym cały na majątku, na duszy i ciele na chwałę Boską i twoją część się sprawował. A.

MODLITWA

do świętego Jana Chrzciciela.

24. Czerwca.

Boże, który przedziwnem Jana świętego narodzeniem i osobliwszem życiem przyjął Syna Twojego na świat oznajmić chciałeś, dziękuję Ci, pokornie, żeś mię już łaskawie przywiódł do uznania tegoż Zbawiciela przez wiarę świętą. Ale pókiż żyć będę w nieprzyzwoitych tej wierze obyczajach? Oto, Jan święty, będąc małym jeszcze dziecięciem, oddalił się od świata na pustynię, aby się tam najmniejszego uchronił grzechu, a ja śmiało starzeję się pośród niebezpieczeństw grzechowych! Oto! niewinny Jan w żywocie swojej matki poświęcony, surowo pokutne prowadził życie, — a ja tak często i ciężko naobrażawszy Boga, wzdrygam się, jako należy pokutować. O wstydzie i hańbo moja! Ale cóż dalej pocznę? Ach, święty Janie! wiem z ust samego Zbawiciela, iż z synów ludzkich nikt nad ciebie nie powstał

większym w królestwie niebieskiem tak trzymam i wierzę, że tam wiele możesz przed Bogiem, przyczyną swoją, przetoż upraszam cię z ufnością, zjednajże mi u Niego nienawiść przeciw nieprawościom moim, któreś ty gromił, chęć do pokuty, którąś ogłaszał i bojaźń sądów Boskich, któremiś groził. Uprośże mi zgładzenie grzechów u Baranka, któregoś oznajmił światu, i godne w Komunii świętej przyjmowanie tego, któregoś się sam dotknąć nie śmiał. Przysposobiajże mię przykładem i zasługami twemi ku temu Panu, aby z błogosławieństwa swemi do mnie przyszedł, i żeby ze mną był na wieki. Amen.

MODLITWA

do świętych Apostołów Piotra i Pawła.

29. Czerwca.

Filary niewzruszonego kościoła Bożego, święty Piotrze i Pawle Apostołowie, winszuję wam, że ten honor macie od Boga i świata, i uczyć się z przykładu waszego przez trudności, prace i cierpienia, zarabiać sobie na wiekiistą zapłatę. Ty najpierwszy święty Piotrze! rybaku dusz ludzkich, ułów duszę moją w morzu nieprawości tonącą, oddaj ją Bogu. Tyś był przedtem trzcinaą chwiejącą się, potem stałeś się opoką Kościoła świętego, uprosz mi być statecznym w miłości Boskiej, w wierze niewzruszonym, w przeciwnościach cierpliwym, i abym umarł z tobą na krzyżu dla ukrzyżowanego Jezusa mojego. Niech i ja nie po trzech, ale po milionowych zaprzeniach się Boga nawrócę się szczerze do Niego, bez powrotu do grzechu.

Także i ty, Pawle święty! naczynie wybrane, noszące Imię Boskie przed narodami, uczyn' mnie naczyniem pełnem łaski Boskiej, cnót i błogosławieństwa; jesteś nauczycielem narodów, nauczże i mnie znać i kochać Tego, który nas ukochał aż do śmierci. Niech nic z tobą nie znam, tylko Jezusa i to ukrzyżowanego. Byłeś prześladowcą Chrystusa wprzód nienawistnym, potem miłośnikiem takim, że wycierpiawszy wiele dla Niego, głowę podałeś pod miecz na utwierdzenie wiary Chrystusowej i Jego nauki; w czasie śmierci swojej wyznałeś w Trójcy jedynego Boga, kiedy po trzykroć głowa twoja ucięta od ziemi podskoczyła. Święci Apostołowie, niech wiarą od was budowaną, miłością Boską i nadzieją utwierdzoney, żyję i umieram Bogu, a potem z Nim króluję na wieki. Amen.

MODLITWA

do błogosławionego Czesława. 20. Lipca.

Błogosławiony Czesławie, ziomku i ozdobo naszego kraju Szlązkiego! Oto, my biedne potomki twoje podziwiamy i wychwalamy miłość twoją do Boga, dla której ty pochodząc z wysokiego rodu, porzuciłeś świat i zwodnicze jego ułudy, przywdziałeś na się ubogą sukienkę świętego Dominika i głosząc słowo Boże, stałeś się Apostołem twego narodu, pozyskawszy twą gorliwością tyciące dusz w obłąkaniu wiary i zapamiętane żyjących.

O jakże wielką musiała być świętobliwość twego życia Czesławie błogosławiony! albowiem dla okazania Twojej świętobliwości sam Bóg wielokrotnemi popierał ją cudami. Oto! wody rzeki

naszej Odry opowiadać będą jeszcze potomkom najdalszym cuda twoje, gdyż one były świadkami jak rozpostarłszy płaszcz twój na wały ich rozburzone przeniosłeś się jakby na łodzi, suchą nogą na drugi brzeg tejże rzeki. Dla tej chwały twojej, którą już za życia u Boga był oznaczony, i dla potężny przyczyny twojej u tronu Bożego wzdychamy do ciebie, Patronie nasz, błogosławiony Czesławie! uproś nam u Boga, czego pożądamy. Uproś pokój i rozszerzenie świętego Kościoła katolickiego, żeby tam nie upadł dla grzechów naszych, gdzie ty go budowałeś, uproś kapłanom naszym podobnej w opowiadaniu słowa Bożego gorliwości i wytrwałości, a nam wszystkim grzesznikom uproś mocnej i żywej wiary, w której żyjąc i umierając, moglibyśmy przez wszystkie nawałności rozburzonego świata tego i pokus jego szczęśliwie się przeprawić na brzeg wieczności, aby się z tobą, Boga oglądając, weselić wiecznie. A

MODLITWA

do świętej Maryi Magdaleny, pokutnicy.

22. Lipca.

Zbawicielu nasz, Chryste Jezul! któryś dał upamiętać się w złem życiu Magdalenie i wiele jej odpuścił grzechów, odkryjże i moim oczom grzechowe winy moje, a racz miłością Twoją tak przejąć me serce, abym się przykładem tej świętej pokutnicy do Ciebie nawróciło. Nie wzdrygałeś się Najświętszej Panie! tej grzesznicy przypuścić do nóg Twoich i owszem, większą jej nad wielu innych przychylność oświadczyłeś; niechajże Cię i odemnie nie odrażają niewierności i niewdzięczności moje, a mnie też, proszę, niechaj nic, ani próżny postrach,

ani zbyt uczynne zaufanie nie zatrzymują, od należytego pokutowania za grzechy moje.

O błogosławiona z pokutujących, Magdaleno! stałaś się mi pobudką i wzorem do pokuty, zjednajże mi jeszcze do jej czynienia pomoc. Wzbudza to we mnie ku Bogu ufność żeś grzeszną będąc miłosierdzia Boskiego dostąpiła; ale że po otrzymanem od samego Jezusa rozgrzeszeniu, jeszcześ przez całe życie swoje za grzechy pokutowała, w tem mi cię naśladować potrzeba. Poczuję się do wielu popełnionych odemnie grzechów, o których odpuszczeniu pewności nie mam, bo nie wiem pewnie, czyli moje spowiedzi, żale, obietnice, poprawy i rozgrzeszenia przed Bogiem bywały ważne. A choćby mi też nadzieję czyniło o tem świadectwo sumienia mego, to jednak i odpuszczonych grzechów obawiać mi się każe Duch przenajświętszy; uproszę mi, święta Patronko pokutujących, tę zbawienną bojaść, któraby mnie przywiodła do prawdziwej pokuty. Niech za twoją do Jezusa kochanego przyczyną, czuję ciężar nieprawości moich; niech nie zatłumiam zgryzot w sumieniu mojem; niech wzdycham, jęczę i żałuję za grzechy moje, póki żyć będę, ale niech też od niego samego kiedykolwiek usłyszę owe słowa do ciebie, o święta Magdaleno! rzucone, iż i moje grzechy są mi odpuszczone. Uczyń to, o Jezu! przez litość Twojego najświętszego Serca. A.

MODLITWA

do świętej Anny. 28. Lipca.

O najchwalebniejsza i najbłogosławieńsza święta Anno, Matko najświętszej Matki Boga naszego

Ciebie uznawam po Panu Jezusie i Maryi, Matce Jego, za Panią, patronkę i matkę moją. Racz mnie przyjąć do rzędu prawdziwych sług twoich i zawsze mniej mię w obronie twojej; uprosz mi światło na uznanie ciężkości grzechów moich i żal za nie serdeczny; uprosz mi śmierć dobrą, broń mię w ostatnią godzinę od mych nieprzyjaciół, przybądź mi na pomoc z najświętszą Boga-Rodzicą, córką twoją, aby za jej i twoją przyczyną był mi miłościw Jezus, Pan nasz i Zbawiciel nasz. A.

L I T A N I A

o świętym Rochu. 16. Sierpnia.

yrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święty Rochu, ze krwi królów francuzkich pochodzący,
 Módl się za nami!

Święty Rochu, z rodziców bogobojnych zrodzony,
 Święty Rochu, w starości twoich rodziców spółdzony,
 Święty Rochu, przez przyczynę Matki Bożej na świat
 uproszony,
 Święty Rochu, z krzyżem czerwonym na piersiach
 urodzony,
 Święty Rochu, dwa dni w tydzień przy piersiach ma-
 tki poszczący,
 Święty Rochu, jałmużniku ubogich,
 Święty Rochu, wzgardzicielu dóbr ziemskich,

Módl się za nami!

Święty Rochu, naśladowco Apostołów,
 Święty Rochu, hojny rozdawco bogactw twoich,
 Święty Rochu, wzgardzicielu dziedzicznych godności,
 Święty Rochu, w odzieniu pielgrzyma,
 Święty Rochu, wierny sługo Chrystusa,
 Święty Rochu, w szpitalach usługujący,
 Święty Rochu, krzyżem św. powietrze poskramiający,
 Święty Rochu, za pracę niewdzięcznością karmiony,
 Święty Rochu, ze szpitala wypchnięty,
 Święty Rochu, na puszczy w chorobie leżący,
 Święty Rochu, w ojczyźnie od swoich niepoznany,
 Święty Rochu, od stryja do więzienia wtrącony,
 Święty Rochu, przez pięć lat w więzieniu będący,
 Święty Rochu, w więzieniu umarły,
 Święty Rochu, światłością z nieba objawiony,
 Święty Rochu, z krzyża uznany,
 Święty Rochu, od stryja oplakany,
 Święty Rochu, w kościele od tegoż stryja zbudowa-
 nym uczczony,
 Święty Rochu, pośmierci od wszystkich za świętego mianany,
 Święty Rochu, całego świata Patronie od zarazy mo-
 rowego powietrza,
 Święty Rochu, cudami słynący,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam Panie!
 Baranku Boży, który i t. d., — Wyśłuchaj nas Panie!
 Baranku Boży, który i t. d., — Zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Boże! któryś jest chwalebny w Świętych Twoich i wszystkim, do ich opieki udającym się, ku zbawieniu skuteczne udzielasz łaski, daj, prosimy sługom Twoim za przyczyną błogosławionego Rocha Wyznawcy, który dla Imienia Twojego na ciele swoim powietrza morowego zgrozę ponosił, abysmy od niej uwolnieni, Imię Twoje święte chwalili na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do świętego Jaka. 17. Sierpnia.

Święty Jacku, ozdobo i Patronie narodu! wzgardziłeś honorami, co cię jako godnego czekały, oddając się jako syn posłuszny świętemu Dominikowi; prosimy cię w upokorzeniu serca, abysmy za twoją przyczyną tem gardzili, czem świat się chlubi, a to czynili i kochali, co się Stwórcy podoba i nam jest zbawienne. Gorącym nabożeństwem, jakieś miał do najświętszego Sakramentu, unosząc Go z niebezpieczeństwa, racz napęłnić serca nasze, abysmy znaleźli ratunek w pokusach i w trudnych okolicznościach i Boga i Matki Jego nie odstępowali. Uproś nam w służbie Boskiej starożytną żarliwość, zgodę i jedność, pokój duszy; bądź w radach oświecicielem, w niezgodach pośrednikiem, w wojnach wspomóżycielem. Za Twoją przyczyną niech nas Bóg uchwodzi od wojny, głodu i moru, a od ziomeków twoich niech ci będzie cześć, a Bogu wszechmocnemu wieczna chwała. Amen.

MODLITWA

do błogosławionej Bronisławy. 7. Września.

Błogosławiona Bronisławo! w zakonie świętego Norberta od dzieciennych lat Bogu poświęcona, osobliwszej czystości, pokory i cierpliwości bla-
skiem jaśniejąca; przez nadzwyczajną pobożność, rozpamiętując mękę Chrystusa Pana, zyskałaś ła-
skę, iż żyjącej jeszcze na tej ziemi, okazał ci się
w swej chwale Zbawiciel z krzyżem i mówił: „Bro-
nisławo, krzyż mój jest krzyżem twoim; męki mo-
je są mękami twojemi, ale też i chwała moja two-
ją będzie.“ Prosimy cię, upadnij z bratem twoim
Jackiem świętym, przed majestatem Bożym, prze-
błagaj zagniewanego Stwórcę i proś, ażebyśmy za
grzechy nasze mściwej ręki Boskiej nie doznali.
Daleś nam przykład świętobliwości na ziemi, w nie-
bie wyjednaj nam łaskę Boską i pomoc w potrze-
bach, postęp i utwierdzenie w cnotach chrześciań-
skich, zamięłowanie i stateczność w pokucie, umar-
twieniu ciała i cierpliwości. Miej w pamięci
kościół święty na opoce Piotra świętego ugrun-
towany i wstaw się do Wazechmocnego, aby się
krzewił i rozszerzał po całym świecie, a nam uprosz
pokój, jedność i zgodę, oraz wszelkie potrzeby,
do zbawienia się ściągające szczególnie zaś w chwili
rozstania się z tym światem. Amen.

MODLITWA

do świętego Mikołaja Archanioła. 29. Września.

Obronco kościoła i wodzu przemożny wojska
niebieskiego, święty Michale Archaniele! przybądź

w potrzebach naszych, a wybaw z niebezpieczeństw ciała i duszy, w jakie nas duchowie ciemności wpędzają! twoja bowiem miłość i łaska, o święty Archaniele, możniejszą jest i większą niżeli ich nieprawość i szkodliwość. Obronie twojej cały kościół jest powierzony; racz go strzedz od upadku i ratuj od zamachów nieprzyjaciół, aby chwała Boga naszego szerzyła się przez Jezusa Chrystusa. Zarazem cię proszę pokornie, święty Archaniele! spraw, aby dusza moja nie powstała grzechami przeciw Bogu, Stwórcy i Zbawicielowi, ale Go kochała i chwaliła. Ty, święty Patronie! drogą przykazań Boskich nas prowadź, a przy śmierci broń od szatańskich zasadzek, po szczęśliwym zgonie chwałę niebieską nam ukaż. Oddal bojaźń i rozpacz przy skonaniu i wzbudź nadzieję, którą teraz mam w Bogu, Zbawicielu moim, że za twoją przyczyną i obroną grzechów się ustrzegę, za popełnione odpokutuję i wiecznego ujdę potępienia. A najbardziej proszę cię, święty Archaniele! niech głosem trąby twojej obudzony, stanę na dniu sądnym po prawej stronie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych. Amen.

BR A C T W O

ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOLA.

OBOWIĄZKI.

Kto się stał członkiem tego bractwa, powinien codziennie na intencję ocalenia kościoła katolickiego odmawiać: Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga Ojca, a prócz tego, co tydzień dać jeden fenig na ofiarę Piotra świętego; większa ofiara się wszelako nikomu przez to nie nakazuje.

ŚWIĘTA TEGO BRACTWA.

- 1) Uroczystość św. Michała Archanioła w dzień 29. Września.
- 2) Święto Poczęcia Najśw. Maryi Panny w dzień 8 Grudnia.
- 3) Uroczystość Katedry św. Piotra w Rzymie dzień 18. Stycznia.

ODPUSTY.

1) Zupełny odpust pod warunkiem poprzedzającego przyjęcia świętych Sakramentów pokuty i ołtarza, w sam dzień przystąpienia do bractwa, potem w dzień niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi, także w dzień świętego Michała i ogólnie raz w każdym miesiącu.

2. Odpust sto dni za każde odmawianie codziennych modlitw tego bractwa, i ile razy się jaki dobry uczynek wypełni w zamiarze tego bractwa.

MODLITWA.

O Boże, pasterzu i rządzco wszystkich wier-
nych, spojrzij łaskawie na sługę Twego Papieża,
N. N., którego Ty postanowiłeś najwyższym pa-
sterzem kościoła Twojego; wysłuchaj modlitwy
nasze, a racz go wspomódz łaską Twoją w uci-
sku jego i wybawić go z niebezpieczeństwa
wszelkiego. Przez Jezusa Chrystusa Pana na-
szego. Amen.

Krótki opis życia świętej Jadwigi.

Bertolda i Agnieszki, Margrabiów Merańskich córka,
Henrykowi, książęciu polskiemu i szlązkiemu poślubiona,
dziwną świętobliwością życia, gorącą ku Bogu miłością
i troskliwą o ubogich pieczę przed Bogiem i narodem
świeciła. Nazywano ją matką ludu, bo za każdym niemal
jej krokiem, ślady opatrzzonego miłosierdzia zostawały po
niej wszędzie. Nędzarze i kaleki garnące się do jej książ-
zęcego zamku, własną ręką karmiła i napawała. W ko-
ściele katedralnym krakowskim przechowują dotąd kielich,
którego do tego miłosiernego uczynku używała. Zasnęła
w Panu 1243 roku w Trzebnicy, a za Klemensa IV. Pa-
pieża w roku 1260 była kanonizowaną.

MODLITWA

do świętej Jadwigi. 15. Października.

Święta Jadwigo, Patronko nasza, któraś była przykładem czystości i pokory, także miłosierdzia ku ubogim, od których stołu zbywające odrobiny, będąc księżną, często za pokarm sobie w ukryciu brałaś! któraś w ustawicznej modlitwie napełniała się wielką słodkością Ducha Bożego; uproś nam, żebyśmy również dla miłości Bożej zawsze o bliźnich myśleli i nigdy nie przekładali osobistej potrzeby nad publiczną i krajową. Naucz i mnie tej twojej dokładności, żebym w każdym życia mego położeniu, bądź radosem, bądź smutnem. Boga mego kochał nadewszystko i z miłości Jego wszystko mówił, czynił i cierpiał. A ponieważ jesteś Patronką całego naszego kraju, pokaż to skutecznie, broniąc od wojny, głodu, powietrza, niezgody i wszelkiej klęski i żeby Królowi chwały wieczne składano uszanowanie. Amen.

MODLITWA

do świętego Jana Kantego. 20. Października.

Błogosławiony Janie Kanty, na ziemi sławą nauczycielstwa, a w niebie koroną chwały uwieńczony, miłośniku ubóstwa i ubogich sam ich odziewający i karmiący, zapowietrzonych lekarzu, kilku umarłych wskrzesicielu, obmowy i kłamstwa się strzegący, postami się martwiący, dałeś nam tylu cnót przykłady: wyjednaj nam u Boga, choć część tych doskonałości, a najbardziej miłość najwyższego dobra i prawdziwą mądrość, bojaźń Bożą, i umiejętność prawą, abyśmy według niej żyjąc,

świętobliwie, zbawiennie i szczęśliwie życie zakończyli. Amen.

MODLITWA

do Wszystkich Świętych Pańskich. 1. Listopada.

O błogosławieni mieszkańcy Nieba, najmilsi słudzy i przyjaciele Jezusa Chrystusa, którzy względem nas jesteście jako bracia pierworodni i wybrani, Królestwo Ojca dziedziczący! O święci Pańscy! raczcie rzucić braterskie wejrzenie ku nam, nędznym i płaczącym potomkom Ewy. My na ustawiczne boje wystawieni, uciski i trwogi pełni, do upadku nachyleni; wy palmę już posiadwszy, w koronie zwycięstw i pokoju, kosztujecie wiekuistej chwały. O święci i uwielbieni bracia nasi, i wy wszystkie święte Pańskie, błogosławione siostry nasze! okażcie nad nami zmiłowanie, jako możecie, będąc w chwale i w możności; jako umiecie, będąc w źródle wszelkiej umiejętności, mocy i szczęśliwości. Pomnijcie, błogosławieni obrońcy nasi! że tak, jak my teraz, byliście także podlegli ułomnościom pokusom i uciskom i na też same niebezpieczeństwa i szkody niegdyś wystawieni. Jezus Chrystus was wspomógł, Jego łaska dla was się utworzyła, usługa najświętszej męki Jego przybrała was w wieniec, a przetoż przez miłość Jezusa Zbawiciela, wspólnego Ojca naszego, błagamy was pokornie i modlitw się za sobą u was dopraszamy. Sprawcież miłosiernie, iżby zasługa Krwi przenajdroższej Tego, który was wybrał, przyozdobił i cieszy we wieczności, odwróciła i od nas sprawiedliwe karania, abyśmy w gniew Jego nie wpadli. Sprawcie modlitwami i przyczyną

waszą, iżbyśmy wszelkie złości z serc swych złożywszy, odstąpili na zawsze wszelkich grzechów, a zapaleni miłością Jezusa Chrystusa, nigdy w niej nie ostygli, aż do dokonania tej drogi ziemskiej, ani śmiercią onej nie przerwali, iżbyśmy podobni do was naturą ludzką w tym żywocie, którzyście także ponosili, mogli wam zostać podobni i równi w życiu przyszłym, i byli wraz z wami godni nagrody i chwały wiecznej jakiej używacie w niebie przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Litania do Wszystkich Świętych, patrz na stronnicy 376.

MODLITWA

do świętego Marcina Biskupa. 11. Listopada.

Boże, który w żołnierskiem jeszcze, dopiero się gotującego do chrztu Marcina świętego sercu tak wielką miłość raczyłeś wzbudzić, że własnego odzienia swego udzielił na pokrycie ubogiego żebraka; wzbudzajże i w nas tak miłosierne nad nędzą ludzką politowanie, a niedopuszczaj tego Panie! ażebyśmy, którzy już prawdziwej wierze zostajemy, mieli być zawstydzeni na sądzie Twoim większymi miłosierdzia ku nędznym przykładami niewiernych, albo wierze będących. Wierzymy, Zbawicielu i Boże nasz! że cośkolwiek dobrego czynimy uboższym ludziom w Imię Twoje, tak te ofiary miłości przyjmujesz, jak gdyby się czyniły samemu Tobie. A że wszystko, cokolwiek na tym świecie mamy, od Ciebie posiadamy, niechże Ci więc z tego udzielać nie żalujemy, iżbyśmy z Marcinem świętym kiedykolwiek od

Ciebie usłyszeć mogli, żeśmy Cię w ubogich odartych okrywali, w łaknących nakarmili, w pragnących napoili, w więźniach nawiedzali i w podróżnych ochotnie na gospodę przyjmowali. Ach, Panie, utwórzże w nas łaską Twą tak miłosierdzie ku innym serce, jakiebyśmy mieć chcieli w innych ku nam; dajże nam być miłosiernymi ku bliźnim naszym, abyśmy miłosierdzia od Ciebie samego dostąpili.

O święty Marcinie! który stawsze się żołnierzem Chrystusowym, nie przestawałeś być przez całe życie twoje czarta, świata i ciała twego wojownikiem: uproszę mi u Pana twego męztwa i sił, ile mi trzeba do zwyciężenia tychże nieprzyjaciół. A kiedy najokropniejszy z nich piekielny lew największe siły swoje przy śmierci na mnie wywierac będzie, ażeby nie we mnie piekła godnego nie znalazł; zjednaj mi, Biskupie święty; wczesne i należyte z mych grzechów oczyszczenie. Niech cię, jeżeli nie w niewinności, przynajmniej w pokucie, naśladuję, niech twym przykładem duszę i ciało moje ku niemu zwracam, niech z tobą w Chrystusie żyję i umieram. Amen.

MODLITWA

do świętego Stanisława Kostki. 16. Listopada.

Święty Stanisławie Kostko, ozdobo kościoła z czystości i strzeżenia się najmniejszego grzechu, gorejący miłością Boską, który ani nienawiścią brata, ani groźbami ojca, ani nadzieją, czekających cię zaszczytów, od służby Bożej oderwać się nie dałeś, uprosz nam czcigodny ziomku, ażeby nas utrapienie, głód, miecz, przemoc, rozkosz,

wzgląd na doczesne rzeczy, ani śmierć sama nie oderwała od miłości Stwórcy naszego, ale abyśmy w gorącym duchu nabożeństwa, w przykładnej pokorze i czystości godnie najświętsze Sakramenta przyjmowali, i żeby jak z ciebie jest teraz Bogu chwała, tak i z nas była na wieki. Amen.

MODLITWA

do św. Katarzyny, Panny i Męczenniczki.

25. Listopada.

Wszehmogący a wieczny Boże, które na zawstydzenie mądrości i mocy ludzkiej częstokroć obierasz to, co jest słabego i wzgardzonego u świata; uznawam i wychwalam tak przedziwnego rozporządzenia Twojego przykład w św. Katarzynie, Paniencie i Męczenniczce, przez którą pohańbiłeś umiejętność wybranych mędrców i osłabiłeś w męczeniu siły okrutnika. Wystawują uczeni pogaństwo z pomiędzy siebie najmędrszego przeciwko Paniencie świętej, aby w niej wykrętami swojemi wiarę Chrystusową osłabił, ale ona mądrością niebieską oświecona, podbija rozумы wszystkich przeciwników, pod posłuszeństwo tejże wiary i serca ich zniewala do kochania ukrzyżowanego Zbawiciela. Wysila się okrutnik pogański, ażeby więzieniem, głodem, różgami i żalazem do bałwochwalstwa przywiódł świętą Męczenniczkę, ale ta to wszystko mężnie i cierpliwie znosi tak, iż samą królową, prócz wielu innych, do męczeńskiej dla Chrystusa przywodzi śmierci. Ach, Panie! który między innemi Twojej wszehmocności cudami w ułomnej nawet płci niewieściej męczeńskiego zwycięstwa okazujesz, pozwólże litościwie nam,

którzy uroczystość św. Katarzyny i Męczenniczki obchodzimy, abyśmy jej przykłady naśladowali.

O mądra Panno i niezwyciężona Męczenniczko, Katarzyno święta! uproszę mi u Pana Boga, choć cząstkę twej mądrości niebieskiej do życia chrześcijańskiego i chronienia się szatańskich sidła. Pomóż mi przyczyną i zasługami twemi z większą starać się roztropnością o zbawienie mej duszy, niżeli o inne doczesne sprawy. Amen.

Ż y w o t

świętej Barbary, Panny i Męczenniczki. 4. Grudnia.

Barbara święta była jednego z Helipolu imieniem Dyoskora zacnego i bogatego poganina córka, która urodą bardzo śliczną obdarzona na ciele, za wzruszeniem Ducha świętego do poznania Boga prawego i zbrzydzenia sobie ojcowskiego bałwochwalstwa oświecona była na duszy. Przypatrując się piękności i wielkości i porządkowi świata tego stworzonego, nie mogła czci tej bogom niemym i kamienym przepisywać, ale się raczej Stworzycielowi, samemu Bogu prawdziwemu pokłoniła, a na bałwany plwała mówiąc: równi wam są, którzy was czczą i chwala. A zatem do znajomości Chrystusa Zbawiciela i wiary Jego przyszła, rosnąc jako w lata, tak w mądrość i duchowną przyjaźń Bożą.

Ojciec jedyną onę córkę mając, a jej dziwną urodę widząc, nie chciał, aby lada kto na nią patrzył, i na jednej ją wieży wysokiej, aby od ludzi widzianą nie była, zamknął. Temu się ona nie sprzeciwiała, mogąc łatwiej w onej osobności o Panu Bogu myśleć i spokojnie nabożeństwa swoje, modły i posty odprawiać. A gdy ją ojciec wydać

za mąż chciał, przyzwolić nie chciała, mówiąc: jużem niebieskiemu Oblubieńcowi oddana jest, na ziemi męża mieć nie chcę. Ojciec rozgniewany umyślił w daleką krainę wyjechać, aby się Barbara niejako stęskniła a na jego radę zezwoliła. Odjeżdżając, rozkazał budować wielkim nakładem łaźnię i dwa tylko okna zaprowadzić. Po oddaleniu się Ojca, Barbara weszła dla oglądania onego budynku i trzecie okno mularzom dodać i krzyż święty nad niemi wyrysować kazała.

Po powrocie ojca uniewinniała robotników postępku, mówiąc do ojca: niech i ściany Boga w Trójcy jedynego wyznawają, niech pamiątka śmierci Syna Bożego wszędzie kwitnie! i długą naukę o wierze świętej i o jednym prawym Bogu prawiąc, gniew niewdzięcznego i ztwardziałego ojca sobie sprowadziła tak, iż miecza na nią dobył i ciąć ją chciał, a Panna do jednej wysokiej skały schroniła się, która cudem wielkim się otworzyła a za nią się zamknęła.

Z pilnością gniewliwy ojciec szukał jeszcze córki, a gdy mu jeden pasterz ukazał, znaną okrutnie rękami i nogami katował, za włosy do domu przywłókszy więzieniem i głodem morzył; a widząc niewyciężony przy Chrystusie umysł jej, zapomniawszy ojcowskiej miłości ku córce swej oddał ją do starosty Marcyana, który był na gubienie chrześcian od cesarzaznaczony. Ten pierwszej gładkimi i łagodnymi słowy panięską przy Chrystusie stateczność wzruszyć kuśił, ale gdy stałego serca jej od Chrystusa Pana oderwać nie mógł, najprzód ją obnażoną biczmi i żyłami wołowemi siec, a potem rany jej ostreimi skorupami nacierać kazał; co gdy mężnie Panienska wytrwała długiem ją więzieniem trapił czekając odmiany serca jej.

W tem więzieniu widząc Panienska Oblubieńca swego

Jezusa, przedziwną słodkością na duszy napełnioną była, z ran uleczona i mocniejszą na przyszłe męki została. Na cud ten patrząc Julianna, niewiasta, iż tak młoda panienka państwem ojcowskiem i rozkoszą świata gardząc, wołała sobie przy mękach nieznosnych obrać Chrystusa, sama się też dla Chrystusa do tejże męki gotowała. Wezwana do sędziego, który ją napominał, bogom wdzięczność złożyć za swoje uleczenie z ran, Barbara święta śmiało swą mową, ślepotę jego karcila i Pana Jezusa Oblubieńca swego wielbiała.

Tedy rozgniewany starosta, żelaznemi ją hakami dra-
pać i rozpalone żelazne blachy do boków jej przykładąć
i młotami głowę jej tłuc rozkazał. W tych mękach
Barbara święta oczy w niebo podnosząc, wołała: Panie!
świadku serc ludzkich, Ty wiesz, jako Ciebie pragnę,
nie opuszczaj mnie aż do końca. Cieszyła i posilała ją
Julianna w mękach onych, łzami wzdychaniem z nią
wraz bolejąc. Co gdy zobaczył starosta, obydwom piersi
niewieście obciąć i nagie z wielką sromotą po ulicach
prowadzić nakazał. One dziękowały Panu Bogu, wie-
dząc, iż im większą sromotę i męki podejmują na ziemi,
tem większą sławę i pociechę osiągną w niebie. Potem
wyrok ich sędziego wydał, aby głowy ich ucięte były. Szły
z wielką radością jako na wesele. A ojciec Barbary świę-
tej do końca okrutnego serca sam nad córką swoją ka-
tem był. Lecz sam na tem miejscu, na którym głowę
córkę uciął, piorunem z nieba zabity został. Toć jest
zwycięstwo świętej Barbary. Panienki, które w wielkości
wiary i umysłu niepokonanego odniosła. Tać jest jej
chwały korona, którą sławią Aniołowie, której się ludzie
dziwują i z weselem ją w kościele sławią.

GODZINKI

do świętej Barbary, Panny Męczenniczki.

NA JUTRZNIĄ.

W. Panie ! otwórz wargi moje,

O. A usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

W. Boże ! pospiesz się ku wspomózeniu memu,

O. Panie ! pokwap się ku ratunkowi memu,

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.



H Y M N.

ciemnościach niedowiarstwa Barbara
zrodzona,

Światłością Bożej łaski z nieba obdarzona.

Bogu się przedwiecznemu z młodu
pokłoniła,

Zupełny kwiat Panieństwa wiecznie
poślubiła.

W. Jak lilia między cierniem

*O. Tak przyjaciółka moja między
córkami Adamowemi.*

M ó d l m y się.

O błogosławiona Panno i Męczenniczko, św. Barbaro! Patronko nasza, która sług twoich przy śmierci bez Anielskiego chleba do wieczności nieopu-

szczęsz, prosimy cię, przez Jezusa Chrystusa, Pana świata całego. twego i naszego Odkupiciela, że-
bys nam śmierć Świętych Bożych uprosiła u Bo-
ga, abyśmy Sakramentem ciała i krwi Chrystu-
sowej opatrzeni, doszli do błogosławionej wiecz-
ności i między wybranymi w niebie żyli z Bo-
giem na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,

O. Bogu chwała.

*W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie
Boże niech odpoczywają w pokoju.*

O. Amen.

NA LAUDES.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Przewyborną urodą Panna ozdobiona,
Od ojca Dyoskora na wieże zamkniona.
Trzecie okno w budynku wystawić kazała,
Żeby w Trójcy jednego Boga wychwalała.

*W. Jak wieża Dawidowa szyja twoja, którą zbudo-
wano z obronami;*

*O. Tysiąc tarcz wiszą na niej wszystkie broń mo-
carzów.*

M ó d l m y się.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA PRYME.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Gdy przed ojcowskim gniewem uciekać musiała,
Twarda jej skała środkiem wolne przejście dała!
Naleziona od ojca srodze potłuczona,
I za włosy zelżywie do domu wleczona.

W. *Nalezli mię stróżowie, co chodzą po mieście,*
O, *Zbili mię i wzięli płaszcz ze mnie stróżowie*
murów.

M ó d l m y s i ę.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA TERCYĄ.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Do ciemnego więzienia sromotnie wtrącona,
Przez niemalý czas głodem okrutnie morzona,
Wszystko Panna cierpliwa skromnie wytrzymała,
Jezusowi stateczną miłość pokazała.

W. *Wprowadził mnie król do pokojów swoich,*
O. *Rozraduję się i rozweselę w Tobie.*

M ó d l m y s i ę.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA SEXTE.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Na sąd przed Marcyanem tyranem stawiona,
Niewinnie od własnego ojca obwiniona,
Nic na pochlebne mowy, na groźby niedbała,
Gruntowną ustaloną wiarą mocna stała,

W. *Pięknaś jest, przyjaciółka moja! wdzięczna i ozdobna jako Jeruzalem,*

O, *Ogromna jako wojska wszykowane porządnie.*

M ó d l m y się.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA NONE.

W. Boże pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Biczmi i wołowemi sieczona żylami,
Bez litości ostreми tarta skorupami,
Skatowana, w smrodliwą ciemnicę wrzucona,
ciężkich ran od Jezusa cudownie zlecona.

W. *Przyłóż mię jako pieczęć do serca twego, jako pieczęć do ramienia twego,*

O. *Bo mocna jest jako śmierć i miłość.*

M ó d l m y się.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA NIESZPÓR.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Żelaznemi drapano ciało paznokciami,
 Bok rozpalonemi palono blachami;
 Piersi mieczem obciawszy, Pannę obnażyli,
 I po ulicach miejskich sromotnie włóczyli.

W. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej,

O. Przyszedł czas winnic obrzynania.

M ó d l m y s i ę.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzny.

NA KOMPLETE.

W. Nawróć nas, Boże Zbawicielu nasz!

O. A oddal swój gniew od nas.

W. Boże! pokwap się ku wspomózeniu memu.

O. Paniel! pospiesz się ku ratunkowi memu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

H Y M N.

Za dekretem sędziego na plac śmierci wzięta,
 Ręką jedyną córka Ojca swego święta,
 Na wesele Jezusa oblubieńca poszła.
 I męczeńską z rąk jego koronę odniosła.

W. Któraż to jest, która występuje z puszczy, opływająca rozkoszami,

O. Podparłszy się nad miłym swoim?

M ó d l m y s i ę.

O Błogosławiona Panno i Męczenniczko, święta Barbaro, Patronko nasza, która sług twoich przy śmierci bez Anielskiego chleba do wieczności nie-

opuszczasz; prosimy cię przez Jezusa Chrystusa, Pana świata całego, twego i naszego Odkupiciela, żebyś nam śmierć Świętych Bożych uprosiła u Boga, abyśmy Sakramentem ciała i krwi Chrystusowej opatrzeni, doszli do błogosławionej wieczności i między wybranymi w niebie żyli z Bogiem na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,

O. Bogu chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

Polecenie Godzinek.

Tobie święta Barbaro! te nasze godziny
Ofiarujemy za nasze zbrodnie i brzydkie winy,
Abyś gdy się będziemy z tym rozstawać światem,
Stała nam się obroną z świętym Sakramentem. Amen.

LITANIA

^{it} Świętej Barbarze.
śl

Kyrie ele^{va}son, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz^{sy} nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba^{ko} — Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupici^u świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty^o — Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco^t jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Święta Mary^o — Módl się za nami!
Święta Boża^o Rodzicielko, — Módl się za nami!

Święta Panno nad Pannami,
 Święta Barbaro, Patronko nasza,
 Święta Panno i Męczenniczko,
 Święta Barbaro, Oblubienico Chrystusowa,
 Święta Barbaro, niebożnego ojca święta córko,
 Święta Barbaro, Różo między cierniem pogańskim
 znaleziona,

Święta Barbaro, ozdobo narodu twego,
 Święta Barbaro, oświecenie Heliopolu,
 Święta Barbaro, wybrana z tysięcy,
 Święta Barbaro, pomnożycielko chwały Bożej,
 Święta Barbaro, znamienita wielbicielko Trójcy
 Przenajświętszej,

Święta Barbaro, miłośnico wiary Boga prawdziwego,
 Święta Barbaro, bałwochwalstwa pogańskiego burzy-
 cielko,

Święta Barbaro, Mistrzyni nauki Chrystusowej,
 Święta Barbaro, Panieńskiej czystości wzorze i przy-
 kładzie,

Święta Barbaro, Panno cześć Najświętszego Sakra-
 mentu rozszerzająca,

Święta Barbaro, Szafarko pokarmu niebieskiego,
 Święta Barbaro, Panno nad udzielaniem Sakramentów
 świętych w potrzebie będącym długom twoim
 przełożona,

Święta Barbaro, Panno, która na drapie wieczności
 chlebem anielskim posilasz nabożnych do siebie,
 Święta Barbaro, Panno, obronna wieżo na pociechę
 twoich nadana.

Święta Barbaro, Panno, łaską ratowania umierających
 uprzywilejowana,

Święta Barbaro, Panno od głodu wiecznego zachowu-
 jąca wzywających ciebie,

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Święta Barbaro, Panno, kielichem zbawiennym posilająca twoich,

Święta Barbaro, Panno, która ufających w tobie przez drogę wieczności przeprowadzasz,

Święta Barbaro, nadziejo grzesznych,

Święta Barbaro, pociecho konających,

Święta Barbaro, uleczenie chorych,

Święta Barbaro, pośredniczko na sądzie Bożym,

Święta Barbaro, ochłodo w czyścju zostających,

Święta Barbaro, Panno, której i skały powolne były,

Święta Barbaro, Panno, nieodmiennie przy Bogu trwająca,

Święta Barbaro, Panno niezwyciężona w mękach,

Święta Barbaro, Panno nieustraszona na okrutną śmierć,

Święta Barbaro, twoi słudzy, Ciebie prosimy, przyczyn się za nami!

Abyś nam od wszelkiego złego wybawienie wyjednała,

Abyś nas od nagłej i niespodzianej śmierci strzegła,

Abyś nam bez Sakramentów świętych zchodzić z tego świata niedopuszcila,

Abyś nam ulżenie chorób i cierpliwość w nich uprosiła,

Abyś nam zjednała łaskę dostateczną,

Abyś nam konającym przytomną była,

Abyś się za nami przyczyniła na sądzie Boskim,

Abyś nas od potępienia wiecznego wyprosiła,

Abyś nam po śmierci, wszystkim braciom i siostrom bractwa odpoczynek wieczny zjednała,

Abyś dusz naszych, wszystkich braci i sióstr naszych od mąk czyścjowych zachowanie wybłagała,

Przez zasługi twoje,

Przez boleść twoją w męczeństwie okrutnie podjętą,

Przez niewinną śmierć twoją,

Przez zasługę, za pomocą, której Chrystus cię nawiedził i uzdrowił,

Módl się za nami!

Ciebie prosimy, przyczyn się za nami!

Przez wszelkie dobroczynności Chrystusowe uczynione dla
ciebie, ciebie prosimy, przyczyn się za nami!

Przez wszelkie ku Bogu chęci twoje, ciebie prosimy,
przyczyn się za nami!

Panno wielce uwielbiona od Boga, ciebie prosimy, przy-
czyn się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiluj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

O Boże wszechmogący, prosimy Cię, pokaż
nam swej łaski miłosierdzie, któreś nad świętą
dziewicą i Męczenniczką Barbarą łaskawie okazać
raczył, abyśmy je zasługami chwalebnymi wspo-
możeni, nagle nie pomarli, ale Twojego Najświęt-
szego Sakramentu za przyczyną Barbary świętej
Męczenniczki przed śmiercią naszą dostąpić mogli.
Boże w Trójcy jedyny! racz nam to dać z nie-
wymownego miłosierdzia Twego. Amen.

MODLITWA

do świętego Mikołaja Biskupa. 6. grudnia.

O wielki jałmużniku, sierót Patronie osobliwy,
święty Mikołaju, broniąc czystości trzech panienek,

już utratą niewinności w ubóstwie swoim mających się ratować, złota im tyle podrzuciłeś potajemnie, ile na pocziwe wydanie się wystarczyć im mogło, przez co tych panien sumienie i pocziwość ochroniłeś i z nędzy je wyprowadziłeś. Weźmijże w możniejszą teraz opiekę swoją wszystkie chrześcijańskie panienki, a wyjednaj im taką od Boga pomoc, aby się w bojaźni Jego i w cności swojej zachwiać nie dopuszczały, choćby też, czy to ciężkiem ubóstwem, czy mocną pożądliwością, czy nadzieją pomyślnego losu kuszone były. O hojny, a przed ludźmi ukryty jałmużniku! zachęcajże przykładem twoim serca nasze do litości nad nędzą bliźnich naszych, i wzorem miłosierdzia twojego nad ubogimi, naucz nas rękę z jałmużną prawą tak ukrywać przed lewą, aby miłosiernych uczynków naszych sam Pan Bóg był pobudką, świadkiem i nagrodą.

O Panie w Świętych Twoich przedziwny! niechaj tego wielkiego sługi Twego doznawają przyczyny inni w ubóstwie, w potwarzach, w tonieniu i rozmaitych nieszczęśliwościach życia, niechaj inni doświadczać cudnej jego opieki nad samemi bydłętami swojemi. Ja Cię nadto upraszam, Boże! abyś duszę moją od nawałności świata, od drapieżności piekielnych zwierząt obronić i za przyczyną świętego Mikołaja w chwale niebieskiej umieścić raczył. Amen.

ROZDZIAŁ IX.

NABOŻEŃSTWO

ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

K O R O N K A.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.



Przybądźcie Święci Pańscy, przyspieszcie Aniołowie niebiescy ku przyjęciu dusz wiernych zmarłych, a wynieście je przed obliczność Najwyższego. Niech je Aniołowie Pańscy na łono Abrahamowe wprowadzą: niech je dopuści do siebie Chrystus Zbawiciel.

Kyrie elejzon, Chryste elejzon, Kyrie elejzon.
Ojcze nasz i Zdrowś Marya.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Ameo.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Prosimy Cię, Boże! za duszami wiernych zmarłych biskupów, kapłanów i sług kościoła Twojego; spraw li-

tościwie, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyjęte, niosły Ci wraz z nimi modlitwy za nas grzeszników żyjących, i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

CZĘŚĆ DRUGA.

Boże wszechmogący, który leżącego w grobie Łazarza z zgnilizny wskrzesiłeś, który przy końcu świata tego i ciał zmartwychwstaniu przyjdiesz w Majestacie chwały Twjej Boskiej, żywych i umarłych sądzić; prosimy Cię, Jezu! odpuść winy daszom wiernych zmarłych, i powołaj je do odpocznienia wiecznego.

Kyrie elejson, Chryste elejson Kyrie elejson.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya,

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie! a światłość wiekaista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Panie Boże wszechmogący! zmiłuj się łaskawie nad duszami zmarłych rodziców i pokrewnych naszych, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyłączone, wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących, o miłosierdzie Twoje prosiły i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Panie! gdy żywych i umarłych sądzić przyjdiesz, kiedy się przed gniewem Twoim ukryję? lękam się wielkości grzechów i złości moich, i ze wszystkich sił serca mego za nie żałuję. O Jezu! gdy na sąd Twój stanę, racz mi win moich nie pamiętać; przez najświętsze rany Twoje upraszam, grzesznik niegodny, daj mi teraz pokutę serdeczną i poprawę.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista, niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Prosimy Cię, Boże Wszechmocny! Dawco odpuszczenia i miłośniku zbawienia ludzkiego! racz dać swą łaskę duszom zmarłych dobroczyńców, i opiekunów i przyjaciół naszych, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich wezwane, wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących, miłosierdzie Twoje uprosiły i na wieki Ciebie chwaliły, Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. A.

CZĘŚĆ CZWARTA.

Panie! zapomnij grzechów i nieprawości naszych, miłosierdziem je swoim pokryj. O Boże wszechmogący! Ojcowską łaską swą postępuj z nami! daj, abyśmy prostowali drogi swoje, a zasłużyli na sądzie Twoim być uznani za dzieci i domownicy Twoje. Prosimy Cię, przez przyczynę błogosławionej i najświętszej Maryi Panny, Matki Chrystusowej i wszystkich Świętych Twoich.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Prosimy Cię miłosierny Boże! racz okazać zlitowanie nad duszami wszystkich zmarłych nieprzyjaciół i przeciwników naszych; przyprowadź je najłaskawiej do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich, iżby się wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących o miłosierdzie Twe przyczynić mogły i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

CZEŚĆ PIĄTA.

Wybaw nas, Panie! od śmierci wiecznej w ów dzień straszliwy, kiedy niebo i ziemia wzruszona będą i przyjdiesz sądzić świat według przepowiedni Twojej. Drzę i lękam się przed sprawiedliwością Twoją. pomnąc na on dzień ostateczny, gdy będą roztrząsane wszystkie uczynki, słowa i myśli moje. Panie! racz w ówczas mieć zlitowanie nademną, abyś mię nie według mnostwa nieprawości moich, lecz według miłosierdzia Twego sądził.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Panie Boże! Wszechmogący! którego miłosierdzie nie ma granic, racz nie odpychać pokornej prośby mojej za duszami w czyścju zostającemi i żadnego ratunku nie mającemi; niech te niedogodne modlitwy moje wyjednają dla nich Twoje zlitowanie przez wszystkie zasługi i śmierć bolesną Syna Twego jedyne, aby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich łaską Twą przywołane, wraz z nimi za nas grzeszników żyjących Ciebie prosić i na wieki chwalić mogły. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem świętym w jedności Trójcy przenaświętszej żyje i króluje na wieki. A.

Na pamiątkę i uczczenia pięciu ran Chrystusa Pana zmów pięć Ojcze nasz i Zdrowaś Marya, pięciokrotnie powtarzając :

Jezu dobry, Panie nasz! racz duszom wiernych zmarłych dać wieczne w światłości Twojej odpocznienie. A.

MODLITWA.

O Boże! nieprzebrane źródło pociechy, Sprawco zbawienia dusz, okaż miłosierdzie swe nad duszami

w czyśćcu cierpiącemi; wyzwól je łaskawie z wszelkich kar, na jakie zasłużyły, a racz przyjąć je do szczęśliwości wiekuistej, którąś obiecał Abrahamowi i potomstwu jego. Nie pamiętaj, Panie! na grzechy ich i wszystkie nieprawości, niech karanie słuszne, jakie im sprawiedliwość Twa naznaczyła, miłosierdzie Twoje odwrócić od nich i darować im raczy. Przywołaj je, Panie! żywych i umarłych Ojcie do miejsca odpoczynku i światłości; wysłuchaj, o Boże nasz! pokorną i serdeczną prośbę, którą Ci zanoszę, a obdarz przebaczeniem swem Boskiem bolejące dusze, tych zwłaszcza, za których najbardziej modlić się i błagać Ciebie powinienem: dusze moich przyjaciół, moich dobroczyńców i wszystkich zmarłych osób mnie drogich. W ich liczbie, o Panie najłitościwszy! znam to z największym żalem i z bojaźnią, są i te, których zawinienia ciążą także na mnie samym, najniegodziwszym grzeszniku, które w tem życiu albo do złego naprowadziłem, albo ich ku dobremu dostatecznie zwrócić nie usiłowałem radami, pomocą, czuwaniem, a osobliwie przykładem własnym! za te szczególnie dusze błagam Cię Boże! najgorętszą modlitwą; przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego i przyczynę Matki Jego najświętszej. Ratusz, o Panie! cierpiące dusze czyścowe, a nas, których jeszcze przy życiu tem utrzymujesz, racz miłosiernie do skutecznej za nie i za nas samych pokuty pobudzać, dla wspólnego wszystkich zbawienia i cieszenia się chwałą Twoją w Świętych królestwie. Przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA

powszechna za dusze zmarłych.

Boże! który nam rozkazałeś miłować wszystkich ludzi, jak braci i siostry, a nie zniosłeś tego rozkazu i względem tych, których śmierć z tej ziemi zabrała, bo nas z nimi łączy wieczny węzeł miłości! nasze jestestwo trwa dłużej, niż życie na świecie, przetoż i nasza miłość jest dłuższą. Połączymy się kiedyś wszyscy u Ciebie, jeżeli Ci w tem życiu pozostaniem, wiernymi. Lecz któż z ludzi jest Ci tak wiernym, o Boże! aby po swoim przeniesieniu się z tego życia mógł być zaraz do chwały Twojej przyjęty? Ty, Boże! powiedziałeś, a Twoje Słowo niezmiennie na wieki, że nic zmazanego nie wnijdzie do Twojego królestwa; przetoć wielu ludzi, gdy się tu zupełnie z swoich przewinień nie usprawiedliwili, muszą po swoim zgonie pierwaj się oczyścić! muszą tam odpokutować, czego tu jeszcze nie odpokutowali. Mogli się zupełnie oczyścić przez zasługi Syna Twojego, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, ale z niemi należycie nie współpracowali. Teraz muszą cierpieć, czekać i pokutować, aż zupełnie oczyszczonymi zostaną, a dopiero mogą wniknąć do królestwa niebieskiego. Przyjmijże tedy, o Boże! nasze prośby, nasze jałmużny i jęki na ich zadosyćuczynienie, oto Cię błagamy, o Boże i Ojcie miłosierdzia! oto zanosimy do Ciebie prośby, Synu przedwieczny, nasz Zbawicielu! o to u Ciebie żebrzem Duchu prze-najświętszy! Zmiłuj się i zlituj nad cierpiącymi braćmi naszymi i siostrami. Zmiłuj się nad tymi, których przewinienia wstrzymały, że się nie mogą przed tronem Twoim pokazać, którzy w miłości Twojej żyli i zeszedli z tego świata; przetoć, jęcząc i tęskniąc

w miejsce oczyszczenia do Ciebie, a nadto ciężkie męki ponoszą. Ach, Boże! wszakże i oni w Ciebie wierzyli, w Tobie pokładali nadzieję i kochali Ciebie. A jeżeli ich miłość była czasem niedoskonała, ich wiara i nadzieja słaba, jeżeli zgrzeszyli przed Tobą, ach, Panie! wszakże Twoje miłosierdzie jest większe, niż ich wykroczenia; wszakże Twój Syn jednorodzony, nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, męki i śmierć poniósł i zadosyć uczynił za grzechy całego świata. Jeżeli tego zadosyćuczynienia przez wierne współdziałanie z łaską świętą w życiu swoim nie stali się całkowicie uczestnikami; ach Panie! oto Cię ze łzami błagam, uczynź ich teraz uczestnikami, gdy tak oplakują swoją niebaczną, gdy tak gorąco wybawienia pragnę. Wysłuchaj, o Boże! nasze modlitwy, przymij łaskawie nasze jamużny i inne dobre chrześcijańskie uczynki, które Ci dziś Kościół z wiernymi składa w ofierze, błagając o wieczny odpoczynek dla zmarłych. Zmiłujże się, ach, zmiłuj, o Boże! daj im wieczne odpoczywanie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Amen.

MODLITWA

za zmarłych rodziców.

Ty, o Boże! rozkazałeś nam czcić i kochać naszych rodziców, a ten obowiązek nie może ustać z ich śmiercią. I po śmierci należy się kochanym rodzicom wdzięczność i miłość od ich na tej ziemi pozostałych dzieci; i za zmarłych rodziców obowiązane są dzieci modlić się. Bo może jeszcze nie są w niebie, może jeszcze są zatrzymane w czyśćcu na pokucie, aby i od najmniejszych zmas grzechu oczyścili swą duszę. Gdyby tak być miało o Boże!

gdyby jeszcze co mieli do cierpienia i odpokutowania: ach, Panie! jakże ja pragnę pospieszyć im na pomoc! Lecz cóż ja więcej zdołam, jak tylko prosić Ciebie, o Boże! Wybaw je z miejsca mąk i cierpien, a weź do siebie! Jeżeli w swych wielkich i ważnych obowiązkach czasem zbłądzili, jeżeli kiedy z ułomności zgrzeszyli, a za to jeszcze dostatecznie nie odpokutowali; ach, Panie! spojrzjże łaskawie na ich żal, którym teraz ich dusze przejęte, a przebaczone, odpuść i daruj! O to Cię błagam ze łzami w najgłębszem upokorzeniu, najlitościwszy Boże! przez zasługi Syna Twego, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki. A.

MODLITWA

za zmarłych krewnych i przyjaciół.

Nie na ten tu tylko krótki czas życia na świecie zawieramy chrześcijański węzeł przyjaźni i miłości, nie! on tu zawarty trwa i po za grobem; przeto moje westchnienia idą za moim przyjacielem do Ciebie, o Boże! aby mu wyjednały przebaczenie i miłosierdzie, jeżeli się jeszcze zupełnie nie wypłacił Twojej sprawiedliwości. Ciesz się mnie wprawdzie jego świętobliwe życie, które prowadził podług praw Twoich świętych, jego szacunek dla religii i cnoty, jego sprawiedliwe postępowanie i mam nadzieję, że umarł w Twojej łasce i miłości, i że już jest uszczęśliwiony w niebie Twojem obliczem. Ale jestże jaki człowiek bez wady? jestże kto tak doskonały i tak niewinny, aby zaraz po zgonie i zejściu z tej ziemi mógł wniknąć do Twoich przybytków? Jestże człowiek,

któryby na drugim świecie nie potrzebował oczyszczenia? Ach Panie! jeżeli Ci nasze błagania, jeżeli Ci nasze prośby, które zanosimy do Ciebie za zmarłymi braćmi i przyjaciółmi, jako ich pozostali na ziemi bracia, jeżeli Ci te prośby są miłe: ach, Panie! spojrzysz litościwie na łzy i jęki moje, wśród których błagam Cię za nimi, błagam za wszystkimi, szczególniej przecież za przyjacielelem N., który tak często ze mną przestawał, smutek i pociechę ze mną podzielał, a przez wierną przyjaźń i miłość pocieszał. Zglądź jego wszystkie przewinienia i zmyj jeszcze dotąd płamiące duszę jego, a przez miłosierdzie i zasługi Syna Twego, naszego Zbawiciela, wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie! a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki. Amen.

Responsoria po Lekcyach wigilijnych.

Na Noktur I.

Wierzę, iż żyje mój Odkupiciel wieczny,
Iż z ziemi powstanę na dzień ostateczny,
I w ciele mem ujrzę Zbawiciela mego,
Oczy moje będą spoglądać na Niego.

Któryś wskrzesił z grobu Łazarza cuchłego,
Daj im, Panie! miejsce spoczynku wiecznego,
Który przyjdiesz sądzić żywych, zmarłych równie,
I świat ogniem cały zakończysz gwałtownie. [Twoim

Gdy przyjdiesz świat sądzić, gdzież przed gniewem
Skryję się? bom bardzo zgrzeszył w życiu mojem,
Ach! jak mnie ogarnął strach i zawstydzenie,
Gdy przyjdiesz, nie osądź mnie na potępienie!

Odpoczynek wieczny, racz duszom dać, Panie!
Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie.

Na Nokturn II.

Pamiętaj, że wiatr jest życie moje, Boże!
Ani mnie człowieka wzrok pocieszyć może;
Z głębokości wołam do Ciebie, mój Panie!
O Panie! wysłuchaj to moje wołanie.

Biada mnie, żem zgrzeszył: dokąd w tej potrzebie
Uciekę się Boże! jak tylko do Ciebie?
Zmiłuj się nademną, gdy sąd Twój nastanie,
Duszę nam zwiątłoną, lecz jej przybądź Panie!

Nie raczże pamiętać na me grzechy, Panie!
Gdy przyjdiesz świat sądzić i ogień powstanie,
Prostuj drogę moją przed obliczem Twojem,
Bo Ty sam, Boże mój! jesteś Rządzcą moim.

Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie!
Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie,

Na Nokturn III.

Grzesząc dnia każdego niepokutujący,
Strach śmierci mnie trwoży, Boże wszechmogący!
Bo z piekła żadnego nie masz odkupienia!
Zmiłuj się, a zbaw mię dla Twego Imienia.

Panie! nie chciej sądzić mnie z postępu mego,
Bom nie czynił w oczach Twoich nic godnego;
Proszę, wielki Boże! zgładź me nieprawości,
Obmyj mię i oczyść z niesprawiedliwości.

Zbaw mię od dróg piekła, który połamałeś
Bramy piekłów, Panie! i światłość im dałeś,
Co w ciemnościach byli, wołali w weselu,
Mówiąc Ci: przyszedłeś, nasz Odkupicielu!

Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie!
Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie.

MSZA ŻAŁOBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Przychodzę do ołtarza Boga mojego, do Boga, w którego mocy śmierć i życie. Panie! Tyś mi dał tych, których oplakuję! Tyś mi ich odebrał. Niech święte Imię Twoje błogosławione będzie! Ale, Panie! racz być mocą, i pociechą moją, przebarcz łzom, złagodź smutek, niechciej pamiętać na ich przewinienia, tylko na to, co dobrego uczynili. Nie chciej pamiętać na winy moje, kiedy godzina śmierci nadejdzie. Bo jeżeli zechcesz karać ludzi według ich nieprawości, Panie! któż się przed Tobą ostoi?

Confiteor.

Boże przebaczenia i miłosierdzia! Boże Ojców naszych! Boże żywych i umarłych! racz wyciągnąć rękę pełną dobroci nad tymi, za których się modłę, którzy już pomarli, zgrzeszyli, bardzo zgrzeszyli, — ale cierpieli, kochali. Wybacz im, zmiłuj się nad nami, Panie, nie karz, ale zbaw!

Kollekta.

Panie! nakłoń ucha Twego na prośby i wołania nasze; przez zasługi tej świętej ofiary chciej umieścić w siedlisku światła i pokoju dusze tych, za których się modłę, a szczególnie tę, za którą odprawia się to nabożeństwo. Pozwól mi oglądać ich kiedyś i dopomóż, abym przebył szczęśliwie chwilę, która mnie z nimi połączy na wieki. Błagam Cię o tę wielką łaskę przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

L e k c y a

z listu świętego Pawła do Tessalończyków. IV. 12—17.

Bracia! Nie chcemy, abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeżeli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał: tak i Bóg te, którzy zasnęli przez Jezusa przyprowadzi z nim. Albowiem to wam powiadamy o słowie Pańskiem, iż my, którzy żyjemy, którzyśmy pozostali, na przyjście Pańskie nie uprzędzimy tych, którzy zasnęli. Albowiem sam Pan z rozkazaniem i z głosem Archanielskim i z trąbą Bożą zastąpi z nieba: a pomarli, którzy są w Chrystusie, powstaną pierwsi. Potem my, którzy żyjemy, którzy pozostajemy, pospołu pochwyceni będziemy z nimi w obłokach przeciw Chrystusowi na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy. Przeto cieszcie się spolem temi słowy.

D ł o s ł o w o.

Pieśń o sądzie ostatecznym.

W dzień ów sądu ostateczny,
 Bóg zmieni świat w proch odwieczny,
 Prorok Dawid to zwiastuje,
 I Sybilla wyrokuje.

Co za bojaźń wtedy będzie,
 Gdy Zbawiciel tron zasiędzie,
 Aby wszystko ściśle śledził,
 I wymówki sam uprzedził.

Trąba zabrzmiał po przestrzeni,
 W grobach prochy z ludzi zmieni,
 Przed tron Boga wszystkich stawi,
 Sędzia Jezus tuż się zjawi.

Śmierć się zdziwi, gdy Bóg ludzi
Z grobów, jakby ze snu wzbudzi,
Aby Stwórcy sprawę dali,
Jak się w życiu zachowali.

Wtedy księgi przeznaczenia,
W których wszystkie pomyslenia
Słowa, sprawy wyrażone,
Zaraz będą otworzone.

Z nich, gdy Sędzia sądzić pocznie,
Wszystkim wskaże zbyt widocznie,
Wszelkie sprawy, opuszczenia
I tajemne wykroczenia.

Cóż ja biedny wtedy zrobię?
Ztąd obrońcę wezmę sobie?
Gdy i Święci zbyt strwożeni,
Wszyscy będą przerażeni!

Królu wiecznej chwały, Boże!
Niech mnie łaska Twa wspomóż!
Wszak Ty wszystkich łaską zbawiasz,
Pokutników w niebie stawiasz

Do ciebie się więc uciekam,
Miłosierdzia z rąk Twych czekam,
Miłosierdzia przebaczenia,
I grzechów mych odpuszczenia.

Pomnij, Jezu! na Twe drogi,
Żeś się dla mnie stał ubogi,
Znosił męki tak okrutnie,
Ratujże mnie w te dni smutne.

Byś mnie zbawił, krwaw przelałeś,
Na mój okup krzyż dźwigałeś,
Niechże męka Twoja sprawi,
Mnie grzesznika wiecznie zbawi.

Sędzio, Boże sprawiedliwy,
Daruj wszystko, gdy rzewliwy,
Placząc, błagam przebaczenia,
Nim się stawię do sądzenia.

Jako zbrodzień tylko jęczę,
Bo się złością grzechów dręcę;
Lecz gdy zebrzę, daruj Panie!
Wszakżeś Krew Twą przelał za nie.

Wszak Maryi przebaczyłeś,
I łotrowi odpuściłeś,
Mnie rozpaczać zabroniłeś,
A ufać mi zaleciłeś.

Moje prośby nie są godne,
Bom twe dziecko jest wyrodne;
Przecież błagam Cię serdecznie,
Nie daj goreć w piekle wiecznie.

Daj mi miejsce w Świętych gronie,
Bądź mi, Jezu ku obronie,
Oddal od kozłów stolicy,
A postaw mnie po prawicy.

Gdy bezbożnym ich złość wskażesz,
I do piekła iść rozkażesz,
Zawołajże mnie z Świętymi,
A nie odrzuć z przekłętymi.

Zebrzę zalem wkróś przejęty,
Wśród leż wołam! Święty, Święty!
Nie wypuszczaj mnie z opieki
A przy zgonie zbaw na wieki!

Gdy ostatni dzień nastanie
A na Twoje zawołanie
Człek mizerny z prochów wstanie,
Przebaczże mu wszystko, Panie! Amen.

E w a n g e l i a.

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim.

(Jan V. 25—29).

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot w sobie, i dał mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcież się temu, boć przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego, i wynijdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota; a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu.

O f i a r o w a n i e.

Racz przyjąć, Ojczy wszechmogący, wieczny Boże! tę świętą ofiarę, którą kapłan na tym ołtarzu Ci składa, za tych wszystkich, którzy snem śmierci zasnęli a szczególnie za tych, za których modlić się jest moim obowiązkiem.

Ty, któryś sam przykazał czcić ojca i matkę, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców moich, grzechy ich racz im odpuścić i w radości wiecznego światła daj mi ich oglądać.

Proszę i błagam łaski Twojej, abys braci, siostry, krewnych, dobroczyńców, przyjaciół, domowników moich, których Ci się podobało powołać przedemną, do zbawienia wiecznego przypuścić raczył.

Skladam także prośby pokorne za wszystkie dusze w czyśćcu zostające, i za te, które znikąd żadnego ratunku nie mają; niech ich miłosierdzie Twoje uwolni z tych więzów, w które grzechy ich wplątały.

A teraz zwracając oczy na samego siebie, i widząc w przyszłości, może blizkiej godzinę własnej śmierci, wzywam Cię gorąco, o Boże! pełen miłosierdzia, abys mi tę chwilę szczęśliwie przebyć pozwolił i ducha mego litościwie przyjąć raczył. Błagam Cię o tę łaskę przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

.Na Sanctus.

Przybądźcie Święci Pańscy, pospieszcie Aniołowie święci na wzniesienie tej ofiary przed oblicze Boga. Niech przez jej zasługi przypuścić raczy na łono swoje dusze umarłych! niech je wprowadzą duchy niebieskie w to życie wieczne, w tę krainę szczęścia, gdzie według słów Apostoła: „oko ludzkie nie widziało, ucho nie słyszało, ani serce człowiecze pojąć zdoła, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują.“ Amen.

Wzwaśle Podniesienia.

O Boże! wierzę w Ciebie! o Boże! ufam w Ciebie! o Boże! kocham Cię z całego serca. Cała dusza moja spuszcza się na słowo Twoje, dusza moja ufa w Panu, bo u Niego jest zbawienie.

Jezu! bądź moim, bądź cierpiących dusz pośrednikiem! Tyś mnie, Tyś i one najdroższą Krwią swoją odkupił.

Jezu! dla Ciebie żyję, dla Ciebie umieram; Twoim jestem żywy i umarły!

Jezu Chryste! który tu jako Bóg i człowiek jesteś przytomny. ach! daj się synowskiemu memu błaganiu nakłonić do zlitowania. Błagam Cię jak najpokorniej, daj pomoc tym wszystkim, którzy Cię bezustannie wśród mąk proszą o łaskę.

Ach, Panie! wszakże i za nich przelałeś najdroższą krew Twoją na Kalwaryi, usłyszże ich jęczenia, spojrzij łaskawie na miejsce cierpień, nie pozwalaj im dłużej być odłączonemi od Ciebie, zaprowadź wszystkich, zaprowadź szczególnie duszę N. za którą odbywa się ta ofiara najświętsza, do królestwa Ojca Twojego w niebie. O Zbawicielu, Chryste Jezu! wszakżeś sam nas zapewnił, że Ojciec niebieski wszystkie nasze prośby wysłucha, gdy Go w imię Twoje prosić będziemy. Ach! oczyśćże wargi moje i wznies teraz duszę moją nad wszystkie ziemskie myśli i uczucia, ażebym najświętszą modlitwą, której nas nauczyłeś z największem nabożeństwem, wiarą i ufnością mógł przed Tobą z głębi serca wymówić. (Ojcze nasz.)

W czasie Komunii świętej.

Baranku Boże! który gładzisz grzechy świata! zmiłuj się nad duszami wszystkich zmarłych prawowiernych. Zbawicielu, Chryste Jezu! Baranku Boże i wieczny Kapłanie, zmiłuj się nad wszystkimi Twymi umarłymi prawowiernymi, zmiłuj się szczególnie nad tą duszą, która się w tych dniach z tym światem rozstała, a która tak była drogą sercu mojemu. A jeżeli na niej jeszcze pozostały jakie plamy ziemskiej zarazy, ach! zniwecz je miłosierdnem odpuszczeniem Twojem. Wieczne odpoczywania racz jej dać, Panie! a światłość wiekuista niech jej świeci na wieki.

O Zbawicielu Chryste Jezu! z jakże wielkiem upragnieniem życzę przyjąć Cię do serca mojego. Bo Ty tylko, który sam jeden masz słowa żywota, udzieliłbyś mi takiej pociechy, jakiej nikt

z ludzi sprawić nie może. Czuję się przecież niegodnym tego, bo żal z śmierci, tak mi ukochanej osoby, jeszcze mnie za nadto gnębi, jeszcze nie mogę stać się panem uczucia mojego, jeszcze mnie to wiele kosztuje pracy, abym się przekonał, że przy zebraniu jej z tego świata, jej dobro i moje miałeś na celu! choć wiem i mocno wierzę, że w każdym wypadku życia mojego z wszelkiem uszanowaniem poddać się rozporządzeniom Twojej Opatrzności i błogosławić jej winienem; bo to Ty, o Panie! który mnie od wieków umiłowałeś i miłować nie przestajesz, podajesz mi kielich cierpienia. Przy tej walce rozumu i uczucia mojego, nie mogę się ośmielić prosić Cię o wstąpienie do serca mego, choć mi tak bardzo wyzmacniająca łaska Twoja potrzebna. Ale, o Panie! rzeknij tylko słowo, a dusza N. wiecznie szczęśliwa, na wieki z Tobą połączoną będzie w niebie, ja zaś uczuję się być wzmocniony do wysławiania świętej woli Twojej i do naśladowania Cię na drodze cnoty, abym także z czasem w królestwie Ojca Twego szczęśliwy i ze wszystkimi, którzy sercu memu są miłymi, mógł być wiecznie połączony.

Boże! który znasz słabość serca ludzkiego miej wzgląd na stworzenie Twoje, które w Ciebie wierzy, w Tobie pokłada nadzieję i Ciebie nad wszystko miłować pragnie. Pomnóż wiarę, nadzieję i miłość moją. Amen.

MODLITWA

po ukończonem nabożeństwie żałobnem.

O Boże najłaskawszy! oto już najświętsza błagalna ofiara za duszę sługi Twego N. złożoną zo-

stała. Nie mogę przecież oddalić się od Twego ołtarza, nie poleciwszy Ci wprzód jeszcze raz duszy tak mi drogiej osoby. Ach, Panie! wynagrodźże jej łaską swoją i zlitowaniem to wszystko dobre, które jej wywdzięczyc powinienem! Błogosław jej za to, co tylko dla mnie uczyniła, a czegom za jej życia tak nie poznawał, jak teraz, lży roniąc na jej grobie. Błogosław jej osobliwie za to, co odemnie uciężniała, i dozwól, aby moja serdeczna modlitwa na nią stała się wynagrodzeniem tego. Bądź jej pociechą, bądź posiłkiem, bądź litościwym Bogiem, a Twoją ojcowską miłością uszczęśliw ją. O jej naukach, przestrobach, upomnieniach, za łaską Twoją, nigdy nie zapomnę; daj mi tylko, o Boże i Ojczyźnie mój! poznanie tego, udziel pomocy Twojej, abym to moje postanowienie i obietnicę mógł wiernie i sumiennie wypełnić, iżbym w czasie w Królestwie Twojem z nią i z wszystkimi zbawionymi duszami połączony, mógł Cię wielbić na wieki. Teraz, o Boże! wróć do prac i powołania stanu mego. Ach! użycz mi siły, udziel mi odwagi, żebym pod żalem, jakim mnie przejmuje strata tak mi drogiej osoby, na duchu nie upadł. Tyś mi ją dał, Tyś mi ją znów odebrał. Ty wiesz lepiej, co jej i mnie jest pożyteczne. Niech będzie błogosławione święte Imię Twoje. Amen.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie! a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki. Niechaj odpoczywa w pokoju. Amen.

NABOŻEŃSTWO

· PRZY POGRZEBIE ZMARŁYCH.

Przy wyniesieniu ciała z domu.

Antyfona. Panie! Tyś jest Bogiem naszym w życiu i śmierci.

PSALM 127. De profundis.

Z głębokości wołam ku Tobie, Panie! i t. d.

Patrz na stronnicy 224.

Na końcu dodaj:

Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie!
I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci. Amen.

W. Panie zmiłuj się nad nami,

O. Chryste! zmiłuj się nad nami!

Panie! zmiłuj się nad nami!

Ojcze nasz.

W. I nie wódź nasz na pokuszenie,

O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

W. Od bramy piekła,

O. Wybaw jego (jej) duszę, Panie!

W. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Uwolnij, prosimy, Panie! duszę sługi Twego (sługi Twojej) od wszelkich więzów grzechu, aby w chwale zmartwychwstania pomiędzy Świętymi i wybranymi Twoimi wskrzeszony ożył (wskrzeszona ożyła.) Przez Chrystusa Pana naszego. A.

W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci.

W. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.

Podczas prowadzenia ciała z domu do kościoła.

PSALM 50. Miserere.

Zmiłuj się nademną. Boże! i t. d., patrz na stronnicy 221.

Na końcu: wieczny odpoczynek i t. d.

Zamiast tego Psalmu może się śpiewać którakolwiek z pieśni za dusze zmarłych lub z pieśni pogrzebowych, albo część żalną Różańca świętego, na stronnicy 118 lub 274.

Modlitwy w kościele.

Boże Ojcze niebieski, litościwy Panie!

Mając za zmarłych prosić Cię o zmiłowanie,

Wprzód miłosierdzia Twego dla siebie zebrzemy,

Odpuść nam grzechy nasze, pokornie prosimy.

Albowiem Ty grzeszników nie słuchasz, o Boże!

Modlitwa ich podobać się Tobie nie może;

Więc grzechem się brzydzimy, dla Twojej miłości

Zmiłuj się, nie pamiętaj naszych nieprawości.

W. Zmiłuj się, Boże! nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego,

O. A według mnożstwa litości Twojej zgładź nieprawości nasze.

M ó d l m y s i ę.

Boże nieprzebranej litości Ojcze! Twoje to są słowa: „Kiedykolwiek się bezbożny nawróci do mnie, nieprawości jego więcej pamiętać nie będę.“ Otóż my, marnotrawne dzieci, powracamy do Ciebie, najmiłościwszego Ojca naszego, zebrząc miłosierdzia Twego: Bądź nam miłościw! odpuść najprzód nam nieprawości nasze, gdy się niemi

dla miłości Twojej serdecznie brzydzimy; a wysłuchaj razem pokorne prośby nasze, które za dusze zmarłych braci i siostr naszych do Ciebie zanosić będziemy, dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

*W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać, Panie!
I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci. A.*

Ojcze niebieski, pełen wylanej litości,
Przyjmij modlitwy, które z braterskiej miłości,
Za dusze zmarłych wiernych wnosimy do Ciebie,
Racz im grzechy odpuścić, niech osiedą w niebie.
Miłość w Ciebie, o Boże, nadewszystko płaci,
Więc w miłości za dusze naszych siostr i braci
Pokornie Cię błagam, zgładź ich nieprawości,
Wprowadź ich do żywota, do wiecznej radości.

*W. Słyszałem głos, do mnie mówiący z nieba:
O. Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają!*

M ó d l m y s i ę .

Miłosierny Boże! nakłoń łaskawego ucha na prośby nasze, któremi zmiłowania Twego pokornie zebrzemy; a racz duszę brata naszego (siostry naszej) N., któregoś (którąs) do wieczności powołał, i wszystkie dusze zmarłych wiernych do wiekuistego pokoju doprowadzić i w towarzystwie wybranych Twoich umieścić raczył. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

*W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać, Panie!
I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci. A.*

Dla zasług Syna Twego, dla gorzkich boleści,
 Niech ich Twa dobroć w chwale niebieskiej umieści,
 Niechaj we Krwi Jezusa oczyszczone będą.
 Niech w przykładach niebieskich na wieki osiedą.
 Przyjmij Syna Twojego krzyżową ofiarę,
 A zgładź winy ich, daruj zasłużoną karę,
 Pokornie Cię błagamy przez Chrystusa trudy,
 Ojcze, bądź im miłościw! zgładź grzechów ich brudy.
*W. Święta i zbawienna jest myśl modlić się za
 zmarłych,*
O. Aby od grzechów swoich rozwiązani byli.

M ó d l m y s i ę.

Nieprzebranej w miłosierdziu Boże! wejrzyj
 łaskawie na pokorne prośby nasze, a duszę sługi
 Twego (sługi Twojej) N. i wszystkie dusze zmar-
 łych wiernych, które się jeszcze sprawiedliwości
 Twojej wypłacają, wprowadź do przybytków chwa-
 ły wiekuistej. Przez Pana naszego, Jezusa Chry-
 stusa, Syna Twego, który z Tobą i z Duchem
 świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

*W. Wieczny odpoczynek zacz mu (jej) dać, Panie!
 I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci. A.*

Podczas Mszy świętej patrz modlitwy na stronnicy 336.

Pieśni patrz w Śpiewniku.

Przy marach po Mszy św. żałobnej czyli kondukt.

Nie wchódź w sąd z sługą Twoim, Panie! boć
 żaden przed Tobą nie usprawiedliwi się człowiek,
 jeżeli przez Ciebie wszystkich grzechów nie będzie
 mu dane odpuszczenie. Niechajże więc, prosimy Cię,
 nie potępia go Twój wyrok sądowy, którego Tobie
 prawdziwa modlitwa wiary chrześcijańskiej zaleca;

lecz za pomocą łaski Twojej niech zasłuży ujść sądu u sprawiedliwości Twojej, który, póki żył, oznaczony był znamieniem świętej Trójcy. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem świętym Bóg na wieki wieków. Amen.

R. Libera me, Domine! de morte aeterna, in die illa tremenda. Quando coeli movendi sunt et terra Dum veneris judicare saeculum per ignem.

V. Tremens factus sum ego et timeo, dum discussio venerit atque ventura ira.

Quando coeli movendi sunt et terra.

V. Dies illa, dies irae, calamitatis et miseriae, dies magna et amarâ valde.

Dum veneris judicare saeculum per ignem.

V. Requiem aeternam dona eis Domine, et lux perpetua luceat eis.

Libera me, Domine, de morte aeterna etc.

Po polsku.

- O. Zachowaj mię, Panie! od zguby wiecznej,
W dzień sądu straszliwy,
Gdy przyjdiesz sądzić świat cały,
Každy truchleje, wielki mały.
- W. Zaląkłem się i struchlały kości moje,
Gdy rozważam, Panie! straszne sądy Twoje.
- O. Zachowaj mię i t. d., jak wyżej.
- W. O jak straszliwy ten to dzień będzie,
Gdy Bóg grzesznika sądzić zasiędzie.
- O. Zachowaj mię i t. d., jak wyżej.
- W. Nędza, płacz, smutek, bieda i narzekanie,
Jeżeli grzesznik w grzechach przed sąd stanie.
- O. Zachowaj mię, i t. d., jak wyżej.
- W. Wszechmocny Ojcze, miłosierny Boże!

Niechaj nas w on dzień Twa łaska wspomóże,

O. Zachowaj mię, i t. d., jak wyżej.

W. Duszom wiernych racz dać, miły Panie!

Na wieki wieków z Tobą spoczywanie.

O. Zachowaj mię, i t. d., jak wyżej.

W. Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste! zmiłuj się nad nami, Panie! zmiłuj się nad nami.

Ojcze nasz.

Przy pokropieniu i kadzeniu ciała.

P I E Ś Ń.

Przy tym brata naszego (tej siostry naszej) żalosnym pogrzebie,

Bierzmy dziś tę zbawienną przestrogę dla siebie,

Że, co się z nim (z nią) już stało, to i nas nie minie,

Przyjdzie śmierć niespodzianie, w niepewnej godzinie.

Oto! ten dym kadzidła i te krople wody,

Są ludzkiej znikomości widoczne dowody!

Kryje się woda w ziemi, tak my się skryjemy,

Jak niknie dym w powietrzu, tak i my znikniemy.

Żalosny widok trupa! ta trumna, te mary

Głoszą, że życie ludzkie podobne do pary,

Śmierć ta przypomina, że nim się spodziejemy,

Prędzej, później, złożeni na marach będziemy.

Ojczo nasz i t. d.

W. I nie wódź nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

M ó d l m y s i ę.

Uwolnij, prosimy, Panie! duszę sługi Twego (sługi Twojej) N., aby rozstawszy się z światem Tobie żył (żyła), a grzechy, które z ułomności ludzkiego obcowania popełnił (popełniła), Ty racz

najmiłociwszej dobrotności przebaczeniem oczyścić, Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci.

W. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.

Przy wyprowadzeniu ciała do grobu.

A n t y f o n a.

In paradisum.

Do chwały wiecznej niech cię wwiodą Anieli,
Przy twem w niebie zawitanu niech cię przyjmą Męczennicy,
Niech cię zawiodą w Jerozolimę świętą,
A z Łazarzem w życiu nędznem miej już odpoczynek
wieczny.

P I E Ś Ń.

Ostatnią już posługę wyświadczamy zmarłemu,
Odprowadźmy to ciało, pogrzebmy je w grobie,
A wiemy, że śmierć taki dół kopie każdemu,
Że nas do niego zepchnie o niepewnej dobie.

Boże! pełen litości, usłysz miłościwie
Prośby nasze, daj bratu (siostrze) odpoczynek wieczny,
Niech z Tobą żyje w niebie na wieki szczęśliwie,
Niech powstanie chwalebnie w dzień on ostateczny.

UWAGA. W niektórych parafiach śpiewa się Psalm: Zmiłuj się nademną, jak na stronicy 221 albo „Błogosławiony Pan Bóg Izraelski“, (Benedictus) jak na stronicy 431.

Nad grobem.

A n t y f o n a.

Jam jest zmartwychwstanie i żywot, kto we mnie wierzy, choćby umarł, żyw będzie, a wszel-

ki, który żyje, a wierzy we mnie, nie umrze na wieki.

MODLITWA.

Boże, z którego litości dusze wierny w pokoju odpoczywaj, racz ten grób błogosławić i daj mu świętego Anioła Twego za stróża, a których ciała tu spoczywają, dusze tychże od wszelkiej uwolnij więzów grzechu, aby się zawsze w Tobie z Świętymi Twoimi bez końca weseliły! nam też żyjącym, przy tym otwartym grobie, w pamięci wyrysuj tę zbawienną prawdę, że tu pielgrzymami jesteśmy i nie mamy tu trwałego miejsca, ale nie wiedząc, kiedy ztąd do wieczności przenieść się musimy, gdzie nam Ty przysądzisz zapłatę według uczynków naszych, abysmy w bojaźni Twojej żyjąc i z gotowością na przyjście Twoje czekając, w łasce Twojej szczęśliwie umierać i z braćmi i siostrami naszymi tu spoczywającymi po krótkiem rozłączeniu połączeni być mogli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W. Panie! zmiłuj się nad nami.

O. Chrystusie! zmiłuj się nad nami, Panie zmiłuj się nad nami. — Ojciec nasz.

W. Od bramy piekła,

O. Wybaw jego (jej) duszę Panie!

M ó d l m y s i ę.

Boże, któremu właściwą jest litować się zawsze i odpuszczać, Ciebie pokornie upraszamy za duszę sługi Twego, (sługi Twojej) N., której z tego świata zejść rozkazałeś, abys jej nie podawał w ręce nieprzyjaciela, ani zapomniał do końca, ale

kazał ją wziąć świętym Aniołom i do Ojczyzny Raju zaprowadzić, aby, ponieważ w Tobie nadzieję pokładała i w Ciebie wierzyła, mą piekielnych kary nie ponosiła, lecz wieczne odziedziczyła wesołości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W. Wieczny odpoczynek racz mu jej dać Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj mu jej świeci.

W. Wiecznego pokoju niechaj miłosierdzie Boże użyczy tobie i wszystkim, którzy tu, z tobą odpoczywają. Amen.

Salve Regina.

Maryo, czysta dziewico,
Wierna Bogu służebnico,
Matko błogosławiona,
Któraś Chrystusa powiła,
Piersiami swemi karmiła,
Bądź od nas pozdrowiona.

Obróć oczy miłosierne,
Na braci i siostry wierne,
W czyśćcu pokutujące.
Przyczyn się Matko litości!
Niech odziedziczą radości
W niebie nieustające.

Proś też za nami grzesznymi,
Na świecie tu żyjącemi,
O grzechów odpuszczenie;
Gdy przyjdzie śmierci godzina,
Zjednaj nam u twego Syna
Lekkie w Bogu zaśnienie. Amen.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Boże, odpuszczenia dawco i zbawienia ludzkiego miłośniku, Twego miłosierdzia pokornie żebrzy-my, abyś dusze zmarłych braci i siostr naszych za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi i wszystkich Świętych do wiecznego błogosławieństwa przyjąć raczył; nam zaś żyjącym użyć łaski Twojej, abyśmy o własnej śmierci naszej ciągle pamiętając, pokuty nie odwołoczyli, a przez usilne w cnotach świętych ćwiczenie na szczęśliwe z światem rozstanie sobie zasłużyli. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wrzucając garstkę ziemi do grobu, mów:

Z ziemi ukształciłeś mnie, Panie! i ciałem okryłeś mnie; wzbudź mnie w dzień ostateczny, Zbawicielu, mój Boże! Amen.

PRZY POGRZEBIE ZMARŁYCH DZIECI.

Przy wyniesieniu ciała z domu.

A n t y f o n a.

Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, od-tąd aż na wieki.

Psalm 112. Laudate pueri Dominum.

Chwalcie, o dziatki! najwyższego Pana i t. d. patrz na stronnicy 146.

W. Panie! zmiłuj się nad nami

O. Chrystusie! zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj się nad nami.

Ojciec nasz.

*W. Mniesz dla niewinności przyjął,
O. I utwierdziłeś mię przed oblicznością Twoją na
wieki.*

M ó d l m y s i ę.

Wszechmogący i najdobrotliwszy Boże, który wszystkim dziatkom odrodzonym w źródle Chrztu świętego, gdy schodzą z tego świata, bez żadnych zasług ich, uatychmiasz żywot wieczny udzielasz, jako wierzymy, żeś duszy tego dziecięcia dziś uczynił, spraw prosimy, Panie! abyśmy za przyczyną błogosławionej Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich tu w świątobliwości Tobie służyli i w raju z błogosławionemi dziatkami wiecznie umieszczeni byli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podczas prowadzenia ciała z domu do kościoła.

A n t y f o n a.

Dopusćcie dziatkom przyjść do mnie, albowiem takowych jest królestwo niebieskie.

Psalm 145. Lauda anima mea Dominum.

Chwal, duszo moja, Pana, będę chwalił Pana za żywota mego, — będę śpiewał Bogu memu, póki mnie stawa.

Nie ufajcie w książętach, — w synach człowieczych, w których nie masz zbawienia.

Wynijdzie duch jego, a obróci się w ziemię swoją! — w ten dzień zginą wszystkie myśli ich.

Błogosławiony, którego Bóg Jakóba pomocnikiem, nadzieją jego, w Panu Bogu jego, — który stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest.

Który strzeże prawdy na wieki, czyni sprawiedliwość
nkrzywdzonym, — daje pokarm łaknącym.

Pan rozwiązuje spętane, — Pan oświeca ślepe.

Pan wywodzi upadłe, — Pan miłuje sprawiedliwe.

Pan strzeże przechodniów, sierotę i wdowę wspomóż,
a drogi grzeszników zagubi.

Będzie Pan królował na wieki, Bóg twój, Syonie! —
od pokolenia do pokolenia.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

Jako była na początku teraz i zawsze i na wieki
wieków. Amen.

A n t y f o n a.

To dziecię weźmie błogosławieństwo od Pana
i miłosierdzie od Boga, Zbawiciela swego, albo-
wiem ten jest naród szukających Pana.

Psalm 148. Laudate Dominum de coelis.

Chwalcie Pana na niebiesiech, — chwalcie Go na wy-
sokości.

Chwalcie Go wszyscy Aniołowie Jego, chwalcie Go
wszystkie wojska Jego.

Chwalcie Go słońce i księżycu, — chwalcie Go wszyst-
kie gwiazdy i światłości.

Chwalcie Go niebiosa nad niebiosy, — i wodę, które
są na niebie, niech Imię Pańskiej chwalą.

Albowiem On rzekł i uczynione są, — On rozkazał,
i stworzone są.

Postanowił je na wieki i na wieki wieków. — ustawę
dał i nie przeminie.

Chwalcie Pana na ziemi, — smokowie i wszystkie przepaści
Ogniu, gradzie, śniegu, lodzie i wietrze gwałtowny, —
które czynią słowo Jego.

Góry i wszystkie pagórki, — drzewa owoc dające i
wszystkie cedry.

Zwierzęta i wszystkie bydło, — płazy ziemskie i ptastwo krzydlate.

Królowie ziemscy i wszyscy narodowie; — książęta i wszyscy sędziowie ziemscy.

Młodzieńcy i paniecki, starzy młodzi, niech Imię Pańskiej chwałą — bo wywyższyło się Imię Jego samego.

Wyznanie jego na niebie i na ziemi, — i wywyższył róg ludu swego.

Chwała wszystkim świętym Jego, — ludowi przybliżającemu się do niego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. — Jako było na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. A.

W. Panie! zmiłuj się nad nami.

O. Chrystusie! zmiłuj się nad nami. Panie zmiłuj się nad nami. — Ojcze nasz i t. d.

W. I nie wódź nas na pokuszenie,

O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

W. Dopuśćcie dziatkom przyjść do mnie.

O. Albowiem takowych jest królestwo niebieskie.

M ó d l m y s i ę .

Wszzechmogący, wieczny Boże, świętej niewinności miłośniku, któryś duszę tego dziecięcia do królestwa niebieskiego dziś miłościwie powołać raczył, racz też, Panie, i z nami tak miłosiernie czynić, abyśmy przez zasługi Twojej najświętszej męki i przyczynę błogosławionej Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich w temże królestwie z wszystkimi Świętymi i wybranymi Twoimi zawsze się wespół weselili. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

NA PROCESYI W DZIEŃ ZADUSZNY.

2. Listopada.

Staoya pierwsza.

P I E Ś Ń.

Boże! wysłuchaj nasze wołanie serdeczne,
Daj duszom wiernych zmarłych odpuszczynie wieczne,
Przez Jezusa Chrystusa rany i zasługi
Odpuść im nieprawości, zgładź grzechów ich długi.

Pokaż Twe miłosierdzie, dobrotliwy Panie!
Nad tymi, co w kapłańskim służyli Ci stanie,
Którzy na ziemi wiernie Ci paśli Twoją trzodę,
Daj im po pracy w niebie bez końca nagrodę.

W. Panie! zmiłuj się nad nami,

*O. Chryste zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj
się nad nami!*

Ojciec nasz i t. d.

W. I nie wódź nas na pokuszenie,

O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

W. Nie wchódź w sąd z wiernymi zmarłymi.

*O. Albowiem przed obliczem Twojem nie usprawie-
dliwi się żaden żyjący.*

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś między Apostolskimi kapłanami
wiernych zmarłych sług Twoich Biskupią czy też
kapłańską godnością ozdobić raczył; spraw. pro-
simy Cię, pokornie, ażeby do wiecznego ich towa-
rzystwa przyłączeni zostali. Przez Jezusa Chry-
stusa, Pana naszego. Amen.

W. Wieczny odpoczynek, racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niech im świeci.

W. A dusze wszystkie wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

O Amen.

W. Błogosławieństwo Boga wszechmogącego, Ojca, i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających

O. Amen.

Idąc ku drugiej stacy.

Dusze rodziców naszych niech Twojej litości
Doznają za to, co k nam czynili z miłości;
Za ich staranne trudy, prace, niewygody,
Przyjm ich do łaski Twojej do wiecznej ochłody.

W. Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste! zmiłuj się nad nami, Panie! zmiłuj się nad nami.

Ojciec nasz.

W. I nie wódź nas na pokuszenie,

O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

W. Któryś Łazarza wskrzesił ze skażenia grobu,

O. Daj, Panie! wiernym zmarłym odpocznienie i miejsce łaski.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś nam ojca i matkę czcić przykazał, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców naszych i grzechy ich racz odpuścić; a nam też w radości wiecznego światła daj ich oglądać. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niech im świeci.

W. A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

W. Błogosławieństwo Boga wszechmogącego, Ojca i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.

O. Amen.

Idąc ku trzod Stacyl.

Za dobrodziejów naszych pokornie prosimy,
Grzechów ich nie pamiętaj, zmiłuj się nad nimi,
Wszak nam dobrze czynili z miłości dla Ciebie,
Za swoją dobroczynność niech osiądą w niebie.

. Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste zmiłuj się nad nami. Panie, zmiłuj się nad nami!

Ojcie nasz i t. d.

W. I nie wódź nas na pokuszenie,

O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

W. Od bramy piekielnej,

W. Wybaw, Panie! dusze ich,

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

M ó d l m y s i ę .

Boże! dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia; prosimy Twojej łaskawości, abyś naszych braci, siostry, pokrewnych i dobrodziejów, którzy z tego świata zeszedli, za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi ze wszystkimi Świętymi do uczestnictwa zbawienia wiecznego przypuścić raczył. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

O. A światłość wiekuista niech im świeci.

W. A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen

W. Błogosławieństwo Boga wszechmogącego Ojca i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.

O. Amen.

Idąc ku ozwartej stacy.

Za przodków, których ciała tu przy kościele
Spoczywają, za krewnych i znajomych wiele
Pokornie Cię prosimy, zgładź ich nieprawości,
Skróć ich pokutę, wprowadź do wiecznej radości.

W. Panie! zmiłuj się nad nami,

O. Chryste! zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj się nad nami

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj im świeci.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! z którego miłosierdzia dusze wiernych odpoczywają, daj wszystkim sługom i służebnikom Twoim, tu i wszędzie w Chrystusie spoczywającym, łaskawe grzechów odpuszczenie, aby od wszelkiej winy uwolnieni, z Tobą się nieskończenie weselili. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niech im świeci.

W. A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

W. Błogosławieństwo Boga wszechmogącego Ojca, i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.

O. Amen.

Idąc ku płatej stacyl.

Za dusze wszystkich zmarłych do Ciebie wołamy,
I Ojcowskiej opiece Twojej polecamy:

Przyjmij łaskawie pośby braterskiej miłości,
Niech Ciebie oglądają w szczęśliwej wieczności.

Święta myśl jest i zbawienna, modlić się z miłości
Za zmarłych, by z grzechowej uwolnić ich złości;
Ale modląc się: „Panie! daj im pokój wieczny“,
Miejmyż w pamięci własny koniec ostateczny.

Ci, za którycheśmy się do Boga modlili,
Czem my teraz jesteśmy, tem i oni byli;
My domy, role, sprzęty po nich dziedziczymy,
Lecz może dziś lub jutro za nimi pójdziemy.

LITANIA

za dusze zmarłych.

Panie! zmiłuj się nad nami, Chryste! zmiłuj się nad nami.
Panie! usłysz nas. Chryste! wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad zmarłymi!

Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad zmarłymi!

Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad zmarłymi!

Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad zmarłymi!

Święta Maryo! — Módl się za nami!

Wszyscy św. Aniołowie i Archaniołowie, — Módlcie się z. n.!

Wszyscy święci niebiescy duchowie. — Módlcie się za nimi!

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, — Módlcie się z. n.

Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,
Wszyscy święci niewinni młodziankowie.

Wszyscy święci męczennicy,

Wszyscy święci biskupi i wyznawcy,

Wszyscy święci doktorowie,

Wszyscy święci kapłani i lewitowie,

Wszyscy święci zakonnicy i pustelnicy,

Wszystkie święte panny i wdowy,

Wszyscy święci i święte Boże,

Bądź im miłościw, — Przepuść im Panie!

Bądź im miłościw, — Wybaw ich, Panie!

Od mąk czyszczowych, — Wybaw ich, Panie!

Przez wcielenie i narodzenie Twoje, — Wybaw ich, Panie!

Przez chrzest i święty post Twój, — Wybaw ich, Panie!

Przez utrapione życie Twoje, — Wybaw ich, Panie!

Przez krzyż i męki Twoje, — Wybaw ich, Panie!

Przez śmierć i pogrzeb Twój, — Wybaw ich, Panie!

Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje,

Wybaw ich, Panie!

Przez Ducha świętego, Pocieszyciela zesłanie,

Wybaw ich, Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, Panie!

Abyś duszom zmarłych przepuścić raczył,

Abyś im winy ich odpuścić raczył,

Abyś im resztę kary za grzechy darować raczył,

Abyś ich z czyszcza wybawić raczył,

Abyś ich do wiecznego żywota przyjąć raczył,

Baranku Boże, który gładzisz grzechy świata,

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Baranku Boże, który gładzisz grzechy świata,

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Wysłuchaj
nas, Panie!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcie nasz.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Uwolnij, Panie! dusze wszystkich wiernych zmarłych. O Od wszystkich więzów ich grzechów

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moję.

O. A wołanie moje nich do Ciebie przyjdzie.

W. Pan z wami. — O. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże, wszystkich wiernych Stwórcu i Odkupicielu! duszom służebników i służebnic Twoich racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby przebaczenia, którego zawsze pragnęli, przez na-bożne prośby dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj im świeci.

W. Niech odpoczywają w pokoju. — O. Amen.

W. Błogosławieństwo Boga Ojca i t. d., jak wyżej

Salve Regina patrz na stronnicy 565.

Zakończenie i ofiarowanie (z Breviarza.)

Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy, ukrzyżowanego Pana naszego. Jezusa Chrystusa człowieka, najświętszej i najchwalebniejszej Maryi Dziewicy płodnemu panienstwu, i wszystkich Świętych społeczności, niech będzie wieczna cześć, chwała, dziękczynienie i uwielbienie od wszystkiego stworzenia, nam zaś odpuszczenie wszystkich grzechów przez nieskończone wieki wieków. Amen.

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY.

PIEŚNI PORANNE.



Imię Ojca, w Imię Syna, * W Imię
Ducha świętego, * Niech się modlitwa
zaczyna * Ucznia Chrystusowego. *
Która od Chrystusa Pana * Zbawiciela
naszego. * Apostołom jest podana *
Do Ojca niebieskiego.

Ojciec nasz! Boże przedwieczny, *
Któryś w niebie. na ziemi. * Na każ-
dem miejscu obecny; * Oto! Ciebie
prosimy; * Niech Cię wszyscy ludzie
znają, * Być Ojcem dobrotliwym, *
Niech Cie godnie wychwalają, * Żywotem
świętobliwym.

Pomnażaj królestwo cnoty, * Króle-
stwo Syna Twego, * Użycz łaski i ochoty,
* Byśmy do zgonu swego * Świętą
wolę Twą czynili, * I jak wierni pod-
dani * Tak ją na ziemi pełnili, * Jako
w niebie wybrani.

Daj nam chleba powszedniego, * Daj
co wiesz, że pomoże: * Odwróć, co jest
szkodliwego, * Bądź Ojcem naszym, Boże! * Opuść na-
sze nieprawości, * Nam niegodnym grzesznikom, * Jak
my naszym z Twojej miłości * Opuuszczamy dłużnikom.

Nie wwódź nas na pokuszenie! * Gdy w pokusę wpa-
dniemy, * Tedy daj nam zwyciężenie, * Pokornie Cię
prosimy. * Od grzechu i wszego złego * Uchowaj nas,
o Panie! * Do zgonu życia naszego. * Daj nam w do-
brym wytrwanie. Amen.

2. Gdy się ze snu zrywam, * Tę pierwszą pieśń śpiewam:
Pochwalon Jezus Chrystus * Aż na wieki. Amen.

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Suknię się odziewam, * Oraz Panu śpiewam:
 Przez Maryi czczenie * Czczę Boskie wcielenie:
 W krzyżach i przykrościach * Teraz i w wieczności:
 Wchodząc do kościoła * Już me serce woła:
 Bo w swoim kościele * Daje Bóg łask wiele:
 Gdy będę pracować, * Będę wysławiać:
 Przy końcu roboty * Zanucę z ochoty:
 Nic mnie nie ostrasza, * Gdy serce ogłasza:
 Miłe mi są losy, * Gdy śpiewam te głosy:
 Da Bóg słodkie chwile, * Zaśpiewam Mu mile:
 Gdy zaśle przykrości, * Zawołam w ufności:
 Boć On mię miłuje, * Więć mię poratuje:
 Nawet w grzesznym stanie, * Z płaczem wołam Panie:
 Gdy pokarm smakuje, * Panu zaś dziękuje:
 I za napój wszelki, * Dzięki Ci, Boże wielki!
 Dla Twojej obecności, * Będę pił w mierności:
 Za moje krewkości * Przyjmij łzy żalości:
 Ta pokuta szczerą * Łaski twe otwiera:
 Kładę się na łożę, * Jeszcze śpiewam, Boże:
 I zasnę w tym stanie, * Wielbiąc Ciebie Panie:
 Ale nawet w grobie, * Nucić będę Tobie:
 Łączcie się stworzenia, * Dajcie Bogu pienia:
 Pochwalon Jezus Chrystus! * Aż na wieki. Amen.

Pochwalon Jezus Chrystus: * Aż na wieki. Amen.

3. Gdy nocne ciemności ranna zorza rozpędza,
 Do chwaleń Boga wszystkich ludzi zachęca,
 Byśmy Jego dobroć serdecznie wielbili,
 Że nas strzegł i bronił w czasie nocnej chwili.

Bo, żeśmy spokojnie i smacznie odpoczęli,
 I teraz się ze snu w dobrym zdrowiu ocknęli.
 Że jeszcze żyjemy, że nam słońce wschodzi,
 Wszystko z Twojej dobroci, o Boże! pochodzi.

Niżeli Jutrzenka dziś do nas zawitała,
 Zdradliwa śmierć wielu do wieczności zabrała;
 Panie! że my jeszcze nie leżemy w grobie,
 Za to całem sercem dziękujemy Tobie.

Wielu jak Łazarza w bólach jęcząc tej nocy,
 Spoczynku nie znali, w ciężkiej leżąc niemocy;
 Lecz nas Bóg łaskawie bronił od przeszkody,
 Od smutku, choroby i wszelkiej przygody.

Bądźże od nas, Panie! pochwalony na wieki,
A dnia dzisiejszego nie spuszczaś nas z opieki,
Użycz mocnej łaski, byśmy Tobie żyli,
Tobie dziś i zawsze jedynie służyli.

Wszystkie nasze myśli, wszystkie słowa, sprawy,
Tchnienia i ruszenia, trudy, prace, zabawy,
Poświęcamy Tobie, a z Twojej miłości
Chętnie chcemy znosić wszelakie przykrości.

Za Twe dobrodziejstwa i szcudrobliwie dary
Przyjmij serca nasze zamiast rannej ofary;
Zmiłuj się nad nami, a dnia dzisiejszego
Broń nas miłościwie od grzechu każdego.

Uchowaj nas, Panie! od wszelkiej złej przygody,
Pobłogosław nasze prace, niech bez przeszkody,
Póki tu żyjemy, wychwalamy Ciebie.
A potem na wieki z Aniołami w niebie. Amen.

4. Kiedy ranne wstają zorze, * Tobie ziemia, Tobie
morze, * Tobie śpiewa żywioł wszelki: Bądź pochwalon,
Boże wielki!

A człowiek, który bez miary * Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił, * Czemużby Ciebie nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam, * Wnet do mego Pana
wołam, * Do mego Pana na niebie, * I szukam Gokoło siebie.

Wielu snem śmierci upadli, * Co się wczoraj spać pokładli,
My się jeszcze obudzili, * Byśmy Cię, Boże! chwalili. Amen.

5. Ocknąwszy się znów dnia tego * Oczy ku niebu wznosmy,
Chwalmy Boga najwyższego * I dzięki Mu zanośmy,
Bo odpoczynku miłego * Użyliśmy z łaski Jego.

Gdy z Twojej dobroci dzień nowy * Szczęśliwie zaczynamy,
Tobie myśli, sprawy, mowy * Na chwałę poświęcamy;
Niech nasze usiłowanie * Ciebie chwali, miły Panie!

Językiem mówić nie chcemy, * Tylko co zbawiennego,
Sercem Cię kochać pragniemy, * Aż do tchu ostatniego;
Przyjmij te nasze pragnienia, * Dla chwały Twego Imienia.

Wszystkie dni życia naszego, * Chcemy strawić w miłości
Twojej, Boże! i bliźniego; * Ale Ty z Twojej litości,
Do cnoty używaj chęci, * Oddaś, co do grzechu nęci.

Wystrzegać się Twojej obrazu * Dla wiecznego żywota,
Zachować Twoje rozkazy, * Będzie nasza ochota;
Chcemy się strzedz naszych złości, * A pomnażać się
w miłości.

Według Twojej świętej woli * Drugim nie uczynimy
Tego, co nas samych boli; * Miłować zawsze chcemy
Brata swego, tak dla Ciebie, * Jak kochamy samych siebie.

A gdy na kawałek chleba * W pocie czoła robimy,
Ty nam pobłogosław z nieba. * Niech się nim posilimy,
Byśmy mogli służyć Tobie, * A na niebo robić sobie. A.

6. Przy pierwszym ocuceniu z rana * Me serce mówi,
wielbiąc Pana: * Pochwalony Jezus Chrystus!
A dzwon kościelny niepojętą * Brzmi uroczyście mocą
świętą: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Cóż głosi brzmienie najśliczniejsze? * Cóż za śpiewanie
najwdzięczniejsze? * Pochwalony Jezus Chrystus!
Wstępując potem do kościoła, * To najprzód dusza moja
wola: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Gorącym sercem śpiewam Jemu, * Przenajświętszemu
dobru memu: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Przy każdej sprawie stanu mego * Ze zapalem mówię na
cześć Jego: Pochwalony Jezus Chrystus!

Cokolwiek czynię lub sprawuję, * Z radością przy tem
wywołuję: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Śliczniejszy owoc tam się rodzi, * Gdzie z ust nabożnych
głos wychodzi: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Za pokarm, napój i odzienie * Pobożne serca dziękczy-
nienie: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Czy więc się modłę, czy pracuję, * Wesołem sercem wy-
śpiewuję: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Nie można znaleźć uprzykrzenia * Z przenajśłodszego
pozdrowienia: * Pochwalony Jezus Chrystus:
Gdy duszę smutek ogarnywa, * Tęskliwie serce zaraz
wzywa: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Gdy świat mię trapi, gorszy, łaje, * Pociechę duszy
ten głos daje: * Pochwalony Jezus Chrystus:
W biedzie jak w bólu, choć niezmiernym, * Zaczynam
śpiewać sercem wiernem: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Przystępu szatan zły nie miewa, * Ani piekła moc,
gdzie się śpiewa: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Gdy dla grzechów zasmucon bywam, * Jezusa wtedy łaski
wzywam: Pochwalony Jezus Chrystus!

W niebie Aniołowie śpiewają: * Tę melodyą odgrywają:
* Pochwalony Jezus Chrystus!
Tam przedwiecznemu Ojca Słowu * Wołając bez ustanku
znowu: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Narody wszystkie posłuchajcie! * I wy społecznie już
śpiewajcie: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Jak w niebie, tak na ziemi, wszędzie * Niech zawsze tak
śpiewano będzie: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Każdego dnia na zakończenie * Będzie ostatnie pozdrowienie:
* Pochwalony Jezus Chrystus!
Z ciemności światłość się objawia, * Gdy Zbawiciela język
wystawia: * Pochwalony Jezus Chrystus!

W spoczynku gdy się sen przerywa, * Wtedy się serce
me odzywa: * Pochwalony Jezus Chrystus!
A choć już kona i ustaje, * Duch jednak mówić nie przestaje:
* Pochwalony Jezus Chrystus!

Stworzenia niech wszystkie wołają, * Zapalem świętym
niech śpiewają: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Po całym świecie jak daleki, * Niech pienia te brzmiały
aż na wieki: Pochwalony Jezus Chrystus! Amen.

7. Skoro ze snu wstaję z rana,
Zaraz sercem wielbię Pana,
Dobro duszy mej wieczyste,
Bądź pochwalon Jezu Chryste!

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Kiedy w szaty się odziewam,
W głębi serca mego śpiewam:
W każdej doli przeciwności,
Tak na ziemi, jak w wieczności.
Gdy w świątyni Boga stawam,
Tak Mu korną cześć oddawam:
Tu przez świętą litość swoją
Zlewa na nas łask swych zdroje:

Dobro mej duszy wieczyste, —
Bądź pochwalon Jezu Chryste!

Gdy się do pracy zabieram,
 Tą się prośbą krzepię, wspieram:
 A gdy skończę tak w podzięcie,
 Unużone składam ręce:
 Miło wszystko mi upływa,
 Póki serce Boga wzywa:
 Choćbym tysiąc nieszczęść znosił,
 Zawsze ja Cię będę głosił:
 Gdy mnie Bóg mój błogosławi,
 Tak Go wdzięczny język sławi:
 Niech się wszystkie kłeski zleją,
 Bóg litością, Bóg nadzieją:
 Kiedy spojrzy Bóg litośnie,
 Ginie smutek, radość rośnie,
 Gdy Bóg na grzechów zgładzenie,
 Raczy przesłać mi cierpienie:
 Kiedy pokarm mój pożywam,
 Takimi Go słowa wzywam:
 A gdy rzeźwię się napojem,
 Tak Go wielbię w sercu mojem:
 Póki na Cię pomnę, Boże,
 Samo piekło mnie nie zmoże:
 Ledwie cnota w sercu błysnie,
 Już się wdzięk ten z niego ciśnie:
 Gdy grzech jaki w duszy noszę,
 Tak o litość we łzach proszę:
 Bóg, gdy w oczach łzy obaczy,
 Wszystkie winy zmazać raczy:
 Słodko idę więc spoczywać,
 Nie przestając się odzywać:
 W śpiewie składam me powieki
 Pod skrzydłami Twojej opieki:
 Ty mi dajesz życie, siły,
 Ja Cię wielbię do mogiły:
 Łączcie, ziemio i niebiosy,
 Z głosem moim wasze głosy: Amen.

8. Wielbij, duszo moja! Pana, * Wielbijgo przez dzień cały.
 Zaczawszy zaraz od rana. * Bo godzien wszelkiej chwały;
 Po wszystkie dni życia twego * Chwal najświętsze Imię Jego,

Ojcze niebieski! przed tronem * Twym z pokorą upadam, * A z jak najgłębszym ukłonem * Powinneć dzięki składać, * Żeś mnie bronił przeszłej nocy * Przeciw wszelakiej zły mocy.

Dzień dzisiejszy będzie świątkiem, * Że odtąd z Twojej miłości; * Nie będę więcej niestatkim, * Będę się chronił złości; * A do ostatniego zgonu * Będę strzegł Twego zakonu.

Wszystkie tchnienia i ruszenia, * Myśli, mowy i sprawy, Na chwałę Twego Imienia * Przyjmij Boże łaskawy! Spraw, by wszystkie moje siły, * Ciebie jedynie wielbiły.

Lecz, gdy bez Ciebie, mój Boże! * Nic uczynić dobrego * Nikczymny człowiek nie może, * Wspomóż więc mnie grzesznego, * Niech będzie moja zabawa, * Chować Twoje święte prawa.

Użycz mi zdrowia i chleba, * Umacniaj przy robocie; Spraw abym nie chybił nieba, * Niech się pomnażam w cnocie, * Daj mi, co wiesz, że pomoże, * Oddal wszystko złe, mój Boże! Amen.

9. Z Twojej dobroci dnia nowego * Doczekałem, Panie! Na dowód serca wdzięcznego * Przyjmij me śpiewanie.

Boże! Ty mi przez sen miły * Nowe życie dałeś. Nowe łaski, nowe siły * Dla mnie zgotowałeś.

Lecz nie wszyscy przeszłej nocy * Tak spokojnie spali, Gdyż wielu ciężkiej niemocy, * Lub śmierci doznali.

Mnieś nie spuścił z Twojej opieki, * Tyś moje zamrużył I znowu otwarł powieki, * Życieś mi przedłużył.

Lecz ktoś wie, jeżeli godziny, * Wieczornej doczekam? Więc Boże! w Trójcy jedyny, * Tobie żyć przyrzekam.

Przetoż stanowią, o Panie! * Chować Twe przykazy, A póki mi życia stanie, * Strzedz się Twojej obrazy.

Abym nie doznał zgryzoty * W czasie zgonu mego, Chcę się wiernie trzymać cnoty * Do tchu ostatniego. A.

Pieśń przed szkołą.

10. Duchu święty! przyjdź prosimy, * Twojej łaski nam potrzeba,

Niech w nauce postąpimy, * Objawionej nam z nieba; Niech ją pojmiemy z łatwością, * Utrzymamy ze stałością, A jej światłem ożywieni * I w cnocie utwierdzeni.

Dachu święty, racz oświecić * Duszę przez słowo Twoje,
 Miłość Boga w sercu wzniecić, * Zachęcić wolę moję!
 Udziel daru pojętności, * Stwierdź łaską nasze słabości.
 Byśmy z tego korzystali, * Co dziś będziemy słuchali. A.

Po szkole.

11. Niech wzrasta nauka trwale, * Cośmy w Twojem
 Imieniu
 Wzięli. Boże! ku Twej chwale * I naszemu zbawieniu;
 Wzmocnij ją w nas Twoją mocą, * Niech w Twej nauce
 trwamy,
 A wiarę naszą ochoczo * Dobrem życiem stwierdzamy. A.

PIEŚNI WIECZORNE.

12. Wszystkie naszeienne sprawy,
 Przyjm litośnie, Boże prawy!
 A gdy będziemy zasypiali; * Niech Cię nawet syn nasz chwali.
 Twoje oczy obrócone,
 Dzień i noc patrzą w tę stronę,
 Gdzie niedołężność człowieka * Twojego ratunku czeka.
 Odwracaj nocne przygody;
 Od wszelakiej broń nas szkody;
 Miej nas wiecznie w Twojej pieczy, * Stróžu i Sędzio
 człowieczy. Amen.

13. Ciebie przed końcem dnia tego * Prosimy, Stwórcu
 wszystkiego! * Byś nas według łaskowości * Swej strzegł
 w naszej nieczułości.

Niech ustąpią sny szkodliwe * I marzenia obrzydli-
 we; * Racz znieść wroga piekielnego, * By nie splamił
 ciała mdłego.

Zachowaj nas w tej nocy, Panie! * Pobłogosław nasze
 spanie, * Byśmy zdrowi znów powstałi, * Nowe dzięki
 Ci oddali. Amen.

14. Gdy już słońce na zachodzie,
 Znów Cię, Stwórcu! jak przy wschodzie
 Prosim, byś nas strzegł i bronił. * A od doli zlej zasłonił;
 Precz oddalił snu marzenia
 I lubieżne wykroczenia,
 Byśmy noc bez ciała zmazy * Przespali bez Twej obrazy.

Ojcze święty ! o to prosim :
 Gdy Jezusa Imię głosim,
 Z Duchem świętym z Twojej opieki * Nie wypuszczaj nas
 na wieki. Amen.

PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

15. Przyjdź, Duchu prawdy i światłości
 Z niebieskiej Twojej wysokości
 Racz dusze nasze oświecić
 Oziębłe serca nasze rozpalić,
 Przeszkody cnoty z nich oddalić,
 I Boską miłość w nich wzniecić.

Przyszliśmy słuchać głosu Twego,
 Pouczać się co zbawiennego ;
 Mów do serc naszych skutecznie,
 Abyśmy wolę Twą poznali
 Onęż do śmierci zachowali,
 Pełniąc wiernie i statecznie

Udziel do prawdy nam miłości,
 Do cnoty daj nam przychyleności;
 Niech z Twojej łaski i dobroci,
 Każdy Twem światłem oświecony,
 Prawdą i cnotą zbogacony,
 Do domu swego powróci. Amen.

16. Daszo moja, słuchaj Pana, * Który ci oznajmuje
 Wolę swoją przez kapłana : * Czyń co ci rozkazuje,
 I czego naucza ciebie, * jeżeli chcesz królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga * Do żywota wiecznego,
 Słuchać najwyższego Boga * I czynić wolę Jego;
 Zbłądzić ten nigdy nie może, * Kto ciebie słucha, mój Boże!

Ukaż mi do nieba drogę, * Oświecaj sługę Twego,
 Naucz mię, jak trafić mogę, * Do żywota wiecznego ;
 Mów: Boże! jestem gotowy, * Słuchać Twojej świętej
 mowy. Amen.

17. Pochodnią jest słowo Twoje, * Które ogniem miłości
 Może rozgrzać serce moje * I oświecić w ciemności ;
 Zmiłuj się nademną, Panie! * Wysłuchaj moje wołanie.

Wspomóż mnie, abym z pilnością * Słuchał głosu
Twojego,
I wszystko czynił z radością * Dla zbawienia mojego;
Niechaj się to wszystko stanie, * Czego mnie nauczasz,
Panie!
Strzeż mnie, abym nie pogardzał, * Słuchaniem Słowa
Twego,
Abym serce nie zatwardzał, * Gdy kołaczysz do niego;
Otwórz je, Panie, dla siebie, * A mnie racz umieścić
w niebie. Amen.

18. O Jezu! słowa Twego * Słuchać serdecznie pragniemy,
Do słuchania godnego * Ciebie o łaskę prosimy,
Gdyż nic dobrego nie może * Człowiek bez Twojej łaski,
Boże!

Spraw, dobrotliwy Panie! * Niech nasze sprawy i chęci
Słowa Twego słuchanie * Tobie na chwałę poświęci!
Mów, bo każdy z nas gotowy. * Słuchać Twojej świętej mowy.
Zbawicielu kochany! * Ciebie pokornie prosimy,
Przez Twoje święte rany, * Niech słowem Twojem żyjemy,
Teraz na ziemi cnotliwie, * A potem w niebie szczęśli-
wie. Amen.

PIEŚNI PO KAZANIU.

19. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego
Z ochotą słuchają, strzegą rozkazów Jego;
Bóg takim słuchaczom niebo obiecuje,
Którzy wszystko czynią, co On rozkazuje

O Boże łaskawy! któryś nam na zbawienie
Zasiał w sercach naszych słowa Twego nasienie,
Użycz Twojej łaski, niech to ziarno wschodzi,
Niech obfite świętych cnót owoce rodzi.

Wyrusuj nam Panie! słowo Twojej w pamięci,
Niechaj nam do wszelkiej cnoty użyzca chęci,
Abyśmy nie byli tylko słuchaczami
Słowa Twego, ale i wykonawcami. Amen.

20. Boże, dobrotliwy Panie! * Raczyłeś mi objawić
Wolę Twoją przez kazanie, * Racz miłościwie sprawić,
Niech czynię w każdej dobie, * Co się podoba Tobie.

Po wszystkie dni życia mego * Niech żyją świętobliwie,
Niechaj według słowa Twego * Ze wszystkich sił gorliwie
Miłuję teraz Ciebie, * Potem na wieki w niebie. Amen.

NA ASPERGES.

21. Pokropisz hyzopem, Panie! * Mnie człowieka grzesznego, * Bym był przez twe zmiłowanie, * Oczyszczony z grzechu mego! * Obmyj mnie z mych nieprawości, * A wybielony będę * I doskonalszej jasności, * Niż są śniegi, nabędę.

Zmiłuj się Boże! nademną, * Boś pełen łaskawości.
Miej politowanie zemną * Zglądź wszystkie moje złości;
Żal mi, żem obrażał Ciebie, * Boga dobrotliwego!
Nie odrzucaj mię od siebie, * Syna marnotrawnego.

Cześć i chwała bądź wiecznemu * Panu nieba całego,
Bogu w Trójcy jedynemu * Od stworzenia wszystkiego;
Chwała Ojcu i Synowi * Bądź nieustanna wszędzie;
Oraz świętemu Duchowi * Równa cześć niechaj będzie. A.

22. Racz nas, Panie! pokropić hyzopowem zieleń,
Obmyj nas, oczyść z grzechów, o nad śnieg zbielejem;
Zmiłuj się Boże! zmiłuj, odpuść nasze złości,
Daj Twego miłosierdzia doświadczyć wielkości.

Chwała Ojcu, Duchowi z Synem, naszym Panem,
Niech będzie teraz zawsze na wieki wieków. Amen.
Racz nam pokazać, Panie! miłosierdzie Twoje,
Daj, prosimy Cię, łaskę i zbawienie Twoje.

Wysłuchaj naszej prośby pobożne wzdychanie,
Niech do Ciebie przyjdzie głos nasz i wołanie. Amen.

PIEŚNI MSZALNE.

M S Z A I.

23. Boże Stwórco, nasz Panie! * Przed Tobą padamy,
Usłysz nasze wołanie, * Pokornie błagamy;
Ofiarę zaczynamy * Nowego zakonu,
Niosąc ją przez kapłana * Do Twojego Tronu.

Którą, jak każdy wierny * Mocno temu wierzy,
 Chrystus Pan ustanowił * Przy onej wieczerzy,
 Gdy wzięwszy Chleb i wino. * Przemienił oboje
 Boską swą mocą i dał między uczniu swoje,

Mówiąc im: pożywajcie, * To jest moje Ciało,
 Które za naród ludzki * Będzie umierało;
 W kielichu jest Krew moja, * Którą ja z miłości
 Wyleję za całego * Świata nieprawości.

Tegoż Jezusa. Jego, * Zasługi i rany,
 Ofiarujemy Tobie, * Ojcze nasz kochany!
 Racz się dla nich zmiłować * Nad nami grzesznymi.
 Zgładź nasze winy, obdarz * Nas darami, Twemi.

NA GLORIA.

Chwała na wysokości * Bogu wszechmocnemu,
 Pokój na tej nizkości * Ludowi wiernemu;
 Pokoju tego, Panie! * Udzielaj nam z nieba,
 Abyśmy Ciebie chwalić * Mogli, jak potrzeba.

Chryste Baranku cichy! * Tobie się kłaniamy!
 Żeś gładził nasze grzechy, * Dzięki Ci dawamy;
 I Ciebie wysławiamy, * Duchu święty, Boże!
 Niechaj nam łaska Twoja * Do cnoty pomoże.

PRZED EWANGELIĄ.

Ewangelia święta * Jest fundament wiary,
 Bo z ust Boskich pochodzi, * Tak jak zakon stary,
 Wszyscy się ku niej mamy * Wierni Chrześcianie,
 I wiarę zakładamy, * Na Twojej prawdzie, Panie!

Ona nam Oznajmuje * Nasze powinności,
 I drogę ukazuje * Do wiecznej radości.
 Nie tylko mocno wierzymy, * Co Bóg oznajmuje
 Ale też wiernie czynimy, * Co nam rozkazuje.

NA CREDO.

W trzech osobach jednego * Boga wyznawamy,
 Stworzyciela wszystkiego * Ojcem naznawamy;
 Ten zrodził Syna sobie * Równego przed wiekiem,
 Który się dla nas grzesznych * Raczył stać człowiekiem.

Ten się bez męża z Panny * Maryi narodził,
Ażeby nas z niewoli * Piekła wyswobodził!
W mękach srogich na krzyżu * Umarł zmęczony,
Trzeciego dnia zmartwychwstał, * Chwałą uwielbiony.

Wstąpił do nieba, siedzi * W chwale ojca swego,
Zkąd przyjdzie z Majestatem, * W dzień sądu straszego;
Dobrym odda nagrodę * I niebę zapłaci,
A bezbożnych za grzechy * Na wieki zatraci.

Także Ducha świętego * Bogiem wyznawamy,
Z Ojcem i Synem pokłon Boski Mu dawamy,
Po zmartwychwstaniu ciała * W dzień sądu owego,
Spodziewamy się chwały * Żywota wiecznego.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Panie! ofiarę * Świętą Twego Syna,
Którą Tobie na chwałę * Kapłan Twój zaczyna;
Przyjm chleb i wino, które * Za Boskiem Twem słowem,
Przemienione stajesz się, * Ciałem Chrystusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, * Co z Twej mamy ręki,
Ojcze! daj my Tobie * Na powinne dzięki;
Wejrzyj okiem łaskawem * Na nasze ofiary,
Pokaż się miłościwym, * Przyjmij nasze dary.

Dla męki Syna Twego, * Miłosierny Panie!
Odwróć od nas doczesne * I wieczne karanie;
Daj nam w czasie potrzebnym * Deszcze i pogodę,
Niech ziemia z Twej dobroci * Wydaje urodę.

NA SANCTUS.

Z Aniołami śpiewamy: * Święty. Święty, Święty!
Bóg nasz jest w Majestacie * Swoim niepojęty;
Niech Go wszelkie Stworzenie, * w niebie i na ziemi,
Nieustannie uwielbia, * Z waszyskimi Świętymi.

Daj, Boże! by Cię wszelkie * Narody poznały,
A święte Imię Twoje * Godnie wychwalały;
Niechaj wszyscy społecznie * Tu wielbimy Ciebie,
Potem na wieki z Tobą * Królujemy w niebie.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą w tej świętości, * Skryty Boże! padam,
 Twej Boskiej wielmożności * Winny ukłon składam;
 Zapieram się na Twoje * Słowo mej żrenicy,
 Ciebie, Boże! wyznaję * Tu w tej tajemnicy.

Na krzyżu samo tylko * Bóstwo skryte było,
 Tu zaś i Człowieczeństwo * Nam się utaiło!
 Ta świętość pokazuje * Wielką miłość Boską,
 Gdy na pamięć przywodzi * Śmierć Jezusa gorzką.
 Oczyszc nas w krwi Twojej * Z naszych nieprawości.
 A zapal serca nasze * Ogniem Twej miłości;
 Niechaj w niebie na Twoje * Oblicze patrzymy,
 Którzy Cię w tej świętości * Obecnego czcimy.

NA AGNUS DEI.

Wesel się, duszo wierna! * Gdyż Chrystus swe Ciało
 Na pokarm daje, które * Za ciebie cierpiało;
 Masz pod osobą chleba * Chrystusa żywego,
 Bez kielicha pożywasz * Ciała i Krwi Jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej * Nie godzien miłości,
 Byś wszedł do serca mego. * Bo jest pełne złości,
 Ale zgładź grzechy moje, * Wszak to możesz sprawić,
 I jednym słowem Twojem * Duszę moją zbawić.

Boże, Zbawicielu mój! * Żywy z nieba chlebie,
 Daj, byśmy czystem sercem * Pożywali Ciebie!
 A w ostatnim momencie, * W śmiertelnej ciężkości,
 Bądźże naszym posiłkiem. * Na drogę wieczności.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kończąc ofiarę świętą * Prosimy Cię, Panie!
 Niechaj się miłą w Twojej * Obliczności stanie,
 Przez krzyż Syna Twojego * I Jego zasługi,
 Zmiłuj się, Panie! odpuść * Nam grzechowe długi.

Oddal od nas łaskawie * Dla tej to ofiary,
 Powietrze, głód i wojnę, * Ogniove pożary;
 Nie wypuszczaj nas z Twojej * Wszechmocnej opieki,
 Bądź naszym Ojcem teraz * I potem na wieki. Amen.

M S Z A II.

24 Co nam nakazuje nasza wiara,
Jest między inszemi i ta Ofiara,
Którą Bóg Syn * Dla naszych win,
Na krzyżu sprawował aż do trzech godzin.

Tę dziś odnawiamy z Twym kapłanem
Przed tobą, o Boże! Najwyższym Panem;
Kyrie elejson! * Chryste elejson;
Z serc naszych wstępuje przed Twój święty Tron.

Przed tym Twoim tronem upadamy
I dzięki uprzejmie Tobie składamy
Za stworzenie, * Odkupienie
I przez łaskę Twoją nas poświęcenie.

NA GLORIA.

Już na wysokości Bogu chwała
Z narodzin Chrystusa Pana się stała;
A nam dany, * Pożądany
Pokój na ziemi, niech trwa nie przerwany.

Baranku niewinny, który znosisz
Grzechy świata, i za nas Ojca prosisz;
Ach, zmiłuj się * Prosimy Cię,
Z Ojcem i z Duchem Twym wychwalamy Cię.

PRZED EWANGELIĄ.

Oświeć nas, o Panie! słowem Twojem,
Któreś nam zostawił w kościele swoim,
Tak pisanem, * Jak podanem,
Od zborów kościelnych za prawe znanem.

Przez Proroków najprzód nam mówiłeś,
Przez różnych sług Twoich nas oświeciłeś;
Wreszcie nową * Syn Twój mowę
Ogłosił i dał nam Ewangelią.

NA CREDO.

Wierzymy, o Panie! coś objawił,
Żeś niebo i ziemię, z niczego sprawił;
Żeś twojego Jedyne
Syna dla zbawienia zesłał naszego.

Wierzymy, że Syn Twój z Panny czystej
Przyjął człowieczeństwo dla nas ludzi! z tej
Narodzony, * Umęczony,
Pod Piłatem na krzyż był zawieszony.

Że z grobu zmartwychwstał dnia trzeciego,
I z nieba nam zesłał Ducha świętego.
Ducha tego * Prawdziwego,
Co z Nim i z Ojcem jest Bóstwo jednego.

Wierzymy i Kościół jeden, święty,
Który jest po całym świecie przyjęty!
Win zgładzenie, * Ciał wskrzeszenie,
Żywota wiecznego odziedziczenie.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij od nas, Panie! te ofiary
Chleba i wina, jak twe własne dary,
Z których prawa * Duszy strawa,
Bo Ciało i Krew Twa dla nas się stawia.

Nikt już o tem wątpić nie może,
Boś nas nieomylny upewnił, Boże!
Tak cudami, * Jak łaskami,
Których w Sakramencie tym doznamy.

NA SANCTUS.

Pozwólcie, o święci Aniołowie,
Którzy też jesteście nasi stróżowie;
Niech wraz z wami * Zaśpiewamy:
Święty, Święty, Święty, Pan z Zastępami.
Zastępami Twemi otoczony,
O Boże Sabaoth! bądź pochwalony,
Niech Cię znają, * Niech kochają,
Niech wszelkie stworzenia pokłon oddają.

Zmiluj się też, Panie nad owymi,
Co nam są przeciwni błędami swemi;
Do uznania, * Przyjmowania
Prawdy nakłoń i do błędów składania.

PO PODNIESIENIU.

Ten, co był na krzyżu zawieszony,
Ten sam jest w Hostyi tej utajony,

Bóg wcielony, * Uwielbiony.
 I mnóstwem Aniołów swych otoczony.
 Na krzyżu Bóstwo Twe utajone.
 Tu i człowieczeństwo jest zasłonięte;
 To oboje, * Lubo dwoje,
 Jednym Panem jest przez złączenie swoje.
 Niech więc ustępuje zakon stary,
 Daleko przyjemniejsze są te ofiary,
 Które nowy * Chrystusowy
 Kościół Bogu daje, według swej wiary.

NA AGNUS DEI.

Ten, co się na krzyżu ofiarował.
 W podobieństwie chleba nam się darował.
 By ognistym * Sercem czystym
 Przyjąty, obdarzył życiem wiecznym.
 Tego, gdy już kapłan sam pożywa.
 Od nas też duchownie pożywany bywa;
 Według miary * Naszej wiary
 Hojnie nas zbogaca swojemi dary.
 Już więc serca nasze otwierajmy,
 Na przyjęcie Pana usposobiamy,
 Żeby sobie * W nich jak w żłobie,
 Albo jak po śmierci spoczywał w grobie
 Tym chlebem niebieskim posileni.
 Tym napojem Pańskim już pokrzepieni,
 Nie wątpimy, * Że zwyciężymy
 Ciało, świat z pokusami czartowskimi.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kończy się ofiara ta bezkrwawa.
 Którąśmy oddali już według prawa;
 Więc klękajmy, * Odbierajmy
 Żegnanie i Panu się polecajmy.
 Niech Ojciec, Syn i Duch, Bóg jedyny,
 Darowawszy już nam wszelkie winy,
 Błogosławi * I to sprawi,
 Byśmy czynili, co nas wiecznie zbawi. Amen.

M S Z A III.

25. Na Twe słowo się zbliżamy * do ołtarza Twego,
 Jako dzieci przybiegamy * Tu, do Ojca swego:
 Sam nas wołasz miłościwie, * My ku Tobie pojętliwie
 Zmyślały, serca nawracamy, * Głosu Twemu otwieramy,
 Głosu Twemu * Wiernie otwieramy.

NA GLORIA.

Chwałę, dzięki, cześć składamy * I uszanowanie,
 Moc i dobroć wysławiamy * Twą, wszechmocny Panie!
 Ty nam dajesz od poczęcia * Ciało, duszę, dar pojęcia;
 Ty świat żywisz, utrzymujesz,
 Wszystkim rządysz, zawiadujesz,
 Wszystkim rządysz, * Wszystkiem zawiadujesz.

PRZED EWANGELIĄ.

Nauka Syna Twojego * Jest drogą i drzwiami
 Do królestwa niebieskiego, * Zmiłuj się nad nami!
 Użyj ku słuchaniu chęci, * Wyrysuj nam to w pamięci,
 Że słowa Twego czyniciel * Jest prawdziwy Twój wielbiciel,
 Twój prawdziwy * I wierny wielbiciel.

NA CREDO.

Wierzę, że Twój Duch, o Boże! * Wzmacnia, posilkuje,
 Nasza krewkość co nie może, * Dobrze w nas skutkuje,
 Że na słowo Twoje, Panie! * Ciało me z grobu powstanie,
 A duch mój zaś z niem złączony * Wiecznie będzie po-
 Wiecznie będzie * W niebie pocieszony. [cieszony,

NA OFFERTORIUM.

W świętej utwierdzeni wierze, * Przedstawiamy sobie
 Śmierć Jezusa w tej ofierze, * Dając pokłon Tobie,
 Przyjmij, Panie! to z miłości, * Jako zastaw cnej wdzię-
 Niech wskrzesi z snu grzechów ludzi, [czności;
 Żal serdeczny w nich niech wzbudzi.
 Żal serdeczny, * Żal za grzechy wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, * Bądź nam miłościwy,
 Dla tej najświętszej ofiary, * Ojcze dobrotliwy!
 Niechaj najdroższa Krew Jego * Zgładzi grzechy ludu Twego;

Niechaj żywot wieczny mamy, * Pokłon i pienię dawamy,
Pokłon Tobie * I pienię dawamy.

NA SANCTUS.

Zaśpiewajmy: Święty, Święty, * Bóg jest od wieczności,
Święty jest i niepojęty * W cudach swej wielkości;
Twoja wielka, Boże! siła * Jednem słowem wystawiła
Wszelkie świata wspaniałości, * Służyć Panu wszechmocności,
Służyć Panu * Bogu wszechmocności.

PO PODNIESIENIU.

Aniołowie Tobie, Boże! * Kłaniają się w niebie,
Lecz i nędzny grzesznik może * Zbliżyć się do Ciebie,
Grzesznik, chociaż zawiniony, * Jest u Ciebie poniżony,
Gdy szczerze za grzech żałuje * W łaskę nową obfituje,
W łaskę nową * Świętą obfituje.

NA AGNUS DEI.

Tyś Bogiem wielkiej litości, * Ojcem darującym,
Działkom Twoim wszelkie złości, Za nie żałującym;
Odpuść i nam miłosierdzie * Grzechy; daj, żebyśmy wiernie
Potem wolę Twoją pełnili, * Serca nasze poświęcili,
Serca nasze * Tobie poświęcili.

Byśmy godne pożywali * Krwi i Ciała Twego,
Wdzięcznem sercem rozmyślali, * Boś dla nas każdego
Uczynił z wielkiej miłości. * Gdys umarł za nasze złości,
Jezu Zbawicielu drogi! * Przez mękę i krzyż Twój srogi,
Przez Mękę Twą * I przez krzyż twój srogi.

NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław, Boże łaskawy! * My prosimy Ciebie,
Daj nam łaskę do poprawy, * Ratuj nas w potrzebie,
Dla tej najświętszej ofiary, * Odwróć od nas wszelkie kary,
A potem na wieki Ciebie, * Boże! oglądamy w niebie.
Boże! niechaj * Oglądamy w niebie. Amen.

M S Z A IV.

26. Z pokłonem upadnijmy, * Nabożnie rozpomnijmy,
Wdzięcznem sercem, przy Mszy świętej * Tę miłość Boską,
Że nas raczył zbawić śmiercią * Jezusa gorzką.

Oto! na tym oltarzu, * Jako niegdyś na krzyżu,
Za nas grzesznych ofiaruje * Chrystus Pan siebie,
Który w chwale Ojca swego, * Króluje w niebie.

NA GLORIA.

Wielbimy Ciebie, Panie! * Za Twoje zmiłowanie,
Niech Ci będzie cześć i chwała * Na wysokości,
Żeś nam posłał Syna Twego * Na te nizkości

PRZED EWANGELIĄ.

Dla zbawienia naszego * Posłał Bóg Syna swego,
Ażebymy Ci opowiadał, * Ewangelią;
Szczęśliwi są wszyscy, którzy * Według niej żyją.

NA CREDO.

Stwórco nieba i ziemi! * W Ciebie wszyscy wierzymy,
Ciebie Ojca, Syna Twego, * I z Duchem świętym
Wyznajemy naszym Bogiem * Być niepojętym.

NA OFFERTORIUM.

Pokornie przyjmij dzięki * Za wszystko co z Twojej ręki
Każdodziennie nam udzielasz. * Ojciec nam miły!
Za to Ciebie wychwalamy, * Za wszystkie siły.

Przyjmij nasze ofiary. * Wejrzyj na Twoje dary,
Które Tobie pod postacią, * Chleba i wina
Ofiarujem na pamiątkę * Twojego Syna.

NA SANCTUS.

O Święty, Święty, Święty! * W dobroci niepojęty,
Boże, Ojciec nasz niebieski! * Bądź pochwalony.
Także Jezus Chrystus, * Syn Twój jednorodzony.

Niech Tobie chwała Panie! * Na wieki nie ustanie,
Niech za Twoje zmiłowanie * Wielbimy Ciebie,
Tu docześnie i na wieki * Z Anioły w niebie.

PO PODNIESIENIU.

Witaj Jezu najśłodczy * Zbawicielu najdroższy!
W tej Hostyi jesteś żywy, * Synu Maryi,
Któryś za nas mękę cierpiał * Na Kalwaryi.

O Boże utajony! Bądź od nas pochwalony,
Ześ nas srogą śmiercią Twoją. * Z piekła wybawił,
A na pokarm Krew i Ciało * Twoje zostawił.

Ciebie, Jezu, wielbimy * I pokornie prosimy,
Niech na duszach naszych męka * Twoja nie ginie;
Niechaj Twoja cześć i chwała * Na wieki słyńie.

NA AGNUS DEI.

O Jezu, Zbawicielu! Najszczerzy Przyjacielu,
Który pragnąc grzechy nasze * Krwią Twoją zgładzić,
Dałeś się jako baranek * Na rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym, * Krwią i Twem Ciałem świętem
Karmisz nas, owieczki Twoje, W postaci chleba,
Abyśmy nie ustali * W drodze do nieba.

Kto Cię godnie pożywa, * Sił do cnoty nabywa,
Serce Jego się rozpala * Twoją miłością
A brzydzi się nadewszystko * Grzechową złością.

Gdy Cię więc pożywamy * Niech na to pamiętamy,
Kto niegodnie Ciało i Krew * Twoją przyjmuje,
Tym niebieskim pokarmem * Śmiertelnie truje.

NA PRZEŻEGNANIE.

Ojcze nasz miłosierny! * Błogosław lud Twój wierny;
Niech wracamy z domu Twego, * Świętobliwszymi,
I do wszystkiego dobrego * Ochotniejszymi.

Dla zasług Syna Twego, * Zbawiciela naszego,
Udziel, co wiesz, że potrzebne * I pożyteczne,
A po życiu tem doczesnem * Daj życie wieczne. Amen.

MSZA V.

27. Racz przyjąć uwielbienie, * Stwórco wieczny Boże
Z którym stawa stworzenie * W najgłębszy pokorze;
Spraw, żeby ta ofiary * Woli Twej czynione,
Z wdzięczności za Twe dary * Były poświęcone.
Z pokorą przed Twym, Panie! * Stawiamy się tronem,
Nad ludem zlitowanie * Chciej mieć zgromadzonem;
Z bydłąt dawniej czyniona * Ofiara ustala,
Przyjmij tę, co złożona * Z Syna Krwi i Ciała.

NA GLORIA.

Niech chwała, niech Ci, Panie! * Wieczne będą dzięki,
 Za tysiączne spływanie * Darów z Twojej ręki;
 Daj nam pokój żądany, * Odwracaj niezgody,
 Niech lud Twój nieustannej * Doznaje swobody.

NA EWANGELIĄ.

Słowo Boże, dar nieba * Zostawion na ziemi,
 To ściśle pełnić trzeba, * Bo czyni wiernymi:
 Bóg sam w niem do nas mówi, * Bóg który nie zbłądzi,
 Za nim iść rozumowi, * Niech On nami rządzi.

NA CREDO.

Wierzymy, wyznajemy, * Że stworzył z niczego
 Świat Bóg, Ojcem Go zwiemy, * Mocą słowa Jego:
 Syn zrodzony od Niego, * Jezusem nazwany,
 Sprawą Ducha świętego * Na świat jest wydany.

NA OFFERTORIUM.

Racz, wszechmogący Panie! * Przyjąć nasze dary,
 Oraz ludu wzdychanie, * Pełne czci i wiary,
 Chleb z winem łaską nową * I cudu udziałem,
 Staną się Chrystusową * Krwią oraz i Ciałem.

Wolę Ci oddajemy, * Serce, chęci myśli
 Pomóż, niech Twój pełnimy * Zakon jak najściślej;
 Daj nam umysł gotowy * Na Twe przykazanie,
 A od zmazy grzechowej * Zachowaj nas, Panie!

Co mamy, chociaż mało, * Pod nogi składamy,
 A przez tę Krew i Ciało. * Które pożywamy,
 Spraw, niech w potrzebnym czasie * Już deszcz, już
 Na przemiany wraca się * I żyzności doda. (pogoda,

NA SANCTUS.

Wznosmy serca do nieba, * Mówiąc: Święty! Święty!
 Udziel, co nam potrzeba, * Boże niepojęty,
 Boże, Zastępów Panie! * Stwórczo nieba, ziemi!
 Daj prawe wszystkim zdanie, * Oświeć ludzkie plemię.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą w twej świętości. * Jezu mój! upadam,
 Żeś tu jak Bóg i człowiek * W prawdzie jest, wyznawam,
 W Hostyi i w kielichu. * Boś objawił, Panie!
 Który skłamać nie możesz, * Co chcesz, to się stanie.

NA AGNUS DEI.

Rozpłyńcie się z wesela * Dusze świętobliwe,
 Wielbijcie Zbawiciela * Łaski litościwe;
 Cud czyni między wami, * Pokarmem się staje,
 Pod dwiema postaciami * Pożywać się daje.
 Tu się Baranek Boży * W tym chlebie ukrywa,
 Zmęczony najsrożej, * Krwią swą grzech za nas zmywa;
 Jezu! niech dziękczynienie, * Niech Ci będzie chwała,
 Bowiem na odwdzięczenie * Mała wieczność cała.
 Gdy kres życia naszego * Zbliża się do schyłku,
 Ach, wtenczas niebieskiego * Podaj nam posiłku;
 A tak myśli stroskane, * Tęsknoty dręczenie
 W tym chlebie pożądane * Zoajdą posilenie.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kiedy już Msza skończona, * Której my słuchali,
 Niech myśl w niebo wzniesiona * Stwórcę świata chwali;
 Prośmy, niech nam dodaje * Do pracy ochoty,
 Niech serce nie przestaje * Zagrzewać do cnoty.
 Niech nam da, byśmy Jego * Miłością pałali,
 A jak siebie samego * Bliźnich miłowali;
 Niech swą łaską nas żywi, * Niech wspiera w potrzebie,
 Oraz niech uszczęśliwi * Na ziemi i w niebie. Amen.

M S Z A VI.

28. Z pokorą upadamy * Przed Tobą, o Boże!
 Niech nas, gdy ci śpiewamy, * Twa łaska wspomóże!
 Przyjmij od nas łaskawie, * Podczas tej ofiary,
 Złożone ku Twej sławie. * Wraz z nią w pieniach dary.

Dniem przed swą śmiercią srogą * Syn Boga jedyny
 Chrystus, chcąc zgładzić drogą * Swą Krwią ludzkie winy,
 W wieczerniku się stawił, * Z Uczniami pospołu,
 Chleb wino błogosławił. * Mówiąc im u stołu:
 Bierzcie i pożywajcie, * To jest Ciało moje!
 To Krew moja, tą dajcie * Karmić dusze swoje!
 To Ciało za lud będzie * Okrutnie zmęczone,
 Tą Krwią wylaną wszędzie * Dusze odkupione.
 O Panie! tę ofiarę * Świętą przyjmij mile.
 Oddal za grzechy karę. * Daj swobodne chwile;
 Wszak Ci już nie zwierzęta * Ofiarujem Boże!
 Lecz Jezusa, co pęta * Niewoli znieść może.

NA GLORIA.

Chwała Bogu, część dzięki. * Od wszego stworzenia;
 Moc Boskiej jego ręki * Daje znak zbawienia.
 Pokój głosi ten w skutku, * Byśmy trwale mieli,
 I Tobie bez trwóg, smutku * Służyli weseli.
 Baranku Boży, Panie! * Który ludzkie złości
 Gładzisz, oddał karanie, * Skłoń się do litości,
 Miłości niepojęta * Duchu święty Boże!
 Prosim, * Twa łaska święta * Niech nam dopomoże.

PRZED EWANGELIĄ.

Ewangelia cała * Z ust Boskich pochodzi,
 Ta ludziom światło dała * Ta nas Bogu rodzi!
 Bóg nam Naukę daje, * Który nie omyła,
 Iż się szczęśliwym staje. * Kto do niej przychyła.
 Te słowa ukazują * Nam drogę do nieba.
 Te i ścieżki prostują. * Którymi iść trzeba;
 Panie! spraw, niech je mamy * W sercu i w pamięci
 Abyśmy w nieba bramy * zostali przyjęci.

NA CREDO.

Wierzę w Boga jednego, * Stwórcę nieba, ziemi,
 Ojca Wszechmogącego, * Co rządzi wszystkiemi;
 W Jezusa Syna Jego, * Który dla zbawienia
 Ludu, z Ducha świętego, * Nad bieg przyrodzenia

Począł się i narodził * Z Maryi Dziewicy,
 Nanczając obchodził, * Miast i wsiów ulice:
 Za nas ukrzyżowany, * Umarł jako znamy
 I w grobie pochowany * Zstąpił w piekłów bramy.
 Zmartwychwstał dnia trzeciego. * W niebie na prawicy
 Siadł w chwale Ojca swego. * Potem z tej stolicy
 Przyjdzie, zmarłych i żywych * Sądzić ostatecznie,
 Nagrodzi sług prawdziwych, * Złych ukarze wiecznie.
 Wierzę w Ducha świętego. * Jeden kościół święty,
 Który od najwyższego * Pasterza jest wzięty;
 I świętych obcowanie, * Grzechów odpuszczenie,
 Ciał ludzkich zmartwychwstanie, * Życia wieczne mienie.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij. Panie łaskawy! * Ofiary złożone,
 To wino i chleb prawy * Od Ciebie stworzone.
 Aby w Twe święte Ciało * I Krew przemienione,
 Żywym, zmarłym zjednało * Na wieki obronę.
 Myśl, wolą, serca Tobie * I dusze dajemy,
 Rządź niemi w każdej dobie, * Dopóki żyjemy,
 Abyśmy naleźcie * Twe prawa pełnili.
 Bez grzechu wiodąc życie. * Nieba dostąpili.
 Wszystko, co tylko mamy, * I co mieć możemy,
 Od Ciebie to być znamy, * Tobie oddajemy,
 Spuszczaj rosę na ziemię. * Z Twojej opatrności,
 Błogosław ludzkie plemię, * Udziel mu żyzności.

NA SANCTUS.

Do Boga nasze głosy * Niechaj się podnoszą,
 I trzykroć pod niebiosy * Z Aniołami głoszą:
 O Święty, Święty, Święty! * Zastępów nasz Boże!
 Lud do wiary przyjęty, * Niech Cię czcić pomoże.
 Byśmy potem społecznie * Część i chwałę dali,
 Z miłości Tobie wiecznie * Hosanna! śpiewali;
 A kto w Twe Imię, Panie! * Do Ciebie się spieszy,
 Niech szczęśliwym zostanie, * I z Tobą się cieszy.

PO PODNIESIENIU.

Dajemy w tym momencie * Bogu prawdziwemu
 Pokłony, w Sakramencie * Dziwnie zakrytemu;

Wzrok, smak i dotykane * W Tobie się omyła,
 Słów tylko Twych słuchanie * W wierze nas posila.
 Na krzyżuś Bóstwo Twoje * Ukrył tu i Ciało
 Taisz przed nami swoje, * Które tam wisiało.
 Ten cud, któryś z miłości * Uczynił dla ludzi,
 Niech do dziek i wdzięczności * Serca nasze wzbudzi.
 O Jezu, dobry Panie! * Dla ludu grzesznego,
 Niech Krew Twa łaźnią stanie * Zmyje grzech każdego;
 Tu zakrytego Ciebie * Pokornie błagamy,
 Daj, niech Cię jawnie w niebie wszyscy oglądamy.

NA AGNUS DEI.

Cud się wielki przed nami, * Chrześciance! staje,
 Pod chleba przymiotami * Pan nam siebie daje!
 Tu Ciało ubóstwione, * Krew Jezusa żywa,
 Na ołtarzu złożone, * Tak i ukrywa.
 Jezu, Baranku Boży! Któryś ludzkie winy
 Zgładził, niech w nas pomnoży * Ten pokarm jedyny.
 Łaski Twoe, byśmy Jego * Godnie używali,
 I Ciebie, Pana swego, * Tem więcej kochali.
 Wszakże nas wiara uczy, * Że ten pokarm święty
 Ciało i duszę tuczy, * Nabożnie przyjęty,
 Utwierdza nas w cnót woni. * Błogosławi sprawy,
 Od śmierci wiecznej broni, * Sąd jedna łaskawy.
 Dla czego niech Ci będzie, * Jezu dobry Panie!
 Cześć chwała od nas wszędzie, * Żeś nam w nędznym stanie
 Dał Krew Twoją i Ciało * Dziwne tu zakryte,
 Aby nam życie dało, * W radości obfite.
 Wzbudź w nas mocne pragnienie * Tego Sakramentu
 Gdy z ciałem rozłączenie * Nastąpi, momentu,
 Pozwól, by uwolnieni * Od wszelkiej winy,
 Zostali przeniesieni * W niebieskie krainy.

NA PRZEŻEGNANIE.

Gdyśmy już wysłuchali * Mszy świętej, o Boże!
 Niech lud, który Cię chwali. * Twa łaska wspomóż;
 Błogosław nam łaskawie, * Przyjmij tę ofiarę,
 Ku Twojej większej czci, sławie, * Oddał od nas karę.

Niech nie znamy dnia tego * Nieprzyjaciół mocy
Szkodliwej, broń od złego * I dodaj pomocy.

Odpuść nam nasze winy. * Gdy staniam przed Tobą,
Boże w Trójcy jedyny * Daj nam mieszkać z sobą. A.

M S Z A VII.

29. Nieogarniony całym światem, Boże!
W tym tu przybytku przyjmij od nas dary;
Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może?
Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.

Wszak przez nią cześć Ci najwyższą składamy,
Za dobrodziejstwa wzięte czynim dzięki.
Za grzechy nasze gniew Twój rozbrajamy
I nowe dary bierzem z Twojej ręki.

NA GLORIA.

Chwała Ci Boże! na wysokim niebie,
A pokój ludziom cnotliwym na ziemi;
Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie,
Tobie cześć niesiem głosy złączonymi.

Potężny Boże! dla Twojej wielkiej chwały,
Ojczel którego niepojęta władza
Ogarnia razem niebo i świat cały,
I grzechy ludzkie dobrocią zagładza.

Ty, coś posadzon na Ojca prawicy,
Do Ciebie wznoszą pokorne wołanie:
Piętnem przestępstwa okryci grzesznicy,
Okaż nad nimi Twoją litość Panie!

Okaż ją ludziom w ich nieszczęściu srogiem,
Boś Ty sam Święty, Ty sam jesteś Panem,
Tyś sam najwyższy z Duchem świętym Bogiem
W chwale Ojcowskiej, w szczęściu nieprzebranem.

PRZED EWANGELIĄ.

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana,
Niech ziemia cała milczenie zachowa;
Oto! Bóg żywy przez usta kapłana
Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.

O Ty! którego dzieła niepojęte
Uwielbia wszelkie żyjące stworzenie,

Oczyść me serce, by Twe prawdy święte
Znalazły godne dla siebie schronienie.

NA CREDO.

W jednego wierzę Boga przedwiecznego,
Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia,
I w Syna Jemu we wszystkim równego,
Co zstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

Cud niesłychany, zegnijmy kolana,
Bóg się człowiekiem, Słowo Ciałem stało,
Panna zrodziła swego Stwórcę. Pana!
Mocą to Ducha świętego się działo.

Umarł na krzyżu. złożon w grób ze skały.
Potem zmartwychwstał, jako jest w prorokach!
Wstąpił do nieba i zasiadł tron chwały,
A ztamtąd sądzić spuści się w obłokach.

Wierzę i w Ducha świętego od Obu
Pochodzącego; wierzę Kościół święty,
Win odpuszczenie, ciał powstanie z grobu,
Żywot bez końca w chwale niepojęty.

NA OFFERTORIUM.

Ojcze przedwieczny! przyjmij tu złożone
Święte ofiary chleba, oraz wina,
Które zostaną w krótkce przemienione
Na prawe Ciało i Krew Twego Syna.

Przyjmij za Kościół i jego kapłanów,
Za najwyższego Rządcę prawowiernych.
Za pokój, zgodę chrześcijańskich Panów,
Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

NA SANCTUS.

Bogu Zastępów, co włada wojskami,
Którego chwałą cały świat objęty:
Łączmy swe głosy i z Serafinami.
Wyśpiewujmy Mu: Święty! Święty! Święty!

PO PODNIESIENIU.

Oto Bóg z nieba usty kapłańskimi
Sprowadzon do nas, niech zabrzmí hymn nowy,

Mówmy z dziaćkami jerozolimskimi:
Hosanna Tobie, Synu Dawidowy!

NA AGNUS DEI.

Na krzyżu srodze dla nas umęczony,
Co się pod chlebą, wina postaciami,
Na pokarm duszy dajesz utajony,
Baranku Boży! zlituj się nad nami!

Tyś jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny,
Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami;
Tyś za całego świata cierpiał winy,
Baranku Boży! zlituj się nad nami.

Na domiar Twojej bez granic miłości,
Karmisz niegodnych świętem Ciałem Twojem!
Uczynь godnymi, odpuść nasze złości,
Baranku Boży! i obdarz pokojem.

NA PRZEŻEGNANIE.

Pobłogosław nas, Ojcie dobrotliwy!
Wszak my Tve dzieci, udzielaj nam chleba.
Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy,
Po śmierci przyjmij z Świętymi do nieba. Amen.

M S Z A VIII.

30. U podnóżka Twych Ołtarzy, Panie!
Zebrzemy z żalem o przebłaganie,
Wyznając grzechy nasze w pokorze,
Wołamy: Bądź nam miłościw, Boże!

Boga-Rodzico! święty Michale,
Janie Chrzcicielu, Piotrze i Pawle,
I wszyscy Święci za nasze winy
Prosim do Boga waszej przyczyny.

NA GLORIA.

Chwała Ci, Boże! niech będzie w niebie,
A pokój ludziom, co chwalą Ciebie;
Niechaj go trwale z łaski Twojej mają,
Którzy swą wolę z Twoją zgadzają.

Wielbimy Ciebie, błogosławimy,
Pokłon oddajem, dzięki czynimy.

Dla wielkiej chwały, którą masz z siebie,
Ojcie wszechmocny, Królu na niebie!

Jezus nasz, Chryste, Synu jedyny,
Baranku Boży, co gładzisz winy!
Pokaż nad nami Twe zlitowanie,
Przyjmij pokorne nasze błaganie.

Boś Ty sam Panem, sam z siebie Święty,
Z Ojcem i Duchem Bóg niepojęty;
Ty w chwale Ojca wiecznie królujesz,
Na ziemi, niebie Ty rozkazujesz.

NA EWANGELIĄ.

Oczyść me serce, wszechmocny Panie!
Na Twych prawd świętych godne słuchanie;
Usposób ono do pojmowania,
Udziel pomocy do wykonania.

NA CREDO.

Wierzę w jednego Boga prawego
Ojca, co świat ten stworzył z niczego,
I wszystko, co się na nim znajduje,
Rządzi opatrzenie i zachowuje.

Wierzę w Jezusa, Syna Bożego.
Przed wieki z Ojca narodzonego,
Który, by ludzkich zniósł grzechów brzemie,
Z chwały Ojcowskiej zstąpił na ziemię.

Z Ducha świętego został wcielony,
Z Maryi Panny jest narodzony!
Tak Boską z ludzką, natury obie
Połączył w jednej Boskiej osobie.

Umarł na krzyżu, w grobie złożony,
A dnia trzeciego wstał uwielbiony;
Wstąpił do nieba, zasiadł tron chwały,
I z tamtąd przyjdzie sędzić świat cały.

Wierzę zarówno w Ducha świętego,
Od Ojca, Syna pochodzącego;
Kościół powszechny, w nim win zgładzenie,
Ciał zmartwychwstanie wieczne zbawienie.

NA OFFERTORIUM.

Za najwyższego znając Cię Pana,
Przez ręce Twego wznosim kapłana
Ofiarę świętą, przyjmij ją, Boże!
Ta tylko godnie uczcić Cię może.

Wszystkie, co niegdyś miał zakon stary,
Figurą były naszej ofiary;
Ta Ci cześć daje, nam głodzi winy,
Bo w niej ofiarą Syn Twój jedyny.

NA SANCTUS.

O Święty, Święty, Święty! na niebie!
Pieniem anielskiem wielbimy Ciebie,
Boże Zastępów! którego chwały
Pełne są nieba, pełen świat cały.

PO PODNIESIENIU.

Coś utajony w tym Sakramencie,
Nad wszelki rozum i nad pojęcie,
Boże nasz, Jezu! bądź uwielbiony,
Tobie padając dajem pokłony.

NA AGNUS DEI.

Na krzyżu za nas ofiarowany,
Za grzechy nasze zamordowany,
Ojca wiecznego Synu jedyny,
Baranku Boży! odpuść nam winy.

Zasłużyliśmy ciężkie karanie,
Lecz wypłacić się nie będąc w stanie,
Błagamy Ciebie przez tę ofiarę,
Baranku Boży! daruj nam karę.

Co się nam dajesz w postaci chleba,
Jako zadatek pewny do nieba:
Daj zawsze godnie przyjmować Ciebie,
Baranku Boży! i widzieć w niebie.

NA PRZEŻEGNANIE.

Ojcie i Synu i Duchu święty,
Boże w Osobach trzech niepojęty!

Pobłogosław nas, z Twej opieki
Nie racz wypuszczać tu i na wieki. Amen.

MSZA IX.

31. Boże Ojczy! Tyś zmiłości, * Abyś zgładził nasze złości,
Posłał Syna Twojego, * Który przełał Krew swą drogą,
Cierpiał mękę i śmierć srogą * Dla zbawienia naszego.

Ojczy! Tobie Syna Twego, * Mękę zasługi Jego.
Na ofiarę niesiemy; * Wysłuchaj nasze wołanie,
Pokaż Twoje zmiłowanie, * Pokornie Cię prosimy.

NA GLORIA.

Chwała Tobie, wieczny Panie! * Niechaj nigdy nie ustanie,
Ześ się raczył zlitować, * A dla zbawienia naszego
Syna Twego jedyne go * Nam grzesznikom darować.

NA EWANGELIĄ.

Słuchajmy Chrystusa pilnie, * Bo się prawdą nieomylnie
Święte nauki Jego; * Czyńmy, co nam przepisuje,
Bo nam drogę ukazuje * Do żywota wiecznego.

NA CREDO.

Wierzę w Ciebie wieczny Boże! * Ześ niebo, ziemię
i morze * Stworzył mocą Twą Boską, * Wszystkiem rzą-
dzisz, zawiadujesz, * Wszystko Twoją opatrujesz * Opa-
trznąością Ojcowską.

I w Jezusa, Syna Twego, * Za nas ukrzyżowanego,
Z niepojętej miłości, * I w Ducha Poświęciciela,
Kościołem Twym Rządziciela * I, żywot we wieczności.

NA OFFERTORIUM.

Na pamiątkę Twego Syna * Postacie chleba i wina
Tobie ofiarujemy, * Ześ się mocą słowa Twego
Staną Ciałem i Krwią Jego, * Tak wierząc wyznajemy.

Przyjmij łaskawie te dary * Dla tej najświętszej ofiary
Bądź nam łaskawym Ojcem! * Niechaj najdroższa Krew
Jego * Zgładzi grzechy ludu Twego, * Obdarzaj wie-
cznem życiem.

NA SANCTUS.

Tyś jest nieśkończenie Święty. * W Majestacie niepojęty,
Któż Ciebie, wielki Boże! * Wszechmocny, mądry, niezmierny,
Łaskawy i miłosierny, * Godnie uwielbiać może?

Tobie wszystkimi siłami * Pokłon i pienie dawamy,
A pokornie prosimy * Abyś nas umieścił w niebie,
Niechaj tam wielbimy Ciebie, * Z Anioły wiekujemy.

PO PODNIESIENIU.

Zawitaj najświętsze Ciało! * Co na krzyżu umierało,
Dla okupu naszego. * W tej Hostyi jesteś żywy,
Bóg Zbawiciel nasz prawdziwy. * Skarb zbawienia wiecznego.

Pojać rozum nasz nie może. * Ciebie, utajony Boże!
W tej Świętości wielbimy. * W sposobie wina i chleba
Prawdziwy Bóg jesteś z nieba, * Przed Tobą się korzemy.

NA AGNUS DEI.

Baranku! Tyś grzechy zgładził, * Abyś nas wszystkich
wprowadził

Do królestwa wiecznego; * Dawszy, utajony w chlebie!
Na pokarm samego siebie, * Zmacniasz ducha słabego.

Niechaj godnie pożywamy, * Wdzięcznem sercem roz-
ważamy

Pamiętkę gorzkiej męki. * Którąś dla ludzi z miłości,
Cierpiąc za grzechowe złości * Przyjął z Ojcowskiej ręki.

NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nas, Boże miły! * Użycz do poprawy siły,
Pokornie żebrzem Ciebie, * Dla tej najświętszej ofiary *
Odwróć od nas wszelkie kary, * Ratuj w każdej potrzebie. A.

M S Z A X.

32. Nuż wszyscy prawowierni Boga wychwalajmy,
Mszy świętej z nabożeństwem wielkiem wysłuchajmy,
Aby się ta ofiara Bogu podobala,

Jak nas naucza wiara, niech Mu będzie chwała,

Kyrie elejson.

Któż pojmie Twoją miłość, najśłodszy Jezusie!
Którąś nas umiłował, najmiłszy Chrystusie!

Gdy Sakrament przed śmiercią swoją postanowił.

Któryś po tyle razy przy Mszy świętej wznowił.

Kyrie elejson.

Niechże Ci za tę łaskę dzięki nieskończone,
Przez całą wieczność śpiewa, co tylko stworzone !
My Krwią Twą odkupieni, dzięki oddajemy
I śpiewać bez przestanku chwałę Twą pragniemy.

Kyrie elejson.

NA GLORIA.

Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu.
A pokój tu na ziemi niech będzie każdemu,
Co tylko dobrej woli, prawdziwie miłuje,
Zawsze więcej miłować Boga usiłuje.

Kyrie elejson.

NA CREDO.

Jednego w trzech Osobach Boga wyznajmy,
Ojca, Syna i Ducha wiarą wychwalajmy,
Z których druga Osoba człowiekiem się stała
I za nas grzesznych ludzi na krzyżu wisiała.

Kyrie elejson.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij za nasze grzechy. Boże! te ofiary,
Które przez ręce swoje, według świętej wiary,
Twój kapłan ofiaruje, Boże nasz łaskawy!
Kieruj według Twojej świętej woli nasze sprawy.

Kyrie elejson.

Niech Ci się tą ofiarą wszyscy podobamy,
Wszak w męce Twojej nadzieją naszą pokładamy;
W przyczynie też najświętszej Matki Twojej ufamy,
Niech jej i Świętych Twoich przyczyny doznamy.

Kyrie elejson.

Trzymaj nas, Boże! w Twojej świętej Opatrzności,
Daj, co nam tu potrzeba do naszej żyzości;
Udzielaj nam pogody, a spuszczaś deszcz z nieba,
Ile razy urodzajom ziemskim go potrzeba.

Kyrie elejson.

NA SANCTUS.

Trzy razy Święty, Święty, Święty! zaśpiewajmy,
Pana Boga Zastępów wspólnie wychwalajmy;

Niech Mu wszystko stworzenie bez ustanku śpiewa,
Co tylko czy na niebie, czy na ziemi ziewa.

Kyrie elejson.

PO PODNIESIENIU.

Od wielkiej się radości dusze rozplywajcie,
Łaskę, co was spotkała, teraz uważajcie,
Otośmy tu widzieli Boga prawdziwego,
Pod postaciami chleba tu utajonego.

Kyrie elejson.

NA AGNUS DEI.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłujże się nad nami, gdy się nasze lata
Kończyć, a śmierć przybliżać będzie, daj nam siebie
Na ostatni posiłek, w tym Anielskim chlebie.

Kyrie elejson.

Nie jestemci ja godzien Twej łaski, mój Panie!
Abyś Ty wszedł do serca mego na mieszkanie,
Ale Ty z niegodnego uczyni godnym Ciebie,
Abym mieszkańcem Boga mógł być dziś u Ciebie.

Kyrie elejson. Amen.

MSZA XI.

33. Przed tronem Twym upadamy,
Winny ukłon Ci dawamy,
Boże, Stwórczo nasz, Panie!

Usłysz nasze dzięki pienie, * Które na Tve uwielbienie
Tobie, Ojczy! dajemy, * Tobie, Ojczy! dajemy.

Z nabożnością tę Mszę świętą,
Twoją dobroć niepojętą
Wszyscy tu wychwalamy;

Tyś, jak każdy wierny wierzy, * Przy ostatniej Twej
wieczerzy,

Dla nas ją postanowił, * Dla nas ją postanowił.

NA GLORIA.

Chwała Bogu wszechmocnemu,
Pokój ludowi wiernemu

Będzie na tej nizkości;
 Pokoju nam tego, Panie! * Który nigdy nie ustanie,
 Udzielaj nam Ty z nieba, * Udzielaj nam Ty z nieba.

NA EWANGELIĄ.

Ta Ewangelia święta,
 Od ludu Twego przyjęta,
 Jest fundamentem wiary;
 Wierzymy jak chrześcianie, * Żeś nam ją Ty podał, Panie!
 Dla zbawienia naszego, * Dla zbawienia naszego.

NA CREDO.

W trzech Osobach Jedyne
 I Stworzyciela wszystkiego,
 Ojcem naszym zowiemy,
 Który zrodził Syna swego, * Dla odkupienia naszego,
 Który się stał człowiekiem, * Który się stał człowiekiem.

NA OFFERTORIUM.

Tę ofiarę chleba, wina
 Na pamiątkę Twego Syna
 Tobie ofiarujemy;
 Wejrzyj na nasze ofiary * I daruj nam nasze kary,
 Boże Ojczy łaskawy! * Boże Ojczy łaskawy!
 Wszystko co z Twej mamy ręki,
 Składamy jak winne dzięki,
 Tobie Ojczy kochany!
 Chleb i wino, co Twem słowem * Będzie Ciałem Chry-
 stusowem,
 Nam na pokarm podane, * Nam na pokarm podane.

NA SANCTUS.

Przed tronem Twym Święci w niebie
 Wychwalają zawsze Ciebie,
 Boże nasz niepojęty!
 Na twarze swe upadują, * Ustawicznie wyśpiewują:
 Tyś, Boże! Święty, Święty, * Tyś, Boże! Święty, Święty!
 Tyś jest Święty nad Świętymi,
 Którego chwalić pragniemy,
 Tak jak Ci Święci w niebie;

Przyjmijże Ty nasze dzięki * Za to, cośmy z Twojej ręki
Odebrali od Ciebie. * Odebrali od Ciebie.

PO PODNIESIENIU.

O Jezu! w Twej tajemnicy,
Jako niegodni grzesznicy,
Ukłon Boski dajemy

My Ciebie tu w tym momencie * W tym najświętszym
Sakramencie,

Jako Boga pozdrawiamy, * Jako Boga pozdrawiamy.

Tyś na krzyżu ukrył Bóstwo,
A tu zaś i człowieczeństwo
Przed nami zatajone;

My Ci, niegodni grzesznicy. * W tej najświętszej tajemnicy
Boski ukłon dajemy, * Boski ukłon dajemy.

NA AGNUS DEI.

Tyś, o Jezu! swoje Ciało,
Co za nas wiele cierpiało,
Nam na pokarm darował;

Pod osobą chleba, wina, * Dla dusz naszych poświęcenia
Ciało Twe pożywamy, * Ciało Twe pożywamy,

Niegodniśmy Twej miłości,
K woli naszej nieprawości,
Żebyś wszedł do serc naszych,

To Ty, Panie! możesz sprawić, * Jednem słowem nas
naprawić.

Byśmy doznali zbawienia * Byśmy doznali zbawienia.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kończąc tę ofiarę świętą,
Miłość Twoją niepojętą,
Wszyscy Tu wysławiamy;

Niechaj przez krzyż Syna Twego * I Zbawiciela naszego
Wszyscy będziemy zbawieni, * Wszyscy będziemy zbawieni.

Oddał dla tej ofiary,
Głód, mór, ogniowe pożary,
Od nas, ludu Twojego!

Racz nas wszystkich błogosławić * I od złego też wybawić,
O to Cię tu prosimy, * O to Cię tu prosimy. Amen.

M S Z A XII.

34. W Twej świątyni zgromadzeni * Boże, Stwórczo Panie!
 Mnóstwem grzechów obciążeni, * Czynim ich wyznanie!
 Z pokorą na twarz padamy, * Twojej litości błagamy,
 I jak marnotrawne Syny, * Prosimy: Ojczel odpuść winy;
 Odpuść winy, * Odpuść, odpuść winy.

Niech w moc tej świętej ofiary, * Która się zaczyna,
 Gdzie Ci niesiem dar nad dary * Najmilszego Syna,
 Otrzymawszy przebłaganie, * Grzechów naszych darowanie,
 Byśmy Cię czystem sumieniem, * Mogli wielbić świętem
 pieniem,
 Mogli wielbić * Świętem pieniem.

NA GLORIA.

Chwałę Ci, Boże! śpiewamy * Współ z Aniołami,
 Dobroć Twoją uwielbiamy, * Z jaką rządysz nami;
 Ty nam dajesz wyżywienie; * Zdrowie, łaski i zbawienie;
 Wszystko mamy z Twojej ręki, * Niech Ci wieczne będą dzięki;
 Niech Ci będą, * Niech Ci będą dzięki.

Z Ojca przed wieki zrodzony, * Przed wschodem ju-
 trzenki, * Coś świat zbawił zatracony, * Mocą swojej męki,
 Jezu Chryste dobrotliwy, * Okaż się nam litościwy,
 Bo Ty z Ojcem, z Duchem świętym * Jesteś Bogiem
 niepojętym,
 Jesteś Bogiem, * Bogiem niepojętym.

PRZED EWANGELIĄ. •

Nakłoń Panie! nasze dusze * Na głos Twego słowa,
 Niech nas do czynienia wzruszy * Twoja święta mowa;
 Bo nie ten, co woła: Panie! * W królestwie niebieskim stanie,
 Lecz kto pełni z serca swego * Wolę Ojca niebieskiego,
 Wolę Ojca, * Ojca niebieskiego.

NA CREDO.

Wierzę mocno w jedynego * Boga w Trójcy świętej,
 Ojca, Stwórcę świata tego, * Mocy niepojętej;

Wierzę i w Syna Bożego, Ojcu we wszystkim równego,
 Cochcąc zbawić ludzkie plemię, * Zstąpił z nieba na tę ziemię,
 Zstąpił z nieba, * Z nieba na tę ziemię.

Z Ducha świętego wcielony, * Bez Bóstwa odmiany,
 Z Maryi Panny zrodzony, * Jezusem nazwany.
 Przełał za nas Krew swą drogą * Odkupił nas śmiercią
 Zmartwychwstał, zasiadł tron wieczny, [srogą:
 Przyjdzie w dzień on ostateczny,
 Przyjdzie w dzień, * W dzień on ostateczny.

Wierzę i w Ducha świętego, * Co z Ojca pochodzi,
 Równie jak i z Syna Jego, * Co nas we chrzcie rodzi,
 Wierzę kościół Chrystusowy, * Pod rządem widzialnej
 Wierzę ciała zmartwychwstanie, [głowy,
 Świętych w niebie królowanie,
 Świętych w niebie, * W niebie królowanie.

NA OFFERTORIUM.

Nie dość, że na lud swe dary * Sypiesz szczerze Boże!
 Lecz pozwoliłeś ofiary, * Którą Cię czcić może;
 Wejrzyj na nią, gdyż ją wznosi * Twój kapłan i Ciebie prosi,
 By się prześlaniem stała * I nas z Tobą pojednała,
 I nas z Tobą * Z Tobą pojednała.

Wszak to jest ofiara Twego * Najmilszego Syna,
 Co nam drogą męką Jego * I śmierć przypomina,
 Niegdyś na krzyżu spełniona, * Dziś bezkrwawie odnowiona,
 Której niech święte zasługi * Spłacą grzechów naszych długi,
 Spłacą grzechów, * Grzechów naszych długi.

NA SANCTUS.

Tobie, Boże! z serc wzniesieniem, * Na wóz z nieba wzięty,
 Śpiewajmy Anielskim pieniem: * Święty, Święty, Święty!
 Gdyż niebo z ziemią całą, * Przepelnione jest Twą chwałą,
 A Majestat nieskończony, * Żadną myślą niezgłębiony,
 Żadną myślą, * Myślą niezgłębiony.

PO PODNIESIENIU.

Zstąpcie tu z nieba chórami * Święci Aniołowie,
 I oddajcie pokłon z nami, * Niebiescy Duchowie!
 Witajcie, Boskiego Syna, * Pod znakami chleba, wina;
 Śpiewajcie: Błogosławiony,
 Któryś przyszedł w ziemskie strony,
 Któryś przyszedł, * Przyszedł w ziemskie strony.

NA AGNUS DEI.

Baranku niepokalany, * Tyś za ludzkie syny
 Na krzyżu ofiarowany, * Byś ich zgładził winy;
 My głos do Ciebie wznosimy, * I o to tylko prosimy;
 Opuść winy, daruj kary, * Bo twa dobroć jest bez miary,
 Bo Twa dobroć * Dobroć jest bez miary.

Ty nam nadto dajesz siebie, * Któż to pojąć zdoła?
 Kto z setnikiem za nim Ciebie * Przyjmie, niech zawoła:
 Ach, nie jestem godzien, Panie!
 Byś wszedł w moje mieszkanie,
 Rzeknij raczej słowo Twoje, * A tem zbawisz duszę moję,
 A tem zbawisz, * Zbawisz duszę moję.

NA PRZEŻEGNANIE.

Oto kapłan ręce wznosi * Do Zastępów Pana,
 O błogosławieństwo prosi. * Żegnijmy kolana;
 Niechaj krzyżem świętej wiary * Zleje na nas niebios dary,
 I cokolwiek w modłach życzy, * Tego niech nam Bóg użyczy.
 Tego niech nam, * Niech nam Bóg użyczy. Amen.

M S Z A XIII.

35. Przed Majestat Twój rzuceni * W prochu chrześciance,
 Sercem, duszą obróceni * Ku Tobie, o Panie!
 Łaskę Twą, Boże! racz nam dać, * A grzechu winę darować,
 O Boże nasz! przed Twem okiem
 Nie gardź ubogim grzesznikiem.

Twe dobraśmy rozproszyli, * Jak syn marnotrawny,
 W grzechachśmy się zatopili * O Boże przedwieczny!
 Wejrzyj na nasze żalości, * Nie gardź nami, przebacź złości;
 Racz nam Twej łaski udzielić, * Serce miłością zapalić.

Jesteśmy dziełem ręki Twej * I Stwórcy poddani;
 Ach, użyż litości Swej. * Zmiłuj się nad nami!
 Otóż na ołtarz niesiemy, * Ofiarę świętą składamy;
 Boże! Syn Twój winę srogą * Zapłacił Krwią Swoją drogą.

NA GLORIA.

Chwała na wysokości, * Bogu Najwyższemu!
 A pokój na nizkości * Stworzeniu wszelkiemu;
 Tak Bóg świat umiłował, * Że dał Syna Swego,
 By dostatecznie poznał * Człowiek wolę Jego.

Za to Cię wysławiamy, * Boże, Stworzycielu!
 I Tobie się kłaniamy, * Nasz Odkupicielu!
 Jezu Baranku cichy! * Zmiłuj się nad nami
 Co zgładzisz świata grzechy, * Rzeknij: pokój z wami!

NA EWANGELIĄ.

Prawda Ewangeliczna * Nam się tu zwiastuje,
 Tej wiara katolicka * Słuchać nakazuje!
 Ten co ją pełni wiernie, * Nie oszuka siebie,
 Aleć będzie żył pewnie * I po śmierci w niebie.

NA CREDO.

O Boże! wierząc w tej nizkości, * Kłania się Twoje
 stworzenie,
 I Ciebie prosząc w nikczemności * O duszy swojej zbawienie:
 Wierzymy także w Zbawiciela. * Przed wiekami spółzonego,
 Tak jak w Ducha Poświęciciela.
 Z obuch społecznie pochodzącego.

NA OFFERTORIUM.

Boże! z rąk Twego sługi * Przyjmij dary złożone,
 Od nas za grzechów długi * Tobie poświęcone;
 Chleb Ciałem Syna Twego; * Za Twem słowem, Panie!
 A wino zaś Krwią Jego * Niech się teraz stanie.

Tak jak wonne ofiary * Kadzidło się wznosi,
 Modlitwa nasza z dary * Niech się tam podnosi,
 Gdzie za nami Zbawiciel * Ojca prosi Swego,
 Jezus nasz Odkupiciel, * Uśmierza gniew Jego.

Przyjmij w Trójcy jedyny * Tę czystą ofiarę.
 Za nasze grzechów winy, * Daruj za nie karę,
 Niech będzie uwielbieniem * Świętym Twoim w niebie,
 A zmarłym oczyszczeniem, * O to prosim Ciebie.

NA SANCTUS.

Śpiewajcie: Święty. Święty, * Święty jest nasz Pan Bóg,
 Z Anioły niepojęty * Jesteś Bóg Sabaoth.
 W niebiesiech i na ziemi * Niech będzie Bóg wielki
 Chwalon, wielbion z Świętymi * Teraz i na wieki.

Śpiewać teraz i ninie * Chcemy duchem prawym,
 Kto idzie w Boskie Imię, * Jest błogosławionym,
 Hosanna w wysokościach! * Bądź chwalon, nasz Doże!
 Bądź wielbion w Twych królestwach, * Chwalcie Go,
 kto może.

PO PODNIESIENIU.

Wejrzyj na ołtarz z tronu Twego * Na miłego, Ojcze! Syna;
 Jak się Ci przedstawia samego * W sposobach chleba i wina,
 Ach! dla tej oliary przedrogiej, * Okaż oblicze Swe w niebie,
 Dla męki Jego bardzo srogiej
 Przyjm zmarłych dusze do siebie.

On się dał za nas zamordować,
 Cierpiał dla narodów ludzkich;
 Żeby nas mógł z Tobą pojednać,
 Stał się pośrednikiem wszystkich;
 O Jezu! usłysz prośby nasze, * Racz wspierać nasze słabości,
 Twoja męka niechaj będzie zawsze
 Nam pomocą do wieczności.

NA AGNUS DEI.

Obaczcie Go w boleści, * Już kona, umiera,
 Jezus Chrystus za nasze złości * Życie swe zawiera:
 Już zgładził świata grzechy * Zmazał naszą winę,
 Zasłużył nam pociechy, * Spokojną krainę.

Jakoż się nam odważać, * Iść do stołu Twego,
 Nie przestając pomnażać, * Ciężar grzechu mego?
 Lecz dziś się go odrzekam, * Uzdrów mię, Jezusie!
 Tobie już żyć przyrzekam, * Kochanku mej duszy!

Na pościeli śmiertelnej * Racz mię Ty nawiedzić,
 Ziarno nadziei dzielnej * W duszy mej potwierdzić;
 Przy zejściu z doczesności, * O! wtedy przy mnie stój,
 Niech do rajy wieczności * Wprowadzi mię Duch Twój.

NA PRZEŻEGNANIE.

Już Baranek zabity, * Ofiara spełniona,
 Grzech nasz na krzyż przybity, * Wina wypłacona,
 Błogosław z Tronu Twego. * Ojcze! Twoją trzodę,
 A dla Syna własnego, * Oddał duszy szkodę. Amen.

M S Z A XIV.

Na Boże Narodzenie.

36. Zawitaj pożądany Zbawicielu, * Jezu nasz kochany,
Witaj z Nieba na ziemię * Gościu pożądany,
Synu Boga żywego, * Z miłosierdzia Twojego
Przyszedłeś na ziemię, * Zbawić ludzkie plemię.

NA GLORIA.

Jezu bądź Tobie chwała, * Cześć, pokłon i pienię
Za święte i przedziwne * Twoje narodzenie;
Boś się dla tego narodził * Byś nas z niebem pogodził;
Pragniesz nas u Siebie * Mieć na wieki w niebie.

PRZED EWANGELIĄ.

Przyszedłeś na świat, Jezu! * Prawdziwa światłość!
Byś nauką Twą ludzkie * Oświecał ciemności!
Którzy Ciebie słuchają, * Ci żywot wieczny mają,
Są błogosławieni * I będą zbawieni.

NA CREDO.

Jezu! czegoś nauczał * To mocno wierzymy,
Ojca Twego, wszechmocnym * Stwórcą wyznajemy,
Wierzymy, że On naszym * Ojcem jest prawdziwie,
Że chce, byśmy z Nim żyli * Na wieki szczęśliwie.

NA OFFERTORIUM.

Jezu! Tyś na ofiarę * Dał siebie samego,
Ażebyś nam przebłagał * Ojca niebieskiego,
A my Tobie serc naszych * Ofiarę dajemy,
Którą łaskawie przyjmij, * Pokornie prosimy.

Gdy siebie na ofiarę, * Tobie poświęcamy,
Więc też Tobie, o Panie! * Szczerze przyrzekamy,
Że się rządzić będziemy * Do zgonu naszego,
Według świętej nauki * I przykładu Twego.

NA SANCTUS.

Hosanna zaśpiewajmy * Synowi Boskiemu,
Jako Zbawicielowi * I Panu naszemu;

Błogosławiony, który * Się dla nas narodził,
Ażeby nas od zguby * Wiecznej wyswobodził.

PO PODNIESIENIU.

Za sprawą Ducha świętego * Narodzony z Maryi,
Jezus! Ciebie obecnego * W tej najświętszej Hostyi
Żywą wiarą wyznajemy; * Tobie na odkupienie
Z winnym ukłonem dajemy * Serdecznie dziękczynienie.

NA AGNUS DEI.

Nie dosyć jest Twej litości, * Synu Boga żywego!
Ześ za nasze nieprawości * Wydał Siebie samego;
Jeszcze z miłości zbytecznej * Sposobem niepojętym,
Karmisz nas do chwały wiecznej * Krwią i Ciałem Twem
świętem.

Pragniesz byśmy Cię w tym chlebie, * O Jezu pożywali,
A wdzięcznem sercem nabożnie * U siebie rozmyślali,
Ześ w wielkiej ku nam miłości * Wyniszczył się samego
I zostałeś w tej świętości * Dla zbawienia naszego.

NA PRZEŻEGNANIE.

Jezu, Zbawicielu Panie! * Przyjm od ludu wiernego
To nabożne rozmyślanie * Narodzenia Twojego;
Spraw, abyśmy się w nowego * Człowieka odrodzili,
A według przykładu Twego * Tobie jedynie żyli. Amen.

M S Z A XV.

Na Niedzielę Postu.

37. Jezu! któryś trzy godziny * Na krzyżu za ludzkie winy
Wisiał między łotrami, * Gdy Twej litości doznali,
Którzy Ciebie krzyżowali, * Zmiłuj się też nad nami!
Spojrzyj miłościwy Panie! * Na nabożne rozmyślanie
Twojej okrutnej męki, * Za Tve boleści i rany.
Zbawicielu nasz kochany! * Przyjmij serdeczne dzięki.

NA EWANGELIĄ.

Nie ci, którzy mówią: Paniel * Ale, którzy przykazanie

I wolą Ojca Twego * Zawsze i wiernie chowają,
 Ci tylko nadzieję mają * Do żywota wiecznego
 Wolę Ojca niebieskiego * Czynić do skonania Twego,
 Była Twoja pociecha; * Naukę Twoją zachować
 I przykładów naśladować, * Jest uczniów Twoich cecha.

NA CREDO.

Tobie Panu wszechmocnemu * Bogu i Ojcu naszemu,
 Pokłon Boski dajemy, * Ciebie wielbiąc wychwalamy,
 W Tobie ufność pokładamy, * Stwórcu nieba i ziemi!

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Ojcze miłosierny! * Ofiarę, którąś lud wierny
 Sercem pokornem daje, * Niech w każdej dolegliwości
 Twojej Ojcowskiej litości * I pomocy doznaje.

Tobie najmiłsza ofiara, * Jak nas Twoja uczy wiara,
 Jest świętobliwe życie; * Więc przyrzekamy, o Panie!
 Twoje święte przykazanie * Zachować należyćie.

NA SANCTUS.

Jako Anieli w niebie, * Święty, Święty, Święty!
 Śpiewając, chwałą Ciebie, * Boże niepojęty!
 Tak my teraz na ziemi * Ciebie wielbić pragniemy,
 A potem na wieki.

Chwała Twoja, o Panie! * Na ziemi i w niebie
 Niech nigdy nie ustanie; * Niechaj wszyscy Ciebie,
 Boga i Ojca znają, * Niech godnie wychwalają,
 Święte Imię Twoje.

PO PODNIESIENIU.

Jezu! któryś z miłości * Dał siebie samego
 Na śmierć za nieprawości * Narodu ludzkiego;
 Któż pojmie Twoje rany, * Zbawicielu kochany!
 Któryś za nas cierpiał?

Któryś różgami ścięty * W cierniowej koronie
 Był na krzyżu rozpięty, * Przy śmiertelnym zgonie;
 Daj łaskę ostateczną, * A potem radość wieczną,
 Z wybranymi w niebie.

Za nasze odkupienie * Śmiercią Twoją srogą,
Przyjmij pokłon i pienie; * Za Ciało, Krew drogą,
Któręś nam z Twojej miłości, * W tej ołtarza świętości,
Na pokarm zostawił.

Na dowód więc wdzięczności, * Zbawicielu, Panie!
Chcemy się chronić złości, * A Tve przykazanie
Wiernie chować będziemy, * Bo Cię kochać pragniemy
Ze wszystkich sił naszych.

Niech pokarm Ciała Twego * Będzie nam posiłkiem
Do życia cnotliwego, * A przed życia schyłkiem
Użycz serca czystego * Do przyjęcia godnego
Ciała i Krwii Twojej.

NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nam, o Panie! * Niech Twojej męki gorzkiej
Nabożne rozmyślanie * Do miłości Boskiej
Skutecznie nas pobudzi, * Niechaj też wszystkich ludzi
Kochamy dla Ciebie.

Według przykładu Twego * Wiernie zachowamy
Wolę Ojca naszego, * I toć przyrzekamy,
Że Cię Jezus statecznie, * Będziem kochać serdecznie,
Teraz i na wieki. Amen.

M S Z A XVI.

Na wielki Czwartek.

38. Wszyscy przytomni słuchajcie, * Tajemnicę roz-
ważajcie,
Którą dziś Kościół głosi, * W tento dzień Wielko-
czwartkowy.
Sakrament ołtarza nowy * Pan Jezus ustanowił.

NA CREDO.

Wierzimy więc bez wątpliwości, * Co słyszemy o za-
cności
Tego tu Sakramentu, * W którym Ciałło i Krew żywa
Jezusowa się ukrywa, * Dla posiłku dusz naszych.

NA OFFERTORIUM.

Gdy się już on czas przybliżał, * W którym Pan Jezus
cierpieć miał

I umrzeć za nas grzesznych, * Chciał z uczniami zakonnego
Baranka wielkanocnego * Pierwej jeszcze pożywać.

Rzekł więc: dwaj się wybierajcie, * I do miasta po-
śpieszajcie,
Wieczerzę uszykujcie. * Którą z miłemi uczniami,
Niż się rozestanę z wami, * Pożywać wielce pragnę.

NA SANCTUS.

Gdy wieczerzał Pan z uczniami, * Siedząc jak Ojciec
z dziatkami, * Wziął chleb i błogosławił, * Mówiąc:
to jest moje Ciało, * Co za was będzie cierpiało, *
Wszyscy je pożywajcie.

Wziął i kielich z winem w ręce, * Wspominając o swej
męce, * Rzekł: oto jest Krew moja, * Którą wnet będzie
wylana, * Za grzesznych ofiarowana, * Pijcie uczniowie
wierni!

PO PODNIESIENIU.

To rzekłszy Jezus, Pan nieba * Mieni się istota chleba
W Ciało Jego prawdziwe, * Wino zaś w Krew Jego świętą,
Wszechmocnością niepojętą, * A chleb z winem niszczeje.

Kazał te same obrządki * Uczniom czynić dla pamiątki
Męki i śmierci Swojej, * Swoją moc im udzieliwszy,
Kapłanami poczyniwszy * Nowego Testamentu.

PO KOMUNII.

Ta moc uczniom udzielona, * Kapłanom naszym zlecona
Jest od Jezusa Pana, * By chleb z winem przemieniali,
Dusze wiernych posilali, * Ciałem i krwią najświętszą.

O jak hojny, miłościwy, * Dla nas grzesznych dobrotliwy
Jest nasz drogi Zbawiciel! * Z miłością dla ludu swego,
Użycza nam się całego * W przymiotach chleba, wina.

Przystępujmyż z pobożnością, * Z wiarą, nadzieją, mi-
łością * Do tej wieczerzy Pańskiej; * Płaczmy rzewnie
nad grzechami, * Przystroójmy serca cnotami, * A Cnego
pożywajmy.

Niechaj się żaden nie waży, * Czując w sobie grze-
chów zrazę, * przyjmować te świętości, * Bo kto nie-
godnie przyjmuje, * Sąd sobie straszny gotuje, * Będzie
winien Krwi Pańskiej.

Dajmyż pokłon najświętszemu. * W Sakramencie ukrytemu. * Naszemu Jezusowi! * Dziękujemy za dobroć Jego, * Iż udziela Ciała swego * Na pokarm człowiekowi.

NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nam, Panie miły! * Udziel Twej łaski i siły, Godnie pożywać Ciebie, * Daj, byśmy Cię miłowali, Wolę Twoją wypełniali, * Potem osiedli w niebie. Amen.

M S Z A XVII.

W czasie Wielkanocnym.

39. Weselmy się chrześcianie! * Gdy chwalebne zmartwychwstanie * Zbawiciela obchodzimy * I wesoło dziś nócimy: Alle — Alleluja!

Chrystus, Syn Boga jedyny, * Który był za nasze winy * Ukrzyżowany baniebnie, * Powstał dziś z martwych chwalebnie. Alle — Alleluja!

Zaczynając tę Mszę świętą! * Miłość Jego niepojętą * Wdzięcznym sercem rozmyślamy, * Jemu cześć, chwałę dawajmy. Alle — Alleluja.

NA GLORIA.

Chwała Tobie, Chryste Panie! * Żeś przez Twoje zmartwychwstanie * Żywot wieczny nam zgotował, Z bram piekielnych wyratował. Alle — Alleluja!

NA EWANGELIĄ.

Kto chowa Twe przykazanie, * Ten chwalebnie zmartwychwstanie * W dzień on sądu ostatniego * I znajdzie Cię łaskawego. Alle — Alleluja!

NA CREDO.

Ojcze, Synu, Duchu święty! * Tyś jest Bóg nasz niepojęty! * W Ciebie wierzymy jednego, * Któryś nas stworzył z niczego. Alle — Alleluja!

Przez mękę Bożego Syna * Zgladzona jest nasza wina, * Co zmartwychwstał dnia trzeciego * I zesłał Ducha świętego. Alle — Alleluja!

NA OFFERTORIUM.

Jezu, zwyciężco chwalebny! * Któryś był na krzyż

haniebny * Przybity dla nas sromotnie
I cierpiał męki ochotnie. Alle--Alleluja!

Przyjm ofiary odnowienie, * Którą za nasze zbawienie
Stałeś się z wielkiej miłości
Ojcu Twemu od wieczności. Alle—Alleluja!

Dałeś za nas krew i życie, * Abyśmy mieli obficie
Żywot bez końca szczęśliwy
Z Tobą. Jezu miłościwy! Alle—Alleluja!

My na ofiarę dla Ciebie * Poświęcamy samych siebie,
Bo Twoimi być pragniemy.
Póki na ziemi żyjemy. Alle—Alleluja!

NA SANCTUS.

I dziękując za odkupienie, * Zanućmy Anielskie pienie
Jezusowi Chystusowi.

Naszemu Zbawicielowi Alle—Alleluja!

Święty, Święty, Święty Boże! * Któż godnie wysławić
może * Miłość Twoją niepojętą
I chwałę na wieki świętą? Alle—Alleluja!

Przyszedłeś z nieba na ziemię, * Abyś, zbawił ludzkie
plemię * Od potępienia wiecznego
I wziął nas do nieba swego. Alle—Alleluja!

PO PODNIESIENIU.

Chwała Tobie, Jezu miły! * Któryś nas z piekielnej
siły * Drogą krwią Twoją wybawił

I Ojcu swemu przedstawił. Alle—Alleluja!

Tobie jak Bogu naszemu. * W tej Hostyi obecnemu,
Pokłon Boski oddajemy,
Czołem o ziemię bijemy. Alle—Alleluja!

Byłeś za nas umęczony. * Teraz chwałę uwielbiony,
Żyjesz i królujesz w niebie
I pociągasz nas do siebie. Alle—Alleluja!

NA AGNUS DEI.

Wesel się, człowiecze wierny, * Bo Zbawiciel miłosierny,
Który cię swą śmiercią zbawił.

Siebie na pokarm zostawił. Alle--Alleluja!

W tej pielgrzymce życia twego * Pożywaj pokarmu Jego,

Abyś czyniąc, coś przykazał,
W cnoty święte się pomnażał. Alle – Alleluja!

Wdzięcznem sercem wspomnij sobie, * Co Chrystus wy-
świadczył tobie. * Gdy sam ofiarował siebie,
Z wielkiej miłości dla ciebie. Alle – Alleluja!

Przetóż z miłości dla Niego * Waruj się grzechu każ-
dego; * Żyj pobożnie i cnotliwie,
Byś z Nim królował szczęśliwie. Alle – Alleluja!

NA PRZEŻEGNANIE.

Niechaj rozmyślanie Twego * Zmartwychwstania chwa-
lebnego * Staje się Tobie przyjemne,
A nam niech będzie zbawienne. Alle – Alleluja!

Użycz. o Jezu łaskawy! * Twej pomocy do poprawy,
Byśmy Cię naśladowali, * Na życie nowe postali. Alle – Alleluja!

Gdy nas rozstałych w tym świecie * Sądzić przyjdziesz
z Majestatem, * Daj nam, Panie Jezu Chryste!
Z Tobą życie wiekuiste. Alle – Alleluja!

M S Z A XVIII.

Na Zielone Świątki.

40. Duchu święty! prawdziwy * Duszy naszej Przyjacielu,
Panie nasz miłościwy! * Strapionych Pocieszycielu!
Ciebie z Ojcem i Synem * Znamy Bogiem jedynym.

Tyś łaską Twoją sprawił, * Że się z Maryi bez męża
Zbawiciel świata zjawił, * Który piekielnego węża
Śmiercią swoją pokonał, * Gdy między łotry skonał.

Tobie dzięki czynimy, * Gdy przy ofierze Mszy świętej
Pamiętkę obchodzimy * Twej miłości niepojętej;
Bądź pochwalony, Pani! * Za Twoje zmiłowanie.

NA GLORIA.

Pokłon, chwałę i pienie * Tobie z pokorą dajemy
Za nasze odkupienie; * Z całego serca pragniemy,
Chwalić i wielbić Ciebie, * Teraz i potem w niebie.

NA EWANGELIĄ.

Chrystus nam się obiecał, * Abyś nam w drodze zba-
wienia

Słowem Jego przyświecał * Przez Twoje święte natchnienia;
Ktokolwiek słuchał Ciebie, * Zapewnie będzie w niebie.

NA CREDO.

Ojca, który swojego * Syna od wieczności rodzi,
Także Ducha świętego, * Który od Obu pochodzi,
Być jednym Bogiem znamy, * Jak Bogu się kłaniamy.

NA OFFERTORIUM.

Wieczny Boże, Duchu święty! * Któryś przez cud nie-
pojęty * Sprawił Chrystusa wcielenie, * By na nasze odku-
pienie * Przelał krew swoją drogą. * I cierpiał mękę srogą.

Na pamiątkę Twojej miłości, * Na dowód naszej wdzię-
czności * Chleb z winem ofiarujemy * Serca nasze oddaje-
my; * Przyjmij te nasze dary * Zamiast wdzięcznej ofiary.

Poświęć je cudowną siłą. * Na ofiarę Tobie miłą * Oczyszc
nas z grzechów złości, * Rozpal ogniem Twojej miłości *
Przygotuj sobie, Panie! * W sercach naszych mieszkanie.

NA SANCTUS.

Upadłszy przed Twoim tronem, * Pienia Anielskie z po-
kłonem * Tobie na chwałę śpiewamy * I statecznie przy-
rzekamy, * Wielbić na ziemi Ciebie * Wzorem Aniołów
w niebie.

Lecz Tobie, najświętszy Boże! * Miła być chwała nie może
Czyniona tylko wargami; * Więc i świętymi cnotami
Ciebie wielbić pragniemy, * Póki tu żyć będziemy.

PO PODNIESIENIU.

Z Ducha świętego wcielony, * W tej Hostyi utajony,
Ty przez mękę i krzyż srogi, * Jezu Zbawicielu drogi!
Synu Boga Jedyny! * Zglądziłeś nasze winy.

Za miłość pragniesz miłości, * Otóż na dowód wdzię-
czności * To będzie nasze staranie, * Chować Twoje przy-
kazanie, * Bo ten Ciebie miłuje, * Który je zachowuje.

NA AGNUS DEI.

Za sprawą Ducha świętego, * Dla odkupienia naszego
Przyjąłeś krew i ciało * W żywocie Panny Maryi,
By za nas na Kalwaryi * Śmierć bolesną cierpiało.

Krew drogą i Ciało święte, * Z Ducha świętego poczęte,
Daleś nam w tej świętości * Na pokarm. Jezu kochany!
Wprzód niżeli był wydany, * Z wielkiej ku nam miłości.

Kiedy Ciebie pożywamy, * Śmierć Twoją rozmyślać mamy,
Byśmy się w Twojej miłości * Coraz bardziej pomnażali,
Do końca statecznie trwali, * W prawdziwej pobożności.

Ta potrawa, Jezu miły! * Niechaj nam użycza siły
Do życia cnotliwego, * Byśmy żyjąc świętobliwie,
Utrafić mogli szczęśliwie * Do żywota wiecznego.

NA PRZEŻEGNANIE.

Niech Ci się przyjemnie stanie * Twojej miłości rozmyśla-
nie! * Twoja miłość niech rozpali * Serca nasze, byśmy Cie-
bie * I bliźnich, jak samych siebie * Serdecznie miłowali.

Błogosław, Ojcze łaskawy! * Nasze prace i zabawy,
Udziel czego potrzeba, * Przy zgonie życia naszego,
Dla Chrystusa, Syna Twego * Powołaj nas do nieba. Amen.

M S Z A XIX.

Na wszystkie uroczystości Najśw. Panny Maryi.

	Przy obchodzie narodzenia Twego,	
UWAGA. W pierw-	"	Zaślubienia Twego,
szym wierszu na Introit	"	Zwiastowania Twego,
przybiera się stósownie do	"	Nawiedzenia Twego,
święta z następujących wy-	"	Wniebowzięcia Twego,
razów:	"	Poczęcia Twojego,
	"	Szkaplerza świętego,
	"	Różańca świętego,
	"	Bractwa Różowego,
		Wspomnienia Twojego.

NA INTROIT.

41. Przy obchodzie ... * O Maryo, czysta Dziewico!
Kościół w pośród pienia wesołego * Czci Twą pamięć,
Bogarodzico! * I ofiarę do Boga zanosz, * O przyczynę
świętą ciebie prosi, * A przejęty wielką radością, * Chwali
ciebie z wielką wdzięcznością.

Dzisiaj w niebie Aniołowie święci * Uwielbiają swoją
Królową, * Tajemnicy podziwieniem zdjęci, * Jako Matkę
czczą Jezusową! * Witaj, Panno! bez grzechu poczęta, *
Już przy swoim narodzeniu święta: * Witaj, pełna łaski
i chwały, * Ty, przybytku Boga wspaniała!

NA GLORIA.

Chwała Bogu na wysokiem niebie, * A na ziemi pokój ludowi! * Błogosławim i wielbimy Ciebie, * Ku czci Twojej zawsze gotowi; * Boże Ojczy, Królu wiecznej chwały, * Któryś stworzył z niczego świat cały. * Dzięki winne Tobie składamy, * Wszystko bowiem z Twoich rąk mamy.

Ty siedzisz przy Ojcu na prawicy, * Synu Boga Jednorodzony! * Do Ciebie głos podnosim grzesznicy, * Przyjmij pokłon nasz uniżony, * Boś Ty sam jest wspólny z Duchem świętym * W chwale Ojca Bogiem niepojętym * A Twa Istność zawsze będąca, * Ni początku, nie zna ni końca.

NA EWANGELIĄ.

Bądź po wszystkie wieki pozdrowiona, * O najświętsza Panno Marya! * Iż przez Syna Twego przeniesiona * Z nieba święta Ewangelia, * Której zawsze nabożnie słuchajmy, * A co uczy, wiernie wypełniamy; * Bo ten tylko nieba dostanie, * Który pełni jej przykazanie.

NA CREDO.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmocnego, * Iż On stworzył niebo i ziemię * W Jezusa Chrystusa, Syna Jego, * Który zbawić chcąc ludzkie plemię, * Począł się w Paninie z Ducha świętego, * I narodził z jej żywota cnego, * Podjął śmierć, aby piekło złupił, * Nas od wiecznej śmierci wykupił.

Trzeciego dnia Chrystus zmartwych powstał, * Wstał w niebo, jest na prawicy * Boga Ojca, i tak Sędzią został * Żywych i umarłych na stolicy; * Wierzymy także w Ducha świętego, * Święty Kościół i nankę Jego; * Oraz grzechów swych odpuszczenie, * A po śmierci wieczne zbawienie.

NA OFFERTORIUM.

Boże Ojczy! racz przyjąć łaskawie * Te ofiary chleba i wina, * Które się mają przemienić prawie, * W ciało i Krew Twojego Syna; * Wielkie dar, Panie! ofiarujemy; * Lecz o wielkie łaski też prosimy, * Byś przez śmierć Syna Twego, Panie! * Oddalił od nas ukaranie.

Maryo, wzorze doskonałości! * Proś z nami, gdy ofiarujemy * Ten dar zacny ze szczerzej wdzięczności, * Którą w sercach naszych czujemy; * Wraz z nim całe serca ci składamy, * Racz je przyjąć, o to cię błagamy! * Wszak miłością Twoją palają * I Matką cię swą nazywają.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty Boże w niebie! * Świętym także jesteś na ziemi, * Wszyscy ludzie wychwalają Ciebie * Razem z Aniołami świętymi; * Niech Twa chwała nigdy nie ustanie, * Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Panie! * Hosanna Ci na wysokości! * Hosanna i tu na tej niskości! * Niech i Matce Boskiej chwała będzie! * Jak ją w niebie chwalą Anieli, * Tak na całym ziemiokregu wszędzie * Ma ona swych wiernych czcicieli; * Matką swoją każdy ją nazywa, * Jej na cześć i chwałę pieśni śpiewa * A jej wielowładna opieka * Nie opuści nigdy człowieka.

PO PODNIESIENIU.

Pomnij słodki Jezu! na Twe słowa, * Które żyjąc przepowiedziałeś; * Wszak we wszystkim iści się Twa mowa, * Czyniąc tak, jak przyobiecałeś! * Rzekłeś: gdy z krzyżem podniesion będę * I życia już na świecie pozbędę. * Wszelką duszę za sobą ściągnę * I nieprzyjaciół mych ociągnę.

O Jezu! nasz najwyższy Kapłanie, * Wspieraj Twoją Oblubienicę * Kościół Twój, miej on pilnie staranie * Piastuj jako oka żrenicę; * Racz podwyższać jego panowanie, * Niechaj nigdy istnieć nie przestanie; * Samo piekło niech przeciw niego * Nie przemoże nic szkodliwego.

NA AGNUS DEI.

Oto! Baranek Boży bez winy * Jest na krzyżu zamordowany! * Oto! Syn Boga Ojca jedyny * Tak niezmiernie był skatowany; * Jezul! gdyżżeś tak bardzo cierpliwy, * Bądźże i nam grzesznym miłościwy: * Racz wysłuchać nasze wołanie, * Opuść nam grzechy nasze, Panie!

Święta Matko Słowa jednorodzonego, * O Maryo! źródło miłości, * Która widząc mękę Syna twego, * Czułaś

w sercu swem miecz boleści; * A teraz już zasiadasz na tronie, * Weseląc się w niebieskim Syonie; * Prosim cię, Panno nad pannami! * Racz się też przyczynić za nami.

NA PRZEŻEGNANIE.

Niechże będzie ta ofiara święta * Bogu na cześć, nam na zbawienie, * A ty, Panno! bez grzechu poczęta, * Spraw, przez święte twe przyczynienie, * Aby nas Bóg wszystkich błogosławił * I między wybranymi raz stawił, * Byśmy niegdyś Jego i ciebie * Wiecznie mogli wychwalać w niebie. Amen.

M S Z A XX.

NA INTROIT.

42. Przy obchodzie twego, — O Maryo, czysta Dziewico! * Kościół wpośród pienia wesołego, * Czci twą pamięć Boga-Rodzico! * I ofiarę do Boga zanosi. * Pomny zasług o wsławienie prosi, * A przejęty wielką radością, * Pokłon daje z uczciwością.

Dzisiaj w niebie Aniołowie święci * Uwielbiają swoją Królowę, * Tajemnicy podziwieniem zdjęci * Wyśpiewują pieśni jej nowe; * Witaj, Panno! bez grzechu poczęta, * Witaj! przy swem narodzeniu święta * Witaj pełna łaski i chwały, * Przybytku Boga wspaniały!

NA GLORIA.

Chwała Bogu na wysokim niebie, * A na ziemi pokój ludowi, * Wielbimy Cię, i błogosławim Ciebie, * Ku czci Twojej zawsze gotowi; * Boże Ojcze, Królu wiecznej chwały, * Któryś stworzył z niczego świat cały, * Dzięki winne Tobie składamy, * Bo z rąk Twoich wszystko mamy.

Który siedzisz na Ojca prawicy, * Synu Boży jednorodzony, * Do Ciebie głos podnosim grzesznicy, * Przyjmij pokłon nasz uniżony, * Boś Ty sam jest wespół z Duchem świętym, * W chwale Ojca Bogiem niepojętym, * A istność Twoja zawsze będąca, * Nie zna początku, ni końca.

PRZED EWANGELIĄ.

Bądź po wszystkie wieki pozdrowiona, * O najświętsza Panno Marya! * Iż przez Syna twego przeniesiona *

Świat Boska Ewangelia, * Której zawsze nabożnie słuchajmy, * A co uczy, wiernie wypełniajmy, * Bo ten tylko nieba dostanie, * Kto jej pełni rozkazanie.

NA CREDO.

Wierzę mocno, niezachwianą wiarą, * W Boga, w Trójcy świętej jedynego. * Ojca, który pod wagą i miarą, * Wszystko mądrze stworzył z niczego; * I w Jezusa, Syna Mu równego, * Światło z Światła Boga prawdziwego, * Który zstąpił z nieba na ziemię, * Oswobodzić ludzkie plemię.

Sprawą Ducha świętego poczęty, * Narodził się z Panny Maryi, * Cierpiał za nas na krzyżu rozpięty. * I tak umarł na Kalwaryi; * Pogrzebiony, potem zmartwych powstał, * Wstąpił w niebo i tron chwały dostał, * W dzień ostatni na sąd zjawi, * Złych potępi, dobrych zbawi.

Również wierzę i w Ducha świętego, * Z którego łask płyną potoki, * Z Ojca, z Syna wraz pochodzącego, * Który przez swe mówił Proroki; * Wierzę jeden Kościół na zbawienie * I w nim tylko grzechów odpuszczenie; * Wierzę ciała zmartwychwstanie * Chwały wiecznej otrzymanie.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Ojcze! ten dar chleba, wina, * Z rąk kapłana w kościele nowym, * Jakoś przyjął z rąk Maryi Syna * Niegdyś w starym Salamonowym; * Wszakże ten sam ofiarę sprawuje, * Ten się za nas Tobie ofiaruje, * Ten ołtarzem, ten jest kapłanem, * Ten Ofiarą, Bogiem, Panem.

Niech ta święta ofiara, o Boże! * Wyjedna nam Twe przebłaganie. * Nieudolność naszą niech wspomóż, * Niech odpuści grzechów karanie; * A w doczesnem na ziemi pobyciu, * Zachowuje przy zdrowiu w tam życiu, * Byśmy w pośród ziemskiej swobody, * Służyli Ci bez przeszkody

NA SANCTUS.

Zaśpiewajmy: Święty, Święty, Święty, * Pan Zastępów, Bóg nieskończony, * W Majestacie swoim niepojęty, *

W radach tajny i niezgłębiony, * Na którego ogarnienie chwały * Niebo, ziemia i świat jest za mały: * Uwielbiaj Go wszystko stworzenie, * Śpiewaj: Święty nie-
skończenie!

PO PODNIESIENIU.

Przyjmij pokłon, Boże utajony! * Pod znakami chleba i wina, * Tyś jest Ojca Syn jednorodzony, * W Tobie ufność nasza jedyna; * Pomnąc na Twą mękę i cierpienia * Krew wylaną za nas dla zbawienia. * W tej ofierze śmierć Twą głosimy, * Za okup dzięki czynimy.

NA AGNUS DEI.

O Baranku Boży! któryś winy * Przyszedł zgładzić, co świat zgubiły, * Sam poległeś śmiercią z ich przyczyny, * Grzechy nasze Cię zmęczyły; * Ulituj się nad nędznem stworzeniem, * Daj żal szczery z życia poprawieniem, * Abyśmy się grzechów pozbyli, * Więcej ich nie ponowili.

O jak wielka miłość Twoja Paniel * Nie dość że się człowiekiem stałeś, * Nie dość. żeś wziął na siebie karamie, * Lecz się jeszcze na pokarm dałeś, * Któżby Cię śmiał brać na pożywanie, * Gdyby nie Twe groźne przykazanie; * Spraw to, gdy nas wzywasz do siebie, * Niech godnie przyjmujem Ciebie.

NA PRZEŻEGNANIE.

Niechże będzie ta ofiara święta * Bogu na cześć nam na zbawienie, * A Ty, Panno! bez grzechu poczęta, * Spraw przez święte Twe przyczynienie, * Aby nas Bóg wszystkich błogosławił * I między wybranymi raz sta-
wił, * Byśmy niegdyś Jego i Ciebie, * Wiecznie mogli wychwalać w niebie. Amen.

PIEŚNI DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Lauda Sion.

43. Chwal, Syonie, Zbawiciela,
Pasterza, Prowadziciela

Hymnami i pieniami; * Ile zdołasz, wielbij śmiały,
Bo większy nad wsze pochwały, * Nie wystarczysz chwałami.

Chwały pochop osobliwy,
Chleb żywiący i sam żywy
Dzisiaj jest do wślawienia, * Który przy świętej wieczerzy
Za pokarm dwunastu bierze * Uczniów bez powątpienia.
Bądź zupełna czci, bądź brzmiąca,
Bądź rozkoszna, bądź zdobiąca,
Myśli uweselenie; * Bo dzisiaj dzień uroczysty,
W który bierze ten stół czysty * Pierwsze ustanowienie.
Na ten stół nowy król stawa,
Nowa Pasza, nowa sprawa,
Obrząd dawny skończony! * Przed nowością dawność znika,
Cień się przed prawdą unyka, * Mrok światłem rozpędzony,
Co w wieczerzy Chrystus sprawił,
To czynić rozkaz zostawił
Nam dla swojej pamięci; * Wierząc w to ustanowienie,
Chleb i wino na zbawienie * W Hostji nam się święci.
U Chrześcian ta nauka,
Iż się w ciało chleba sztuka
Wino zaś w Krew przemienia; * Choć pojąć, widzieć
z trudnością,
To stwierdzasz wiary żywnością, * W brew prawom
przyrodzenia.
Pod różnemi postaciami,
Znaki tylko, nie rzeczami,
Wybór rzeczy tajony; * Ciało karmi, Krew napawa,
Cały Chrystus w nich zostawa, * W dwóch postaciach
złączony.
Od biorących nie skrajany,
Nie dzielony, nie złamany,
W całości pożywany; * Czy jeden, czy tysiąc bierze,
Ow i tamci w jednej mierze, * A rozchód nieprzebrany.
Biorą dobrzy, ładajacy.
W szczęściu przecie są dwojacy.
Życia lub potępienia; * Śmiercią jest złym, dobrym życiem,
Uważ, choć równem zażyciem, * Jak są różne skończenia.
A w złamanym Sakramencie,
Każda cząstka, wierz to święcie,
Wszystko w sobie obejmuje; * Znak się łamie, a w postaci,
Oznaczony, nic nie traci, * Istność nie ustępuje.

Otóż! chleb anielski żywy,
 Podróżnych pokarm prawdziwy,
 Wiernym od Boga dany, * Karmi nim Bóg swoje syny,
 Co są bez śmiertelnej winy, * Psom dawać zakazany.

W obrazach dawniej wytknięty,
 Gdy Izaak miał być ścięty,
 Za rozkazem Jehowy, * Gdy Baranka jeść kazano
 I mannę Ojcom zsyłano, * Z nieba pokarm gotowy.

Dobry Pasterzu, prawdziwy
 Chlebie, Jezu miłościwy!
 Wysłuchaj nas żebrzących. * Ty nas paś, Ty nas miej
 w pieczy,
 Ty nas umiejścić w samej rzeczy, * W Twem królestwie
 żyjących.

Któryś jest wszystko mogący,
 Tu nas śmiertelnych żywiący,
 Posil pielgrzymujących: * Tam nas u Twojego stołu
 Współdziedzicami pospołu, * Staw w niebie królujących.
 Amen.

44. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże!
 Którego niebo objąć nie może,
 Ja, proch mizerny, przed Twą możnością
 Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję,
 Kocham serdecznie, pokłon oddaję;
 Cieszę się wielce z Twojej Boski chwały,
 Niech ci się kłania z niebem świat cały.

Dziękuję za to, żeś się zostawał,
 W tym Sakramencie, abyś nas zbawił;
 Za Twoje łaski tu wyświadczone,
 Odbieraj od nas serca skruszone.

Które przed tronem Twoim rzucamy,
 O co pokornie wszyscy wołamy:
 Błogosław, Panie! Twemu stworzeniu,
 Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

Przed oczy Twoje nędze stawiamy,
 Ratuj, od Ciebie niech pomoc mamy!
 Tyś Bogiem naszym, pięknością wieczną,
 Bądź i obroną zawsze skuteczną.

Zostawaj z nami, póki żyjemy,
 W tym Sakramencie niech Cię wielbimy,
 A gdy się zbliży z ciałem rozstanie,
 Twem świętem Ciałem zasil nas, Panie. Amen.

45. Pokłękniij na kolana, * O duszo Bogu wierna,
 Bo się Tobie pokazuje * Miłość niezmierna.

Spojrzyj na Boga Twego. * Tu Tobie przytomnego,
 Błagaj Go sercem skruszonym * O miłość Jego.

Bądźże od nas uczczony, * Pochwalon uwielbiony,
 Jezu, Panie nasz najmiłszy! * Tu wystawiony.

Pragnęli z dawna Ciebie, * Z nieba Anielski chlebie!
 I Królowie i Prorocy * Oglądać Ciebie.

Jednak nie doczekali * Tego, co pożąдали,
 Terażesmy się grzesznicy * Godnymi stali,

Na Stwórcę Boga swego * Poglądać prawdziwego,
 W przenajświętszym Sakramencie * Utajonego.

Pokarm ten najgodniejszy * Zażywa najzacniejszy,
 Ciało i Krew przenajświętszą * Równie najmniej.

Ten, który świat zbudował * Firmament ufundował,
 Jeszcze większy cud pokazał, * Gdy się darował.

Z Aniołami w wieczności * Z tej Jego przytomności,
 Cieszyć się wszyscy możemy, * Bez wszej różności,

Jest źródłem żywej wody, * Tu dla nas ochłody,
 Co skrapia, błogosławi * Nasze zagrody.

Źródło to nie ustanie. * Płynąć nam nie przestanie,
 Które mamy z Krwi i Ciała * Jezusowego.

Źli i dobrzy brać mogą, * Z różnicą jednak srogą,
 Bowiem pójdą do wieczności * Nie jedną drogą.

Co godnie zażywają, * Zbawienie przez to mają,
 Co niegodnie, potępienie * Swe odbierają.

Jezusie! dodaj siły, * Broń sług Twych, Panie miły!
 Oto Cię prosimy wszyscy * We wszelkiej chwili.

Dodaj nam Twojej miłości * I udziel obłitości,
 Dodaj chleba potrzebnego * Nam z wysokości.

Niech tym chlebem wzmocnieni * I w duszy pokrzepieni,
 Gdy do wieczności pójdziemy, * Będziem zbawieni,

Byśmy mogli w radości * Na Cię patrzeć w wieczności,
 Śpiewać: Święty, Święty, Święty! * Na wysokości. Amen.

46 U drzwi Twoich stoję, Panie!

Czekam na Twe zmiłowanie,

Który pod Osobą chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie

Z nieba stawa tu w momencie,

W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty lecz pra-

Jak wielki cud Bóg uczynił, [wdziwy.

Że chleb w Ciało swe przemienił,

A nam pożywać zostawił, * Ażeby nas przez to zbawił!

Święty! Mocny! Nieśmiertelny!

W Majestacie swym niezmierny!

Aniołowie się lękają, * Choć na Jego twarz patrząc.

Wszyscy niebiescy duchowie

Lękają się i królowie;

Niebo, ziemia, ani morze * Pojąć, co jest Bóg, nie może.

Żaden z wojska anielskiego

Nie dostąpi nigdy tego,

Czego człowiek dostępuje, * Ciało Pańskie gdy przyjmuje.

Jam nie godzien, Panie! tego,

Abyś wszedł do serca mego,

Rzeknij tylko Słowo Twoje, * A tem zbawisz duszę moją.

Kłaniam się Tobie samemu,

Bądź miłościw mnie grzesznemu!

Niechaj żyję z Tobą, Panem, * Aż na wieki wieków. A.

47 Witam Cię, witam, przenajświętsze Ciało!

Któreś na krzyżu sromotnie wisiało,

Za nasze winy, Synu jedyny

Ojca wiecznego, Boga prawego, * Zbawicielu świata!

Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu

W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu;

Żebrzem litości, od Twojej miłości.

Byś gniew Twój srogi o Jezu drogi! * Pohamować raczył.

Zmiłuj się, zmiłuj, nad nami grzesznymi

Nie racz pogardzać prośbami naszemi!

Zgrom hardych siły, daj pokój miły,

Wyniszczyć zły rady, wykorzeń zdrady * Z pośród ludu

A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie, [Twego.

Ratuj nas, ratuj, dobrotliwy Panie!

Niech z Ciała Twego przenajświętszego,
Posiłek mamy i oglądamy * Ciebie łaskawego. Amen.

48. Witaj, Jezu! w tej świętości,

Witaj, Zbawicielu drogi!

Który z wielkiej Twojej miłości * Stałeś się dla nas ubogi!
Przyszedłeś z nieba na ziemię, * Abyś zbawił ludzkie plemię.

Uczyłeś nas Twym przykładem

Czynić wolę Ojca Twego,

Abyśmy idąc Twym śladem, * Chowali przykazy Jego;
Ci tylko osiągną w niebie, * Którzy naśladują Ciebie.

Z Ojca prawdziwego ręki,

Dla odkupienia naszego,

Pileś kielich gorzkiej męki, * Nie żałując życia Twego;
Tak bardzoś nas umiłował, * Żeś się za nas ofiarował.

Szukałeś nas spracowany,

Aż do krwawego zemdlenia,

Odkupiłeś krzyżowany * Od wiecznego potępienia.

Umarłeś między łotrami, * Byśmy żyli z Aniołami.

W tym najświętszym Sakramencie

Krew Twoją drogą i Ciało

Oddałeś nam w Testamencie, * Które za nas ucierpiało,
Abyśmy Go pożywali, * A śmierć Twoją rozmyślali.

W tej Hostyi mieszkasz z nami,

Jako Ojciec dobrotliwy,

Miedzy Twojemi działkami, * Bóg i Zbawiciel prawdziwy;
Przełoż głębokim ukłonem * Padamy przed Twoim tronem.

Wielbimy Cię w tej świętości,

Jezu utajony Panie!

Na dowód naszej miłości * Tobie miłe pomieszkanie

Pragniemy w sercach zgotować * I na wieki Cię miłować.

Wspomóżże nas, Jezu Chryste!

Dobry Pasterzu Twój trzedy,

Niechaj serce mamy czyste, * Gdy stawamy na Twe gody;
Niema bowiem części w niebie, * Kto w grzechu po-

A przy ostatnim momencie,

[żywa Ciebie.

W onej śmiertelnej ciężkości,

Przybądź, Jezu! w Sakramencie, * Posil na drogę wieczności;
Daj nam szczęśliwe skonanie, * Potem w niebie królowanie.
Amen.

49. Rzućmy się wszyscy spółem,
Uderzmy w ziemię czołem,
Dając pokłon Najświętszemu.

W Sakramencie ukrytemu, * Panu naszemu.

Wszak pod utratą nieba,
Wierzyć każdemu trzeba.
Że pod temi przymiotami

Chleba, wina, jest Bóg z nami * Choć utajony.

A jeżeli kto nie wierzy,
Ma w ostatniej wieczerzy
Jawny dowód, co się stało,

Że wino w Krew, a chleb w Ciało * Bóg swe przemienił.

I tę moc dał kapłanom,
Nie królom, ani panom,
Aby oni poświęcali,

I nam grzesznym rozdawali * Ciało, Krew Pańską.

O jaka to moc wielka!
Niech uzna dusza wszelka,
Że to kapłan słowem sprawi,

Iż się Chrystus zaraz stawia * Z nieba na ołtarz.

Oto tu obecnego
Mamy Boga naszego,
Który stanął w tym momencie,

W przenajświętszym Sakramencie, * Na tym ołtarzu.

Nuż królowie i pany
Nuż wszystkich ludzi stany,
Upadajcie na kolana,

Uznawajcie swego Pana * I Zbawiciela.

Oto tu Aniołowie,
Z nieba święci duchowie,
Panu swemu asystują,

Jego godność adorują, * Choć niewidomi.

Więc i my się korzymy.
 Dzięki Pann czynimy;
 Niech Ci za Twą łaskę, Panie!

Chwała w niebie nie ustanie, * Na wieki wieków. Amen.

50. W majestacie na uiebieskim tronie
 Siedzi Jezus, wszelka moc na Jego łonie!
 Cherubini, Serafini, * Jak i Aniołowie inni
 Przed Nim się kłaniają, * Radośnie śpiewają:
 Święty, Święty, Święty! wołają.
 Matka Jego i Patryarchowie,
 Prorocy, Wyznawcy i Apostołowie, * Cherubini i t. d.
 Męczennicy, którzy krew przelali,
 Panny czyste, które Go tak miłowały, * Cherubini i t. d.
 Starcy na głowach koronę mając.
 A na złotych barfach mile przygrywając, * Cherubini i t. d.
 Tak też i my nabożni chrześcianie,
 Jako ci święci niebiescy mieszczanie,
 Cherubini, Serafini, * Jak i Aniołowie inni
 Przed nim się kłaniajmy, * Radośnie śpiewajmy:
 Święty, Święty, Święty; wołajmy. Amen.

51. Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony,
 W najświętszym Sakramencie utajony,
 Bo on z swojej miłości,
 Pokonał szatańskie złości.

Ledwo się człowiek na ten świat urodził,
 Wnet szatan go napadem swym ugodził,
 Lecz syn Boży się zmiłował
 I od piekła go ratował.

Opuściwszy więc niebieskie radości,
 Zstąpił łaskawie na ziemskie nizkości,
 Żywot Panny sobie obrał,
 Aby w nim się człowiekiem stał.

Tak w ludzkim ciele dał się ubiczować
 I swe najświętsze Ciało ukatować,
 Tak, że na niem już żadnego
 Nie było członka zdrowego.

Śmiercią swą nas zbawił z swej łaskowości,
Zadość uczynił za wszelkie złości,
Zbity na krzyżu konając,
Najdroższą Krew przelewając.

O Chryste Jezu! nieskończony Boże!
Któż Tobie dosyć wydziękować może,
Żeś mię człowieka grzesznego,
Nie chciał mieć potępionego.

Więc teraz, Paniel o to Ciebie proszę,
Niech w prośbach moich skutek też odnoszę,
Duszę i serce Twe rany
Oddając. Jezu kochany!

Chociaż od Ciebie przez grzech oddalony,
Chcę przez pokutę z Tobą być złączony,
Tu zatem przyjmij te dary,
Że Cię chcę chwalić bez miary.

Ustępuj świecie z twemi marnościami!
Dla Ciebie, Jezu! gardzę płochocściami!
Oczy Twoe, mój Jezus! krwawe,
Niech będą na mnie łaskawe.

Na wieczne czasy i na miliony
Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony,
Że nas przyjmuje do siebie.
Chwalmyż Go wszędzie i w niebie. Amen.

52. Witaj Boże utajony, Zbawicielu nasz drogi!
Tobie pokłon oddajemy zgromadzeni w Twe progi;
Chryste Jezu! pod tym cieniem, * Błagamy Cię naszym pieniem,
Z serca wołając do Ciebie: * Ratujże nas w potrzebie.

Tyś pod przymiotami chleba ukrył siebie całego,
Byś tym świętym Sakramentem mógł nasycić każdego;
Na ołtarzu przemieszkujesz, * Swe nam Ciało ofiarujesz,
Wzywasz: pójďte obciążeni, * Będziecie posileni.

Nie widzą Cię oczy nasze, ale serce pojmuje,
Że tu jest Bóg utajony, który nas zachowuje;
Tu jest Baranek niewinny, * Który gładzi nasze winy,
Tu jest Jezus kochany * I Pan nad wszystkie Pany.

Mógłś więcej co uczynić dla nas niegodnych, Panie!
Podjąwszy śmierć, dałeś się nam jeszcze na pożywanie;

Miłość Twoja, choć wszechmocna, * Więcej dać nie była
mocna;

Co być mogło, to się stało, * Daleś z Bóstwem swe ciało.

Ciebie tedy uwielbiamy w najświętszym Sakramencie;

Który w życiu nas posilas i w ostatnim momencie;

Dajemy Ci pokłon, pienia, * Nagradzając te zelżenia,

Które niegodni sprawują, * Gdy cię w grzechu przyjmują.

Niech Ci będzie w nieskończone wieki chwała, o Boże!

Za taki dar, nad który nic większego być nie może;

Pozwól, gdy Cię w znaku chleba * Czcimy, dostać się
do nieba.

Byśmy na twarz Twą patrzyli, * Wiecznie Cię chwalili. A.

53. Bądźże Jezu! pozdrowiony,

W Sakramencie utajony, * Jezu! słodkie pamiętanie,

Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Prawdziwe kochanie.

Tobie Jezu! niebo, ziemia,

Śpiewają wszystkie stworzenia, * Pokój Twój, nasze
zbawienie,

Jezu nasz! * Przyjmij nas, * Gdy już ztąd pójdziemy.

Witaj, Jezusowe ciało!

Które za nas ucierpiało, * Bóg Cię zesłał z wysokości,

Jezus nasz! * Wysłysz nas, * Przyjm nas do radości.

Jezu słodkości serdeczna.

Źródło prawe, jasność wieczna. — My Ciebie, Jezu! prosimy,

Jezus nasz! * Wysłysz nas, * Tobie służyć chcemy.

Jezu! bądź naszą ochodą,

Który masz być i nagrodą, * My do Ciebie dziś wołamy,

Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Tobie służyć chcemy.

Pozdrowion bądź, Jezu Chryste!

Narodzony z Panny czystej, * Z wolą Boga, Ojca Twego,

Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Przyjmij do siebie. Amen.

54. Wielbimy Cię, o Boże, nasz Panie!

I błagamy o Twe zmiłowanie,

Święty, Święty, Święty! * Wiecznie jesteś Święty!

Niech Tobie chwała będzie * Tu w świętym Sakramencie.

Posil nas Twem Ciałem i Krwią drogą,

Błogosław trzodę Twą ubogą. * Święty i t. d.

A gdy kiedyś nadzieje skonanie,
 Bądź miłościw nam grzesznym, o Panie! * Święty i t. d.
 Amen.

55. Przed Twojego dziś ołtarza tronem
 Padamy na twarz sercem skruszonym:
 Święty, Święty, Święty, Boże niepojęty!
 Bądź od nas pochwalony,
 W Sakramencie utajony.

Przez krew Twoją mamy odkupienie,
 Przyjm, o Jezu! za to wdzięczne pienie.

Święty, Święty itd
 Tyś drogą, prawdą * Tyś jest Światłością,
 Nadzieją i dusz naszych słodkością.

Święty, Święty itd.
 O dobry swoich owieczek pasterzu!
 Daj nam w Twojem świętem trwać przymierzu.

Święty, Święty itd.
 Tyś sprawiedliwych chlebem żywota,
 Przez Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota,

Święty, Święty itd.
 Baranku Boży, co gładzisz grzechy,
 Użycz nam szczęścia, serca pociechy,

Święty, Święty itd.
 Błogosław nas, lud Twój prawowierny,
 Domy, pola, Jezu miłosierny!

Święty, Święty itd.
 Broń nas od powietrza morowego,
 Daj nam użyć czasu spokojnego.

Święty, Święty itd.
 Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki
 W życiu i gdy zamkniemy powieki.

Święty, Święty itd. Amen.

56. Wysławiamy chrześciance! cuda Boskiej miłości
 Wielbmy Ciała chwalebne i skryte krwi świętości.
 Ciało, co za nas grzeszników na krzyżu umierało,
 Ową krew, którą z ran swoich za świat cały wylało.
 Wszystkim ludziom na zbawienie od wieków przeznaczone,

Zstąpił na świat Król pokojn, z czystej Panny zrodzony,
 Uczyl, stwierdzał cudy prawdę swej nauki rozsianej;
 Zamknął żywot święty cudem łaski nieprzebranej.

Wieczerzając po raz ostatni z swoimi uczniami,
 Pełniąc z wierności przepisy zakonu obrzędami,
 Dał nam swej miłości zakład, z światem się żegnający,
 Dał nam siebie samego na pokarm ożywiający.

Wziąwszy chleb w swe światerece z sercem pełnem miłości,
 Przemienił go na swe Ciało słowem swej wszechmocności;
 Wziął też kielich juźci wino żywą się w nim krwią stając,
 Ciało, Krew na pamiątkę swej śmierci uczniom rozdaje.

Przed tą świętą tajemnicą upadamy na twarzy,
 Wierzymy sercem temu co się zmysłom pojąć nie zdarzy;
 Ten miłości Jego zastaw w najświętszem Sakramencie
 Wymaga naszej wdzięczności w każdym życia momencie.

Dobry owieczek Pasterzu! nas swem Ciałem karmiący;
 Własną swoją Krwią pragoące dusze posilający,
 Daj nam przyjsć na ucztę wieczną gdzie bez zasłony Ciebie,
 Kiedyś twarz w twarz wspaniałego ujrzymy Boga w niebie.

Tobie, Ojcze! i Synowi Twemu współlistotnemu.
 I Duchowi, od wieczności z Obóh pochodzącemu,
 Tu przytomnym cześć i chwałę wesóło oddajemy,
 Błogosław nam działkom Twoim, o to Ciebie prosimy. A.

57. Pójdźcie wszyscy chrześciance!

Wychwalajcie nieprzestannie

Sakramentu Najświętszego — Boskie działanie.

Jezus Go z swej łaskowości,

Zostającym w tej nizkości

Ustanowił na pamiątkę — Swojej miłości,

W nim jest Ciało i Krew jego,

Najwyższego daru tego

Łaska zginać nie da, gdy nam — Żal grzechu swego.

W nim sam Jezus jest utajon,

Tym pokarmem więc nasycen,

Choćbym z całym piekłem walczył, — Będę wybawion.

Boś Ty, Panie źródłem mocy,

Zawsze gotów w dzień i w nocy,

We wszystkim niebezpieczeństwie, * Nam do pomocy.

Ty nas w smutku rozweselasz,
 Ty głód, mór, wojnę oddalasza,
 Ty nam sił do wypełnienia — Cnoty udzielasz.
 Tobie więc tu w Sakramencie
 Skryty, Jezu! niechże wszędzie
 Dzięki w Duchu, w prawdzie pokłon — I chwała będzie.
 Racz nas, prosim, błogosławić,
 Z nędzy grzechu nas wybawić,
 A co wiesz, iż nam potrzeba, — Łaską Twą sprawić.
 Przyjmij nas w końcu do siebie,
 Abyśmy Twarz Twoją w niebie
 Jaśniej widzieć, wielbić mogli, — Z Anioły Ciebie. Amen.

PIEŚNI ADWENTOWE.

58. Ecce Dominus veniet,	Oto! Pan Bóg przyjdzie,
Et omnes Sancti cum eo,	Z rzeszą Świętych nam
	przybędzie.
Et erit in die illa,	Światłość wielka w dzień
	ów będzie,
Lux magna, Alleluja.	Alle — Alleluja.

59. Spuście łaskawie niebios, * Spuście z deszczem.
 Niechaj zstąpi jako rosa * Mesyas przez proroki (obłoki,
 Od Boga nam obiecany. * Zbawiciel nasz pożądaný,
 Niechajże przyjdzie kiedy!

Niech nam ziemia Tego zrodzi, * Od którego zbawienie
 Całego świata pochodzi, * Skrusz niebieskie sklepienie,
 Zstąp, Zbawicielu! na ziemię, * Wybaw nędzne ludzkie
 Od zguby wiekuistej. | plemię

Tak dla przestępstwa Adama * Ojcowie zatrzymani,
 Przed przyjściem Chrystusa Pana * W głębokości otchłani
 Z płaczem rzewliwie wołali, * Z utęsknieniem wyglądali
 Przyjścia Jego na ziemię.

Bóg wysłuchał ich wołanie * I posłał Syna swego,
 W którym ma upodobanie, * Aby wszyscy! przez Niego
 Mieli, a mieli obficie * Na wieki szczęśliwe życie
 W niebie, królestwie Jego.

Boć On zgładził nasze długi, * Do wiecznego żywota,
 Przez swoje drogie zasługi, * Otworł zamknięte wrota,

Rodził się z Panny Maryi, * A umarł na Kalwaryi
Dla zbawienia naszego.

Chwalmyż tedy Bogatego, * Znajmyż się do wdzięczności
Za to zmiłowanie Jego, * Za miłość chce miłości,
A najmiłsza mu jest chwała, * Gdy serce miłością pała
I wolę Jego czyni.

Pierwszy raz przyszedł z cichością * Chrystus Pan
i pokornie, * Ale z wielką wspaniałością * Przyjdzie na
świat powtórnie, * Jak Sędzia w dzień ostateczny, * Gdy
cnotliwym żywot wieczny, * A złym piekło przysądzi.

Miejmyż to w żywej pamięci * Niech pamięć sądu tego,
Kiedy nas pokusa nęci, * Wstrzyma od wszego złego,
Przy tem jak rozumnych ludzi, * Niechaj skutecznie po-
Do życia cnotliwego. |budzi,

60. Spuśćcie nam na ziemskie niwy * Zbawcę
z niebios obłoki!

Świat przez grzechy nieszczęśliwy, * Wołał w nocy głębokiej,
Gdy wśród przekleństwa od Boga * Czart panował,
śmierci twoga.

A ciężkie przewinienia * Zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował * Nad nędzną ludzi dolą,
Syn się chętnie oliarował, * By spełnił wieczną wolę;
Zaraz Gabriel zstępuje * I Maryi to zwiastuje,
I że z Ducha świętego * Pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze * Wyrokom się poddaje,
Iczczą się wyroki Boże! * Słowo Ciałem się staje;
Ach! ciesz się, Adama plemię, * Zbawiciel zejdzie na ziemię;
Drżysz piekło! On twe mocy * W wiecznej pograży nocy.

Oto się już głos rozchodzi, * Wstańcie, bracia uśpieni!
Zbawienie nasze nadchodzi, * Noc się w jasny dzień mieni;
Precz odtąd dzieła niecnoty, * Wylęgnione wśród ciemnoty,
Niech każdy z nas w przyszłości * Zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdoła mierność stała * W pokarmie i napoju,
Niech hołdujemy chęciom ciała, * Żyjmy w zgodzie, w pokoju.
Naśladować tego mamy, * Którego przyjscia czekamy!
Ta jest powinność nasza, * Jak Apostół ogłasza.

Zbawco świata! szczerze chcemy * Pełnić te powinności;
Złącz się z nami, niech będziemy * Twemi dziećmi w
szczerości!

Wlej, o Jezu miłościwy! * W duszę mą pokój prawdziwy, *
Posiądź i serca moje, * Wszak jestem dziecią Twoje. Am.

61. Po upadku człowieka grzesznego, * Użalił się Pan
stworzenia swego, * Zezłał na świat Archaniola cnego.

Idź do Panny, Imię jej Marya, * Spraw poselstwo:
Zdrowaś łaski pełna, * Pan jest z Tobą, * Nie bądźże troskliwa.

Panna natenczas Psalterz czytała, * Gdy pozdrowienie
to usłyszała, * Na słowa się anielskie zdumiała.

Archaniół, widząc Pannę troskliwą, * Jął ją cieszyć mową
łagodliwą; * Panno! nie lekaj się, Pan jest z tobą!

Znalazłaś łaskę u Pana Twego, * Ty się masz stać
Matką Syna Jego, * Tak jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie Mu dane Imię Jezus, * Ten będzie zbawicie-
lem wszystkich dusz, * Raczże, miła Panno! przyzwolić już.

Panna aczkolwiek była troskliwą, * Poznawszy wolę
Boga prawdziwą * Rzekła: Jam wierną Boga dziewicą.

A czem ja wielce pragnęła tego, * Bym mogła być
sługą matki Jego, * Stańże mi się według słowa twego.

Tak się Słowo Boże Ciałem stało, * Co wiecznie
w niebiosach panowało, * Dziewicę Matkę sobie obrało.

O Panno! gdyżes takowej mocy, * Wołamy k'Tocie we
dnie i w nocy: * Raczże nam być grzesznym na pomocy!

Byśmy, Panno! przez two przyczynienie, * Mieli tu swych
grzechów odpuszczenie, * A potem wiekuiste zbawienie. A.

62. Boże wieczny, Boże żywy!

Odkupicielu prawdziwy! * Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.

Któryś jest na wysokości,
Schyl nieba, użyż litości, * Spuść się w nasze głębokości.

O niebieskie góry srogie,
Spuście rosę na ubogie, * Dajcie nam zbawienie drogie.

Nie trzymajcie przejrzanego;
Chmury swem deszczem naszego, * Przynieście sprawie-

Przyjdź co rychlej miłosierny, | dliwego.
O Boże! człowiek mizerny * Ciebie czeka, Tobie wierny,

Obejdź się z nami łaskawie.
Zmiłuj się po nagłej sprawie, * Racz przyjąć ku Twojej

Odmień, Panie! Twój gniew srogi, | wiecznej sławie.
Odmień niech człowiek ubogi * Nawiedzi Twe święte progi.

Usłysz płacz stworzenia swego.
 Daj doczekać uciesznego * Narodzenia Syna Twego.
 Amen zakrzykniam wdzięcznemi
 Głosy, by nas Bóg z świętymi * Złączył pocztą aniel-
 skiemi. Amen.

63 Posyła do Panny nie lada Anioła,
 Lecz mocarza swego cnego Archaniola,
 Miłośnik narodu.
 Niechaj się mocnego posła w naszej sprawie,
 Aby przyrodzeniu uczynił bezprawie
 Z panińskiego płodu.
 Przyrodzeniem władnie zrodzony Król chwały,
 Króluje, panuje i wszystkie zakąły
 Ze świata precz znosi.
 Pysznych karki łamie, hardych myśli tłoczy,
 Żaden mocarz mocy Jego nie stoczy,
 Wszech siły przenosi.
 Niechże precz wyrzuci Księcia świata tego,
 Matkę Uczestniczką niech czyni wszystkiego
 Państwa ojcowskiego.
 Wychodź, Pośle! z temi posłany darami,
 Odkryj, co staremi tajono pismami,
 Mocą Posła cnego.
 Przystępuj, a zwiastuj, mów: Bądź pozdrowiona,
 Mów, że łaski pełna, że z Bogiem złączona,
 Mów, niech się nie boi.
 Panno! przyjmij ten skarb Boży powierzony,
 W którym czysty zamysł twój będzie spełniony,
 I ślub się ostoi.
 Wysłuchała Panna Posła i przyjęła,
 Uwierzyła słowu i syna poczęła,
 Boga prawdziwego.
 I Radzcę i Rządzcę narodu ludzkiego,
 Boga wszechmocnego, Ojca wieku wszego,
 W słowie gruntownego.
 Ten nam niech dać raczy grzechów odpuszczenie,
 Winy niech z nas niesie, a niech da zbawienie,
 Na wysokiem niebie.

Racz błagać za nami, Panno! Syna swego,
 Niech da do ojczyzny przyjść z wygnania tego,
 Przez ten owoc z ciebie. Amen.

64. Archanioł Boży Gabriel

Posłan do Panny Maryi,

Z Majestatu Trójcy świętej, * Tak sprawował poselstwo
 k'niej * Zdrowaś, Panno! łaskiś pełna, * Pan jest z tobą.

Panna się wielce zdumiała [to rzecz pewna.

Z poselstwa, które słyszała.

Pokorniuchno się skłoniła, * Jako Panna wstrzemięźliwa,
 Zasmuciła się z tej mowy, * Nic nie rzekła Aniołowi.

Ale posel z wysokości,

Napełnion Boskiej mądrości.

Rzekł jej: Niebój się Marya! * Najszczęśliwszaś Panno miła!

Znalazłaś łaskę u Pana; * Oto! poczniesz Jego Syna.

Jezus nazwiesz Imię Jego,

Będzie Synem najwyższego,

Wielki z strony człowieczeństwa, * A niezmierny z stro-
 [ny Bóstwa,

Wieczny Syn Ojca wiecznego, * Zbawiciel świata wszy-
 A jakóżby to mogło być? [stkiego

Jęła Panna k'niemu mówić:

Ja nie chcę męża nigdy znać, * Jął jej Anioł tak powiadać,
 Iż Duch święty z swej miłości * Sprawi to w tobie

Temu Panna uwierzyła. [w czystości.

Przyzwalając tak mówiła:

O pośle Boga wiecznego! * Gdyż to wola Pana mego,
 Toć ja służebnica Jego, * Stań się według słowa twego.

Rychlej niżby kto mgnął okiem,

Stał się Syn Boży człowiekiem,

W żywocie Panny najczystszej * Ze krwi czystego serca jej,
 Sprawą Boga wszechmocnego, * Miłośnika człowieczego.

I toć wielka miłość była

Boga Ojca, Jego Syna.

Iż dla człowieka grzesznego, * Z Majestatu najświętszego,
 Z miłości wiecznej przed wiekiem * Stał się Syn Boży

O Aniele Gabryelu! [człowiekiem.

Najszlachetniejszy z tak wielu!

O pośle najznakomitszy! * Nie jest równy tobie inszy,
Z poselstwa, któreś sprawował * Znać, iż cię Bóg umiłował,
Pośle Boga wszechmocnego!

Gdyś w tak wielkiej łasce Jego,
Módl się do Pana za nami, * I do tej najświętszej Pani,
Abyśmy z grzechów powstałi, * Po śmierci z Nim królowali.

Bogu Ojcu wszechmocnemu,

Synowi Jego miłemu,

I Duchowi najświętszemu, * Bogu w Trócy jedynemu.

Dziękujmy w uniżoności, * Za ten cud Jego miłości. A.

65. *Zdrowaś bądź Marya!* * Niebieska lilija,
Panu Bogu miła, * Matko litościwa!
Tyś jest nasza ucieczka, * Najświętsza Marya.

Marya wielbiona! * Ukaz drogę pewną
Przykazania Twego. * Bogu wszechmocnego;
On ci wszystka nadzieja Zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej * Czystości Anielskiej,
Pannaś nad pannami, * Święta nad Świętymi.
O najświętsza Marya, * Módl się dziś za nami!

Pełna wszech światłości, * Wielkiej pokorności,
Bez grzechuś poczęła. * Wielkąś sławę wzięła;
Przez twoje narodzenie, * Wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama, * Ludzkiego plemienia
Ojca, Ewę matkę, * Co grzeszyli jabłkiem;
Aleś Ty naprawiła, * Co Ewa straciła.

Z tobą był Duch święty, * Syn Boży poczęty,
W twym żywocie czystym * Trójcy świętej miłym,
I z ciebie się narodził * Obyczajem dziwnym,

Błogosławionaś ty, * Nad wszystko stworzenie,
Pan Bóg wszechmogący, * Dał przez cię zbawienie,
Jezus, Syn twój odkupił * Wszystko ludzkie plemię.

Tyś jest litościwa, * Matko nasza miła,
Jasniejsza nad słońce, * W najświętszej zasłudze;
W twojej ci są obronie * Wszyscy grzeszni ludzie.

Miedzy niewiastami, * Czystemi pannami,
Tyś sama najczystsza, * Królowa Anielska!
Nie była Panu Bogu * Żadna nad cię miłsza.

Błogosławion Owoc Żywota twojego.

*Jezus, miłościwy, * Syn Boga żywego;*

*Bądźże Jemu cześć, chwała, * Z dobrodziejstwa Jego!*

*Twoje zmiłowanie, * Jezu Chryste, Panie!*

*Daj ludowi Twemu, * Tu dziś zebranemu,*

*Przez zasługi Matki Twojej * Domieść chwały wiecznej.*

*Amen! wszyscy rzeczmy, * Wierni Chrześcianie;*

*Cośmy się tu zeszli * Ku chwale tej Pannie!*

*Zachowaj nas od złego * Twojemi prośbami. Amen.*

66. Witaj. Królowo nieba i Matko litości!

Witaj nadziejo nasza, w smutku i żałości,

K'tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie,

K'tobie wzdychamy, płacząc z padółu więźniowie

Oredowniczko nasza, racz twe litościwe

Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe.

I owoc błogosławion żywota twojego,

Racz pokazać po zejściu z światła mizernego.

O łaskawa, pobożna, o święta Marya!

Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.

O Jezul niech po śmierci Ciebie oglądamy,

O Maryo! uproś nam, czego pożądamy. Amen.

67. O Gospodo uwielbiona * Nad niebiosa wywyższona,
Stwórcęś swego porodziła * Mlekiemś Go swem karmiła.

Co Ewa smętna straciła, * Tyś przez Syna naprawiła,
Bramąś się stała do nieba, * Smucić się nam nie potrzeba;

Drzwiamiś Króla niebieskiego * I tórtą Raju świętego,
Wszyscy jej ludzie śpiewajcie, * Bo przez nią przyczynę
macie.

Maryo, Matko miłości, * Matko wszelakiej litości!

Broń nas od skonania złego, * I od czarta przekłętego,

Maryo, Panno nad Panny! * Niech Twój Syn przez
cię błagany,

Wszystkie winy nam odpuści, * A do łaski swej przypuści.

Przez Syna, Panno! twojego, * Ojca i Ducha świętego.

Przybądź na nasze błaganie, * A daj szczęśliwe skonanie.

Chwała bądź Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu,

I Ojcu Jego wiecznemu, * Także Duchowi świętemu. A.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

68. Anioł Pasterzom mówił:

Chrystus się wam narodził

W Betlehem nie bardzo podłem mieście.

Narodził się w ubóstwie * Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego

Poselstwa wesołego,

Bieżeli do Betlehem skwapliwie,

Znaleźli Dziecię w żłobie * Marya z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej;

Uniżył się z wysokiej;

Pałacu kosztownego żadnego

Nie miał zbudowanego * Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie,

Nigdy nie wysławione!

Poczęła Panna Syna w czystości,

Porodziła w całości * Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło,

Co pod figurą było:

Aaronowa różczka zielona

Stała się nam kwitnąca * I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,

Jako wam Go zaleca:

Tenci jest Syn najmilszy jedyny,

Wam w raju obiecany, * Tego wy słuchajcie!

Bogu bądź cześć i chwała,

Któraby nie ustała,

Jak Ojcu, tak i Jego Synowi

I świętemu Duchowi, * W Trójcy jedynemu. Amen.

69. Dzieciątko się narodziło, narodziło,

Wszystek świat rozweseliło, * Wszystek świat rozweseliło.

Alleluja, Alle - Alleluja.

Wzięło na się człowieczeństwo * Co pokryło Jego Bóstwo;

Poznalci to wół i osiel, * Iż to był niebieski poseł.

Trzej Królowie przyjechali, * Troje Mu dary dawali,

Wchodząc do szopy klękali * Bogu cześć, chwałę oddali,

Przynieśli Mu dary, oto: * Mirrę, kadzidło i złoto.

Na to Boże narodzenie * Wesel się wszystko stworzenie,
Świątą Trójcą wyznawajmy, * Bogu cześć i chwałę dajmy. A.

70. W złobie leży ktoś pobieży * Kołędować małemu
Jezusowi Chrystusowi, * Dziś do nas zesłanemu?
Pastuszkowie przybywajcie * Jemu wdzięcznie przygry-
Jako Panu naszemu. [wajcie,

My zaś sami z piosneczkami, * Za wami pospieszymy,
A tak tego małego * Niech wszyscy zobaczymy,
Jak ubogo narodzony, * Płacze wstajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy * Zabrzmi świat w wesomości,
Ze posłany nam jest dany * Emanuel w nizkości;
Jego tedy przywitajmy, * Z Aniołami zaśpiewajmy;
Chwała na wysokości.

Witaj Panie! cóż się stanie, * Ze rozkosze niebieskie
Opuściłeś, a stąpiłeś * Na te nizkości ziemskie?
Miłość Twoja to sprawiła, * By człowieka wywyższyła,
Pod nieba Empirejskie.

Czem w żłobeczku nie w łódeczku, * Na siankuś położony?
Czem z bydłą, nie z Panią, * W stajni jesteś złożony?
By człek sianu przyrównany. * Grzesznik będlęciem nazwany
Przezemnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo * Jest świat cały, o Boże!
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat * Przyjąć nie chce, choć może?
Bo świat doczesne wolności * Zwykł kochać, mnie zaś z
Krzyżowe ściele łoże. (swej złości

W Ramie głosy pod niebiosy * Wzbijają się Racheli,
Gdy swe syny bez przyczyny * W krwawej widzi kąpieli;
Większe mnie dla nich kąpanie * W krwawym czeka oceanie,
Ztąd niebo będą mieli.

Trzej Królowie, monarchowie * Wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary z trzema dary * Tobie Panu oddają;
Darami się kontentujesz, * Bardziej serca ich szacujesz,
Za co niech niebo mają. Amen. ;

71. A wczoraj z wieczora, * Z niebieskiego dwora,
Przyszła nam nowina: * Panna rodzi Syna,
Boga prawdziwego, * Nieogarnionego,

Za wyrokiem Boskim, * W Betlehem żydowskim,
 Pastuszkowie mali * W polu wtenczas spali,
 Gdy Anioł z północy * Światłość z nieba toczy,
 Chwałę oznajmując * Szopę pokazując,
 Gdzie Panna z dzieciątkiem * Z wołem i oślątkiem,
 I z Józefem starym, * Nad Jezusem małym,
 Chwałą Boga swego, * Dziś narodzonego.

Natychmiast pastuszy, * Radzi z drogiej duszy,
 Do onej to budki * Bieżą, wzięwszy dudki;

Chcący widzieć Pana, * Oddają barana,
 Na kozłowym rogu * Krzyczą chwałę Bogu.

Sam śpiewa i będzie * Ludziom po kolendzie.
 W żydowskiej krainie, * Przy cudownym Synie.

Niebiescy Duchowie, * Z daleka Królowie
 Pragną widzieć swego * Stwórcę przedwiecznego;

Dziś Mu pokłon dają, * W ciele oglądają,
 Z czystą Panną w szopie, * To malutkie chłopię.

Witaj, Królu nowy! * Synu Dawidowy,
 Ty nas masz wybawić * I w niebie postawić.

W otchłaniach Ojcowie * I Patryarchowie
 Dawno Cię czekali * „Rorate“ śpiewali.

O szczęśliwy żłobie, * Gdy Mesyas w tobie,
 W pieluszkach związany, * Z dawna obiecany.

Jezu najmilejszy! * Ze wszech najwdzięczniejszy,
 Zmiłuj się nad nami, * Grzesznymi sługami. Amen.

72. Witam Cię, witam, Jezu! me kochanie,
 Który się dzisiaj rodzisz w nędznym stanie,
 Dla zbawienia niewdzięcznego * Człowieka i sługi swego.

Witam Cię, witam, o Boże wcielony!
 Z Panny przeczystej cudownie zrodzony,
 Który mieszkasz z Aniołami, * A tu między bydłętami.

Witam Cię, witam, o Panie nad Pany!
 Królu nad królmi, z nieba dziś zesłany!
 Tam Ci trony usługują, * Tu cię ludzie nie przyjmują.

Witam Cię, witam, co królestwo dajesz,
 Sam teraz w stajni bydłęcej zostajesz,
 Ptastwo piórami odziewasz, * A sam od zimna omdlewasz.

Witam Cię, witam, o Stwórcu wszechmocny!
 Tyś Pan Zastępów, Tyś jest hetman mocny!
 Mając zwalczyć czarta złego, * Przybrałeś postać słabego.

Witam Cię, witam, Panie szcudrośliwy!
 Który bogacisz ten świat złota chciwy:
 A sam leżysz tak ubogi, * Na sianeczku, Jezu drogi!

Witam Cię, witam, o przedwieczne Słowo!
 Który obdarzasz niemowlęta mową;
 Sam zaś nie mówisz słowami, * Tylko płaczem, tylko łzami.

Witam Cię, witam, przedwieczna mądrości!
 Któraś z zbytecznej ku ludziom miłości,
 Mądrość swoją zataiła * I rozum Boski zakryła.

Witam Cię, witam, Panie nieba, ziemi!
 Któryś się zjawił pomiędzy swoimi!
 A swoi Cię nie poznali * Owszem od siebie wygnali.

Blagam, o Jezu! Twego przebaczenia
 I chcę nagrodzić tak ciężkie żelźnia;
 Bogiem Cię swoim uznaje, * I na służbęć się oddaje. A.

73. Witaj, Jezu nasz kochany, * Zbawicielu pożądaný! *
 Witaj jedyna pociecho, * Tobie pieni naszych echo * Dziś
 poświęcamy.

Wszechmogący wielki Boże; * Któż Twą dobroć pojąć
 może, * Którą stworzeniu wyłuszczasz, * Gdy dla nas niebo
 opuszczasz, * Na świat zstępujesz.

Będąc Panem, będąc Bogiem, * Ziemskim nie gardzisz
 barłogiem, * Na bogactwa nic nie godzisz, * W podłej
 stajence się rodzisz, * Jezu kochany!

Królem będąc nad wiekami, * Tu otoczón bydłętami, *
 Złożón na sianku zostajesz, * Śmierci dla nas się podda-
 jesz, * Boże prawdziwy!

Radością się cieszymy stałą, * Albowiem nas to spotkało,
 Przywitać Go przed panami, * Radość Jego jest, być
 z nami * Tu ubogimi

Z łoną Ojca nam zesłany, * Zbawiciel nasz, Pan nad
 pany, * Porzuca dziedzictwo swoje, * Dzieli prace, trudy,
 znoje * Z Tobą stworzenie! Amen.

74. Wiwat dzisiaj Boskiej Istności,
 Gdy zstępuje z niebios w niskości;
 Już się ono spełniło, * Co pod figurą było,
 Wesóło na ziemi, * Gdy Boga widzimy,
 Krzyknij, świecie! z wielkiej radości.

Już proroków pismo spełnione,
 Gdy widzimy Słowo wcielone;
 Symeon się weseli, * Gdy słyszy, że Anieli
 Bogu wyśpiewują, * Pokój oznajmują,
 Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili
 Święci, czego sobie życzyli;
 Płacząc, jęcząc, wzdychali, * Rosy z nieba wołali;
 Spuśćcie nam obłoki, * Wydajcie nam w skoki,
 Żebyśmy wiecznie nie zginęli.

Słodki Jezu! jak Ci dziękować,
 Gdyżes zstąpił Ojców ratować;
 Gdy Ojcowie już w niebie, * Przyjmij dzieci do siebie;
 Przyjmij Ojców syny, * I Matek dzieciny,
 Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat! Wiwat! wielka ochota,
 Gdy Bóg nieba otworzył wrota;
 Nieskończone radości, * Gdy Bóg z swojej miłości
 Piekło zawojował * I czarta przykował;
 O szczęśliwa niebios roboto!

Wiwat! Wiwat! bądźmy weseli,
 Gdy w tarasach owi Anieli.
 Których pycha zepchnęła, * Człowieka wywyższyła
 Do rajskej wieczności, * Pokój na nizkości;
 Wiwat! Wiwat! bądźmy weseli. Amen.

75. Witajże Dzieciątko, z Panny narodzone
 W jasełkach na mrozie nago położone!
 Witaj, Królu nieba, Królu nieskończony,
 Witaj i Monarcho nieprzezwyjęzony.

Chwalcie Go dziś wszyscy niebiescy Duchowie,
 Sławcie pod niebios a cni Serafinowie.

Bo Jezus maleńki, Jezus ukochany,
Z nieba na świat ludziom zstąpił pożądanym.

Chwalcie Go dziś wszyscy powietrzni ptaczkowie,
Chwalcie czołgający ziemni robaczkowie,
Chwalcie Dzieciąteczko, Jezusa małego,
Dziś z przeczystej Panny nam narodzonego.

Chwalcie Go wraz wszystkie po lasach zwierzęta,
Chwalcie i domowe pracowne bydła.
Bo Król i Monarcha, Pan nieba i ziemi,
Tak bardzo ukochał nędzne ludzkie plemię.

Ten, który wysoko siedział na swym tronie,
I który na Boga Ojca bawił łonie,
Któremu się wszyscy Anieli kłaniali,
Któremu cześć, chwałę w każdy czas dawali.

Teraz, o jak w podłym Jezus leży żłobie,
W stajni, między bydłem w tak lichym osobie!
Pójdźże tedy, duszo! do ukochanego,
Jak stworzenie Jego, do Stwórcy swojego.

A gdzież Go mam szukać? nędzna utrapiona!
I kiedyż Go znajdę? zewsząd opuszczona!
Pójdę do Betlehem, przebiegnę miasteczko,
Aż tam Jezusa znajdę, Dzieciąteczko?

Powiedźże, ktokolwiek wiesz o moim Bogu,
Oto leży w stajni na trosze barłogu?
Ach, mój Jezu wdzięczny, serdecznie kochanie!
Ochłodo niebieska, duszy mej wzdychanie!

A cóż ja to widzę!... widzę Pana mego,
Na trosze barłogu, w stajni złożonego,
Od zimna srogiego podsiniały oczy.
Łza łzę popychając, hojny strumień toczy.

A cóż Ci to po tem, Jezu najśliczniejszy!
Że tak wiele cierpisz, Jezu najwdzięczniejszy!
Dla mnie, to wiem pewnie, dla mej grzesznej duszy!
A przecież me serce na to się nie wzruszy

Pójdę tedy prędko, pójdę bez odwłoki
Do Ciebie, mój Jezu! uczyni z tej opoki
Serce moje miękkie; niech się w oceanie
Łez Twoich zanurzy, najłaskawszy Panie! Amen.

76. Zawitaj Jezu z Panny narodzony!
 Czemuś w żłóbeczku ubogo złożony!
 Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego?
 Znać, byś z sieroty czynił bogatego.
 Czemuż w tak lichej rodzisz się stajence?
 Ziębisz w pieluszkach ciało Twe panięce.
 Placzesz, a na cóż? znać, byśmy weseli
 W górnych pałacach wszyscy Cię widzieli.
 Płacę i Rachel dziełek swych, o Boże!
 Krwią zfarbowanych, jako śliczne róże.
 A Ty czem z nimi się nie farbujesz
 Znać, że swej nad nich więcej krwi gotujesz.
 Jadą do Ciebie wschodni trzej Królowie,
 Oddają dary sławni Monarchowie,
 Któremi Ty się lubo kontentujesz,
 Lecz bardziej serca onychże szacujesz.
 Tyś serca pragnął przez Mędrca Twojego,
 Jakobyś nad nie nie miał nic miłszego.
 Więc z uprzejmością sercaś oddajemy,
 Za co od Ciebie, Zbawienia pragniemy. Amen.

77. Bóg się rodzi, moc truchleje,
 Pan niebiosów obnażony,
 Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
 Ma granice Nieskończony!
 Wzgardzony, okryty chwałą,
 Śmiertelny Król nad wiekami!
 A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.
 Cóż masz niebo nad ziemiany?
 Bóg porzucił szczęście twoje,
 Wszedł między lud ukochany.
 Dzieląc z nim trudy i znoje;
 Nie mało cierpiał, nie mało,
 Żeśmy byli winni sami;
 A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.
 W nędznej szopie urodzony,
 Żłób Mu za kolebkę dano;
 Cóż jest, czem był otoczony?
 Bydło, pasterze i siano,

Ubodzy! was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami.

A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami,
Potem i Królowie widziani
Cisną się między prostotą.
Niosąc dary Panu w dani:
Mirę, kadzidło i złoto,
Bóstwo to razem zmieszało,
Z wieśniaczami ofarami;

A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.
Podnieść rękę, Boże Dziecię!
Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie.
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majętność całą,
I Twoje wioski z miastami!

A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami. A.

78. Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi,
Aniołowie się radują, * Pod niebiosą wyśpiewują;
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlehem czem prędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel * Wszego świata Odkupiciel.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

O niebieskie Duchy i posłowie nieba,
Powiedźcie wyraźniej, co nam czynić trzeba,
Bo my nic nie pojmujemy, * Ledwo od strachu żyjemy.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Idźcie do Betlehem gdzie zrodzony,
W pieluszki powite, w żłobie położone;
Oddajcie Mu pokłon Boski, * On osłodzi nasze troski.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
Zaraz do Betlehem spiesznie pobieżyli,
I tak zupełnie zastali, * Jak im Anieli zeznali,
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Stanąwszy na miejscu pełni zdumienia,

Iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia,
Padli przed nim na kolana * I uczcili swego Pana.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Nareszcie, gdy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością do swych trzód wracali,
Że się stali być godnymi, * Boga widzieć na tej ziemi.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

79. Niepojęte dary dla nas daje
Dzisiaj z nieba Ojciec łaskawy.
Gdy się wieczne Słowo ciałem staje,
Mocą swojej cudownej sprawy.

Nędze świata, precz odmiata, * A płaczliwe jęczenia
W wdzięków głosy pod niebiosy, * I w wesele zamienia;
Zkąd dziś wszyscy weseli, * Wyśpiewują Anieli:
(Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, * A na ziemi
pokój ludowi.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Patryarchów świętych upragnione
Spełniło się oczekiwanie,
Kiedy Słowo z Panny narodzone
Dopelniło wszystkich żądanie;

Gwiazda nowa Jakóbowa * Wypuściła promienie.
Ciemne błędy gasząc wszędy, * Światła czyni zjawienie;
Zkąd dziś każdy z Anioły * Wyśpiewuje wesoly:
Niechaj chwała itd.

Już prorockich przepowiedzeń skutki,
Odmieniły świat cały mile,
Oddalając uprzykrzone smutki,
Przywrócili wesole chwile.

Wszędzie echo brzmi z pociechą, * Że z daru Zbawiciela,
Upewnienie o zbawienie * Dopelniło wesela;
Więc z niebieskimi szyki, * Wydajmy dziś okrzyki:
Niechaj chwała itd.

Niebo dzisiaj z ziemią połączone,
Wyśpiewuje wdzięczności pień;
Dzięki Bogu czyni nieskończone
Za zjawione ludziom zbawienie;

Radość nasza z Mesjasza * I wszystkiemu stworzeniu,

Brzmijże, świecie! wesoło, * Wyдай ogłos w około,
Niechaj chwała i t. d.

Aby człowiek Bogiem był nazwany,
Jego postać Bóstwo przybrało,
By nie brząkał niewoli kajdany,
Słowo Ojca Ciałem się stało.

Sługa z Pana, ach! odmiana. * Niesłychane przykłady!
By z wieczności dla miłości * Człowiek w Boga szedł ślady.
Więc niech pienia odgłosy * Idą aż pod niebiosy,
Niechaj chwała i t. d.

Uczynione z Twej miłości związki
Bóstwa Twego z naszym rodzajem,
Sprawiły nam ściśle obowiązki,
Byś miłowan od nas był wzajem;

Dajże, Paniel me kochanie, * By ogniste pożary
Wsercach trwały. na wiek stały, * Byś był kochan bez miary,
Nuż i teraz z miłości, * Wyśpiewujmy z radości;
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, * A na ziemi
pokój ludowi! Amen.

80. Któżotej dobie, płacze we żłobie? * Agdzie? gdzie?
W stajni ubogiej, lubo mróz srogi, * Niebieskie pacholę.
Ubogo leży, w podłej odzieży, * A kto? kto?
Pan waszego świata, * Którego lata ogarnąć nie mogą,
Cud niesłychany, Gość niewidziany, * A kto? a kto?
Bóg utajony. dziś narodził, * Ludziom się pokazał.
Przed Nim padają. cześć oddawają, * A kto? kto?
Dwoje zwierzęta. nieme bydłeta * Wół z osłem kłękają.
Wolno wnijść lichym pastuszkom cichym, * Do kogo?
Do Pana tego, co niebo jego, * W żłobie leżącego,
Królowie jadą. korony kładą, * A zkąd? zkąd?
Od wschodu słońca, szukają końca * Zbawienia swojego.
Skarb otwierają, dary dawają, * A komu?
Wielcy Panowie, możni Królowie, * Dzieciatku małemu,
Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi, * A po co?
Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemię * Od piekła wybawił.
Tegoż witamy i Temu dajemy! * A co? co?
Serce skruszone, a oczyszczone * W miłości gorącej.
Boć nas miłuje i nam daruje, * A co? co?
Czego pragniemy i znać chcemy, * Pośmierci zbawienie. A.

81. Pasterze mili! coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego, Jezusa narodzonego,
Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta.
Pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny: na tem depozyt zbawienny
Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc z strzechy pajęczyna, Boga i Maryi Syna
Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie
Pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię;
A nie w łabędziach.

Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osieł przykłęknęli, parą Go swą zagrzewali,
Dworzanie Jego.

Kto więcej spieszył, by Dziecię cieszył?
Józef stary z Panienczką, za melodyjną piosneczką
Dziecię cieszyli.

Jakieście dary, dali ofiary?
Sercaśmy własne oddali. a odchodząc poklekali,
Czołem mu bili. Amen.

82. Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli,
Chwałę Mu na wysokości nuć Anieli:
Gloria, Gloria in excelsis Deo! * Gloria, Gloria in excel-
sis Deo!

Na kolana wół i osieł przed Nim kłękają
A swoim go Stworzycielem i Panem znają, Gloria itd.

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,
Cześć oddają i witają Pana nad Pany: Gloria itd.

Trzej Królowie z podarunki gdy przyjechali,
Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali: Gloria itd.

I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu,

Jako Pan nieba, ziemi, Zbawcy naszemu:
Gloria, Gloria in excelsis Deo! Amen.

83. Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
Oto się nam z Maryi dziś Jezus rodzi,
Łaski przynosi, kto o nie prosi,
Odpuszcza grzechy, daje pociechy;
O Panie nasz święty, cud niepojęty.
Przystąpmy do Tronu z swemi prośbami,
Którego oczęta spłynęły łzami;
Niech łaska. Boże! Twoja wspomóżę;
Zlituj się, Panie! oddal karanie
Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba zbudzi.
Pamiętaj na dobroć, co się to stało,
Ześ przyjął z Maryi nikczemne ciało;
Panna nosiła, Panna powiła.
Grzały pieluszki, czcili Pastuszki.
Monarchy witali, gdy Cię poznali,
A siano i złóbek i bydłał dwoje
Bawiły pieszczotne ciałeczko Twoje;
Powieczki łzami, jakby perłami
Przy piersiach snęły, gdy zatonęły.
Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.
O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga.
Ubogiś i Twoja Matka uboga!
Te czynią kroki Boskie wyroki,
Aby stworzony człowiek, korony
Dostał przez Ciebie i mieszkał w niebie.
Wejrzyj, o Nadziejo! * Dawco zbawienia!
Na nędznych, ubogich, któremu pienia
Oddaje zorze, ziemia i morze;
Co tylko czuje, kołem się snuje,
Jan jeszcze w żywocie znał Cię w istocie.
Te same czynimy Tobie i Twemu,
Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu,
Brzmiące okrzyki, przez swe języki,
Głębokie dzięki, Święte na wieki.
Troisty, jedyny, odpuść nam winy. Amen.

84. Bóg się z Panny narodził, * By ludzi oswobodził,

(Tego dnia wesołego, * Narodzenia Bożego,
Weselmy się radujmy się, * Bogu cześć dajmy).

(To się powtarza po każdym wierszu).

Rozkwitnęła się lilia, * Nieskażona Marya, * Tego dnia itd.
Porodziła nam syna. * O wesoła nowina, * Tego itd.
Aniołowie śpiewają, * Bogu chwałę oddają, * Tego itd.
Pasterze się zbiegają * W Betlehem Go szukają, * Tego itd.
Wół i osieł kłękają, * Stwórcą Co swym uznają. * Tego itd.
Trzej Królowie z darami, * Spieszą i z pokłonami, * Tego itd.
O ludu Chrześcijański! * Śpiewaj, ciesz się w dzień
Pański, * Tego dnia itd. Amen.

85. Gdy Bóg posłał Syna swego * Dla odkupienia naszego,
* Tedy Jego narodzenie * Zjawiło Anielskie pienie.

Anieli w cudnej jasności * Chwała bądź na wysokości *
Bogu radośnie nucili, * A ludziom pokój głosili.

Pasterze strzegący trzody, * Lękali się z tej przygody,
Lecz im się Anioł ukazał * I radować się im kazał.

Mówiąc: Widok tej jasności * Jest wam przyczyną radości,
* Co powiedzieli Prorocy, * To się ziściło tej nocy.

Zbawiciel wam się narodził. * By was z grzechu wy-
swobodził, * W Betlehem w żłobie złożony * I w pie-
luszki uwiniony.

Gdy pasterze tę nowinę, * Powzięli by więc dziecię
Boską z nieba powitali. * Do Betlehem się zabrali.

A gdy znaleźli szczęśliwie, * Pokłon Mu dali uczciwie,
Choć w oborze bydłęcej * I w postaci niemowlęcej.

Oddawszy pokłon, w Betlehem * Do trzody swojej z we-
selem * I z radością powrócili, * A dobroć Boską wielbili.

Tych pastuszków naśladujemy, * Bogu chwałę wyśpie-
wujemy! * Że się nad nami zmiłował, * A Syna swego
darował.

Bo z wielkiej ku nam miłości * Zesłał Go na te nizkości,
Aby grzechy nasze zgładził, * A do nieba nas wprowadził.

Czcijmyż Go jak Pana swego, * A strzeżmy nauki Jego,
By nam Jego narodzenie * Było na wieczne zbawienie. A.

86. Śliczna Panienka Jezusa zrodziła,

Monarchę świata w żłobie położyła:

O żłobie! żłobie! tronie najwyższego!

W tobie poczęło zbawienie grzesznego.

Matka najświętsza zalewa się łzami,
Gdy Dziecię zziębłe tuli pieluszkami:

O nędzo! nędzo jakżeś mi jest droga,
Kiedy osłaniasz Syna Stwórcy Boga.

O Boże wielki! umysł mój za mały,
By pojął wszystko, co wyroki chciały,

O Panie! Panie! jakżeś niepojęty!

Jakież Twe prawa, jakiż rozkaz święty!

Mesjasz przyszedł, lud z piekieł wybawić,

Przykład najświętszy swem życiem zostawić;

O! swoi, swoi przyjąć Go nie chcieli,

Boskiego Syna do stajni wypchnęli.

Bydłęta parą Dziecię ogrzewają,

Zwierzęta nawet żeś Bogiem poznają;

O zwierzę! zwierzę! mądrzejsze od ludzi,

Cielek Boga nie zna, w zwierzu cześć się budzi.

Placz Króla królów w stajni się rozlego,

Liczba pasterzy na ten głos się zbiega;

O biedni! biedni! jesteście wybrani,

Boście najpierwsi nieśli serca w dani.

Rodzice w smutku już szczęścia doznają,

Widząc pasterzy, jak hołdy składają,

O szczęście! szczęście! szczęście niepojęte,

Widzieć niemowlę, Dziecię Boskie święte.

Bo któż przypuszczał znać Boga w tym stanie,

W stajni w żłóbeczku, ukrytego w sianie?

O siano! siano! jakżeś godne chwały,

Kiedy unosisz skarb niebieski cały.

Myślano pewnie, że Bóg z tronu swego,

Dwornie zajędzie na pola grzesznego!

O Panie! Panie! jakżeś zawiódł ludzi.

Których blask świata i pycha wciąż ludzi,

Sądzą, że Matkę obierzesz w koronie,

Koronę świata wtłoczysz na swe skronie;

O Boże! Boże! coś się pokazało?

Bóstwo najwyższe na sianie leżało. Amen.

87. Rozkwitnęła się lilia. * A ta jest Panna Marya!
Zrodziła nam Syna, * Wesola dla wszystkich nowina.

Porodziła Go w radości * W panieństwa swego całości,
Wydała kwiat z siebie * Którego początek jest w niebie.

Troskliwie z nieba pełnemi, * Karmiła piersiami swemi,
Od zimna chroniła, * W pieluszki dzieciątko powiła.

Złożyła Go na sianeczku, * W lichej stajence, w żłóbeczku,
Pokłon Mu oddała, * Jak Boga swego witała.

O święta Bogarodzico! * O przenajczystsza dziewico!
Tyś różczka z Jessego, * Dalaś kwiat zapachu wdzięcznego.

Niezmazanaś grzechu plamę, * Stałaś się niebieską bramą,
Przez którą Bóg wchodzi, * Gdy się nam na świat ten
dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, * Wolnym będąc
od spalenia, * Twego był obrazem * Panieństwa z ma-
cierzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał świątynią, * Przymierza nowego skrzynią,
Gdy żywot twój czysty * Zamieszkał Pan nieba wieczysty,

Pozwól, o Panno! prosimy * Niech prośby nasze złożymy,
Bo twoja przyczyna * Jest mocy przeważnej u Syna.

Spraw to, niech Syn twój, jedyny, * Opuściwszy nasze
winy, * Gdy na świat przychodzi, * Przez łaskę w ser-
cach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas cnotę, * Abyśmy szli z cnoty
w cnotę; * Niech wolę zapali, * Byśmy Go ostatecznie kochali.

Niech i w doczesnym pobycie * Opatruje nasze życie,
Strzeże od przygody, * Uprząta w służbie swej przygody. A.

PIEŚNI

NA UROCZYSTOŚĆ ŚŚ. TRZECH KRÓLI.

88. Gdy Marya porodziła,

Gwiazda cudna się zjawiała,

Mędrcom wschodnim światłość dała, * Iż chwila szczęścia
Ci ojczyznę opuścili, [nastąpiła.

I ku jej stronie spieszyli,

Z której tę gwiazdę widzieli, * I w Jeruzalem stanęli.

Wszędzie ich głos był słyszany,

Czy tu nie jest Pan nad pany?

Który w tych dniach się narodził, * By nas z grzechów
oswobodził.

Widzieliśmy gwiazdę Jego.

Która nas wiedzie do Niego,

A przyszliśmy dać cześć Temu * Panu nowo zrodzonemu.

I wstępując w dom ubogi,

W którym nasz Zbawiciel drogi

Mieszkał, wnet na twarz upadli. * Swe ofiary Jemu kładli.

Ci zaś Mędrcy, gdy wrócili,

A Heroda opuścili,

Uczą, byśmy omijali * Miejsca, gdzie się Bóg nie chwali.

Nawet z ludźmi bezbożnymi,

W obyczajach rozwiozłymi

Towarzystwa się chronili, * Jak przed zarazą stronili.

Prosimy Cię, Jezu Chryste,

Niech na życie wiekuiste,

Za Twem oświeceniem z nieba * Pracujemy, jak potrzeba.

Przyciągnij nas sam do siebie,

Byśmy z Tobą żyli w niebie,

Gdzie nam świeci nieustannie * Światłość Twoja, wieczny

Jezusie! bądź pochwalony,

[Panie.

Dziś i poganom zjawiony,

Z Ojem i z Duchem światłości, * Na nieskończone wie-

czności. Amen.

89. Kiedy król Heród królował,

I nad Żydami panował

Wtenczas się Chrystus narodził, * By swoje wybrane

Tego trzech Mędrcy szukali

[zbawił.

Pilnie się o Nim badali

I do Jeruzalem przyszli, * Żeby Go tam wynaleźli.

Rzekli: Gdzie jest narodzony

Żydowski Król, nam zjawiony?

Widzieliśmy gwiazdę Jego, * Ta nas prowadzi do Niego.

Przyszliśmy Mu pokłon oddać,

Imię Jego świętu podać;

Wielki to Pan i nie lichy, * Choć jako Baranek cichy.

Gdy to Heród wyrozumiał,

Przeląklszy się, tak się zdumiał,

Że z nim wszystko Jeruzalem * Zażywało strachu z żalem.

Tedy zebrawszy biskupy,

Mędrce i starce do kupy.

Pyta wszystkich. chcąc dochodzić, * Gdzie się Chrystus
miał narodzić.

Wszyscy na to się zgadzają.

O Betlehem powiadają.

Że tam Pańskie narodzenie * Ma z Proroków upewnienie.

Wziąwszy król Mędrce osobnie,

Pyta ich znowu nadobnie,

I żeby mu powiedzieli, * Co o gwiazdzie rozumieli.

Co skoro Heród zobaczył.

Do Betlehem iść naznaczył.

Aby Dzieciątka szukali * I jemu znać o Niem dali.

Idźcie spiesznie więc Królowie,

Wysokich rzeczy Mędrcomie,

A ja tu was nazad czekam, * I będę rad, gdy doczekam.

Mędracy króla pożegnali,

Za gwiazdą się swą udali.

Która szła, jako poczęła, * A nad Betlehem stanęła.

Kędy gdy do stajni weszli,

Czego szukali, znaleźli.

Dziecię, Jezusa miłego * I Maryą Matkę Jego.

Tam na kolana padając

Swych dostatków dobywając,

Twórcy pocztę dali, oto: * Mirę, kadzidło i złoto.

Bóg Mędrce wzięwszy w przejrzenie,

Dał im we śnie objawienie,

Aby Heroda mijali, * Inędy się w dom swój brali.

Heród o tem obwieszczony,

Gniewając się jak szalony,

Do Betlehem wyprawował, * Aby dziadki pomordował.

Tam wielki mord małych dzieciak,

Uczylił płacz wielki matek;

Płaczą, krzyczą bez pociechy, * Zbywszy dzietek swej

Jezu Chryste! prosim Ciebie, [uciechy.

Okaż jasność swoją w niebie.

Oświeć nas z tymi Mędrcami, * Daj się znaleźć, zostań

Byśmy prawą wiarę mając, [z nami.

Z miłością w Tobie ufając,

Przyciągnęli tam do Ciebie, * Królowali z Tobą w niebie. A.

90 Mesyas przyszedł na świat prawdziwy
I Prorok zacny z wielkimi dziwy.

Który przez swoje znaki

Dał wodzie winne smaki, * W Kanie Galilejskiej.

Wesele zacne bardzo sprawiono,

Pana Jezusa na nie proszono,

I zwolenników Jego,

By strzegli Pana swego, * W Kanie Galilejskiej.

Z wielkim dostatkiem potrawy noszą,

Pana Jezusa, aby jadł, proszą,

Wszystkiego dosyć mają.

Tylko wina czekają, * W Kanie Galilejskiej.

Matka zaś Jego, gdy to ujrzała,

Oblubieńcowi dogodzić chciała,

Prosiła swego Syna,

By uczynił z wody wina, * W Kanie Galilejskiej.

Pan Jezus, chcąc tem uszlachcić gody,

Kazał nanosić dostatkiem wody,

Hej! gody, gody, gody,

Wnet tu będzie wino z wody, * W Kanie Galilejskiej.

Wnet prawdziwego Boga poznali,

Gdy zamiast wody wino czerpali,

Hej! wino, wino, wino,

Lepsze niż przedtem było * W Kanie Galilejskiej.

Przez narodzenie twojego Syna,

Każ nam nalewać, Panienko! wina,

Hej! wina, wina, wina.

U tak dobrego Pana, * W Królestwie niebieskiem. Am.

91. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kołędzie dary wzajem oddajmy;

Oddajmy wesoło, składajmy swe czoło, * Panu naszemu!

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,

Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie!

Oddajmy wesoło, składajmy swe czoło, * Panu naszemu!

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję;

Że go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie;

Oddajmy wesoło, składajmy swe czoło, * Panu naszemu!

Oddajmy za miłą miłość, iż go serdecznie
 Nad wszystko kochamy, kochać będziemy wiecznie!
 Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, * Panu naszemu;
 Przyjmij, Jezu! po kołędzie te nasze dary,
 Odbierz Sobie serce, duszę za swe ofiary,
 Byśmy Cię samego kochali, jak swego * Stwórcę na wieki.
 Amen.

Pieśń do najświętszego Imienia Jezusowego.

(Patrz na stronnicy 253—272.)

PIEŚNI NA 40 to GODZINNE NABOŻEŃSTWO.

92. Ciebie, Boże wielbimy, * Ciebie Stwórcę wszech- mocnego.

Ze wszystkich sił wielbimy; * Dawco wszystkiego dobrego,
 W dobroci nieskończony, * Bądź na wieki chwalony.

Tobie Anieli w niebie * Nuca: Święty! Święty! Święty!
 I bez ustanku Ciebie * Wielbią Boże niepojęty!

Chwała Twa, wieczny Panie! * Na wieki nie ustanie.

Ojcze! któryś z niczego * Wszystko stworzył, utrzy-
 mujesz, * Tyś początkiem wszystkiego, * Wszystkiem
 rządysz, zawiadujesz.

I my wielbimy Ciebie, * Wzorem Aniołów w niebie.

Chrystusa, Syna Twego, * Współ z Tobą uwielbiamy,
 Także Ducha świętego * Bogiem naszym wyznawamy:

Tyś w osobach trojaki, * Ale w Bóstwie jednaki.

Ojcze! Syn Twój jedyny * Przyszedł z nieba wysokiego,
 Dla grzechów naszych winy, * Wyniszczył siebie samego;
 Z miłości niepojętej, * Rodził się z Panny świętej.

Rodząc się nie naruszył * Swej Rodzicielki panieństwa,
 By żądło śmierci skruszył, * Nie wzdrygnął się człowie-
 czeństwa;

Wziął na się postać sługi, * By zgładzić nasze długi.

O Jezu miłosierny! * Zbaw nas, wołamy rzewliwie;
 Zbaw nas, lud Tobie wierny! * Pobłogosław miłościwie,
 Nam, dziedzictwu Twojemu, * Drogą krwią kupionemu.

Póki życia naszego, * Będziemy Cię wielbić, Panie!
Tyś z miłosierdzia Twego, * Wysłuchaj nasze wołanie,
A zmiłuj się nad nami, * Nędznymi grzesznikami!

Broń nas od wszego złego, * Prosimy, przez Twe zasługi;
Gdy przyjdiesz dnia sądnego, * Policz nas między Twe sługi,
Niechaj chwalimy Ciebie, * Na wieki wieków w niebie. A.

93. Ciebie Boże! chwalimy, * Twoją moc my wysławiamy,
Imię Twoje wielbimy * I na ziemię upadamy;
Twój Majestat, o Boże! * Żaden pojąć nie może.

Wszystko, co wielbić może, * Cherubin, Serafinowie
Chwałą Ciebie, o Boże! * Wszyscy święci Aniołowie
Głosem wdzięcznym wołają: * Święty! Święty! śpiewają.

Święty Boże Sabaoth! * Niebo pełne czci Twej wielkiej,
Twój Majestat wszelkich cnót * Jest on godzien chwały
wszelkiej:

Ziemia, wiatry i morze * Sławy pełne, o Boże!

Sławny chór Apostołów, * Światłem Twojem ozdobionych,
Liczba wielka Proroków, * Duchem świętym napelnionych,
Męczennicy śpiewają * Chwałę Twą wysławiają.

Wszystek na ziemi żywioł * Chwali Ciebie, Niepojęty!
Tobie śpiewa Twój kościół * Na cześć Twoją, Ojcie święty!
I jednorodzonego * Wysławia Syna Twego.

Chwali Ducha świętego, * Który przez nauki wiary
Do żywota wiecznego * Nam użycza wszelkie dary,
Który równie jak Bóg Syn * Wraz panuje z Ojcem swym.

Tyś się z Panny narodził, * Synu Ojca przedwiecznego!
Ażebyś nas wybawił * Od potępienia wiecznego;
Na krzyżuś śmierć umorzył * I nam niebo otworzył.

Tyś nas Ojcu przedstawisz, * Gdy tu w Cię wiernie ufamy,
Ty nas w niebie wysławisz, * Gdy Twe prawa zachowamy;
Przyjdiesz sądzić cały świat, * Gdy rozpadnie ziemi skład.

Przed Tobą upadamy, * Któryś nas odkupił krwawie,
Ciebie prosząc, błagamy, * Przybądź nam przy każdej
sprawie,

A po tej doczesności, * Udziel wiecznej radości.

Zbaw, o zbaw lud Swoj, Panie! * Błogosław dziedzic-
two Twoje,

Oddal od nas karanie. * Okaż zmiłowanie swoje,
Dozwól nam kiedyś Ciebie, * Wiecznie oglądać w niebie.

Imię Twoje codziennie * Chwalić i wielbić będziemy.
Tobie zawsze nieodmiennie, * Uwielbienia hołd złożymy,
Oddal od nas zgrzeszenie, * Daj nam wieczne zbawienie.

Bądź nam, Panie! miłościw, * Użycz zmiłowania swego,
Bron, prowadź nas litościw, * Do zbawienia wieczystego,
Tobie się oddajemy, * Z łaski Twojej nie zginiemy. Am.

95. Boże! kocham Cię, Boże! kocham Cię,
Całem sercem kocham Cię

Co jest na ziemi stworzenia.

Odmieniam w miłości pienia!

Niech Cię chwalą, wystawiają,

A mnie do uszu wołają:

Boże! kocham Cię, Boże! kocham Cię,

Całem Sercem kocham Cię.

Słońce, księżyc, wszystkie gwiazdy,

Rok, godziny, moment każdy,

Dzień i noc, niechaj Cię chwalą,

Serce miłością zapalą, * Boże! kocham Cię itd.

Co się na ziemi znajduje,

Co nad ziemią wylatuje,

Co w rzekach i w morzu pływa,

Niechaj tę pieśń ze mną śpiewa: * Boże! kocham Cię, itd.

Ile trawek się rachuje,

Ile liścia się znajduje,

Tyle pragnę mieć języka,

Każdym niech serce wykrzyka; * Boże! kocham Cię, itd.

Dusza, ciało, wszystkie siły,

Ciebie tylko ulubiły,

I co się we mnie znajduje,

Miłością się Twą krępuje: * Boże! kocham Cię, itd.

Rozum, wolę, zmysły chęci,

Sławę, honor i co nęci,

Z sercać wszystko to daruję,

Wiecznym prawem zapisuję: * Boże! kocham Cię, itd.

Wszystkie tchnienia i stąpienia

Znaczą miłości pragnienia:

Ilekróć mój puls uderza,
 Miłością się Twą wymierza: * Boże kocham Cię, i t. d.
 Choć się oczy zamykają,
 Snu potrzeby zażywają.

Dusza, serce, chęci czują,
 Ustawicznie wykrzykują: * Boże! kocham Cię i t. d.
 Myśli, mowy, wszystkie sprawy,
 I roboty i zabawy,

Gdziekolwiek się ja obrócę,
 Zawsze śpiewam, zawsze nęcę: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Jeżeli mnie chcesz słuchać, Panie!
 Oto! tylko me wołanie:

Weźmij, co jest światowego
 A daj mi siebie samego: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Weźm, już świecie! co jest twego,
 Weźmij, co jest pieszczonego,

Nic mnie już nie kontentuje,
 Tylko kiedy wyśpiewuję: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Ani mnie twa marność zwiedzie,
 Ani od Boga odwiedzie,

Cale świata już dziękuję,
 Tobie szczerze wyśpiewuję: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Żaden smutek, dolegliwości
 Nie odmienią mej miłości,

Kłopot i prześladowanie,
 Tylko wzmocnią me kochanie: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Niech się i piekło natęży,
 Miłości mej nie zwycięży,

Nikommu już nie hołduję,
 Bo w tych słowach tryumfuję: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Niech się ze mną, co chce, stanie,
 Choć mnie i opuścisz, Panie!

Choć wszystko złe padnie na mnie,
 Wołać będę nieustannie: * Boże! kocham Cię i t. d. Am.

95. Gdzież jest Jezus ma pociecha,
 Mój najmiłszy Zbawiciel,
 A gdzież jest największa radość, * Mej duszy Pocieszyciel?

Dusza moja jest strapiona, * Wielkim żalem obciążona!
Gdzież jest mój najmiłszy Jezus, * Aż będzie uzdrowiona.

Ach! w boleściach serce wzdycha.

Gdzież jest Jezus oddalony?

Dusza ma pokoju nie ma, * Aż będzie z Nim złączona;
Bym miał skrzydeł sto tysięcy, * Abym ja mógł co najprędzej
Przez góry, lasy i skały szukać, * Gdzie Jezus miły.

Wołam, krzyczę, usiłuję.

Ach! gdzieżeś mój Jezusie?

Żem Cię stracił. ach! żałuję, * Tyś pociecha mej duszy;
Pójdź, uzdrów mnie z mych boleści, * A pomóż mi z tych
ciężkości;

Ciebie, Jezu! chcę miłować, * Racz mi przybyć przy śmierci.

Nic nie pragnę okrom Ciebie,

Mój najmiłszy Jezusie!

W utrapieniu, w mej potrzebie, * Tyś pociechą mej duszy,
Bez Ciebie dłużej nie wytrwam, * Przyjdź, Jezu! przyjdź,
już omdleвам.

Sercem, usty wołam, krzyczę, * Od miłości umieram,

Przyjdź do serca w tym momencie,

Mój najmiłszy Jezusie!

W tym najświętszym Sakramencie, * Tyś pociechą mej duszy,
Tyś jest źródło żywej wody. * Duszy dane dla ochłody;
Uczyń w sercu mem gospodę * O mój Jezusie dobry!

Znalazłam, kogo miłuję,

Kochanego Jezusa.

Wielką w sercu radość czuję, * Weseli się ma dusza;
Witaj, drogi Baraneczku, * Skarbie mój i kochaneczku!
Ciebie pragnę serce moje, * O rozkoszny kwiateczku!

Ach! umieram od miłości

Kochanego Jezusa;

Ulżyj, Pani! mej ciężkości, * Pocieszy się ma dusza,
Daj, Jezu! po tym żywocie, * Widzieć Cię w Twym Majestacie,
Daj w niebie patrzeć na Ciebie * I miłować Cię wiecznie. A.

PIEŚNI POSTNE.

96. Jużem dość pracował dla Ciebie człowiecze!
Trzydzieści lat i trzy na tem nędznym świecie;

Pójdę, pójdę do Jerozolimy,
Co o mnie pisano, to wszystko wykonam.
Już się dokończyło me pielgrzymowanie,
Już teraz zawieram moje nauczanie;
Już chcę sprawę zbawienia dokonać:
Idźcie, uczniu moi, wieczerzę gotować.
Ostatni raz z wami do stołu usiedzę,
Chleb w Ciało, wino w Krew mą własną przemienię,
Na pamiątkę mego umęczenia.
Zakład wam zostawię mego rozłączenia.
Gdzież się obrócić mam? już mię Judasz sprzedał,
Mój własny Apostoł Żydów na mnie zwołał.
I znajdą mię w Ogroju się modlić,
Gdzie dla cię, człowiecze! Krwią się będę pocić.
Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę,
We wszystkich ciężkościach ponurzony będę,
Me wzdychanie i płacz nie pomoże,
Smutna dusza moja aż do śmierci będzie.
Zła rota żydowska, już mnie pochwyliła,
Gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła;
Już mnie w powrozy okrutnie wiążą,
Po ziemi mnie włóczą o nią uderzają.
Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza,
Odtąd mię powiodą aż do Kajfasza;
Tam mnie sądzą, a niesprawiedliwie,
Policzkują, biją, biczną, zelżywie.
Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą,
Iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie skarżą,
Ach niestety! już Krew wszędy ciecze,
Z wielu tysięcy ran dla ciebie, człowiecze!
W koronę cierniową już mnie przystroili,
Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli;
Już na Piłata wszyscy wołają:
Weźmij, krzyżuj Go! strasznie powtarzają.
Lepiej, że wypuścisz łotra Barrabasa,
Nimbyś nam zostawił żywego Jezusa,
Którego my na śmierć chcemy wydać,
Od ciebie żądamy, daj Go ukrzyżować!

Rzekł Piłat do Żydów: ten człowiek niewinny,
 Bym Go na śmierć skazał, takiej nie ma winy;
 Lecz, gdy Go wydaję z waszej przyczyny,
 To Krew Jego na was i na wasze syny.
 Króla chwały wiecznej już na śmierć prowadzą,
 Duszo ma! nad Zbawcą miej litość serdeczną,
 Oto! jak nogi pod nim kłękają,
 Choć już nie może stać, jednak kaci pchają.
 O góro wysoka, góro Kalwaryjska!
 Droga kamienista, jak ta chwila ciężka!
 Już nie mogę w młodości krzyża unieść,
 Ach! Szymonie! pomóż na górę go donieść.
 Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą,
 Mordercy okrutni, gwoźdźmi mię przerażą;
 Już ręce i nogi rozciągnięte,
 I tak Ciało moje z krzyżem wydzwignione.
 Już wiszę na krzyżu, a w boleściach wołam,
 Z swoją Matką miłą żalownie się żegnam,
 Oddając ją Janowi świętemu,
 W największych przykrościach przy mnie trwa-
 I z tobą się żegnam, o grzeszny człowiecze! [jącemu.
 Ach! z tylu tysięcy ran Krew dla cię ciecze.
 Z boku krople toczą już ostatnie,
 Abym zgładził grzech twój, zyskał twoje płacze.
 Jużem dla twej umarł, człowiecze! miłości,
 Patrz, jak wielkie moja Matka ma boleści,
 Piastując mnie po śmierci na łonie,
 Od żalu zalane mając łzami skronie,
 Uważ, com człowiecze! ucierpiał dla ciebie,
 Nagroź miłość moją, daruj mi się siebie,
 Pełnij wolę Ojca niebieskiego;
 Grzechu com zań cierpiał, nie miłuj żadnego.
 Ale czyn pokutę, póki życia twego,
 Miłuj cnotę, oczyść się z kwasu starego,
 Umrzyj światu, umorz złe skłonności,
 Tak szczęśliwie dojdiesz do wiecznej radości. A.

97. Rozmyślajmy dziś wierni Chrześcianie!

Jakie Pan Chrystus cierpiał za nas rany,
 Od pojmania nie miał spoczywania * Aż do skonania.

Najprzód w Ogroju wziął pocałowanie,
Tam Judasz zdrajca dał był Żydom znamię;
Oto, Żydowie! mego Mistrza macie * Tegóż imajcie!
Wnet się rzucili, jako lwi okrutni,
Apostołowie od Niego uciekli,
Tak z wielkim pędem wiedzion do Annasza, * Pocięcha
nasza.

Pierwszej godziny przed Piłatem stawion,
Niesprawiedliwie od Żydów oskarżon;
Rozkazał Piłat, aby był biczowan, * Ten niebieski Pan.
Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej;
Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej;
Niechaj na krzyżu swój żywot położy, * Ten to Syn Boży.
Z ostrego ciernia koronę uwili,
Naszemu Panu na głowę wtłoczyli;
Naśmiewając się, przed Nim poklękali, * Królem Go zwali.
Szedł z krzyżem z miasta, Pan szóstej godziny,
Żydowie z Niego odziano złożyli.
Potem Go na krzyż okrutnie przybyli, * Octem poili.
Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce,
Wołając umarł, zaćmiło się słońce.
Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny, * Nie bez przyczyny.
Zstąpił do piekłów mocą swego Bóstwa.
Tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa!
Ciała umarłych z grobów powstawały. * Widzieć się dały,
Nikodem z Józefem próśby uczynili,
By Ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli;
Piłat ich prośbie we wszystkim przebaczył, * Bo tak
Bóg raczył.

Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan,
Przez swoje zasługi wszego stworzenia Pan,
Matuchna Jego Ciało piastowała, * Rzewnie płakała,
Drogim Balsamen Ciało namazali,
A z nabożeństwem w syndon uwinęli;
W grób je ostatniej godziny złożyli * Płacz uczynili.
Płaczmyż też dzisiaj wierni Chrześcianie!
Dziękując Panu za najdroższe rany.
Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć, * Chcąc nas,
sobie mieć. Amen.

98. Ach, mój Jezu! jak Ty kłęczysz * W Ogroju zekrwawiony! * Tam Cię Anioł w smutku cieszy, * Zkąd był na świat pocieszony. * Przyjdź, mój Jezu! * Przyjdź mój Jezu! przyjdź mój Jezu! pociesz mnie, * Bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu! co za boleść * Cierpisz w ostrej koronie; * Twarz najświętsza zekrwawiona, * Głowa wszystka w krwi tonie, * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Ach, mój Jezu! jakieś srodze * Do słupa przywiązany, * Za tak ciężkie grzechy nasze, * Okrutnie biczowany, * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Wychodzisz, mój drogi Jezu! * Na górę Kalwaryjską, * Trzykroć pod ciężarem krzyża, * Upadasz bardzo ciężko * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

A gdy, mój najmiłszy Jezu! * Na krzyżu już umierasz, * Dajesz Ducha Ojcu w ręce, * Grzesznym niebo otwierasz, * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Ach, mój Jezu! gdy czas przyjdzie, * Że już umierać trzeba, * Wspomnij na swą gorzką mękę, * Nie chciej zawierać nieba. * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Gdyż jest Sędzią postawiony * Nad żywymi, zmarłymi, * Zmiłujże się nad duszami, * W czyściec zostającymi; * Wieczny pokój, wieczny pokój * Wieczny pokój daj im. Panie, * W niebie odpoczywanie. Amen.

99. Płaczmy wszyscy najmilejsi, * Zebrani kochankowie, Chrysta Pana nam imają, * Przeokrutni katowie;

O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniały;
Coś uczynił? coś zawinił? * O Baranku niewinny!
Cierpisz za nasze winy.

Poglądałeś na swe ucznie, * Piotrowiś serce skruszył,
Do płaczuś go za swe grzechy * Wejrzeniem swem poruszył;
Na noclegoś wiedziony, * Do piwnicyś wtrącony;
Tam Cię plwali, naśmiewali, * O Baranku niewinny!
Cierpisz za nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano, * Z piwnicyś wywiedziony,
Przed Pilata postawiony, * Niewinnieś oskarżony;

Piłat ręce umywał, * Do Heroda Cię posłał,
Ten Cię, zelżył, z szat obnażył, * O Baranku niewinny!
Cierpisz za nasze winy.

Do słupa Cię przywiązali, * Okrutnie zranionego,
Biczmi, łańcuchy, miotłami * Bili zekrwawionego;
O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniały!
Coś uczynił! Coś zawinił? * O Baranku niewinny!
Cierpisz za nasze winy.

Coś im, Jezusie! uczynił * I że Cię tak katuja?
Coś im, Jezusie! zawinił? * I że Cię koronują?
O Jezusie nasz miły! * O Kwiateczku wspaniały!
Coś uczynił! Coś zawinił? * O Baranku niewinny!
Cierpisz za nasze winy.

Sędzia niecny Barabasza * Na prośbę Żydom wydał,
Jezusa Nazareńskiego * Na krzyżu przybić kazał,
O Pilacie okrutny, * Sędzio wielce obłudny!
Coś uczynił? Coś zawinił? * Baraneczek niewinny!
Cierpiąc za nasze winy.

Jeszcze na tem nie jest dosyć, * Że Cię tak srodze zbili,
Jeszcze na Twoje ramiona * Tak ciężki krzyż włożyli,
Jeszcze od nich pośmiech miał * Gdyś na Kalwaryą szedł,
Częstoś stawał, częstoś padał, * O Baranku niewinny!
Cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka, * Na krzyżu srogim wisiał,
Piłat tytuł sprawiedliwy * Nad głową mu napisał:
Na krzyżu tym zraniony, * Wisi Jezus zelżony,
Nazareński, Król żydowski! * Cierpisz na krzyżu za nas,
I jeszcze cierpieć żądasz.

Bok mu włócznią Longin przebił, * Krew się z wodą wylała,
O jak wielką Matka Twoja * Na ten czas boleść miała;
Już się słońce zaćmiło, * Świecić nie potrafiło,
Gdy umierasz. Ojca wzywasz, * Cierpisz na krzyżu za nas.
I jeszcze cierpieć żądasz.

Ciało Józef z Nikodemem * Święte z krzyża złożyli,
W prześcieradło uwinęli, * I łzami je skropili,
Trzy Marye przypięgły, * Drogie maści przyniosły.
Namazały, opłakały, * O Baranku niewinny!
Cierpisz za nasze winy.

Potem w grób Ciało włożono, * Jako jest napisano,
 Kamieniem Go przyłożono, * Jako prorokowano;
 O Jezusie nasz miły! * O Kwiateczku wspaniały!
 Coś uczynił? Coś zawinił! * O Baranku niewinny;
 Cierpisz za nasze winy.
 W życiu naszym ciężko bywa, * Na Twe rany spoglądać,
 Gdy na sądny dzień staniemy, * Będziemy je oglądać,
 Wtenczas byśmy płakali * Rany Twe całowali!
 Gdy osądzisz, w piekło wtrącisz, * Już na próżno,
 Na wieki niewolniku. [grzeszniku!
 Uważ, duszo chrześcijańska! * Co Jezus za cię cierpiał,
 Ach, jakie męki okrutne * Dla ciebie podejmował!
 Wdzięczną Mu się okazuj, * Za tę miłość Mu dziękuj
 W pobożności, w niewinności; * O Baranku niewinny!
 Cierpisz za nasze winny. Amen.

100. Już Cię zegnám, najmiłszy Synu Chrystusie;
 Serca mego pociecho, śliczny Jezusie!
 Cóż ja pocznę, ach! strapiona * Matka Twoja opuszczona,
 Straciwszy Ciebie? * Weźm mnie raczej na śmierć z sobą.
 Wolę umrzeć razem z Tobą. * Żyć społem w niebie.
 Wieczerzę świętą z Ciała Twojego gotujesz
 Nogi uczniom umywasz mile całujesz;
 Schylasz się do stóp Judasza, * Śliczność i ozdobo nasza!
 Łzami polewasz, * Abyś Go odwiódł od zdrady,
 Od niebożnych Żydów rady * Wzgardę odbierasz.
 Już od żalu umieram, na to patrząc,
 Nie wiem, co czynić. Matka smutna zostając,
 Widząc zjadłych Żydów czyny, * Imają Cię bez przyczyny,
 Dostyc żalości: * Na modlitwę klęczącego,
 Krwawym potem płynącego. * Nie masz litości.
 Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają,
 Ani przed biskupami nie przepuszczają;
 Policzki ciężkie zadają. * Do piwnicy Cię wtrącają.
 Pastwią nad Tobą * Depcą, oczy zawięzują,
 Prorokować rozkazują * Sami przed sobą.
 Niestetyż mnie strapionej, zem doczekała
 Nieszczęśliwej godziny, gdym oglądała
 Ciebie Syna zranionego, * Przed Pilatem stawionego,

By Cię męczyli; * Do Heroda Cię posłali,
Aby Cię i tam wyśmiali * I wyszydzili.

Srogość większą u Piłata Ci pokazują,
Gdy u słupa różgami mocno biczują,
Lud wielce zakamieniały. * W złości swej zapamiętały,
Nic nie folguje. * W którąkolwiek spojrzę stronę,
Widzę trudną być obronę, * Nikt nie lituje.

Miecz okrutny przebija moje wnętrze,
Widząc zawziętą srogość żydowskiej złości.
Ze Cię w purpurą obłóczą. * Ostre ciernie w głowę włóczą,
Nic nie folgując, * Na Piłata krzyczy, woła,
By Cię na śmierć sądził zgola, * Nic nie litując.

Łańcuch ciężki na szyję świętą wkładają,
Trzcinę na pośmiewisko w ręce dają;
Już Cię na śmierć dekretują * I krzyż okrutny gotują.
O zła godzina! * Na który masz być włożony,
Między łotry policzony, * Straszna nowina!

Na te święte ramiona krzyż już włożono,
Na śmierć jako Baranka prowadzono;
Trzykroć pod krzyżem upadasz, * Zmłówania się oglądasz,
Wszystek zemdlony, * Cyreneusz krzyż podpiera,
Weronika twarz ociera * Takeś zmęczony.

Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują,
Gwoździe, młoty i włócznię na Cię gotują,
Wleką na krzyż przybitego, * Do miejsca naznaczonego,
Serce me mdleje, * Patrząc na Twą mękę srogą
I krew przenajświętszą drogą, * Która się leje.

I tem jeszcze okrutni nie przestawają,
Ale więcej boleści mnie dodawają.
Gdy Cię widząc zemdlonego * I nie życząc mieć żywego,
Zółć Ci pić dają, * Bok Ci włócznią przebijają,
Ostatek krwi wypuszczają * I nągrywają.

Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spuszczaają,
A mnie Matce bolesnej Ciało oddają.
Które na łonie piastują, * Członeczki Twoje całują,
Synu mój drogi! * Już Cię do grobu składamy,
Na kolana upadamy, * Po śmierci srogiej.

Cóż ja pocznę na świecie, kiedym pozbyła
Ciebie, Synu najmiłszy, marniem straciła;

Niechże umrę z tej przyczyny, * Że mi wzięły ludzkie
Syna mego, * Który po to zstąpił z nieba, [winy;
Że okupu było trzeba * Ludowi Jego.

A po śmierci, proszę, kto z swojej łitości,
Włożywszy w grób me Ciało, zbolełe kości,
Niech napisze takie słowa: * Że tu Matka Jezusowa,
Żalem strapiona, * Której śmierci jest przyczyna,
Że pozbyła swego Syna, * Tu położona. Amen.

101. Ojcze Boże wszechmogący! * Któryś z miłości gorącej,
Zesłałeś na te nizkości, * Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu, * Twemu ludzkiemu płomieniu
Wydałeś Go na stracenie, * Przez człowiecze odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczości * Droga, śmierć Jego
miłości,

I smutek Matuchny Jego, * Która cierpiała dla Niego,
Gdy Go we czwartek zegnała, * Tak mu mówiąc na-
rzekała.

Weźmij mię w Ogrojec z sobą * Pójdę rada na śmierć z Tobą.

Pan na nią smutnie spoglądał, * Po swej Matce tego żądał:
Miła Matko! racz mnie puścić, * Noc jest blisko, już mi
czas iść

Smutneć było rozłączenie * Z swym Synem tej milej
Pannie;

Miła serdeczne bolenie, * Patrząc na Jego lękanie.

Gdy do Ogrojca przybieżał, * Pad na ziemię, krzyżem leżał;
Tam swą męką wszystką widział, * Którą nazajutrz cier-
pieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły * Dwie, a obie wielkie były;
Okrutnie z sobą walczyły, * Miało Go nie umorzyły.

Bo mu lękająca siła * Okrótną śmiercią groziła,
Ale miłość zwyciężyła, * Bo ta w nim mocniejsza była.

Kłęknał na kolana potem, * Jął się pocić krwawym potem;
Mówiąc: Ojcze! możeli być, * Racz ten kielich precz oddać.

Jezu miły! nie lękaj się * Wstań nie klęcz, upamiętaj się.
Masz niedaleko Judasza, * Ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na Cię lud niemały, * Z kijmi, z mieczmi,
z pochodniami,

We zbroje się ubierali, * Przełożeni im kazali.

W tem przystąpił Judasz cudnie, * Pozdrowił Pana obłudnie, * Potem Go zdradnie całował, * Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał z Żydy potykać, * Począł z nimi wprzód rozmawiać;

Pytał ich: Kogo szukacie? * Jeżeli mnie? Oto! mię macie.

Prędko k.Niemu przyskoczyli, * O ziemię Go uderzyli;
Z głowy, z brody włosy rwali. * Opak Mu ręce związali.
Związawszy Go tak okrutnie, * Wiedli Go do miasta chutnie!

Pchnęli Go w rzekę cedrową * Unurzali Go i z głową.

Sami zdrajcy szli po moście, * Pana wiedli w rzekę proście;
Powalił się, upadł w wodę, * Zbił sobie o kamień brodę.

Annasz Go srogo przywitał: * Gdzie masz ucznie?
tak Go pytał;

Niemałoś tu złego zbroił, * Fałszywąś nauką zwodził.

Pan pokornie odpowiedział: * Panie Annaszu! b/ś wiedział.
Zawsze ja jawnie w kościele * Powiadałem prawdę śmieie,
Wyciągnąwszy żyd prawicę, * A miał zbrojną rękawicę.
Wyciął mu srogi policzek, * Pan nasz zemdłał, upadł
wszystek

Aża! tak odpowiadają * Paniętom, gdy Cię pytają?
Czemuż nie masz w uczciwości * Biskupa, jego miłości?
Więc na przemian wszyscy słudzy, * Jedni z tyłu
z przodu drudzy. * Włosy mu z głowy targali, * Na
Jego świętą twarz plwali.

Gdy Mu oczy zawiązali, * Prorokować mu kazali! * Go-
dząc Mu z pięścią do szyi: * Gadaj, Jezul! kto Cię bije?

Posiedział Annasz w noc chwilę, * A miał czystą krotosfilę, *
Patrząc na więźnia swojego, * Na Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łożnicy, * Pan nasz wypchaion
do piwnicy; * Jaki tam był nocleg Jego, * Kościół nie
śmie zjawić tego.

W piątek wywiedzion z piwnicy, * Jakoby łotr z mę-
czennicy, * Prowadzon był do Kaifasza * Od okrutnego
Annasza.

Widział tam Pan miłościwy, * Iż B.skup niesprawie-
dliwy, * Fałszywe nań świadki zwodził, * Bo Go na
śmierć wydać godził.

Gdy Kaifasz z swymi świadki, * Pletli nań wszystkie niestatki. * Stała Prawda niestworzona * Przed biskupem spotwarzona.

Piłatowi Go posłali, * Osądzić mu Go kazali, * Wdziali Mu łańcuch na ramię, * Ten był śmierci Jego znamię.

Wszak wiemy, panie Pilacie! * Że ten łańcuch dobrze znacie, * Każdy więzień, co go nosi, * Od śmierci się nie wyprosi.

Dalej Go cierpieć nie możemy, * Bo się czyni Synem Bożym * I Królem się też mianuje, * Co się nigdzie nie znajduje.

Stał przed Pilatem związany, * Zbity, spluty, zekrwawiony, * Nie widział Pilata żadnego * Więźnia takiego nędznego.

Zaś Go posłał Herodowi, * Galilejskiemu królowi; * Otol masz więźnia swojego, * Wyzwól jako niewinnego.

Rzekł Mu Heród niewstydlivy: * Ukaż nam tu jakie dziwy; * Żydowie mi powiedzieli, * Iż Twoje cuda widzieli.

Widział Pan króla pysznego, * Nie rzekł mu słowa żadnego; * Chciał z Nim Heród mówić dwornie, * Ale Pan milczał pokornie.

Król Heród serca pysznego, * Wzgardził Jezusa miłego; * Na jego większe wyśmianie, * Wdziali nań z powłok odzienie.

Odesłał Go król sędziemu, * Wielce niesprawiedliwemu; * Coś mi to posłał niemego? * Przyjmij zasię więźnia swego.

Widząc Pilat, iż niewinny, * Rzekł: jest u mnie więzień inny; * Niech się stanie wola wasza, * Skażę na śmierć Barrabasa.

Kazał Jezusa miłego * Bić u słupa kamiennego; * Bili Go Żydowie sami, * Biczmi, łańcuchy, miotłami.

Pastwili Musię nad głową * Z ostrą koroną cierniową, * Uczynili Mu Żydowie, * Tysiąc ran w najświętszej głowie.

Gdy się nad Nim spracowali * Ci, którzy Go katowali, * Z powrozów Go rozwiązali * Pilatowi Go posłali.

Wywiódł Pilat ubitego, * Już na poły umarłego: * Oto macie więźnia swego, * Wypuszczam Go wam żywego

Niemіłosierni Żydowie, * Okrutniejsi niż katowie, *
Na Piłata zawołali, * Ukrzyżować Go kazali.

Piłat w rozumie pobłądził, * K'woli Żydom Go osądził, *
Skazał na śmierć niewinnego, * Jezusa Syna Bożego.

O Piłacie niecnotliwy! * Czemuś tak niesprawiedliwy? *
Oto! Baranek niewinny * Idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie Go pochwycili * Na górę Go wprowadzili, *
Gwoźdźmi Go na krzyż przybili, * Między łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony * Zbity, skłóty, zekrwawiony, *
Nie mając odpoczywania, * Od jęcia aż do skonania.

A byłci tam strach niemały, * Gdy się opoki pękały, *
Ziemia nad obyczaj drżała, * Jakoby się zapaść miała.

Stało się nad przyrodzenie, * Po wszym świecie zamierzchnienie; *
Żywiły się zasmuciły, * Gdy umierał nasz Pan miły.

O Panie nasz miłościwy; * Czemuś tak bardo cierpliwy, *
Dla zmiłowania naszego, * Zapomniałeś Bóstwa swego.

Gdy nas tak bardzo miłujesz, * Sromot, razów, ran nie czujesz, *
Racze nas też tem darować, * Daj nam siebie zamilować.

Weźmyż to każdy w swą głowę, * Najdroższą śmierć Jezusową, *
Rozmyślajmy ją serdecznie, * Będziem z Nim królować wiecznie. Amen.

102. Jezus mądrość i prawda Ojca przedwiecznego,
Bóg i człowiek pojmany jest czasu nocnego;

Od swych uczniów kochanych prędko odbieżany,

Żydom w ręce podany, w Ogroju związany,

W pierwszą jest do Piłata godzinę wiedziony,

I od świadków fałszywych wielu oskarżony;

Tam policzkami zbito Pana związanego,

Na twarz plwano ślicznego Króla niebieskiego.

Ukrzyżuj Go! o trzeciej godzinie wołano,

Zbiczowawszy, w powłokę z szyderstwem przybrano;

Głowę Jego cierniową koroną zbudzono,

A z miasta Go prowadząc krzyżem obciążono.

Na krzyżu o godzinie szóstej rozciągniiony,

Między łotry złośliwie Jezus policzony,

Żółć z octem pragnącemu w mękach podawano;

Ciężko się z Zbawiciela świata natrzęsano.

W czas dziewiątej na krzyżu Pan skonał godziny,
 Eli! głosząc dał Ojcu duszę swą bez winy;
 Źródło w boku przekłóty nam się otworzyło,
 Ziemia srodze zadrżała, słońce się zaćmiło.
 W nieszporną Pana z krzyża godzinę złożono,
 Moc Boska niepojęta była utajoną;
 O taką śmierć nasz drogi żywot przypawiono,
 Śliczną koroną chwały tak bardzo wzgardzono.
 W czas wieczorny uczciwy pogrzeb Mu sprawiono,
 W ciele świętem nadzieję wskrzeszenia wznowiono!
 Maści wonne przydano, pisma się spełniły
 Niechże wiecznie wspominam śmierć Twą, Jezu miły
 Twe modlitwy nabożne Tobie polecamy,
 Jezu Panie! i Twoją mękę w nich wznowiamy;
 A Ty, coś za nas cierpiał niezmiernie boleści,
 Domieść nas wiekuistych po śmierci radości. Amen.

103. O duszo wszelka nabożna, * Ku miłemu Bogu skłonna,
 Wejrzyj na Syna Bożego, * Na Zbawiciela naszego.
 Oglądaj na krzyżu Jego, * Sromotnie zawieszonego,
 Okrutnie rozciągniętego, * Wszystkiego zekrwawionego.
 Wejrzyj na głowę sklonioną, * Koroną zranioną,
 Głogową też i cierniową, * Gwałtem na głowę wciśnioną.
 Oczy Jego Krwią spłynęły, * Uszy i usta wyschnęły;
 Wszystkie żyły w Nim porwali, * Krew świętą z Niego wylali.
 Ręce, nogi przenaświętsze, * Gwoźdźmi okrutnie przebite,
 Bok i serce przebodzone, * Ostatek Krwi wypuszczone.
 Wszystko przenaświętsze Ciało, * Jak skorupa się padało,
 Wszystkie siły z Niego wyszły, * Na zbawienie wszel-
 kiej duszy.

O duszo! jakożeś droga, * Wielkiem mytem zapłacona;
 Wszystek skarb nieba i ziemi * Bóstwo wydało dla Ciebie.
 Nie sprzedawajże się tanio, * Dla grzechów na potępienie,
 Boć nie jest rzecz tańsza inna, * Jeno kto w grzechu umiera.
 Tęby rzecz miał człowiek baczyć, * Że na świecie,
 krótko ma żyć; * Tysiąc lat przeciw wieczności; * Jakoby
 dzień ku równości.

Przeto grzechów unikajmy, * Jezusa zaś ukochajmy,
 Daj tu nam lekkie skonanie, * Po śmierci duszne zbawienie. A.

104. Krzyżu święty nadewszystko, * Drzewo prze-
najszlachetniejsze! * W żadnym lesie takie nie jest, *
Jeno na którym sam Bóg jest. * Słodkie drzewo, słodkie
gwoździe, * Rozkoszny owoc nosiło.

Skoń gałązki, drzewo święte! * Ulżyj członkom zbyt
rozpiętym, * Odmień teraz onę srogość, * Którąś miało
z przyrodzenia, * Spuść lekkuchno i cichuchno, * Ciało
Króla niebieskiego.

Tys samo było dostojne * Nosić światowe zbawienie, *
Przez Cię przewóz jest naprawion * Światu, który był
zagubion; * Który święta Krew polała. * Co z Baranka
wypływała.

W jasełkach leżąc, gdy tam płakał, * Już tam był
wszystko oglądał, * Iż tak haniebnie umrzeć miał, *
Gdy wszystek świat odkupić miał; * W onczas między
zwierzętami, * A teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć * Za kogo na krzyżu
umrzeć; * Któż to może dziś wykonać, * Za kogo swoją
duszę dać! * Sam to Pan Jezus wykonał, * Bo nas
wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było, * Coby dziś nie zapłakało, *
Widząc Stworzyciela swego, * Na krzyżu zawieszonego, *
Na słońcu upieczonego, * Baranka Wielkanocnego.

Marya, Matka patrzała * Na członki, które powijała, *
A powiwszy całowała, * Z tego wielką radość miała; *
Teraz je widzi zczerniałe, * Żyły, stawy w Nim porwane.

Nie był taki, ani będzie * Żadnemu smutek na świecie, *
Jaki czysta Panna miała, * W onczas, kiedy narzekała: *
Nędzna jest sierota dzisiaj, * Do kogóż się ja skłonić mam?

Jednegom Synaczka miała, * Com Go z nieba być pozna-
ła, * I tegom już postradała, * Jednom sama się została! *
Ciężki ból cierpi me serce, * Od żalu mi się rozsieść chce.

W radościm Go porodziła, * Smutku żadnegom nie
miała: * A teraz wszystkie boleści * Dręczą mnie dziś
bez litości; * Obymże ja mogła mieć, * Żebym mogła
teraz umrzeć!

Byś mi, Synu nisko wisiał, * Wzdybyś ze mnie jaką
pomoc miał; * Głowę bym Twoją podparła, * Krew zsia-

dłą z lica otarła! * Ale Cię nie mogę dosiędz, * Tobie, Synu nic dopomódz.

Anielskie się słowa mienia, * Symeonowe się pełnią; *
On mówił: pełnaś miłości, * A jam dziś pełna gorzkości! *
Symeon mi to powiedział, * Iż me serce miecz prze-
bość miał.

Ni ja ojca, matki, brata, * Ni żadnego przyjaciela! *
Zkądżepocieszenie mam mieć? * Wolalabymstokroć umrzeć, *
Niż widzieć żołnierza złego * Co przebił bok Syna mego.

Matki, co Synaczki macie, * Jako się w nich wy ko-
chacie, * Kiedy wam z nich jeden umrze, * Ciężki ból
ma wasze serce; * Cóż ja, com miała jednego, * Już nie
będę mieć innego.

O niestetyż, miły Panie! * Toć nie małe rozłączenie, *
Przedtem było miłowanie, * A teraz ciężkie wdychanie; *
Czemuż, Boże Ojczy nie dbasz, * O Synaczku pieczy nie masz.

Którzy tej Pannie służycie, * Smutki jej rozmyśliwajcie,
Jako często omdlewała, * Często na ziemię padała; * Przez te
smutki, któreś miała, * Uproście nam wieczną chwałę! Am.

105. Jezu Chryste! Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy!

Wzniosłeś na krzyż ręce swoje * Za niesprawiedliwość
Płacz Go, człowiecze mizerny! [moję.

Patrzając, jak jest miłosierny;

Jezus na krzyżu umiera, * Słońce jasność swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,

Zwisała Mu z ramienia głowa;

Matka pod Nim frasośliwa, * Stoi, patrząc ledwie żywa,

Zasłona się popadała,

Ziemia się rwie, ryczy skała,

Setnik woła: Syn to Boży! * Tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito,

Krew płynie z wodą obfito;

My się dziś zalejemy łzami * Jezu! zmiłuj się nad nami! A.

106. Lament serdeczny w mem sercu zawsze trwa
bez odmiany.

Ilekroć wspomnę na Zbawiciela mojego rany!

Na Jego śmierć smutną, ach! ach! ach!

I mękę okrutną. ach! ach! ach!

Którą mnie ratując, * Z piekła odkupując, * Poniósł,
Ach! jak tyrańsko Jezus najmiłszy był biczowany,
Potem koroną z ciernia ostrego koronowany;
Trzcinę w rękę dano, ach! ach! ach!
Królem przez śmiech zwano, ach! ach! ach!

Zbity, zekrwawiony, * Policzkiem zelżony * Ciężkim.
On dla zbawienia mego na krzyżu był rozciągniiony,
Cichy Baranek gorszym nad łotry był ogłoszony!
Ręce przykowano, ach! ach! ach!
W bok ranę zadano, ach! ach! ach!

Za okropność moją * Dawał Ciało swoje * Męczyć.
Czemże te dobroć Pana Jezusa ja odwdzieczyłem,
Czem się w nagrodzie Bogu mojemu ja przysłużyłem,
Jego znieważyłem, ach! ach! ach!
Codzień obrażałem, ach! ach! ach!

Strach wspominać tego, * Jakom łaską Jego * Gardził.
Jakże niegodna taka niewdzięczność piekła wiecznego?
Ach! godna, godna, Jezu najmiłszy! znam się do tego;
Wielki to cud, ach! ach! ach!
Że mnie ziemia może, ach! ach! ach!

Takiego grzesznika, * Oraz niewdzięcznika * Nosić.
A to najgorsza, żem tyle razy odnowił rany
Bogu mojemu, ile odemnie był obrażany,
Jego obrażałem, ach! ach! ach!
Rany obnażałem, ach! ach! ach!

Nie pamiętaj Paniel * Opuść me karanie * Ciężkie.
Bo już do Ciebie, Jezu najmiłszy! ją się udaję,
Serce Ci moje na wieczną służbę w ręce oddaję;
O Panie jedyny! ach! ach! ach!
Opuść moje winy, ach! ach! ach!

Wszakżeś miłosierny, * W dobroci niezmierny, * Wieczny!
Już chcę żałować za grzechy moje, chcę płakać za nie,
Choćbym miał w oczach ocean cały, łez mi nie stanie!
Bom Nieskończonego! ach! ach! ach!
Boga, Stwórcę swego, ach! ach! ach!
Obrażał szkaradnie, * Nie przebłagam snadnie * Jego. A.

- 107.** Zawitaj, ukrzyżowany * Jezu Chryste! przez
 Twe rany:
 Królu na niebie! prosimy Ciebie:
 Ratuń nas w każdej potrzebie.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * Całuję Twe święte rany;
 Przebite ręce, nogi w Twej męce,
 Miejcież nas w swojej obronie.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * Biczmi srodze skatowany;
 Zorane boki, krwawe potoki,
 Wynieścież nas nad obłoki.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * Cierniem ukoronowany;
 W takiej koronie, zbolale skronie,
 Miejcież nas w swojej opiece.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * Wprzód pod krzyżem zmocowany;
 Rana w ramieniu, z niej krwi strumieniu,
 Podźwignij nas ku zbawieniu.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * Na twarzy zbity, zeplwany;
 O święte lice! łez, krwi krynica,
 Zwróćcież na nas swe źrenice.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * Na sercu włócznią stargany;
 Piersi, wnętrzości, pełne gorzkości,
 Miejcież nas w swojej litości.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * Na duszy srodze stroskany;
 Smutki i żale, w serca upale.
 Wynieścież nas ku swej chwale.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * W ubóstwie sponiewierany;
 We czci i chwale zniszczony wcale,
 Zbaw nas na Twym trybunale.
 Zawitaj, ukrzyżowany! * Niewinnie zamordowany;
 Bądź konający, na nas pomniący,
 Raj łotrowi darujący.
 Przez Twoje gorzkie skonanie, * Litościwy bądź nam Panie!
 W ostatnim zgonie, miej nas w obronie,
 Na prawej postaw nas stronie,
 O Jezu! miłości moja! * Do Twego wzdycham pokoja,
 Za grzechy płaczę, sercem Cię raczę,
 Krzyżem Twoim głowę znaczę. Amen.
- 108.** Któryś cierpiał za nas rany,
 Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami.
 (Spiewa się trzy razy).

Pleşń przy staoyaoh.

109. Pójdźmy w drogę świętą * Zalejmyż się łzami,
Bośmy obciążeni, * Wielkimi grzechami;
Przetóź za nie * Serdecznie żałujmy,
Ciebie mój Jezu! * Nad wszystko miłujmy.

I. Wydał Piłat dekret: * Niech ukrzyżowany,
Na śmierć najstraszniejszą. * Niech będzie skazany,
Na górę Go, * Z miasta wywieźcie,
Między złoczyńcami, * Na krzyż przybijecie.

II. Na zbite ramiona, * Krzyż ciężki włożyli,
Z wielkiem okrucieństwem na śmierć prowadzili,
O jak ciężkie * Ludzkie nieprawości
Zraniły Jezusa * Ramię, aż do kości.

III. Mało z krzyżem uszedł, * Już pod nim upada,
Jak ciężki grzech ludzki, * Każdemu wyklada,
Biją, szarpią, * Nogami kopią,
Gdy nie może powstać, * Za włosy dźwigają.

IV. Nowa boleść w sercu, * Jezusa powstała,
Kiedy się bolesna * Matka z Nim spotkała;
Bo ostry miecz * Przeraził jej serce,
Kiedy Go widziała * W tak okrutnej męce.

V. Mówili Żydowie: * Już jest osłabiony,
Nie zanieś krzyża, * Już bardzo zemdlony,
Dla tego Mu * Pomocnika dali,
Aby się czempředzej * Na górę dostali.

VI. Twarz Jego najświętsza, * Cała krwią zalana,
Weronika święta * Chustę Mu podała,
Na której się * Twarz wyraziła,
Prawie jak w ten czas, * Poraniona była.

VII. O jak bardzo ciężkie * Grzechy nasze były!
Drugi raz Jezusa * Z krzyżem powaliły,
Gdy nie może * Powstać od słabości,
Biją Go katowie, * Bez wszelkiej litości.

VIII Jezusa pobożne * Niewiasty spotkały,
Widząc zmęczonego, * Nad Nim zapłakały;
Rzekł: Nie płaczcie, * Bom ja niewinny,
Płaczcie wy nad sobą * I nad wasze syny.

IX. Upada trzeci raz, * Dalej iść nie może,

Żydowie się boją, * Że im tu już umrze;
 Tu katowie, * Jako lwi okrutni,
 Za szaty, za włosy, * Jezusa powlekli.

X. Z wielkiem okrucieństwem * Z szat Go obnażają,
 Skórę z szatami boleśnie zdzierają;
 Stał nagi, * Wcale zawstydzony,
 Od stopy do głowy, * Cały krwią oblany.

XI. Z wielkiem okrucieństwem * Na krzyż Go rzucili.
 Jak struny na lutni, * Tak Go wyciągnęli,
 Ręce, nogi, Gwoździami przybijali,
 Aż na drugą stronę, * Żył mu przerwali.

XII. Już wiszę na krzyżu * A do Ojca wołam:
 Już tu za grzesznego * Człowieka umieram;
 Wejrzyj na mnie, * O grzeszny człowiecze!
 Jako mi z ran moich * I z boku krew ciecze.

XIII. Jużem za cię umarł. * Człowiecze! z miłości;
 Patrz, jak wielkie moja. * Matka ma boleści,
 Która mnie na * Łonie piastowała,
 Krwawemi łzami * Nademną płakała.

XIV. Już mnie położyli * Do grobu nowego;
 Włóż ty mnie, człowiecze! * Do serca twojego,
 Będiesz-li mnie * W sercu swoim chował,
 Będiesz ze mną w niebie * Na wieki królował. Amen.

110. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba,
 Płakać za grzechy człowiecze potrzeba,
 Ach! ach! na krzyżu umiera, * Jezus oczy swe zawiera.
 Najświętsze członki i waszystko ciało,
 Okrutnie zbite, na krzyżu wisiało.
 Ach! ach! dla ciebie człowiecze: * Z boku krew Jezusa
 Ostrą koroną skronie zranione, [ciecze.
 Język zapiekły i usta spragnione,
 Ach! ach! dla mojej swawoli * Jezus umiera i boli.
 Woła i kona, łzy z oczu leje,
 Pod krzyżem Matka bolesna truchleje.
 Ach! ach! sprosne złości moje * Sprawily te niepokoje.
 Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,
 Życia świętego sposób mi podaj. [Twoich.
 Ach! ach! tu kres złości moich * Przy nogach przybitych

Tu z Magdaleną będę pokutować,
I za me grzechy serdecznie żałować.

Ach! ach! zmiłuj się nademną, * Uczyń miłosierdzie ze mną.
Rozbrat, obłudny świecie! wypowiadam,
Grzechów się moich szczerze wypowiadam,
Ach! ach! serdecznie żałuję, * Bo Cię, Boże mój! miłuję. A.

PIEŚNI NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ.

111. Z nieba zesłany Syn Boga żywego
Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego,
We wsi Betsage rzekł uczniom gotowe — Słowa takowe.
Dwaj do miasteczka teraz pobieźcie,
Które przed sobą leżące widzicie,
Mnie przywieźcie oślicę, oślątko. — miłe bydłátko.
Jeśliby wam kto chciał trudność zadawać,
Moją potrzebę macie opowiadać,
Dosyć uczyni tej to Pańskiej woli, — Zaraz pozwoli.
Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego,
Że to rzeczono z pisma prorockiego:
Córka Syońska! Król idzie ku tobie, — W cichej osobie.
Co Pan rozkazał, słudzy uczynili,
Pana na bydłę przywiódłszy, wsadzili,
Tłuszcze Mu drogę wielkie zabiegały — Panu śpiewały.
Jedni przysługę taką uczynili.
Że naprzeciwno Panu wychodzili,
Kędy miał jechać, rzucali na ziemię, -- Swoje odzienie.
Drudzy posługi takie wyświadczali,
Różdżki zielone z drzew obłamywali,
Ścieląc na ziemię, niechaj piękną będzie, — Ozdobą wszędzie.
A drudzy z chęci za Panem chodzili
Do Niego takim sposobem mówili:
Zbaw nas, zmiłuj się, nie opuszczaj Żydów, — Synu
Dawidów!
Skoro pospólstwo o tem usłyszało,
Że Jezus idzie, wnet mu zabieżało,
Niosąc gałązki z drzewa palmowego, — Serca prawego.
Dziatki natchnięte przez Ducha świętego,
Wołały: Ten jest, który ludu swego
Z mocy szatańskiej jest Odkupicielem — I Zbawicielem.

O jak zacny Bóg nasz i Pan wielki,
Którego w świecie wychwala duch wszelki;
Jego czczą Państwa, Trony, Aniołowie, — Serafinowie.

Córko Syońska! Oto! Król Twój jedzie,
Żałosna trwoga niechaj Cię odejdzie,
Na ośle lichym przyjeżdża bez pychy, -- Oto Król cichy.

Zawitaj Królu! Zbawicielu świata!
Ciebie przez długie czekaliśmy lata;
Tyś przyszedł zbawić od piekła wiecznego — Człeka
grzesznego.

Przedziwne dziełko śpiewania i głosy
Wzbijały się aż pod niebiosy,
Wielbiąc zasługi Pana pokornego, — Zwycięzcy swego.

Wielka to miłość onych ludzi była,
Że im się żadna praca nie sprzykrzyła,
Służyć zwycięzcy, chwalić prawdziwego, — Boga żywego.

Z wielkim tryumfem Zwycięzcy zacnemu,
I my śpiewajmy Synowi Bożemu!
Niech się wynoszą Boskiej chwały głosy — Aż pod niebiosy.

Niech Bogu chwała z ust naszych wypływa,
Który na niebie wysokiem przebywa;
A Ty, co idziesz przebłogosławiony, — Bądź pochwalony.
Amen.

Gloria, laus.

112. Niechaj będzie cześć, chwała, Zbawicielu! Tobie,
Którąś dziś z ust niewinnych dziełko wzbudził sobie.

Tyś jest Król Izraelski, z Dawida zrodzony,
Coś przyszedł w Imię Pańskie, bądź błogosławiony.

Ciebo wysławia niebo i wszystko stworzenie,
Tobie człowiek śmiertelny swoje nuci pienie.

Tobie dziś lud żydowski słał drogę palmami,
My też przed Ciebie niesiem swe modły z pieśniami.

Wdzięczniś ich przyjął chęci, przyjm, Panie! i nasze;
Wszak przed Tobą, co dobrze, to przyjemno.

Oni cześć dali Tobie, na śmierć idącemu,
My Tobie dziś śpiewamy, w niebie siedzącemu.

Pełna jest cała ziemia Twojej chwały wszędzie,
Niechaj błogosławione Imię Twoje będzie.

Tobie chwała na niebie, na ziemi Hosanna,
 Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pana. Amen.

PIEŚNI NA WIELKI PIĄTEK.

113. Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwalony.

Na wieczne czasy od nas pozdrowiony,

Gdzie Bóg, Król świata całego * Dokonał życia swojego.

Krzyżu przedwieczny, drzewo poświęcone,

Krwia przenaświętszą Baranka skropione,

Ze sam Zbawiciel na tobie * Umarł i poświęcił ciebie.

Krzyżu chwalebny, łoże Chrystusowe,

Na sobie niosąc zbawienie światowe, [umierał.

Na Tobie Jezus spoczywał, * Gdy w gorzkich mękach

Krzyżu, na którym panięskie rodzenie,

Od Matki bierze smutne rozłączenie. [zgładzenie.

Z ran wylewa krwi strumienie. * Na grzechów naszych

Krzyżu, którym się my wierni szcycimy,

Tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni:

Tym znakiem sobie zdobimy, * Gdy krzyż na czole kła-

W tym znaku pewni zbawienia będziemy, [dziemy,

Tym znakiem czarta odpędzać możemy:

Krzyż święty wszystko zwojuje, Precz wszystko złe od-

Drzewo żywota, wśród raju stojące. [stępuje.

Rozkoszny owoc świata przynoszące.

Tyś na górze Kalwaryi * Nosiło owoc Maryi.

Na wieczne czasy i przez miliony,

Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwalony,

Tyś jest znak tryumfujący, * Radość wiernym przynoszący.

O Trójco święta! Boże nieskończony!

Daj nam posiłek, ratuj lud strapiony:

Przez znamię krzyża świętego, * Wyrwij nas od wszego

Kłaniam się Chryste! błogosławię Tobie, [złego.

Żeś przez krzyż święty świat odkupił sobie:

Przez krzyża Twego noszenie, * Ośłódź wiernym utrapienie.

Więc ach, mój Jezu! Krzyż Twój całujemy,

Sercem i usty tobie dziękujemy,

Krzyża się Twego trzymajmy, * Zmituj się, Jezu! nad nami.

Jezu! do krzyża gwoźdźmi przykowany,

Wyraź na duszy swe najświętsze rany,
A w dzień skonania naszego * Przyjmij do królestwa
swego. Amen.

114 Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał,
Ręce i nogi gwóźdź srogi rozdzierał;
Daj dobrze skonać, na krzyżu rozpięty. * Baranku święty!
Pragnę umierać wraz z Tobą i w Tobie,
W wspólnej boleści, w smutku i żałobie;
Wcześniej się w Twoje zakopię rany, * Jezuu kochany!
A ci, którzy już dni swoje skończyli,
A z długów swych Ci się nie wypłacili,
Przychyl im krzyża i serca skarbnicę * Kan krwi krynicę.
Bolesna Matko najwyższego Boga!
Gdy mnie śmiertelna opanuje trwoga,
Bądź mi w zbolełym sercu litościwem * Portem szczę-
Michale święty i Stróżu Aniele! |śliwym.
Gdy duszni ścisną mię nieprzyjaciele,
Zgromcie ich hasłem: Któż jak Bóg niezmierny, * Nam
miłosierny. Amen.

115. Już Chrystus życie zakończył. * Już się w gro-
bie z śmiercią złączył; * Płaczcie nieba mieszkańcy,
Wzrusz się ziemio, krusz twe skały, * Pokryj ciemno-
ścią świat cały, * Płaczcie ziemi wygnańcy.

Grzeszniku! zlewaj się łzami, * Tyś go umorzył grze-
chami, * Tyś Go tu w grobie złożył.

Żałuj teraz należycie * Przestań grzeszyć, popraw ży-
cie. * Abyś razem z Nim ożył.

Ty, grzeszniku pokalany! * Skrapiaj łzami Jego rany, *
Tu masz łaskę dla siebie.

Tu możesz grzechów twych zmazy * Zmyć w krwi Ba-
ranka bez skazy * Który umarł dla ciebie.

Tu, mój Jezuu! przemieszkiwać, * Tu pragnę z Tobą
spoczywać; * Tu mię Panie! złącz ze sobą.

A śmierć zwyciężysz waleczny, * Do dnia trzeciego
bezpieczny, * Niech mam spoczynek z Tobą.

Tu ja płakać będę Ciebie, * Póki Cię nie ujrzę w nie-
bie, * Jezuu! w dobroci stały.

Zniszcz już grobu Twego wścieklą * Straż, już zwycięż
śmierć i piekło. * A mnie weź do Twojej chwały. Amen.

W czasie ocalowania krzyża.

Popule mens

- W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
 Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,
 A tyś przyrządził krzyż na me ramiona.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam cię prowadził w kraj miodem płynący,
 Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam ciebie szczepił, winnico wybrana!
 A tyś mnie octem poił, swego Pana.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
 A tyś mnie wydał na ubiczowanie.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam Faraona dał w odmet bałwanów,
 A tyś mnie oddał księżętom kapłanów.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Morzem otworzył, tyś szedł suchą nogą,
 A tyś mi włócznie bok otworzył srogą.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
 Tyś mnie wiodł słuchać Piłata wyroku.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
 Tyś mnie odpłacił policzkowaniami.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam ci ze zkały dobył wodę zdrową.
 A tyś mnie poił goryczą żółciową.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam dał, że zbici Chanana królowie,
 A ty zaś trzciną biłeś mnie po głowie.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam ci dał berło, Judzie powierzone,
 A tyś mi włóczył cierniową koronę.
- Ludu, mój ludu, i t. d.
 Jam cię wywyższył między narodami,
 Tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami. A

117. Umarł, ach! umarł Jezus ukochany,
 Pan najłaskawszy nadewszystkie pany;
 Kruszcie się serca od bólu wielkiego * Żalu ciężkiego.
 Ach! złości ludzka, tyś Go tak zraniła,
 Niemiłosiernie do krzyża przybiła;
 O okrucieństwo nigdy niesłychane, * Zbawcy zadane.
 Wyznam jawnie, że to grzech mój sprawił,
 To widowisko na krzyżu zostawił;
 Odpuść mi, proszę, Jezu! przez Twe bóle * Moją swawolę.
 Ty, Panie! który wód żywych z opoki
 Wyprowadziłeś łaską czyste stoki,
 Żeby się niemi lud obchodził wierny, * Z dziwnej cysterny.
 Ty racz uderzać łaską w serce moje,
 Niech się rozplynie w gorzkie płaczu źródło,
 I pokutnemi niechaj łzami godnie * Obmywa zbrodnie.
 Tej łaski pragnę, gdy się tu przybliżam
 Do krzyża Twego, łaski Twojej wzywam,
 Niech na mej duszy, proszę Cię jedynie, * Krew Twa
 nie zginie.
 Drzewo krzyżowe, na Twej latorośli,
 Owoc żywot panińskiej czystości,
 Nosić, samoś jest godne, znalezione, * Krwią poświęcone.
 Skłoń gałązki, proszę, drzewo święte,
 Ułżyj członkom zbyt rozpiętym;
 Niech zstępuje z krzyża, dość już skatowany, * Ach! jak-
 kie rany.
 Spocznijże, Jezu! w mojem sercu sobie,
 Jako gotowym z wielką chęcią grobie;
 Niech grzechami nie przebudzam Ciebie, * Niech sam
 czczę Ciebie.
 Teraz, o Jezu! za Twe rany święte,
 Dla mnie grzesznego z miłości podjęte,
 I za okrutną Twą śmierć Twoje męki * Oddaję dzięki.
 Niechże Ci chwała, niech ci, Jezu! wszędzie,
 W niebie, na ziemi nieustanna będzie;
 Wszystko stworzenie niech Cię błogosławi * I wiecznie
 sławi. Amen.

118. Niechaj wszystkich wiernych oczy dziś gorzkie łzy
 Niech serca nas przytomnych od żalu topnieją: [leją
 Ach! jak bolesny widok przed oczy się stawia,
 Na Górze Kalwaryi! nas smutku nabawia
 Wisi na krzyżu Jezu ze szat obnażony,
 Dwa łotry koło ztej i owej strony,
 Matka Jego pod krzyżem z Janem uczniem trwają,
 Od smutku i żalości serca ich się krają.
 Nadchodzi ostateczny moment życia Jego,
 Bogu Ojcu poleca w ręce Ducha swego,
 Z ramienia głowa zwisa już oczy zawiera;
 Ach! płaczmy Jego dziatki, nasz Ojciec umiera.
 Umiara sprawiedliwy za niesprawiedliwych,
 Pan święty, Pan niewinny za winnych, złośliwych,
 Myśmy to zawinili, nas więc karać miano,
 Za nas na śmierć krzyżową Jezusa skazano.
 Cmi się księżyc i słońce, skały się padają;
 Drży ziemia, ze swych grobów umarli wstawają;
 Wszystko stworzenie ciężkiem smutkiem napełnione,
 Iż widzą serce Pana włócznie przebodzone.
 O Jezu konający! z łotrem prosim Ciebie,
 Pamiętaj na nas grzesznych gdy usiądziesz w niebie:
 Niech przy skonaniu naszym głos Twój usłyszemy,
 A z dobrym łotrem wieczny raj odziedziczymy. A.

119. O! jak srodze jest rozpięty
 Na krzyżu mój Jezus święty,
 Dla mizernego grzesznika, * Włócznie bok jego przenika.
 Już niechaj serce kamienne
 Staje się teraz odmienne;
 Niechaj z swej twardej opoki * Puści źródło łez potoki.
 Gdy Jezus Ducha świętego
 Wypuszcza z ciała swojego,
 Z grzesznikiem czyni przymierze, * Do rajy go z sobą
 bierze. Amen.

120. Już zdejmują martwe z krzyża Jezusowe Ciało,
 Dwaj chwały godni mężowie z pobożnością śmiało,

Józef senator uczciwy, * I Nikodem sprawiedliwy,
Tajemni uczniowie, * Pana kochankowie.

Biorą czyste prześcieradło, Ciało obwijają,
Wonnemi je olejkami pilnie nacierają.

Płaczą nad zamordowanym * Mistrzem swym umiłowanem.
Widząc w Jego Ciele * Ran ciężkich tak wiele.

Niosą członki Jego święte do grobu ciemnego,
W pobliżności Kalwaryi, w skale wykutego;
Tam je kładą z uczciwością. * Całując rany z boleścią
Rąk, nóg, boka Jego * Włóczęnią otwartego.

Przylączywszy się i my dzisiaj do pogrzebu tego,
Odprowadźmy Ciało Pańskie aż do grobu Jego;
Idźmy za Matką płaczącą * Śmierć Syna żalującą,
Z nią łzy wylewamy, * Boleść oświadczajmy.

Ach! co za bolesny widok widzimy, grzesznicy,
Martwy leży Zbawiciel nasz w grobowej ciemnicy,
Członki zimne, krwią oblane, * Żyły, stawy w nim star-
Rany w całym Ciele, Ach; jak ich jest wiele. [gane,

Czujmy przy tym grobie Pańskim w świętych rozmy-
ślaniach,

Całujmy otwarte rany przy smutnych wzdychaniach:
Za odkupienie dziękujmy, * Grób czysty w sercu gotujmy,
Synowi Boskiemu * I Zbawcy naszemu.

A gdy i my kości nasze w grób ciemny złożymy
Bądź na nas, Jezu! łaskawy, pokornie prosimy:
Zbaw nas w Tobie ufających, * Któryś z otchłań tam
siedzących

Ojców wyprowadził, * W niebie ich osadził. Amen.

121. Zbliżam się k'Tobie, Jezu mój kochany!

Całować ciężkie i nieznosne rany,

Nie tak jak Judasz, który na wydanie,

Lecz na uzalenie, Jezu Chryste, Panie!

Całuję prawą Twoją, Jezu! rękę.

Byś mnie nie oddał na piekielną mękę!

Całuję oraz lewą rękę Twoją,

Byś zbawić raczył grzeszną duszę moją.

Zbliżam się sercem i do Twego boku,

Nie daj na zgubę mnie swego wyroku;

Padam do Twojej prawej nogi, Chryste!
Niechże łzy płyną z oczu mych rzesiste.

Padam i do Twej, Jezu! lewej nogi,
Którą Ci zranił okrutnie gwoźdź srogi.

Padam pokornie i do krzyża Twego.
Na którym wisisz dla mnie mizernego.

O Jezu drogi! Jezu mój kochany!

Zglądź grzechy moje przez Twe święte rany.

Przyrzekam, że Cię więcej nie obrażę.
Ze się wpród na śmierć, niż na grzech odważę.
Amen.

122. Dobra noc, Głowo święta, Jezusa mojego, * Któraś była zraniona do mózgu samego: * Dobra noc, kwiecie różany! * Dobra noc, Jezu kochany! * Dobra noc!

Dobra noc, Włosy święte, mocno potargane, * Które były najświętszą Krwią zafarbowane: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Szyjo święta, w łańcuch uzbrojona, * Bądź po wszystkie wieczności miłe pozdrowiona: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Ręce święte na krzyż wyciągnięte, * Jako struny na lutni, gdy są nastrojone: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Boku święty, z którego płynęła * Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Serce święte, włócznią otworzone, * Bądź po wszystkie wieczności miłe pozdrowione: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Nogi święte, na wylot przeszyte, * I tępemi gwoździami do krzyża przybite: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Krzyżu święty, z którego złożony * Jezus, i w prześcieradła białe uwiniony: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Grobie święty, najświętszego Ciała, * Który Matka bolesna łzami oblewała: * Niech Ci będzie cześć w wieczności, * Za Twe męki, zelżywości, * Mój Jezu. Am.

U grobu Pańskiego.

123. Płaczcie Anieli, płaczcie Duchy święte, * Radość wam dzisiaj i wesele wzięte; * Płaczcie przy śmierci, płaczcie przy pogrzebie * Króla waszego i Boga na niebie.

Płaczcie wesołe niebieskie pokoje, * Na dzień dzisiejszy

i sieroctwo swoje; * Płaczcie nad grobem, w którym położony * Boga waszego Syn jednorodzony.

Płacz jasne słońce, płucz koło miesięczne, * Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne; * Płaczcie promienie z nieba wywieszone, * Wasze przedniejsze światło zagaszone.

Płaczcie obłoki, płaczcie chmury dżdżyste, * Łzy miasto rosy wylejcie rześiste; * Płaczcie pioruny, płaczcie błyskawice, * Nad grobem Króla niebieskiej stolicy.

Płacz ziemio, płaczcie fundamenta ziemne, * Płaczcie jaskinie, płaczcie lochy ciemne; * Płaczcie, umarł Pan, budownik wasz miły, * W któregoście się ręku zawiesiły.

Płaczcie pagórki, płaczcie góry wielkie, * Płaczcie opoki i kamienie wszelkie, * Umarł Pan, który rękami swojemi * Was ugruntował na obszernej ziemi.

Płacz i ty, góro święta uwielbiona, * Płacz, Chrystusową śmiercią poświęcona, * Płacz, którą krwawe pokropiły zdroje, * Płacz, na której Pan stracił życie swoje.

Płacz i ty, grobie w skale wykowany, * Płacz, który Pana piastujesz nad pany, płacz śmierci Jego, kamieniu szczęśliwy, * Pod którym leży Syn Boga prawdziwy.

Płaczcie ptaszęta, płaczcie bydło polne, * Płaczcie i leśne zwierzęta swawolne, * Płaczcie robactwo, płaczcie i gadziny, * Stwórca was umarł, Syn Boga jedyny.

Płacz na ostatek człowiecze! któremu * To wszystko k'woli stworzono samemu, * I owszem, jakby stworzenie wszelakie, * Zawarł Bóg w tobie przez życie trojakie.

Bo rośniesz z drzewem, czujesz z bestyamy, * A rozumem się rządziś z Aniołami; * Dopomóż tedy wszelkiemu stworzeniu, * Płakać nad Panem w Jego umęczeniu.

Niech ci już teraz obludy światowe * Obmierzną widząc bóle Jezusowe, * Niech się zwawolne nierozbestwiała, * Coby się raczej we łzach nurzać miało.

Gdy w Chrystusowem członka nie masz ciele, * Któryby za cię nie ucierpiał wiele, * Nie dajże czartu nad sobą przewodzić, * Gdyż Odkupiciel, chcąc cię wyswobodzić.

Z niewoli jego, żywot swój położył * A moc czartowską, z którą on się srożył, * Startł i ukrócił, to wszystko dla ciebie * Czyniąc, ażebyś z Nim wiekował w niebie. Am.

124. O grobie chwalebny! oto nieśmiertelny
Bóg do ciebie wchodzi, nigdy nie skazitelny;
Czemuż nam zabierasz jedyne kochanie!
Jakaż więc nadzieja dla smutnych zostanie!
Zmarł Pan nasz na krzyżu, pójdźmy lamentować,
Umarł Odkupiciel, pójdźmy łzy wylewać!
Ach! umarł nasz Jezus na krzyżu przybity.
Ziemio! czemu milczysz? twój Stwórca zabity.

Niewinność stępiona i zamordowana.
Sława nieba, ziemi w pośmiewisko dana,
Zabity ten, który żywot ludziom dawał,
Za ciebie grzeszniku! życie ofiarował.
Miłość nieskończona w okrucieństwo przyszła,
Gdy złość Judaszowa swych zamiarów doszła,
Mądrości przedwieczna zelżywie wysmiana,
Chwała Majestatu nogami zdeptana.

Słońce, czemuż świecisz? zakryj twą ozdobę!
Na grób Stwórcy twego przybierz się w żalobę,
Gdy to wieczne słońce w blasku swym przyćmione
Wesele Aniołów w smutek zamienione.

Bóg-Człowiek umiera, miłość bez przykładu,
Nigdy nie znajdziemy tej miłości śladu;
Umiera Zbawiciel dla cię niewdzięcznego,
Cóż, Pani! dla Ciebie w tem pożytecznego?

Giniesz za człowieka na Cię okrutnego,
Ach! miłość przez miłość bez siebie samego!
Kruszą się kamienie dla wielkiej żalości,
Natura zdumiała daje znak litości.

Groby się otwały, umarli wstawają,
Okrucieństwo żywych śmiało zaświadcza,
Ziemia się od strachu wzdryga i dziwuje,
Tego, co ją stworzył, w łono swe przyjmuje,

Jezu konający! przy zaćmieniu słońca,
Pozwól niech trafimy do dobrego końca;
Wybaw nas od wiecznych zewnętrznych ciemności,
Wprowadź w zażywanie Boskiej Twej światłości.
Amen.

PIEŚNI WIELKANOCNE.

125. Jezu na krzyżu rozpięty, * Gdyś oddał Ducha Twego, * Tedy byłeś z krzyża zdjęty. * A do grobu nowego * Od nieprzyjaciół Twych złożony, * Z któregoś Ty uwielbiony.

Dnia trzeciego zmartwychwstał.

Otóż! my z wielkiej radości * I miłości ku Tobie Stawamy w Twojej obecności, * Przy Twoim świętym grobie * A żebyśmy chwalebnego * Zmartwychwstania Twojego Obchodzili pamiątkę.

Przez Twoje święte zmartwychwstanie, * Pokornie Cię prosimy. * Jezu, Zbawicielu Panie! * Niech i my powstanienimy, * Z grobu naszych nieprawości * Abyśmy w świętym Tobie jedynie służyli. Amen. [tobliwości

126. Przez twoje święte zmartwychwstanie,
Boże Synu! odpuść nam nasze zgrzeszenie!
Wierzimy, żeś zmartwychwstał, * Żywoteś nasz naprawił; * Śmierci wiecznej nas zbawił, * Swoją świętą moc zjawił. Amen.

127. Chrystus Pan zmartwychwstał * Zwycięstwo otrzymał, * Bo zburzył śmierć srogą, * Swoją śmiercią drogą. * Alleluja, Alleluja.

Zwalczył czarta złego, * I starł głowę jego! * Człowieka grzesznego * Wydarł z mocy jego. * Alleluja, Alleluja.

Śmierć srodze poraził, * A moc czarta skaził, * Żywot nasz naprawił, * To z łaski swojej sprawił. * Allel. Allel.

O Chryste, nasz Panie! * Przez Twoje zmartwychwstanie, * Daj nam z grzechów powstać, * Łaski Twojej dostać. Alleluja, Alleluja.

A po tym kłopotcie * Daj w wiecznym żywocie, * Widzieć Ojca swego, * Boga wszechmogącego. Alleluja, Alleluja. Amen.

128. Chrystus zmartwychwstał jest, * Nam na przykład dan jest, * Iż mamy z martwych powstać, * Z Panem Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, * Dawszy przebić sobie *
 Bok, ręce, nogi obie, * Na okup, duszo! tobie, * Alleluja.

Trzy Marye poszły, * Drogie maści niosły, * Chciały
 Chrystusa pomazać, * Jemu cześć i chwałę dać. * Allel.

Gdy na drodze były, * Tak sobie mówiły: * Jest tam
 kamień nie mały, * A któż go nam odwali? * Alleluje.

Powiedz nam Marya. * Gdzieś Pana widziała? * Widzia-
 ła go po mecie, * Trzymał chorągiew w ręce. * Allel.

Gdy nad grobem stały, * Rzekł im Anioł biały: * Nie
 bójcie się dziewice, * Ujrzycie Boże lice. * Alleluja

Jezusa szukacie? * Tu Go nie znajdziecie! * Wstałci
 z grobu swojego. * Powiedźcie braci Jego. * Alleluja.

Marya z radością, * Nad cudną nowością, * Do Apo-
 stołów spiesz, * Zasmuconych tak cieszy. Alleluja.

Znów mistrza naszego, * Widziałam żywego. * Do Ga-
 lilei idźcie. * Tamci Go uwidzicie. * Alleluja.

Łukasz z Kleofasem, * Oba jednym czasem, * Szli do
 miasteczka Emaus * Potkali ich Pan Jezus. * Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, * Jak w niebie Anieli! * Cze-
 gośmy pożąдали, * Tegośmy doczekali. Amen.

129. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana * Wychodzi
 z grobu dnia trzeciego z rana, * Naród niewierny trwoży
 się, przestrasza, * Nad cud Jonasza. * Alleluja.

Ziemia się trzęsie, straż się grobu męsza; * Anioł
 zstępuje, niewiasty pociesza; * Patrzcie, mówi im, grób
 się próżny został, * Pan zmartwychwstał. * Alleluja.

Ustąpcie od nas smutki trosk fale, * Gdy Pan Zba-
 wiciel tryumfuje w chwale; * Ojcu swojemu uczynił już
 zadość, * Nam niesie radość. * Alleluja.

Cieszy swych uczniów, co Mu wierni byli, * Utwierdza
 w wierze, aby nie wątpili. * Obecnie z nimi, daje nauk
 wiele, * O swym Kościele. * Alleluja.

Już nie spółkuje z narodem niewiernym, * Samym się
 tylko ukazuje wiernym: * Nieśmiertelności przedstawia
 znamiona, * Wśród uczniów grona. * Alleluja.

Boleść i rany, wzgardy wyrządzone, * I śmierć haniebna

są już nagrodzone, * Za poniżenia został wywyższony, *
Nad wszystkie trony. * Alleluja.

Ciesz się Syonie, * Chrystusów kościele! * Oto! zabity, *
Bóg twój żyje w ciele; * Śpiewaj z weselem: Pan kró-
luje z drzewa, * Jak Dawid śpiewa. * Alleluja.

Cieszymy się wszyscy, już śmierć pohańbiona, * Wina
pierwszego rodzica zgładzona, * Niebios zamkniętych
otwarta już brama, * Synom Adama. * Alleluja.

Stargawszy pięta nałogów grzechowe, * Chrystusa wzo-
rem więdźmy życie nowe, * Zdala mijając nieszczęść na-
szych groby, * Miejsca osoby. * Alleluja.

Przez Twe chwalebne, Chryste! zmartwychwstanie, *
Daj w łasce Twojej stateczne wytrwanie, * I niech tak
w chwale, jako Ty, równie my, * Zmartwychwstajemy, *
Alleluja. Amen.

130. Dziś nam nastał dzień ozdobny,
Święcenia w radości godny,
Dziś Pan Chrystus tryumfuje,
I nieprzyjaciół to czuje, Alleluja.
Stary węz, grzech, śmierć i piekło
Przed twarzą Jego uciekło;
Biedy, trwogi dziś ustały,
Pan to sprawił zmartwychwstały. Alleluja.
Trzy Marye się wybrały
Do grobu, by namazały
Chrystusa pogrzebionego,
Aż słyszą zmartwychwstałego. Alleluja.
Czegóż, rzekł Anioł, szukacie?
Nie masz Go tu, oto macie,
Miesce, gdzie Pana złożono,
Niech to będzie rozgłoszono. Alleluja.
Tą nowiną przerażeni,
Uczniowie bardzo stworzeni.
Z serca się uradowali,
Skoro Pana oglądali. Alleluja.
Z dwiema w drodze Pan rozmawiał,
Bardzo się im ludzko stawiał;
Z radości w sercu pałali,
Łamiąc chleb, że On, poznali. Alleluja.

Nasz Samson, Chrystusa srogiego
 Pokonał lwa piekielnego,
 Bramy piekielne połamał
 I moc djabelską przelamał. Alleluja.
 Jonasz trzy dni był połkniony,
 Trzy dni Chrystus pogrzebiony.
 Dłużej Go śmierć nie wstrzymała.
 Mocy do tego nie miała. Alleluja.
 Dziś żywot śmierci panuje,
 Żądło zjadle odejmuje,
 Chrystus wszystkie mocy skrócił,
 Żywot stracony przywrócił. Alleluja.
 Dziś z Egipskiego więzienia,
 Dostępujem uwolnienia!
 Dziś pozywamy świętego
 Baranka wielkanocnego. Alleluja.
 Mija nas Anioł trujący,
 Pierworodztwo mordujący,
 Krwią Chrystusa poznaczone.
 Drzwi nasze są ochronione. Alleluja.
 Dziś stary kwas wyrzucamy,
 Słodkie chleby przybieramy.
 Chodząc w żywota nowości,
 W myśli i serca czystości. Alleluja.
 Wszystko, co się potworzyło,
 Niebo, ziemia dziś ożyło,
 Poległ książę świata tego,
 Wielka radość zguby jego. Alleluja.
 Wszyscy się wspólnie radujmy,
 Alleluja wyśpiewujmy,
 Miej, o Jezu zmartwychwstały!
 Od nas wszystkich wiecznej chwały. Alleluja.

131. Wesóły nam dziś dzień nastał, * Którego z nas
 każdy żądał, * Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.
 Alleluja—Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał, * Jako śliczny kwiat za-
 kwitał, * Po śmierci się nam pokazał. Alle—Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, * Nieprzyjaciele podeptał, *
Nad nędznymi się zmiłował. Alle—Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojce święte tam
pocieszał, * Potem iść za sobą kazał. Alle—Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, * Płaczliwie tam za-
wołali, * Gdy Zbawiciela ujrzeli. Alle—Alleluja.

Zawitaj przebywający, * Boże, Synu Wszechmogący! *
Wybaw nas z piekielnej mocy. Alle—Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli. * Gdy Zbawiciela ujrzeli, *
Którego z dawna żądali. Alle—Alleluja.

Potem swą mocą zmartwychwstał, * Pieczęci z grobu
nie ruszał, * Na stróże wielki strach powstał. Alle—
Alleluja.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, * Miłośnikom się
pokazał, * Anioły do matki posłał. Alle—Alleluja.

O Anieli najmilejsi! * Idźcie do Panny Najświętszej, *
Do Matki mej najmiłszej. Alle—Alleluja.

Odemnie ją pozdrawiajcie, * I wesoło zaśpiewajcie, *
Królowa Rajska! wesel się. Alle—Alleluja.

Potem z swą wielką światłością, * Do Matki swej
przystąpiwszy, * Pocieszał ją pozdrowiwszy. Alle—
Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, * Matko moja i radości! *
Po onej wielkiej żałości. Alle—Alleluja.

Witajże Jezu najśłodszy! * Synaczku mój najmiłszy! *
Pocieszenie wszelkiej duszy. Alle—Alleluja.

Jestem już bardzo wesoła, * Gdym Cię żywego ujrzała, *
Jakobym się narodziła. Alle—Alleluja.

Łaskawie z Nim rozmawiała, * Usta Jego całowała, *
W radości z Nim się rozstała. Alle—Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, * Daj nam grze-
chów odpuszczenie, * A potem duszne zbawienie. Alle—
Alleluja. Amen.

132. Wysłuchaj Chrysta Pana,

Który stał śmierć i szatana.

Z tym bolały słońce, miesiąc

I stworzenia z Stwórcą cierpiąc, Alleluja, Alleluja.

Z męki Pańskiej i Anieli
 Płaczu z żalem powód mieli.
 Skąły trzały, ziemia drżała,
 Zasłona się święta rwała. Alleluja, Alleluja.
 I umarli żałowali,
 Na żal z grobów swych powstałi.
 Łzy Marye nad Nim lały.
 A żołnierze przeszydzali. Alleluja, Alleluja.
 Apostoły i Uczniowie
 Rozbiegli się po swej głowie.
 Wszystek kościół był w żałobie.
 Z męki Pańskiej czuł żal w sobie. Alleluja, Alleluja.
 Gdy zaś Chrystus zmartwychwstaje,
 Wszystkim radość wielką daje.
 Słońce, księżyc są jaśniejsze,
 Uczcić święto chcąc dzisiejsze. Alleluja, Alleluja.
 I Anieli dzisiaj w bieli,
 Po żałobie są weseli.
 Ruszył ten dzień i kamienie,
 Grobu czyniąc odwalenie. Alleluja, Alleluja.
 I umarli ucieszeni,
 Gdy w otchłaniach nawiedzeni.
 I Marye maści noszą,
 A żołnierze tryumf głoszą. Alleluja, Alleluja.
 Apostoły i Uczniowie
 Zbiegają się ku swej głowie,
 Wszystek Kościół dzić w radości,
 Woła, śpiewa w pobożności. Alleluja, Alleluja.
 O Zwycięzco, Chryste Panie!
 Daj nam z sobą zmartwychwstanie, Alleluja, Alleluja.
 Amen.

133. Alleluja, Jezus żyje, * Już Go dłużej grób nie
 W którym trzy dni spoczywał. [kryje,
 Alleluja, przewyciężył * Jezus czarta, co nas więził,
 W tej haniebnej niewoli.
 Alleluja, złość gromiona, * A niewinność wyniesiona,
 Odzyskała swe prawo.

Alleluja, tryumfuje * Prawda, a fałsz ustępuje
 Ziemi oswobodzonej,
 Alleluja, zmartwychwstały * Jest zastawem wiecznej chwały,
 Którą krwawo wyjednał.
 Alleluja i my wiemy, * Iż też z grobów powstaniemy,
 Jak nasz powstał Zbawiciel.
 Wdzięcznem sercem, Alleluja * Zaśpiewajmy Alleluja,
 Zbawcy zmartwychwstałemu. Amen.

134. Dziś Chrystus, Król wiecznej chwały,
 Wiedzie tryumf okazały. Alleluja, Alleluja.
 Ozdobny w ślicznej koronie,
 Odbiera cześć na Syonie. Alleluja, Alleluja.
 Gdzież teraz, śmierci! moc twoja?
 Kiedy, twa, szatanie! zbroja? Alleluja, Alleluja.
 Nadszedł mocniejszy zbrojnego
 Mocarza i wziął łup jego. Alleluja, Alleluja.
 O Jezu! na wieczne lata
 Ozdobo całego świata. Alleluja, Alleluja.
 Z łaski przypuść nas do swego
 Zwycięstwa nieśmiertelnego. Alleluja, Alleluja.
 Niechaj szatan, co chce, broi,
 Z wiernych nikt się go nie boi. Alleluja, Alleluja.
 Padło piekło z wojski swemi,
 A myśmy dziećmi Bożemi. Alleluja, Alleluja.
 Ztąd na ziemi chwalim Ciebie,
 Którego czci pełno w niebie, Alleluja, Alleluja.
 Ginie świat, ratuj swych, Panie!
 A daj z nim szczęsne rozstanie. Alleluja, Alleluja.
 Chwała wiecznemu Królowi,
 Bogu Ojcu i Synowi. Alleluja, Alleluja.
 Chwała Duchowi świętemu,
 Jednemu Bogu naszemu. Alleluja, Alleluja. Amen.

135. Wstał Pan Chrystus zmartwych ninie,
 Uweselił swój lud mile,
 Który cierpiał dnia trzeciego,
 Dla człowieka mizernego, * Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, gdy do grobu szły,
 Drogie maści z sobą niosły,
 W bieli Anioła ujrzały,
 Trwożyć[?]sobą poczynaly. * Alleluja, Alleluja,
 Niewiasty, co się boicie?
 Do Galilei tam idźcie,
 Powiedzie to zwolennikom,
 Iż powstał Król na wieki wieków * Alleluja, Alleluja.
 Tego dnia wielkanocnego,
 Chwał każdy Syna Bożego,
 Świętą Tróję wyznawajmy,
 Bogu cześć i chwałę dajmy. * Alleluja, Alleluja. Amen.

136. Zmartwychwstał Chrystus chwalebnie,
 Który na krzyżu haniebnie
 Między łotrami umierał. * Alleluja, Alleluja.
 Weselmyż się i radujmy,
 Wdzięcznem sercem wyśpiewujmy,
 Bo Zbawiciel nasz zmartwychwstał, * Alleluja, Alleluja.
 Za nas był zabity, zelżony,
 Umarł srodze zamęczony.
 Ale zmartwychwstał chwalebnie * Alleluja, Alleluja.
 Jak powiedział dnia trzeciego
 Wstał chwalebnie z grobu swego,
 Śmiercią swoją śmierć zwyciężył, * Alleluja, Alleluja.
 Przez swoje drogie zasługi
 Zgładził grzechów naszych długi.
 I żywot wieczny nam zjednał. * Alleluja, Alleluja.
 Już śmierć nad Nim nie panuje,
 Już z Ojcem swoim króluje
 I miejsce dla nas gotuje. * Alleluja, Alleluja.
 Gdzie On jest i my będziemy,
 Jeżeli wiernie uczynimy
 Wszystko, czego nas nauczał * Słowy i przykłady.
 On umarł i my pomrzemy,
 Ale znowu powstaniamiy!
 Wskrzesi nas w dzień ostateczny, * Boską mocą swoją,
 Śmierci się lękać nie trzeba,

Bo śmierć jest bramą do nieba
 Dla tych, którzy w Niego wierząc, * Czynią co przykazał,
 Powstańmyż więc z nieprawości,
 Chodźmyż w żywota nowości,
 Stawajmy się Chrystusowi * W cnotach podobnymi.
 Chowajmy nauki Jego,
 Bo do żywota wiecznego
 Chrystus jest drogą i drzwiami, * On jest zmartwych-
 wstanie,
 Lecz nie ten, co mówi: Paniel
 Uwielbiony zmartwychwstanie!
 Lecz kto wiernie czyni wolę * Ojca niebieskiego.
 Przez chwalebne zmartwychwstanie
 Prosimy Cię, Chryste Panie!
 Daj na życie nowe, powstać * Z grobu nieprawości.
 Niech Cię kochamy serdecznie,
 Niech Ci służymy statecznie;
 Niech Tobie nucimy wiecznie, * Alleluj, Alleluj. Amen.

Salve festa dies.

137. Witaj dniu święty żądany!
 Na waszytek świat zawołany.
 Gdy Pan piekło burząc wstaje, * Zwycięzca nieba dostaje.
 Oto, gdy się Pan odradza. [All. Allel.
 Wszytek się z Nim świat odmładza;
 Wszytko z Panem swym stworzenie * Ma swych darów
 przywrócenie. Alleluj, Alleluj.
 Gdy Pan bowiem tryumfoje,
 Każda się rzecz z Nim raduje;
 Drzewo liściem, kwieciami trawa, * Chwały Pańskiej moc
 wyznawa. Alleluj, Alleluj.
 Gdy piekielne prawo znosi,
 A w niebo się Pan podnosi,
 Wszytko Panu chwałę daje, * Okrąg nieba, ziemskie kraje.
 Bóg, co był ukrzyżowany [All. Allel.
 Wszędzie za Króla uznany,
 I wszystko Stwórcy stworzenie * Daje pokłon, modły,
 pienie, Alleluj, Alleluj. Amen.

138. Radujmy się, weselmy się! już djabeł zwyciężony;
Dnia trzeciego z grobu swego wstał Chrystus uwielbiony.

Już potrzeba, by do nieba szczerze z nas każdy dążył,
Gdyż Pan miły piekła siły i śmierć śmiercią pogrążył.

Wychwalajcie, cześć dawajcie, niech opowie świat cały,
Co z litości i z miłości nam uczynił Pan chwały.

Dzięki, pienie, wysławienie Bogu miłosiernemu,
Barankowi, Chrystusowi chwała uwielbionemu.

Bądź, o Panie! na żądanie kiedyś nam zmartwych-
wstaniem.

Niech z Twojej mocy, z śmierci nocy, uwielbieni powstaniem.

Teraz Ciebie, Boga w niebie, Ojcem nazwać możemy,
I zbawienie, uwolnienie z grzechów odnosimy.

Wszystkich ludzi Bóg obudzi, bać się śmierci nie mamy,
Gdyż społecznie Boga wiecznie z Jezusem oglądamy. A.

Victimas Paschali.

139. Ofiarujmy chwałę w wierze, * Przy wielkanocnej
ofierze; * Gdy Baranek owce zbawił, * Chrystus grzesz-
nym pokój sprawił. Alleluja.

Z Bogiem Ojcem, naszym Panem, * Srodze na nas
rozgniewanym, * Pogodził nas śmiercią srogą, * Za nas
lejąc Krew swą drogą. Alleluja.

Śmierć i żywot zbyt przeciwną * Bitwę zwiedli bardzo
dziwną; * Żywot, choć umarł prawdziwie, * Zabity wsze-
lako żyje. Alleluja.

Maryo! racz powiedzieć nam, * Coś widziała! czy żyje
Pan? * Widziałam grób, już żywego, * Patrzałam i na
twarz Jego. Alleluja.

Widziałam Pana mojego, * W chwale swej zmartwych-
wstałego, * Widziałam dziwne widzenie, * Aniołów, pot-
nik, odzienie. Alleluja.

Powstał Pan, kochanie moje, * Ujrzy w Galilei swoje; *
Wierzmyż świętej białogłowie * Bardziej, niż złych Ży-
dów mowie. Alleluja.

Jezu! Królu wiecznej chwały, * I Zwycięzco okazały! *
Wierzmy, żeś wstał z martwych żywy; * Chryste! bądź
nam miłościwy. Alleluja. Amen.

140. Witaj, witaj dniu święty, * Albowiem chwalebnie
 Chrystus, który rozpięty * Na krzyżu haniebnie
 Umarł za nasze grzechy, * Dziś dla naszej pociechy
 Powstał z grobu swego * Alle—Alleluja!

Dzień ten pełen radości * Dla nas uczniów Jego,
 Wiedząc, że On z miłości * Dał siebie samego;
 Za nas był umęczony, * A powstał uwielbiony,
 Żyje w chwale Ojca * Alle—Alleluja!

Weselmyż się serdecznie * Z zmartwychwstania Jego,
 Niech nas wzbudzi skutecznie * Do życia nowego,
 Bysmy w dzień ostateczny * Mogli na żywot wieczny
 Chwalebnie zmartwychwstać * Alle—Alleluja!

Spraw, zmartwychwstały Panie! * Niech zachowujemy
 Wiernie Twe przykazanie, * Póki tu żyjemy,
 Abyśmy na prawicy, * Gdy siedziesz na stolicy,
 Stanęli szczęśliwie. * Alle—Alleluja.

Niewymowne radości * Czekają tych w niebie,
 Jezus! którzy z miłości * Naśladują Ciebie;
 Sprawże to miłościwie, * Niechaj też my świętobliwie
 Żyjemy do zgonu. * Alle—Alleluja.

141. Raduj się nieba Królowa, Alleluja!

Ciesz się świata Cesarzowa, Alleluja!

Syn twój, któregoś nosiła, Alleluja!

A nam mile porodziła, Alleluja!

Który za nas był zmęczony, Alleloja!

Ten zmartwychwstał, uwielbiony. Alleluja!

Zmartwychwstał, jako wprzód mówił. Alleluja!

Naprawił, co Adam zgubił. Alleluja!

Wesel się z tej chwały Jego. Alleluja!

Módl się za nami do Niego. Alleluja! Amen.

142. Wesel się, Królowa rajska, Panno Marya!
 Bo już wszelka boleść przeszła, Alleluja!

Módl się za nami, Marya!

Którego żywot twój nosił, Panno Marya:

Ten nas już wszystkich wykupił. Alleluja!

Módl się za nami Marya!

Bo już w prawdzie zmartwychwstał, Panno Marya!
Jako przedtem przepowiedział. Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

O Panno, módl się za nami, Panno Marya!
Abyśmy z nim zmartwychwstali. Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Trzy Marye rano poszły, Panno Marya!
Drogie maści z sobą niosły. Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Chciały poznać Chrystusa, Panno Marya!
Zbawiciela wszego świata. Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Gdy otwarty grób ujrzały, Panno Marya!
W którym mówił Anioł biały, Alleluja!

Módl się za nami, Marya!

Marye! nie lękajcie się, Panno Marya!
Chrystusa tu nie znajdziecie. Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Powiedźcie to zwolennikom, Panno Marya!
Że powstał Pan na wiek wieków. Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

A do Galilei idźcie, Panno Marya!
Tamci Go żywo ujrzą. Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Magdalenie się ukazał, Panno Marya!
Którą do łaski swej przyjmował. Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Potem wszystkim zwolennikom, Panno Marya!
Pokój wieczny daj i nam. Alleluja.

Módl się za nami, Marya! Amen.

NA DNI KRZYŻOWE.

Królu nieba wysokiego, — patrz na stronnicy 358.

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

143. Witaj, witaj, dniu święty! * Dziś bowiem Zbawiciel
Nasz do nieba jest wzięty, * Już nasz Odkupiciel

Z Ojcem swoim króluje * I nam miejsce gotuje,
W królestwie niebieskiem.

Dzień to pełen radości * Dla nas uczniów Jego,
Gdyż niebieskie radości * Czekają każdego,
Kto wiernie zachowuje. * Co Chrystus nakazuje,
Ten osiedzie w niebie.

Gdzie On jest, my przyjdziemy. * Jeśli według Jego
Nauki żyć będziemy; * Bowiem do wiecznego
Żywota Jego ślady, * Nauki i przykłady
Są drogą i drzwiami.

Usilnie więc szukajmy, * Co w górze jest, tego,
Gdzie Chrystus, to miłujmy, * Nie co znikomego,
A nasze obcowanie, * Póki nam życia stanie,
Niech będzie w niebiesiech.

Serca nasze więc wznosmy * Do Chrystusa w niebie,
A pokornie Go prosimy, * By nas wziął do siebie;
Żyjmyż w Jego miłości; * Tak w niebieskiej radości
Żyć będziemy na wieki. Amen.

PIEŚNI NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

144 Pan Chrystus dnia świątecznego
Objawił Ducha świętego,
Gdy na swoje zwolenniki * Spuścił ogniste języki.
Byli wszyscy napełnieni,
Duchem świętym obdarzeni,
Że wtenczas z nich każdy kazał, * Jak im Duch święty
Rzekł im: będziecie wodzeni [rozkazał.
Przed króle, książęta, pany.
A wszakże się nie starajcie, Jako odpowiadać macie,
Na ten czas wam będzie dano,
I od Ojca poruczono,
Jako i co macie mówić, * Także i co macie czynić. A.

Przybądź, Duchu Stworzycielu, — patrz na str. 198.

Zstąp, Duchu przynajświętszy! — patrz na str. 371.

P I E Ś N I

DO TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ.

145. Jeden w naturze, w Osobach troisty;
 Ojcie i Synu z Duchem wiekniasty;
 Oprócz w osobach nic nie rozróżniony, * Bądź pochwa-
 Do Ciebie, Trójco najświętsza wołamy, [lony!
 Na pomoc naszą pokornie wzywamy
 Dla Twej dobroci błogosław lichemu * Stworzeniu Twemu.
 Pokaż ojcowską, Ojcie! łaskę Twoją.
 Oczyść w Krwi Twojej, Synu! duszę moją.
 Przyjdź Duchu święty! i pociesz w potrzebie, * Proszą-
 Ojcie! równego sobie Syna rodzisz, [cych Ciebie.
 Duchu społecznie od Obu pochodzisz,
 A my w Twej łasce niech się odrodzimy, * I z cnót sły-
 We trzech Osobach złączonyś jednością [niemy.
 Bóstwa, sił, zgody i jedną wiecznością;
 Złącz i nas mocno wiary statecznością * I serc miłością.
 Oddal niezgody, powietrze, głód wojny,
 Bądź na nas grzesznych w łaskach swoich hojny;
 Daj dobre życie, grzechów opłakanie, * W łasce skonanie.
 A kiedy życie doczesne ustanie.
 Przyjm duszę moją w łaskę Twoją, Panie!
 Niech Cię oglądam w Trójcy Jedyne, * Stwórcę mojego.
 Duszom, które już Twej sprawiedliwości
 Wyplacają się w czyścowej ostrości.
 Daj, Trójco święta! odpoczynek wieczny * W niebie bez-
 Ratuj umarłych z wiarą Trójcy świętej, [pieczny.
 Przyjmij ich do Twej chwały niepojętej!
 Jako Twym sługom odpuść, Boże! winy, * W Trójcy
 Jedyny. Amen.

Bogu Ojcu i Synowi, — patrz na stronnicy 387.

PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

- 146.** Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba,
 Pod przymiotami ukryty chleba.
 Zagrody nasze widzieć przychodzi,
 I jak się dzieciom Jego powodzi.
 Otocz Go w koło rzeszo wybrana!
 Przed twoim Bogiem zginaj kolana,
 Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem,
 On twoim Ojcem, On przyjacielem.
 Nie dosyć było to dla człowieka,
 Że na ołtarzu codzien go czeka!
 Sam ludu swego odwiedza ściany,
 Bo nawykł bawić między ziemiany.
 Uścielajcie Mu kwiatami drogi,
 Którymi Pańskie iść będą nogi
 Okrzyknijcie to na wszystkie strony;
 W środku nas idzie błogosławiony.
 Straż przy Nim czynią Anieli moźni,
 Nie przystępujcie blisko bezboźni!
 Obyście kiedyś i wy poznali,
 Jakiegośmy to Pana dostali.
 On winy nasze darować lubi,
 Jego się wsparciem ten naród chlubi.
 W domu i w polu daje nam dary,
 Serc tylko naszych żąda ofiary.
 Niesiemy Ci je, Boże! niesiemy,
 Dawaj nam łaski, sercać dajemy.
 I tej zamiany między stronami,
 Niebo i ziemia będą świadkami.
 My nie słyszymy, jak nam niebiosy
 Odpowiadają swemi odgłosy! Amen.

U pierwszego Ołtarza.

- 147.** Jezus! Ciebie wyznajemy, * W tej najświętszej Hostyi,
 Ciebie uwielbiać pragniemy, * Dzisiaj w tej Procesyi,
 Jako Boga prawdziwego, * Zbawiciela naszego,
 (Jezu, Boże utajony! * Bądźże od nas pochwalony!)
 (To się powtarza po każdym wierzezu.)

Narodziłeś się z Maryi, * Byłeś różgami ścięty,
 Umarłeś na Kalwaryi, * Między łotry rozpięty,
 Na krzyżu z Twej litości, * Zglądziłeś nasze złości, * Jezu itd.

Z Ciebie Żydzi naigrawali, * Jak z złoczyńcy jakiego,
 Na śmierć okrutną skazali, * My Cię jak Króla swego,
 Z tryumfem prowadzimy * I serdecznie wielbimy. * Jezu itd.

U drugiego ołtarza.

Tobą Żydzi pogardzili, * Jezu! pociecho nasza,
 Gdy u Pilata prosili, * O zbrojcę Barabasza,
 Lecz my Ciebie cenimy, * Nad wszystkie skarby ziemi.
 Jezu! itd.

Przed ratuszem na Pilata: * Strać, ukrzyżuj krzyczeli,
 Ciebie Zbawicielem świata * Z królem znać nie chcieli;
 My Cię Królem być znamy * I serdecznie wołamy * Jezu! itd.

Pomnąc na męki i rany, * Któreś cierpiał na ziemi,
 Zbawicielu nasz kochany, * Grzechami się brzydzimy,
 Które były jedyną, * Śmierci Twojej przyczyną, * Jezu! itd.

U trzeciego ołtarza.

Za szyderskie naigrawanie * I zabójstwo nieprawne,
 Przyjmij chwały oddawanie, * Cześć i ukłony jawnie,
 Dzisiaj przy procesyi, * W tej najświętszej Hostyi, * Jezu! itd.

Proszę tę najświętszą ofiarę, * Drogiej Krwi Ciała Twego,
 Odwróć zasłużoną karę, * Zbaw nas od wszego złego;
 Nie opuszczaj nas na wieki, * Z Twej łaskawej opieki.
 Jezu! itd.

Dobry Pasterzu! u Ciebie * Niech my, Twoje owieczki,
 Doznamy w każdej potrzebie, * Pożądaną ucieczki;
 Oddał wszelką przygodę, * Daj w ranach Twych ochłodę;
 Jezu, Boże utajony! * Bądźże od nas pochwalony.

U czwartego ołtarza.

Piotr się na głos służebnicy * Wyprzysiągł Mistrza swego,
 My Ciebie w tej tajemnicy * Prawdziwie obecnego,
 Statecznie wyznajemy, * Boskić pokłon dajemy, * Jezu! itd.

Jezu, kto Ciebie miłuje, * Strzeże się Twej obrazy,
 A w ślady Twoje wstępuje, * I chowa Twe przykazy,
 Otóż! my ślubujemy, * Że tak czynić będziemy. * Jezu! itd.

Jezu! Tyś drogą i drzwiami * Do żywota wiecznego,
 Uczyni miłosierdzie z nami: * Niech do zgonu naszego,
 Godnie tu czcimy Ciebie, * Potem na wieki w niebie. A.

148. Idzie, idzie Bóg prawdziwy,

Idzie sędzia sprawiedliwy;

Stańmy wszyscy pięknem kołem, * I uderzmy przed Nim

Idzie, idzie Bóg łaskawy, (czołem,

Idzie Twórca wszego prawy; * Stańmy wszyscy itd.

Idzie, idzie Król przemożny,

Idzie wielce Pan wielmożny; * Stańmy wszyscy itd.

Idzie, idzie światłość wieczna,

Idzie ku nam moc przedwieczna; * Stańmy wszyscy itd.

Idziesz, idziesz, miły Panie!

A gdzie Majestat Twój stanie,

Niechaj tam stanąwszy kołem, * Na wiek wieków bijem
 czołem. Amen.

PIEŚNI DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Pieśni przygodne.

149. Dnia każdego Boga mego

Matkę, duszo! wysławiaj!

Jej dni święte, sprawy wzięte,

Z nabożeństwem odprawiaj.

Przypatruj się, a dziwuj się

Jej wysokiej zacności;

Zwij ją wielką Rodzicielką,

Błogą Panną w czystości.

Czyni uczciwość, by grzech i złość

Z ciężarem ich znieść chciała;

Weźmij onę za obronę,

By cię z grzechów wyrwała,

Ta Dziewica nam użycza

Z nieba dobra wiecznego;

Z tą Królową wziął świat nową
Światłość daru Bożego.

Usta moje, szczęsne boje
Tej Matki sławcie pieniem;

Iż przez mężtwo z nas przeklęstwo
Zniosła dziwnem rodzeniem

Nie ustajcie. wysławiajcie
Wszego świata Królową.

Jej przymioty, łaski, cnoty
Chwalcie myślą i mową

Wszystkie moje zmysły swoje
Głosy w niebo padajcie:

Pamięć onej tak wślawionej
Świętej Panny wznawiajcie.

Acz prawdziwie nikt nie żywie,
Tak szczęśliwy wymową.

Bo słodkimi śpiewy swemi,
Zrównał z tą Białogłową.

Cześć jej dajmy, wszyscy chwalmy,
Że Panna Boga rodzi,

Zgoła błądzi, kto tak sądzi,
Że w jej sławę ugodzi.

Jednak, co wiem, że to zdrowiem
Umysłu nabożnego,

Wielbić pilnie i usilnie
Chcę Matkę Pana mego,

Prawda, że tej Panny świętej
Godnie nikt nie wystłowi;

Lecz wszelaki, ładajaki,
Co o jej czci nie mówi,

Której żywot pełen wszech cnót
I niebieskiej nauki;

Zmyślne wszystkie heretyckie
Starł wywody i sztuki.

Postępkami jak kwiatkami
Wszystek kościół przybrała;

Co czyniła, co mówiła,
Nam to za przykład dała.

Nam Ewina pierwsza wina
Rajskie wrota zawarła;

Z innej miary, z lepszej wiary,
Ta nam niebo otwarła.

Z pierwszej Matki wszystkie dziatki,
Wzięliśmy potępienie,

A z tej drugiej Matki drogiej
Bierzemy swe zbawienie.

Tę miłować i szanować,
Wszystkimby nam przystało.

Chwałę dawać nie ustawać,
Z której Bóg nasz wziął ciało.

Niech pozwoli, abym woli
Syn jej tu pilnował.

By ztąd wszedłszy w żywot lepszy,
Na wieki z Nim królować. Amen.

150. Niebieskiego dworu, Pani!

Do ciebie z płaczem wołamy, * Ewy synowie wygnani,
Litości twojej żądamy.

Na wielu nam rzeczach zbywa,

Nędza człowieka uciska, * Tylko swą nagość okrywa
Tem, co z łaski Stwórcy zyska.

Ty, najbliższa swego Syna,

Powiedz Mu o naszej doli, * Niech wad naszych zapomina,
Lepszego bytu pozwoli.

Matko! my dziećmi twojemi;

Patrz na stan nasz, nie na winę, * Módl się za nami
grzesznymi,

Teraz i w śmierci godzinę. Amen.

151. Gwiazdo morza, która Pana

Mlekiem swoim karmiła,

Tyś śmierci szczep, który wszczepił * Pierwszy rodzic

Śliczna Gwiazdo! racz nam teraz [skruszyła.

Uskromić niebo srogie,

Które trapi ciężkim morem * Zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko chrześcijańska!

Racz nas chorób pozbawić:

Co nie zdoła ludzka siła, * Racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki,

Zachowaj krwawej wojny;

Użycz zdrowia i żyznych lat, * Racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż tobie Syn

Odmówić nic nie może:

Zbaw nas dla prośby Matki Twej, * O Jezu, wieczny Boże!

A my Ciebie z Bogiem Ojcem,

Z Duchem świętym społecznie

Chwalić i Twą Matkę sławić * Będziem na wieki wiecznie.

Amen.

152. Salve Regina! zawitaj Królowa,
Monarchini nieba, ziemi Cesarzowa,
Witaj wiecznego Matczno Syna,
Witaj, zawitaj: Salve Regina!

O miłosierna! miłosierdzia żądam,
Żywota pragnę, litości wyglądam,
Słodkości pełna, Matko jedyna,
Nadziejo nasza: Salve Regina!

Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe,
Woła do Ciebie plemię Adamowe.

Woła syn, woła córka Ewina,

Wespół wołając: Salve Regina!

Spraw twą przyczyną, aby to wołanie
Wyjednało nam grzechów darowanie,
Racz nam przebłagać twojego Syna.
Gdy ci śpiewamy: Salve Regina!

Oto nas ucisk, płacz i narzekania

Do żalósnego przywodzą wdychania;

Osusz łzy, których pełna dolina,

Gdy ci śpiewamy: Salve Regina!

Racz na nas wejrzeć Matko miłosierna;

Rozbrój gniew Syna, Opiekunko wierna;

Niech nam to sprawi twoja przyczyna,

Gdy ci śpiewamy: Salve Regina!

O najlaskawsza! o najlitościwsza!

O Pani słodka! o najmiłościwsza!

Gdy się nam zbliży śmierci godzina,

Daj w niebie śpiewać: Salve Regina!

A dusze zmarłych, które się dostały

W męki czyścowe, by się wyplącały,

Niech je wybawi twoja przyczyna,

Gdy ci śpiewamy: Salve Regina! Amen.

153. O Marya, Matko Boga!

Tyś nadzieja moja droga:

Przed Twym tronem nisko padam,

Hold powinienny tobie składam.

O Maryo! błagaj Syna,

Grzesznych nadziejo jedyna.

Sług twych wiernych usta głoszą,

Serca się nasze unoszą.

Gdy cię Matką być uznają,

Bo wszystko przez ciebie mają. * O Marya! błagaj itd.

Jam jest grzesznik wielce srogi,

A w łaskę Boską ubogi,

Twych darów otwórz skarbnicę.

Niech się niemi raz nasycę. * O Marya! błagaj itd.

Tyś jest Matka, więc ci składam,

Ciało, zmysły i czem władam;

Przyjmij serce w podarunku,

A pociesz mnie w mym frasunku. * O Marya! błagaj itd.

Obląkany syn nie zginie,

Ni szczęścia swojego minie,

Gdy tylko do swego łona

Przyjmie go twoja obrona * Marya! błagaj itd.

Choćby matka dzieciom miła,

Z pamięci ich wypuściła,

Ty wspierasz nasz niedostatek,

Przewyższasz miłość wszech matek. * O Marya! błagaj itd.

Zamień w radość i mój smutek,

Daj już prośbie mojej skutek;

Bo póki się nie rozkruszę

W proch, od nóg twych się nie ruszę. * O Marya! błagaj itd.

Gdy termin życia nadejdzie,
 A śmierć się już zbliżać będzie,
 Wtenczas miej o mnie staranie,
 Oddał odemnie lękanie, * O Marya! błagaj itd.
 Gdy na mnie uderzą mdłości,
 Straszne śmiertelne słabości,
 Ratuj mnie w takim momencie.
 Trwogi ostatniej odmieć. * O Marya! błagaj itd.
 Gdy zaś zawrę me powieki,
 Na niepoliczone wieki,
 Otwórz mi niebieskie wrota
 Do szczęśliwego żywota.
 O Marya! błagaj Syna,
 Grzesznych nadziejo jedyna. Amen.

154. Serdeczna Matko; Opiekunko ludzi,
 Niech cię płacz sierót do litości wzbudzi;
 Wygnańcy Ewy do ciebie wołamy:
 Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.
 Do kogoż mamy wzdychać. nędzne dziatki,
 Tylko do ciebie ukochanej Matki,
 U której serce otwarte każdemu,
 A osobliwie nędzą strapionemu.
 Zasłużyliśmy to prawda, przez złości,
 By nas Bóg karał różgą surowości,
 Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
 Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.
 Ty masz po sobie i Ojca i Syna,
 Snadnie Go twoja przejedna przyczyna,
 Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności,
 Łatwo go skłonisz, Matko łaskawości!
 Dla twego serca wszystko Bóg uczyni,
 Daruje plagi, choć człowiek zawini;
 Jak cię, cna Matko nie kochać serdecznie,
 Gdy się skryć mogę pod twój płaszcz bezpiecznie?
 Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana!
 Zagniewanego gdy obaczysz Pana;
 Mieczem przebite pokazuj Mu serce,
 Gdyć Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
 Kiedyś pod krzyżem Syna twego stała,
 Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli,
 Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.
 A gdy ujdziemy tak gniewu, jak chłosty,
 Pokaż nam, Matko! tor do nieba prosty,
 Niechaj to serce, z którego opieki
 Dotąd żyjemy, kochamy na wieki. Amen.

155. Bądźże od nas pozdrowiona, * Marya, Matko li-
 tości, * Przyczyno naszej radości. * O Panno błogosławiona!
 Do ciebie z wygnania tego, * Nadziejo nasza! wołamy,
 K'tobie rzewliwie wzdychamy: * Przyczyn się do Syna
 twego!

Uproś grzechów odpuszczenie, * Obróć oczy miłosierne *
 Na nas, sługi twoje wierne; * Zjednaj nam wieczne zbawie-
 nienie.

Gdy się skończy mizerya * Życia i wygnania tego, *
 Pokaż nam Syna twój, * O słodka Panno Marya! A.

156. Tysiąc razy pozdrawiamy ciebie * O Marya,
 Matko Jezusa! * Ty ozdobo na wysokiem niebie, * Ciebie
 czci i wielbi ma dusza; * Ty po Bogu jesteś zawsze
 pierwszą, * Tobie cześć i chwałę najprzedniejszą * Anieli
 święci oddawają, * Królową cię swą nazywają.

Przybądź nam na pomoc, Matko nasza! * Wszyscy
 ufne sercem żądamy, * Tyś jedyna Opiekunka nasza, *
 Już innej po Bogu nie mamy; * Więc chwałę tobie przy-
 śpiewujemy, * Uwielbiać imię twoje pragniemy, * Jak
 przystoi po Bogu tobie, * Chcemy cię chwalić w każdej
 dobie.

Bóstwo od wieków ciebie obrało, * Za Matkę swojemu
 Synowi, * Aby przezeń się zbawienie stało * Nędznemu
 na ziemi ludowi; * Tak Syn Boży, Syn twój ukochany *
 Podjął krzyż, mękę i ciężkie rany, * Cierpiąc na tej ziemi
 boleści, * Uczynił to dla nas z miłości.

Tyś na Syonie jest utwierdzona, * Przebywasz w mie-
 ście poświęconem, * Wprzód, nim byłaś na świat zro-
 dzona, * Jaśniałaś światłem niezgaszonym, * Teraz

kosztujesz wiecznej radości, * Jako Królowa niebieskiej
włości * Bowiem tak Istność rozrządziła, * Aby z Nim
żyła córka miła.

O najśliczniejsza Pani Libanu! * Nad chór Aniołów wy-
wyższona, * Śliczny Cyprys górnego Syonu, * A w Kades
palmo podwyższona; * O ty, różo Jerycha wspaniała! *
Twą piękność zna niebo, ziemia cała; * O gwiazdo ranna,
najjaśniejsza * Oliwo, woń piękną mająca!

O lilio w cierniu najpiękniejsza! * Miły zapach świata
wydajesz, * Tyś nad kwiaty wszelkie ozdobniejsza, * Ple-
mieniu ludu pomoc dajesz; * Ciebie nad słońce, księżyc
i gwiazdy, * Matko! wynosi, wielbi człek każdy; * Naj-
wspanialszą bramę niebieską, * Czci, wyznawa Panią
Anielską.

Zdrowaś Pani! Królowa najświętsza, * Tyś jest Matką
nienaruszoną; Świątynio Trójcy najdostojniejsza, * Już
od wieczności wyzwolona! * Mądra Panno, Córko Boga
zacna, * Tęczo w obłokach wielce przezacna, * Wznie-
siony tronie Salomona, * Przecudne runo Gedeona.

Któżby więc mógł wszystką sławę twoją, * Na tym
świecie zdolnie opisać, * Którą Bóg, Syn twój, przez
łaskę swoją, * Raczył tobie w niebie darować; * Gdyby
wszystkie światowe języki * Wznosiły chwałę twoją
w okrzyki, * I toby wszystko nic nie było, * Coby twej
chwale wystarczyło.

Przed twym obrazem, o Matko Pana! * Przyjmij
prośby któreś składamy, * Niegodni grzeszni, zgiąwszy
kolana, * Wyjednaj nam, czego żądamy; * Trwogi, nie-
szczęścia, smutku, strapienia * Uchowaj, a obroń nas
od zginienia; * Bowiem ważna twoja przyczyna * Wszy-
stko nam wyjedna u Syna.

Uproś nam miłość, nadzieję, wiarę, * W cnotliwym ży-
wocie wytrwanie, * Odwróć od nas głód, mór, wojny, karę, *
Daj dobre życia dokonanie, * Jak przyjdzie stanąć nam
przed Sędziego * I oddać Mu rachunek z całego * Ży-
wota. natenczas o Pani! * Zastaw nas twojemi piersiami.

Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę, * By nie wi-
dzieć rozniewanego, * Oraz, by grzesznik nie wpadł

w niełaskę * Sędziego, słusznie karzącego, * Abyśmy
tu w doczesnym żywocie, * Z Bogiem żyjąc kochali się
w cnocie. * Z naszych się grzechów spowiadali * I za
nie skruczą żałowali.

Wszyscy Święci, oraz Święty Boże! * Racście się przy-
czyniać za nami, * Niech wstawienie nasze nam pomoże, *
Łączcież swoje głosy z naszemi. * Byśmy się tam z wami
oglądali * I niebieskich rozkosz zażywali, * Bogu cześć
i Maryi dali, * I w niebie wiecznie królowali. Amen.

157 Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, o Marya, Marya!
Milion kroć uwielbiona, o Matko Chrystusowa!

(Księżna niebieska Pani Anielska! * O Marya, Matko
Boska!) albo: (Marya, Marya na niebieskim tronie, *
Marya, Marya, pozdrawiamy cię.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Tyś jest nad słońce śliczniejsza, o Marya, Marya!
I nad gwiazdy ozdobniejsza, o Matko Chrystusowa!

Tyś śliczniejsza nad kwiat róży, o Marya, Marya!
Tobie wszystko niebo służy, o Matko Chrystusowa!

Tyś matką górnej światłości, o Marya, Marya!
Oddalaj od nas ciemności, o Matko Chrystusowa!

Tyś jest od Boga wybrana, o Marya, Marya!
Ze wszystkich córek Adama, o Matko Chrystusowa!

Za Matkę Syna Boskiego, o Marya, Marya!
I Panią rodu ludzkiego, o Matko Chrystusowa!

Tyś najwyższa Monarchini, o Marya, Marya!
Królowa nieba i ziemi, o Matko Chrystusowa!

Tu przed tobą upadamy, o Marya, Marya!
Z płaczem do ciebie wołamy, o Matko Chrystusowa!

Racz się za nami przyczynić, o Marya, Marya!
Gniew Boski od nas oddalić, o Matko Chrystusowa!

Odwróć od nas głód, mór, wojnę, o Marya, Marya!
Uproś nam czasy spokojne, o Matko Chrystusowa!

Przez gorzką śmierć Syna twego, o Marya, Marya!
Przez boleść serca twego, o Matko Chrystusowa!

Uproś grzechów odpuszczenie, o Marya, Marya!
 A potem wieczne zbawienie, o Matko Chrystusowa!
 Księżna niebieska, Pani Anielska! * O Maryo, Matko
 Boska! Amen.

158. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, * O niebieska
 Królowa

Bez przestania bądź uczczona, * Marya, czysta Panna!
 Nadewszystko cię miłuję. * Ktobie Panno przystępuję;
 O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Dozwólże mi Panno święta! * Ku Tobie się przybliżać,
 W cnotach swoich niepojęta, * Nogi Twoje całować;
 Daj nam znanie Twojej miłości, * Pociesz nas w smutku,
 w żałości.

O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Nie opuszczaj nas niegodnych, * Marya. Matko nasza!
 Wejrzyj mile na nas biednych, * Proś za nami Jezusa!
 W krzyżach, nędzach, utrapieniu * Bądźże nam ku pocie-
 szeniu,

O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Wiemy, żeśmy zasłużyli, * Na to, co ponosimy,
 Bogu my się zadłużyli * Grzechami tak mnogimi!
 Pomóż Matko! cię prosimy. * Już Boga gniewać nie chcemy:
 O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Pomóż. pomóż, o Marya! * Ucieczko utrapionych,
 Wysłysz dziatek, Matko miła. * Płacz, serdeczne wzdychania,
 Teraz i w godzinę śmierci, * Racźże nas przyjąć za dzieci,
 O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Ze się stanie, tak ufamy, * Marya Matko nasza!
 Przez ciebie łaskę znajdziemy, * U miłego Jezusa;
 Dopomóż, prosimy ciebie * Byśmy z Tobą żyli w niebie!
 O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Sercu Twemu się oddawam, * O Chrystusie kochany!
 Do ran Twoich się uciekam, * Jezu ukrzyżowany!
 Niech Ci służy dusza moja, * U Ciebie szuka pokoja;
 O Jezu najmiłszy! * Tyś pociecha mej duszy. Amen.

159. Gdyśmy przyszli do kościoła, Królowa!
 Przed cudowny obraz Twój, o Królowa!

(Marya, Marya, o Marya Królowa!)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

- A gdy tak grzeszników wiele, Królowa!
Łask doznało Twego Syna, Królowa! Marya, itd.
- Tak Ci teraz śpiewać chcemy, Królowa!
Pozdrawiamy i uczcimy, Królowa! Marya, itd.
- Matko niebieskiego Pana, Królowa!
Ślicznaś i niepokalana, Królowa! Marya, itd.
- Płynie przez Cię miłość Boga, Królowa!
Jako z morza w ziemię woda, Królowa! Marya, itd.
- Wszystkie skarby, co są w niebie, Królowa!
Bóg oddał, Panno! dla ciebie, Królowa! Marya, itd.
- Jak bogata słońca szata, Królowa!
Z gwiazd korona upleciona, Królowa! Marya, itd.
- Księżyc swe ogniste rogi, Królowa!
Sklonił pod two święte nogi, Królowa! Marya, itd.
- Gwiazdy wszystkie asystują, Królowa!
Bo Królowę w niebie czują, Królowa! Marya, itd.
- Pozdrowiona bądź pomocniczko, Królowa!
I smutnych pocieszycielko, Królowa! Marya, itd.
- Nasza nadzieja i radość, Królowa!
Nasz żywocie, наша słodkość, Królowa! Marya, itd.
- My płaczemy i wołamy, Królowa!
Ubogie dzieci Ewine, Królowa! Marya, itd.
- Tyś jest naszą pośredniczką, Królowa!
Oraz i Orędowniczką, Królowa! Marya, itd.
- Wysłuchaj wzdychania nasze, Królowa
I proś też za grzechy nasze, Królowa! Marya, itd.
- Nakłoń serca do pokuty, Królowa!
Syn Twój niech da pokój święty, Królowa! Marya, itd.
- Lub gdy wcale nie przepuści, Królowa!
Niech nas jednak nie opuści, Królowa! Marya, itd.
- Stójże przy nas w ostatni czas, Królowa!
Syna Twego nam przejednaj Królowa! Marya, itd.
- Przyjdź k'nam w ostatni czas, Królowa!
Przynieś nam dobrą nowinę, Królowa! Marya, itd.
- Przez Twą pobożną przyczynę, Królowa!
Niech nam Bóg odpuści winę, Królowa! Marya, itd.

Uproś pokój, Panno święta, Królowa!
 Boś bez zmazy jest poczęta, Królowa! Marya, itd.
 Ze stróżem Aniołem przyjdźże, Królowa!
 I duszę do nieba weźże, Królowa! Marya, itd.
 Bądź pochwalon Jezu Chryste, Królowa!
 Przez serce Matki Twojej czystej, Królowa! Marya, itd.
 Dziękujmy za te dary, Królowa!
 Które wylewasz bez miary, Królowa!
 Marya. Marya, o Marya, Królowa! Amen.

160. O Marya moja radość, * O Marya serce me!
 Duszy mej jedyna ufność, * Bez Ciebie jest wszędzie źle.
 Salve Regina, * Zdrowaś Marya! * O Marya, Marya!
 Salve Dziewico, * Boga Rodzico, * Uproś nam łaskę u Syna.
 O Matuchno! ciebie proszę, * Proś za mnie Syna
 Twego, * Płaszczem Twojej dobrotności; * Przyodziej mnie
 grzesznego. Salve Regina itd.

O Marya, Panno niechaj * Bez Ciebie nie umieram,
 Boga mego za mnie błagaj, * Niechaj szczęśliwie skonam.
 Salve Regina itd.

Gdyż my sami uważamy, * Żeśmy Boga gniewali.
 Serce tobie poświęcamy, * Byśmy ci cześć oddali.
 Salve Regina itd.

O Matuchno, dziatki zasłoń, * K'tobie się uciekamy,
 Od wszystkiego złego nas chroń, * Pokornie cię błagamy,
 Salve Regina itd.

Amen, Amen, o Marya, * Tobie się poświęcamy,
 Przyczyn się u swego Syna, * Pokornie cię błagamy,
 Salve Regina itd.

161. Ciebie na wieki wychwalać będziemy,
 Królowa nieba, Marya!

W twojej opiece niechaj zostajemy,
 Śliczna bez zmazy lilia,
 Wdzięczna Estero, o Panienko święta!
 Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta.

Niepokalanie poczęta.

Na każdy moment, na każdą godzinę
 Twojej pomocy żądamy;

Pani Anielska! odpuść naszą winę,
Do Ciebie grzeszni wdychamy!

O forto rajska! ucieczko grzeszników,

O Matko Boska! ratuj niewolników,

Niepokalanie poczęta.

Obróć swe oczy, pospiesz w utrapieniu,

Marya, Matko miłości!

Kto służy Tobie, nie daj go zginieniu,

Broń nas od czartowskiej złości!

Pokaż łaskę swą, Matko litościwa,

Najświętsza Panno, bądźże szczodrobliva,

Niepokalanie poczęta.

Masz berło w ręce, znać, żeś Monarchinią,

Masz w drugiej Syna swojego,

Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę!

W on dzień skonania naszego

Niech cię chwalimy ze twym Synem społecznie,

Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie,

Niepokalanie poczęta.

Przybądź, o Matko, w ostatnim terminie,

Ciebie my grzeszni wzywamy

Na pomoc naszą w śmiertelnej godzinie,

Niechaj przy tobie skonamy!

Ublągaj Syna niechaj się zmiłuje,

A żywot wieczny po śmierci daruje,

Niepokalanie poczęta. Amen.

162. Zawitaj Królowa! — Bądź zawsze gotowa,
Mieć nas w opatrności, — We wszelkiej trudności!
Bądź w nieszczęścia tonie, — Tarczą ku obronie.
Zastaw nas od wojny, * Daj nam wiek spokojny.

Ciebie, Panno miła! — Szczodra dłoń zdobyła,

Cdy w złotej koronie — Twe widzimy skronie!

Twarz Twoja łaskawa — Niechaj się nam stawa,

Racz przebłagać Syna, — Pociecho jedyna!

Skarbie nieprzebrany, — W tym obrazie dany,

Miej wzgląd na ubogich — Użycz łask Twych drogich!

Ubogać sieroty — W doskonale cnoty,

Chorych słabe siły, — Daj, by się wzmocniły,

Ucieczko grzeszników! — Uwolń niewolników,
 Nabaw ich cnót wszelkich, o Matko miłości!
 Otwórz Twoje oko * Na ludzi szeroko,
 By człowiek zgubiony — Doznał Twej obrony.
 Ciebie wszyscy nową — Znamy być Królową;
 Nie wypuść na wieki — Z Twej świętej opieki.
 A ztąd wieczna chwała — Będzie zostawała
 Ojcu i Synowi, — Świętemu Duchowi. Amen.

Pieśń dla Pielgrzymów.

163. Gwiazdo śliczna wspaniała, * Kalwaryjska Marya,
 Do Ciebie się uciekamy, * O! Marya, Marya.

Usłyszałem wdzięczny głos, * Jak Marya woła nas:
 Pójdźcie do mnie, moje dzieci, * Przyszedł czas, ach!
 przyszedł czas.

Gdy ptaczkowie śpiewają, * Maryą wychwalają.
 Słowikowie wdzięcznym głosem * Śpiewają, ach! śpiewają.

I my też zgromadzeni, * Ukłon dajmy Maryi!
 Czyste serce Bożej Matce * Darujmy, ach! darujmy.

O! przedrogi klejnocie, * Marya na tym świecie,
 Kto Ciebie ma, ten się z tobą * Raduje, ach! raduje.

Jak szczęśliwy tron Boży, * Pannie Maryi służy,
 Cherubini, Serafini, * Śpiewają, ach! śpiewają.

O Marya! Marya! * Tyś ma pomoc jedyną,
 Ma dusza się w mojem ciele * Raduje, ach! raduje.

Ty się przyczyn za nami, * O Kalwaryjska Pani!
 Niech się nad nami zmiłuje * Synaczek Twój kochany.

O Ty Pani Anielska, * Marya Kalwaryjska,
 Prosimy Cię, pomóż nam, * Przyjść tam gdzie Twój
 Syn mieszka.

O Marya! Marya! * Nasza pomoc jedyną,
 Przyjmij to nasze śpiewanie, * O Marya! Marya!

A gdy będziem umierać, * Racz, o Pani! przy nas stać,
 Ażebyśmy trafić mogli * Z tobą wiecznie królować. Am.

Pieśń przed ołdowym obrazem N. P. Maryi.

164. Niepokalana dziewico Marya!
W Boskim ogrodzie Tyś jest kwiat wybrany,
W chórach Anielskich stoisz jak lilia,
Wśród Świętych woniejesz jak krzew różany;
Przed twym obrazem, Panno nad pannami!
Racz nas, prosimy, ozdobić cnotami.

Plaszcz ci srebrzysty okrywa ramiona,
Godło ucieczki grzesznych — tobie drogich;
Na skroniach błyszczcy królewska korona,
To ślubne dary twych dzieci ubogich,
Przed Twem obrazem żebrzem, Matko droga!
Obrażonego przeproś za nas Boga.

Gdy się wpatrzymy w rysy twojej twarzy,
Zda nam się czytać wyraz przebaczenia,
A każde serce wnet pociechą darzy,
Ust twoich dobroć, słodyczy wejrzenia!
Przed twym obrazem, O Pani jedyna!
Z żalem wyznajem ciężka nasza winna.

Ty nam Sędziego na rękach piastujesz,
Tulisz do siebie tę dziecinką miłą;
Czy Mu ty nasze serca pokazujesz?
Chcesz Go przebłagać twej modlitwy siłą?
Przed twym obrazem wołamy zebrani:
Na sądzie Boskim ratuj nas, o Pani!

W znaki wdzięczności twój ołtarz ubrany:
Tyś chorych, kalek, smutnych wysłuchała,
Tyś miecz wstrzymała, tyś zdjęła kajdany.
Biednym sierotom tyś schronienie dała,
Pod twym obrazem sławnym z tylu cudów.
Płacze lud wierny, sierota wśród ludów.

W przeszłości winy ojców naszych stoją,
W czasie obecnym nasze własne grzechy,
W przyszłości jeszcze za przyczyną twoją,
Lśnią dla nas gwiazdy nadziei, pociechy.
Przed tym obrazem w tej naszej żalobie,
Dziś ślubujemy być wiernymi tobie.

Kochaj nas, Matko! bo my w naszym krzyżu,
 Kochać cię chcemy! ty nam dodaj mężstwa,
 Trzymaj nas ciągle przy sobie w pobliżu,
 Aż się dzwigniemy z grzechu niedołęztwa:
 Przed tym obrazem, zkaż nam łaska świeci,
 Matko! błogosław, pociesz twoje dzieci.

Ku nam wyciągnij macierzyńskie dłonie,
 Uspokój serca, z łez otrzyj powieki,
 Niech kwitnie pokój w dzieci twoich gronie,
 I miłość święta, teraz i na wieki!
 Przed tym obrazem niech nam życie mija,"
 Daj nam cię w niebie powitać, Marya! Amen.

165. Pod twój płaszcz się uiekamy, Matko Boska Marya!
 Bo gdy cię w smutku wzdychamy, wnet nasz smutek przemija;
 Racze nam na pomoc spieszyć * I w nieszczęściu nas
 pocieszyć.

A my cię słać będziemy, * I poprzestaniem grzeszyć.
 Bóg Ojciec za Matkę ciebie obrał dla Syna swego,
 A Syn Boży, Bóg za niebie, wziął ciało z ciała twego;
 Duch święty swemi darami, * Obsypał cię i łaskami,
 Za Królową i za Panią, * Przeznaczył cię nad nami.

Aniołowie się radują, żeś Matką Jezusową,
 Słodkie pienia wyśpiewują, wiedząc, żeś ich Królową;
 I my także ci śpiewamy, * Królową naszą być znamy,
 Miej nas zawsze w swej opiece, * Pokornie cię błagamy.

Ta Królowa wszystkich broni, nikogo nie opuszcza,
 Chociaż kto w ostatnie toni, jeśli się na nią spuszcza,
 Ona każdego ratuje, * I od zguby zachowuje,
 Kto tę Pannę szczerze kocha, * Niech jej cnót naśladowuje.

Już do szczęścia najwyższego została wywyższona,
 I blisko tronu Boskiego w chwale jest posadzona,
 Ażeby Syna błagała, * I za nami się wstawiła,
 W nędzy i nieszczęściu naszym, * Pomocy udzielała.

Kto tej Panie wiernie służy, zapewnia swe zbawienie,
 Choć się w tem życiu zadłuży, ma i w czyściu ulżenie;
 Kto w opiece jej zostaje, * Temu pomocy dodaje,
 I nie da mu wiecznie zginąć, * W obronie jego staje.

Racz nas, o Pani! łaskawie trzymać w swojej obronie,
 W całym życiu, w każdej sprawie, a szczególnie przy zgonie,

Byśmy wiecznie nie zginęli, * Lecz w Bogu mile zasnęli,
A po skończonem tem życiu, * Zbawienie osiągnęli.

Przez gorzką śmierć Syna twego prosim cię o przyczynę,
Wstaw się za nami do Niego w śmierci naszej godzinę,
Byśmy szczęśliwie skonali, * Syna i ciebie kochali:
Święty, Święty, Pan Zastępów, * Wiecznie w niebie śpiewali. Amen.

166. O najświętsza Matko Boża, * Jesteś piękna jako róża,
O Marya wślawiona, * Bądź od nas pozdrowiona,
O Marya wślawiona, * Tyś jest nasza obrona.
(To się po każdym wierzu powtarza.)

O Marya śliczny kwiecie, * Jak lilia z różą w lecie.
Proś za nami Syna twego, * Jezusa Zbawcy naszego.
Witaj jasna gwiazdo morska, * Z której wyszła jasność Boska.
Tyś jest jako kwiat różany, * W czerwoną szatę przybrany.
Ślicznaś, piękna i nadobna, * W pełni księżyca podobna.
W słoneczną szatę przybrana, * Koronka z gwiazd haftowana.
Księżyc swe ogniste rogi, * Skłonił pod twoe święte nogi.
Piękniejszaś jako lilia, * Wonnejsza jako konwalia.
Marya, zapach wonności, * Racz posilić nasze mdłości.
Balsamie hojnie płynący, * Dusz ludzkich rany leczący.
Ty wszystkim zdrowiadasz, * Czynić do brzenia przestajesz,
Kto twej opiece poddany, * Zdrowo będzie zachowany.
Ja się też garnę do ciebie, * Nie oddalaj mnie od siebie,
I w każdym moim frasunku, * Dodaj mi twego ratunku,
Jezus Chrystus, Syn twój w niebie, * Wszystko uczyni
dla ciebie,

Wszystkiego dokazać możesz, * Najgrzeszniejszego wspomóżesz.

A gdy wspomagasz każdego, * Wspomóż też imnie grzesznego,
Proś za nami Syna twego, * Proś o zbawienie każdego.
O Marya, Matko Boża, * Bądź z twej łaski nam za stróża,
Gdy dzień przyjdzie ostateczny, * Spraw nam, Panno!
żywot wieczny.

O Panno! czią ozdobiona, * Nad niebioza wyniesiona!
Stwórca twój z przejrzenia swego, * Syn żyje z pokarmu
twego,

Co Ewa smętna straciła, * Tyś nam swym płodem wróciła,
Dla człowieka straconego, * Tyś drzwiami domu wiecznego.

Tyś łórtą Króla zacnego, * Tyś bramą świata jasnego,
 Niechaj narody śpiewają * Iż przez Pannę żywot mają.
 Marya, Matko miłości! * Matko przedziwnej litości!
 Broń nas od czarta srogiego, * Przyjmij w dzień zejścia
 naszego.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu,
 Ojcu, Duchowi świętemu, * Wiekuistej czci godnemu;
 Uproś grzechów odpuszczenie, * Po śmierci duszne zba-
 wienie. Amen.

167. O której berła, ląd i morze słucha, * Jedyne
 moja po Bogu otucha; * O Gwiazdo morska! o święta
 Dziewico! * Nadziei moich niebieska kotwico!

Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa. * Spójrz, po
 jakim strasznym morzu pływa! * Jedni rozbici, na
 dnie morskiem giną, * Drudzy do ciebie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęli skały, * A przepłynąwszy
 pełne zdrady wały, * Na brzeg bezpiecznie życie swe
 wynoszą, * I padłszy na twarz, dzięki ci zanoszą.

Noc mnie obesza, biją zewsząd trwogi. * Już niewiem,
 jakiej nam się trzymać drogi, * Lecz gdy twe spuścisz na
 mą łódź promienie, * Świecić mi będą same nocne cienie.

O jako ufność w mem się sercu rodzi, * Że cię zwać
 Matką, zwać synem się godzi; * Na srogich gniewach
 fal morskich popłynę, * Pewien twej łaski, wśród zguby
 nie zginę. Amen.

168. Przed tobą kłękamy. * Ciebie, Panno! pozdrawiamy,
 Do ciebie się uciekamy, * Niech w smutku pociechę mamy.

Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła!
 Ach! spójrz na łkanie. * Płaczliwe usłysz wołanie,
 Obacz uciski każdego, * Przytul nas do serca twego:

Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła!
 Wielka jest ma wina, * Lecz większa twoja przyczyna,
 Wszakżeś ty Matką grzeszników, * Źródłem łaski pokutników:

Zdrowaś bądź Marya. * Jezusowa Matko miła!
 Innej już nie będzie * Takiej, choćby szukał wszędzie,
 A tak łaskawa była, * Dzieci od zguby broniła:

Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła!

Udziel twojej pomocy, * Wołam k'tobie we dnie, w nocy,
Ciało, duszę ofiaruję, Niech się tylko twym mianuję:

Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła! Am.

W dzień niepokalanego poczęcia N. Maryi Panny.

(8. Grudnia.)

169. Matko niebieskiego Pana. * Ślicznaś i niepo-
kalana; * Jakie wieki, czas daleki, * Czas nie mały, gdy
świat cały * Nie słyszał.

Wszystkie skarby, co są w niebie, * Bóg wydał. Panno!
na ciebie; * Jak bogata z słońca szata, * Z gwiazd ko-
rona upleciona * Na głowie.

Księżyc swe ogniste rogi * Skłonił pod twoe święte
nogi. * Gwiazdy wszystkie asystują, * Bo królową w nie-
bie czują, * Nad sobą.

Przez twą poważną przyczynę, * Niech nam Bóg od-
puści winę; * Uproś pokój, Panno święta, * Boś bez
zmazy jest poczęta, * Marya. Amen.

170 W pierwszym momencie bez zmazy poczęta, *
Panno niepokalana! * Z pierwotnego grzechu wprzód
wyjęta, * Niżeli na świat wydana; * Głowę już czarta
przyjście twoje łamie, * Kruszysz łeb smoka w poczęcia
bramie. * Depcesz na wstępie szatana.

Razem z Chrystusem byłaś przeznaczona * Przed wieki
w swej istocie; * W umyśle Boskim wprzód wystawiona, *
Niż poczęta w żywocie; * Bóg cię jak Arkę nosił w po-
wodzi, * Potop powszechny nic ci nie szkodzi, * Żeś
nieskalana w tem błocie.

Wszchemocność Boska wprzód cię poświęciła * Mocą
nadprzyrodzenia, * Ażebyś Matką Chrystusową była *
I początkiem zbawienia, * Wszystkie na ciebie łaski wy-
lała, * Żebyś w poczęciu wolną została * Od Adama
przewinienia.

O święta Panno! poczęta bez winy, * Pierworodna
w Syonie, * Pokaż się Matką, przyjmij nas za syny, *
W ostatnim życia zgonie; * Wszak dla nas grzesznych
Matką się stała * Boską, żebyś nam Boga jednała, *
Więc miej twój naród w obronie. Amen.

171. Witaj, święta i poczęta niepokalanie,
 Marya! śliczna lilia, nasze kochanie;
 Witaj, czysta Panienko, * Najjaśniejsza Jutrzenko!
 Witaj, święta, w niebo wzięta, * Niepokalana.
 Twą pięknością, niewinnością, nieba górujesz,
 Dostojeństwa i Panieństwa wszystkie celujesz;
 W pierwszym, Panno! momencie, * Święte twoje poczęcie.
 Jaśniejące jako słońce, Niepokalana
 Sam Bóg święty z ciebie wzięty dla tej przyczyny,
 Żeś się stała i została zawsze bez winy;
 Tyś przed wieki przejrzana * I za Matkę wybrana
 Jezusowi Chrystusowi, * Niepokalana.
 Twoje państwo i poddaństwo świat, nieba Pani!
 Cesarzowie, Monarchowie twoi poddani;
 Dla twojej niewinności * Dał ci Bóg z swej hojności,
 Żeś poczęta zaraz święta, * Niepokalana.
 Luminarze, chociaż w parze nie tak jaśnieją.
 Bo przy świętem Poczęciu twem zaraz blednieją;
 Tyś nad słońce jaśniejsza, * I nad gwiazdy śliczniejsza,
 Jako zorze w swojej porze, * Niepokalana.
 Sami Święci w niebo wzięci, nie wyrównają
 Twej piękności i czystości, którąc przyznają;
 Wszyscy ci się dziwują, * Niewinność twą szanują,
 Żeś tak święta z Anny wzięta, * Niepokalana.
 I świat cały, choć zuchwały, twoje Poczęcie
 Niepokalane wysławia w pierwszym momencie;
 Wszystkie razem stworzenia * Wyznają bez wątpienia,
 Żeś jest droga Matka Boga, * Niepokalana.
 Więc cię sławiąc, błogosławiąc, Panno! prosimy:
 Niech czystymi niewinnymi zawsze będziemy,
 Za to życie dajemy * I mocno wyznajemy,
 Żeś jest święta i poczęta, * Niepokalanie. Amen.

172. O uwielbiona, błogosławiona, * Słodka Matkolitości!
 O Panienko święta, * Bez grzechu poczęta.
 Módl się za nas, Marya!
 O najcierpliwsza, najpokorniejsza, * W tym tu padole płaczu,
 Żebyśmy byli cichymi, pokornymi,
 Módl się za nas, Marya!

O miłosierna, o litościwa, * Matko Odkupiciela!
Do ciebie wołamy, * Przy śmierci wzdychamy:
Módl się za nas, Marya! Amen.

Na oczyszczenie najświętszej Maryi Panny.

(2. Lutego.)

173. Czystsza nad słońce oczyszczenia czeka, * Idąc
w poczet z grzesznemi, * Lubo jest Matką Boga i czło-
wieka, * Panią nieba i ziemi; * Z Mojżeszowego wyjęta
prawa, * Przecież na wywód w kościele stawa, * Wraz
z niewiastami innemi.

Będąc bez grzechu, idzie na ofiarę, * Z pokorą do
wywodu, * Kładzie na ołtarz synogarlic parę, * Na
okup swego płodu; * Niesie na ręku, Matka jedyna, *
Swego i oraz Boskiego Syna, * Zbawcę ludzkiego narodu.

Symeon stary Boga błogosławi, * Widząc Go w tej
dziecinie: * Szczęśliwaś Matko, że twój Syn świat zbawi, *
Że masz Boga w rodzinie; * Więc teraz, Panie! wypuść
mnie z ciała, * Gdy Cię już dusza moja widziała, * W tej
pożądaney godzinie.

Zwycięża pychę Maryi pokora, * Wyniosłość bierze
w pęta * Gdy oczyszczenie ta przyjmuje, która * Bez
zmazy jest poczęta; * Dała nam przykład Królowa nieba, *
Jak się w pokorze ćwiczyć potrzeba; * Więc zgiń, har-
dości przeklęta! Amen.

Na zwłastowanie najświętszej Maryi Panny.

(25. Marca.)

174. Urząd zbawienia ludzkiego * Potrzebował pil-
nie tego, * By upadek Bóg naprawił, * Człowieka grze-
sznego zbawił.

Pan Bóg w Trójcy świętej radził. * By świat zbawił,
grzechy zgładził, * Przez wcielenie Syna swego, * Sprawą
Ducha najświętszego.

Panna od wieku przejrzana, * Archaniołem obesłana, *
Żeby na to przyzwoliła, * Matką Najwyższego była.

Mówiąc: Zdrowaś bądź Marya, * Łaskiś pełna, żadna
iona, Pan jest z tobą od stworzenia, * Nie lekaj się
pozdrowienia.

Oto poczniesz Najwyższego * Syna Boga wszechmocnego,
I porodzisz Boską mocą, * Ducha świętego pomocą.

Panna się z tego zdumiała. * Czego przedtem nie słysza-
ła, * Wolą Bożą być baczyła, * Aniołowi przyzwoliła.

O czym sprawnie wysłuchawszy, * Rzekła posłowi, po-
wstawszy: * Służebnicam Pana mego, * Stań się według
słowa twego.

Duch święty natychmiast zstąpił, * Ciało panińskie
poświęcił. * Słowo Boże jest wcielone, * Ludzkie plemię
wybawione.

Przy tej tak wdzięcznej nowinie, * Którąć Anioł prawi
ninie, * Pełna łaski, Panno! prosim, * Łaskę Pańską
niech odnosim.

W tobie jest obfitość wszelka, * A w nas jej potrzeba
wielka, * Marya morzem łask słynąć, *. Dozwól łaskom
na nas spłynąć. Amen.

175 Anioł Gabryel w poselstwie przychodzi, * Do
Nazaret posłany, * Zwiastujac Pannie, że Syna porodzi, *
Bez panieństwa odmiany; * Mówi, że poczniesz w czy-
stem żywocie * Boga-Człowieka w swojej istocie, * Któr-
y będzie świętym zwany.

Dziwi się Panna pomieszana zgoła, * Nowość myśl jej
natężyła; * Jak to być może? rzecze do Anioła, * Ponieważ
nie znam męża * Wierz, boś znalazła łaskę u Pana, *
Syna Boskiego Matkąś obrana, * Zebyś głowę starła węży.

Otom ja Twoja służebnica, Pani! * Na rozkaz Twój
gotowa; * Już wierzę, niech się wola Twoja stanie, *
Według danego słowa, * Z cór Izraela jestem uboga, *
Wszak na myśl Boga, precz idzie trwoga, * Ma miłość
Zbawcę wychowa.

O wielkie szczęście, Marya! dla ciebie, * Które cię
dziś spotkało, * Ze słowo Boskie w zbawienia potrze-
bie, * W tobie ciałem się stało; * A więc, o Matko
Boska i nasza! * Racz już urodzić nam Mesyasza, *
Który z ciebie dziś wziął ciało. Amen

Dośnająświetszej Maryi Panny, Matki boleanej.

(W piątek po 6. niedzieli postu.)

176. Witaj, Matko uwielbiona, * Żalem serdecznym
zraniona, * Gdy Symeon sprawiedliwy, * Przepowiadał
miecz straszliwy.

(O Marya, o Marya, * Jak wielka twa żalność była.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Miecz ten wbił ci się do serca, * Gdy ów okrutny morderca,
Zabić chciał Synaczka twego, * Lecz Bóg nie dopuścił tego.

Do Egiptu uchodzenie * Sprawilo ci zasmucenie,
Bo wśród pustyń gór i lasów * Nie miałeś żadnych wyczasów.

Wielka znowu żalność była, * Gdyś Syna swego straciła.
W Jerozolimskim kościele. * Wylalaś tam łez tak wiele.
Jeszcze większą boleść miała. * Gdyś ze Synem się
żegnała,

Kiedy szedł na mękę srogą * I miał przelać krew swą drogą,
Jakżeś w boleściach omdlała, * W ten czas, gdyś się
dowiedziała,

Że Syn już twój pojmany, * Od Judasza zaprzędany.

Jak złoczyńcę związanego, * Już prowadzą do sędziego,
Przed Annaszem Go stawiają, * I o zbrodnię obwiniają.

Tu mu słuźalec zuchwały, * Wyciął policzek nie mały,
Chcąc przezto niegodziwemu, * Przysłużyć się panu swemu.

Od bezbożnego Annasza, * Prowadzą Go do Kaifasza:
Fałszywe świadki zwołali, * Różne winy przedstawiali.

O jak tu zelżyli Pana, * Przez całą noc aż do rana!
Już był na śmierć osądzony, * W ciemną piwnicę wtrącony.

Przed Pilatem Go stawili * I na nowo oskarżyli,
I że wszystek lud buntuje, * Czynsz wypłacać zakazuje.

Pilāt w Nim nie znalazł winy, * Ani też śmierci przyczyny,
Do Heroda okrutnego * Odsyła Pana naszego.

Tam się z Niego naśmiewali, * W białą szatę Go odziali,
Do Piłata z Nim wracają, * Aby Go skazał, wołają.

Pilāt nie chce czynić tego, * Na śmierć skazać niewinnego,
Ale kazał Go biczować, * By Żydów ukontentować.

U pręgiarza kamiennego * Biczują Pana miłego,
W rękę trzcinę Jemu dali, * Z szyderstwem przed Nim
klękali,

Inni koronę cierniową, * Wtłoczyli na Jego głowę:
Zewsząd krew się święta leje, * Bo Pan Jezus słaby mdleje.

Jeszcze z tego nie kontenci, * Wołają Żydzi zawzięci;
Ukrzyżuj nam łotra tego, * Nie chcemy Go mieć żywego.

Piłat chce im Barabasa, * Na śmierć skazać za Jezusa,
Lecz oni na to nie dbają: * Strać nam Jezusa! wołają.

Już nie wiedząc sobie rady, * I bojąc się jakiej zdrady,
Skazał Piłat niewinnego * Na śmierć Jezusa miłego.

Zaraz Żydzi Go porwali, * Okrutnie z Nim najgrawali,
Na ramiona krzyż włożyli * I na Golgotę pędzili.

Jezus pod ciężarem krzyża, * Do samej ziemi się zniża,
Upada pod nim i mdleje, * Krew święta zewsząd się leje.

Cyreneusz przymuszony, * Podźwiga krzyż krwią zbroszczony,
* Ledwie trochę Mu ulżyli, * Znow na Pana krzyż włożyli.

Szarpią Go i popychają, * Bo kamienne serca mają,
Żydzi w swej zapalczywości, * Nie znają żadnej litości.

Tylko Weronika święta, * Litością i żalem zdjęta,
Do Jezusa się zbliżyła, * Chustą mu twarz ocierała,
Na tej chustce wyraziła * Twarz się jaka w tenczas była
Poraniona, zakrwawiona, * I okropnie zeszpecona.

Ach! jak wielką boleść miała * Marya, kiedy widziała
Pod krzyżem Synaczka swego, * Całego krwią zbroszonego.

I niewiasty też płakały, * Które Jezusa spotkały;
Rzekł: nie płaczcie, bom bez winy, * Płaczcie na się i na syny.

Już Pan ledwo sobą włada, * Trzeci raz ciężko upada,
Lecz odpocząć Mu nie dali, * Na Golgotę popychali

Tu Go z szat obnażają, * Skórę wraz z szatą zdzierają,
* Gorzki napój zgotowali, * I tym w mdłości Go wskrzeszali.

Katowie Go pochwycili, * I na krzyż Go porzucili,
Ręce, nogi wyciągają * I do krzyża przybijają.

Już krzyż do góry dźwigają, * Rany się tak rozdzierają,
* Iż się krew potokiem leje, * Marya wszystka truchleje.

Żydzi z Pana urągają, * O suknie losy miotają;
A on modli się: O Panie! * Opuść im to urąganie.

Marya pod krzyżem stała, * Z płaczem na Syna patrzała,
On ją w opiekę Janowi * Oddaje swemu uczniowi.

A gdy się już wykonało * Wszystko to, co się stać miało,
Oddał Jezus Ducha swego, * W ręce Ojca niebieskiego.

Matuchna pod krzyżem mdleje, * Cała natura truchleje;
Słońce gaśnie w nam dzień biały, * Ziemia drży, pękają skały.

Józef i Nikodem śmiało * Proszą Piłata o ciało.
Które gdy z krzyża spuścili, * Na łonie Matki złożyli.

Ach! największą boleść miała * Marya, gdy piastowała
Ciało Synaczka swojego, * Niewinnie zamęczonego.

Przyjaciele Ciało wzięli, * W prześcieradło uwinęli.
Balzamem je namazali, * W nowym grobie pochowali.

Grób kamieniem przywalili, * I tak pogrzeb zakończyli.
Wszyscy nad grobem płakali, * Bo Jezusa miłowali.

Przez two smutki i żałości, * O Matko pełna miłości,
Proś za nami Syna swego, * Zjednaj nam łaskę u Niego.
O Marya o Marya! * Jak wielka twa boleść była! Amen.

Pieśń do najświętszej Panny Maryi.

W pierwszą niedzielę Czerwca.

177. Idźmy, tulmy się jak dziatki * Do serca Maryi
Matki! * Czy nas nęka życia trud * Czy to winy czerni
brud; * Idźmy. idźmy ufym krokiem * Z rzewnem sercem,
łzawem okiem. * To serce zna dzieci głos, * Odwróci
bolesny cios.

Ach, to serce, dobroć sama, * Najczulsze z córek Adama;
Jest otwarte w każdy czas: * Sama szuka, wzywa nas.
Pójdźcie do mnie dziatki moje. * Wyczerpnijcie łaski źródło,
Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu Syn zbawienie da.

To Maryi serca chwałę, * Ze zgubionym Zbawcą dało,
Jemuś winien świecić cud, * Ze Bóg zstąpił zbawić lud;
Pod niem Jezusa nosiła, * Do niego rzewnie tuliła.
Wykochała, by Bóg Syn * Zgładził długi naszych win.

Jakież w tęsknem sercu rany * Poniosła, gdy Syn ko-
chany * Szedł wychylić kielich mąk, * Z krwawych nie-
przyjaciół rąk; * Gdyś widziała przeniknioną. * Jak On
cierpi, woła kona, * Jak On łoży życie swe, * Za me
grzechy, ach! za me.

Tam pod krzyżem gdyś bolała, Matkąś się nam ser-
cem stała,

Gdy Jezusa rany, krew * Ublagały Ojca gniew,
Rzekł do Ciebie z swego krzyża: * Matko! zgon się mój
przybliża.

W Janie ci oddaję świat, * Bądź mu Matką, jam mu brat,
Więc do ciebie, jak do Matki, * Idziem, tulim się twe
dziatki,

Matko, ulżyj życia trud, * Obmyj z serc tych winy, brad!
Ty nas kochasz a my ciebie, * O, niech złączym serca
w niebie.

Matko, kto nie kocha cię, * Nie ma serca, ach, nie,
nie! Amen.

Pieśń na Nabożeństwo Majowe.

178. Maryę pozdrawiać trzeba: Alleluja, Alleluja.
Wesel się królowa nieba: Alle—Alleluja.

Matko słowa wcielonego: Alle—Alleluja.

Chowałaś Syna Bożego: Alle—Alleluja

Wielceś się nas rozżaliła: Alle—Alleluja,

Lecz smutność się przemieniła Alle—Alleluja:

Który pod sercem twem mieszkał: Alle—Alleluja.

Bóg-Człowiek Jezus zmartwychwstał: Alle—Alleluja.

Nad śmiercią zwycięstwo zyskał: Alle—Alleluja.

Nam drogę z grobu torował: Alle—Alleluja.

Uproś dla ludu wiernego: Alle—Alleluja.

Skarb czasu wielkanocnego: Alle—Alleluja.

Bo jest dziedzictwo to Jego: Alle—Alleluja.

Źródłem żywota wiecznego: Alle—Alleluja

Jak Synowi się kłaniamy: Alle—Alleluja.

Tak Rodzicielkę witamy: Alle—Alleluja.

Bądź chwała Panu naszemu: Alle—Alleluja.

Ojcu i Synowi twemu: Alle—Alleluja.

Wraz i Duchowi świętemu: Alle—Alleluja.

Bóstwu nigdy niepojętemu: Alle—Alleluja. Amen.

Do najświętszej Panny Maryi Szkaplerznej.

(16. Lipca.)

179. Matko Szkaplerza świętego!

Broń nas od wszystkiego: złego;

Wszak świat cały, lud nie mały
Przez te wieki twej opieki ♣ Doznaje.

Pomoc dajesz strapionemu.
Przybądź i mnie dziś grzesznemu;
Wszak cię proszę, niech odnoszę
W moim smutku, w samym skutku, * Pociechę.

Więzy, wszelkie utrapienie
Niknie na twoje wspomnienie;
Chorzy wstają, zdrowie mają,
Zmarli głoszą i to wynoszą, * Żeś cudna.

Czego ty nie dokazujesz
Szatą, którą ofiarujesz,
A czy mało? powiedz ciało,
Wszak ta szata, choć i czarta * Odpędza.

Więc tej zaśpiewajmy Pannie,
Niechaj jej brzmi nieustannie.
Honor, sława, bo obstawa
Za swoimi, by Bóg nimi * Nie gardził. Amen.

180. Witaj Pani! my poddani do nóg padamy,
Lecz nie insze mamy czynsze, które składamy,
Tylko serca skruszone, * Lecz wszystkie uniżone;
Z takiej dani, śliczna Pani! * Racz być kontenta.
Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zaciągnęli,
Gdyśmy z czystych macierzyńskich rąk Szkaplerz wzięli,
I dobrze nam w tej barwie, * Bo nas piekło nie zarwie.
Jeżeli Szkaplerz, jako puklerz, * Od grzechu broni.
Ale za to tak bogate orderu znaki,
Cóż ci damy, gdy nie mamy ziemskie żebraki,
Tylko duszę i ciało? * Weźże i to, choć mało,
A tak będzie głośno wszędzie * Żeśmy poddani.
Więc tej Pannie nieustannie śpiewajmy dzięki,
Żeśmy taki znak nad znaki wzięli z jej ręki;
Szkaplerza się trzymajmy, * A Maryi wzywajmy,
Z jej opieki żyć na wieki * Z Bogiem będziemy.
Prosim tedy w ten czas, kiedy trzeba się stawić
Przed Sędziego strasznego, wszystko wyjawić,
Niech nam będzie obroną * Szkaplerz, grzechów zasłoną,
A tak śmieli i weseli * Wzrojdziem uo nieba. Amen.

Na Wniebowzięcie najświętszej Maryi Panny.

(15. Sierpnia.)

181. Już Marya w niebo wzięta, * Matka Boga Panna święta, * Od Aniołów zaniesiona, * Nad niebiosą wywyższona; * Chciał Syn mieć Matkę u siebie, wzięta Panna siedzi w niebie, * Posadził ją Pan na tronie * Koroną ozdobił skronie.

Już wszyscy w niebie Anieli * Z jej wyniesienia weseli, * Już ją niebieską Królową * Wszelkie narody zowią; * I my się wszyscy radujmy, * Szczęścia jej tego winszujemy; * Za jej prace i staranie * Dał jej Bóg w niebie mieszkanie.

Od wieków umiłowana, * Za Matkę Bogu wybrana, * Przez Proroków oznajmiona, * Figurami oznaczona; * Ciało twoje najśliczniejsze * I nad balsam najwonniesze, * Wzięte w niebieskie radości, * Tam, gdzie nie masz odmienności.

Panno! gdyś w niebo wstąpiła, * Podziwieniaś nabrała * Wszystkich mieszkańców niebieskich, * Najbardziej duchów Anielskich, * Którzy w ciele widząc ciebie, * Pytali się sami siebie: * Co to za dziwna Pannienka, * Że tak śliczna jak Jutrzenka?

Panno! w dary zbogacona, * Dóbr cudownych napełniona, * Tyś Panią chórów Anielskich, * Wszystkich Zastępów niebieskich, * Tyś jest w niebie wywyższona * I na tronie posadzona * Nie daleko Jedyne * Po prawicy Syna twego.

Za wielką pokorę onę * Dał ci Bóg wieczną koronę, * Dał i berło Państwa swego, * Tyś Panią nieba całego * Wszystkie mocy, co są w niebie, * Chwałą Boga i czczą ciebie, * Królową Cię wyznawają, * Po Bogu pokłon ci dają.

Chwała bowiem twoja wszędzie * Nigdy końca mieć nie będzie; * Tyś jest w niebie przełożona, * I nad wszystkie wywyższona, * Królowa nad królowami, * Chwała nieba, sława ziemi; * Świat pokryty ciemnościami * Ty oświecasz zasługami.

O Panno błogosławiona, * Nad Anioły wyniesiona, * Niech, którzy cię pozdrawiają, * Łaskę Bożą przez cię

mają; * Wejrzyj. Panno! będąc w niebie, * Na nas, co nabożnie ciebie * Chwaląc, pokornie wzywamy, * Niech twej obrony doznamy.

Za twe sługi poczytani, * Niech nie będziem wymazani * Z ksiąg żywota! ze świętymi * w chwale wiecznej niech żyjemy; * O Marya. w niebo wzięta, Matko Boga, Panno święta! * O to serdecznie prosimy * I prosić nie przestaniemy.

Jezus Chrystus, Syn twój w niebie, * Wszystko uczyni dla ciebie; * Wszystkiego dokazać możesz, * Najgrzeszniejszego wspomóżesz, * A gdy wspomogasz każdego, * Wspomóż też i mnie grzesznego, * Uproś grzechów odpuszczenie, * Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

182. O najświętsza Rodzico, Matko Pana Jezusa! Bez ciebie jest zemdlone ciało i nasza dusza, Boleściami nas srodze ranisz, * Gdy nas sierotami czynisz, Bo zostaniem smutnymi, * Bez ciebie, mocna Pani.

Przykrzy się Matce Boskiej dłużej już na świecie żyć, Woli w niebie z Synaczką złączona już wiecznie być; Wzdycha zawsze bez odmiany: * Ach, mój Boże, mój kochany! Weź mnie do siebie, Panie! * Jak Ty chcesz, niech się stanie.

Ciało Matki najświętszej bez Boga też omdlewa, Z tej nowiny radosnej serce ogniem rozgrzewa, Marya na łożku leży; * Na ten czas posłowie Boży, Przyszli Apostołowie * Do Matki Chrystusowej.

Marya się raduje, kto też do niej przychodzi, Swój czas im oznajmuje, że na wieczność odchodzi, Na ostatek im przekłada, * Tajemnice opowiada, I w wierze ich wzmocniła, * W utrapieniu posila.

Przychodzi jej Syn miły z miłościwem wejrzeniem, Matkę swoją pociesza swym miłem nawiedzeniem: Bądź ma Matko! pocieszona, * Koniec jest twego służenia, Pójdiesz do chwały wiecznej, * Radości nieskończonej.

Syn Boży błogosławi na ostatek swą Matkę, Do świętych rąk przyjmuje błogosławioną duszę, A w pośród mnóstwa Aniołów, * Wszystkich niebieskich dworzanów.

Duszę w niebo wprowadził, * Na tron wieczny posadził.

Precz są radości z Panną, płaczą jej przyjaciele,
Odeszło pocieszenie, smutni Apostołowi.
Marya gani ich żale, * Raduje się w wiecznej chwale,
Jako róża zakwita, * Całe niebo ją wita.

Wnet nabożne Matrony ciało święte stroiły,
Do czystych prześcieradeł nabożnie obłożyły;
Apostołowie zaś mili. * Ostatnią służbę czynili,
Już niosąc ją do grobu, * Nieba, ziemi Królową.

Niechce tu łaska Boska ciała w ziemi zostawić,
Świętej Boga Rodzicy grzesznym pod nogami być,
To ciało Boga nosiło, * By z duszą złączone było,
I jest do nieba wzięte, * Uczy nas słowo święte.

Przybądźcież Aniołowie do świętej procesyi,
Śpiewajcie pieśni nowe sławnej tej kompanii,
Prędko wstępujcie do dołu. * Do Maryańskiego grobu,
Byście gotowi byli * Do niesienia Maryi.

Przychodzi jej Syn Boży, prześwieatny głos wydawa,
Wstańże już, a pójdz z grobu, najmilsza Matko moja!
Twój żywot bez zmazy, winy, * By był wiecznie nagrodzony,
Pójdziesz do chwały wiecznej, * Radości nieskończonej.

Z wielką chwałą, radością, Marya w niebo wzięta,
Na wóz z nieba spuszczonej, jak cesarzowa święta,
Tę zaś cała Trójca święta, * I cały dwór nieba wita,
Z przybycia się raduje, * Szczęścią wiecznie winszuje.

Ojciec patrzy na córkę, że bez grzechu w czystości,
I Syn uwielbia Matkę napelnioną światłości,
Duch święty Oblubienicę * Miłuje czystą Dziewicę,
Te trzy Boskie osoby * Honor dają Maryi.

Na tron ją posadzili, jako nieba Królową,
Miłości udzielili ku ludzkiemu plemieniu;
Ach, usłysz nasze wołanie, * Przesławna niebieska Pani!
Racz być Oregdowniczką * Przed najwyższą stolicą.

Wyjednaj nam z miłości duszy, ciała potrzeby,
Abyśmy mogli patrzeć w twarz Boga przewielebni.
Gdy ty tam z ciałem przebywasz, * Wiecznej radości zażywasz,
Ach, o Marya święta, * Sławnie w niebo wzięta. Amen.

183. Wzięta do nieba Marya Królowa, * Już jaśnieje
w koronie, * Odeszła od nas Matka Jezusowa, * Siedzi
ze Synem na tronie; * Wydają nieba tryumf wesoły, *
Wielbią Królową Święci i Anioły, * Widząc ją na Bo-
skim łonie

Piękna jak księżyc, jak słońce wybrana. * Księżyc pod
jej nogami, * Na niej purpura ze słońca utkana. * Hafto-
wana gwiazdami, * Z dworem Aniołów weszła do chwa-
ły. * Równych widoków nieba nie miały, * Z takimi
wspaniałościami.

Ze dwunastu gwiazd uwita korona * Panieńskie wien-
czy skronie * I nad Anielskie chóry wyniesiona, * Bli-
sko przy Boskim tronie; * Dziw wielki w niebie, każdy
się pyta: * Cóż to za Pani, którą Bóg wita, * I sadza
po prawej stronie?

Odchodzisz od nas, o Matko jedyna, * Byś nam zje-
dnała Boga, * Więc racz się stawić do swojego Syna. *
Zawsze, gdy na nas trwoga, * Ażeby od nas odwrócił
wojny, * Uśmierzył burzę, dał czas spokojny, * Niech
twoja sprawi przyczyna. Amen.

184. Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła,
I w Palestynie szczęśliwie zasnęła,
Daj dobrze skonać, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
A kiedy przyjdzie ostatnia godzina.
Uproś nam łaskę u swojego Syna,
I żał za grzechy, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
Kiedy nam język śmiertelność skrępuje,
I myśl i rozum już nas odstępuje,
Uproś nam skruczę, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
Twój Syn, a Bóg nasz był przy zejściu twojem,
Gdy będziem konać, świętym ciałem swoim
Niech nas posili, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
Cny twój zgon Apostołowie uczcili,
Oby oni z Tobą równie przybyli
Przy naszej śmierci, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
Józef panieństwu twemu poślubiony,
Ty z jednej, a on także z drugiej strony,
Niech przy nas będzie, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!

Śmiertelne ciało na ziemi zostawimy,
 W godzinę śmierci duszęc polecimy,
 Do ręku twoich, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
 Ciebie do nieba z tryumfem Duchowie,
 Zaprowadzili święci Aniołowie;
 Nam też dopomóż, bez zmazy poczęta. * Panienko święta!
 Szczęśliwaś, której Panińskiego ciała
 Śmierć się okrutna dotykać nie śmiała;
 Broń naglej śmierci, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
 Przez boleść twoją, którąś w on czas miała,
 Gdy Syn twój konał, tyś pod krzyżem stała,
 Uproś dobrą śmierć, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
 A że przy tobie dano raj łotrowi,
 Za twą przyczyną i mnie grzesznikowi
 Niech niebo dadzą, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
 Szczęśliwyś łotrze, że z litości swojej
 Jezuz z Maryą był przy śmierci twojej,
 Uproś lekką śmierć, bez zmazy poczęta, * Panienko święta!
 A ci, którzy już dni swoje skończyli,
 I straszny termin śmierci odprawili,
 Niech mają pokój, pokój pożądaný, * Jezu kochany!
 Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
 Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
 Temu, który jest w osobach trojaki, * W bóstwie jednak i.
 Amen.

185 O Marya! wspomnij na mnie, * Boć ja nie mam
 żadnego, * Oprócz ciebie ku obronie, * Przyjaciela zacnego;
 Ty mnie strzeżesz, zachowujesz, * Matko pełna litości,
 Upadłego utrzymujesz. * Bym nie zginął w swej złości.

O Marya! wspomnij na mnie, * Póki życie w ciele mem,
 Przybądź, Matko! ku obronie, * Wojuj za mnie z duchem
 złym, * Abym w duchu oświecony * Poznawał swe słabości,
 Bogu służył poprawiony, * Czynił dobre w stałości.

O Marya wspomnij na mnie, * W grzechach utopionego;
 Ach! mnie grzechy prześladowają, * Ciężkość sumienia mego!
 Uproś mi u Syna twego, * Żal i serdeczną skrucę.
 Przyczyn się już u Sędziego, * Wlej tę błogą otuchę.

O Marya! wspomnij na mnie, * Bym rozważał swe złości,

A zadosyć czynił za nie * Dla prawdziwej miłości.
 Uproś mi u Syna twego, * Grzechów mych odpuszczenie,
 By przez krew najdroższą Jego, * Zmazał me przewinienie.

O Marya! wspomnij na mnie, * W mem wielkiem
 utrapieniu.

Wojuj, Matko, sama za mnie, * Utwierdźże mnie w zbawieniu,
 Aby djabelskie chytrości, * Mnie łatwo nie skusiły,
 Bądź podporą mych słabości, * Wspomóż aż do mogiły.

O Marya! wspomnij na mnie, * Z macierzyńskiej miłości,
 Miej mię zawsze w swej obronie, * Wyproś dar pobożności.
 Abym w dobrem doskonale * Dzień za dniem bardziej
 wzrastał,

W modlitwach i Bożej chwale * Do końca mego został.

O Marya! wspomnij na mnie, * Abym z serca całego,
 Z wszystkich myśli i sił moich * Miłował Boga mego;
 Jego święte przykazania * Zachowywał w pilności,
 A przez święte rozmyślanie * Ćwiczył się w pobożności.

O Marya! wspomnij na mnie, * W mej śmiertelnej niemocy,
 Nie opuść, ach! nie opuść, * W ten czas bez twej pomocy,
 Gdy oczy me pękać będą, * Ciemności mnie otoczą,
 Zmiłuj się, Matko! nademną, * Przybądź z twoją pomocą.

O Marya! wspomnij na mnie, * Gdy się zmysł mój odmieni,
 Śmiertelny mi pot popłynie, * A język mój oniemi,
 Nie mogąc tego imienia * Jezusa mego wzywać,
 W ten czas Matko! daj zbawienie, * Raczże ku mnie
 przybywać.

O Marya! wspomnij na mnie * W mej śmiertelnej słabości,
 Wtedy nie dopuszczaj na mnie * Zgubnych czarta chytrości;
 Nie odstępuj, ach! odemnie, * Pokąd duch mój nie wyjdzie,
 Bym nie wołał, ach! daremnie, * O Matko miła przyjdźże.

O Maryo! wspomnij na mnie, * Gdy muszę przed sąd stanąć,
 Mów ty, Matko! proszę za mnie, * Racz twą dobrocią władnąć,
 Aby Bóg w miłosierdziu swem * Wyrzekł w swej łaskawości:
 Ta dusza będzie w niebie mem, * Dla Matki mej miłości.

O Marya! wspomnij na mnie, * Żeby przez twe zasługi,
 Zbawieniu memu przeciwne * Zmazane były długi;
 Proś Sędziego, Syna twego, * Aby mnie też dla ciebie,
 Według zmiłowania swego, * Przyjął łaskawie w niebie.

O Marya! ja cię będę * Na wieki wieków chwalić,
 Syna Twego strzedz się będę * Nigdy już nie obrazić;
 O Boże! w Trójcy jedyny! * Bądź wiecznie uwielbiony,
 Opuść moje ciężkie winy, * W dobroci nieskończony.

Amen.

Na Narodzenie najświeższej Panny Maryi.

(8. Września.)

168. Z wyroków nieba Marya się rodzi, * Matka
 Boskiego Syna, * Przed słońca wejściem ta Jutrzynka
 wschodzi, * I już świecić zaczyna; * Głowę już smoka jej
 narodzenie * Kruszy i daje światu zbawienie, * O jak
 wesola nowina.

Z zacnych rodziców, Anny, Joachima. * Marya naro-
 dzona, * Dostojność Matki Chrystusowej trzyma, * W pie-
 luszki uwiniona; * Bo wprzód, nim była na świat wyda-
 na. Boga-Rodzicą deklarowana, * Wraz z Chrystusem
 przeznaczona.

W malenkiem ciele przewyższa niebiosy, * Choć w
 pieluszki powita; * Tu w jej kolebkach zbawienia są
 losy * I łaska znamienita! * Idźmyż więc wszyscy do
 tej Dzieciny; * Ze czią obchodzimy jej narodziny, *
 Z serca niech każdy ją wita.

Bo ta Dziecina, będąc Zbawiciela * Matką i Panią w
 niebie, * Pełna jest łaski, której nam udziela, * Zapoma-
 ga w potrzebie! cały świat hojnie łask jej doznawa, *
 Grzesznych ratuje, przy nich obstawa, * Przyjmuje wszy-
 stkich do siebie. Amen.

O najświeższej Pannie Maryi Różańcowej.

(W pierwszą niedzielę Października.)

187. Witaj nieba i nad nieba jasna ozdobo!

A po Bogu w nieba progu pierwsza Osobo!

Marya Różańcowa, * Nieba ziemi Królowa.

Monarchini i Mistrzyni * Sług twoich witaj!

Witaj życie, co sowiec grzesznikom dajesz,

Ty zasłoną, ty obroną od gniewu stajesz;

Tyś nadzieja jedyna, * Z ciebie wszelka przyczyna,

Że przez ciebie będzie w niebie * Sługa twój każdy.

Witaj wdzięczna, nadmiesięczna Imperatorko,
 Ojca cnego, przedwiecznego kochana Córko!
 Matko Syna Bożego, * Witaj, Ducha świętego
 Ulubiona, ustrojona * Oblubienico!

Ciebie mamy, ciebie znamy Panią, Królową,
 Kiedy chcemy, mieć możemy pociechę nową;
 Z ciebie wszelkie wesele * Mamy, wołając śmieie,
 Jako dzieci, z tych tu śmieci, * Na Matkę swoją.
 Więc koronę za obronę dać ci należy,
 Wykrzykiwać, wysławiać z Dawida wieży;
 Wieńczyć głowę różami, * Chwalić sercem, ustami
 Jerychońską i Syońską * Różę, Maryą.

Dusze wiernych, co w niezmiernych mękach zostają,
 Utyskując, oplakując łzy wylewają;
 Niech mają pocieszenie, * Przez różańcowe pienie,
 Na ostatek jak swych dziątek, * Ratuj, o Matko! Amen.

188. Święta Panno! tyś nad wszystkie czystsza dziewice,
 Której darem różańcowe są tajemnice;
 Wszak z samego znać Imienia,
 Że chcesz łaski do zbawienia * Dać, kto ci służy.

Uciekam się do Twojej łaski i ja niegodny,
 Użycz, proszę, z darów twoich mej duszy głodnej,
 Niechaj w grzechu nie umiera,
 Wszakże skarb się tu otwiera * Całemu światu.

Zywisz wszystkich, boś Królowa i Pani miła,
 Wszak Monarchę niebieskiego tyś wykarmiła;
 A coś stworzenie mizerne,
 Gdy obrócisz miłosierne, * Ku niebu oczy.

Lubo wiem, że gorzej jeszcze, niżli łotr żyłem,
 Gdy na świecie ciężkich grzechów dość popelnilem;
 Ciałom tylko miał w wygodzie,
 A dusza była o głodzie, ach! nieszczęśliwa!

Jednak ufam iż mię przyjmiesz, jest tyle cudu,
 Przez Różaniec ratowałaś tak wielu ludu,
 Choć nie z zasług, to z afektu,
 Kto się udał do respektu * Twego a szczerze.

Pokaż litość, tego zebrze mdlejąca dusza,
 Którą znana dobroć twoja ku tobie wzrusza;

Ach! zmiłuj się, ratuj one,
Przez Różańcową koronę, * Nie daj jej zaginać.

Proś Syna, wszystko uczyni dla twojej miłości.
Niech drogich ran swych balsamem orzeźwi młodości;
Niech tym chlebem, w którym święta
Krew jest z Ciałem wraz zamknięta, * Wiecznie nasyci.

Oddaję się twojej opiece, Pani łaskawa!
Abym słuchał Syna twego świętego prawa;
Dodaj siły, a me życie
Niech ci służy należycie. * Przez całe wieki.

Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie Pana.
Jak Marya Różańcowa, niepokałana?
Niech jej każdy chwałę śpiewa.
Bo nas karmi i odziewa, * Nieba Królowa.

Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajże i w śmierci
Mieć cię w sercu z twojem Synem wraz i w pamięci;
Niech w skonaniu każdy i ja
W uściech ma imię Marya. * Jezus i Józef. Amen.

189. Witaj kwiecie Różańca. Panno ozdobiona.
Nad wszystkich nieba Świętych jesteś wywyższona!

Wita cię, Rózczo piękna! ogród różańcowy,
Tobie służyć, wychwalać jest zawsze gotowy.

Ciebie, Rózo kwitnąca! zdawna czci świat cały.
Prosząc, byś znak zbawienia chciała dać wspaniały.

Dałaś, lilio wdzięczna, Różaniec zbawienia,
Dla całego na świecie ludzkiego plemienia.

W nim cię wszyscy chwalimy, za to dziękujemy,
Że w Różańcu pomocy wszelkiej doznajemy.

Bądź nam łaskawą Matką z miłosierdzia twego,
Przybądź nam ty z Różańcem czasu potrzebnego.

Pokaż nam Syna twego, jakoś pokazała
Sługom twoim Różańca, kiedyś brzmiała chwała,
O Pani nieba, ziemi i Świętych kochanie,
Sporządź nam wszystkim w niebie po śmierci mieszkanie. A.

190. Matko Różańca świętego, * Broń nas od wszystkiego złego; * Wszak świat cały, lud nie mały, * Przez te wieki twojej opieki * Doznaje.

Pomoc dajesz strapionemu, * Przybądź i mnie dziś
grzesznemu. * Każdy tego żebrze i ja, * Kto Cię wielbi,
o Marya, * Najświętsza!

Więzy, wszelkie utrapienie * Niknie na twoje wspo-
mnienie; * Chorzy orzez cię zdrowie mają, * Umarli z
grobów powstają * Szczęśliwie.

Przez twe najświętsze zasługi, * Jezus niechaj grzechów
długi * Nam odpuści, my statecznie * Służyć tobie
będziem wiecznie, * Marya! Amen.

Plaśń Bracka.

191. Słudzy Maryi! wam pewne zbawienie,
Wasze są nieba i Boga widzenie
Jeśli ją wielbić będziecie prawdziwie;
Żyjąc pobożnie, trzeźwo, sprawiedliwie,
Pozdrawiajcie. wysławiajcie
O Pani! O Pani! wejrzyj na lud twój, który cię wzywa.
Ziemi fortuna, a niebiosom chwała,
Wszystkim żyjącym tyś się Matką stała,
Znak jest zbawienia, cześć twego Imienia;
W życiu piastować, jest to, co królować,
Nakłoń ucha. niech wysłucha
Sług twoich, Panno Marya! serce twoe święte.
W morzu wieczności, mądrości głębinie,
Tyś to przejrzała w Bogu twojem Synie,
Ze błogosławić będą cię narody,
Które się z Ducha odrodzą i z wody;
W lat tysiące, świata końce
Wolają sercem i usty: Zdrowaś Marya.
Ty żywe niebo w Boskiem oceanie,
W tobie nasz Stwórca ma swoje mieszkanie,
Ztąd się do ciebie garnie ludzkie plemię,
Ześ zjednoczyła z niebem naszą ziemię,
Ztąd korony, królów trony,
Ordery książęta ścielą pod twoje stopy.
Słońcem odziana na niebieskim dworze,
Aniołom dziwna w głębokiej pokorze,
Między gwiazdami, zbawienia Jutrzenko!

Świtasz w poczęciu bez zmazy, Panienko,
Serafini, Cherubini,
Wołają, już źródło zdrowia wynika światu.

Świat zdrowie bierze z Twych obrazów cienia,
Cuda rozliczne, dla Matki Imienia,
Bóg Syn twój czyni, w którym wszystko widzisz,

Świętych i grzesznych prośbą się nie brzydzisz:
Świętych cieszysz grzesznym spieszysz
Na pomoc, gdy na ratunek ciebie wzywają.

Bądź, gdy już srogi dekret Bóg wydaje,
Kiedy się dusza z ciałem swem rozstaje,
Już do ciemności piekielnych jej droga,

Że się źle żyło, nie kochając Boga,
Czarcie krzyczą, zguby życzą,
Oddawaj każdemu, Boże, według spraw jego.

Jednak kto w życiu był Maryi sługą,
A pokutował szczerze, choć nie długo,
Krzywdy nadgradzał, odpuszczał urazy,

Modlił się, pościł, spowiadał się zmazy!

Ten na wieki z jej opieki

Nie wypadł, w księgach żywota jest imię jego.

Szczęśliwe dusze, czyste niemowlęta,
O których Matka światłości pamięta,
Szcześliwsza młodzież, której życie całe

Codzień pomnaża Matki Boskiej chwałę!

Najszcześliwszy, kto życzliwszy

Do końca przy dobrem życiu ma w niej nadzieję.

Lud Maryański, trzeźwy i pobożny,
Czysty, pokorny a w zmysłach ostrożny,
Żyjąc w miłości i w przyjaźni świętej,

Dla swojej Pani, bez zmazy poczętej;

Ci codziennie, nieodmiennie

Z Anioły obraz jej w domach swoich witają.

Wesel się, Paui! czystych serc kochanie,
Że cię narody chwalą w każdym stanie.

Spojrzyj na miasta, tak wielkie, jak małe,

W których książęta z ludem dają chwałę!

Do mogiły nasze siły

Niech tobie służą z wnukami prawnuki wnuków. Amen.

PIEŚNI OŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Pieśń o świętym Kazimierzu.

(4. Marca.)

192. Kazimierzu przewyborny,

Młodzieńcze czysty, pokorny,

Niegdyś Polski królewiczu, * A teraz nieba dziedzicu.

Ozdobo kraju naszego.

Wzorze cnót wieku młodego,

Któż może ku twojej chwale, * Uwielbiać cię doskonale?

Gdyż ty w młodości dziecinnej,

W rozkoszy życia książęcej,

Zupełnie światem wzgardziłeś, * A w Bogu się zatopiłeś.

Chwałę Jezusa miłego,

I Maryi Matki Jego.

Całą siłą pomnażałeś, * Na tej i w nocy czuwałeś

A ciało twoje pieszczone,

Jak srodze było martwione,

Postami, dyscyplinami, * Ostremi włosiennicami.

Tak syn królewski na dworze,

Jak w pustelniczej komorze,

Pełen cnót, bogomyślności, * Bogu służy w swej młodości.

Wreszcie chorobą złożony,

Gdy był do złego kuszony,

Wolał niewinnie umierać, * Niż przez grzech zdrowie odbierać.

O Boże! jakżeś łaskawy,

Gdy święte sług Twoich sprawy,

Tak wiele sobie szacujesz, * Iż ich w niebie koronujesz.

Przez Kazimierza zasługi,

Odpuść grzechów naszych długi,

Zbaw nas od wszelkiego złego, * Doczesnego i wiecznego.

Uproś święty Kazimierzu!

Abyśmy z Bogiem w przymierzu

Trwali wiecznie i statecznie, * Potem w niebie żyli wiecznie. Amen.

O świętym Józefie.

(19. Marca.)

193. Ten, bo go wierni dziś chwalą w kościele,
Co grono ludu do nóg się ściele,
Józef panieńskim wieńcem ozdobiony,
Dziś się w niebieskie z ziemi przeniósł strony.

O zbyt szczęśliwy! którego śmierć droga
Przytomnych miała Maryą i Boga.
Co go przy śmierci i na wyjściu ducha,
Bóg sam rozgrzesza i spowiedzi słucha.

Świata i piekła zwycięzca waleczny,
Przeniósł się miłym snem na żywot wieczny,
A tam swe święte uwieńczając skronie,
Zajaśniał światu w niebieskiej koronie.

Racz sprawić, Panie! by Piastuna prośby,
Twe przebłagały i gniewy i groźby;
Odpuść nam zbrodnie i daruj nam winy,
Po śmierci weź nas między Świętych gminy. Amen.

194. Szczęśliwy, kto sobie Patrona
Józefa ma za Opiekuną;
Niechaj się niczego nie boi,
Gdy święty Józef przy nim stoi, * Nie zginie.
Idźcie precz marności światowe;
Boście wy do zguby gotowe,
Już ja mam nad kanar słodsze go,
Józefa, Opiekuna mego, * Przy sobie.
Ustąpcie szatańskie najazdy,
Przyzna to zemną człowiek każdy,
Ze, choćby i same powstało,
Piekło się na mnie zbuntowało, * Nie zginę.
Gdy mi jest Józef ulubiony
Obrońca od każdej złej strony!
On ci mnie ze swojej opieki
Nie puści i zginąć na wieki * Nie mogę.
Przeto cię upraszam serdecznie,
Józefie święty, bym bezpiecznie

Mógł mieć zgon i lekkie skonanie
 I grzechów moich skasowanie, * Przy śmierci.
 Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego
 Stawić się wielce strasznego,
 Bądźże mi, Józefie! przy sądzie,
 Kiedy mnie Bóg sądzić zasiędzie, * Patronem.
 Odpędzaj precz nieprzyjaciela
 Duszy mej, spraw oskarżyciela,
 Kiedy mnie skarżyć, prześladować
 Będzie chciał, chciejże mnie ratować, * O święty.
 Józefie! oddał czarta złego,
 A Boga na mnie zagniewanego
 Przejednaj, o co cię serdecznie
 Upraszam, bym mógł z Tobą wiecznie * Królować. Am.

O świątym Wojołochu Biskupie i Męczenniku.

(23. Kwietnia.)

195. Sławny w Męczenników gronie,
 Wojciechu, Szlązka Patronie!
 Za twe prace i cierpienia, * Przyjmij od nas dziękczy-
 nienia.
 Wielbimy cię wszyscy spolem,
 Wyznawając Apostołem
 Czechów, Morawców, Polaków, * Węgrów, Szlązaków,
 Prusaków.
 Zaraz od pierwszej młodości
 Ćwiczyłeś się w pobożności,
 Biorąc nauki z ochotą * Łączyłeś naukę z cnotą.
 Ztąd dla wielkich cnót twych wagi,
 Zostajesz Biskupem Pragi;
 Do katedry wjeżdżasz cichym, * Ubogim, na koniu lichym.
 Słowy, równie jak przykładem,
 Pasterza dobrego śladem,
 Pasiesz trzodę powierzoną, * Aby nie była zgubioną,
 Czujnyś, pilny i staranny,
 Przystępny, z każdym rozmowny,
 Na ubogich litościwy, * Za krzywdy swoje nie mściwy.
 Dla złości rzucasz Prażanów,
 Idziesz nawracać poganów.

W Węgrzech, w Polsce pozostałych, * Wiernych czynisz
w wierze stałych.

Wreszcie dla większej zasługi

Obiegasz Prusów kraj długi,

I tam wiarę świętą głosisz, * Za co męczeństwo ponosisz.

O Wojciechu! nasz Patronie,

Stawaj nam zawsze w obronie.

A przeważnemi modłami, * Racz błagać Boga za nami.

Uproś i Bogarodnicę,

Maryą, czystą dziewicę.

By się za nami wstawiała * I swego Syna błagała.

O Boże! w Świętych chwalebny,

Co ich zsyłasz w czas potrzebny.

Daj nam dla zasług Wojciecha * Dojść tam, gdzie wieczna
pociecha. Amen.

O świętym Izydorze rolniku.

(10. Maja)

196. Oraczu sławny, święty Izydorze,
Prac Bogu miłych przykładzie i wzorze;
Wielkimi cudy na ziemi wławiony,
Bądź pozdrowiony.

Ciebie nie droga purpura wsławiła,
Ani bogata matka urodziła;
Lecz wzrósłeś między ziemi rolnikami,
Pługiem, wołami.

Robiłeś panom a przy swej robocie
Piękny postępek uczyniłeś w cnocie,
Kochając zawsze Boga, Stwórcę swego,
Z serca całego.

Tyś Bogu modły czyste ofiarował,
A Anioł za cię rolę uprawował;
I bydlą twego, by mu wilk nie szkodził,
Strzegł, za niem chodził.

Wydatną była twa szczodrota święta,
Gdyś w ziemi karmił zgłodniałe ptaszęta;
Za co zyskałeś od Boskie prawicy,
Sporej pszenicy.

Z cząstki ubogiej obiadu małego.
Karmiłeś mnóstwo ludu zgłodniałego,
A Bóg przysparzał w garnuszkę potrawy,

Na cię łaskawy.

Ty pragnącemu panna na wygodę,
Dobyłeś z suchej ziemi żywą wodę,
Która i teraz płynie z twego cudu

Na zdrowie ludu.

Przez lat czterysta i pięćdziesiąt, cały
Leżałeś w ziemi, a robak zdumiały
Żaden cię nie tknął, ani zgniłość zjadła

Na cię przypadła.

Ręką Anielską kołysane dzwony
Czcili cię dźwiękiem, gdyś był podniesiony;
A nieskażone piękną wonność ciało,

Z siebie wydało.

Z grobu twojego sam proch wzięty leczył,
Jeżeli się kto w czym na zdrowiu skaleczył;
I skuteczniejsza była twa opieka,

Niżli apteka.

Cudowne sprawy Boga wszechmocnego,
Nad chorobami ludu pobożnego,
Wielkie i częste, jakoś Bogu miły,

Głośno sławiły.

Deszcz na twą prośbę w suchy rok spuszczoney,
Niewidomy wzrok odzyskał stracony,
Który, gdy z nagłą zdrowym się być zoczył,

Wesoł wyskoczył.

Patronie święty! od Boga nam dany,
Przybądź w każdy czas, na pomoc wezwany;
Ratuj znużonych różnemi pracami,

Swemi modłami.

Niech Boga chwalim, a przy czoła pocie,
Niech się kochamy w nieśmiertelnej cnocie,
Byśmy na wieki Boga oglądali

I wychwalali. Amen.

197. Izydorze święty! * Z roli w niebo wzięty,
Miłośniku Boga, * Spraw, by nas zła trwoga

Za grzechy nie biła, * W dobrem nie szkodziła,
 Zwróć na nas łaskawie, * Oczy w każdej sprawie.
 Daj upamiętanie, * W cnotach zakochanie;
 A twoja przyczyna * Do Boskiego Syna
 Niech nas zawsze broni. * Skutecznie zasłoni
 Od gniewu Boskiego * I karania Jego.
 Niech nam mór nie szkodzi, * Broń głodu, powodzi,
 Broń ognia i wojny, * Zjednaj czas spokojny,
 Wyproś pocieszenie. * Grzesznym nawrócenie,
 Byśmy bogobojnie * Żyli i spokojnie.
 Boga niech kochamy, * Niech Go wysławiamy.
 Spraw, prosimy ciebie, * Co się cieszysz w niebie;
 Przyjmij nas pod swoją * Opiekę, a twoją
 Pomoc niech poznamy, * Oto cię błagamy.
 Bądź patronem swego * Lndu ubogiego,
 Święty Izydorze, * Przedziwnych cnót wzorze,
 Od Boga uczony, * Chwałą ozdobiony,
 I módl się za nami, * Twoimi sługami.
 A po tym kłopotcie * I nędznym żywocie,
 Wprowadź nas do chwały, * W niebie wiecznie trwałej,
 Byśmy tam dobrego * Boga. Stwórcę swego,
 Na wieki chwalili * I z Nim się cieszyli. Amen.

O świętym Janie Nepomucenie.

(16. Maja.)

198. Witaj, Janie z Bolesława! * Masz się stawić
 przed Wacława,
 Bo król tak rozkazuje, * I ciebie potrzebuja.
 Czemuż tak rozkaz surowy? * Jestem na wszystko
 gotowy;
 Wiem, jaka tam nowina, * Śmierci mojej godzina.
 Pyta się król Jana śmieie, * Co mu królowa w kościele,
 Do ucha powiadała, * Z czego się wyznawała?
 Wolę wszystkie męki znosić, * Niż jedno słowo ogłosić,
 Większy rozkaz od Boga, * Niż twa, królu! powaga.
 Zawołajcie prędko katów, * Zewleczenie do naga
 szatów,
 Palcie go pochodniami * I smolnemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, * Mnie zaś ogniem doświad-
Ochoty dodawają, * Rany Twe wyrażają. [czają,

Co dla Boga! skały, mury. * Kruszą się twarde marmury,
A ty się mąk nie boisz, * W uporze swoim stoisz?

Wiedz, o Królu, że twe męki * Słodsze niż niebieskie
rzeki,

Dla Jezusa mojego * I dla świętych ran jego.

Wiedźcież już uporczywego. * Uwiąźcież u karku jego
kamień,

Z mostu Praskiego * Zrzućcie jak niemowego.

Król mi mówić rozkazuje, * Spowiedź usta pieczętuje,
I myśleć się nie godzi, * Co słyszę przy spowiedzi,

Już dekret nie odwołany, * Jesteś już na śmierć skazany;
Upamiętaj się, Janie! * A znajdziesz łaskę u mnie.

Nie śmiem mówić, królu! tego, * Co przeciw sławie
bliźniego!

Tobie za śmierć dziękuję * Którą mile przyjmuje,

Plączcie sieroty ubogie, * Już związane ręce drogie,
Które was ratowały * I jałmużny dawały.

Już w Mołdawie utopiony, * Kamień drogi zanurzony,
Gwiazdami oświecony, * Do nieba przeniesiony.

Szkoły Praskie lamentują, * O Doktorze się zwiadują,
Słyszając, że utopiony, * Żal ich nieukojoyony.

Dziatki małe narzekają, * Za nim w niebo poglądają,
Placząc nauczyciela, * Wszystkich pocieszyciela.

O zły królu! Kanonika * I świętego Jałmużnika
Niewinnie utopiłeś * I Pragę zasmuciłeś.

Zgasła świeca na ambonie * Stracił się klejnot w koronie;
Sieroty się pytają, * Gdzie Ojca swego mają?

Już w niebie z Bogiem króluje, * Za nami tam oręduje,
Jest tam naszym Patronem * I sławnym Opiekunem.

Niech doznamy twej przyczyny, * Teraz i w śmierci
godziny,

O nasz miły Patronie! * Niepomuceński Janie! Amen.

199. Święty Janie Nepomucki,

Tyś jest Patron sławy ludzkiej;

Pomóż, pomóż w tej niedoli, * Boć mnie serce bardzo boli.

Święty Praski Męczenniku.

Boga wierny miłośniku.

Podaj rękę ku pomocy, * Bom strapiony we dnie, w nocy.

Ciebie gwiazdy rozślawiły.

Gdy w Mołdawie zaświeciły.

Jaśnie ciebie pokazały, * Boś był godzien takiej chwały.

Tyś obrońca wiary świętej,

W cudach Bożych niepojęty!

Broń żywota, broń i sławy, * Bądź pomocą świętej sprawy.

Tyś poświęcił spowiednice,

Gdyś zamilczał tajemnice:

Uproś i nam zamilczenie, * Kędy sława ludzka ginie.

Świętobliwy Kanoniku,

Bogu wierny spowiedniku.

Rozgrzesz grzeszne serce moje, * Niech wysławiam chwałę
twoją.

Twoja sława z grobu słynie,

Kto cię uczci, ten nie zginie;

Ja do ciebie ręce wznoszę, * Bym nie zginął, o to proszę,

Ty już w niebiesiech panujesz,

Z Jezusem w chwale królujesz,

Usłysz prośby i skutecznie * Broń od hańby, tu i wiecznie.

Amen! Janie Nepomucki.

Tyś jest Patron sławy ludzkiej,

Nie daj, nie daj nam zaginać * Racz nas swym płaszczem
obwinać. Amen.

200. Kwiateczku Majowy, drogi rubinie!

Niech słynie twa sława w ziemskiej dolinie,

Szlązka Patronie, przy niebieskim tronie * Wstaw się
za nami!

Twój przykład dowodzi, że w każdym stanie

Można sobie zjednać kiedyś mieszkanie,

Na Jezusa łonie, w wszystkich Świętych gronie * Odpo-
cząć mile.

Spraw za twą przyczyną, by ludzie tobie,

Podobnymi byli w życia sposobie,

By wszyscy w czystości i bliźnich miłości * Żywot
spędzili.

Wstaw się też za nami, Szlązka Patronie!
 I bądź nam zastoną przy Boskim tronie,
 Gdy się grzech rozmnożył i serce zatrwożył * Wielce
 zranione.

Zjednaj nam tę łaskę u Boga swego,
 Który cię uwieńczył, sługę wiernego,
 Byśmy onej chwili skruszeni byli, * Już nie grzeszyli.

Niechże doznamy w wszelakiej potrzebie,
 Tu na tym padole pomocy z ciebie!
 Niech nam błogosławi, Ojciec nas wybawi * Z stanu
 biednego.

Stań się wdów obrońcą, opiekunem sierót,
 Ubogich pociechą; byś wszystkich przywiódł
 Z tej ziemskiej nizkości, do wiecznej radości, * Święty
 Janie mój!

Niech głód, mór i wojną za twą przyczyną,
 Niech nas nieurodzą i ognie miną,
 Niech dolegliwości i wszelkie gorzkości * Życia przemina!

Amen, święty Janie! cny sługo Boski!
 Prośże dziś za nami, byśmy niebieski
 Żywot kiedyś mieli i Boga wielbili, * Z Anioły Jego. A.

201. Szczęśliwe Czechy, co wydały Jana
 Nepomucena, świętego kapłana;

Bo on przed najświętszym tronem

Doświadczonym jest Patronem,

Którego opieki * W długie życia wieki.

W prośbach swoich doznają

Matki to Boskiej modlitwy sprawiły,

Ze go nieplodni rodzice zrodzili;

Światłość niebieska spuszczone,

Nad dzieciąciem rozjaśniona,

Pewne znaki dały, * Ze święte być miały

Życie jego i cnoty.

Do lat doszedłszy, bierze poświęcenie,

Zapala serce w ogniste płomienie,

Kiedy ziemia czeska cała, * Gorliwością Boską pała.

Gdy z ust kaznodziei * odbiera nadzieję

Łaski Boskiej i nieba.

Dla zacniej chwały na królowej dworze,
 Był spowiednikiem, przy życia dozorze;
 Ojcem go królowa zwała, * Sekreta mu powierzała;
 Lecz tylko widziały * Konfesyonały

Co Jan mówił z królową.
 Bezbożny Wacław, chcąc wiedzieć ciekawie
 Grzechy królowej, najpierwej łaskawie
 Z świętym Janem postępuje, * Lecz wyrok śmierci gotuje,
 Jeżeli nie wyjawi, * Życia się pozbawi,

Dla sekretu spowiedzi.
 Dotrzymał stale Jan święty sekretów,
 Nie lękając się królewskich dekretów,
 A tak za sekret tajony. * W Mołdawie jest utopiony;
 Lecz gwiazdy wydały, * Gdzie wody zalały
 Świętego Męczennika.

Ciało męczeńskie w wodzie znaleziono,
 W tym kościele wielkie dary, * Bóg ludziom daje
 Z wielką radością w Katedrze złożono; (bez miary;
 Tam skrzywdzona sława, * Patrona doznawa,
 Jana Nepomucena.

Święty Patronie, gdy ci cześć dajemy,
 Niechaj przyczyny twojej doznajemy,
 I pókiśmy na tej ziemi, * Broń nas prośbami twojemi,
 A z twojej opieki * W długie życia wieki
 Nie wypuszczaj, o święty! Amen.

O świętym Antonim. (13. Czerwca.)

202. Tryumfuj, niebo, z gością tak zacnego,
 Ze w poczet Świętych liczysz Antoniego;
 Po wszystkim świecie niech słynie nowina,
 Iż grzesznym dana pociecha jedyna.
 Piastunie wdzięczny Jezusa miłego,
 Śliczny kwiateczku ogrodu rajskiego!
 Po wszystkie wieki i w najdalsze strony.
 Antoni święty! bądź błogosławiony.
 Ozdobą swoją hiszpańskie narody
 Patronem grzeszni ludzie bez nagrody
 Uznają ciebie! i w każdej potrzebie,
 Za cudotwórcę poczytują w niebie.

Żaden nie bywa w potrzebie wzgardzonym,
 Kto tylko kładzie nadzieję w Antonim;
 Niemocny, ślepy, niemy, trędowaty,
 Z weselem biorą zdrowie bez zapłaty.
 Utrapienemuś pocieszyciel stały,
 I tonącemu port jest poufały,
 Poganin śmiało jak do sprawcy swego,
 Idzie, żądając łaski Antoniego.
 Choroby ciężkie przez cię ustępują,
 Niesnaski koniec w jedności znajdują.
 Padwa niech zezna z obywatelami,
 Sławna bez końca takimi cudami.
 W okowach więźnie, i co desperują,
 Starzy i młodzi, wszyscy pomoc czują:
 Rzeczy zgubione ty ludziom znajdujesz,
 Osobą żadną nigdy nie brakujesz.
 Umarli wstają na głos Antoniego,
 Bogacz łakomy z ognia piekielnego,
 Odpowiedź daje, o jak wielkie cudo!
 Kryjże się i wstydź, światowa obludo.
 Włoskie krainy i przyległe księztwa;
 Mają przez ciebie pokój i zwycięztwa:
 I nasz kraj o to ciebie suplikuje,
 Gdy cię gotowym Patronem znajduje,
 Gdyżes takową łaską obdarzony,
 Stawaj i za nas w prośbie, o Antoni:
 Zjednaj przy śmierci Jezusa miłego,
 Dawcę w czystości klejnotu drogiego. Amen.

O świętym Piotrze Apostole.

(29. Czerwca)

203. Jeżeli chcesz szukać Patrona,
 W którym potężna obrona.
 Idź śmiało, proś Apostola,
 Masz Piotra, głowę Kościoła.

O święty niebios odźwierny!
 Módlże się, módl za lud wierny;
 Spraw, niech wolny przystęp mamy,
 W otwarte niebieskie bramy,

Jakoś ty sam pokutnemi
Oblał grzech łzami rzewnemi.

Tak niech w moc twojej przyczyny

Nasze opłaczemy winy: * O święty niebios itd.

Jak na głos Anielskiej mowy

Opadły z ciebie okowy,

Tak nas ty rozwiąż znękaných,

W tylu zbrodniach uwikłanych: * O święty niebios itd.

Opoko kościoła gromna,

Podporo nigdy niezłomna

Dodaj w wierze sił i męstwa.

Aby błąd nie brał zwycięstwa: * O święty niebios itd.

Rzym krwią twoją poświęcony,

Miej go z oka nie spuszczoney,

A lud tobie zaufany,

Niech uwieńczy los z niebiany: * O święty niebios itd.

Ty strzeż narody gorliwie,

Które cię wielbią prawdziwie;

By ich jad błędu nie razil,

Ani duch niegodny kaził: * O święty niebios itd.

Zniszcz zasadzki, które dawny

Zdrajca na nas rządził sławny;

Zetrzyj dumne jego rogi,

By nam z klęską nie był srogi: * O święty niebios itd.

Gdy wściekłość wywierać pocznie,

Przy zgonie ratuj widocznie,

Byśmy w ostatnim spotkaniu

Pewni byli o wygraniu: * O święty niebios itd.

Chwała Ojcu i Synowi,

Oraz świętemu Duchowi,

Jak przedtem zawsze ninie,

Niechaj na wiek wieków słyńie! * O święty niebios itd.

Amen.

Pieśń o błogosławionym Czesławie.

(20. Lipca.)

204. O zacny nasz Czesławie! przyjacielu Boski,
By Wrocław ocalić, niosłeś wszelkie troski,
Gdy wojsko Tatarów na niego napadło,

Aby nad nim srodze swą potęgą władło;
 Zechciej dla nas związać węzła piekielnego,
 By raz doznać, jak ty, pokoju wiecznego.

Patrz, Ojcze! jaką nasza nędza i trwoga,
 Błagaj przeto za nami Wszechmocnego Boga!

Czterech już umarłych przez cię zmartwychwstało,
 Wielu chorych przez cię zdrowie odzyskało;
 Twa szata zasłania, kiedy ogień bucha,
 Na wodach wezbranych twa noga jest słucha.

Patrz, Ojcze! jaką nasza nędza i trwoga,
 Błagaj przeto za nami wszechmocnego Boga!

Zwycięzko Twe żądze i świat pokonałeś,
 A piekłu i śmierci oręż odebrałeś,
 Przybądź nam na pomoc, byśmy zwyciężali,
 Kiedyś, jak ty zwycięstw palmę otrzymali.

Patrz, Ojcze! jaką nasza jest nędza i trwoga,
 Błagaj przeto za nami Wszechmocnego Boga! A.

205. Tobie niech zabrzmi, Boże, cześć i chwała.
 Przy dniu rocznym świętego Czesława,
 Który twe Imię rozgłaszał przed światem,
 Z Jackiem, swym bratem.

Sławą ujęty cudów Dominika,
 Porzuca chętnie godność kanonika,
 I z Patryarchy ręk habit odbiera,
 Świata umiera.

Ogniem miłości Boskiej rozpalony,
 Z Rzymu w północne udaje się strony,
 Czechom, Szlązakom słowo Boże głosi,
 Klasztory wznosi.

Gdy dziki Tatar polskie niszczy strony,
 I aż w Śląsk swoje zapuszcza zagony,
 Jego przyznają modłom Wrocławianie,
 Swe zachowanie.

Coś życie strawił w kaznodziejskiej pracy,
 Twojej przyczyny błagają rodacy;
 Uproś nam łaskę, byśmy w wierze stali
 Do śmierci trwali. Amen.

O świętej Annie.

(26. Lipca.)

206. Ja sobie wybrałem za obronę
 Babkę Chrystusa Pana, świętą Annę!
 Ja onej oddaję duszę, ciało,
 Onę chcę miłować jak przystało,
 (Niech się, jak chce zemną dzieje,
 W Tobie, święta Anno! mam nadzieję.)
 (To się powtarza po każdym wierszu.)
 Ja się polecam dnia każdego,
 Aby mnie bronila ode złego;
 Ja onej swe nędzy opowiadam
 I moje potrzeby jej przedkładam.
 Ty, Matko! żadnego nie opuścisz,
 I mnie też grzesznego, wiem przypuścisz,
 Boś ty jest pociechą zasmuconych,
 Tyś jest ratunkiem utrapionych.
 Ktobie się sieroty uciekają,
 Wdowy uciśnione pomoc mają.
 Boś ty, Anno święta! wszystkim Matka,
 Wspomagasz każdego do ostatka.
 Gdy już czas przyjdzie, że umrzeć muszę,
 Anno z córką twoją strzeż mej duszy,
 Uproście mi grzechów odpuszczenie
 U Pana Jezusa i zbawienie. Amen.

207. Czyńmy świętej Annie, dzięki nienastannie, * Za
 wszystkie jej dary, * Które nam rozdała, morze łask wy-
 lała * Na ludzi bez miary; * Anna w każdym czasie za
 nami wstawia się, * I Boga nam błaga, * Człowieka ra-
 tuje, nim się opiekuje, * Ubogich wspomaga.

Na pomoc przybywa, z rąk śmierci wyrывa, * Przy
 ostatnim zgonie, * Nikt przy niej nie zginie, choć w cięż-
 kim terminie, * Kogo ma w obronie; * Zo przed życia
 schyłkiem, przybywa z posiłkiem * Anielskiego chleba, *
 Kto w drodze ustaje, rękę mu podaje, * Prowadzi do
 nieba.

Anna siostry, braci, skarbami bogaci, * Trwałemi na
 wieki; * W jej bractwie doznają, którzy jej wzywają, *

Przemożnej opieki; * Anna litościwa, z więzienia dobywa, *
Na wolność grzesznika, * Sama o nim radzi, do nieba
prowadzi, * I piekło zamyka.

Litośne jej serce nie chce w poniewierce * Mieć życzli-
wych sobie, * Spieszy do pomocy, dźwiga ich w niemo-
cy, * Wspomaga w chorobie, * Lekarką się zowie, cho-
rym daje zdrowie, * Głuchym słuch i uszy; * Od śmierci
wybawia, każdego uzdrawia, * Na ciele i duszy.

Jest Patronką naszą, gdy nas zewsząd straszą, * Za na-
mi obstaje, * Od zawistnych broni, w złym razie, w złej
toni, * Pomocy dodaje; * Anna w ogniu, w wodzie i
w każdej przygodzie * Na ratunek spieszy; * Nagim
przyodzienie, godnym posilenie * Daje, smutnych cieszy.

I przy śmierci stawa, Patronka łaskawa, * Ratuje przy
zgonie; * O jak ten szczęśliwy, umarły lub żywy, * Ko-
go ma w obronie; * Annie czynmy dzięki, że z tej świę-
tej ręki * Łaski odbieramy, * Które nam obficie daje
całe życie, * Przez nią wszystko mamy. Amen.

208. Witaj Pani Matko Matki Jezusa Pana,

Anno święta, tyś od Boga sierotom dana,
Za patronkę w potrzebie, * By się zawsze do ciebie!
Udawali, pomoc brali, * O Anno święta!

Wszak są jawnie po kościołach twe święte czyny,
Niech zaświadczą, co doznali twojej przyczyny;
Bo kto cię wzywa szczerze, * Pewnie skutek odbierze,
W swem żądaniu, łask doznaniu, * O Anno święta!

Anno święta, wszak u Boga ty możesz wiele.
Wyjednaj nam zgromadzonym w tym tu kościele,
U Wnuczka najświętszego * Dar miłosierdzia Jego;
A Marya niech nam sprzyja, * O Anno święta!

Ty w przygodach i w nieszczęściu i w różnej trwodze
Dajesz pomoc i pociechy w zbawiennej drodze!
I rodzące matrony, doznają Twej obrony,
Łaskawości i litości, * O Anno święta!

Do Twej, o Matko! opieki i my stroskani,
We wszystkim się udajemy, jak do swej Pani;
Serce, myśli i słowa * Weź, Babko Jezusowa.
A rządz nami jak sługami, * O Anno święta!

A gdy przyjdzie ów straszliwy moment przy zgonie,
 Miej, o Matko! dusze nasze w swojej obronie;
 Wstawiaj się do Sędziego, * Współ i z Matką Jego,
 Za wszystkimi ci wiernymi, * O Anno święta!

Uproś grzechów darowanie, oraz zbawienie,
 A duszom w czyścju cierpiącym zjednaj ulżenie,
 Dla Jezusa Dzieciny, * I Maryi przyczyny,
 Niech przez ciebie, będziem w niebie, * O Anno święta!

A potem cię z twoją córką, z jej miłym Synem:
 Jezusem Panem, a Wnukiem twoim jedynym,
 Niech chwalimy na wieki, * Za skutek twej opieki,
 Ze wszystkimi wybranymi, * O Anno święta! Amen.

Pieśń o świętym Jacku.

(16. Sierpnia.)

209. Wesole niebo z radości wykrzyka,
 Gdy wchodzi w niebo uczeń Dominika,
 Jacek nasz ziomek, dwojakiej korony * Chwałą uczczony.
 Wszyscy cię Święci z weselem witają,
 Anielskie chóry wieniec ci oddają,
 Król wiecznej chwały mile cię przyjmuje * I koronuje.
 Najświętsza Panna, siedząc na swym tronie,
 Ciebie rozkosznie piastuje na łonie,
 Członki twe zdobiąc ślicznymi perłami, * Hiacyntami.
 W pokoju wiecznym królujesz wysoko,
 Na nas mizernych miej łaskawe oko,
 Oddal choroby, nędzę, utrapienie, * Uproś zbawienie.
 Gdy Chrystus przyjdzie na świat w Majestacie,
 Ty z Apostoły zasiędziesz w senacie.
 Wtedy prośbami nas grzesznych wspomagaj, * Gniew Je-
 go błagaj.
 Tyś przeszedł Moskwę, Litwę, Księstwo Ruskie,
 Czechy, Morawę, Szląsko, miasta pruskie,
 Czartu z paszczęki dusze wydzierając, * Bogu je dając.
 Upewniła cię najświętsza Marya,
 Że twoja prośba niebiosą przebijają;
 Kogo ty wezmiesz do swego ratunku, * Ujdzie frasunku.

O Jacku święty z twojej szczęśliwości,
 Podaj lekarstwo naszej ułomności,
 Dźwigaj w trudnościach swe niegodne syny, * Odproś
 nam winy.

I dopomóż nam zasługami swemi,
 Byśmy przebywać mogli wiecznie z tymi,
 Którym dał niebo Pan Jezus łaskawy, * Za dobre sprawy.
 Bogu cześć, chwała i niezmierne dzięki,
 Z którym ty, Jacku królujesz na wieki,
 Broń swej ojczyzny! broń kraju naszego, * Chrześcianań-
 skiego.

210. Wonny kwiecie, który w świecie * Słynieśz
 cudami;

Nas mdlejących, * Cię proszących, * Ożyw łaskami;
 Pociesz nas w utrapieniu, * W gorącym upragnieniu,
 Twej obrony * I ochrony * Użycz nam zawsze.
 Niech twe oko * Choć wysoko, * Sług swych uważa,
 Zdrowia, życia, * Cnót nabycia * Niech nam przymnaża;
 Niech tak tobie służymy, * Boga w tobie wielbimy
 Cudownego, * Łaskawego, * Przez całe życie.

Więc cudowny, * Niewymowny * W dziełach Patronie!
 Miej w pamięci, * Z szczerzej chęci * Przybądź przy zgonie!
 Polecamy, * Poruczamy, * Ratusz nas zawsze.

Twe przykłady, * Święte ślady, * Niechaj nam dadzą
 Prosta drogę, * A w nagrodę * Niech doprowadzą.
 Gdzie Bóg życiem jest wiecznem, * I spoczynkiem bez-
 piecznym,
 Niech przy tobie, * W trzej osobie, * Boga widzimy na
 wieki. Amen.

O świętym Rochu

(16. Sierpnia.)

211. Wielce kochany w Bogu, Rochu święty!

Któryś dla zasług twych do nieba wzięty.

Uproś nam zdrowie u zagniewanego, * Boga naszego.

Bo gdy ty będąc jeszcze tu na ziemi,

Słyszałeś światu cudami wielkimi,

Ze nam Bóg z nieba Anioła swojego * Zesłał takiego.

Żebyś uleczył ranę w prawej nodze,
 Strzałą okrutną przestrzelonej srodze,
 I takeś prędko został uleczony * I pocieszony.
 Tak cię Bóg swoją łaską opatrował,
 Że nawet sam pies tobie usługował.
 Gdy chleb przynosił posiłkowi twemu, * Tobie samemu.
 Ponieważ cię Bóg dał nam za Patrona,
 Niechże nas zawsze strzeże twa obrona,
 Od morowego powietrza prosimy, * Niech nie giniemy. A.

Pieśń o błogosławionej Bronisławie.

(7. Września.)

212. O! jak są wielkie dary Twoje, Boże!
 Któż za nie godnie wydziękować może,
 Które wylewasz ze skarbu Twojego, * Nieprzebranego.
 Sześć to już wieków blisko upłynęło,
 Jak Bronisławę szczęście ogarnęło
 Twej chwały wiecznej, nigdy niepojętej, * I zawsze świętej.
 W dniach naszych więcej przydajesz jej chwały,
 Gdy oprócz Szlązka, Kościół nad to cały,
 Widzi ją w świętych umieszczoną gronie, * Na twojem łonie.
 O! jakaż radość serce nam napawa,
 Gdy twoje dary, z których wielka sława,
 Dla Bronisławy dziś szczególniej czcimy * I w niej wielbimy.
 Ciesz się, o Szlązko! Bóg nad Tobą czuwa.
 Coraz ci nowych Patronów nadsuwa;
 Szanuj ich cnoty i szukaj ich rady, * Wstępuj w ich ślady.
 Zaufaj w Bogu, Bóg ci nie da zginać,
 Gdy wiarą prawą, cnotą będziesz słynąć!
 Modły Patronów będą ci skuteczne * Na wieki wieczne.
 Patronko święta kraju i narodu!
 Bezbożność, grzechy oddal z tego grodu,
 Twą wielowładną przed Bogiem przyczyną * Niech cnoty
 słyszają;
 O Bronisławo! niech twe imię święte
 Zniszczy niesławę, nienawiści wszczęte;
 Niech się nawzajem, jak bracia kochamy * I pokój mamy.

Wielu klęskami jest lud uciśniony,
 Od ciebie czeka prośby i obrony
 Przed Bogiem; więc się racz wstawić za nami, * Choć
 grzesznikami.

Do naszych czasów Bóg cię pozostawił,
 Aby szczególnie imię twoje wstawił,
 Policzając się powagą Kościoła, * Do Świętych koła.
 Z większą więc dzisiaj ufnością do ciebie
 Wołamy: błagaj Pana twego w niebie,
 Niechaj się zmiłuje, niech odpuści winy, * Bóg nasz jedyny.
 Niech Ci chwała będzie zawsze, Fanie!
 Od nas niegodnych, a póki nas stanie,
 W Twej Bronisławie niech Twe imię znamy, * Zawsze
 kochamy. Amen.

Pieśń o świętym Michale Archaniele.

(29. Września.)

213. Książę niebieski, święty Michale,
 Ty sprawy ludzkie kładziesz na szale,
 W dzień sądu Boga, na trybunale,
 Bądź mi Patronem, święty Michale!
 Za Protektora bądź i Patrona,
 Niech mnie wspomóż twoja obrona.
 Uśmierz czartowską zuchwałość srogą,
 Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą!
 Gdy na sąd Boski pójdę z mieszkania
 Ziemi, od piekła broń mnie karania,
 I od wiecznego wyzwól więzienia,
 Dla najslodszeo Jezus Imienia
 Niech po ostatnim żywota zgonie.
 Wnijdę za tobą, święty Patronie!
 Tam, gdzie żywot przy tem śpiewaniu:
 Chwała, cześć Bogu, Zastępów Pann! Amen.

W dzień świętej Jadwigi, Patronki Szląskiej.

(15. Października.)

214. Zaczniście słauić Jadwigę księżniczkę,
 Świętą Królowę Patronkę Dziedziczkę

Szłazka całego, w niebie osadzoną,
Wielkimi łaski Boga obdarzoną.

Która dwanaście skoro lat liczyła,
Z woli rodziców sobie zaślubiła
Książęcia Szłazka, Henrykiem zwanego,
W cnocie, pokorze przewodniczącego.

Z nim żyjąc, wzorem była dla każdego,
Czy to żebraka, czy to bogatego,
Dając przykłady i zdrowe nauki
Nie wymyślonej terażniejszej sztuki.

Po porodzeniu sześciu dzieciąt miła,
Śluby czystości Matka uczyniła
Z małżonkiem swoim, ztąd zwierciadłem zwana,
Czczona, wielbiona, uprzejmie kochana.

Jasne dowody są jej pobożności;
Klasztor Trzebnicki w wielkiej wspaniałości,
W którym zakonne panny umieściła,
W uposażeniu bogactw nie szczędziła.

W tym to klasztorze dni swoje skończyła,
Godny pamiątki przykład zostawiła
Jak mamy, żyjąc, czcić, kochać bliźniego,
Chcąc się stać godni dobra niebieskiego.

Naśladowniczko Jezusowa wierna,
Cicha, pobożna, skromna i pokorna,
Przez udzielanie pomocy zgłodznionym,
Osieroconym, w łzach nieutulonym,

W temeś największe przyjemności miała.
Gdyś nieszczęśliwym wsparcie udzielała;
Tak pędząc życie wzorowe w czynieniu,
Myśląc o swoim i bliźnich zbawieniu.

O święta Pani, gdy już mieszkasz w niebie,
Wstaw się do Boga, my prosimy ciebie,
By się zlitował, wysłuchał wołanie,
Wstrzymał wiszące nad nami karanie.

Zjednaj nam wszystko, o co cię prosimy,
Niechaj cnotliwie na świecie żyjemy;
Spraw, byśmy wiernie tu Bogu służyli
I w niebie z tobą wiecznie Go chwalili. Amen.

215. We wielkiej sławie jest miasto Trzebnica,
Gdzie Jadwiga święta jest pomocnica.
Tam często chodziła i wszystkim służyła
Grzesznym na ziemi.

Nie upatrywała honoru świata,
Każdemu służyła, przez swoje lata,
Jak młodym, tak starym, jak zdrowym, tak chorym,
Wszystkim służyła.

Kto się do niej ucieka w jakiej słabości,
Każdemu pomaga w jego ciężkości:
Smutnych pocieszała, chorych uzdrawiała,
Według możności.

Tak my się też wszyscy do niej udajmy,
Miłości i łaski od niej żądajmy,
W tych naszych ciężkościach i wszelkich trudnościach
Ona pomoże.

O Jadwigo święta! broń nas od złego,
Patronko przezacna Szlązka całego!
Nie zapominaj nas, pamiętaj też o nas,
Święta Jadwigo!

Proś także za nami Boga wiecznego,
By nas tu zachował od wszego złego,
Dokąd tu żyjemy, służyć ci będziemy,
Święta Jadwigo!

O Patronko nasza, Jadwigo święta,
Któraś za twe cnoty do nieba wzięta,
Bądź nam na pomocy, jak w dnie tak w nocy,
Święta Jadwigo!

A gdy przyjdzie koniec życia naszego,
Uproś dobrą śmierć u Boga naszego,
I dobre skonanie i duszy zbawienie,
W niebie mieszkanie. Amen.

Pieśń o Wszystkich Świętych.

(4. Listopada.)

Placare.

216. Racz być, Chryste! przeblaganym,
Ku nam grzesznym swym poddanym,
Za którymi Ojca błaga * Świętej Twej Matki powaga.

Wy też niebiescy Duchowie,
 Wszystkich chórów Aniołowie,
 Przeszłe grzechy i przytomne * Znieście i przyszłe ułomne.
 Apostołowie, Prorocy,
 Bądźcie przed Sędzią w pomocy:
 Szczerze czynim z serc westchnienie, * Niechaj mamy
 odpuszczenie.

Wy męczeństwa Purpuraci,
 Wy niebiescy Kandydaci,
 Wyznawcy, ziemscy wygnańcy. * Zróbcież nas swymi
 mieszkańcy.

Wy chóry, czyte Dziewice,
 I gromady pustelnicze,
 Was Bóg niebieską ozdobą * Uczcił, weźcież i nas z sobą.
 Znieścież niewierne narody
 W naszych krajach, niechaj trzody
 Kościelnej Pasterz jedyny * Będzie na wszystkie krainy.
 Chwała Ojcu przedwiecznemu,
 I Synowi jedynemu,
 Wraz z Duchem świętym społecznie, * Bądź teraz, zawsze
 i wiecznie.

O świętej Barbarze.

(4. Grudnia.)

217. Barbaro święta, perło Jezusowa!
 Ścieszko do nieba grzesznikom gotowa,
 Wierna przy śmierci, Patronko! smutnemu, * Konającemu.
 Źródło czystości, obmyta na wieki,
 Nie wypuszczaj mnie z twej świętej opieki,
 Ty mnie przygotuj na drogę wieczności, * W świętobliwości.
 Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim,
 W życiu i zgonie tak, jak był twoim;
 Niech duszę moją w niebie z twej pomocy * Z sobą
 zjednoczy.

Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie,
 Niech mnie nakarmi w ostatnim momencie,
 Ostatnie słowo: Jezus i Marya! * Niech mnie nie mija.

W ranach najśłodszych, w męce Jego drogiej,
 Zakryj mnie, Panno! od szatańskiej trwogi,
 Abym umierał dobrze z twej obrony, * Nieustraszony.
 Bym mą od piekła zabezpieczył duszę,
 Najbardziej w ten czas, kiedy konać muszę;
 Barbaro droga, oddajże ją Bogu * W niebieskim progu.
 Komuż bezpieczniej duszę swą polecę,
 Jak tobie, a ty Jezusowi w ręce
 Oddaj, o perło! drogo zapłacona, * Krwią odkupiona.
 Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie,
 Gdy Jezus z Matką najświętszą zasiędzie
 Przy konającym, ty ocieraj moje * Śmiertelne znoje.
 A tak wesoło konając, zawołam,
 I ducha mego w ręce Boga oddam,
 Gdy przy mnie staniesz wraz Jezusem twoim, * A Sę-
 dzią moim.
 Barbaro święta! uprosz godne życie,
 Bym mógł oplakać złości me sowicie;
 Po dobrej śmierci z Świętymi mieszkanie * Daj, Jezu
 Panie! Amen.

218. Barbaro święta, Patronko konania!

Wołamy grzeszni twego zlitowania.
 Użycz nam darów z Panieńskiej czystości, * Oddal sprośności.
 Cały świat wzywa twojego ratunku,
 Przybądź na pomoc w ostatnim frasunku,
 Między niewiernym urodzonąś ludem * Niebaś jest cudem.
 Dyoskor ojciec, na cbrześcian srogi,
 Fałszyweć kazał adorować bogi.
 Nie chciałeś w świętej zatopiona Trójcy * Słuchać zabójcy.
 My mamy światłość, wiarę i kapłanów;
 Grzesząc, jesteśmy gorsi od poganów:
 Oddal miecz Boski, daj żal, Panno święta! * Zrąk Ojca ścięta.
 Wtrąconej w ciężką trójjokienną wieżę,
 Bóg ci był pokarmem, Bóg ci był odzieżą.
 Nie odjęła ci niewierna pokusa * Z myśli Chrystusa.
 Rozmyśl, grzeszniku! jeśli bez racji
 Mleko po ścięciu ze krwią płynie z szyi.
 Różowa czystość, rajska Relikwia, * Z różą, lilia.

Przez twą, Patronko! wiarę Chrystusową.
Którąś uciętą potwierdziła głową.

Schyl serca nasze, niech się poprawimy, * Punktu nie wiemy.

Możesz być większa, jak przy śmierci trwoga,

Najpewniejsza jest z tych zasług załoga,

Przed strasznym Sędzią; bo któż nie w obawie * Przy
tej przeprawie?

Tu słabość, strach ból, tu się i wzrok mroczy,

Tu piekło grzechy wystawia przed oczy:

Dokąd się, dokąd, strapiony człowiecze! * Złość twa uciecze?

Barbaro święta! padamy przed tobą.

Masz Boga pod krwi i ciała osobą.

Daj nam w tę podróż święte posilenie, * Pewne zbawienie.

Tyś szczodrobliwą podskarbiną nieba,

Hojnie udzielasz Boskiego nam chleba;

Bądź karmicielką w ostatnim terminie, * Żaden nie zginie.

Świętego Kostki osłabione siły,

Chlebem Anielskim przez cię się wzmocniły,

Przybądź z posiłkiem w punkt śmiertelnej mdłości, * Do-
daj czerstwości.

Gdy nam śmiertelnej trudno wstrzymać fali,

Gdy się zda, że świat cały na nas wali,

Posil mocarzów chlebem, dodaj łodzi, * Wybrniem z po-

Udzielasz nam twoich świętych kości, [wodzi

Niech nas zagrzeją do Boski miłości,

Teraz, gdy one z tobą w Bogu czcimy, * Nieba pragniemy.

A gdy masz władzy tyle na Syonie,

Bądź przy ostatnim, prosimy cię zgonie,

Niech się pokutą z czartowskiej korzyści * Każdy oczyści.
Amen.

O świętym Mikołaju.

(6. Grudnia.)

219. Niech będzie Bóg nasz pochwalony w świętym
Mikołaju,

Gdy wszystkie niebieskie tryumfy do górnego kraju,

Otwarta droga, kto się do Boga

Uda przez niego, dojdzie wiecznego * Portu szczęśliwości.

Wielkiemi, Patryarcho! cudy wsławiony na świecie,
 Zdradzieckie widziawszy obłądy w niewinności kwiecie,
 Wnet czynisz dobrze, gdy rzucasz szczerze.
 Trzy bryły złota, ażeby cnota, * Jaśniała przed niebem.
 Młodzieńcom odebrane życie, niewinność gdy widzi,
 Mikołaj przywraca sownice, tyrana zawstydzi;
 Zrąbanych w sztuki dla swej nauki.
 Prawdziwej wiary, Bogu ofiary, * Woloy przystęp czyni.
 Kto tylko do jego opieki uda się serdecznie,
 Ten nigdy nie zginie na wieki, żyć może bezpiecznie;
 Przy jego pieczy w każdej mu rzeczy.
 Szkoda się wróci, on zabezpieczy, * Obroni od złego.
 Do ciebie cnót Obronco wielki! w dobytках strażniku!
 Z ufnością garnie się człek wszelki, sierót Miłośniku!
 Broń nas każdego w przypadku złego,
 Którzy do ciebie w każdej potrzebie, * Garniem się sieroty.
 Ciebie Bóg obrał za Patrona wszelkiemu ludowi,
 Wzywa cię każda strona, obcy i domowi,
 Abyś w ich sprawie pomógł łaskawie,
 Stawał w obronie, wielki Patronie, * Święty Mikołaju!
 Amen.

PIEŚNI PRZYGODNE.

Ojciec nasz.

220. Ojciec! modlim się do Ciebie,
 Który panujesz na niebie,
 A opieką na ziemi, * Twoje się dzieci cieszymy.
 Święć się Imię Twoje, Panie!
 Niech Twa wola nie ustanie,
 Niech oddajem Twej wielkości * Hołd na ziemi
 i w wieczności.
 Niech Twe królestwo przychodzi,
 Gdzie się prawda z cnotą rodzi,
 Które Syn Twój wybudował, * Aby nam niebo zgotował.
 Niechaj twoja wola będzie
 W niebie, na ziemi i wszędzie,
 Byśmy Cię czcili jedynie, * Jak Święci w górnej krainie.

Daj nam, — nie chcem kupy złota,
 Przy którym szwankuje cnota,
 Ach! gdy ciśnie nas potrzeba, * Daj spokojności i chleba.
 Jeżeli kiedy zgrzeszym, Panie!
 Przepuść nasze obłąkanie,
 I my ku Tobie z miłości, * Odpuszczamy innym złości,
 Niech nas do złego nie zmusi
 Zwodnicza zbrodnia gdy kusi,
 A przez wieczności nadzieję, * Niech moc ich siideł słabnieje.
 Wybaw nas, Ojczy od złego,
 Co prawość serca naszego
 Kazi, co smutkiem nas truje, * I wieczną rozpacz gotuje.
 Amen.

221. Żaden Ojciec tak nie może kochać swego dziecięcia,
 Jak mnie Ty kochasz, mój Boże! od pierwszego poczęcia,
 Każdy dzień, każda godzina, * Dobroć Twoją przypomina.

Jak tylko jestem na świecie, * Ty o mnie zawiadujesz,
 Jak Ojciec swoje dziecię łaskawie opatrujesz;
 Zawsze jesteś przy mym boku, * Strzeżesz jak żrenicy w oku.

Niebo, ziemia są świadkami Twojej ku mnie miłości;
 Życie, zdrowie są darami, które mam z Twojej litości;
 Gdzie się oko me obróci, * Pełno widzę Twej dobroci.

Ojczy! z Twojej opatrności słońce codziennie wschodzi,
 Ziemia dla mojej żywności różne owoce rodzi:
 Co tylko świat nosi, * Wszystko dobroć Twoją głosi.

Ptastwo leśne i zwierzęta i wszystkie ryby w wodzie,
 Także domowe bydłeta, są ku mojej wygodzie,
 Co się na świecie znajduje, * To mnie jak Panu hołduje.

By się nie sprzykrzyło życie z niepojętej miłości,
 Opatrujesz mnie obficie, co dzień w inne radości;
 Któż godnie wysławić może * Twoją dobroć, o mój Boże!

Jak Pan wielce miłościwy, tego pragniesz jedynie,
 Ażebym już był szczęśliwy, na tej ziemskiej dolinie;
 Przetóż, dobrotliwy Panie! * Masz wielkie o mnie staranie.

A przy końcu życia mego, chcesz dać samego siebie,
 Bo z miłosierdzia Twojego pragniesz, bym z Tobą w niebie
 W radości wiecznej królował * Którąś tam dla mnie zgotował.

Tak bardzoś mnie umiłował, żeś dla zbawienia mego
Na świat posłać nie żałował Jezusa Syna Twego,
Ażebym znalazł obfite * Przezeń wiekuiste życie.

Nauka i przykład Jego okazuje mi drogę,
Którą do królestwa Twego zapewnie trafić mogę;
Jego uczniowie prawdziwi * Będą na wieki szczęśliwi.

Póki mnie na świecie stanie, a Twą dobroć wielbić będę,
Po śmierci niech z Tobą, Panie! w Twym królestwie osiedę;
Pragnę Cię bowiem serdecznie, * Miłować teraz i wiecznie.
Amen.

222. Kto mnie pocieszysz w biedzie i frasunku,
Kto w utrapieniu doda mi ratunku?

Wszakże Twa tylko, miłosierny Boże!

Najświętsza dobroć mnie ratować może * I dodać pomocy.

Z nic światowe ukontentowania.

Które częstokroć czynią narzekania,

Za nic rozkosze i uciechy świata,

Na których ludzie trawią dni i lata, * Ale te są ich zgubą.

Ludzką się przyjaźń częstokroć rozdziela,

W nieszczęściu trudność znaleźć przyjaciela;

W szczęściu się każdy przyjacielem staje,

W nieszczęściu żaden pomocy nie daje, * Jeszcze się
naśmiewa.

Więc ja, mój Jezu! do nóg Twych upadam,

W tobie nadzieję jedyną pokładam,

Chciej mnie pocieszyć w utrapieniu mojem,

Albowiem ufam w miłosierdziu Twojem, * Litościwy Jezu!

O Matko Boska! ty najwięcej możesz

Po Bogu, komu zechcesz, dopomożesz:

Dopomóż i mnie, nim zawrę powieki,

Nie daj zginąć duszy mej na wieki; ratuj mnie Maryo!
Amen.

Do Boskiej Opatrzności.

223. Kto się w opiekę podda Panu swemu,

A całem sercem szczerze ufa Jemu,

Śmieie rzecz może: mam obrońcę Boga,

Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje.

I w zaraźliwym powietrzu ratuje,

W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,

Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego, tarcz i pęklerz mocny.

Za którym stojąc, na żaden strach nocny,

Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,

Któremi sieje przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,

Ztąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże;

Miecz nieuchronny, a Ty przecież swemi

Oczyrna ujrzyś pomstę nad grzesznymi.

I żeś rzek Panu: Tyś nadzieja moja,

Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja,

Nie dostąpi cię żadna zła przygoda.

Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować,

Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować

Na rękę będą, abyś idąc drogą,

Na ostry kamień nie ugodził nogą.

Będiesz bezpiecznie po zmijach gniewliwych,

I po padalcach deptaś niecierpliwych,

Na lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz

I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje,

A zemną szczerze sobie postępuje,

Ja go też także w jego każdą trwogę

Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,

Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony

Niech pewien będzie, pewien i zacności,

I lat sędziwych i mej życzliwości. Amen.

224. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska * Ma w swej opiece, niech się nie troska; * W żadnym przypadku ten nie szkodzi, * Kogo Opatrzność Boska piastuje.

Nie tak miedziany mur jest bezpieczny. * Ani dyament tak trwało wieczny, * Jak kto przy Bogu łaskawym stoi, * Żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.

Niechaj się na mnie i świat oburzy, * Niechaj me serce w żalach zanurzy; * Gdy tylko spojrzy niebieskie oko, * Wyjdę z tej toni pewnie wysoko.

Izraelowi za sprawą Boga * Słucha w pól morza ściele się droga, * Faraona wozy i konie * I pyszne wojsko w dnie morskiem tonie.

Miecz Dawidowy nie był potrzebny, * W królewskiej zbroi nie tak chwałebny, * Gdy młode jego Bóg szczęścił lata, * Jednym kamykiem zbił Goliata.

Samson na siebie się zbierające, * Szczęką, nie mieczem płoszy tysiące; * Kto w Boga ufa i przy Nim stoi, * W największych burzach niech się nie boi.

Któż o mizernym pomyślił Jobie, * Kiedy w ubóstwie leżał jak w grobie; * Tu go przyjaciel sam odstępuje, * A nim się wtenczas Bóg opiekuje.

Boże opatrzny! w Tobie nadzieje * Nasze składamy, niech nam przyspieje * Twa pomoc Boska, w każdej potrzebie, * Boć nic nie można począć bez Ciebie.

Z Ciebie łaknące mają pasterza, * Żywisz po kniejach tak wiele zwierza, * Ptastwo z Twojej ręki żywności czeka, * A większe względy masz na człowieka.

Tyś chorojącym jest za lekarza. * Błędneho wiedziesz morzem żeglarza; * Morzem i ziemią ten nie zabłądzi, * Którym Twa Bosko Opatrzność rządzi.

Tobiasz drogę, Józef więzienie, * Zuzanna cierpi złe osławienie, * Izmael pragnie, lwy Daniela * Straszą, nie było tam przyjaciela.

Ale gdy Ciebie, Boże! wzywają, * Sławę ochłodę i wolność mają; * Ty strażą jesteś i przewodnikiem, * Któż to wysłowi ludzkim językiem?

Gdy woda w górę Noego wzbila, * Ręka go Boska tam unosiła; Mojżesz rzucony w koszu na wody, * I tam najmniejszy nie poniósł szkody.

A dzieciom onym, co w Babilonie, * I włoszek jeden w ognjach nie płonie, * Z piękniejszą ztamtąd wyszły urodą, * Bo im Opatrzność była ochłodą.

Więc nas doczesne więcej staranie * Niech nie frasuje,
bo w Tobie, Panie! * Wszystkie starania nasze składamy *
Opatrzność Twoją gdy wychwalamy. Amen

O ufności w Panu Bogu.

225. Wszystka moja nadzieja u Boga mojego,
Nie boję się nieszczęścia i smutku żadnego;
Bóg zasmuci, Bóg pocieszy,
Bo jest Panem wszelkiej rzeczy, * Także i moim.
Bóg ma o mnie staranie i wie, co mi trzeba,
Bóg się mną opiekuje z wysokiego nieba;
Ufam w miłosierdziu Jego,
Ze mnie pocieszy grzesznego. * Mam w Nim nadzieję.
Ucierpiał za nas rany, Zbawiciel kochany,
Na krzyżu był rozpięty, ach! mój Jezu święty!
Przez niewinną mękę Twoją,
Odpuść, Jezu! grzechy moje, * Pokornie proszę.
Jam stworzenie wyrodne, mój najświętszy Panie!
Niech Twoje miłosierdzie dziś się ze mną stanie;
Odpuść, Jezu! moją winę,
Dodaj łaski, niech nie zgine. * Grzesznik niegodny.
Upadamy. o Marya! pod twe święte nogi,
Wejrzyjże łaskawem okiem na nas, lud ubogi;
Nie gardź Panno! grzesznikami,
Ale się przyczyn za nami, * Do Syna Twego. Amen.

Pieśń pokutującego grzesznika.

226. Do Ciebie, Panie! pokornie wołamy,
Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy,
Racz na nas wejrzyć z nieba wysokiego,
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.
Któregoś, Panie! zbyt nie umiłował,
I Krwi najświętszej przelać nie litował;
Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By złości nasze swą srogością zburzył.
Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy,
Jednakże, Panie! ku Tobie wołamy,

Byś złości nasze łaskawie przebaczył,
 A gniew swój srogi pochamować raczył.
 Użycz łaski Twej upamiętaniu,
 Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu.
 Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
 Ciebie z Świętymi na wieki chwalili. Amen.

227. Straszliwego Majestatu Panie! * Za me grzechy
 płakać leż nie stanie; * Jam stworzenie Twe wyrodne, *
 Świętych oczu Twych niegodne, * Twój Majestat nieskoń-
 czony, * Przed którym klękają trony, * Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanym, * Ale sprawa
 z bardzo dobrym Panem, * Skoro w oczach lży zobaczy, *
 Wszystko mi darować raczy * Lecz ztąd w sercu większa
 rana, * Żem tak łaskawego Pana * Śmiał obrazić.

Kto da oczom leż obfite rzeki, * Trzeba bowiem płą-
 kać całe wieki, * Żem wiecznego Boga mego, * Za chwilę
 czasu marnego, * Ja grzesznik zapamiętały, * Pana wie-
 kuistej chwały, * Śmiał znieważyć.

Nędzny prochu! na coś się odważył, * Stwórceś swego
 haniebnie znieważył; * Wieszli, co jest grzech przeklęty? *
 Słuchaj, co rzekł Paweł święty: * Każde przestępstwo man-
 datu * Jest zniewagą Majestatu * Najwyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne, * I tam go-
 rzał za grzechy śmiertelne, * Całą wieczność gorząc sro-
 dzie, * Już tej krzywdy nie nagrodzę, * Chyba, że mi sam
 daruje, * Na wieki nie powetuje * Tej zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny, * Straszliwyś mi
 jest, grzechu śmiertelny! * Zadość tobie nie uczynię, *
 W owej ognistej dolinie, * Chyba dla Krwi Syna swego. *
 Opuści dług grzechu mego * Bóg łaskawy.

Jakoż ufam, że mój grzech wyznany, * Przez najświęt-
 sze, Jezu! Twoje rany, * Zgładzisz wiecznie, gdy serdec-
 znie, * We dnie, w nocy i statecznie * Płakać będę
 z wielkim wstydem, * Mówiąc pokornie z Dawidem: *
 Ach! zgrzeszyłem. Amen.

228. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany! * Żadnym językiem niewypowiedziany; * Ty jesteś godzien wszelkiej miłości, * Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego, * Nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego, * Najwyższe dobro, Ty w największej cenie, * Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie! * Nie karał, przecież żałowałbym za nie, * A żałowałbym dla tego samego, * Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże! i teraz żałuję, * Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję, * I to u ciebie statecznie stanowią, * Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze, * I zawsze trzymać z tobą to przymierze: * Co gdy uczynię, spodziewam się, Ciebie * Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry! Boże litościwy, * Racz być mej duszy nędznej miłościwy! * Jakoś ją stworzył, pomóż do zbawienia. * Użycz twej łaski, broń od potępienia. Amen.

229. Wszchemocna mego Opatrzności Boga!

Gdy na mnie zewsząd następuje trwoga,

W największych ludzkich względnościach nie dufam, *

Bo w Bogu ufam.

Kto się na Boga doskonale spuści,

W wszelkich przygodach Bóg go nie opuści;

Twejsię polecam Opatrzności. Boże! * Niech mnie wspomóż.

W głębokiej puszczy okrutne zwierzęta,

Lwy i tygrysy i małe ptaszęta

Ni sieją, orzą, ni brogów składają, * A żywność mają.

Z Twej Opatrzności, miłościwy Boże!

A któż Twą łaskę godnie słać może,

Z której jesteśmy i z której żyjemy, * Bez niej nie tchniemy,

Noe z potopu świata uwolniony,

Lot z sodomskiego ognia wywiedziony.

Mojżesz i Jonasz w morzu nie zginęli, * Nie potonęli.

Józef przedany od rodzonych braci,

W Egipcie żyje i sławy nie traci;

Bo cały Egipt Ojca z braćmi żywi, * Świat mu się dziwi.

Nie umarł z głodu na puszczy Eliasza.
 Anioł pilnuje, szczęśliwy Tobiasz,
 Daniel głodnym lwom na pożarcie dany, * Nic nietykany,
 Bóg wybranych w nieszczęściu zachowuje.
 Tysiące giną, jednego ratuje;
 Sprawiedliwy, kiedy cnotami słynie. * Nigdy nie zginie.
 Uważaj każdy najwyższego Pana,
 Iż nam przez niego jest Opatrzność dana,
 Alłkto rozumie, że kto inny rządzi, * Wiecznie pobłądzi.
 Jako rzemieślnik drzewo do wyboru,
 Na potrzebę swą ścina bez oporu,
 Nie wymówi się, ani żadne zgadnie, * Gdzie które padnie.
 Jedne na trony królewskie wycięte,
 Drugie na Ołtarz, gdzie ofiary święte
 Kapłan odprawia, trzecie ogień pali. * Inne wiatr wali.
 Tak Bóg z człowiekiem wyrabia igrzysko,
 Jednego w górę, a drugiego nisko
 Stawia na nogi; któż Ci się, mój Boże! * Sprzeciwić może?
 Ja życia mego losy na Twą wolą
 Składam, mój Panie! z swą mizerną dolą,
 Ukaż mi szczęście, fortunę i drogę, * Niech się wspomogę.
 Bom mizerny człek, nędznie trawię lata,
 Będę Cię wielbił do skończenia świata,
 Bo mi jest przykre w mem ubóstwie życie. * Opatrz sowicie.
 Przyrzekłeś, Chryste! to wiernym przymierze,
 Że każdy prosząc, skutek prośby bierze,
 Gdy się do Ojca uda w swym frasunku, * Dozna ratunku.
 I tak nadzieję mam ja w Tobie, Panie
 Że, choć nierychło, wszak i na mnie padnie
 Z skarbów niebieskich, łaska nieprzebrana. * Od Ciebie
 Pana Amen.

230. Ach. nieskończony Boże w swej szczodroci!
 Co pełen łaski jesteś w swej istocie,
 Pamiętasz o każdym stworzeniu, * Posilasz w głodzie
 i pragnieniu,
 Wzgardę nagradzasz honorem.
 Podajesz rękę wdowie i sierocie,
 Ratujesz wszystkich w smutku i kłopotcie;

Wspomagasz największe ubóstwo, * Wyrażasz w miłosier-
Czyniąc wszechmocności wzorem. [dziu Bóstwo,

I gdzie nie może ludzka siła dostać,

Tam Opatrzności Twojej kładziesz postać;

Niech będę, jak biedne kruczęta, * Zgubione od matki
A Bóg ich i o nich pamięta. [kurczęta,

I owszem niech mnie cały świat odstąpi,

Ogień powietrze i woda obstąpi,

Porzuć wszyscy przyjaciele, * Utopią w łez gorzkich
I wszystkie się zwałą troski! [kapieł,

Wszechmocny Ojciec ten mnie nie odstąpi.

Z każdym łagodnie w nieszczęściu postąpi.

Pogodzi zajątrzone serce, * Pocieszy w każdej poniewierce.
I mnie grzesznego wspomóż.

Od Joba zlecił na szczęściu i zdrowiu

Mojżesza nosił po wodach w sitowiu.

Łazarza, lubo śmierć zawarła, * Jonasza, choć ryba po-
Wydarł go onej Bóg z garła. [zarła,

Ach! serce moje porzuć twe rozpaczy.

Wszak Bóg wszechmocny to wszystko przeznaczy;

Zaniechaj nad twą dolą skargi, * Zatrzymaj prędkie do
I do narzekania usta. [słów wargi,

Najlepiej sobie poradzisz w tym stanie,

Kiedy się oddasz na Boskie staranie;

Poczekaj na wyroki z nieba, * Bądź pewien, będziesz
Zaufaj Dawcy wszystkiego. [miał, co trzeba

Więc, o mój Boże! już to Ciebie wołam.

Bo tej przykrości podobno nie zdołam.

Przyjmuję z rąk Twoich dopuszczenie, * Lecz zebrzę o Twe
Smutku w żądane pociechy. Amen. [przemienienie

O zgadzaniu się z wolą Bożą.

231. Niech się ze mną, co chce stanie,

Wszystko chętnie ja przyjmuję, * Co chcesz, to czyni ze
Na wszystko się ofiaruję. [mną, Panie!

Mam to z wiary, żeś Twe dziecię

Tyś mój Ojciec ukochany, * Co chcesz, rozkaż na tym
Chcę na rozkaz być poddany. [świecie.

Niech mnie krzyż, strapienie truje,
 Niech mnie ścisną wsze przygody, * Ja Twą rękę ucałuję,
 Która nie chce mojej szkody.

Owszem. pożytku którego
 Potrzebuje dusza moja, * I ja składam się do tego:
 Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mnie ścisną bóle, męki.
 Wszak to zsyła dobroć święta * Twoja, której składam
 Za to, że o mnie pamięta. [dzięki

Choćby największe boleści
 Miała znosić siła moja. * Miłe będą w tej powieści:
 Bądź, o Boże! wola Twoja.

Z burzy deszcze niech spadają,
 Grzmoty, grady i błyskanie * Niech mi ludzie urągają,
 Tylko Ty błogosław Panie!

I lubo się tem koniecznie
 Brzydzi zła natura moja, * Rzeknę, westchnąwszy ser-
 Bądź, o Boże! wola Twoja. [decznie

Niech mnie obmówisk niedola
 Spotka. ja o to nie stoję; * Kiedy taka Twoja wola,
 Gotów jestem, ni się boję.

Gorzki to napój, lecz zdrowy,
 Wypije go dusza moja; * Ośłodziwszy temi słowy:
 Bądź, o Boże! wola Twoja.

Spróbuj nędzą, doświadczy głodem,
 I z tego się nie wymawiam * Wszystko mi się staje
 Dobroć twą i w tem wysławiam. [miodem,

Tylko stań przy mojem boku.
 Który jesteś żywność moja, * Nie ustąpię ani kroku:
 Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech źli ludzie moją sławę
 Czernią i szydzą z stąpienia, * Twojej woli zdam tę
 Dosyć dla mnie pocieszenia. [sprawę,

Byłeś Ty był przyjacielem,
 Który jesteś ufność moja; * Westchnę z płaczem i we-
 Bądź, o Boże! wola Twoja. [selem:

Chcesz, abym był zapomniany.

Póki żyję w nikczemności, * Bylebym mógł być zbawiony,
Dosyć dla mnie szczęśliwości.

Wiem, że zasłużyły na to

Grzechy i nikczemność moja; * Westchnę, dziękując Ci
Bądź, o Boże! wola Twoja. [za to:

Choć napelnisz serce smutkiem,

Bojaźnią, strachem, goryczą; * Twojej to jest woli skutkiem,
Gorycz staje się słodyczą.

Sprawisz w sumieniu trwożenie,

Kwiląca się tkliwość moja * Przyjmie to za napomnienie:
Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mi krewni umierają,

Rodzice i przyjaciele, * Dobrodzieje opuszczają,
Ja i o to nie dbam wiele.

Tyś sam Ojcem, siostrą, bratem,

Ty pociecha jesteś moja; * Ty chcesz jak, więc dosyć
Bądź, o Boże! wola Twoja. [na tem:

Czy mnie dotkniesz różgą gniewu.

W ostatniej życia godzinie, * Siecz, choćby do krwi
Niech mnie tylko piekło minie. [wylewu,

Aż do grobowej mogiły.

Nie ustanie dusza moja * Wołać, wzdychać z wszelkiej
Bądź, o Boże! wola Twoja. [siły:

Wiara mi cierpliwość daje.

W obietnicy Twojej, Boże! * Ta mi zaręczeniem staje,
Ta mnie omylić nie może

Wszystko razem niech zniszczeje,

Nie ustanie ufność moja; * Co chcesz, niech się ze mną
Bądź, o Boże! wola Twoja. [dzieje:

Krzyża mierzyć, wiem, nie trzeba.

Tylko jaki zesłesz, przyjąć; * Krzyż Twój kluczem jest
Którego ja nie chcę minąć. [do nieba,

Sił pod krzyżem gdy zbrakuje,

Medycyna będzie moja, * Spojrzę w niebo, krzyż całuję;
Bądź, o Boże! wola Twoja.

Bym się poddał Twojej woli,

Wszystkobyem sobie osłodził, * Ciesząc się, rzekłbym
Szczęśliwym, żem się narodził. [w niedoli:

Rzucę ziarno cnót, co żywo,
 Które zbierze dusza moja, * Przez obfite w niebie żniwo:
 Bądź, o Boże! wola Twoja.
 Jużem gotów, więc o Panie!
 Mojej woli dodaj mocy; * Chcę na Twoje rozkazanie,
 Cierpieć krzyże we dnie w nocy.
 Ty wprzód idziesz z krzyżem Twoim,
 Zapatrując się na Ciebie, * W ślad za Tobą pójdę z moim,
 Odpocznjemy razem w niebie. Amen.

Do Serca Jezusowego.

232. Każda żyjąca dusza, * Niech się miłością wzrusza,
 Uwielbiając, wysławiając * Serce Jezusa.
 Bo niebo, ani ziemia, * Nic tak słodkiego nie ma,
 Jako Serce Jezusowe, * Pełne zbawienia.
 Dla nas otwarte stoi, * Niech się grzesznik nie boi,
 Niech żałuje, pokutuje, * Tu rany zgoi.
 Tu źródło żywej wody, * Pełna dla dusz ochłody,
 Przybywajcie, a czerpajcie * Słodycz tej wody,
 W najświętszym Sakramencie, * To serce uwielbiajcie,
 Za te dary serc ofiary * Chętnie oddajcie.
 Niech Jezus mieszkanie * W sercach naszych zostanie,
 Niechaj dusza ma Jezusa * Za posilenie.
 Posil mnie, Jezu drogi! * Rzucam się pod Twe nogi,
 Serce kruszę, dając duszę. * Człowiek ubogi.
 Gdy się zbliży konanie, * A serce me ustanie.
 Mnie na wieki z Twojej opieki, * Nie wypuść, Panie! Amen.

Pieśń na żniwo.

233. Boże! z Twoich rąk żyjemy, * Choć naszemi
 pracujemy, * Z Ciebie plenność miewa rola. * My zbiera-
 my z Twego pola.
 Wszystko Cię, mój Boże, chwali. * Aleśmy i to po-
 znali * Że najmilszą Ci się zdała * Pracującej ręki
 chwala.
 Co rzadzisz ziemią i niebem, * Opatrujesz dzieci chle-
 bem. * Tyś nam dał urodzaj złoty, * My Ci dali trud
 i poty.

Na Cię każde ludzkie oko * Pogląda w niebo wysoko; *
Twoja hojna ręka daje * Ludziom hojne urodzaje.

Nie dla tego owoc mamy, * Iżę rolę uprawiamy! * Ty,
co dajesz pomnożenie, * Wyżywasz wazelkie stworzenie.

Cośmy rękami wysiali, * Na wozach my sprowadzali,
Za to Ci dziś dziękujemy * Cześć i chwałę oddajemy.

Jest to Twoja święta wola, * Byśmy tego, cośmy z pola.
Latoś szczęśliwie zebrali, * Na Twą chwałę używali.

Więc tak używać będziemy, * Dopóki tutaj żyjemy, *
Ty pobłogosławisz dalej, * A my będziemy pracowali.

A kiedy wszystko ustanie. * Nasze w świecie praco-
wanie, * Niech weźmiemy z Twej litości * Nagrodę wie-
cznej radości. Amen.

Przy końcu roku.

234. Nie tak bystro płynie rzeka,
Tak nam prędko czas ucieka,
Dzień za dniem, a rok za rokiem * Przemija niezwrotnym
Tak prędko rok przeszły minął, (tokiem.
Że właśnie w momencie zginął,
I spłynął z tej doczesności * W bezdenne morze wie-
Szczęśliwy, komu wspomina, (czności,
Że każdy dzień i godzina
Była Bogu poświęcona * I zbawienie przepędzona.
Boże! bądź i w roku nowym
Nam na ratunek gotowym,
Błogosław, Boże łaskawy! * Nasze prace i zabawy.
Do cnoty udzielaj chęci,
Wyrysuj nam to w pamięci,
Że czas niezwrotnie ucieka, * A śmierć goni i sąd czeka.
Przyjmijże więc nasze dzięki,
Za wszystko, cośmy z Twej ręki
Odebrali przez rok cały, * Racz przyjąć ofiarę chwały.
Bo i momentu jednego
Nie było roku przeszłego,
Tak we dnie, jak i w nocy, * Bez Twojej, o Boże! pomocy.

Skończą się nasze dni, lata,
 My pójdziemy z tego świata;
 Kto wie, na kim kolej stoi! * Przetóż niech się każdy boi.
 Ten nowy rok poświęcamy,
 W Tobie ufność pokładamy,
 Bądź naszym Ojcem i Panem, * Teraz i na wieki A.

Przed ślubem.

235. Stanowiciela małżeństwa, * Stwórcu nieba i ziemi!
 Niech Twego błogosławieństwa, * Pokornie Cię prosimy,
 Ci nowożeńcy doznają, * Którzy, jak dziatki Twoje,
 Ufność w Tobie pokładają, * Przyjmij ich w opiekę swoją!

Niechaj idą w Twej bojaźni * Do stanu małżeńskiego,
 Niech żyją w szczerej przyjaźni, * Według rozkazu Twego;
 Daj im potrzebnej mądrości, * Niech wiernie zachowają.
 Co sobie w Twej obecności * Wzajemnie przysięgają. A.

Po ślubie.

236. Coś Ty raczył złączyć Boże! * Źródło prawej miłości,
 Człowiek rozłączyć nie może, * Użycz im z Twej litości,
 Łaski i pomocy dzielnej, * Do życia cnotliwego;
 Niech z miłości nierozdzielnej * Żyją do zgonu swego.

Niechaj wiernie zachowują * Święte przykazy Twoje,
 Niech się serdecznie kochają, * Jak własne ciało swoje;
 Spraw, by jednym sercem byli, * Żyjąc wspólnej miłości,
 Wzajemnie sobie słodzili * Życia tego przykrości.

Broń ich od wszelkiej przygody! * Oddal od nich w tym
 stanie,

Ducha swarów i niezgody. * Racz błogosławić. Panie!
 Ich zamysły i roboty! * Użysz, czego im trzeba,
 Spraw, aby się drogą cnoty * Prowadzili do nieba. Am.

PIEŚNI POGRZEBOWE.

Dla małych dzieł.

237. Jeszcze jestem małe dziecię, a już przyszła godzina.
Nie długo byłem na świecie, a sroga śmierć mnie podcina,
Jak kwiatek niedojrzały, nie zważa na zwrost mały.

Ale na tem nie szkoduję, że tak prędko z świata tego,
Do wieczności ja wędruję, bo do żywota wiecznego,
Do niebieskiej radości, odchodzę w niewinności.

Jak nas uczy doświadczenie. marność na świecie panuje
Oraz serca udręczenie, po radości następuje!
Żalność smutek, kłopoty, frasunek i zgryzoty.

Świat ten jest napełnion złości, na kształt morza burzliwego,
Ciężko się też w niewinności zachować od wszego złego,
Jak sami dobrze wiecie, pełno nędzy na świecie.

Ale jak u Boga w niebie, nie wiem o smutku żalności,
Ani o żadnej potrzebie, lecz w niewymównej radości,
Co nigdy nie ustanie, jest moje pomieszkanie.

Przetóż się wy nie frasujcie, ani się trapić rodzice!
Owszym Bogu podziękujcie, że dziecię wasze dziedziczy
Radości niewidziane i dobrze jest schowane. Amen.

238. Zegnam was miłe rodzice! * Już idę z świata tego,
Między niebieskie dziedzice, * Do żywota wiecznego;
Chciał mnie Bóg rozłączyć z wami, * Powołał mnie do siebie,
Abym z Jego Aniołami, * Wiecznie służył Mu w niebie.

Już z nędznego świata idę, * Nie doznałem zdrań Jego,
Prosto tam na gody przyjdę * Do Baranka czystego;
W białej szacie otrzymanej * Przy Chrście św. w kościele,
Żadnym grzechym niezmazanej * Zasiędę na wesele.

Ach! mój ojciec ukochany! * Wielce narzekasz sobie,
Ze wczesną śmiercią zabrany, * Dziś nam polegnąć w grobie,
Bądź spokojny, Bóg tem rządzi. * On Panem życia mego;
On w radach swoich nie błądzi, * Niech będzie wola Jego.

Tobie także, Matko miła! * Za wszystko dziś dziękuję,
Coś tylko dla mnie czyniła, * I ze serca winszuję,
Aby Pan Bóg żale twoje * W radość znowu obrócił,
I łaskawie oko swoje * Hojnie na ciebie zwrócił.

Ja tu między wybranymi * Będę Boga za wami
 Prosić, aby was na ziemi * Udarował łaskami,
 A potem byście po zgonie * Do nieba się dostali,
 I Boga na wiecznym tronie * Wraz ze mną wychwalali.
 Amen.

239. Bylem małym dzieciątkiem zrodzonym, na ten świat,
 Lecz przyszła śmierć, ścinając mnie, jakby polny kwiat;
 Zostańcie już z Bogiem, ukochani rodzice!
 Ciało w grobie, dusza ogląda Pańskie lice.

Ojczy drogi! bywaj zdrów, choć z sercem stroskanem,
 Boże! pociesz matkę mą z okiem zapłakanem;
 Bracia, siostry miłe bywajcie już zdrowemi;
 Bądźcie rodziców, proszę, pociechą na ziemi.

Gdy Jezus Pan mnie osadził na swoim łonie,
 W nieba niewymownej chwale przy Ojca tronie,
 Tam się znowu zobaczymy za łaską Boga,
 Gdzie ustanie smutek, żaloba, boleść i trwoga.

O to Królestwo błagajmy wszyscy społecznie,
 Daj się, Boże! wszystkim nam widzieć w niebie wiecznie,
 Bo nie ma dla nikogo celu godniejszego,
 Nad przeniesienie się do raju niebieskiego. Amen.

240. Na cmentarzu mieszkać będę,
 I tak długo grób zasięde,
 Aż Pan prochy wszystkich ludzi, * W dzień on sądu
 Zmartwych wzbudzi.

Już nie będę tu przebywać,
 Pan Bóg kazał odpoczywać
 W ziemi, lecz i ciało wstanie * Znów, na Boga oglądanie.
 Krótki był czas życia mego,
 Ledwom doznał świata tego;
 Wziął mię Pan Jezus do siebie, * Abym wiecznie mie-
 szkał w niebie.

Tam kwitną róże z lilią,
 Z nich Anieli wieńce wiją,
 Tu wszyscy cieszą się wiecznie * Z Barankiem Bożym
 bezpiecznie.

Idzie więc do Pana swego
 Dusza ma, na rozkaz Jego,
 Z ciałem mojem rozwiązana, * Do Aniołów przyrównana.
 A więc nie płaczcież, rodzice!
 Bo znów wkrótce was uwidzę:
 Śmierć z kosą, jak polne kwiatki, * Ścina starych, jak
 i dziatki.

Dziękuję za piastowanie,
 Za usługę i staranie;
 Będę prosić w niewinności * Za was Boga w wieczności.
 Bracia, siostry i pokrewni!
 Niech was smutek nie rozrzewni,
 Bom Aniołem, już na łonie * Ojca siedzę, jak na tronie,
 Krótki żywot mój zawarłem,
 Do Jezusa się dostałem,
 I me ciało z grobu wstanie * Z duszą, wielbiąc Ciebie,
 Panie! Amen.

241. Moje z wami rozestanie rodzice ukochani!
 Sprawuje wam łez wylanie i serce wasze rani,
 Już mnie oczami waszemi nie oglądajcie na ziemi,
 Bo zniknę z tego świata.

Za wasze o mnie staranie, od urodzenia mego,
 Za troskliwe wychowanie pragnąłem sobie tego,
 Dłużej tu z wami zostawać, a winną wdzięcznością wam
 Przez ochotną powolność. (dawać,

Być wam przyczyną radości, przez postęпки chwalebne,
 Być wam podporą w starości, przez przysługi potrzebne,
 To moje życzenie było, ale niebo sporządziło,
 Że was odstąpić muszę.

Przetóż, gdy od was wędruję, moi rodzice mili!
 Więc serdecznie wam dziękuję, iżeście mnie żywili;
 Za pokarm, pielęgnowanie, za rodzicielskie kochanie,
 Za wyprawę do grobu.

Przez chrzest święty odrodzony, w łasce Boskiej umieram,
 Krwią Jezusa odkupiony, żywot wieczny odbieram;
 Waszej zawdzięczam miłości, waszej o mnie staranności,
 Żem na wieki szczęśliwy.

Boże! w dobroci niemierny! ojca i matkę moją
 Pociesz, bądź im miłosierny, weźmij w opiekę swoją.
 Racz to sprawić miłościwie, niechaj tu żyją szczęśliwie,
 A po śmierci na wieki. Amen.

242. Opuszczam matkę, ojca mego.

Którzy mnie na świat spłodzili, * Idę do Ojca niebieskiego,
 Nie płaczcież, rodzice mili!

Nie smućcie się, nie frasujcie, * Owszem się ze mną radujcie.

Dziedziczę już owe radości.

Których pióro nie określi, * Cieszę się z onej szczęśliwości,
 Która nie powstała w myśli,

Której oko nie widziało, * Ucho ludzkie nie słyszało

Nie słyhać o żadnej potrzebie,

O smutku, płaczu, boleści, * Choroby, śmierci nie masz
 w niebie.

Tam się sama radość mieści,

Która nigdy nie ustanie, * Z której się cieszą niebianie.

Szczęśliwy, kto ją dziedziczy,

Tej wam, rodzice kochani! * Dziecię wasze serdecznie życzę.

Tego żądają wybrani,

By wszyscy ludzie społecznie, * W niebie królowali wiecznie.

Niech to będzie wasze staranie.

Aże do zgonu waszego, * Zachować Boskie przykazanie,

Wiernie czynić wolę Jego;

Ta jest droga, którą trzeba * Wchodzić ze ziemi do nieba.

Amen.

243. O rodzice ukochani!

Niech wam się serce nie rani,

Z śmierci dziecięcia małego, * Do nieba powołanego;

Ciało tylko w grób kładziecie, * Lecz duszę w niebie
 znajdziecie.

Tam ją zanieśli Anieli,

I tam się z nimi weseli;

Tam z Anielskimi chórami * Śpiewa między niebianami;

Święty! Święty! zawsze Święty * W Majestacie niepojęty!

Boże Stwórco nasz łaskawy,

Dziwne są Twe święte sprawy;

Dziecina na świat zrodzona, * Dziś jest w niebie osadzona;
 Twoją chwałę wiecznie głosi * Za rodziców prośbę wznosi,
 Aby się w niebo dostali,
 Z nim radości dzielali;
 Przeto, rodzice! nie płaczcie! * Ale raczej na to baczącie,
 Byście Boga miłowali * I zemną w niebie mieszkali. A.

244. Dziecię, prędkoś zakończyło bieg żywota twojego,
 Zaledwieś się narodziło, już do grobu ciemnego,
 Rodzice cię wprowadzają, serca ich się zalem kraju

W tobie ufność pokładali, że ich będziesz podpierać,
 A oto! nim się spodziali, już się musisz wybierać,
 Daleko prędzej przed nimi, do powszechnej matki ziemi.

Lecz szczęśliwa dusza twoja, która się przeprawiała
 Szczęśliwie już do Jezusa, nim ziewioność straciła,
 Nim poznała te przykrości, któremi nas świat tu gości.

Przetóż, rodzice! nie płaczcie śmierci dzieciątka tego,
 Lecz z uwagą na to baczącie, postarać się takiego
 Losu być uczestnikami, stanąć w niebie z Aniołami. A.

Dla młodzieńca lub panny.

245. Obacz tu każdy człowiecze!

Co to za rozkosz na świecie,

Ze o ten świat się staramy, * O duszę wcale nie dbamy.

Przeto, pókiśmy tu zdrowi,

Bóg nam jest z łaską gotowy,

Do Niego się uciekajmy, * Za swe grzechy przepraszajmy.

Nic nie masz w świecie pewnego,

Próżno się garniem do niego,

On nas tutaj tylko zwodzi * Od Pana Boga odwodzi.

Przeto na to pamiętajmy,

I że wszyscy umrzeć mamy,

Nie masz tu miejsca trwałego, * Śmierć ztąd weźmie z nas

Nie upatrujcie na lata, (każdego.

Starych, młodych bierze z świata,

Zadnemu tu nie folguje, * Wszystkich do siebie zwołuje.

Jak się staje z polnym kwiatem,
Tak się też stało z tym bratem,
Tak się też żegna panna z światem.

Dla młodzieńca.

Znaliśmy go tu zdrowego,
Teraz widzimy zmarłego.

Dla panny.

Znaliśmy ją czerstwą, zdrową,
Teraz widzimy umarłą.

Już od was dziś odstępuję,
Ojcu i Matce dziękuję.

Braciom, siostrom, przyjaciółom, * I też swym miłym
sąsiadom.

Wam, ojczy, matko! dziękuję,
Dzisiaj od was odstępuję,

Już wam dziś dobrą noc daję, * Panu Bogu was od-
O rodzice moi mili! (daję).

Idę od was w tej to chwili,

Życzcie mi skonań mego, * Ulżenie bólu wielkiego.

Już mnie więcej nie żałujcie,

A więcej nie lamentujcie,

Proście Pana Boga za mnie, * Aby mnie przyjął do siebie.

Wielce wam za to dziękuję,

Gdy już od was odstępuję,

Zeście się tu zgromadzili, * Na ten mój pogrzeb stawili.

Daj, Boże! byśmy społecznie

Widzieli się z sobą wiecznie;

Dajże nam to, Chryste Panie! * Z Tobą wiecznie królo-
wanie. Amen.

Dla rodziców.

246. Dziś, gdy się z wami rozstaję,

Dziatki moje kochane! * Ostatni raz wam podaję,

W czem ma być zawsze trwanie;

Miejcież tylko ochotę, nad wszystko kochać cnotę,

By życia waszego chwile * Były Bogu, ludziom miłe.

Wiedźcież, że dosyć trudności
Gorzkich użyłem (łam) z wami, * Tak mam ufność, iż
z wdzięczności,

Ku mnie, żaden nie splami * Grzech was na tym świecie;
Gorszy grzech nad jad, wiecie,
Ten i wasze ciało truje, * Skoro duszę opanuje.

I tem, co po mnie zostało,
Podzielcie się bez sprzeczki, * Jednaście krew, jedno ciało,
Jednych ojców dziateczki.

I u jednego stołu * Siadałyście pospóln;
Tak, póki was nie zabierze * Ztąd śmierć, zgadzajcie się
szczerze,

Nadewszystko czcijcie Boga,
Odtąd On Ojcem waszym, * Najpewniejsza jest to droga,
Którą z każdym czasem,
Serce, duszę czystymi * Zachowajcie na ziemi;
To jest, co czyni człowieka, * Takiego zgon dobry czeka.

A gdyby od złych spraw jakich
Grzeszni was namawiali, * Działki! byście nigdy takich
Tu nie naśladowali;
Bo choć pachnie słodkością * Grzech z początku, z gorzkością
Wnet się zmiesza, a sumienie * Wtrąca w niespokojenie.

Zwyciężajcie cierpliwością
Wszystko, co was tu trudzi, * Nad najstraszniejszą przykrością
Niech się żaden nie smuci;
Wiedźcież, że Bóg miłuje, * Których krzyżem próbuje,
A cierpliwie kto je zniesie, * Do nieba się ztąd przeniesie.
Amen.

Dla starych osób.

247. Cokolwiek w świecie, jest wszystko marność,
Choćby mnie i królewska doszła godność;

Wszystko zginie, świat pominie,
Króla i cesarza śmierć nie minie.
Nie masz już sławnego Cycerona,
Nie masz Absalona i Samsona;

Ich to sława przykład dawa.

Że wszystko na świecie śmierci strawa.

Bym miał mądrość króla Salomona,
 Bym też był tak piękny jak Helena,
 Piękność owa, mądra głowa
 Od śmierci żadnego nie zachowa.

Choćbym się w cielesnej kochał krasie,
 I ona się w szpetność zmieni w czasie;
 Ach! nie stała piękność ciała,
 Wczoraj się świeciła, dziś spróchniała.

Zmieni się cielesna śliczna barwa.
 Będzie z niej plugawa śmierci larwa,
 A z pięknego nic brzydszego
 Nie masz nad człowieka umarłego.

Ten, co cię za życia umiłował,
 Ręce twoje miłe, twarz całował,
 Już z daleka nos zatyka.
 Twarz, oczy odwraca, precz ucieka.

Bym nad wszystkich ludzi był bogaty,
 Drogie z srebra, złote nosił szaty,
 Ze wszystkiego kosztownego,
 Śmierć mnie ogołoci mizernego.

Najlepiej, zaprawdę, Bogu służyć,
 Chcąc w niebie stałego dobra użyć;
 Niesłychane, nieprzebrane,
 W niebieskiej radości zgotowane.

Na pogrzebie męża. Już ci dziękuję, małżonko moja!
 (Jezus niech będzie pociecha twoja.

Na pogrzebie żony. Już ci dziękuję małżonku mój!
 (Pan Jezus niech będzie Opiekun twój.
 Za posługi i usługi,
 Któreś mi czynił (ła) przez czas długi.

I was, me dziatki! Bogu oddaję,
 Na zawsze się z wami tu rozstaję,
 Pomagajcie modlitwami,
 I przy Mszy świętej błaganiami.

Polecam Ci Jezu! duszę moją,
 Racz przyjąć pokorną prośbę moją.
 By Cię chwalić, wiecznie sławić,
 Proszę cię, Jezu mój! racz mię zbawić. Am.

248 Co Pan raczy, niech się stanie, * Wola Jego najświętsza; * Gotów jest na wybawienie * Wiernym, ta rzecz jest pewna: * W każdym smutku i frasunku, * Pociészyciel łaskawy. * Kto z Nim ufa, przy Nim trwa, * Tego On sam wybawi.

Bóg jest ma pociecha sama, * Żywotem i nadzieją, * Spuszczam się na wolę Jego, * Nic się Mu nie sprzeciwiam, * Że włosy me, jak słowo Twe, * Mówi, są policzone, * Strzeże pilnie, nieomylnie, * W swoją nas wziął obronę.

Przetóż ja nędzny ubogi, * Już nie podlegam trwodze, * Gdy opuszczam ten biedny świat, * I do Pana odchodzę * W ręce Twoje duszę moją * Polecam, Panie miły! * Tyś śmierć, piekło i przekleństwo, * Odjął i jego siły!

O jedną rzecz jeszcze proszę, * Panie! niech ją otrzymam, * Kiedy nastąpią pokusy. * Niech wątpliwości nie mam; * Ratuj Panie! a staranie * Miej o mnie, sługę Twego, * Żebym Ciebie, tu i w niebie * Chwalił, Pana wiecznego. Amen.

249. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * Nienaganna myśl Jego * Niech sprawy me, jak chce, mieni, * Nie odstąpię od Niego; * On Bogiem mym, który we złym * Przypadku mnie ratuje, * Niechże mną zawiaduje.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * Wiem, że mnie nie zawiedzie, * On mym nogom tór nadmieni. * Który do szczęścia wie dzie; * Więc cnotliwie i cierpliwie * Czekam Jego pomocy, * On wszystko ma w swej mocy.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * On mnie będzie pilnował, * On mój lekarz nie będzie mi * Jadu w lekach gotował; * Pan to wierny, miłosierny, * Na Nim wcale przestaję * I Jemu się oddaję.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * On jest moją światłością, * On mi na drodze mej świeci * I prowadzi mądrością, * Jak w radości, tak w żałości, * Jak zawsze ufam Jemu, * Jak Panu Bogu memu

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, * Przy tej wierze zostaję. * A od niej nawet i śmierci * Odrzucić się nie daję, * Bo mię wszędzie mój Bóg będzie * Jak Ojciec opatrował, * Czemużbym się frasował?

Już was żegnam, przyjaciele! * I życzę za dóbr wiele, *
 Za miłości oświadczenie, * Do grobu wprowadzenie, *
 Byśmy Boga wspólnie w niebie * Mogli wszyscy oglądać, *
 Na twarz Jego spoglądać. Amen.

250. Nie tu ojczyzna, ani tu nikomu
 Dano na świecie wieczystego domu.
 Statut niezmienny i dekret straszliwy.
 Że umrzeć musi każdy człowiek żywy.
 Ni się wykupić, ni wyprosić może,
 Uciec, ani skryć, gdy Bóg umrzeć każe;
 Nikogo nie minie, ani daruje,
 Ani nas żaden w tym razie zratuje.
 Ten, co się rodzi, co żywota skusi
 Choćby był królem, wszak umierać musi;
 Sławę, godności, uciechy wywczaszy
 Opuścić musi na potomne czasy.
 Z światem się żegnać, o wielkać to trwoga!
 Pójść w straszną wieczność i stanąć przed Boga,
 Jakbyś tedy rad zebyś i pocziwie
 I na swe czasy żył był świętobliwie!
 Cobyś tedy chciał, to czyn nieodkładnie,
 Potem za późno, gdy cię śmierć napadnie;
 Ni godziny, dnia pewnego nie mamy,
 Śmierć przyjdzie, gdy się najmniej spodziewamy.
 Bądźmy gotowi, byśmy nie chybili,
 A duszy naszej wiecznie nie zgubili;
 Jezu, przez męki i gorzką śmierć Twoją,
 Daj dobrze umrzeć, a zbaw duszę moją. Amen.

251. Jak każdy, który się rodzi,
 Tak ja idę do grobu,
 W ziemi, z której ciało wyszło, * Niech tam spoczywa w Bogu!
 Bóg to mówił, żem był prochem, * W proch się z nowu obrócę,
 Aż mnie Pan na sąd powoła: * Z grobu mego powrócę.
 Nago na świat zrodziłem (łam) się,
 Nago wracam do ziemi;
 Tak bowiem grzech płacić musi * Adama pokolenie;

Pracowałem, (łam) siłilem (łam) się * W pocie czoła mego,
Teraz zaś opuszczam wszystko, * Nie mając nic własnego.

Marny świecie! weźmij nazad

Wszystkie próżności twoje,

Nic, tylko dobre uczynki * Będą bogactwa moje:

Te złączone z zasługami * Zbawiciela naszego,

Teraz mi będą pomocą * Do królestwa wiecznego.

Doznałem (łam) się z Salomonem

Twej pod słońcem marności,

Niemasz w czasie, w obietnicach, * W dobrach Twoich stałości;

Dusza zewsząd uciśniona * I ciało utrapione.

Lepiej mieszkać u Jezusa, * Na niebieskim Syonie.

Już się teraz z wami żegnam,

Ach, rodzice kochani!

Gdy mnie Bóg powołał, niech się * Serce wasze nie rani;

Dziękuję za wasze trudy, * Podjęte w staranności,

A jeżeli was obraził (ła) * Przebaczcie mej słabości.

Zostań z Bogiem, mój małżonku (ma małżonko!)

Ustań z twoją załością,

Byłeś (łaś) moim pomocnikiem, (czką) * Popierałeś (łaś)

z szczerością;

Teraz nas śmierć rozłączyła, * Ja idę do wieczności.

Pamiętaj na mnie i przebacz * Mojej niecierpliwości.

Dziatki moje! idę do was,

Serca wasze zranione,

Bądźcie dziecinną miłością * Z matką waszą (z ojcem

waszym) złączone;

Czyńcie dobrze tu na świecie, * Wystrzegajcie się złego,

A Bóg będzie Ojcem waszym, * Nie opuści żadnego.

Bracia, siostry z pokrewieństwem,

Złączeni przyjaciele!

I wszyscy, którzy stoicie * Tu, przy tem mojem ciele,

Żegnam was, Bogu oddaję. * Wszego dobra winszuję

Odpuśćcie mej ułomności, * Za wszystko wam dziękuję.

Jedno jeszcze was upraszam!

Boga za mnie błagajcie.

A stojąc przy trupie moim, * Z tego się nauczajcie,

Że śmierć, która mnie złupiła, * Nie ma względu żadnego,

Jak mnie wzięła z tego świata * Tak z was weźmie każdego.

Na mnie często pamiętajcie,
 Bądźcie zawsze gotowi;
 Na zdrowie się nie spuszczaćcie, * A nie wierzcie światowi,
 Aby, gdy Pan zawrze bramę * Żywota śmiertelności,
 Dobra śmierć była wam bramą * Do wiecznej szczęśli-
 wości. Amen.

252. Już idę do grobu smutnego, ciemnego,
 Gdzie będę spoczywać aż do dnia sądnego,
 Gdzie możni królowie swe kości składają.
 Książęta, Panowie w proch się obracają.
 W tę podróż odchodzę, nie biorę nic z sobą.
 W postaci okrytej śmiertelną żalobą.
 Tylko cztery deski, licha biała szata,
 Toć cała wysługa mizernego świata
 Już słońce i księżyc świecić mi przestaną,
 Robactwo. zgnilizna, te przy mnie zostaną;
 Gdzie mądry Salomon podział się z mądrością.
 Gdzie Krezus, Asverus z swoją wspaniałością?
 Gdzie Samson tak silny, gdzie mężna Judyta,
 Gdzie mocny Herkules? Niech się, kto chce, pyta;
 W jaskinię podziemną śmierć wszystkich ukryła,
 Toć samo dziś ze mną nędznym uczyniła!
 Już od was odchodzę i żegnam się z wami,
 Ojczy, matko! razem z bracią i siostrami.
 Żegnam się z córkami, synmi, pasierbami,
 Z całą famllią i przyjaciółmi,
 Żegnam się i z tobą, małżonko (małżonku) kochana (kochany!)
 Dziękuję żeś była (był) w życiu mem wybrana (wybrany),
 Ja cię tu oddaję Boskiej Opatrzności.
 A sam (sama) już odchodzę do strasznej wieczności.
 Żegnam się dziś z wami, wy zdrowi zostańcie,
 A duszy mojej nie zapominajcie
 Łaskawym sąsiadom dziękuję stokrotnie,
 Że tu na mój pogrzeb przybyli ochotnie.
 Niech wszystkim Bóg płaci zdrowiem i fortuną,
 Nagradza i wspiera niebieską koroną;
 Otrzyjcie łzy z oczów, utulcie żalości,
 Życzcie mi pokoju w niebieskiej światłości. Am.

253. Zmarły Człowiecze! z tobą się żegnamy,
 Przyjmij dar smutny, który ci składamy,
 Trochę na grób twój porzuconej gliny
 Od Twych przyjaciół sąsiadów, rodziny.
 Powracasz w ziemię, co Matką twą była,
 Teraz cię strawi, niedawno żywiła:
 Tak droga każda, * Którą nas świat wodzi,
 Na ten ubity gościniec wychodzi.
 Nie długo, bracie! (siostro!) z tobą się ujrzymy,
 Już tam odszedł, my jeszcze idziemy.
 Trzeba ci było odpocząć po biegu.
 Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu.
 Boże! ten zmarły w domu twym przebywał,
 U stołu Twojego jadał, Ciebie wzywał.
 Na Twej litości polegał bezpieczny,
 Daj duszy jego odpoczynek wieczny. Amen.

254. Wychodź, ustępuj z domu twego!
 Opuść kochaną rodzinę, * Powędruj do grobu
 [ciemnego,
 Już życiu twemu godzinę, * Ostatnią zegar uderzył,
 Którąś Bóg Stwórcą zamierzył.
 Pielgrzymka Twoja się skończyła,
 Wędrujesz z ziemskiej doliny,
 Już ci śmierć bramę otworzyła. * Do wiekuistej krainy;
 Tam i my, lubo nie wiemy, * Kiedy za tobą pójdziemy.
 Nagoś przyszedł, nago wędrujesz,
 Z tego świata do wieczności.
 I nam widocznie okazujesz * Próżność światowych marności;
 Każdego bowiem człowieka * Takowa wyprawa czeka.
 Cztery deski, koszula biała
 Jest z wszystkich majątności.
 Na tamten świat wyprawa cała, * Nic z sobą do wieczności,
 Prócz spraw naszych nie weźmiemy * Które na sąd ponie-
 Trwaleli będzie długo, czy mało, [siemy,
 To nas żadnego nie minie,
 Co ciebie, bracie! (siostro) już spotkało, * Śmierć o nie-
 [pewnej godzinie.
 Z nami się podobnie sprawi * I przed sądziego postawi.

Przetóż się w tę drogę gotujmy!

A co nam Zbawiciel mówi,

To sobie w pamięci rysujmy! * Czujcież i bądźcie gotowi,
Bo i wy ani się dowiecie, * Kiedy na mary padniecie.

Wszelki, kto żyje bogobojnie,

Szczęśliwy jest, bo umiera

W łasce Boskiej lekko, spokojnie, * Takiemu bowiem
otwiera * Śmierć tam do wieczności wrota * Do szczęśli-
wego żywota. Amen.

Pieśń przy spuszczeniu ciała do grobu.

255. Pogrzebmyż to ciało w grobie,

Niechaj tu spoczywa sobie;

Albowiem z ziemi stworzone, * W ziemię będzie obrócone.

A lubo się w proch obróci,

Znowu mu Bóg życie wróci!

Ciało nasze skazitelne * Zmartwychwstanie nieśmiertelne.

W niem staniemy przed Sędziego,

Usłyszym dekret z ust Jego.

Z niem pójdziemy na zbawienie, * Lub na wieczne potę-

Co teraz tu zasiejemy, | pienie.

To tam zniwować będziemy;

Szczęśliwy! kto kocha Boga, * Nie spotka go żadna trwoga.

Kto żyje w Boskiej bojaźni,

Z ludźmy w braterskiej przyjaźni,

Ten w łasce Boskiej umiera, * A śmierć mu niebo otwiera.

Lecz, co o Boga nie dbając,

Ani bliźnich nie kochając,

Gwałcą Boskie przykazanie, * Tych ciężkie czeka skonanie.

Bo się sumienie ich sroży,

Sądem i wiecznością trwoży,

A kończąc życie doczesne, * Idą ztąd na wieki wieczne.

My stojący przy tym grobie,

Uważmyż to dobrze sobie,

Że każdy legnie na mary, * Tak młody jako i stary.

Możny i ubogi równy.

Nikt od śmierci niewymówny,

Któż wie, na kim kolej stoi? * Przetóż niech się każdy boi.

Każdy trup to głośno mówi:
 I wy też bądźcie gotowi,
 Bo ani się spodziejecie, * Kiedy do grobu wpadniecie.
 Byłem tem, czem wy jesteście,
 Jestem, czem i wy będziecie,
 Śmierć o niepewnej godzinie * Około was się zawinie.
 Z tych to prochów i z tych kości
 Uznacie świata marność;
 Nie znać tu, kto miał wygody; * Lub kto cudnej był
 Nie topmyż serca w marności, [urody.
 Lecz ćwiczmy się w pobożności,
 Bo do wiecznego żywota * Tylko nas prowadzi cnota.
 Tę więc naukę dla siebie
 Zabierzmy przy tym pogrzebie
 Ze ten przy śmierci szczęśliwy, * Kto wie dzie żywot
 Gdy się do domu wracamy, [cnotliwy,
 Z tobą się, bracie! (siostrzo!) żegnamy;
 Niech twa dusza tam osiedzie,
 Gdzie śmierci więcej nie będzie,
 A po pracy i żałości, * Odpocznij w wiecznej radości. A.

256. Odpocznij nasz bracie miły! po długiem pracowaniu * Wzbudzi Jezus twoje siły, w powszechnem zmartwychwstaniu; * Jezus żywot, wskrzeszenie, * Śmierć twa tylko zaśnienie.

Niech twe spracowane kości mają swe odpocznienie,
 Aż ci Jezus przez swe rany, da na wieki zbawienie,
 Znajdziesz w niebie radości, * Boś miał cnotę w miłości.

Dokończywszy biegu twego, spocznij w górnym Syonie.
 Czekaj Sędzie łaskawego, będziesz sławny w koronie;
 Piękny z prochu powstaniesz, * Do nieba się dostaniesz.

Wstaniesz, wstaniesz uwielbiony, w nowem chwalebnem ciele, * W szaty godne obleczoney, oglądasz Boga śmieie;
 Jezus zniósł za cię rany, * Abyś był zachowany.

Ujrzysz Sędzie wspaniałości, gdy na tronie zasiędziesz,
 Który rachunek spraw w życiu od wszystkich żądać będzie,
 Ale kto Go miłował, * Nie ma, czegoby się bał.

Niech was tedy Pan Bóg żywi, gdy was już odstępuję.

Bądźcie dobrzy, sprawiedliwi, cnota bowiem ratuje
 W przykrej śmierci godzinie, * Która i was nie minie.
 Wszystko na świecie pominie, żadnej nie masz stałości,
 Jako prędko woda płynie, wszystko marność marności,
 Nie grzech, lecz cnoty święte * Będą w niebie przyjęte.
 Wkrótce się zaś zobaczymy, gdy nas trąby głos wzbudzi,
 Przed Bogiem się zgromadzimy, a ujrzym zbiory ludzi;
 Tam swe brzemie złożymy, * A z Jezusem będziemy. A.

257. Śpijże już po twoim boju,
 Chrześcianie ukochany! * Śpijże, odpocznij w pokoju,
 Z pętów świata rozwiązany;
 Śpijże, aż Bóg wszystkich ludzi * Z grobów swoich znowu
 Jużes teraz uwolniony (wzbudzi.
 Od frasunku i trudności, * Któremiś był udręczony
 W ziemskiej twojej śmiertelności, * Śpijże, aż Bóg itd.
 Niech ci hojnie Bóg nagrodzi.
 Coś ucierpiał w doczesności, * Niech cię mile Bóg ochłodzi
 Za twe krzyże we wieczności, * Śpijże aż Bóg itd.
 Jako Jezus z grobu swego
 Żywy wyszedł uwielbiony, * Tak ty wyjdiesz z grobu tego
 Na głos Boski obudzony, * Śpijże aż Bóg itd.
 Za krótki czas my k'tobie
 Będziemy też przyłączeni, * Spać w pokoju z tobą w gro-
 bie, * Jakaśmy tu zgromadzeni, * Aż nas Bóg i wszyst-
 kich ludzi * Z grobów naszych znowu wzbudzi. Amen.

258 Z głębokości ja wołam,
 Panie! co tylko zdołam.
 Racz ucho swe nadstawić, * Przyjdź z czyśca mnie wy-
 Z głębokości ja wdycham, (bawić.
 Dla kar ciężkich usycham
 Przed sprawiedliwością Twoją, * Któż zbawi duszę moją?
 Z głębokości Cię wzywam,
 Grzechy me oplakiwam;
 Zmiłuj się, Jezu Panie! * Okaż tve zmiłowanie.
 Z głębokości głos wnoszę,
 Do męczarnie ponoszę,
 W czyścu jęcząc, przyjdź, Panie! * Łaskę swą zlewaj
 (na mnie.

Z głębokości Cię proszę.

Użyj męki najsroźsze!

Daruj me przewinienia, * Przypuść mnie do zbawienia.

Ostatni raz już wołam,

Ile tylko podołam,

By mię Bóg wziął na łono, * Proś, ma dziatwo, żono!

Proście tu zgromadzeni,

Przyjaźnią doświadczeni,

Izby mą duszę zbawił * Jezus, w swej chwale stawił.

Amen.

PIEŚNI PRZY ŻAŁOBNEJ MSZY ŚWIĘTEJ.

NA INTROIT.

259. Boże. Sędzio sprawiedliwy! * Usłysz nasze wołanie,
Ach. Ojcie nasz dobrotliwy! * Pokaż Twe zmiłowanie,
Nad duszami zmarłych wiernych, * Które za swoje grzechy
Zostając w mękach niezmiernych, * Pragną od nas pociechy,

NA EWANGELIĄ.

Wszyscy, którzy spoczywają, * W grobach, Syna Bożego
Gdy usłyszą i powstaną, * W dzień ów sądu strasznego;
Sprawiedliwi za swe sprawy * Chwałę wieczną osiądą,
A zli za żywot nieprawy * W piekło wtrąceni będą.

Wspomóżże nas! Jezu drogi! * Zbawicielu nasz Panie,
Daj chwalebne na ów błogi * Żywot zmartwychwstanie,
Użycz nam teraz skutecznej * Łaski Twej do poprawy,
Byśmy w on dzień trwogi wiecznej * Mieli wyrok łaskawy.

NA OFFERTORIUM.

Święta jest myśl i zbawienna. * Modlić się za zmarłymi,
A Tobie, Boże! przyjemna, * Przeto nie gardź naszymi
Pokornymi modlitwami, * Ale z wielkiej litości,
Zmiłuj się nad dłużnikami * Twojej sprawiedliwości.

Długi naszych sióstr i braci * Tobie, Ojcie kochany!
Niech Jezus, Syn Twój, zapłaci * Przez swoje święte rany;

Bądź im miłościw dla Niego, * Dla krzyżowej ofiary,
I dla gorzkiej męki Jego, * Uwolnij nas od kary.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, nad Świętymi! * Prośby naszej miłości,
Przyjmij za Twemi wiernymi, * Opuść ich ułomności,
Których, jak Pan sprawiedliwy, * Skazałeś do więzienia,
Lecz, jak Ojciec miłościwy, * Pragniesz ich wybawienia.
Boże wszelakiej pociechy! * W tobie nadzieję mamy,
Opuść zmarłej braci grzechy, * Których my polecamy
Twojej Ojcowskiej miłości, * Dla zasług Syna Twego,
Użycz im z Twojej litości, * Odpoczynku wiecznego.

PO PODNIESIENIU.

Spojrzyj na Syna Twojego, * Na boleść i rany,
Na tak gorzką mękę Jego, * Boże Ojczy kochany!
A zmiłuj się nad duszami, * Za które dał swe życie;
By w chwale Twej z Aniołami * Żywot miały obficie.

Wspomnij na Twoje stworzenie, * Usłysz nasze wzdy-
chanie, * Daj im wieczne odpocznienie, * Stwórczo wszech-
mocny Panie! * Światłość wieczna niech im świeci, *
Niech odziedziczą Ciebie, * Wszakże to są twoje dzieci, *
Niech z Tobą żyją w niebie.

NA AGNUS DEI.

O Baranku! któryś zgładził * Grzechy świata całego, *
Abyś nas wszystkich wprowadził * Do żywota wiecznego; *
Niechże dusze zmarłych wiernych * Doznają Twej litości, *
Będące w mękach niezmiernych * Za swoje ułomności.

Uśmierz sprawiedliwość srogą, * Przebłagaj Ojca swe-
go * Męką i krwią Twoją drogą, * A z miłosierdzia
Twego * Ugaś czyścowe upały, * Opuść im nieprawo-
ści * Wprowadź ich do wiecznej chwały, * Do niebieskiej
radości.

PO „REQUIESCANT IN PACE.“

Zmiłuj się nad nimi, Panie! * A z miłosierdzia Twego,
Racz im darować karanie * Więzienia czyścowego;
Przez Jezusowe zasługi, * Któreć ofiarujemy,
Opuść im grzechowe długi, * Pokornie Cię prosimy,

Nas żyjących wspomóż Panie! * Byśmy się nie dostali
 Na tak surowe karanie, * Gdy będziemy konali;
 Spójrzij okiem miłosiernem, * O Panie Jezu Chryste!
 A po tem życiu mizernem, * Daj życie wiekuiste. Amen.

NA INTROIT.

260. O Boże przedwieczny! * Odpoczynek wieczny,
 Daj wiernym duszom, * Które tam strapienie,
 Za swe przewinienie, * Odnosić muszą.

Wielka jest ich męka, * Bo ich, Boże! ręka
 Twa uderzyła, * Która strapionego
 Joba cierpliwego * W on czas dotknęła.

Przetóż my, o Panie! * Prosimy Cię za nie,
 Przez Syna Twego, * Skróć onych cierpienia,
 Wyzwól ich z więzienia, * Tak straszliwego.

NA EWANGELIĄ.

Twoje słowo święte, * Z ust Twoich przyjęte,
 Uczy nas, Panie! * Że jest rzecz zbawienna,
 A Tobie przyjemna, * Modlić się za nie.

Judasz Machabejski, * Hetman Izraelski,
 Mąż znamienity, * Posłał wielkie dary,
 Bogu na ofiary, * Za lud pobity.

Któżby tedy tego, * Przykładu ślicznego
 Nie naśladował? * Ktoby nad zmarłymi,
 Bliźniami swoimi * Się nie zmiłował?

Kiedy dobrze wiemy, * Że są takie winy,
 Które po śmierci * Zmazane być mogą.
 Krwią Jezusa drogą, * Tam we wieczności.

NA OFFERTORIUM.

Przyjm tę ofiarę * Na Twoją cześć, chwałę,
 Panie, Boże nasz! * Nad którą zacniejszej,
 A Tobie milejszej * Ofiary nie masz.

Kochany Zbawiciel * I nasz Odkupiciel
 Ją ustanowił, * Kiedy uczniom onym,
 Kapłanom święconym, * „To czyńcie!“ mówił.

Toć to jest ta istna, * Ta ofiara czysta,
 Jak prorok mówił, * Że Ci, Boże! wszędzie
 Oddawana będzie, * Boś ją wyzwolił.

Tę Ci oddajemy * I ofiarujemy
 Na ubłaganie * Twej sprawiedliwości;
 Opuść we wieczności * Wszelkie karanie.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty, * Boże niepojęty,
 W Trójcy jedyny! * Zmiłuj się nad nami,
 I też nad duszami, * Opuść im winy!
 Opuść im krewkości, * Racz je do radości,
 Przyjąć łaskawie, * Aby Cię tam czcili
 I wiecznie chwalili * W niebieskiej sławie.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą padamy, * Tobie się kłaniamy,
 Boże! wcielony! * Któryś w tym momencie,
 W świętym Sakramencie * Jest utajony.

Tu jest żywe Ciało, * Co za nas cierpiało
 Srogie boleści; * Jest i Krew Najświętsza,
 Co dusze oczyszcza * Od nieprawości.

Niechże ta Krew dusze * W czyściu też oczyści
 Od wszelkiej zmayı; * Niechaj nas zachowa
 Ta Krew Chrystusowa * Od wiecznej kary.

NA AGNUS DEI.

O Boży Baranku! * Najmilszy Kochanku!
 Panie Jezusie! * Nad utrapionymi
 Duszami wiernymi * Prosim, zmiłuj się!

Usłysz głos serdeczny, * Daj tym pokój wieczny,
 Za których Ciebie * Powinniśmy prosić.
 I za nie się modlić, * By były w niebie.

Przyczyn się, o Matko * I Orędowniczko!
 U Syna Twego, * Jako za duszami,
 Tak też i za nami, * Wstaw się do Niego.

Otwórz nieprzebrany * Skarb, Jezu kochany!

Twych zasług pełny; * Ach! udziel im z niego,
Z miłosierdzia Twego, * Odpust zupełny.

PO „REQUIESCANT IN PACE.“

Najłaskawszy Panie! * Niechaj się tak stanie,
Cośmy prosili, * By jeszcze dziś Ciebie,
Wierni zmarli w niebie * Widząc chwalili.

Teraz też za siebie * Przepraszamy Ciebie,
Byś się zmiłował, * Byś nam wszelkie kary
Wprzód, niż nas na mary * Włóżą, darował. Amen.

NA INTROIT.

261. O Boże przedwieszny! * Odpoczynek wieczny
Daj duszom wiernym, * Które przez cierpienia
Gładzą, przewinienia, * W mękach niezmiernych.

Cieńsze są ich męki, Które z Twojej ręki
Ponosić muszą, * Niżeli owego
Joba cierpiącego; * Więc niech Cię wzruszą.

Mina czas zasługi, * Same tylko długi
Im się pozostały * Nic już nie wyproszą,
Lecz tylko ponoszą * Ognia upały.

Przeto my o Panie! * Prosimy Cię za nie,
Przez Syna Twego, * Skróć onych cierpienia,
Wyzwól ich z więzienia, * Tak strasznego.

NA EWANGELIA.

Słowo Twoje święte, * Duchem Twym natchnięte
Uczy nas, Panie! * Że jest rzecz zbawienia,
A Tobie przyjemna, * Modlić za nie.

Judas Machabejski, * Hetman Izraelski,
Mąż znamienity * Posłał wszelkie dary
Bogu na ofiary, * Za lud pobity.

I któżby takiego, * Przykładu zacnego
Nie naśladował? * Ktoby się nad swemi
Bliźniemi zmarłymi, * Rad nie zmiłował?

Albowiem są długi, * Które na świat drugi
Gdy się zostaną, * Zmazane być mogą
Krwia Jezusa drogą, * Za nas wylaną.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij tę ofiarę, * Na twoją cześć. chwałę.
 Przedwieczny Boże! * Nad którą zacniejszej,
 Tobie przyjemniejszej, * Świat mieć nie może.

Tę Ci oddajemy * I ofiarujemy,
 Na ubłaganie * Twej sprawiedliwości,
 Zglądź zmarłych krewkości, * Daruj karanie.

Niech przez jej zasługi, * Spłaca swoją długi,
 Osiędę w niebie, * I tam ze Świętymi.

Pieniami wspólnymi * Niech chwałą Ciebie.

Nam zaś w tym żywocie * Udzielaj przy cnocie,
 Łask w obfitości, * A długi, co mamy,
 Niechaj tu spłacamy, * A nie w przyszłości.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty! * Boże niepojęty,
 W Trójcy jedyny, * Zlituj się nad Twymi
 Sługami zmarłymi, * Odpuść im winy.

Przebacz im krewkości, * Racz ich do radości
 Przyjąć do siebie. * Aby Cię tam czcili
 I wiecznie chwalili, * Z Świętymi w niebie.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą padamy, * I cześć Ci składamy,
 Boże wcielony! * Któryś na pojęcie,
 W tym tu Sakramencie * Jest utajony.

Tyś przez mękę srogą * I krew swoją drogą,
 Zbawił świat cały; * Zbawże i cierpiących,
 W czyściu zostających, * Przyjm ich do chwały!

NA AGNUS DEI.

O Boże Baranku! * Dusz ludzkich Kochanku,
 Drogi Jezusie, * Nad utrapionymi
 Duszami wiernymi, * Panie! zmiłuj się.

Otwórz nieprzebrany * Skarb, Jezu kochany!
 Twych zasług pełny, * I udziel im z niego,
 Z miłosierdzia Twego, * Odpust zupełny.

Ty ich w życiu całym * Karmiłeś swem ciałem,
 By wiecznie żyli, * Przyjm ich więc do siebie,
 By się z Tobą w niebie * Stale cieszyli.

O Matko jedyna! * Przyczyn się do Syna
 Za cierpiącymi. * Przyspiesz ich zbawienie,
 Przygaś ich płomienie, * Umieść z Świętymi. Amen.

NA INTROIT.

262. Święta myśl jest modlić się tu za wiernego,
 Który nas uprzedził w zejściu z świata tego;
 Nuż rozpoczynamy za zmarłych śfiary.
 Racz je, Panie! przyjmąć, sąć to serca dary.

Za duszyczki, które w czyściu pokutują,
 I modlitwy naszej jeszcze potrzebują;
 Za te upraszamy, wielki Boże! Ciebie,
 Skróć czas ich pokuty, przyjmij je do siebie.

PRZED EWANGELIĄ.

Światłość wieczna niech im, prosimy Cię, świeci,
 Są to Twoi wierni, są to Twoje dzieci;
 Daruj im karanie, wyzwól je od męki,
 My Ci za to nasze przynosimy dzięki.

Prawda, że na karę dusze zasłużyły,
 Bo z ciałem złączone. częstokroć zgrzeszyły;
 Lecz racz im przebaczyć z miłosierdzia Twego.
 Uczynj je godnymi żywota wiecznego.

NA OFFERTORIUM.

Oto chleb i wino kapłan ofiaruje,
 Bezkrwawą ofiarą za zmarłych sprawuje;
 Przyjmij ją prosimy, przyjmij z ręki jego,
 Udziel duszom ulgi z miłosierdzia Twego.

Ty Abrahamowi dałeś obietnicę,
 Iż z potomstwem stanie przed Twoje oblicze,
 Niechajże się ziszczą święte Słowa Twoje,
 Przyjmij dusze wiernych w niebieskie pokoje.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty! Boże nieskończony!
 Przez chóry Anielskie w niebie wychwalony,

I my tu na ziemi chwałę Ci śpiewamy:
 Święty, Święty, Święty! trzykroć powtarzamy.
 Jako Tobie, Jezu! Hosanna śpiewali,
 Gdy Cię do świętego miasta wprowadzali;
 Niech i dusze wiernych w niebieskim Syonie
 Wiecznie wyśpiewują chwałę przy Twym tronie.

PO PODNIESIENIU.

Boże, któryś raczył do nas zstąpić z nieba,
 Na ołtarzu mieszkać pod postacią chleba,
 Tu Cię przytomnego za dusze błagamy,
 Za które ofiary dzisiaj odprawiamy.
 Wraz z kapłanem wierny lud wzdycha do Ciebie,
 Abyś dusze zmarłych przyjąć chciał do Siebie;
 Będą Ci tam w niebie służyły statecznie,
 Imię Twoje święte wychwalały wiecznie.

NA AGNUS DEI.

Tys Baranek Boży! grzechy świata zgładził,
 Z otchłani do nieba dusze zaprowadził;
 Wyprowadź te dusze z czyścia gorącego,
 I osądź je w niebie koło tronu Swego.
 Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie!
 Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie;
 A nam bądź miłościw, wybacz przewinienia,
 Byśmy dostąpili wraz z nimi zbawienia.

NA „REQUIESCANT IN PACE“

Racz przyjąć tę świętą Ofiarę skończoną,
 Na cześć i na chwałę Tobie przyniesioną,
 A dusze zmarłych niechaj z niej korzyść mają,
 I oblicze Twoje niechaj oglądają. Amen.

NA INTROIT.

263. Tobie, Boże! wznosim pienia, co mieszkasz na
 Syonie! * Opuść zmarłym przewinienia, umieść ich w
 Świętych gronie; * Niech po doczesnym boju * Spoczną
 we wiecznym pokoju.

Boże! Tyś pełen litości. użal się nad więźniami,
Którzy sprawiedliwości płacą długi mękami;
Wszak to Twe dzieci Panie! * Okaż im zlitowanie.

NA EWANGELIĄ.

Dobry Jezu! kto w Cię wierzy, ten nie umrze na wieki,
Choć biegu życia domierzy, chociaż zawrze powieki,
Boś Ty żywot, wskreszenie. * A śmierć tylko zaśnienie.

Kiedy w on dzień ostateczny, jako Sędzia surowy,
Poślesz złych na ogień wieczny, nas pociesz tymi słowy:
Pójdźcie błogosławieni, * Do chwały przeznaczeni.

NA OFFERTORIUM.

Zmiękczyć się, Boże! tą ofiarą, którą Ci tu złożono,
Przyjmij dusze zeszele z wiarą na Abrahama łono,
Niech wskutek tej ofiary, * Wolne będą od kary.

Nam zaś, nim moment rozstania przyjdzie, Jezu łaskawy!
Użycz łaski do powstania z grzechów i do poprawy,
Daj, abyśmy czuwali * I na śmierć pamiętali.

NA SANCTUS.

Boże! któremu tysiące duchów świętych cześć dają,
Wyzwól z mąk dusze cierpiące, niech wraz z niemi śpiewają;
Święty, Święty, Święty! * Boże nasz niepojęty!

PO PODNIESIENIU.

Zbawicielu utajony w znakach chleba i wina,
Tyś był za nas umęczony, w Tobie ufność jedyna;
Przyjmij od nas cześć, dzięki * A wyzwól dusze z męki.

NA AGNUS DEI.

Coś na okup świata dany, * Baranku Boże Panie!
Pomnij na Twą mękę, rany, daruj zmarłym karanie!
Ugaś czyśca upały, * Wprowadź ich do swej chwały.

Wszak podług Twej żyli wiary, pełniąc onej ustawy,
Daruj im ostatek kary, nagródź ich dobre sprawą,
Niech przez Cię odkupieni, * Przez Cię będą zbawieni.

Tys ich swoim karmił Ciałem, by żywot wieczny mieli,
I aby Cię w szczęściu trwałem po swej śmierci widzieli,
Umieśćże już ich w niebie, * Niech wiecznie widzą Ciebie.

264. Ach! Ojczy! pełen litości, * Spójrz na owe dusze,
Które dług swych nieprawości, * Przez czyścowe katusze
Płacą Twej sprawiedliwości: * W tym oplakany stanie
Zebrzą braterskiej miłości, * Przez rzewliwe wołanie.

Lecz my jesteśmy winnymi * Podobnego karanja,
W tem jednak my szczęśliwymi. * Ze jeszcze zmiłowania
U Ciebie doznać możemy, * Gdy dla Twojej miłości,
Całem sercem żałujemy, * Za nasze nieprawości.

Lecz, którzy w tej doczesności, * Brudem grzechu skalani,
Przenieśli się do wieczności, * W czyściu są zatrzymani.
I tam w pokucie doczesnej * Długi swe opłacają,
Nas z tej męczarni bolesnej * O ratunek wzywają.

Któż im się wymówić może, * Któż ich nie chce wspo-
|магаć?

Któż nie będzie, dobry Boże! * Ciebie za nimi błagać?
Zmiłuj się nad nimi, Panie! * Oduść im ułomności.
Daj im z Tobą pomieszkanie, * Wiekuistej światłości.

Spójrz, Ojczy miłosierny! * Na ołtarza ofiary,
Któreć przynosi lud wierny, * Ukróć czyścowej kary,
Spójrz na konającego * Jezusa, Twego Syna,
Niech przez gorzką mękę Jego * Zginie grzechów ich wina!

Twem są podobieństwem Boże! * Przez Ciebie oznaczeni,
Niech Krew Jezusa pomoże, * Ciebie osiągnąć w niebie.
Błaga cię kościół, bo w łonie * Jego się odrodzili.
A w Imię Twoje przy zgonie * Życie swoje skończyli.

Z błaganiem Kościoła wznoszą * Święci prośby do Ciebie,
I z Maryą wspólnie proszą: * Daj im oglądać Siebie!
Ojczy, niechaj Twoje dzieci * Staną w Twojej obliczności,
Niech im światłość Twoja świeci, * W nieustannej ra-
[dości. Amen.

265. W łaskawości niepojęty,
Ojczy. Synu, Duchu święty!
Przyjmij do królestwa Swego,
Więźniów ognia czyścowego

Jezu! przez mąk swych gorzkości,
Wybaw z czyścowym ostrości.

Dusze krwią Twą odkupione,
Ogniem czyścowym zmęczone.

Marya, która żadnego
Nie opuszczasz strapionego,
Ratuj dusze zmarłych wiernych.
Więźniów czyścowych mizernych.

Bogu mili Aniołowie,
Dusz wiernych pilni stróżowie,
Pocieszenie teraz cierpiących,
Których strzeżliście żyjących.

Zmarłych święci Patronowie.
Których czczą w czyściu więźniowie,
Błagajcie Boga za nimi,
Męki czyśćca cierpiącymi.

Przyczynicie się wszyscy Święci,
Do chwały Bożej przyjęci.

Aby z wami Boga swego,
Czcili zmarli słudzy Jego.

Duszom zmarłym, dobry Panie,
Racz dać wieczne spoczywanie!
Światłość niech im świeci wiecznie,
Prosim Cię, Boże! serdecznie. Amen.

266. Panie! racz im (mu, jej) dać lekkie odpocznienie
W królestwie Twojem z Tobą panowanie;
Nie oddalajże człowieka grzesznego,
Stworzenia Twego.

Daj by to (e) ciało (a) w pokoju leżało (y),
A na dzień sądny z weselem powstało (y);
Zjednajże im (mu, jej) to, bez grzechu poczęta.
Panienko święta!

Zmiłuj się, zmiłuj, Jezu Chryste. Panie!
Przez Twe najświętsze drogiej Krwi wylanie.
Nie racz tej (tych) duszy oddalać od siebie.
Przyjm ją (ich) do siebie.

Już cię (was) tu teraz Bogu oddajemy,
 Najświętszej Panny pokornie prosimy,
 Żeby się Pan Bóg nad tobą (wami) zmiłował,
 Wieczny żywot dał.

A ci, którzy już dni swoje skończyli,
 I ten straszliwy termin odprawili,
 Niech mają pokój, bez grzechu poczęta,
 Panienko święta. Amen.

267. Wszyscy, którzy już dni swoje skończyli
 I ten straszliwy termin odprawili,
 Niech mają pokój bez grzechu poczęta,
 Za twą przyczyną, o Panienko święta!
 Panno najświętsza! przez poczęcie twoje,
 Proszę pokornie, przyjmij prośby moje,
 Które za dusze w czyścju ofiaruję,
 Widząc ich męki, serdecznie żałuję.
 Radbym im pomógł z ognia czyścowego,
 Zwłaszcza tym, które ratunku żadnego
 Znikąd nie mają, lecz są opuszczone,
 Przez Cię o Matko! niech będą zbawione.
 Kornie do świętych nóg twoich upadam,
 Także serdecznym żalem ciebie błagam;
 Dopomóż duszom z ognia czyścowego,
 Niechaj obaczą twarz Synaczka twego.
 Wiem, że ty, Panno! Matkąś jest litości,
 Komu tylko chcesz uprosić miłości.
 Uproś ulżenie mąk duszom czyścowym,
 Racz ich zalecić ranom Chrystusowym.
 Przez twoje święte, Panno! pocieszenie,
 Niech mają dusze w czyścju też ulżenie;
 Niechaj im świeci wiekuista światłość,
 Niechaj ich spotka niekończona radość. Amen.

268. Dusze w czyścju upalenia
 Znoszą za swe przewinienia,
 Czy leją bez pocieszenia,
 Zebrzą twego użalenia,
 O Marya!

Tyś źródło grzechy czyszczące,
Wszystkim zdrowie przynoszące,
Posilaj umierające,
Ratuj męki ponoszące,
O Marya!

K'tobie umarli wzdychają.
W tobie ufność pokładają,
Niech twarz macierzyńską znają,
Niech przez cię nieba dostają,
O Marya!

Kluczu do nieba zrzadzony,
Więzień w czyścju utrapiony
Pragnie przez cię być puszczony,
Z więzienia w niebieskie strony,
O Marya!

Sprawiedliwych oświecenie,
Nadziei grzesznych wzmocnienie,
Niech przez Twoje przyczynienie,
Gasną czyścjowe płomienie,
O Marya!

Twe zasługi, twe przyczyny,
Popłaciwszy grzechów winy,
Niech prowadzą ludzkie syny,
Z mat do niebieskiej krainy,
O Marya! Amen.

269. Jezu! w Ogroju mdlejący,
Krwawy pot wylewający.
Dusze w czyścju omdlewają,
Twej ochłody wyglądają,
O Jezu!

Przez Twój pot, o Jezu drogi!
Wyzwól dusze z męki srogiej,
Potu krwawego strumienie,
Niechaj zaleją płomienie,
O Jezu!

Przez Tve, Jezu! dyscypliny,
Któreś cierpiął dla dusz winy,

Niech z różg krwią Twoją zbuczonych,
Spłyną krople na strapionych;

O Jezu!

Królu w cierniowej koronie,
Przez ukłóte Twoje skronie,
Wyrwij z czyśca do korony,
Którzy żebrzą Twej obrony,

O Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający,
Po trzykroć upadający,
Przez ten ciężar krzyża Twego,
Wyzwól z ognia czyścowego.

O Jezu!

Jezu! z sukien obnażony,
I na krzyżu rozciągniony,
Dusze z czyśca wyglądają,
Ręce k'Tobie wyciągają,

O Jezu!

Jezu z krzyżem podniesiony,
Między łotry policzony,
Policz dusze między święte,
Przez Twe bóle niepojęte,

O Jezu!

Niechaj z boku przebitego,
Z serca Twego zranionego
Spłyną do czyśca strumienie,
Na dusz wiernych ochłodzenie,

O Jezu!

Jezu! do grobu złożony,
Maścią drogą namaszczony,
Wypuść te dusze z więzienia.
Niechaj dostąpią zbawienia,

O Jezu!

Przez Twą, Chryste, srogą mękę,
Podaj duszom w czyścu rękę;
Wyciągnij je do swobody,
Policz między Świętych trzody.

O Jezu!

Wprowadź do rajskiej wieczności,
Do niebieskiej szczęśliwości,

Gdzie Święci, „Święty!“ śpiewają,
Tróję świętą wychwalają,
O Jezu!

270. Więzień w czyścju zatrzymany,

Prosi na Jezusa rany:

Ratuj z ognia moją duszę,
Bo ja bardzo cierpieć muszę;
O Jezu!

Za wszystkie dni i momenta

Życia mego i talenta,

Tam rachunek pokazano,
Na ciężkie męki skazano;
O Jezu!

Ogień w czyścju bardzo ostry,

Otoczył mnie płomień bystry

I zewsząd mnie ogień pali
Nikt się nademną nie żali;
O Jezu!

Gdym się z światem ja rozstawał,

Wtenczas mię każdy żałował,

A gdym skonał, choć widzieli,
O duszy mej zapomnieli;
O Jezu!

Córki, syny, co plakali,

Gdy mnie do grobu chowali,

Wtenczas niby żalowali,
A teraz mnie zaniedbali;
O Jezu!

Siostra z bratem chodzi stroną.

Choć na rocznicę mą dzwonią.

Gdy Requiem mi śpiewają,
O duszy mej nic nie dbają;
O Jezu!

Miły Jezu! cóż takiego,

Nie masz przyjaciela mego,

Żeby mnie teraz ratował,
W mękach czyścjowych salwował;
O Jezu!

Córki, syny nie ratują,
 Bracia, siostry też niedbają.
 Przyjaciele, inni krewni,
 Nikt o duszy mej nie wspomni;
 O Jezu!

Mają z pisma ogłoszenie.
 Jak w czyścju palą płomienie,
 Tam za moment grzechu płonąć,
 We łzach gorzkich długo tonąć;
 O Jezu!

Dekret Boski nie w przemianie,
 Co mnie dziś, tak się wam stanie.
 Uważaj każdy żyjący,
 Na ogień w czyścju gorący!
 O Jezu!

Przez Twą, Jezu! srogą mękę,
 Podaj duszom w czyścju rękę,
 Wyciągnij je zranionemi
 Z czyścja rękami Twojemi;
 O Jezu!

Wprowadź w Twojej świętej miłości
 Do niebieskiej wesołości,
 Niech się cieszą z Tobą Panem,
 Aż na wieki wieków. Amen.

271. Cierpiącym duszom w czyścju pożarach,
 Przy przenajświętszej tej Mszy ofiarach,
 Przybądź, prosimy, dodaj ratunku,
 Wybaw ich z ognia, ulży frasunkowi
 O Marya!

Z ciebie jak z źródła płyną strumienie,
 Bo z tych obfite miały zbawienie
 Dusze umarłych, podaj im rękę,
 Niech nie przychodzą na dalszą mękę,
 O Marya!

Do ciebie, Panno! zawsze wdychają,
 Z ciebie ochłody wiecznej żądają,

Racz im to sprawić a do widzenia
Boga i siebie puścić ich z więzienia;
O Marya!

Rozkaż zgnędnionym niebo otworzyć,
Niechciej ich więcej w tych ogniach trwożyć.
Niech po tych mękach na wieczne gody
Wnijdą zażywać miłej swobody,
O Marya!

Ty twych sług jesteś wielką Patronką,
Tyś ich nadzieją i opiekunką.
To o ich duszach to masz staranie,
Żeby ich uszło wieczne karanie;
O Marya!

Błogosławiona przez Twe zasługi,
Ożyw umarłych, zniósłszy ich długi,
Niechaj ich dusze w wiecznej radości
Odpoczywają z twojej litości;
O Marya! Amen.

Psalm: De profundis.

272. Z głębi serca mojego głos wydany,
Woła o litość do Pana nad pany.

Nateż słuch, Panie! nachyl! do mnie ucha
Na głos mój, który wydaje mu skrusza.

Jeżeli uważać będziesz nieprawości,
Któż to wytrzyma, Panie! któż bez złości?

Ja widząc, że Bóg Pan nasz jest łaskawy,
Chcę z serca Jego zachować ustawy.

Pańskiemu słowu ufa moja dusza,
Że grzech odpuści, gdy się serce skrusza.

Nadzieję w dobrym Panu mam, że raczy
Grzech mój odpuścić, gdy lzy me zobaczy.

Izrael ufa od świtu do zmierzchu,
Że mu Pan litość ześle z niebios wierzchu.

Bo miłosierdziem słynie Pan nas luby,
A nigdy nie chce Bóg grzesznika zguby.

Ma Bóg niezmierny skarb na odkupienie
Byle nas skruszył żal za przewinienie,
Że z grzechów wszystkich, choć wielkich i wielu,
Bóg cię odkupi, ufaj Izraelu! Amen.

Psalm 50. Miserere.

273. Zmiłuj się, Boże! nademną grzesznikiem,
Co z swej dobroci nie pogardzasz nikim.

W Tobie mam samym tylko zaufanie,
Według Twojego miłosierdzia, Panie!

I według mnóstwa Twych Boskich litości,
Zmiłuj się i zgładź moje nieprawości.

O więcej żebrzę, okaż łaskę Twoją,
Oczyść mnie z grzechów, obmyj zbrodnię moją.

Już serce moje smutkiem napełnione,
Czuje błąd i zna zbrodnie popełnione.

Zbrodnie okropne, co mnie pokrywają,
Wszędzie są zemną, wszędzie mnie ścigają.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem,
I Ciebie, Boga mego, obraziłem.

W wyrokach Twoich, luboś sprawiedliwy,
Karząc mnie, jednak zawsze litościwy.

Wiem o tem dobrze, że już pierwej byłem
W grzechach zmazany, nim się narodziłem

Zem był poczęty w grzechach i zrodziła
W grzechach mnie Matka i w grzechach mnie powiła.

Ale Ty, Boże! co tylko w cnotliwych
Sercach chcesz mieszkać, zawsze sprawiedliwych.

Tyś mnie nauczył z dobroci Twej świętej,
Jak mam mądrości szukać niepojętej.

Skrop mnie byzopem, Panie dobroczynny!
I obmyj duszę, abym był niewinny.

Abym Aniołom zrównał w niewinności,
I białość śniegu przewyższył w czystości.

Jeśli Twa dobroć wysłucha mnie, Panie!
Mieć będę serca ukontentowanie.

Skruszone długim smutkiem kości moje,
Wnet odzyskają pierwszą żywność swoją.

Nie chciej już na me występki spoglądać,
Które nie mogą tylko gniewu żądać;

Nie patrz na zbrodnie, które popełniłem,
Zapomnij o tem, czem Cię obraziłem.

Ducha czystego racz we mnie utworzyć,
I w sercu mojem gorliwość założyć.

Niech mnie ożywi Duch Twój i uzdrowi,
Niech miłość we mnie ku Tobie odnowi.

Od twarzy Twojej nie rzucaj mnie, Boże!
Łaska Twa owszem niech mi dopomoże.

Powstać z występków, niech z błędów ocala,
Duch Twój odemnie niech się nie oddala.

Pociecha Twoja, o którą cię proszę,
Niechaj osłodzi smutek, który znoszę.

W mem utrapieniu niechaj słabość moją
Duch Twój umacnia Boską mocą swoją.

Na drogi Twoje wprowadź mnie łaskawie,
A mym przykładem to w niezbożnych sprawię,

Iż się poddawać będą sami siebie,
I dobrowolnie powracać do Ciebie.

Przeciwko Tobie, Boże mój, powstałem,
O zemstę woła krew, którą przelałem.

Jeśli otrzymam winy darowanie,
Język mój wielbić Ciebie nie przestanie.

Otwórz już, Paniel usta me zamknięte,
Które bojaźnią Twą były przejęte,

A pienia moje rozniosą Twą wszędzie
Chwałę, gdy język ogłaszać Cię będzie.

Całopaloną złożyłbym ofiarę,
Gdybyś jej żądał za winę i karę.

Ale krwi zwierząt Twa Światłość nie bierze,
Już Ci nie może dana być w ofierze,

Ofiara miła Tobie uczyniona,
Jest skrucza duszy z pokorą złączona.

Serca w pokucie skruszone przyjmujesz,
To jest, o Boże! co tylko szacujesz,

Już mi więc, Panie! daruj grzesznikowi,
Okaż i Twemu łaskę Synowi.

Miasto Twe wierne, Twą chwałą nadęte,
Wynieś w swych murach, Jeruzalem święte.

Wtenczas twój ołtarz będzie napełniony,
Wielością zwierząt i krwią ich skropiony.

Wtenczas Ci złoży lud Twój sprawiedliwą
Tobie przyjemną ofiarę i żywą. Amen.

PIEŚNI

O SĄDZIE PAŃSKIM.

Dies irae,

274. Na głos trąby anielskiej, w dzień sądu strasznego
Wszyscy ludzie powstaną z grobu przed Sędzią,

Który z majestem siądzie na stolicy,

Złych stawia po lewej, dobrych na prawicy.

Sędzia wyjawi wszystkie sumienia skrytości,

Każdemu jawne będą wszelkie nieprawości,

Wtedy każdy człowiek za siebie odpowie,

Co zgrzeszył w uczynku, w myśli albo w mowie!

Tedy rzecze stojącym po Jego prawicy:

Pójdźcie błogosławieni, moi współdziedzicy,

Królestwa wiecznego, ja was z mej opieki,

Jako wiernych sług moich, nie spuszczę na wieki.

Gdym pragnął albo łaknął, wyście mnie karmili,

Wspomagaliście w potrzebie, w nagości okryli,

Bo coście czynili bliźniemu waszemu,

Mnieście w ich osobie świadczyli samemu.

Lecz stojącym po lewej rzecze Król wyraźnie:

Idźcie przekłęci w ogień, co nigdy nie zgaśnie,

Tam będzie na wieki wasze pomieszkanie,

Gdzie biada bez końca i zębów zgrzytanie.

Byłem głodny, pragnący, w nędzy i w nagości,

A przecie nie mieliście nademną litości;

Kto bowiem ku bliźnim serce swe zatwardzał,

Taki w ich osobie mną samym pogardzał.

Ten dekret, gdy wypadnie, nikt go nie odmieni,
 Tedy na męki wieczne pójdą potępieni,
 Do chwały niebieskiej pójdą sprawiedliwi,
 Gdzie ich Bóg wszechmocny wiecznie uszczęśliwi.

Ach, Sędzio sprawiedliwy! zmiłuj się nademną,
 Póki czas zmiłowania; bojaźnią zbawienną
 Przeraż serce moje, bym się chronił tego.
 Dla czego się potrzeba lękać sądu Twego.

Niech trąba Anielska mnie z grzechów obudzi.
 Niechaj mnie do pokuty prawdziwej pobudzi.
 Abym sądy Twoje nabożnie rozważał,
 A Ciebie, mój Boże! więcej nie obrażał.

Wspomóż mnie łaską Twoją, Panie dobrotliwy!
 Bym zaczął bez odwłoki żywot świętobliwy!
 Niechaj Ciebie zawsze miłuję serdecznie.
 Niech czynię Twą wolę do śmierci statecznie.

Spraw, bym samego siebie każdodziennie sądził,
 Abym się w sprawach moich słowem Twojem rządził;
 Niechaj w dzień on srogi, o Jezu kochany!
 Z ust Twoich usłyszę dekret pożądaný.

Wspomnij, Panie! żeś dla mnie różgami był ścięty,
 Umarłeś w gorzkich bólach na krzyżu rozpięty,
 Za mnieś cierpiał rany z miłości jedynie,
 Niech na duszy mojej ta męka nie zginie.

U Ciebie, Jezu! szukam w ranach Twych ucieczki.
 Policz mnie w dzień on srogi między Twe owieczki;
 Nie odrzucajże mnie od oblicza swego,
 Weźmij z wybranymi do królestwa Twego. Amen.

275. Dzień, on dzień gniewu Pańskiego
 Świat w proch zetrze, świadkiem tego
 Dawid z Sibillą wszystkiego.

O jak wielki tam strach będzie,
 Gdy sam Bóg na sąd zasiędzie,
 I rozstrząsać wszystko będzie!

Trąba dziwny głos puszczając,
 Groby ziemskie przenikając,
 Wszystkich wzbudzi pozywając.

Zdumieje się przyrodzenie
I śmierć gdy wstanie stworzenie
Na ostatnie rozsądzenie.

Księgi spisane wystawia,
Które każdą rzecz wyjawia.
Z czego na świat dekret sprawia.

Sędzia tedy, gdy zasiędzie,
Wszelka skrytość jawną będzie,
Kary żaden grzech nie zbędzie.

Cóż tam pocznę, człek mizerny!
Kto mi patron będzie wierny,
Gdzie i Świętym strach niezmierny.

Królu tronu straszliwego,
Co z łaski zbawiasz każdego,
Z miłosierdzia zbaw mię swego.

Wzpomnij, o mój Jezu drogi,
Żem przyczyną Twojej drogi,
Nie trać mnie w dzień on tak srogi.

Szukałeś mnie spracowany,
Odkupiłeś krzyżowany,
Niech nie giną Twoje rany.

Sędzio pomsty sprawiedliwy!
Uczyn wyrok miłościwy,
Niż nastąpi sąd straszliwy.

Wzdycham jako obwiniony,
Wstydz mnie za grzech popełniony,
Odpuść, Boże nieskończony!

Tyś Magdalenie odpuścił,
Łotraś do łaski przypuścił,
Mnieś nadzieję z nieba spuścił.

Znam się w prośbach niegodnego,
Otóż Cię proszę dobrego,
Zbaw mnie od ognia wiecznego.

Daj mi miejsce z owieczkami,
Nie odłączaj mnie z kozłami,
Na prawicy staw z sługami.

Pohańbiwszy potępionych,
W ogień wieczny osądzonych.
Weź mnie do błogosławionych.

Proszę duchem uniżonym,
Sercem jak popiół skruszonym,
Bądź mi do końca Patronem!

Oplakanyż to dzień będzie,
Kiedy się z prochu dobędzie
Na sąd straszny człek mizerny.
Bądź mu, Boże! miłosierny.

Jezu, Panie dobrotliwy!
Bądź wszym zmarłym miłościwy,
Daj im pokój twój prawdziwy. Amen.



Święta Maryo, Matko Boża,
módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę
śmierci naszej. Amen.

WEZWANIA

czyli

Wiersze kapłańskie przy odprawach kościelnych,
na który lud wierny wszystek śpiewając, następującemi
Odpowiedziami czyli Responsoryami odpowiadać
powinien.

PO ŁACINIE.

PO POLSKU.

Przy wszystkich święceniach.

WOLANIE. *Adjutorium nostrum in nomine Domini!*

Wspomożenie nasze w Imieniu Pańskim.

ODPOWIEDŹ. *Qui fecit coelum et terram.*

Który stworzył niebo ziemię.

W. *Domine exaudi orationem meam.*

Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O. *Et clamor meus ad Te veniat.*

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. *Dominus vobiscum,*

Pan z wami,

O. *Et cum Spiritus tuo.*

I z Duchem twoim.

Przy wzywaniu pomocy Bożej.

W. *Deus in adjutorium meum intende,*

Boże! wejrzyj ku wspomoczeniu memu.

O. *Domine ad adjuvandum me festina.*

Panie! pośpiesz ku ratunkowi memu.

Przy wystawieniu najświętszego Sakramentu.

W. *Panem de coelo praestitisti eis. (Alleluja)*

Udzieliłeś im (nam) Panie! chleba niebieskiego. (Alleluja).

O. *Omne delectamentum in se habentem. (Alleluja.)*

Wszelki smak i słodycz w sobie mającego. (Alleluja.)

Przy wezwaniu Ducha świętego.

W. <i>Emitte Spiritum Tuum et creabuntur.</i>	Ześlij Ducha Twego i stworzone będą.
O. <i>Et renovabis faciem terrae.</i>	I Odnowisz oblicze ziemi.

O przyczynę najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich.

W. <i>Ora pro nobis, sancta Dei Genitrix!</i>	Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!
O. <i>Ut digni efficiamur promissionibus Christi.</i>	Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

W ozasie wielkanocnym do Panny Maryi.

W. <i>Gaude et lactare, Virgo Marya. Alleluja!</i>	Raduj się i wesel się, Panno Marya, Alleluja!
O. <i>Quia surrexit Dominus vere. Alleluja.</i>	Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja!

Na Asperges.

W. <i>Ostende nobis Domine! misericordia Tuam,</i>	Okaz nam, Panie! miłosierdzie Twoje!
O. <i>Et salutare Tuum da nobis.</i>	I zbawienie Twoje daj nam.

Przy Mazy świętej.

W. <i>Dominus vobiscum,</i>	Pan z wami,
O. <i>Et cum spiritu tuo.</i>	I z duchem twoim.

Przed Ewangelią.

W. <i>Initium sancti Evangelii secundum Johannem,</i>	Początek świętej Ewangelii według świętego Jana.
O. <i>Gloria Tibi Domine!</i>	Chwała Tobie, Panie!

Przed Prefacją.

W. <i>Per omnia saecula saeculorum.</i>	Po wszystkie wieki wieków
O. <i>Amen.</i>	Amen.
W. <i>Dominus vobiscum,</i>	Pan z wami,
O. <i>Et cum Spiritu tuo.</i>	I z duchem twoim.
W. <i>Sursum corda!</i>	Wnieśmy serca
O. <i>Habemus ad Dominum.</i>	Już je mamy wzniesione do
W. <i>Gratias agimus Domino Deo nostro.</i>	Składajmyż dzięki Panu Bogu naszemu,
O. <i>Dignum et justum est.</i>	Bo to rzecz słuszna i spra-

Po Pater noster.

W. *Et ne nos inducas in tentationem,*

O. Sed libera nos a malo. A.

W. *Ite, Misa est. (Alleluja.)*

O. Deo gratias. (Alleluja.)

I nie wódź nas na pokuszenie,

Ale nas zbaw odezłego. Am.

Idźcie, skończyła się Misa święta.

Dzięki Bogu.

Na Boże Ciało.

W. *Panem de coelo praestitisti eis!*

O. Omne delectamentum in se habentum.

W. *A fulgare et tempestate te omni malo,*

O. Libera nos, Domine!

W. *A peste, fume et bello,*

O. Libera nos, Domine! (morte,

W. *A subitanea et improvisa,*

O. Libera nos, Domine! (meam,

W. *Domine! exaudi orationem*

O. Et clamor meus ad Te veniat.

Udzieliles im, (nam), Panie! chleba niebieskiego,

Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.

Od piorunów i gwałtownej niepogody i od wszystkiego złego,

Wybaw nas, Panie!

Od moru, głodu i wojny,

Wybaw nas, Panie! (śmierci,

Od nagłej i niespodzianej

Wybaw nas, Panie! (moję,

Panie! wysłuchaj modlitwę

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Przy Pogrzebach.

W. *Et ne nos inducas in tentationem,*

O. Sed libera nos a malo. A.

W. *A porta inferi,*

O. Erue, Domine animam ejus.

W. *Requiescant in pace!*

O. Amen. (meum,

W. *Domine exaudi orationem*

O. Et clamor meus ad Te veniat.

W. *Requiem aeternam dona ei Domine!*

O. Et lux perpetua lucea ei, Amen.

I nie wódź nas na pokuszenie,

Ale nas zbaw od złego. Amen.

Od bramy piekła,

Wybaw, Panie! duszę jego,

Niech odpoczywa w pokoju!

Amen. (moją,

Panie! wysłuchaj modlitwę

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Odpoczynek wieczny racz mu dać, Panie!

A światłość wiekiasta niechaj mu świeci. Amen.

PRZEGLĄD

ROZDZIAŁÓW GŁÓWNYCH.

Spis świąt kościelnych i Świętych Pańskich	VII — XII
Suma nauki chrześcijańskiej	1 — 7

ROZDZIAŁ I.

Nabożeństwo codzienne i domowe	8 — 40
--------------------------------	--------

ROZDZIAŁ II.

Nabożeństwo kościelne	40 — 173
-----------------------	----------

ROZDZIAŁ III.

Rozmyślania na wszystkie dni tygodnia	174 — 191
---------------------------------------	-----------

ROZDZIAŁ IV.

Nabożeństwo o świętych Sakramentach	192 — 256
-------------------------------------	-----------

ROZDZIAŁ V.

Nabożeństwo na najważniejsze uroczystości Pańskie	257 — 397
---	-----------

ROZDZIAŁ VI.

Nabożeństwo i modlitwy przygodne	398 — 435
----------------------------------	-----------

ROZDZIAŁ VII.

Nabożeństwo do najśw. Panny Maryi	436 — 476
-----------------------------------	-----------

ROZDZIAŁ VIII.

Nabożeństwo do Świętych Pańskich	477 — 527
----------------------------------	-----------

ROZDZIAŁ IX.

Nabożeństwo za dusze zmarłych	528 — 566
Śpiewnik kościelny	567 — 807

GODZINKI. KORONKI. LITANIE I RÓŻAŃCE

dla ułatwienia czytelnikowi.

Godzinki	o Niepokalanem poczęciu N. P. Maryi	41
"	o mecie Pańskiej	340
"	o Boskiej Opatrzności	419
"	do świętego Józefa	482
"	do świętej Barbary	518
Koronka	do najświętszego Sakramentu	152
"	do Trójcy przynajświętszej	387
"	ku czci najśladźszego serca Jezusowego	388
"	Szkaplerza świętego	446
"	za dusze wiernych zmarłych	528
Litania	do świętego Anioła Stróża	33
"	do najświętszej Maryi Panny	48
"	do najświętszego Sakramentu	153
"	o Duchu świętym	200
"	za osobę konającą	251
"	o najśladźszym Imieniu Jezus	287
"	o mecie Pańskiej	345
"	do Wszystkich Świętych	375
"	do Trójcy przynajświętszej	393
"	do najświętszego Serca Pana Jezusa	400
"	o Boskiej Opatrzności	426
"	do najświętszej Matki Bolesnej	444
"	do serca najświętszej Maryi Panny	455
"	o świętym Józefie	487
"	do świętego Jana Nepomucena	495
"	o świętym Rochu	504
"	o świętej Barbarze	523
"	za dusze zmarłych	564
Różaniec	do najświętszej Panny Maryi	108
"	o najśladźszym Imieniu Jezus	267
"	żywy do najświętszej Panny Maryi	458

S P I S

NABOŻEŃSTW I PIEŚNI.

O Roku i jego częściach	V
O Adwencie	V
O Suchych dniach	V
O Małżeństwie	V
Tablica Świąt ruchomych	VI
Spis świąt kościelnych i świętych Pańskich	VII—XII

SUMA NAUKI CHRZEŚCIAŃSKIEJ.

Katechizm	I
---------------------	---

ROZDZIAŁ I.

NABOŻEŃSTWO CODZIENNE I DOMOWE.

Anioł Pański	8
------------------------	---

MODLITWY PORANNE.

Modlitwa przy wstaniu	9
Modlitwa po ubraniu się	10
Akt Wiary	11
Akt Nadziei	12
Akt Miłości	12
Żal i mocne przedsięwzięcie	12
Ofiarowanie siebie samego i spraw swoich czyli dobra Intencya	13
Modlitwa poranna świętego Hieronima	13
Polecenie się najświętszej Pannie Maryi	16
Modlitwa do najświętszej Panny Maryi: „Pamiętaj,	15
„ do świętego Anioła Stróża	18
„ do świętych Patronów	16
Hymn ranny kościelny	16
Polecenie się Boskiej Opatrzności	18
Modlitwa przed zaczęciem pracy	18
„ po skończonej pracy	18

II

	Str
Kropiąc się wodą święconą, mów:	19
Gdy z domu wychodzisz	19
Gdy od złego kuszony będziesz, westchij do Boga	19
Gdy pokusa na cię uderza	19
Gdy ci przyjdzie na pamięć grzech jaki	19
Gdy się niespodzianie złękiesz	19
Gdy bolejesz	19
Gdy co gorszego spostrzegasz	19
Modlitwa przed krzyżem	20
Przechodząc mimo kościoła, pozdrów przenajśw. Sakrament	20
Przechodząc mimo cmentarza, zmów za dusze zmarłych	20
Przed nauką lub rozpoczęciem jakiej ważnej sprawy	20

MODLITWY STOŁOWE.

Przed jedzeniem	20
Po jedzeniu	21
Krótkie akty strzeliste	21
Krótkie modlitwy strzeliste	23

MODLITWY WIECZORNE.

Modlitwa wieczorna	28
Rachunek sumienia	28
Zal i skrucha	29
Hymn wieczorny kościelny	30
Modlitwa kościelna	30
Salve Regina	31
Modlitwa do świętego Anioła Stróża i świętych Patronów	31
Kładąc się spać, mów:	32
Modlitwa za dusze zmarłych	32
Litania do świętego Anioła Stróża	33
Modlitwa o szczęśliwą śmierć	34
Modlitwy dla uczczenia św Rodziny	36

ROZDZIAŁ II.

NABOŻEŃSTWO KOŚCIELNE.

Godzinki o niepokalanem Poczęciu najśw. Maryi Panny	41
Litania do najświętszej Panny Maryi	48
Modlitwa przed kazaniem	50
„ po kazaniu	51
„ kościelna w powszechnej potrzebie	51
„ na Asperges	52

Sposób pierwszy słuchania Mszy świętej	54
„ drugi słuchania Mszy świętej	72
„ trzeci słuchania cichej Mszy świętej	84
„ czwarty słuchania Mszy św. z pism Świętych Pańskich	92
Modlitwy po cichej Mszy świętej	106
Różaniec do najświętszej Maryi Panny	108
Nieszpory w niedziele i święta (podług Kochanowskiego)	132
Hymn o cierpliwości chrześcijańskiej	136
Magnificat	137

PIĘŚNI NIESZPORNE O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.

Panno Marya, Matko walawiona	139
Witaj, Królowa, ! Gwiazdo niebieska	139
Królowa nieba, Panno Marya!	139
Witaj Królowa, Matko litości!	140
Nieszpory o najśw. Maryi Pannie (podług Kochanowskiego)	140
Hymn: Gwiazdo morza głębokiego	143
Magnifikat. Wielbił, duszo moja! Pana	143
Psalmy Nieszporne (podług Wujka)	144
Nieszpory o najświętszej Pannie Maryi (podług Wujka)	148

NABOŻEŃSTWO DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Modlitwy przy nawiedzeniu najświętszego Sakramentu	150
Koronka do najświętszego Sakramentu	152
Pange lingua, — Sław języku	152
Tantum ergo, — Przed tak wielkim Sakramentem	153
Kłaniam się Tobie, Boże!	164
Modlitwa na widok najświętszego Sakramentu	168
Litania do najświętszego Sakramentu	158
Pieśni: Święty, Święty, Święty, nigdy niepojęty	161
„ Święty, Święty, Święty, Bóg nasz niepojęty	161
„ W Sakramencie utajony	161
„ Chwalmy ten nieskończony	162
„ Święty, Święty, Święty! Święty Pan Bóg Święty	162
„ Niebo, ziemia, świat i morze	164
Modlitwa podczas Błogosławieństwa	165
Pieśń po Błogosławieństwie: Bądź pochwalon	166
„ O salutaris Hostia	166

IV

Pieśń: O przynajświętsza Hostya!	166
Pieśń podczas procesyi: Twoja cześć chwala	168
Akty w czasie procesyi do najświętszego Sakramentu	168
Prośby do najświętszego Sakramentu: Święty Boże!	171
Salvum fac, — Zbaw, Panie! lud Twój	172
Przeżegnanie	173
Gdy Kapłan najświętszy Sakrament do chorego niesie	173

ROZDZIAŁ III.

ROZMYŚLANIA NA WSZYSTKIE DNI TYGODNIA.

Rozmyślanie na Niedzielę. O celu człowieka	174
„ na Poniedziałek. O ważności tego celu	176
„ na Wtorek. O grzechu śmiertelnym	179
Rozmyślanie na Środę. O śmierci	181
„ na Czwartek. O sądzie ostatecznym	184
„ na Piątek. O piekle	186
„ na Sobotę. O Wieczności kary	187
Gdy we czwartek dzwonią na pamiątkę krwawego potu Pana naszego Jezusa w Ogroju	189
Gdy w Piątek dzwonią na pamiątkę śmierci Chrystusowej Modlitwa do Pana Jezusa o połączenie z Jego skonaniem	190 191

ROZDZIAŁ IV.

NABOŻEŃSTWO O ŚWIĘTYCH SAKRAMENTACH.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO.

Modlitwa za łaski otrzymane w Sakramencie Chrztu świątętego i ponowienie przyrzeczeń*	192
Modlitwa dla rodziców chrzestnych	194
Sposób wyznania wiary według św. Soboru Trydenckiego	195
Modlitwa do swego Patrona	197

SAKRAMENT BIERZMOWANIA.

Hymn: Veni creator Spiritus. Przybądź Duchu Stworzycielu	198
Modlitwa o utrzymanie siedmu darów Ducha świętętego	199
Litania o Duchu świętym	202

SAKRAMENT POKUTY ŚWIĘTEJ.

Modlitwy do spowiedzi świętej.

We	Ducha świętego	202
Mo	do najświętszej Maryi Panny	203
Rac	sumienia	203
Zal	cha za grzechy	209
Akt	ego przedsięwzięcia	210
Akt		211
Akt	li	212
Akt	zi	212
Mo	do najświętszej Panny Maryi przed spowiedzią	213
Mo	przed samą spowiedzią	213
Gd	tępujesz do spowiedzi	215
Mo	po spowiedzi świętej	215
	druga po spowiedzi świętej	216
Sie	łmów pokutnych	218

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ.

Mod	przed Komunią świętego Tomasza z Akwinu	226
Akt	y, nadziei i miłości przez św. Alfonsa Liguorego	227
Akt	y	228
Akt	y	229
Akt	ienia	229
Kie	tan pokazuje najświętszy Sakrament	230
Prz	i Komunii świętej	230

PO KOMUNII ŚWIĘTEJ.

Modlitwa św.	Tomasza z Akwinu	230
„ św.	Franciszka Salczego	231
Hymn święt	neona	233
Modlitwa świ.	ynacego	233

MODLITWY ODPUSTOWE.

Intencya	234
Modlitwa do Boga	O podwyższenie Kościoła 235
Modlitwa do Boga	w niewiernych i błądzących w wierze 235
Modlitwa do Boga	świątę. O pokój na ziemi 235

SAKRAMENT KAPŁAŃSTWA.

Modlitwa prosząca o godne służby ołtarza	238
Modlitwa na uproszenie powołania i innych łask Boskich dla kapłanów	238
Modlitwa za Ojca świętego	240
„ za Biskupa Diecezyi	240
„ za Pasterza Parafii	240

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA.

Modlitwa przed ślubem	241
„ po ślubie	242
„ dla małżonków	242
„ rodziców za dzieci swoje	243

SAKRAMENT OSTATNIEGO OLEJEM ŚW. NAMASZCZENIA.

Modlitwa poranna chorego	244
„ wieczorna chorego	245
„ o zdrowie	246
Modlitwy przed i po spowiedzi	247
Modlitwy przed Komunią chorego	247
Dziękczynienie po Komunii chorego	248
Intenoya do przyjęcia Sakramentu Oleju świętego	249
Modlitwa dziękczynna po przyjęciu	240
Gdy się choremu poda krzyż do całowania	250
Litania za osobą konającą	251
Gdy chory ma długie i ciężkie konanie	253
Polecenie Panu Bogu duszy osoby konającej	254
Modlitwy przy zwłokach zmarłego	254
Modlitwa gdy dzwonią konającemu	256

ROZDZIAŁ V.

NABOŻEŃSTWO NA NAJWAŻNIEJSZE UROCZYSTOŚCI
PAŃSKIE.

Ecce Dominus veniet. Oto Pan Bóg przyjdzie	257
Antyfona i Modlitwy Adwentowe	257
Modlitwa w uroczystości Bożego Narodzenia	259
Modlitwa w ostatni dzień roku	261

	Str.
Modlitwa w dzień nowego roku	262
„ Kościoła świętego	263
„ w dzień świętych Trzech Króli	263
„ do świętych Trzech Króli	264
„ Kościoła świętego	265
Różaniec o najśłodszym Imieniu Jezusa	266
Litania o najśłodszym Imieniu Jezusa	387
Modlitwa o miłości Jezusa Chrystusa	290
Na 40-godzinne wystawienie najświętszego Sakramentu	291
Modlitwy w dzień popielcowy	291
Droga krzyżowa Jezusa czyli Stacye	293
Gorzkie żale	325
Modlitwa na Wielki czwartek	334
Rozmyślanie pierwsze: Jezus pożywa z uczniami Baranka wielkanocnego	334
Rozmyślanie drugie: Jezus umywa nogi uczniom	336
Rozmyślanie trzecie; Jezus daje swym uczniom Ciało i Krew swoją do pożywania	338
Na wielki Piątek	339
Godzinki o męce Pańskiej	340
Litania o męce Pańskiej	345
Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa	347
Modlitwa o męce Pańskiej	353
Rozmyślanie pierwsze: Kto to jest, co nigdyś w tym dniu umarł	353
Rozmyślanie drugie: Jak umarł Jezus	355
„ trzecie: Dla czego umarł Jezus	356
Pięć prośb do pięciu ran Jezusowych	358
Pozdrowienie Pana Jezusa ukrzyżowanego	361
W Wielki Piątek i w Sobotę przy grobie Zbawiciela	365

MODLITWY WIELKANOCNE.

Pieśń u grobu Chrystusowego: Jezu! na krzyżu rozpięty	367
Psalm 116	368
Modlitwy wielkanocne	370
W dzień świętego Marka i dni krzyżowe	372
Pieśń: Królu nieba wysokiego	372
Modlitwa o urodzaje ziemskie	374
Litania do Wszystkich Świętych	375
Psalm 69	279
Modlitwa pokutna	382

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego	Str. 384
W dni Świąteczne czyli Zielone Świątki	385
Pieśń: Zatań Duchu przenaświętszy: i modlitwa	385

NA UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ.

Koronka do Trójcy przenaświętszej	387
Litania do Trójcy przenaświętszej	393
Modlitwa na uroczystość Bożego Ciała	396
Uczczenie Pana Jezusa na każdy czas	397

ROZDZIAŁ VI.

NABOŻEŃSTWO I MODLITWY PRZYGODNE.

Koronka ku czci najśłodszego serca Jezusowego	398
Litania o najświętszem Sercu Jezusa	400
Akt poświęcenia się Najśw. Sercu Pana Jezusa	402
Na przemienienie Pańskie	403
Modlitwa w niezczęściu przez świętego Augustyna	404
„ do krzyża Pańskiego	405
„ o uproszenie czystości ciała i duszy	406
„ dla osoby będącej ubóstwie w służebnictwie	408
„ dziecka za rodziców	406
„ przy wywodzie niewiasty	410
„ dla uproszenia cierpliwego znoszenia złych przygód	411
„ o nawrócenie obląkanej osoby nam ukochanej	412
„ po stracie drogiej osoby	413
„ od morowego powietrza	414
„ w czasie ulewy i gwałtownych deszczów	415
„ podczas burzy i piorunów	416
„ w czasie grzmotu	417
„ w czasie suszy	418
Godzinki o Boskiej Opatrzności	419
Litania o Boskiej Opatrzności	426
Modlitwy dla pielgrzymów w drogę idących	431
Modlitwa dziękczynienia za zniwo	433
„ w uroczystość doroczną poświęcenia kościoła	435

ROZDZIAŁ VII.

NABOŻEŃSTWO DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Modlitwa na wszystkie święta Najświętszej Panny Maryi	436
Modlitwa do najświętszej Panny Maryi przed cudownym obrazem	438
Modlitwa o śmierć szczęśliwą przez świętego Alfonsa	439

Westchnienie o szczęśliwą śmierć Przez świętego Bernarda	440
Modlitwa świętego Franciszka Serafickiego	441
Odnowienie obietnicy wstrzemięźliwości	441
Modlitwa do najświętszej Panny Maryi Bolesnej	444
Litania do najświętszej Matki Bolesnej	444
Koronka Szkaplerza świętego	446
Litania do Serca najświętszej Maryi Panny	455
Różaniec żywy	458

ROZDZIAŁ VIII.

NABOŻEŃSTWO DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Modlitwa do świętego Szczepana, Pierwszego Męczennika	477
„ „ świętego Jana Apostoła i Ewangelisty	478
„ „ świętych Młodzianków	479
„ „ świętego Błażeja, Patrona od bólu gardła	479
„ „ świętej Agaty, Patronki od ognia	480
„ „ świętej Apolonii, Patronki od bólu zębów	480
„ „ świętego Walentego, Patrona od wielkiej choroby	481
„ „ świętego Kazimierza	481
Godzinki do świętego Józefa	482
Litania o świętym Józefie	487
Modlitwe oddania się w opiekę świętemu Józefowi	489
„ o szczęśliwą śmierć	490
„ do św Józefa za kościół święty	491
„ do św Józefa jako patrona kościoła świętego	492
Inna modlitwa do św Józefa jako patrona kościoła św.	492
Modlitwa do świętego Wojciecha, Biskupa i Męczennika	493
„ do świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika	494
Litania do świętego Jana Nepomucena	496
Modlitwa do świętego Antoniego, Patrona od szkód	498
„ do świętego Jana Chrzciciela	499
„ do świętych Apostołów Piotra i Pawła	500
„ do błogosławionego Czesława	501
„ do świętej Maryi Magdaleny, Pokutnicy	502
„ do świętej Anny	503
Litania o świętym Rochu	504
Modlitwa do świętego Jacka	506
„ do błogosławionej Bronisławy	507
„ do świętego Michała Archanioła	507
Bractwo świętego Michała Archanioła	508

X

Krótki opis życia świętej Jadwigi	509
Modlitwa do świętej Jadwigi	510
„ do świętego Jana Kantego	510
„ do Wszystkich Świętych Pańskich	511
„ do świętego Marcina Biskupa	512
„ do świętego Stanisława Kostki	513
„ do świętej Katarzyny Panny i Męczenniczki	514
Zywot świętej Barbary Panny i Męczenniczki	515
Godzinki do świętej Barbary	518
Litania o świętej Barbarze	523
Modlitwa do świętego Mikołaja Biskupa	526

ROZDZIAŁ IX.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

Koronka za dusze zmarłych	528
Modlitwa powszechna za dusze zmarłych	533
Modlitwa za zmarłych rodziców	534
Modlitwa za zmarłych krewnych i przyjaciół	535
Responsoria po Lekcyach wigilijnych	536
Msza żałobna	538
Modlitwa po ukończonem nabożeństwie żałobnem	545

NABOŻEŃSTWO PRZY POGRZEBIE ZMARŁYCH.

Przy wyniesieniu ciała z domu	547
Przy marach po Mszy świętej żałobnej, czyli kondukt	550
Przy pokropieniu i kadzeniu ciała	552
Przy wyprowadzeniu ciała do grobu	553
Nad grobem	553
Salve Regina i modlitwa	555
Przy pogrzebie małych dzieci	556
Podczas prowadzenia ciała z domu do kościoła	557
Na procesyi w dzień zaduszny	560
Stacye na dzień zaduszny	560
Litania za dusze zmarłych	564
Zakończynie i Ofiarowanie	566

SPIEWNİK KOŚCIELNY.

PIEŚNI PORANNE.

1. W Imię Ojca, w Imię Syna 567
2. Gdy się ze snu zrywam, 567
3. Gdy nocne ciemności, 568
4. Kiedy ranne wstają zorze 569
5. Ocknąwszy się znów dnia 569
6. Przy pierwszem ocuceniu 570
7. Skoro zaśnu wstaję z rana 571
8. Wielbij duszo moja Pana 572
9. Z Twojej dobroci dnia 573

PIEŚŃ PRZED SZKOŁĄ.

10. Duchu święty! przyjdź 573

PIEŚNI PO SZKOLE

11. Niech wzrasta nauka, 574

PIEŚNI WIECZORNE.

12. Wszystkie naszeienne 574
13. Ciebie przed końcem dnia 574
14. Gdy już słońce na zach. 574

PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

15. Przyjdź, Duchu prawdy 575
16. Duszo moja! słuchaj Pana 575
17. Pochodnią jest słowo 575
18. O Jezu! słowa Twego 576

PIEŚNI PO KAZANIU.

19. Błogosławieni są, którzy 576
20. Boże, dobrotliwy Panie! 576

NA ASPERGES.

21. Pokropisz białopem, Panie 577
22. Racz nas, Panie! pokropić 577

PIEŚNI MSZALNE.

23. Boże, Stwórczo nasz Panie! 577
24. Co nam nakazuje nasza 581
25. Na twe słowo się 584
26. Z pokłonem upadnijmy, 585
27. Racz przyjąć uwielbienie 587
28. Z pokorą upadamy, 598
29. Nieogarniony całym 593
30. U podnóżka Twoich 596
31. Boże Ojcze! Tyś z miłości, 598
32. Nuż wszyscy prawowierni 599
33. Przed tronem Twym 601
34. W Twojej świątyni 604
35. Przed Majestat Twój 606
36. Msza na Boże Narodzenie 609
37. Msza na Niedzielę postu 610
38. Msza na wielki Czwartek 612
39. Msza w czasie Wielkanoc 614
40. Msza na Zielone Świątki 616
41. Msza na wszystkie uroczystości Najśw. Panny Maryi 618
42. Msza druga na uroczyst. Najśw. Panny Maryi 621

DO NAJŚW. SAKRAMENTU.

43. Chwal Syonie, Zbawiciela 623
44. Kląnam się Tobie, 626
45. Pokłękni na kolana, 626
46. U drzwi Twoich stoję 627
47. Witam Cię witam, 627
48. Witaj, Jezu w tej świętości 623

49. Rzućmy się wszyscy	620
50. W Majestacie	630
51. Niech Jezus Chrystus	631
52. Witaj Boże utajony	631
53. Bądźże Jezu! pozdrowiony	632
54. Wielbimy Cię, o Boże	632
55. Przed Twojego dziś	638
56. Wysławiajmy chrześcija	633
57. Pójdźcie wszyscy	634

PIEŚNI ADWENTOWE

58. Ecce Dominus veniet,	635
(Oto Pan Bóg przyjdzie)	
59. Spuśćcie łaskawe niebios	635
60. Spuśćcie nam na ziemskie	636
61. Po upadku człowieka	637
62. Boże wieczny, Boże żywy!	637
63. Posyła do Panny nie lada	638
64. Archanioł Boży Gabryel	639
65. Zdrowaś bądź Marya!	640
66. Witaj Królowa nieba	641
67. O Gospojo uwielbiona	641

NA BOŻE NARODZENIE.

68. Anioł Pasterzom mówił	642
69. Dzieciątko się narodziło,	642
70. W żłobie leży, któż pob.	643
71. A wczoraj z wieczora	643
72. Witam Cię, witam, Jezu;	644
73. Witaj Jezu nasz kochany,	645
74. Wiwat dzisiaj Boskiej	646
75. Witajże Dzieciątko,	646
76. Zawitaj, Jezu z Panny	648
77. Bóg się rodzi moc truch.	648
78. Gdy się Chrystus rodzi	649
79. Niepojęte dary dla nas	650
80. Któż o tej dobie płacze	651
81. Pasterze mili, coście	652
82. Narodził się Jezus	652
83. Pan z nieba i z łona Ojca	653

84. Bóg się z Panny narodził	653
85. Gdy Bóg posłał Syna	654
86. Śliczna Panienka	654
87. Rozkwitnęła się lilia,	655
DO SW. TRZECH KRÓLI.	
88. Gdy Marya porodziła,	656
89. Kiedy Król Heród	657
90. Mesjasz przyszedł	659
91. Jezusa narodzonego	659

PIEŚNI NA 40 to GODZINNE NABOŻENSTWO

92. Ciebie, Boże! wielbimy,	660
93. Ciebie Boże! chwalimy	661
94. Boże! kocham Cię,	662
95. Gdzież jest Jezus, ma	663

PIEŚNI POSTNE.

96. Jużem dość pracował,	664
97. Rozmyślajmy dziś wierni	666
98. Ach, mój Jezu! jak Ty	668
99. Płaczmy wszyscy	668
100. Już Cię żegnam	670
101. Ojcie Boże wszechmog	672
102. Jezus mądrość i prawda	675
103. O duszo wszelka nab.	676
104. Krzyżu św. nadeważ.	677
105. Jezu Chryste! Panie	678
106. Lament serdeczny	678
107. Zawitaj ukrzyżowany,	680
108. Któryś cierpiał za nas	680

PIEŚŃ PRZY STACYACH.

109. Pójdźmy w drogę św.	681
110. Wisi na krzyżu Pan	682

NA NIEDZIELE PALMOWĄ.

111. Z nieba zesłany Syn	683
112. Niechaj będzie cześć	684

NA WIELKI PIĄTEK.

113. Krzyżu Chrystusów! 685
 114. Ty, któryś gorzko na 685
 115. Już Chrystus życie 686

W CZASIE

CAŁOWANIA KRZYŻA.

116. Ludu, mój ludu, 687
 117. Umarł, ach! umarł 688
 118. Niechaj wszystkich 689
 119. O! jak srodze jest 689
 120. Już zdejmują martwe 689
 121. Zbliżam się k'Tobie 690
 122. Dobra noc Głowo św. 691

U GROBU PAŃSKIEGO

123. Placzcie Anieli 691
 124. O grobie chwalebny! 693

PIEŚNI WIELKANOCNE

125. Jezu! na krzyżu rozp. 694
 126. Przez Twoje święte 694
 127. Chrystus Pan zmartw. 694
 128. Chrystus zmartwychw. 694
 129. Zwycięzca śmierci piekła 695
 130. Dziś nam nastał dzień 696
 131. Wesoly nam dziś dzień 697
 132. Wysłuchaj Chryst. P. 698
 133. Alleluja, Jezus żyje, 699
 134. Dziś Chrystus, Król 700
 135. Wstał Pan Chrystus 700
 136. Zmartwychwstał Chr. 701
 137. Witaj, dniu święty 702
 138. Radujmy się, weselmy 703
 139. Ofiarujmy chwałę 703
 140. Witaj witaj dniu św. 704
 141. Raduj się nieba Król. 704
 142. Wesel się Królowa. 704

NA DNI KRZYŻOWE. 358

NA WNIEBOWSTĄPIENIE
PAŃSKIE.

143. Witaj, witaj dniu św. 705

PIEŚNI NA ZIELONE
ŚWIĄTKI.

144. Pan Chryst. dnia świąt. 706

DO TRÓJCY PRZENAJŚW.

145. Jeden w naturze 707

NA BOŻE CIAŁO.

146. Zróbcie Mu miejsce 708
 147. Jezu! Ciebie wyznajemy 708
 148. Idzie, idzie Bóg praw. 710

PIEŚNI DO NAJŚWIĘTSZEJ
MARYI PANNY.

149. Dnia każdego, Boga 710
 150. Niebieskiego dworu 712
 151. Gwiazdo morza, która 712
 152. Salve Regina! zawitaj 713
 153. O Maryo, Matko Boga. 714
 154. Serdeczna Matko! 715
 155. Bądźcie od nas pozdr. 718
 156. Tysiąc razy pozdrow. 716
 157. Tysiąc kroć bądź 718
 158. Tysiąc kroć bądź poz. 719
 159. Gdyśmy przyszli do 719
 160. O Marya, moja radość, 721
 161. Ciebie na wieki wych. 721
 162. Zawitaj, Królowa! bądź 722

PIEŚŃ DLA PIELGRZYMÓW.

163. Gwiazdo śliczna wspau. 723

PRZED CUDOWN. OBRAZEM
NAJŚW. MARYI PANNY.

164. Niepokalana dziewico 724
 165. Pod twój płaszcz się 725
 166. O Najsw. Matko Boża 726

167. O której berła ład i 727
168. Przed tobą klękamy, 727

W DZIEŃ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. PANNY MARYI

169. Matko niebieskiego 728
170. W pierwszym momencie 728
171. Witaj święta i poczęta 729
172. O uwielbiona błogosł. 729

NA OCZYSZCZENIE NAJŚW. MARYI PANNY.

173. Czystsze nad słońce 730

NA ZWIASTOWANIENAJŚW. MARYI PANNY.

174. Urząd zbawienia ludz. 730
175. Anioł Gabryel w posel. 731

DO NAJŚW. MARYI PANNY MATKI BOLESNEJ.

176. Witaj Matko uwielb. 732

DO SERCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

177. Idźmy, tulmy się jak 734

NA NABOŻEŃSTWOMAJOWE.

178. Maryę pozdrawiać 735

DO NAJŚW. PANNY

MARYI SZKAPLERZNEJ.

179. Matko Szkaplerza św. 735
180. Witaj Pani! my podd. 736

NA WNIEBOWZIECIE NAJŚW. MARYI PANNY.

181. Już Marya w niebo. 737
182. O najświętsza Rodzico, 738
183. Wzięta do nieba Marya 740
184. Ty, któraś pięknie dai 741
185. O Marya wspomnij na 741

NA NARODZENIE NAJŚW. MARYI PANNY.

186. Z wyroków nieba Marya 743

O NAJŚW. PANNIE MARYI RÓŻAŃCOWEJ.

187. Witaj nieba i nad nieba 743
188. Święta Panno! tyś nad 744
189. Witaj kwiecie Różańca, 745
190. Matko Różańca św. 746

PIEŚŃ BRACKA.

191. Słudzy Maryi wam 736

P I E Ś N I

DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

O ŚWIĘTYM KAZIMIERZU.

192. Kazimierzu przewyb. 748

O ŚWIĘTYM JÓZEFIE.

193. Ten co go wierni dziś 749
194. Szczęśliwy, kto sobie 749

O ŚWIĘTYM WOJCIECHU.

195. Sławny z Męczenników. 750

O ŚWIĘTYM IZYDORZE.

196. Oraczu sławny, święty 751
197. Izydorze święty, z roli 752

O ŚW. JANIENEPOMUCENIE.

198. Witaj Janie z Bolesł. 753
199. Święty Janie Nepom. 754
200. Kwiateczku Majowy 755
201. Szczęśliwe Czechy, co 756

O ŚWIĘTYM ANTONIM.

202. Tryumfuj niebo z goś. 757

O ŚW. PIOTRZE APOSTOLE.

203. Jeżeli chcesz szukać 758

O BŁOGOSŁ. CZESŁAWIE.

204. O zacy Czesławie! 759
205. Tobie niech zabremi 760

O ŚWIĘTEJ ANNIE.

206. Ja sobie wybrałem 761
207. Czyńmy świętej Annie 761
208. Witaj Pani, Matko M. 762

O ŚWIĘTYM JACYNCIE.

209. Wesole niebo z radości 763
210. Wonne kwiecie 764

O ŚWIĘTYM ROCHU.

211. Wielce kochany w Bogu 764

O BŁOGOSŁ BRONISŁAWIE.

212. O jak są wielkie dary 765

O ŚWIĘTYM MICHAŁE
ARCHANIELE.

213. Książę niebieski święty 766

O ŚW. JADWIDZE.

214. Zaczynicie słać Jadw. 768
215. We wielkiej sławie jest 768

O WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

216. Racz być Chryste! 768

O ŚWIĘTEJ BARBARZE.

217. Barbaro święta! perło! 769
218. Barbaro św. Patronko 770

O ŚWIĘTYM MIKOŁAJU.

219. Niech będzie Bóg nasz 771

PIEŚNI PRZYGODNE.

220. Ojcie! modlim się do 772
221. Zaden Ojciec tak nie 773
222. Kto mnie pocieszy 774

DO BOSKIEJ OPATRZNOŚCI

223. Kto się w opiekę 774
224. Szczęśliwy kogo Opatrz. 775

O UFNOSCI W PANU BOGU.

225. Wszystka moja nadz. 777

PIEŚNI POKUTUJĄCEGO.

226. Do Ciebie Panie pok. 777
227. Straszliwego Majestatu 778
228. Boże w dobroci nigdy 779
229. Wszecmocna mego 779
230. Ach, nieskończony Boże 780

O WOLI BOŻEJ.

231. Niech się ze mną co 781

DO SERCA JEZUSOWEGO.

232. Każda żyjąca dusza 784

PIEŚNI NA ZNIWO.

233. Boże! z Twoich rąk 784

PRZY KOŃCU ROKU.

234. Nie tak bystro płynie 785

PRZED ŚLUBEM.

235. Stanowicielu małżeństw. 786

PO ŚLUBIE.

236. Coś Ty raczył złączyć 786

PIEŚNI POGRZEBOWE.

DLA MAŁYCH DZIECI.

237. Jeszcze jestem małe 787
238. Żegnam was mili rodz. 787
239. Byłem małym dzieciąt. 788
240. Na cmentarzu mieszkać 788
241. Moje z wami rozestanie 789
242. Opuszczam matkę, ojca 790
243. O rodzice ukochani! 791
244. Dziecię! pędkoś 791

DLA MŁODZIEŃCA LUB PANNY.

245. Obacz tu każdy człow. 791

DLA RODZICÓW.

246. Dziś, gdy się z wami rozst. 792

DLA STARYCH OSÓB.

247. Cokolwiek w świecie 793

248. Co Pan raży, niech się 795

249. Wszystko dobrze, co 795

250. Nie tu ojczyzna 796

251. Jak każdy, który się 796

252. Już idę do grobu smut. 798

253. Zmarły człowiecze 799

254. Wychodź, ustępuj z domu
twego! 799

PIEŚNI PRZY SPUSZCZANIU CIAŁA DO GROBU.

255. Pogrzebnyż to ciało 800

256. Odpocznij nasz bracie 801

257. Śpijże już po swoim 802

258. Z głębokości ja wołam 802

PRZY ZAŁOBNEJ MSZY ŚWIĘTEJ.

259. Boże, Sędzio spraw. 803

260. O Boże przedwieczny! 805

261. O Boże przedwieczny! 807

262. Święta myśl jest, 809

263. Tobie, Boże! wznosim 810

264. Ach, Ojczy! pełen 812

265. W łaskawości niepojęty, 812

266. Panie! racz im dać 813

267. Wszyscy, którzy już dni 814

268. Dusze w czyściu upalenia 814

269. Jezu! w Ogroju mdlej. 815

270. Więzień w czyściu zatr. 817

271. Cierpiącym duszom 818

272. Z głębi mojego serca 819

273. Zmiłuj się nademną. 820

PIEŚNI O SĄDZIE PAŃSKIM.

274. Na głos trąby Anielskiej 822

275. Dzień on dzień gniewu 823

Responsorya kościelne czyli

wzywaniem kapłańskiej od-

powiedzie ludu przy od-

prawach kościelnych 826

S P I S

ALFABETYCZNY PIEŚNI

Ach mój Jezu! jak Ty	668	Boże, Ojcze wszechmogący	388
Ach, nieskończony Boże!	780	Boże, Sędzio sprawiedliwy!	803
Ach, Ojcze! pełen litości	8 2	Boże Stwórco, nasz Panie!	577
Alleluja, Jezus żyje,	690	Boże w dobroci nigdy nie- przebrany!	770
Anioł Gabryel w poselstwie,	731	Boże wieczny, Boże żywy!	637
Anioł pasterzom mówił,	642	Boże! wejrzyj ku wspomóż.	879
Archanioł Boży Gabryel,	639	Boże! wysłuchaj nasze woła.	560
A wczoraj z wieczora,	613	Boże! z Twoich rąk żyjemy,	784
		Byłem małym dzieciątkiem,	788
Barbaro święta perło	769		
Barbaro święta, Patronko	770	Całem Cię sercem chwalić	133
Bądź pochwalon na wieki,	163	Chrystus Pan zmartwychw.	604
Bądźże, Jezu! pozdrowiony,	802	Chrystus zmartwychw jest	604
Bądźże od nas pozdrowiona	716	Chwalcie dzieci Pana,	146
Będę cierpiał, bom zasłużył,	136	Chwalcie, Pana wszyscy	147
Będę wyznawał, Panie!	145	Chwalcie, o dziatki!	135
Błogosławieni, których	2 9	Chwalcie Pana bo dobry	418
Błogosławieni są, którzy	576	Chwalcie Pana na niebiesiach	558
Błogosławiony mąż, który	145	Chwal, duszo moja! Pana,	557
Błogosławiony Pan Bóg	431	Chwal Jeruzalem Pana,	149
Boga naszego chwalcie	136	Chwalmy ten nieskończony	162
Boga naszego chwalcie	308	Chwal Syonie! Zbawiciela,	623
Bóg się rodzi, moc truchleje,	643	Ciebie Boże! chwalimy	661
Bóg się z Panny narodził,	653	Ciebie Boże! wielbimy,	630
Bogu Ojcu i Synowi,	387	Ciebie na wieki wychwalać	721
Boże, dobrotliwy Panie!	676	Ciebie przed końcem dnia	574
Boże! kocham Cię,	662	Ciebie wzywamy,	394
Boże, Ojcze niebieski,	548	Cierpiącym duszom,	818
Boże Ojcze! Tyś z miłości	598		

XVIII

Cokolwiek w świecie jest,	793	Gwiazdo śliczna wspaniała,	723
Co nam nakazuje nasza wiera	581	Ja sobie wybrałem	761
Co Pan raczy, niech się stanie	795	Jak każdy, który się rodzi	796
Coś Ty raczył złączyć, Boże!	786	Idzie, idzie Bóg prawdziwy,	710
Czyśmy świętej Annie	761	Idźmy, tulmy się jak dziatki,	734
Czystsza nad słońce	730	Jeden w naturze, w osobach	707
		Jerozolimo! chwal Pana	142
Dnia każdego Boga mego	711	Jeszcze jestem małe dziecko,	787
Dobra noc, Głowo święta	690	Jeżeli domu sam Pan	141
Do chwały wiecznej niech	558	Jeżeli Pan nie zbuduje domu,	148
Do Ciebie Panie! pokornie	777	Jeśli chcesz szukać Patrona,	768
Duchu święty prawdziwy	6 6	Jezu Chryste Panie miły,	678
Duchu święty, przyjdź	573	Jezu! Ciebie wyznajemy,	708
Dusze w czyściu upalenia	814	Jezul na krzyżu rozpięty,	694
Duszo Chrystusowa!	283	Jezu! któryś trzy godziny	610
Dośzo moja! słuchaj Pana,	575	Jezu na krzyżu rozpięty	367
Dzieciątko się narodziło	642	Jezu! nad słońce jasnniejszy	280
Dziecię! prędkoś zakończyło	791	Jezu! w Ogroju mdlejący	815
Dzień on dzień gniewu	823	Jezusa narodzonego	659
Dziś Chrystus, Król	700	Jezusa słodkie wspomnienie	267
Dziś gdy się z wami rozstaje	792	Jezus, mądrość i prawda,	675
Dziś nam nastał dzień		Jezusowa miłość słodka!	274
ozdobny	696	Józefie z pokolenia	482
		Już Chrystus życie zakończył,	686
Ecce, Dominus veniet.	635	Już Cię zegniam najmiłszy	670
		Jużem dość pracował,	664
Gdy Bóg posłał Syna swego	654	Już idę do grobu smutnego,	798
Gdy już słońce na zachodzie	574	Już Marya w niebo wzięta	787
Gdy Marya porodziła,	656	Już zdejmuję martwe z krzyża	689
Gdy na nowo słońce wschodzi	16	Izidorze święty z roli w niebo	752
Gdy nocne ciemności	588		
Gdy się Chrystus rodzi	649	Każda żyjąca dusza	784
Gdy się ze snu zrywam;	567	Kazimierzu przewybórny,	748
Gdyśmy przyszli do kość.	719	Kiedy król Heród królował,	857
Gdzież jest Jezus na pociecha	663	Kiedy ranne wstają zorze,	569
Godzinki o niepokalanem Po-		Kłaniam się Tobie, Boże!	154
częciu N. Maryi Panny.	41	Kłaniam się Tobie,	625
Gorzkie zale przybywajcie	825	Królowonieba, Panno Marya!	139
Gwiazdo morza głębokiego	143	Królu nieba wysokiego,	372
Gwiazdo morza, któraś Pana	712	Krzyżu Ckrystusów! ładźże	685

Krzyżu święty nadewszystko	677	Nim nastąpi pomrok nocny,	30
Kniazę niebieski, św. Michała	766	Nuż wszyscy prawowierni	599
Którego świat, ziemia i	111	O Aniołowie, pokój kochający,	293
Kto się w opiekę podda Panu	774	Obacz tu, każdy człowiecze!	791
Któryś cierpiał za nas rany	680	O Boże przedwieczny	805
Któż mnie pocieszy w biedzie	774	O Boże przedwieczny	807
Któż o tej dobie płacze	651	Ocknąwszy się znów dnia tego	569
Kwiatczku majowy	755	Odpochnij nasz bracie miły;	801
Lament serdeczny w mem	678	O duszo wszelka nabożna	676
Ludu, mój ludu, cóżem	687	Ofiarnymy chwałę w wierze,	703
Libera, me Domine!	551	O Gospodo uwielbiona,	641
Marya, czysta dziewico!	555	O grobie, chwalebny!	693
Maryę pozdrawiać trzeba	736	Ojczy, Boże wszechmogący!	672
Matko niebieskiego Pana	728	Ojczy modlim się do Ciebie,	772
Matko Różańca świętego,	745	O jak srodze jest rozpięty!	689
Matko Szkaplerza świętego	735	O! jak są wielkie dary Twoje	765
Mesjasz przyszedł na świat	659	O Jezu! słowa Twego	576
Moje z wami rozstanie	789	O której berła ląd i morze	727
Nacmentarzu mieszkać będę,	788	O Marya, Matko Boga	714
Na głos trąby anielskiej	822	O Marya, moja radość,	721
Na twe słowo się zbliżamy	584	O Marya wspomnij na mnie	741
Narodził się Jezus Chrystus	652	O Matko ukochana,	446
Niebieskiego dworu, Pani!	712	O Najświętsza Matko Boża	726
Niebo ziemia, świat i morze	164	O Najświętsza Rodzico	738
Niechaj będzie cześć, chwała,	684	O Pani, czciją ozdobiona!	125
Niech będzie Bóg nasz	771	O Przenajświętsza Hostya!	166
Niech Jezus Chrystus będzie	630	O przenajświętsza ucztu!	166
Niech się Bóg zmiłuje	415	Opuszczam matkę, ojca mego	790
Niech się ze mną, co chce		Oraczu sławny św Izydorze	761
stanie	781	O rodzice ukochani! niech	790
Niech wszystkich wiernych	689	O salutaris Hostya:	166
Niech zwrasta nauka trwale	574	Ostatnią już posługę	553
Nieogarniony całym światem	593	O zacny Czesławie.	759
Niepojęte dary dla nas daje,	650	Oto, Pan Bóg przyjdzie	636
Niepokalanadzewico! Marya!	724	O uwielbiona, błogosławiona	729
Nie tak bystro płynie rzeka	785	Pan Chrystus dnia świąt.	706
Nietu ojczyzna, ani tu nikomu	796	Pango lingua	162
		Panie! nie w zapalczywości	277

Panie! nie w zapalczywości	218	Rozmyślajmy dziś wierni	666
Panie! racz im dać lekcie	813	Rzekł Pan do Pana mego	132
Panie! wysłuchaj modlitwę	210	Rzućmy się wszyscy społem,	629
Panie! wysłuchaj modlitwę	213		
Panno Marya Matko wsław.	139	Salve Regina, nad grobem,	555
Pan z nieba i z łona Ojca	653	Salve Regina! zawitaj Król.	713
Pasterze mili, coście widzieli?	652	Salvem fac	172
Placziecie Anieli, placziecie	691	Serdeczna Matko! Opiekunko	715
Placzymy wszyscy najmilejsi	668	Skoro ze snu wstaję z rana,	571
Pochodnia jest słowo Twoje,	575	Sław języka chwalebnego	152
Po ciężkich i rzywdach	297	Sławny z męczennik. gronie.	750
Pod Twój płaszczyk się uciekamy	725	Śliczna Panienka Jezusa	654
Pogrzebmyż to ciało w grobie	800	Słudzy Maryi wam pewne	746
Pójdźcie wszyscy chrześciance	634	Śpijże już po twoim boju,	802
Pójdźmy w drogę świętą,	681	Spuśćcie łaskawe niebiosy,	635
Pokłękni na kolana, o duszo	626	Spuśćcie nam ziemskie niwy	636
Pokropisz hyzopem, Panie!	577	Stała Matka boleściwa	118
Posyła do Panny nie lada	638	Stanowicielu małżeństwa	786
Po upadku człowieka	637	Strasznego Majestatu Panie!	778
Przed Majestat Twój rzuceni	606	Święta Panno, tyś nad	744
Przed oczy twoje, Panie:	382	Święty Boże! Święty mocny!	171
Przed tak wielk. Sakramentem	153	Święty Janie Nepomucki,	754
Przed Tobą kłękamy,	727	Święta myśl jest, modlić się	109
Przed tronem Twym upadamy	601	Święty, Święty, Święty, nigdy	161
Przed Twojego dziś ołtarza	633	Święty, Św., Św. Św. Bóg nasz	161
Przewyborną urodę Panna	519	Święty, Święty, Święty!	162
Przez Twoje św. zmarłych,	694	Szczęśliwe Czechy, co wydały	756
Przybądź ducha Stworzyciela	198	Szczęśliwy i nie zna kaźni,	124
Przyjdź Duchu prawdy!	575	Szczęśliwy kogo Opatrzność	775
Przy obchodzie — o Marya,	618	Szczęśliwy, kto sobie Patrona	749
Przy pierwszym ocuceniu	570		
Przy tym brata naszego,	552		
		Tantum ergo Sakramentum	153
Racz być, Chryste prze-		Ten, co go wierni dziś chwałą	749
blagany	768	Tobie Boże! wznosim pienia,	810
Racz nas, Panie! pokropić	577	Tobie niech zabrzmi, Boże!	760
Racz przyjąć uwielbienie	587	Tryumfuj niebo z gością	757
Radujmy się, weselmy się!	703	Twoja cześć, chwała	168
Raduj się z nieba królowa	704	Ty, któraś pieknie dni	740
Rozkwitnęła się lilia,	655	Ty, któryś gorzko na krzyżu	686

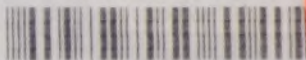
Tysiąckroć bądź pozdrowiona	718	Witaj Królowa nieba i Matko	641
Tysiąc kroć bądź pozdrowiona		Witaj kwiecie Różańca,	746
o niebieska Królowa!	719	Witaj Matko uwielbiona,	732
Tysiąc razy pozdrawiamy	716	Witaj nieba i nad nieba	743
Ucieszyła mię wieść pożądana	140	Witaj Pani, Matko Matki,	762
U drzwi Twoich stoję, Panie!	627	Witaj Pani, my poddani	736
Umarł, ach, umarł Jezus	688	Witaj święta i poczęta	729
U podnóżka Twych ołtarzy,	595	Witaj, witaj, dniu święty!	704
Urząd zbawienia ludzkiego	730	Witaj, witaj, dniu święty! Dziś	705
Veni Sancte Spiritus.	386	Witajże! Dzieciątko z Panny	646
W ciemnościach niedowiar-		Witam Cię, witam, Jezu!	644
stwa	518	Witam Cię, witam przenajśw.	627
W dzień ow sądu ostateczny	639	Wiwat dzisiaj Boskiej Istności	646
Wesel się Królowa Rajska.	704	W łaskawości niepojętej	812
Weseliłem się z tego,	148	W Majestacie na niebieskim	630
Weselmy się, chrzścicianie!	614	Wonne kwiecie,	764
Wesołe niebo z radości	763	W pierwszym momencie,	723
Wesoły nam dziś dzień nastał	697	W Sakramencie utajony,	161
W wielkiej sławie jest miasto	768	Wstał Pan Chrystus	700
Wieczny Rządco niebiesk.	420	Wszehmocna mego,	773
Wielbij, duszo moja! Pana,	572	Wszyscy, którzy już dziś swoje	814
Wielbi dusza moja Pana,	137	Wszyscy przytomni słuchaj.	612
Wielbi dusza moja Pana	147	Wszystkie naszeienne	575
Wielbimy Cię, o Boże!	632	Wszystka moja nadzieja	777
Wielce kochany w Bogu,	764	Wszystko dobrze co Bóg	795
Wierzę, iż żyje mój Odkupiciel	586	Wysłuchaj Chrysta Pana,	698
Więzień w czyscu	817	Wysławiajmy, Chrzestianiel	633
W Imię Ojca, w Imię Syna	567	W tej świątyni i zgromadz.	604
Wisi na krzyżu Pan,	682	Wychodź, ustępuj z domu	799
Witaj Boże utajony.	631	Wzięta do nieba Marya	740
Witaj dniu święty żądany!	702	W żłobie leży, któż pobieży	643
Witaj Janie z Bolesława,	753	Xiąże niebieski, św. Michale!	766
Witaj Jezu nasz kochany,	645	Zachowaj mię Panie!	551
Witaj Jezu w Ugroju,	310	Żaden Ojciec tak nie może,	773
Witaj, Jezu w tej świętości	628	Zacznijcie sławić Jadwigę św.	766
Witaj Królowa, Matko litości!	110	Zacznijcie wargi nasze chwalić	41
Witaj Królowa, gwiazdo	139	Zawitaj Jezu z Panny	648
		Zawitaj, Królowa! bądź	722

XXII

Zawitaj ranna Jutrzenko !	108	Zmartwychwstał Chrystus	701
Zawitaj ukrzyżowany,	680	Zmiłuj się nademną, Boże	820
Zawitaj pożądaný Zbawicielu.	609	Zmiłuj się, Boże! nademną	820
Zbliżam się k'Tobie,	690	Z pokorą upadamy	589
Zdrowaś bądź Marya !	640	Z pokłonem upadnijmy,	585
Zegnaj was, mili rodzice !	787	Zróbcie Mu miejsce,	708
Z głębokości ja wołam, Panie	802	Zstąp Duchu Przenajśw.	385
Z głębi mojego serca	810	Z Twój dobroci dnia now.	573
Z głębokości wołam	819	Zwycięzca śmierci, piekła	695
Z nieba zesłany Syn Boga	683	Z wyroków nieba,	743
Zmarły człowiecze ! z tobą	799		

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

10097 S



001-010097-00-0

